

ZESZYTY NAUKOWE
Collegium Balticum
Nr 14

Szczecińska Szkoła Wyższa
COLLEGIUM BALTICUM

ZESZYTY NAUKOWE

Collegium Balticum

Nr 14



Szczecin 2019

Rada naukowa

prof. zw. dr hab. Katarzyna Dziubalska-Kolaczyk, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu
prof. zw. dr hab. Artur Katolo, Pontificia Facolta Teiologica Jell' Italia w Meridionale
dr hab. prof. nadzw. Tomasz Kuczur, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
dr hab. prof. US Elżbieta Magiera, Uniwersytet Szczeciński

Recenzent

dr hab. prof. CB Michał Trubas
dr hab. prof. CB Aleksandra Żukrowska
dr Mirosław Zajęc
dr hab. prof. CB Elżbieta Żywucka-Kozłowska

Zespół redakcyjny

Andrzej Staroń – redaktor naczelny
Danuta Tomczyk
Mirosław Zajęc

Skład komputerowy

Paweł Hładoń

Projekt graficzny okładki

Grzegorz Grzywacz

ISSN

2391-9094

Wydawca

Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum

Druk i oprawa

Volumina.pl Daniel Krzanowski
ul. Ks. Witolda 7-9, 71-063 Szczecin
tel. 91 812 09 08
druk@volumina.pl
www.voluminamarket.pl

volumina **pl**

Spis treści

Dariusz Drzewiecki

Bezpieczeństwo Unii Europejskiej w kontekście kryzysu imigracyjnego na podstawie analizy danych przestrzennych 7

Zbigniew Jaworski

Rola duszpasterstwa wojskowego w systemie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej . . 25

Jan Pałgan

Działalność terenowych organów administracji wojskowej na Pomorzu Zachodnim na rzecz obronności kraju. Historia i teraźniejszość 37

Waldemar Potkański

Zapomniane karty z dziejów Polskich Drużyn Strzeleckich 67

Adam Świąder

Rola i zadania Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego. Wojska Obrony Terytorialnej i Legia Akademicka jako nowe wyzwanie dla WSzW 91

Zbigniew Witaszek

Skuteczność negocjacji determinantem bezpieczeństwa społeczno-gospodarczego w aspekcie narodowym i międzynarodowym 103

Elżbieta Żywucka-Kozłowska, Paweł Kwocz

Obrona cywilna w Polsce 145

Danuta Tomczyk

Estetyczna przestrzeń „odświętnego” i codziennego działania pedagogicznego biblioteki publicznej w zakresie stymulacji aktywności estetycznej czytelników . . 157

Elżbieta Ceholnik-Szafran

Kierunki polityki edukacyjnej rządu Prawa i Sprawiedliwości 187

Sławomira Anna Gruszevska

Nawigacja kryzysem osobistym a poprawa jakości życia w realizacji twórczych przedsięwzięć 207

Anna Rosiak

Kryzysy emocjonalne i interwencja w kryzysach 227

Adam Damrath

*Wpływ posiadania wyższego wykształcenia na wysokość wynagrodzenia –
Polska na tle krajów OECD* 239

Iga Dyszyńska

*Spoleczne zaangażowanie Polaków w pomaganie innym – wolontariat
jako wartość deklarowana i realizowana* 253

Filip Świtekowski

*North Carolina Innocence Inquiry Commission jako element naprawczy
wymiaru sprawiedliwości – zarys problematyki* 269

Marlena Jureczka, Włodzimierz Jacek Głuch

Spoleczne wymiary aktywności zawodowej kobiet 283

Susanna Loriga

*Odporność i grounding w obronie osobistej. Szkolenia operacyjne
sił policyjnych* 293

Jolanta Grębowiec-Baffoni

Kultura jako ogniwo w strategii bezpieczeństwa w świecie zróżnicowań kulturowych . . 309

Noty o autorach 319

Bezpieczeństwo Unii Europejskiej w kontekście kryzysu imigracyjnego na podstawie analizy danych przestrzennych

Streszczenie

W publikacji przedstawiono jeden z najważniejszych problemów w EU mianowicie największy napływ imigrantów w historii. Artykuł jest próbą ukazania przyczyn i skutków obecnej polityki imigracyjnej prowadzonej przez UE. Do zobrazowania skali problemu wykorzystano jeden z geoportali - obrazujących natężenie ruchów imigracyjnych w ujęciu wieloletnim z różnych kierunków do Europy. Dane do publikacji zaczerpnięto z ogólnodostępnych stron internetowych instytucji monitorujących ruch na granicach zewnętrznych UE. Publikacja składa się z kilku części. W pierwszej przedstawiono problem migracyjny na tle wydarzeń historycznych w Europie, w drugiej szlaki migracyjne i główne kierunki napływu imigrantów (w tej części do zobrazowania sytuacji jako tło, wykorzystano jeden z geoportali ukazujący szlaki przemieszczania się imigrantów w formie graficznej na przestrzeni ostatnich lat). Przedział czasowy (2012-2015) nie wybrano przypadkowo, ponieważ jeszcze w 2012 roku natężenie ruchów migracyjnych do Europy odbywało się niemal równomiernie ze wszystkich kierunków. Po 2012 roku wystąpiły dysproporcje natężenia ruchów migracyjnych ze szczytem, który odnotowano w 2015 roku. W kolejnej części zaprezentowano sytuację imigrantów w Polsce oraz dane statystyczne dotyczące liczby zatrudnionych imigrantów od 2012 do końca 2017 roku. Główne źródło danych stanowią statystyki dotyczące liczby wydawanych zezwoleń na pracę i zarejestrowanych oświadczeń o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca dostępne na stronie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. W ostatniej części przedstawiono w syntetycznej formie europejską politykę wobec imigrantów.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, Unia Europejska, migrancja, uchodźcy, szlaki migracyjne, geoportale, kryzys, zagrożenia, zatrudnienie cudzoziemców, dane przestrzenne.

Security of the European Union in the context of the immigration crisis based on the analysis of spatial data

Abstract

The publication presents one of the most important problems in the EU, namely the largest inflow of immigrants in history. The article is an attempt to show the causes and effects of the current immigration policy conducted by the EU. To illustrate the scale of the problem, one of the geoportals was used - illustrating the intensity of immigration movements on a long-term basis from various directions to Europe. Data for publication were taken from public websites of institutions monitoring traffic at the EU's external borders. The main source of data are statistics on the number of issued work permits and registered declarations on the intention to employ a foreigner on the website of the Ministry of Labor and Social Policy. The summary presents a European policy on immigrants in a synthetic form.

Key words: security, European Union, migrants, refugees, migration routes, geoportals, crisis, threats, employment of foreigners, spatial data.

Wstęp

Jednym z czynników wpływających na rozwój cywilizacyjny była mobilność ludności. Początkowo zasiedlano dziewicze tereny dostępne w skutek korzystnych zmian klimatycznych, dokonywano podbojów atrakcyjnych obszarów pod względem zasobności w surowce, czy wraz z rozwojem przemysłu następował przepływ pracowników przez granice regionów i państw. Mobilność ludności determinowała rozwój transportu, komunikacji, powstawanie dużych skupisk ludności w tworzących się aglomeracjach i metropoliach. Postęp w dziedzinie telekomunikacji spowodował, że za jednym kliknięciem w klawisz komputera możemy się łączyć i rozmawiać z ludźmi na całym świecie. Smartfony i inne urządzenia telekomunikacyjne coraz bardziej absorbują, zwłaszcza młodsze generacje ludzi, zastępując tradycyjne sąsiedzkie relacje. Jednak gwałtowny wzrost populacji ludności, notowany od połowy XX wieku oraz rosnące dysproporcje w rozkładzie bogactwa na świecie są powodem ruchów migracyjnych w skali nie notowanej w historii. Dlatego głównym celem pracy jest próba przedstawienia tła historycznego jednego z największych problemów w Unii

Europejskiej. Wyjaśnienie przyczyn zróżnicowania natężenia fali migracyjnej po 2012 roku na tle polityki europejskiej ostatnich lat.

Oblicza problemów migracyjnych w Europie

Wbrew doniesieniom medialnym Europa jest i zawsze była otwartym kontynentem na imigrantów. Gospodarki państw europejskich były „napędzane” przez miliony imigrantów, nie tylko z biedniejszych obszarów kontynentu, ale też z Afryki i Azji. Ten proces odbywał się nieprzerwanie od rewolucji przemysłowej zapoczątkowanej jeszcze w XVIII wieku i nikt nie mówił wtedy o kryzysie migracyjnym. Rozwój ekonomiczny wielu państw europejskich w dużej mierze opierał się na dopływie nowych pracowników. Dlatego trzeba się zastanowić skąd ten kryzys? Czy dlatego, że liczba imigrantów przekroczyła jakąś wartość krytyczną? Czy dlatego, że zaczęto w wielu krajach europejskich prowadzić nowy rodzaj polityki medialnej? A może wraz z polityką otwartości granic pojawił się nowy problem, z którym nikt nie wie, jak sobie poradzić? Wydaje się, że problem dotyczy samej Unii Europejskiej, wynikający z jej słabości w opracowaniu spójnej polityki azylowej. W krótkim czasie do Europy przybyło kilka milionów osób, powodując problemy logistyczne przekraczające możliwości państw unijnych. W Unii Europejskiej obowiązują procedury przyjmowania uchodźców, oznaczające konieczność zapewnienia schronienia, jedzenia, opieki medycznej dla wszystkich imigrantów podczas procedury administracyjnej. Jeżeli w krótkim czasie do małych państw, takich jak Grecja, Węgry, Słowacja czy Czechy, napływają dziesiątki a nawet setki tysięcy ludzi, to przekracza ich możliwości logistyczne i trudno to zjawisko nazwać inaczej niż kryzysem czy wręcz katastrofą. Dlatego zasadnym wydaje się założenie, że obecną sytuację należy określić mianem kryzysu politycznego całej Unii Europejskiej. Problem zaczął się już w 2012 r., przy pierwszej zmianie układu z Schengen¹. Przed nowelizacją układu z Schengen to Komisja Europejska wydawała zgodę na przywrócenie kontroli granicznej przez konkretne państwa². Dzisiaj każde z państw unijnych może przywracać kontrolę graniczną na okres do trzech miesięcy, bez zgody Komisji. W rezultacie mamy do czynienia z brakiem spójnej polityki ochrony granic UE. Organizacja służb

1 **Układ z Schengen** – porozumienie, które znosi kontrolę osób przekraczających granice między państwami członkowskimi układu, a w zamian za to wzmacnia współpracę w zakresie bezpieczeństwa i polityki azylowej. Dotyczy również współpracy przygranicznej]. [Porozumienie to zostało zawarte 14 czerwca 1985 roku w miejscowości Schengen, w Luksemburgu]

2 W Polsce Pełnomocnik Rządu do Spraw Przygotowania Organów Administracji Państwowej do Współpracy z Systemem Informacyjnym Schengen i Systemem Informacji Wizowej został ustanowiony już Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 2004 (Dz.U. 2004 nr 281 poz. 2788).

granicznych jest różna w krajach Unii, gdzie np. w Niemczech zupełnie zlikwidowano służbę graniczną. Jej rolę przejęła policja, która nie zupełnie sobie radzi z problemami migracyjnymi, zwłaszcza z islamskimi ekstremistami. Polska w przeciwieństwie do zachodniego sąsiada posiada jednolitą, umundurowaną i uzbrojoną formację wykonującą zadania związane z ochroną granicy państwowej i kontrolą ruchu granicznego. Niestety, Straż Graniczna (bo o niej mowa) w Polsce boryka się z wieloma problemami. Od logistycznych – brak zintegrowanego systemu łączności i ciągle szukanie oszczędności, w tym najbardziej spektakularnych na paliwie. Czy restrukturyzacje i likwidacje oddziałów, które doprowadziły w ciągu ostatnich pięciu lat do zmniejszenia liczby funkcjonariuszy o jedną czwartą. Jako przykład można podać Szczecin, w którym zlikwidowano Pomorski Oddział Straży Granicznej i wszystkie podległe mu placówki, powołując na jego miejsce jedną placówkę - PSG Szczecin, której zadania wykraczają daleko poza zakres obowiązków innych placówek SG w Polsce. Mianowicie, odpowiedzialna jest za zabezpieczenie portu lotniczego Szczecin Goleniów, handlowego portu morskiego i rzecznoego w Szczecinie, gdzie w innych przypadkach do tych zadań są powołane oddzielne placówki. Oprócz tego, zabezpiecza logistycznie elementy Komendy Głównej SG, znajdujące się na jej terenie jak: Centralne Archiwum SG i Service Desc, oraz oddelegowuje funkcjonariuszy do służby we Wspólnej Polsko-Niemieckiej Placówce w Pomellen. Można być pełnym podziwu co do sprawności Placówki Straży Granicznej w Szczecinie zwłaszcza że, w przeciagu zaledwie trzech lat od likwidacji Pomorskiego Oddziału SG w Szczecinie, również zmieniano podległość służbową Placówki z Nadodrzańskiego Oddziału SG w Krośnie Odrzańskim do Morskiego z siedzibą w Gdańsku.

Problem z przyjmowaniem uchodźców w kontekście historycznym

Doświadczenia Europy związane z przyjmowaniem uchodźców na większą skalę sięgają lat 80-tych ubiegłego wieku. Napływ uchodźców, który się wówczas rozpoczął, miał swoją kulminację na początku lat 90-tych. Do wzrostu skali przyjmowania uchodźców przyczyniły się dwie kwestie. Po pierwsze powolny upadek systemu komunistycznego, zapoczątkowany strajkami na wybrzeżu w Polsce i powstaniu „NSZZ Solidarność”, po drugie, w tym czasie skończył się okres tzw. legalnych ścieżek podejmowania pracy przez cudzoziemców w ramach umów bilateralnych, czy łączenia rodzin. Pod koniec lat osiemdziesiątych kraje europejskie zaczęły się wycofywać z programu łączenia rodzin, co determinowało do wykorzystywania przez imigrantów kanału uchodźczego. Najlepszym przykładem są Niemcy, w przypadku

imigrantów z Turcji. Można zatem stwierdzić, że problem uchodźców w tym okresie został wygenerowany w dużej mierze przez samych polityków, przez zmianę w przepisach migracyjnych. Nasilający się problem uchodźców doprowadził do sytuacji, że kraje tzw. starej Unii Europejskiej podjęły działania, które doprowadziły do uchwalenia Konwencji dublińskiej w 1990 roku, natomiast jej stosowanie przyczyniło się do radykalnego zmniejszenia napływu uchodźców po 1992 roku³. Jeśli mielibyśmy rozważyć „dostępność” Europy dla migrantów pod względem geograficznym – to jest to obszar łatwo dostępny, zarówno pod względem bliskości geograficznej (dla mieszkańców Azji i Afryki), natomiast trudny do ochrony granic (szczególnie w akwenie Morza Śródziemnego), czy na wschodzie – gdzie praktycznie nie ma żadnej przeszkody naturalnej, aż po Ural. Pod względem politycznym Europa jest postrzegana w świetle, jako względnie stabilny kontynent o wysokim poziomie dobrobytu i standardu zabezpieczenia społecznego. Zresztą, jak tu dziwić się mieszkańcom innych kontynentów w takim postrzeganiu Europy, skoro nawet w krajach dawnego „bloku wschodniego”, Unia Europejska kojarzyła się ze wszystkim co najlepsze. Wśród polityków w Polsce, w trakcie kampanii akcesyjnej praktycznie wyciszano wszelkie głosy sceptyków. W polityce informacyjnej tamtego okresu brakowało odpowiedzi na jedno z podstawowych pytań, które teraz przysparza bólu głowy czołowym politykom europejskim: czy można opuścić Unię Europejską i jakie są tego konsekwencje? Teraz wszyscy mają problem, bo nikt nie wyobrażał sobie takiej opcji, przed Brexitem⁴. I teraz stajemy w obliczu wielkiego eksperymentu, a według niektórych – początku procesu rozpadu całej wspólnoty. Kolejnym wielkim problemem krajów europejskich jest gwałtowny wzrost demograficzny, co kontrastuje z rozległymi obszarami wielkiego i dynamicznego jego wzrostu wokół Europy, zarówno od wschodu, jak i południa. Naukowcy twierdzą, że ludność Afryki do końca stulecia przekroczy cztery miliardy, a takie państwo jak Nigeria osiągnie miliard mieszkańców. Nie ma takiej siły, która mogłaby powstrzymać tak ogromne masy ludzi chcących przenieść się w miejsce,

3 Konwencja wyznaczająca państwo odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl złożonych w jednym z Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich, sporządzona w Dublinie dnia 15 czerwca 1990 r. (Dz.U. 2005 nr 24, poz. 194).

4 **Brexit** (ang. Brexit, od British ‘brytyjski’ i exit ‘wyjście’) – potoczna nazwa procesu opuszczania przez Wielką Brytanię struktur Unii Europejskiej, zapoczątkowanego przez referendum w czerwcu 2016 roku.

W referendum, które nie miało formy wiążącej dla brytyjskiego rządu, głosowało 72,2% uprawnionych, spośród których 51,89% opowiedziało się za opuszczeniem Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię.

24 stycznia 2017 Sąd Najwyższy Zjednoczonego Królestwa wydał wyrok stwierdzający, że proces wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej może być rozpoczęty po uprzedniej zgodzie parlamentu brytyjskiego. Jednocześnie orzekł, że rząd nie ma obowiązku uzyskania zgody Parlamentu Szkockiego, Walijskiego Zgromadzenia Narodowego i Zgromadzenia Irlandii Północnej.

według nich gwarantujące lepszy byt. Poza tym, Europa jest usytuowana na pograniczu obszarów niestabilności politycznej. Decydującą rolę odgrywa tu skumulowanie się żywiołów i procesów politycznych w obszarach przyległych do Europy lub niezbyt od niej odległych, takich jak: Syria, Afganistan, Irak, Libia. W zasadzie wojna już „dotyka” wschodnich rubieży Europy (aneksja Krymu przez Rosję) i początek podziału Ukrainy. Zresztą negatywne skutki polityki Rosji najbardziej odczuwają państwa Unii, będące jej wschodnią granicą – Polska, Słowacja czy kraje bałtyckie (polityka energetyczna, embargo w wymianie handlowej). Nie sposób również nie zauważyć roli Turcji w procesie „rozwiązywania” kryzysu migracyjnego w Europie. Przez Turcję wiedzie jeden z głównych szlaków migracyjnych, dlatego prezydent Erdogan⁵ może stawiać Unii Europejskiej warunki (zatrzymując imigrantów w roli zakładników lub „przymykając oko na nieszczelność swojej granicy”) i tym samym może prowadzić dowolną politykę wewnątrz kraju – odbiegającą od zasad państwa demokratycznego.

Szlaki migracji do krajów Unii Europejskiej

Największe fale migracji zdarzają się w obliczu konfliktów zbrojnych, katastrof humanitarnych i kryzysów ekonomicznych. Jak pokazują statystyki, współcześnie największe fale migracji to napływ Irakijczyków do Szwecji, a ostatnio Syryjczyków do krajów granicznych Unii Europejskiej, np. Włoch czy Grecji. Najwięcej osób posiadających status uchodźcy pochodzi z Palestyny. Zresztą problem Palestyńczyków jest monitorowany przez specjalną agendę ONZ (UNRWA)⁶. W krajach ościennych Izraela oraz na terytoriach okupowanych Palestyny podaje, że pod swoją opieką ma w tym momencie 5 milionów uchodźców. Liczba ta nie obejmuje Palestyńczyków, którzy uzyskali obywatelstwo innego państwa. Tak ogromna liczba osób wynika z trwającej od ponad 60 lat okupacji izraelskiej na terenie Palestyny i braku możliwości powrotu do dawnych miejsc zamieszkania, opuszczonych głównie po wojnach w 1948 i 1967 r. oraz z restrykcyjnej polityki wjazdowej Izraela. Jedną z największych migracji ludności w minionym stuleciu była fala uchodźców z Afganistanu do

5 **Recep Tayyip Erdoğan** (wym. tur. [ˈɾɛdʒɛp ˈtaːjɪp ˈɛrdɔːan]; ur. 26 lutego 1954 w Stambule) – turecki ekonomista, polityk, lider Partii Sprawiedliwości i Rozwoju w latach 2001–2014, burmistrz Stambułu w latach 1994–1998, premier Turcji w latach 2003–2014, prezydent od 28 sierpnia 2014.

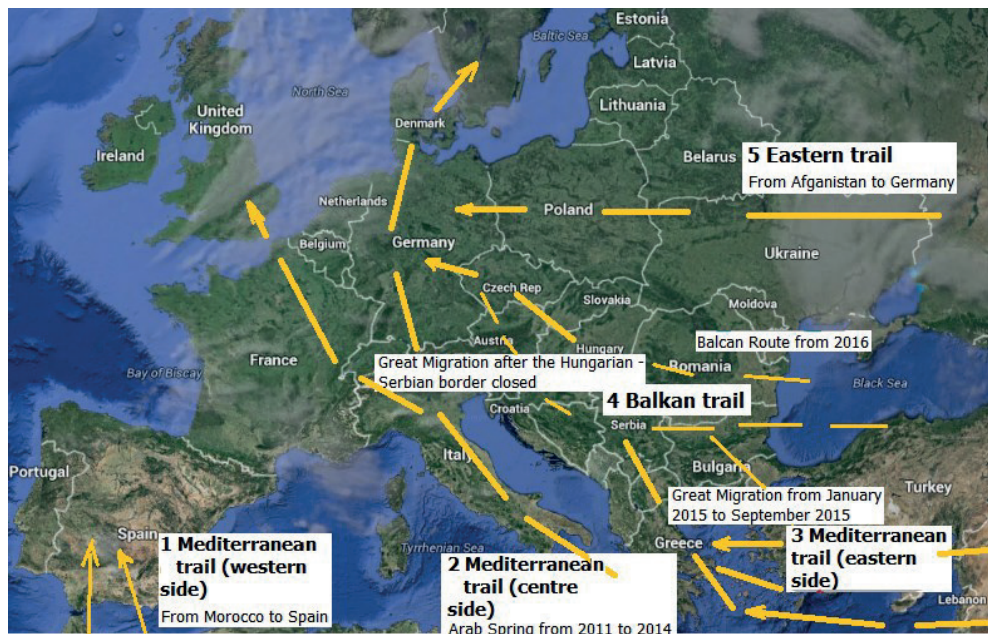
6 **United Nations Relief and Works Agency for Palestine Refugees in the Near East** (UNRWA; pol. Agenda Narodów Zjednoczonych dla Pomocy Uchodźcom Palestyńskim na Bliskim Wschodzie) – jest organizacją powołaną w dniu 8 grudnia 1949 przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w celu zapewnienia edukacji, opieki zdrowotnej, opieki społecznej i pomocy w nagłych wypadkach dla palestyńskich uchodźców przebywających na terytorium Libanu, Jordanii, Syrii i Autonomii Palestyńskiej.

Pakistanu (ok. 3 mln ludzi), którzy ostatecznie (po osłabnięciu konfliktu z Talibami) powrócili do Afganistanu. Warto również przypomnieć, że historyczne fale migracji zapoczątkowały istnienie kilku państw, np. Stanów Zjednoczonych, Australii, Nowej Zelandii czy Kanady. Co ciekawe, są to również kraje, w których udział imigrantów we współczesnym społeczeństwie waha się między 30 a 50% całej populacji. Obecnie do krajów, w których imigranci stanowią ponad 50% ludności, należą też Arabia Saudyjska i Oman.

Najbardziej istotnym czynnikiem wyboru miejsca ucieczki dla największych grup osób, uciekających przed kryzysem humanitarnym jest bliskość geograficzna (np. przed konfliktami zbrojnymi czy katastrofami naturalnymi). Europa a dokładniej kraje Unii Europejskiej (szczególnie ze względu na obowiązującą wewnątrz UE wolność przepływu osób), to najbardziej pożądaną kierunek migracji, szczególnie dla regionów względnie bliskich geograficznie. Wiele krajów europejskich ocenia się jako bogate, co przyciąga mieszkańców krajów globalnego Południa. Co więcej, wszystkie są sygnatariuszami Konwencji Genewskiej⁷, która nakłada obowiązek udzielenia schronienia osobom starającym się o nadanie statusu uchodźcy. Dlatego też to Europa stała się głównym kierunkiem ucieczki dla obywateli krajów Afryki Północnej i Wschodniej, Bliskiego Wschodu (w tym Syrii), wreszcie Europy Wschodniej i Kaukazu, którzy uciekają z ojczyzny przed wojną czy prześladowaniami. W wyniku destabilizacji sytuacji w krajach arabskich po 2011 roku, ze względu na upadek reżimów autorytarnych np. w Tunezji, Egipcie czy Libii, zmniejszyła się rola tych krajów, jako zewnętrznej bariery chroniącej granice Unii Europejskiej od strony Morza Śródziemnego.

7 W prawie międzynarodowym termin *uchodźca* definiowany jest przez Konwencję Dotyczącą Statusu Uchodźców z 1951 roku (znana też jako Konwencja Genewska z 1951) zmienioną następnie Protokołem Nowojorskim z 1967 roku. Dokumenty te definiują, iż uchodźcą jest osoba, która przebywa poza krajem swego pochodzenia i posiada uzasadnioną obawę przed prześladowaniem w tym kraju ze względu na rasę, religię, narodowość, poglądy polityczne lub przynależność do określonej grupy społecznej. Podstawą ochrony uchodźczej jest instytucja statusu uchodźcy, stworzona przez Konwencję w 1951 roku. Najważniejszą zasadą tej ochrony jest zasada niezawracania, czyli tzw. zasada non-refoulement wyrażona w art. 33 Konwencji.

Aby uzyskać status nie trzeba zawsze udowadniać, iż było się prześladowanym przed opuszczeniem swojego kraju. Obawa może się dopiero pojawić podczas pobytu zagranicznego.

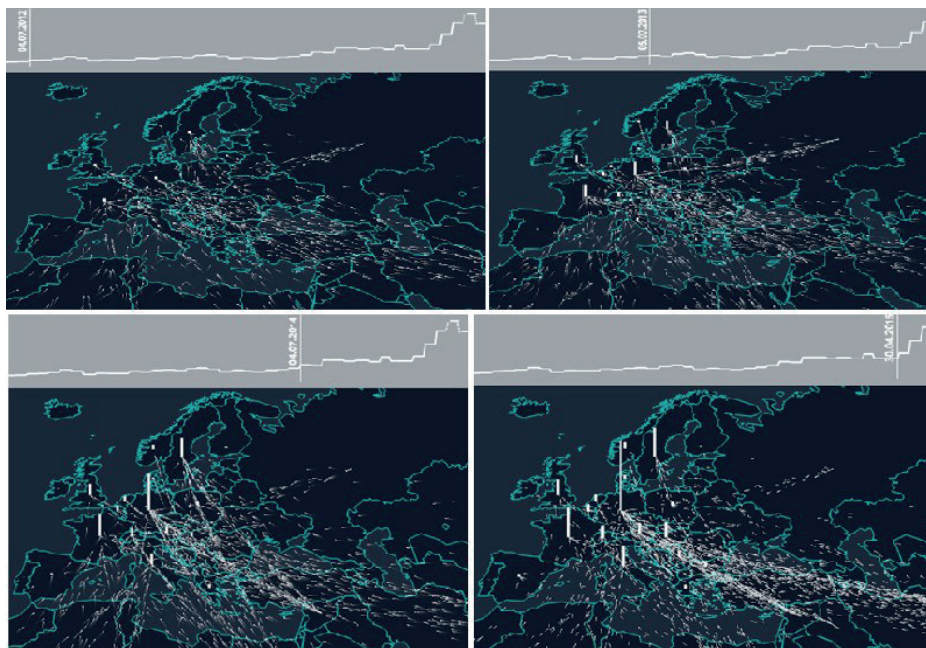


Ryc. 1. Prezentacja graficzna szlaków imigracyjnych

Źródło: <http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/53-grudzien-2015/glowne-szlaki-migracyjne-d-o-europy-z-podanymi-najliczniejszymi-grupami-migrantow>, tło na podstawie: Google Maps

W kontekście sytuacji imigracyjno-uchodźczej, można wyodrębnić następujące szlaki przepraw do krajów Unii Europejskiej (ryc. 1 - dane szacunkowe Urzędu ds. Cudzoziemców, wrzesień 2015, dotyczą pierwszej połowy 2015 roku):

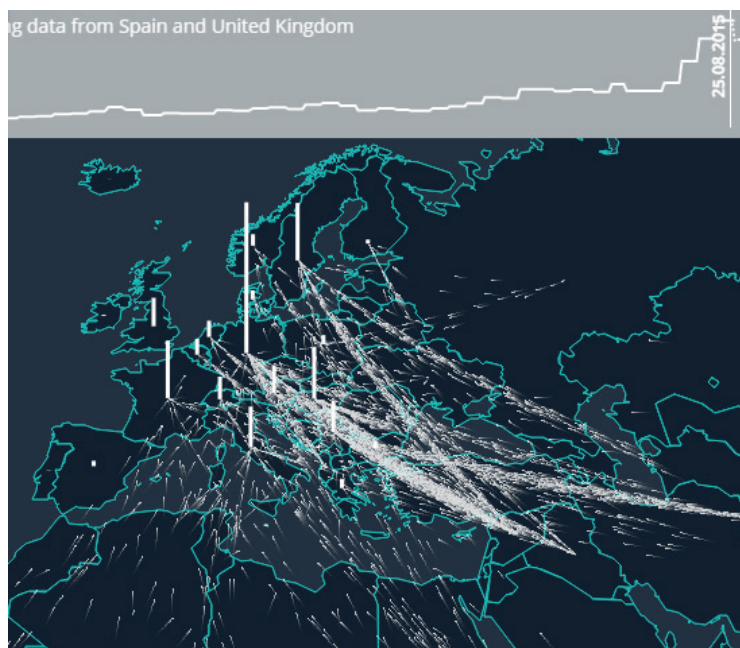
1. Szlak zachodni (śródoziemnomorski) – granicę z Hiszpanią przekroczyło 6,7 tys. obywateli Syrii, Gwinei, Wybrzeża Kości Słoniowej.
2. Szlak centralny (śródoziemnomorski) – granicę z Włochami przekroczyło 110 tys. obywateli Erytrei, Nigerii, krajów Afryki Subsaharyjskiej.
3. Szlak wschodni (śródoziemnomorski) – granicę z Grecją przekroczyło prawie 200 tys. obywateli Syrii, Afganistanu, Pakistanu.
4. Szlak bałkański – granicę serbsko-węgierską przekroczyło ponad 140 tys. obywateli Syrii, Afganistanu, Kosowa.
5. Szlak wschodnio-europejski – granicę z Polską przekroczyło 717 obywateli Wietnamu, Afganistanu, Gruzji.



Ryc. 2. Natężenie ruchów migracyjnych w latach 2012 – 2015

Źródło: Na podstawie geoportalu [<http://www.marketwatch.com/story/the-refugee-crisis-s-captured-in-one-staggering-animated-graphic-2015-10-28>] – dostęp 2018-06-03

Natężenie ruchów migracyjnych w latach 2012-2015 (ryc. 2), charakteryzuje stopniowy wzrost fali imigrantów w kierunku centrum Europy. W latach 2012 i 2013, natężenie fali imigracyjnej rozkłada się niemal równomiernie z kierunków wschodnich, południowo-wschodnich i południowych. Zdecydowaną zmianę tej tendencji widać dopiero od 2014 roku, kiedy dominującym kierunkiem fali imigracyjnej jest południowy wschód i południe. Wydaje się, że zmianę tej tendencji należy wiązać z eskalacją działań wojennych na wschodzie Ukrainy, inspirowanych przez Rosję polityką Turcji wobec uchodźców.



Ryc. 3. Szczyt ruchów migracyjnych sierpień - wrzesień 2015 r.

Source: Na podstawie geoportalu [http://www.marketwatch.com/story/the-refugee-crisis-s-captured-in-one-staggering-animated-graphic-2015-10-28] – dostęp 2018-06-03

Od przełomu sierpnia i września 2015 roku widać wyraźnie falę migracyjną, w zdecydowanej większości ciągnącą się do Niemiec i mniejszą do Szwecji (ryc. 3). Lawinowy wzrost liczby imigrantów należy wiązać z polityką tzw. „otwartych drzwi” Angeli Merkel⁸.

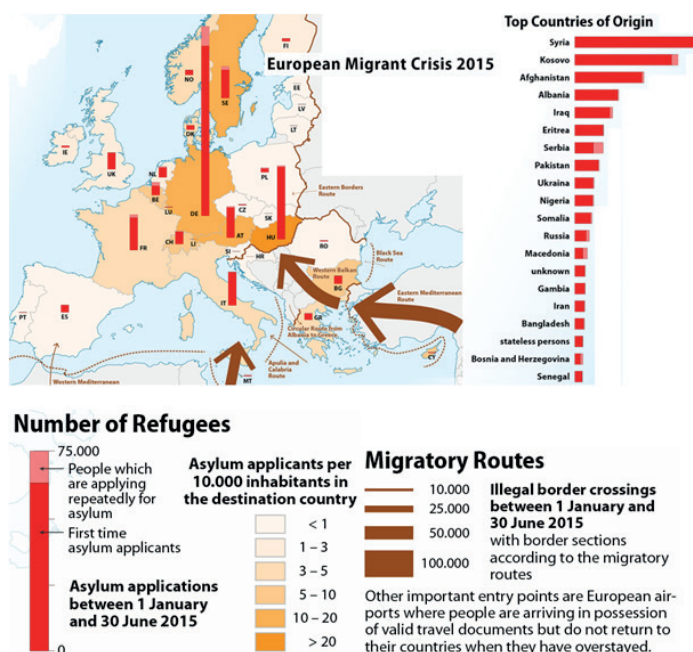
Dokładne dane, dotyczące liczby imigrantów można uzyskać w oparciu o źródła Frontexu⁹ – instytucji zajmującej się ochroną granic UE (zobrazowanie graficzne ryc. 4). Migracje są zjawiskiem, które obejmuje wiele obszarów tematycznych, wpływającym na procesy społeczne, gospodarcze i polityczne. Skutki i konsekwencje, jakie migracje wywołują w różnych dziedzinach życia: społecznego, zawodowego, indywidualnego można podzielić na:

- ✓ prawne i polityczne (ustalenie narodowych i międzynarodowych praw i dokumentów regulujących migracje, np. dotyczących legalizacji pobytu),

8 Angela Dorothea Merkel z domu Kasner – niemiecka polityk, od 2000 przewodnicząca Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, kanclerz Niemiec od 22 listopada 2005.

9 **Frontex** (od fr. Frontières extérieures, czyli „granice zewnętrzne”), Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej (ang. European Border and Coast Guard Agency) – niezależna agencja Unii Europejskiej utworzona na podstawie rozporządzenia Rady UE z 26 października 2004.

- ✓ ekonomiczne (np. wpływ imigrantów na rynek pracy), społeczne (np. przemieszczanie się ludności na danej przestrzeni, co wpływa na nowe więzy i relacje społeczne),
- ✓ kulturowe (np. mieszanie się różnych grup kulturowych, tworzenie społeczeństwa wielokulturowego),
- ✓ psychologiczne (np. adaptacja do nowych warunków życia wśród innych ludzi, do nowego otoczenia i nowej kultury),
- ✓ humanitarne (np. zapewnianie bezpieczeństwa różnym grupom ludności).



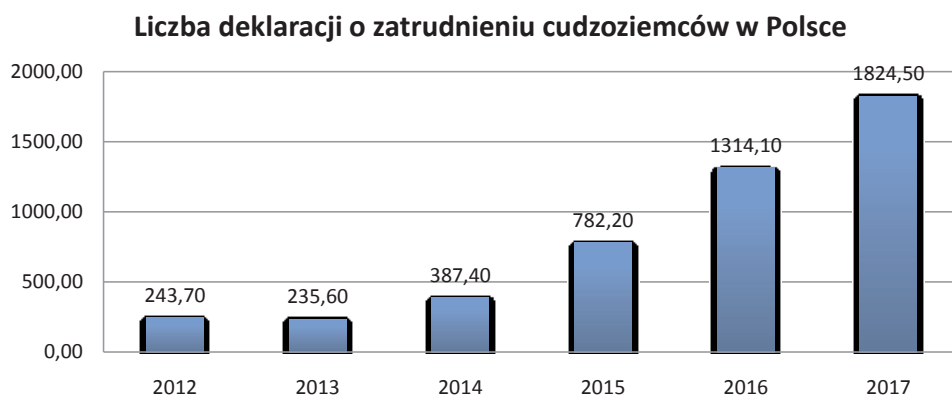
Ryc. 4. Szczyt ruchów migracyjnych między 1 stycznia i 30 czerwca 2015 roku.

Źródło: On the base - Trendler Upon Further Review, EU Changes Its Strategy To Get Turkey Onboard With Refugee Issue Resolution [http://thetrendler.com/2015/10/20/eu-changes-its-strategy-to-get-turkey-onboard-with-refugee-issue-resolution/] – dostęp 2018-06-05

The source of statistical data was used: Asylum applicants (Eurostat dataset), Migratory routers (FRONTEX Migratory Routes Map, Population data (Eurostat dataset)

Cudzoziemcy w Polsce¹⁰

Cudzoziemcy poszukujący ochrony międzynarodowej mogą ubiegać się o przyznanie statusu uchodźcy na podstawie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP z 2003 roku. Według statystyk Urzędu do spraw Cudzoziemców¹¹ w 2017 r. złożono 2 226 wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej, którymi objęto 5 078 osób. Jest to liczba prawie 2,5 razy mniejsza w porównaniu do roku 2016, kiedy o ochronę ubiegało się 12 321 osób (4 502 wnioski).



Ryc. 5. Oświadczenia polskich firm o chęci zatrudnienia cudzoziemców

Źródło: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej <https://www.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/cudzoziemcy-pracujacy-w-polsce-statystyki/>

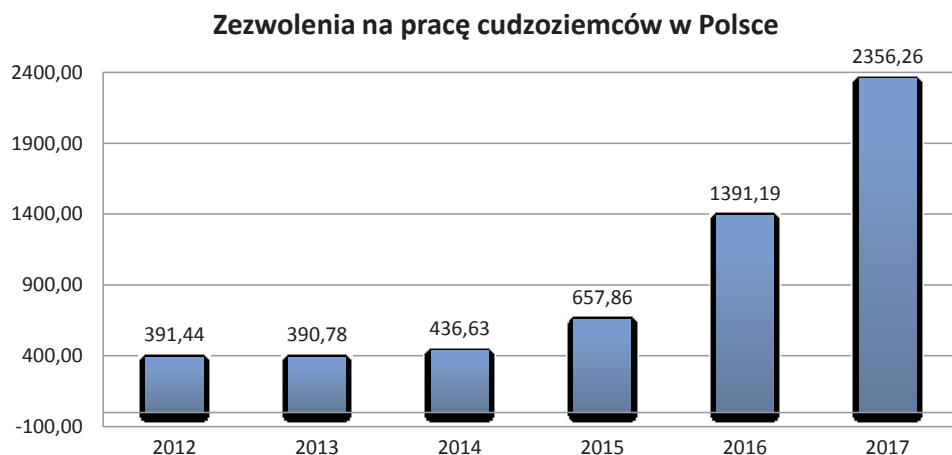
Wniosek o ochronę międzynarodową złożyło 671 obywateli Ukrainy, 3550 osób pochodzących z terytorium Federacji Rosyjskiej (w tym 3291 z Czeczenii), 154 obywateli Tadżykistanu, 40 z Armenii, 44 obywateli Syrii, 56 osób pochodzących z Turcji, 28 z Pakistanu, 12 z Libii, 41 z Iraku, 16 z Iranu, 25 z Afganistanu, 14 z Egiptu, 11 z Algierii.

10 Rejestracja oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi dotyczy cudzoziemców podejmujących krótkoterminowe zatrudnienie w Polsce, o których mowa w § 1 pkt 22 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 20 lipca 2011 r. w sprawie przypadków, w których powierzenie wykonywania pracy cudzoziemcowi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest dopuszczalne bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę (Dz. U. Nr 155, poz. 919).

Należy pamiętać, że liczba cudzoziemców, którzy podjęli pracę w związku z zarejestrowanym oświadczeniem nie musi być tożsama z liczbą zarejestrowanych oświadczeń. Wynika to m.in. z faktu, iż dla części cudzoziemców zarejestrowano więcej niż jedno oświadczenie, odmowy udzielenia wizy niektórym cudzoziemcom czy też rezygnacji części cudzoziemców z przyjazdu do Polski.

11 [<https://udsc.gov.pl/statystyki/>]

Natomiast w Polsce z roku na rok rośnie liczba zatrudnionych cudzoziemców. W 2010 roku wynosiła ponad 160 tysięcy¹² by w 2015 roku osiągnąć liczbę prawie ośmiuset tysięcy (ryc. 5 i 6). Według danych szacunkowych w 2016 roku będzie to ok. 1.2 mln osób. W tej liczbie dominują obywatele Ukrainy – ponad 70%¹³. Rejestracja oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi dotyczy cudzoziemców podejmujących krótkoterminowe zatrudnienie w Polsce, o których mowa w § 1 pkt 22 *Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z [dnia] 20 lipca 2011 r. w sprawie przypadków, w których powierzenie wykonywania pracy cudzoziemcowi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest dopuszczalne bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę* (Dz. U. Nr 155, poz. 919)¹⁴.



Ryc. 6. Zezwolenia na pracę cudzoziemców w polskich firmach¹⁵

Źródło: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

<https://www.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/cudzoziemcy-pracujacy-w-polsce-statystyki/>

12 Dane zbiorcze za 2010 rok (dane skorygowane) <https://www.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/cudzoziemcy-pracujacy-w-polsce-statystyki/> - dostęp 02-09-2018.

13 44 proc. mieszkających nad Wisłą Ukraińców uznaje Polskę za kraj docelowy swojej emigracji - wynika z sondażu ARC Rynek i Opinia dla „Rzeczypospolitej”. Chcą więc w Polsce zostać na dłużej, a może i na zawsze. Taką chęć wyraziło niemal 30 proc. uczestników sondażu. 60 proc. jednak chce zostać nad Wisłą na dłużej i jedynie 2 proc. planuje spędzić tu nie więcej niż trzy miesiące. [<https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/emigracja-do-polski-ukraincy-praca,13,0,2404365.html>] – dostęp 2018-09-04.

14 [<https://www.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/cudzoziemcy-pracujacy-w-polsce-statystyki/>] – dostęp 2018-09-02.

15 Dane dot. zezwoleń na pracę cudzoziemców zbierane są w ramach statystyki publicznej na podstawie sprawozdania MRPiPS-04.

Poza Ukraincami, w Polsce znajdują zatrudnienie również obywatele Białorusi, Rumunii, Mołdawii, Gruzji i Armenii. Praktycznie poza Rumunią, prawie cała ściana wschodnia UE¹⁶.

Cudzoziemcy mogą uzyskać zezwolenie na pracę w Polsce na okres nie dłuższy niż trzy lata z możliwością jego przedłużenia w pięciu typach zatrudnienia [*Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucji rynku pracy...*, 2008, poz. 69 z późn. zm.]:

Typ A – dotyczy cudzoziemca wykonującego pracę na podstawie umowy z pracodawcą, którego siedziba znajduje się na terytorium Polski. Ten typ zezwolenia oznacza przeprowadzenie testu rynku pracy, co oznacza, że zezwolenie na pracę wydawane jest wówczas, gdy na danym obszarze występuje brak pracowników rodzimych poszukujących pracy w danym zawodzie, a ponadto wynagrodzenie, które będzie uzyskiwał cudzoziemiec, nie będzie niższe od wynagrodzenia, jakie uzyskałby obywatel polski na tym stanowisku. Test rynku pracy nie jest wymagany w przypadku zatrudnienia cudzoziemca w tzw. zawodzie deficytowym¹⁷. Pozostałe cztery typy zezwoleń (od B do E) dotyczą cudzoziemców będących kadrą kierowniczą, doradców oraz ekspertów, wykonujących pracę u pracodawców zagranicznych: B – to cudzoziemcy będący członkami zarządów;

C – to pracownicy wydelegowani do pracy w Polsce na okres przekraczający 30 dni w roku kalendarzowym do oddziału lub zakładu podmiotu zagranicznego, jego podmiotu zależnego lub podmiotu powiązanego długoterminową umową o współpracy z pracodawcą zagranicznym; D – to pracownicy, którzy są wydelegowani w celu realizacji usługi o charakterze tymczasowym i okazjonalnym; E – to pracownicy, którzy są wydelegowani na okres przekraczający 3 miesiące w ciągu kolejnych 6 miesięcy w innym celu niż w przypadku zezwoleń typu B-D.

Europejska polityka wobec uchodźców

Kraje europejskie, które podpisały Konwencję Genewską, stosują prawo międzynarodowe i przyznają status uchodźcy na podstawie definicji z konwencji z 1951 roku¹⁸.

Politykę wobec cudzoziemców (uchodźców, migrantów, turystów, studentów, pracowników, pielgrzymów, członków rodzin i małżeństw mieszanych, repatriantów, przesiedleńców, reemigrantów itp.) określa prawo poszczególnych państw.

16 Na podstawie [<https://www.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/cudzoziemcy-pracujacy-w-polsce-statystyki/>].

17 Lista zawodów deficytowych określana jest na podstawie monitoringu rynku pracy odnośnie do zawodów nadwyżkowych i deficytowych oraz konsultacji z organizacjami pracowników i pracodawców.

18 KONWENCJA DOTYCZĄCA STATUSU UCHODŹCÓW sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r. (Dz. U. z dnia 20 grudnia 1991 r.) [https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Konwencja_Dotyczaca_Uchodzcow.pdf].

Europejska polityka wobec uchodźców jest częściowo wspólna dla członków UE, wspólna dla krajów, które podpisały Konwencję Genewską, ale różni się lokalnie pod względem prowadzonej przez dane państwo polityki migracyjnej i strategicznej na arenie międzynarodowej. Polska, jako członek Unii Europejskiej zobowiązana jest do przestrzegania prawa europejskiego. Pojawiły się u nas nowe regulacje dotyczące osób przebywających w Polsce bez uregulowanego statusu, oraz została uchwalona *Ustawa o cudzoziemcach z [dnia] 12 grudnia 2013 r.* Wszystkie obowiązujące przepisy z tym związane, można znaleźć na stronie internetowej Urzędu ds. Cudzoziemców – [www.udsc.gov.pl].

Każde państwo prowadzi własną politykę wobec osób, które nielegalnie przekroczyły granicę lub nie posiadają dokumentów zezwalających na pobyt w danym kraju. W Polsce opieka nad bezpieczeństwem granic spoczywa na Państwowej Straży Granicznej, której zadaniem jest kontrola dokumentów w punktach granicznych oraz zatrzymywanie osób, które przekroczyły granicę poza tym punktami (np. przez zieloną granicę). Osoby zatrzymane przez Straż Graniczną pozostają pod jej kontrolą, do czasu wyjaśnienia sytuacji prawnej (np. jeśli cudzoziemiec złoży wniosek o nadanie statusu uchodźcy i poprosi o azyl, przechodzi pod opiekę Urzędu ds. Cudzoziemców). Jeśli okaże się, że imigrant nie miał prawa wjazdu na terytorium Polski, zostaje on zatrzymany w ośrodku deportacyjnym, w którym oczekuje na deportację do swojego kraju. Ośrodki deportacyjne są częściowo lub całkowicie zamkniętymi i strzeżonymi miejscami pobytu. Czas przebywania osoby oczekującej na deportację w ośrodku, uzależniony jest od przebiegu postępowania administracyjnego mającego na celu wyjaśnienie sytuacji prawnej osoby oraz od zdobycia środków finansowych na pokrycie kosztów deportacji. Uchodźcy i imigranci przybywają do Polski z całego świata. Spośród wszystkich nowych członków UE, Polska jest krajem, w którym przyjmuje się najwięcej wniosków o nadanie statusu uchodźcy. Od 1992 roku przyznano około 3600 statusów uchodźcy zgodnie z Konwencją Genewską, jest to ok. 5% wniosków o azyl. Znacznie więcej osób ma szansę na przyznanie ochrony uzupełniającej, którą uzyskuje się, gdy osoba nie kwalifikuje się do przyznania statusu, lecz ma uzasadnione obawy zagrożenia życia lub zdrowia w kraju pochodzenia. O przyznaniu ochrony uzupełniającej decyduje się w ramach tej samej procedury. Zdecydowana większość uchodźców w Polsce pochodzi z terytorium Federacji Rosyjskiej. Około 98-99% wniosków o przyznanie statusu uchodźcy w Polsce, zostało złożonych przez osoby deklarujące narodowość czeczeńską (są wśród nich jednak mieszkańcy Czeczenii, Inguszetii, Dagestanu, Osetii). Wśród uchodźców można również znaleźć osoby z takich krajów jak: Białoruś, Ukraina, Gruzja, Armenia, Irak, Afganistan, Pakistan,

Somalia, Sudan, Kamerun¹⁹. Obywatele tych państw stanowią jednak zaledwie 1-2% wszystkich uchodźców w Polsce. Imigranci w Polsce w przeważającej części nie przyjeżdżają w celu korzystania z opieki społecznej, która nie pozwala na przeżycie na godnym poziomie, lecz podejmują pracę, zapewniają dzieciom edukację i uczą się języka polskiego. Zarówno uchodźcy jak i imigranci, podczas pobytu w Polsce mierzą się z problemami językowymi, edukacyjnymi, prawnymi, zdrowotnymi, psychologicznymi, społecznymi i kulturowymi.

Podsumowanie

Jedną z podstawowych przyczyn kryzysu migracyjnego jest nie tylko sytuacja w Afryce i na Bliskim Wschodzie, ale również nieprzemyślana polityka migracyjna Unii Europejskiej ostatnich kilkunastu lat. Państwa Unii Europejskiej zobowiązały się do stworzenia wspólnego systemu azylowego, w kolejnych latach przyjmując wiele aktów prawnych, których celem było dostosowanie i ujednolicenie prawa obowiązującego w państwach członkowskich oraz stworzenie równych standardów przyjmowania uchodźców w całej wspólnocie. Unia Europejska przyjęła Konwencję Dublińską (1990), a następnie jej nowelizacje (2003 i 2014), które określają to, które z państw jest odpowiedzialne za prowadzenie postępowania o status uchodźcy. Mimo podjętych prób, stworzenia wspólnego systemu azylowego, pomiędzy państwami Unii nadal istnieją znaczące różnice – zarówno w kwestii ochrony uchodźców, jak i w kwestii warunków ich przyjmowania. Różnice te, wynikają najczęściej z sytuacji ekonomicznej poszczególnych państw, ale także z liczby migrantów, którzy do nich napływają. W najtrudniejszym położeniu znajdują się zatem państwa leżące na granicy Unii, w szczególności zaś kraje południa Europy. Do nich bowiem trafia najwięcej osób ubiegających się o ochronę i to one – zgodnie z Konwencjami Dublińskimi – są odpowiedzialne za rozpatrywanie składanych w nich wniosków i co za tym idzie – również za przyjmowanie uchodźców. Skala presji migracyjnej jest powodem zmiany polityki względem imigrantów krajów będących na granicy Unii (Włochy, Grecja). Społeczeństwo włoskie jest za zaostrzeniem polityki migracyjnej, (prawie dwie trzecie Włochów opowiada się za blokowaniem wybrzeży kraju, by zatrzymać napływ migrantów - wynika z sondażu przedstawionego 19 czerwca 2018 roku. Podobny odsetek ankietowanych popiera zaostrzenie polityki migracyjnej przez

19 Na podstawie informacji uzyskanych przez autora, podczas szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i ochrony danych osobowych Systemu Informacyjnego Schengen i Systemu Informacji Wizowej wykorzystywanych przez Krajowy System Informatyczny – Nr ewid. 413/10 Krosno Odrzańskie dnia 17.11.2010 r.

szefa MSW Matteo Salvini²⁰). Sondaż przeprowadzony przez Instytut SWG²¹ wskazuje, że 63 procent Włochów poparło niedawną decyzję Salvini o niewypuszczeniu statku organizacji pozarządowej „Aquarius” z ponad 600 migrantami. Taka sytuacja miała miejsce po raz pierwszy i została uznana za przełom wyznaczający zaostrzenie polityki Rzymu w związku z kryzysem migracyjnym. Ponadto większość opinii publicznej jest zdania, że jeśli nie można nie dopuścić do przybycia migrantów na wybrzeża Włoch, należy uruchomić system ich natychmiastowego odsyłania do kraju pochodzenia. Zaostrzenie polityki migracyjnej w jednych krajach prowadzi do zwiększenia napływu w innych np. do Hiszpanii, gdzie w związku ze wzmożonym napływem migrantów hiszpańskie samorządy apelują o wsparcie finansowe i dodatkowy personel. Jak informuje Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM)²², od początku 2018 roku do 25 lipca na teren Hiszpanii dostało się przez Morze Śródziemne prawie 21 tys. migrantów. Hiszpania jest obecnie głównym kierunkiem imigracji z Afryki do Europy²³. W Polsce natomiast ze względu na położenie geograficzne (z dala od szlaków migracyjnych z południa) i ciągle niższy standard życia niż w tzw. starej Unii, od kilku lat następuje liberalizacja przepisów w sferze zatrudniania migrantów. Wychodzi naprzeciw potrzebom polskiego rynku pracy, gdzie stały wzrost gospodarczy (wzrost PKB brutto w Polsce 4,6% w 2017 roku - prawie dwa razy wyższy niż w strefie euro 2,5% – dane EUROSTAT), determinuje zapotrzebowanie na nowych pracowników – zwłaszcza w przemyśle, budownictwie i usługach. Według prognoz w przyszłości, ze względu na postępujący proces starzenia się społeczeństwa ma rosnąć zapotrzebowanie na pracowników zarówno rodzimych, jak i cudzoziemców w takich sektorach gospodarki jak: opieka zdrowotna i wszelkie usługi opiekuńcze.

20 <https://www.wnp.pl/parlamentarny/swiat/wlosi-popieraja-zaostrzenie-polityki-wobec-imigrantow,32060.html>

21 Włoski Instytut Badania Opinii Społecznej - SWG.

22 IOM International Organization For Migration - Międzynarodowa Organizacja do Spraw Migracji – międzyrządowa organizacja założona w 1951 jako Intergovernmental Committee for European Migration w celu pomocy przesiedleńcom po II wojnie światowej. Organizacja ma siedzibę w Genewie. **Siedziba:** Le Grand-Saconnex, Szwajcaria. Międzynarodowa Organizacja do Spraw Migracji jest wiodącą światową organizacją w dziedzinie migracji. Od 19 września 2016 IOM jest częścią Organizacji Narodów Zjednoczonych jako agenda powiązana ONZ. W skład IOM wchodzi 172 państwa członkowskie, w tym Polska. Więcej na stronie [<https://poland.iom.int/>].

23 <https://wiadomosci.wp.pl/rekordowy-naplyw-nielegalnych-imigrantow-w-hiszpanii-ponad-tysiac-jednego-dnia-6278349675288193a>

Bibliografia

- Banulescu-Bogdan Natalia and Fratzke Susan, 2015, *Europe's Migration Crisis in Context: Why Now and What Next?*, MPI – Migration Policy Institute, Washington USA, [<https://www.migrationpolicy.org/article/europe%E2%80%99s-migration-crisis-context-why-now-and-what-next>].
- Biuro Studiów i Ekspertyz – Sejm RP, [http://biurose.sejm.gov.pl/teksty_pdf_94/r-66.pdf].
- Carrera S., 2007, *The EU Border Management Strategy: Frontex and the Challenges of Irregular Immigration in the Canary Islands*, Centre for European Policy Studies, CEPS Working Documents No. 261.
- Chrzanowska A., Czerniejewska I., 2015, *Mieszkamy tutaj, bo nie mamy innego wyjścia...*, Analizy Raporty Ekspertyzy. Nr 2/2015, SIP Warszawa.
- Czerniejewska I., Słubik K., Cech – Valentova E., Saadi I., Mazurczak K., 2014, *Unprotected. Migrant Workers in an irregular situation in Central Europe*, Warszawa, Association for Legal Intervention (SIP), [<https://interwencjaprawna.pl/en/files/unprotected.pdf>].
- Sara R. Farris, 2014, *Migrants' regular army of labour: gender dimensions of the impact of the global economic crisis on migrant labor in Western Europe*. The Sociological Review, Online ISSN: 1467-954X.
- Associated Title(s): The Sociological Review Monographs.
- Hurwitz A., 1999, *The 1990 Dublin Convention: A Comprehensive Assessment*, *International Journal of Refugee Law*, Volume 11, Issue 4, Pages 646–677, [<https://doi.org/10.1093/ijrl/11.4.646>].
- Muiderman Karlijn, 2015, *The Migration Trail - European migration policies in a globalizing world*, The Broker - Amsterdam - The Netherlands, [<http://www.thebrokeronline.eu/Articles/The-Migration-Trail>].
- Słubik K., 2013, *Ochrona migrantek przed przemocą w Polsce i wybranych krajach Unii Europejskiej. Analiza porównawcza*, ANALIZY RAPORTY EKSPERTYZY Nr 1/2013, SIP, Warszawa, [<https://interwencjaprawna.pl/docs/ARE-113-migrantki-przemoc-analiza-prawna.pdf>].

Rola duszpasterstwa wojskowego w systemie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej

Streszczenie

Historia duszpasterstwa wojskowego w Polsce, występującego w formie zorganizowanej sięga XVII w., choć i wcześniej byli kapelani wojskowi, którzy pełnili funkcje kapłańskie, szczególnie wśród wyruszających na bitewny szlak. W czasie II. Rzeczypospolitej papież Benedykt XV utworzył w Polsce biskupstwo polowe i powołał biskupa polowego Stanisława Galla. Po czterech latach posługi biskupiej, w 1933 r. papież Pius XI powołał nowego biskupa polowego Józefa Gawlinę. Za czasów PRL ordynariat wojskowy nie funkcjonował jako zorganizowany Kościół partykularny, lecz był w formie szczątkowej, bez własnego biskupa i jurysdykcji kapelanów. Przełomowym okazał się rok 1991, kiedy to papież Jan Paweł II odnowił ordynariat wojskowy w Polsce i mianował biskupa polowego w osobie Sławoja Leszka Głódzia, którego następcą od 2004 r. był biskup Tadeusz Płowski, który zginął w katastrofie smoleńskiej, a obecnie jest biskup Józef Guzdek.

Ordynariat wojskowy jest upodobniony do diecezji. Jest to jednak Kościół partykularny o szczególnym charakterze. *Ordinariatus militaris seu castrensis* rządzi się własnym statutem, który uszczegóławia Konstytucję Apostolską *Spirituali Militum Curae* oraz reguluje duszpasterstwo wojskowe w Polsce i poza jej granicami. Jurysdykcja ordynariusza wojskowego jest personalna, zwyczajna i własna, ale złączona *cumulativa* z jurysdykcją biskupa diecezjalnego. Do ordynariatu wojskowego należą duchowni diecezjalni i zakonni tworząc jego prezbiterium. Do dzisiaj nie ma erygowanego seminarium duchownego dla przyszłych kapelanów wojskowych, stąd konieczność zatrudniania w ordynariacie duchownych już wcześniej wyświęconych. Chociaż konstytucja daje możliwość założenia własnego seminarium biskupowi polowemu. Wierni należący do ordynariatu wojskowego są wyliczeni w statucie i w zasadzie są to wojskowi lub ludzie związani z wojskiem.

Słowa kluczowe: Ordynariat Polowy, duszpasterstwo wojskowe, bezpieczeństwo wewnętrzne.

Abstract

The history of military pastoral care in Poland, occurring in an organized form dating back to the 17th century, although formerly there were military chaplains who performed priesthood functions, especially among those heading for a battle route. In time Second Polish Republic, Pope Benedict XV created a field bishopric in Poland and appointed a field bishop Stanisław Galla. After four years of episcopal ministry, in 1933 Pope Pius XI appointed a new bishop Józef Gawlina. In the times of the Polish People's Republic, the military ordinate did not function as an organized particular Church, but was in a vestigial form, without its own bishop and chaplaincy jurisdiction. The breakthrough came in 1991, when Pope John Paul II renewed the Military Ordinariate in Poland and appointed the Field Bishop in the person of Sławoj Leszek Głódzia, whose successor since 2004 was Bishop Tadeusz Płóski, who died in the Smolensk catastrophe, and now is bishop Józef Guzdek. The military ordinance is similar to the diocese. However, this is a particular Church with a special character. *Ordinariatus militaris seu castrensis* is governed by its own statute, which specifies the Apostolic Constitution *Spirituali Militum Curae* and regulates the military pastoral ministry in Poland and abroad. Jurisdiction of a military ordinary is personal, ordinary and own, but connected to the *cumulativa* with the jurisdiction of the diocesan bishop. The military ordinariate consists of diocesan and religious clerics creating his presbytery. Until today, there is no erected seminary for future military chaplains, hence the need to employ ordinaries of the clergy already ordained. Although the constitution gives you the opportunity to set up your own seminary for a bishop in the field. The faithful belonging to the military ordinaries are enumerated in the statute and in principle they are military or people associated with the army.

Key words: Field Ordinariate of the Polish Army, priesthood military, internal security.

1. Wojskowi, jako słudzy pokoju i bezpieczeństwa

Wojsko stoi na straży konstytucji. Każdy żołnierz przysięgał: „Wiernie służyć Rzeczypospolitej Polskiej oraz stać na straży Konstytucji”, (Rota przysięgi wojskowej). Według Konstytucji „Siły zbrojne służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jej terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic”¹. Dalej Konstytucja stanowi, iż: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swego terytorium, zapewnia wolność i prawa człowieka

1 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.04.1997 r., Dz.U. 1997, Nr 78, poz.483, art. 26, 1.

i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochrona środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”². Ponad to parlament podejmuje wielką ilość zwykłych ustaw, które normują i warunkują bezpieczeństwo państwa i obywatela we wszystkich obszarach aktywności³. Ojczyzna jest dobrem wspólnym całego narodu.

Sobór Watykański II nazywa żołnierzy „sługami pokoju i bezpieczeństwa” oraz usprawiedliwia posiadanie wojska i uzbrojenia dopóki istnieje niebezpieczeństwo konfliktu zbrojnego. Taki zapis został umieszczony w Konstytucji o Kościele: „Jak długo będzie istniało niebezpieczeństwo wojny, a równocześnie brakować będzie międzynarodowej władzy posiadającej niezbędne kompetencje i wyposażonej w odpowiednią siłę (...) rządowi nie można odmówić prawa do koniecznej obrony, byleby wyczerpały wpierw wszystkie środki pokojowych rokowań”⁴. Należy także pamiętać, że wyścig zbrojeń nie zapewnia pokoju. Nie tylko nie eliminuje przyczyn wojny, ale może je jeszcze nasilić. Wydawanie wielkim sum pieniędzy na produkcję coraz to nowszych rodzajów broni uniemożliwia działania humanitarne na rzecz głodującej części ludności świata oraz hamuje rozwój narodów. Nadmierne zbrojenia mogą stać się przyczyną konfliktów i zwiększają ryzyko ich rozprzestrzeniania się. „W wielu wypadkach wykorzystywanie metod terrorystycznych uchodzi za nowy sposób prowadzenia wojny”⁵.

Operacja „Pustynna Burza” pokazała nowe oblicze działań zbrojnych. Zmienia się też czasem pole walki, już coraz rzadziej pojedyncze państwa poza inwazją Rosji w Ukrainie i aneksją Krymu, walczą między sobą o terytorium - ale całe koalicje państw walczą z negatywnymi zjawiskami, takimi jak np. międzynarodowy terrorizm, zorganizowana przestępczość, czy nadmierne zbrojenia np. w Korei Północnej. Solidarność państw w ramach NATO, czy pod błękitną flagą ONZ przyczynia się do przywracania pokoju tam, gdzie toczą się wojny oraz tam gdzie pojawia się widmo nieuchronnych konfliktów zbrojnych czyli naruszany jest stan bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego. Bezpieczeństwem wewnętrznym zainteresowane są organy władzy i administracji publicznej, instytucje odpowiedzialne za politykę społeczną oraz gospodarczą, takie jak: policja, wojsko, Krajowy System

2 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, op. cit., art. 5.

3 Por. *Bezpieczeństwo prawne państw demokratycznych w procesie integracji europejskiej* Polska – Słowacja – Ukraina, red. J. Krukowski, J. Potrzebszcz, M. Sitarz, Lublin 2016, s. 50.

4 Konstytucja duszpasterska o Kościele *Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański II konstytucje, dekrety, deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Poznań 2002, n. 78.

5 Konstytucja duszpasterska o Kościele *Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański II konstytucje, dekrety, deklaracje*, op. cit., n. 79.

Ratowniczo – Gaśniczy, w tym państwowa straż pożarna, straż graniczna, formacje obrony cywilnej oraz inne inspekcje, które stoją na straży mienia oraz wartości⁶.

Znaczący wkład w zachowanie bezpieczeństwa wnosi Kościół, a szczególnie duszpasterstwo wojskowe w wymiarze religijnym i etyczno–moralnym. Zarówno na czas „P”, jak i na czas „W” Kościół otacza wprowadzających bezpieczeństwo i pokój duszpasterską opieką. Posługa słowa Bożego i sakramentów, a także sakramentalia i religijność ludowa udzielają wiernym duchowych dóbr oraz uświęcają różne okoliczności ich życia.

2. Duszpasterstwo wojskowe przed rokiem 1991

W czasie PRL jedynie w Polsce wśród tzw. demoludów czyli państw socjalistycznych funkcjonujących w pod dominacją ZSRR, jedynie w Polsce byli kapelani wojskowi, choć ich posługa była ograniczana do minimum. Do 1989 r. był to raczej czas przetrwania i dowód komunistów na to, że w Polsce jest zachowana wolność religijna. Po II wojnie światowej duszpasterstwem zarządzał dziekan generalny, który miał swoją siedzibę w Warszawie, przy ul. Długiej 13/15. Dziekan administrował korpusem kapelanów i budynkami (kościół, plebania...), ale nie dawał jurysdykcji kapelanom. Kapelani musieli sami się starać o jurysdykcję od biskupów miejsca, na terenie których diecezji chcieli pełnić posługę głoszenia słowa Bożego i sprawowania sakramentów św. Był to ciężki czas nie tylko dla duszpasterstwa wojskowego, ale dla całego Kościoła w Polsce. Korpus kapelanów składał się z księży diecezjalnych i zakonnych. Ponad to byli pracownicy cywilni wojska: organiści, kanceliści, kościelni, gospodynie, dozorczy zatrudniani przez jednostki wojskowe na stanowiskach referentów. Byli oni za zaopatrzeniu wojska, ale też najczęściej byli zatrudniani z polecenia władz wojskowych, a nie kościelnych, co dawało tym władzom możliwość inwigilacji, nie tylko księży, ale też ksiąg parafialnych. Najczęściej w kancelariach pracowali organiści, którzy w kancelariach wypełniali ośmiogodzinny czas pracy, ale też często informowali o tym, kto zawarł ślub kościelny, czy ochrzcił dziecko. Z tego powodu żołnierze, a szczególnie oficerowie niechętnie korzystali z posług religijnych w swoich kościołach garnizonowych, tylko potajemnie gdzieś w wiejskich parafiach, gdzie mieszkali teściowie, czy dalsza rodzina.

Ordynariat wojskowy jest to Kościół partykularny o szczególnym charakterze. Konstytucja apostolska SMC papieża Jana Pawła II reguluje kwestie organizacyjno–prawne ordynariatu wojskowego w sposób bardzo ogólny i wspólny dla wszystkich

6 Por. *Bezpieczeństwo wewnętrzne, podręcznik akademicki*, red. Z. Ścibiorek, B. Wiśniewski, R.B. Kuc, A. Dawidczyk, Toruń 2015, s. 9.

ordynariatów świata. Natomiast kwestie szczegółowe określa statut zatwierdzony przez Stolicę Apostolską. Konstytucja apostolska określiła, iż podstawową jednostką organizacyjną w duszpasterstwie wojskowym jest ordynariat wojskowy, w miejsce dotychczasowego wikariatu polowego. Zmiana nazwy nie jest tylko etymologiczna, ale wiąże się z dowartościowaniem urzędu, na czele którego stoi ordynariusz. Dotychczasowy wikariusz miał władzę zastępczą, rządził on w imieniu papieża, natomiast ordynariusz wojskowy posiada władzę własną, a nie zastępczą⁷. *Ordinariatus militaris seu castrensis* rządzi się własnymi statutami, w których normy SMC znajdują bliższe określenie, z zachowaniem jednak umów zawartych pomiędzy Stolicą Apostolską, a poszczególnymi państwami (kan. 3)⁸. Dotychczasowe wikariaty polowe stały się automatycznie ordynariatami wojskowymi i tym samym weszły do przepisu kan. 368 KPK dodając do jednostek zrównanych z diecezją także ordynariat wojskowy⁹. Zgodnie z dyspozycją kan. 373 KPK erygowanie Kościołów partykularnych jest zastrzeżone Stolicy Apostolskiej po uprzednim zapoznaniu się ze stanowiskiem i opinią zainteresowanej Konferencji Biskupów¹⁰. Każdy kapelan uczestniczący w interwencji zbrojnej jest żołnierzem sprawującym posługę duszpasterską. Dla żołnierzy jest przewodnikiem duchowym, wyjaśniającym mogące rodzić się wątpliwości moralno-etyczne. Posługa duszpasterska kapelana wśród żołnierzy polega na tłumaczeniu wielu problemów wynikających ze służby. Dla dowódcy zaś jest on duchowym powiernikiem i wsparciem. Moralną i najważniejszą legitymacją kapelana w operacjach pokojowych i bojowych jest fakt, iż jest on duchownym, wypełniającym swą posługę wśród wiernych w określonym czasie i miejscu. Zawsze musi mu towarzyszyć świadomość, że jest sługą Chrystusa i wysłannikiem swojego Kościoła, a jego życie jest bardzo związane z żołnierzami.

3. Odnowione duszpasterstwo wojskowe w Polsce

Papież Jan Paweł II Konstytucją apostolską „*Spirituali Militum Curae*” uporządkował duszpasterstwo wojskowe w całym świecie katolickim. W Polsce odnowa rozpoczęła się dopiero w 1991 r., kiedy to papież ustanowił Biskupem Polowym

7 Por. W. Góralski, *Struktura duszpasterstwa wojskowego w świetle konstytucji apostolskiej papieża Jana Pawła II Spirituali militum curae* z dnia 21 kwietnia 1986 r. w: „PK” 32 (1989) nr 3-4, s. 147.

8 Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska Spirituali Militum Curae*, z dnia 21.04.1996 r., w: AAS 78 (1986), 481-486, art. I, § 1.

9 Por. R. Sobański, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, t. I, Normy ogólne*, red. J. Krukowski, Poznań 2003, s. 219-220. Do Kościołów partykularnych zrównanych z diecezją kodeks zaliczył: „prałaturę terytorialną i opactwo terytorialne, wikariat apostolski i prefekturę apostolską, jak również administraturę apostolską erygowaną na stałe”.

10 Por. Z. Jaworski, *Pozycja Ordynariatu wojskowego w Polsce*, w: „RNP”, t. XVI (2006), nr 2, s. 196-197.

Wojska Polskiego księdza prałata doktora Sławoja Leszka Głódzia, pracownika Kongregacji do Spraw Kościołów Wschodnich. Tym samym po półwiecznej przerwie znowu w Wojsku Polskim pojawił się biskup, jako spadkobierca biskupów połowych: Stanisława Gala i Józefa Gawliny. Dnia 1 października 1991 r. Biskup Polowy WP gen. dyw. Sławoja Leszka Głódź zatrudnił na stanowisku kanclerza Ordynariatu Polowego WP ks. kpt. Zbigniewa Jaworskiego, doktoranta KUL, z zamieszkaniem w plebani wojskowej w Warszawie na Bemowie. Pierwszy kanclerz nie miał doświadczenia wojskowego, ale miał zmysł wiary „sensus fidei” i doświadczenie prawnicze, które pozwolił mu przejść wszystkie rodzaje pracy w odnowionym duszpasterstwie wojskowym. Na to bogate doświadczenie składa się wieloaspektowa służba między innymi w sztabie IC MON, zielonym garnizonie, w szkole oficerskiej, szpitalu wojskowym czy instytutach badawczo – naukowych. Doświadczenie kapelana wiązało się też z różnymi rodzajami sił zbrojnych np. z wojskami lądowymi i marynarką wojenną. Dopelnieniem służby wojskowej kapelana była misja bojowa w Zatoce Perskiej w walce z międzynarodowym terroryzmem.

Uwzględniając empiryczny charakter tego referatu należy wspomnieć, iż kapelan prowadził wykłady dla podchorążych, z etyki normatywnej w Instytucie Humanistycznym WAT. Duszpasterską troską kapelan otoczył podchorążych także w Oratorium, które powstało, jako pierwsze w wojsku polskim, w Klubie WAT. Oratorium, jako szczególne miejsce spotkań podchorążych z kapelanem, poświęcił biskup połowy. Wielkie zasługi na tym polu ma ówczesny komendant/rektor WAT, gen. dyw. prof. Edward WŁODARCZYK. Jako kapelan/proboszcz początkowo był sam z wikariuszem cywilnym ks. Tadeuszem Aleksandrowiczem. Pracy duszpasterskiej było bardzo dużo i to w różnych jednostkach. Wówczas jeszcze stały na Bemowie: 1KOP, którym dowodził gen. Tadeusz Mikoś; Brygada Radiotechniczna z płk. Józefem Dziechciarzem; 4. Baza Lotnicza, którą dowodził płk Wiesław Styczyński; 103 Pułk Lotniczy JNMSWiA dowodzony przez płk Jana Urbaniaka; WIML z komendantem śp. płk. prof. Stanisławem Barańskim, a także ITWL, WIHA i inne. Obiektywnie trzeba przyznać, iż wojsko przyjmowało wówczas kapelanów z wielką życzliwością. Po tylu latach przerwy kapelani zostali przyjęci do koszar z entuzjazmem. Po przemianach ustrojowych w Polsce okazało się jak jest wielka potrzeba ludzi w mundurach i ich rodzin - duszpasterstwa wojskowego. Potrzeba kapelana, który jak każdy żołnierz nie tylko nosi mundur, ale też zna potrzeby duchowe i religijne swoich wiernych.

Następne doświadczenie duszpasterskie kapelana to 1.Szpital Wojskowy z Poliklinika w Lublinie i 3. Brygada Zmechanizowana. Posługa chorym, ale też pracownikom szpitala. W każdy pierwszy czwartek miesiąca był wykład z etyki normatywnej dla lekarzy, pielęgniarek i całego personelu medycznego. Zorganizowane zostały

lubelskie oddziały Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich oraz Katolickiego Stowarzyszenia Pielęgniarek i Położnych. Pielgrzymowaliśmy ze sztandarem szpitala na Jasną Górę. Kapelan w szpitalu jest bardzo potrzebny, szczególnie dla ciężko chorych, przed poważnymi operacjami. W salach szpitalnych kapelan jedna człowieka z Bogiem i Kościołem, często po kilkunastu latach życia bez sakramentów św. Codzienna Msza św. w kaplicy szpitalnej i obchód wszystkich oddziałów¹¹. Obraz jutra, jak napisał papież Jan Paweł II „jest często bezbarwny i niepewny. Człowiek bardziej boi się przyszłości, niż jej pragnie. Pojawia się wewnętrzna pustka dręcząca wielu ludzi, aż do utraty sensu życia. Współczesny człowiek jest świadkiem rozpowszechniającej się fragmentaryzacji życia oraz osamotnienia wśród gwaru świata i pośpiechu. A ponad to kryzysy małżeńskie i rodzinne; napięcia na linii państwo-Kościół oraz problemy międzyreligijne; egocentryzm izolujący jednostki i całe grupy społeczne; narastająca obojętność etyczna oraz gorączkowe zabieganie o jak najlepsze wskaźniki w badaniach opinii społecznej i w sondażach, to wszystko spycha najsłabszych na margines i zwiększa skalę cierpienia na ziemi”¹². Z perspektywy kapelana szpitala wojskowego w Warszawie i Lublinie, a także z autopsji pacjenta należy stwierdzić, iż przy łóżku chorego powstaje szczególna więź personalnej zależności. Pacjent psychicznie przywiązuje się, czyli ujawnia szczególną przylepność emocjonalną do lekarza, pielęgniarki, czy do kapelana. Takie przywiązanie rodzi pewne trudności, gdyż personel ma wielu pacjentów i nie dla wszystkich wystarcza czasu i psychicznej skuteczności. A z drugiej strony służbowa i bezduszna, choć poprawna pomoc lekarsko – pielęgniarska – religijna nie ulży w cierpieniu, nie przyniesie choremu skutecznej ulgi, ani nadziei¹³. Posługa słowa Bożego i sakramentów, a także duchowe wsparcie i ludzka życzliwość to swoisty pokój ducha, który zabiera człowiekowi choroba czy podeszły wiek, czy wypadki w służbie np. na poligonie.

Następne zadanie duszpasterskie to prowadzenie procesu beatyfikacyjnego ks. kmr. ppor. Władysława Miegonia, który został zamordowany w KL Dachau, dnia 15 października 1942 r. Proces dobiegał już kresu, zbliżała się pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Polski i wyniesienie na ołtarze 108 męczenników, którzy zginęli z rąk nazizmu niemieckiego w latach 1939 – 1945¹⁴. Dnia 13 czerwca 1999 r. papież

11 Por. Z. Jaworski, *Sakrament namaszczenia chorych lekarstwem dla wierzącego*, w: *Człowiek religia zdrowie*, red. A. Dwyer, Szczecin 2011, s. 231n.

12 Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa*, z dnia 28.06.2003 r., Poznań 2003, nr 8; por. Z. Jaworski, *Pielęgniarka źródłem nadziei*, w: „Nasz Głos. Pismo Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Lublinie”, nr 5/2005, s. 9.

13 Por. Z. Jaworski, *Pielęgniarka źródłem nadziei*, op. cit., s. 237.

14 Z. Jaworski, D. Nawrot, *Błogosławiony ks. kmr ppor. Władysław Miegon, pierwszy kapelan Marynarki Wojennej RP*, Warszawa 1999, s. 70nn.

Jana Paweł II na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie wyniósł do chwały ołtarzy 108 męczenników, a wśród nich Władysława Miegonia. Miałem tę łaskę, aby koncelebrować Mszę św. beatyfikacyjną razem z Ojcem św. To było uroczyste uwieńczenie siedmiu lat pracy w postępowaniu beatyfikacyjnym. Do tej pracy potrzebne były studia prawa i praktyka w prowadzeniu procesów sądowych. Czas II. wojny światowej ujawnił wielkie pokłady zła, które drzemią w naturze ludzkiej oraz wyzwolił najdziksze instynkty u osób totalitarnych systemów nazizmu i komunizmu. Wśród tej hekatombi okrucieństw, zniszczenie i śmierci, a nade wszystko naruszenia bezpieczeństwa i godności człowieka, jak przysłowiowe diamenty z popiołu wyszli męczennicy. Ich krew użyźnia glebę chrześcijaństwa i jak napisał Tertulian: „Krew męczenników jest posiewem chrześcijan”¹⁵. Męczennicy, którzy zostali zamordowani przez zbrodniczy system, nazizm niemiecki, przeważnie spaleni w krematoriach, jak bł. ks. Władysław Miegóń, z powodu nienawiści do wiary *in odium fidei* nie mogą pozostać nieznani. Papież Jan Paweł II nazwał męczenników „Nieznanymi żołnierzami wielkiej sprawy Bożej i ich świadectwa nie powinny zostać zapomniane”¹⁶. W sprawie śmierci bł. Władysława Miegonia przesłuchanych zostało sześciu świadków o życiu, sławie męczeństwa i łaskach, dwóch świadków z komisji historycznej oraz przedstawiono liczne dokumenty¹⁷.

Dużo satysfakcji duszpasterskiej dostarczała kapelanowi służba w 36. Brygadzie Pancerniej, a potem Zmechanizowanej, ostatecznie rozformowanej w Trzebiatowie. Wyjazdy na poligony, apele i odprawy, udział w uroczystościach patriotyczno - religijnych, liczne przysięgi, spotkania w kasynie i ćwiczenia w hali sportowej stawiały etos duszpasterski. Z tego środowiska wyszło pięciu generałów, którzy osiągnęli wysokie stanowiska wojskowe, na czele z dowództwem operacyjnym czy dowództwem Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód stacjonującym w Szczecinie, czy dowództwem 12. Dywizji Zmechanizowanej.

Wielką rolę duszpasterstwo wojskowe odegrało w Marynarce Wojennej, utworzonej rozkazem marszałka Józefa Piłsudskiego w 1918 r. Po 123 latach niewoli narodowej państwo polskie odradzało się bez dostępu do Morza Bałtyckiego, choć nie bez nadziei wynikającej z 13 punktu deklaracji pokojowej prezydenta USA Thomasa Woodrowa Wilsona z dnia 8 stycznia 1918 r. Podjęte działania doprowadziły do

15 Tertulian, *Apologia* 13: CCCL, 171.

16 Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, z dnia 10.11.1994 r.: AAS 87(1995), nr 37.

17 Por. Z. Jaworski, *Beatyfikacja ks. kmdr. ppor. Władysława Miegonia (1892-1942) według prawodawstwa Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II, studium wybranych problemów*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski-Lublin 2009, s. 217.

uroczystości „zaślubin” z morzem¹⁸. Podczas zaślubin z Bałtykiem w Pucku w 1920 r. zanim gen. Józef Haller wraz ze swoją Błękitną Armią wrzucił pierścień do Bałtyku na znak zaślubin, w farze puckiej ks. dziekan Antoni Rydlewski, ks. Józef Wrycza i kapelan Władysław Miegoń, teraz już błogosławiony odprawił Mszę św.¹⁹ Tego dnia odrodzona Polska weszła w posiadanie wybrzeża morskiego. Przy dźwiękach hymnu narodowego i huku salw armatnich wciągnięto poświęconą polską banderę na maszt i Polska objęła straż nad Bałtykiem, co trwa do dnia dzisiejszego. Wówczas sytuacja była bardzo trudna, bo nie było jeszcze portów, okrętów, a także złożonej infrastruktury morskiej, ani nie było woli politycznej, uważając że jest to zbyt drogi rodzaj sił zbrojnych, dopiero tworzącej się armii polskiej²⁰.

W roku 1999 zostałem skierowany do marynarki wojennej, zostałem kapłanem 8. Flotylli Obrony Wybrzeża i objąłem probostwo w Parafii Wojskowej w Świnoujściu. Praca z marynarzami to nowe doświadczenie duszpasterskie. Zmienić trzeba było nie tylko kolor munduru na marynarski i wczytać się w Regulamin Służby Okrętowej, ale przede wszystkim poznać życie i zwyczaje ludzi morza. Po podniesieniu trupu i odbiciu od brzegu, na pełnym morzu, świat wygląda inaczej niż na stałym lądzie. Rola jaką duszpasterstwo wojskowe odgrywa w systemie bezpieczeństwa zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego jest wielka. Nie tylko wątpliwości religijne, czy moralno – etyczne, ale rozłąka z najbliższą rodziną, izolacja społeczna, swoista samotność w grupie dają znać o sobie już po trzech miesiącach od wyjścia z macierzystego portu.

Po zamachu w Nowym Jorku na WTC dnia 11 września 2001 r. USA wraz z państwami koalicyjnymi podjęły walkę z terroryzmem. Po zamachu zmieniło się oblicze świata, nastąpiły przewartościowania operacyjno – taktyczne, zmieniła się też teoria wojny, bo to już nie państwo występuje przeciw państwu, ale siatka terrorystów wypowiedziała wojnę supermocarstwu. USA odpowiedziały atakiem nie na państwo, lecz na grupę niepaństwową, na terrorystów z Osamą bin Ladenem na czele²¹. Najpierw dnia 7 października 2001 r. atak zbrojny na talibów w Afganistanie, a potem

18 J. Dyskant, *Lądowa droga batalionu morskiego do morza polskiego*, w: op. cit., s. 43.

19 Z. Jaworski, „Zaślubiny” Polski z Bałtykiem w perspektywie męczeńskiej drogi na ołtarze bł. Władysława Miegonia kawalera Orderu Virtuti Militari i Krzyża Walecznych, w: *Bł. Ks. kmdr ppor. Władysław Miegoń, materiały z sesji towarzyszącej obchodom 80. Rocznicy Zaślubin Polski z Morzem*, Puck 2000, s. 30; por. J. Haller, *Pamiętniki*, Londyn 1964, s. 214-219.

20 Por. D. Nawrot, *Ks. kmdr ppor. Władysław Miegoń – pierwszy kapłan na ołtarzach*, w: *Błogosławiony ks. kmdr ppor. Władysław Miegoń*, op. cit., s. 8; B. Zalewski, *Puck w systemie obrony wybrzeża w latach 1920-1956*, w: *Puck w latach dwudziestych XX wieku*, Puck 2001, s. 27.

21 Por. Z. Jaworski, *Troska o pokój podczas misji Enduring Freedom w Zatoce Perskiej fundamentem bezpieczeństwa i poszanowania godności człowieka*, w: „Zeszyty Naukowe Collegium Balticum”, nr 11, Szczecin 2016 r., s. 34.

walki z terroryzmem w innych państwach, szczególnie w Iraku. Zamach na WTC w Nowym Jorku został uznany jako *casus belli*.

Prezydent RP na wniosek Rady Ministrów podjął decyzję o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w ramach sił sojuszniczych. Między innymi do walki z międzynarodowym terroryzmem, dnia 10 lipca 2002 r. wyszedł z portu wojennego w Świnoujściu ORP „Kontradmirał Xawery Czernicki”. W ramach zobowiązań sojuszniczych Polska włączyła się bezpośrednio do walki z globalnym terroryzmem. Okręt skierowano na Ocean Indyjski, a szczególnie na Morze Arabskie i Zatokę Perską.

Okręt „Czernicki” został poświęcony dnia 1 września 2001 r. przez Biskupa Polowego WP Sławoja Leszka Głódzia. Modlitwy odmówili też kapelani: prawosławni i ewangelicki. Opiekę duszpasterską nad załogą objął kapelan Zbigniew Jaworski. Pierwsza wigilia Bożego Narodzenia 2001 r. była w porcie Świnoujście, z udziałem kmdr. ppor. Jerzego Kłaputa, por. Jacka Rudzińskiego z.d.o. ks. Zbigniewa Jaworskiego oraz niecałe 20 osób załogi okrętu. Po modlitwie i śpiewie kolęd spożyliśmy wieczerzę, a po niej załoga otrzymała od kapelana paczki świąteczne. Mimo poświęcenia i modlitw nie było jeszcze na okręcie Mszy św. Dopiero w Niedzielę Palmową została odprawiona przez kapelana pierwsza Msza św. Uczestniczył w niej kmdr Kazimierz Kijak, dowódca 8.FOW, kmdr ppor. Dariusz Chojnacki dowódca 2dOTrM z synem oraz załoga. Marynarze czytali pasję i śpiewali pieśni mszalne. Została też poświęcona żywa palma.

Rola jaką duszpasterstwo wojskowe odgrywa w systemie bezpieczeństwa zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego na przestrzeni wieków, wykazały referaty i badania historyków, wojskowych, duchownych i świeckich zgromadzonych na konferencji naukowej zorganizowanej II. Katedrę Historii Nowożytnej Instytutu Historii KUL i Instytutu Historii Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, przy współpracy Komisji Historycznej Lubelskiego Oddziału PAN, w dniach 6-7 listopada 2003 r.²² Jeden z autorów, wyjątkowy znawca historii wojskowości, a szczególnie marynarki wojennej, słabo związany z Kościołem napisał z uznaniem o roli jaką wypełniają kapelani w wojsku: „Obecnie w naszej Ojczyźnie duszpasterstwo wojskowe zrosło się nierozłącznie z siłami zbrojnymi, co jest niewątpliwie zasługą szefów ordynariatów polowych poszczególnych wyznań, także biskupa polowego Wojska Polskiego dr. Sławoja Leszka Głódzia. Umie on trafnie dobierać kapelanów, zwłaszcza w znanym mi środowisku marynarskim... Z przedstawionego przeze mnie skrótu historycznego wynika, że duszpasterstwo wojskowe Rzeczypospolitej przeszło trudną drogę, aby stać się wreszcie nieodłączną częścią składową sił

22 *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, D. Nawrot, E.M. Ziółek, Lublin 2004.

zbrojnych, niezbędnych do ich rzeczywistego funkcjonowania. Zgodnie z prawami ludzkimi i boskimi. *Dieu le veut!* (Bóg tak chce)²³.

Z referatu pt.: Polskie duszpasterstwo wojskowe w operacji *Enduring Freedom* w Zatoce Perskiej wynika też, iż kapelan musi mieć nie tylko certyfikat zdrowia i bezpieczeństwa, czyli dopuszczenie do informacji niejawnych, ale też powinna go cechować odwaga w głoszeniu prawdy. Dla części załogi kapelan jest często jedynym powiernikiem i człowiekiem, który jest odważny, czyli cechuje go kardynalna cnota męstwa, stanie w prawdzie, niezależnie od konsekwencji²⁴.

Rola duszpasterstwa wojskowego ma ogromny wpływ na bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne. Jak wynika z powyższych treści, kapelani mają bardzo różnorodny zakres obowiązków w różnych dziedzinach, w zależności od potrzeb wojska i kompetencji księdza. Duszpasterstwo wojskowe oparte jest w zasadniczy sposób na relacjach państwo – Kościół. Z religijnego, historycznego i socjologicznego punktu widzenia Kościół w Polsce reprezentuje przeważającą większość społeczeństwa i ma historyczne zasługi, choćby dla odradzającej się państwowości po 123 latach niewoli. Obecny model niezależności i autonomii *societas* (społeczność) Kościoła i państwa, każdego w swojej dziedzinie ma generalnie społeczną aprobatę i jest do utrzymania na przyszłość²⁵.

Bibliografia

I. Źródła:

Jan Paweł II, Konstytucja apostolska *Spirituali militum curae*, 21 kwiecień 1986, w: AAS 78 (1986), 481-486.

Jan Paweł II, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.

Jan Paweł II, *Dar i tajemnica, w pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996.

Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, 6 styczeń 2001, w: AAS 93 (2001), 266-309.

Jan Paweł II List apostolski *Tertio millennio adveniente*, 10 listopad 1994, w: AAS 87 (1995), 7.

Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, 11 kwiecień 1963, w: AAS 55 (1963), 257-304.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie*, Poznań 2002.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.04.1997 r., Dz.U. 1997, Nr 78, poz.483.

23 J. Dyskant, *Wybrane przykłady postaci kapelanów wojskowych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, w: *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, op. cit., s. 168-169.

24 Por. Z. Jaworski, *Polskie duszpasterstwo wojskowe w operacji Enduring Freedom w Zatoce Perskiej*, w: *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, op. cit., s. 77-79.

25 Por. Z. Jaworski, *Wpływ relacji państwo – Kościół na bezpieczeństwo Polski*, w: *Bezpieczna Polska*, red. S. Pi-skorz, W. Podkański, A. Staroń, Szczecin 2017 r., s. 102.

II. Literatura:

- Bezpieczna Polska?* red. S. Piskorz, W. Podkański, A. Staroń, Szczecin 2017.
- Bezpieczeństwo prawne państw demokratycznych w procesie integracji europejskiej Polska – Słowacja – Ukraina*, red. J. Krukowski, J. Potrzeszcz, M. Sitarz, Lublin 2016.
- Bezpieczeństwo wewnętrzne, podręcznik akademicki*, red. Z. Ścibiorek, B. Wiśniewski, R.B. Kuc, A. Dawidczyk, Toruń 2015.
- Ciesielski Cz., *Twórcy Polskiej Marynarki Wojennej, Uznanie i represje (1918 1946; 1945 1951)*, Gdańsk 1995.
- Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, D. Nawrot, Lublin 2004.
- Jaworski Z., Nawrot D., *Błogosławiony ks. kmr ppor. Władysław Miegoń, pierwszy kapelan Marynarki Wojennej II RP*, Warszawa 1999.
- Jaworski Z. *Błogosławiony ks. kmr ppor. Władysław Miegoń patron Wojska Polskiego*, w: *Puck w latach dwudziestych XX wieku, materiały z sesji towarzyszącej obchodom 81. Rocznicy Zaślubin Polski z Morzem*, Puck 2001.
- Jaworski Z., *Duszpasterstwo wojskowe podczas misji bojowej „Enduring Freedom” w Zatoce Perskiej*, w: *Ius et mundus, Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Lechowi Antonowiczowi*, red. T. Guz, R. Mazurkiewicz, M.R. Pałubska, Lublin 2011.
- Jaworski Z., *Kapelan na okręcie bojowym*, w: „Niedziela”, nr 15, 13 kwiecień 2003.
- Jaworski Z., *Ordynariat wojskowy Kościołem partykularnym*, w: „Roczniki Nauk Prawnych, prawo, prawo kanoniczne, administracja”, t. XIX, nr 1 (2009), Lublin 2009.
- Jaworski Z., *Pokój zostawiam wam, pokój mój wam daję*, w: „Nasza Służba”, nr 8 (248), 16-30 kwiecień 2003.
- Jaworski Z., *Sakrament namaszczenia chorych lekarstwem dla wierzącego*, w: *Człowiek – religia – zdrowie*, red. A. Dymier, Szczecin 2011.
- Jaworski Z., *Skutki rekursu hierarchicznego*, w: „Teka Komisji Prawniczej PAN”, v. IV, Lublin 2011.
- Jaworski Z., *Wpływ relacji państwo – Kościół na stabilność Rzeczypospolitej, część szczegółowa*, w: *Bezpieczeństwo Polski, historia i współczesność*, red. L. Antonowicz, T. Guz, M.R. Pałubska, Lublin 2010.
- Jaworski Z., *Zapiski z rejsu ORP Kontradmiral Xawery Czernicki, nr 511, 2002/2003 (w posiadaniu autora)*.
- Jaworski Z., *Zaślubiny Polski z Bałtykiem w perspektywie męczeńskiej drogi na ołtarze bł. Władysława Miegonia, Kawalera Orderu Virtuti Militari i Krzyża Walecznych*, w: *Błogosławiony ks. kmr ppor. Władysław Miegoń, materiały z sesji towarzyszącej obchodom 80. Rocznicy Zaślubin Polski z Morzem*, Puck 2000.
- Współczesne konflikty zbrojne*, red. R. Łoś, J. Reginia - Zacharski, Warszawa 2010.
- Petrus S., *Byłem na wojnie. Dwieście dni polskiego księdza na okręcie wojennym w Zatoce Perskiej*, w: „Przewodnik Katolicki”, nr 9, 2003.
- Z marynarzami w Zatoce Perskiej*, wywiad z ks. kmr. por. Z. Jaworskim - kapelanem 8. FOW, w: „Nasza Służba”, nr 8 (248) 16-30 kwiecień 2003.

Działaność terenowych organów administracji wojskowej na Pomorzu Zachodnim na rzecz obronności kraju. Historia i terażniejszość

Streszczenie

W artykule opisano problematykę działalności administracji wojskowej na Pomorzu Zachodnim po drugiej wojnie światowej. We wrześniu 1945 r. sformowano sześć rejonowych komend w takich miastach, jak Szczecin, Stargard Szczeciński, Koszalin, Białogard, Szczecinek i Chojna, w których stacjonowało wiele jednostek wojskowych. W późniejszym okresie administracja wojskowa podlegała zmianom ilościowym i strukturalnym. Od 1952 r. istnieje w Polsce system terenowej administracji wojskowej na poziomie województw. W województwie szczecińskim utworzono wtedy Wojskową Komendę Wojewódzką w Szczecinie. Dwa lata później utworzono Wojskową Komendę Wojewódzką w województwie koszalińskim z siedzibą w Białogardzie. Po 1963 r. instytucje te zostały zastąpione przez wojewódzkie sztaby wojskowe, którym od 1975 r. podlegały wojskowe komendy uzupełnień. Ta podległość istnieje do dnia dzisiejszego. Obecnie w województwie zachodniopomorskim działa Wojewódzki Sztab Wojskowy w Szczecinie, któremu podlega sześć Wojskowych Komend Uzupełnień w takich miastach jak: Szczecin, Koszalin, Świnoujście, Stargard, Kołobrzeg, Szczecinek. Administracja wojskowa na Pomorzu Zachodnim jest ważnym elementem systemu bezpieczeństwa państwa.

Słowa kluczowe: obronność, Wojsko Polskie, administracja wojskowa, Pomorze Zachodnie.

Activities of territories of the military administration in west pomerania for the defense of the country. History and contemporary

Summary

The article describes the problems of military administration in Western Pomerania after the Second World War. In September 1945, six regional headquarters were formed in such cities as Szczecin, Stargard Szczeciński, Koszalin, Białogard, Szczecinek and Chojna, in which there were many military units. Later, the military administration was subject to quantitative and structural changes. Since 1952, there is a system of regional military administration in Poland at the level of voivodships. In the Szczecin voivodship, the Military Provincial Headquarters in Szczecin were established. Two years later, the Military Provincial Headquarters was established in the Koszalin Voivodship with headquarters in Białogard. After 1963, these institutions were replaced by provincial military staffs, which from 1975 were subject to military replenishment commands. This dependence exists to this day.

At present, in the West Pomeranian Voivodeship there is the Provincial Military Staff in Szczecin, which operates six Military Replenishment Commands in such cities as: Szczecin, Koszalin, Świnoujście, Stargard, Kołobrzeg, Szczecinek. Military administration in Western Pomerania is an important element of the state security system.

Keywords: defense, Polish Army, military administration, Western Pomerania.

Omawiana w tym artykule problematyka związana jest z działaniem administracji wojskowej na Pomorzu Zachodnim po drugiej wojnie światowej. Różne aspekty jej funkcjonowania były przedstawiane od 1999 roku podczas konferencji naukowych¹ organizowanych w Szczecinie. Przekrojowe artykuły pozostały na

1 Problematyka terenowych organów administracji wojskowej (TOAW) była dotychczas częścią składową konferencji: „Żołnierz polski na Pomorzu Zachodnim X–XX wiek”, (WSzW Szczecin, 10.11.1999); „Społeczne i wojskowe aspekty pobytu wojsk NATO w Polsce. Współpraca cywilno-wojskowa”, (ZUW w Szczecinie, 28.03.2001); „Ochrona dóbr kultury w czasie działań wojennych i zagrożeń niemilitarnych w świetle prawa międzynarodowego”, (WSzW Szczecin, 21.10.2004); „Współpraca wojska z organami administracji publicznej w zakresie przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym”, (Szczecin, 28.10.2004); „Generałowie i wybrani dowódcy Wojska Polskiego związani z Pomorzem Zachodnim”, (Instytut Politologii i Europeistyki US, Szczecińskie Towarzystwo „Pogranicze”, 18.04.2008); „Zarządzanie logistyczne w sytuacjach kryzysowych. Historia, teraźniejszość, przyszłość”, (Uniwersytet Szczeciński,

kartach „Pomorza militarnego”² – serii wydawniczej o charakterze naukowym oraz w „Biuletynie Informacyjnym” Towarzystwa Wiedzy Obronnej, Zarządu Okręgowego w Bydgoszczy. Kazimierz Kozłowski, znany historyk i pomoroznawca, w dwóch monografiach (w rozdziałach poświęconych sprawom militarnym) opisał genezę i rozwój administracji wojskowej w naszym regionie³. Problematyka ta była dotychczas przedmiotem trzech prac – rozprawy doktorskiej⁴ i dwóch prac magisterskich⁵. Wydanie publikacji książkowej *Wojewódzki Sztab Wojskowy w Szczecinie. Geneza – rozwój – współczesność*, będzie niewątpliwym bilansem tematyki, odnoszącym się do Pomorza Zachodniego, w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości.

W okresie międzywojennym istniała sprawnie funkcjonująca terenowa administracja wojskowa, która odgrywała podobną rolę, jaką w dzisiejszych granicach Polski powierzono rejonowym komendom uzupełnień (RKU) pod koniec II wojny światowej. Początek działalności tychże komend należy łączyć z powołaniem, w lipcu 1944 roku, naczelnych władz Wojska Polskiego wraz z ich organami dowodzenia i zapoczątkowanym podziałem terytorium kraju w celach uzupełnieniowych. Proces formowania rejonowych komend uzupełnień na obszarze dzisiejszej Polski trwał od połowy sierpnia 1944 roku do połowy września następnego roku i składał się z trzech etapów. W ramach tego artykułu zostanie omówiony wyłącznie ostatni etap, w którym powstawała sieć komend na Pomorzu Zachodnim. Tyle tytułem wstępu.

W chwili przekraczania Bugu przez front wschodni w lipcu 1944 roku administracja wojskowa⁶ praktycznie nie istniała. Można mówić jedynie o koncepcji

17–18.10.2013); „Pomorze militarne w polskim 70-leciu. Tradycja i współczesność Pomorza Zachodniego”, (Uniwersytet Szczeciński, 26.05.2016); III Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Wojna-wojsko-bezpieczeństwo poprzez stulecia i epoki”, (Uniwersytet Szczeciński, 20.03.2018); „Aktualny potencjał obronny Rzeczypospolitej. Przestrzenne analizy bezpieczeństwa”, (SSW CB, 28.06.2018).

2 *Pomorze militarne*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Pomorze_militarne, [dostęp: 21.10.2018].

3 K. Kozłowski, *Pomorze Zachodnie w sześćdziesięcioleciu Formowanie się administracji wojskowej na Pomorzu Zachodnim (1945-2005) Społeczeństwo-władza-gospodarka-kultura*, Szczecin 2007, s. 270–273; K. Kozłowski, *Pomorze Zachodnie w latach 1945–2010*, tom I, Szczecin 2012, s. 340–344.

4 J. Pałgan, *Działalność administracji wojskowej na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1998*, pod kier. nauk. prof. dr. hab. Kazimierza Kozłowskiego, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego, 2007.

5 Mowa o pracach magisterskich: Mariusza Kowalewskiego, *Działalność Terenowych Organów Administracji Wojskowej na Pomorzu Zachodnim w sześćdziesięcioleciu (1945–2005)*, Wydział Humanistyczny, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, 2008; Adama Świądery, *Zarys historii Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Szczecinie w latach 1963–2017*, Wydział Nauk Humanistycznych, Społecznych i Technicznych, Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum, 2017.

6 Administracja wojskowa: 1) dziedzina nauki wojennej badająca organizację, skład, uzupełnienie i mobilizację sił zbrojnych oraz zagadnienia służby i bytowania wojsk; 2) kierownictwo wojskowe w czasie wojny na opanowanych lub okupowanym terenie nieprzyjaciela; 3) działalność organów wojskowych w czasie pokoju obejmująca wszystkie sprawy sił zbrojnych nie wchodzące w zakres dowodzenia

mobilizacyjnego aparatu wykonawczego. Na podstawie dekretu PKWN z 15 sierpnia 1944 roku o częściowej mobilizacji i rejestracji do służby wojskowej, kierownictwo resortu obrony narodowej, w porozumieniu z resortem administracji publicznej, wydało rozporządzenie o utworzeniu na wyzwolonych terenach pierwszych 17 RKU i określiło ich zasięg terytorialny. Do lipca następnego roku sformowano 86 komend. W ostatnim etapie zniesiono dotychczasowe RKU, a na ich miejsce utworzono na całym terytorium państwa, łącznie z tzw. ziemiami odzyskanymi, nową sieć 122. komend podzielonych na cztery kategorie. Rejonowe komendy uzupełnień liczyły odpowiednio, według kategorii: I — 30–34 osób, kat. II — 22–28 osób; kat. III — 19–22, kat. IV — 16–18 osób. Do połowy września 1945 roku sformowano na Pomorzu Zachodnim 6 RKU i nadano im zasięg terytorialny. W ten sposób dobiegł końca trzeci i ostatni etap, który zamknął proces tworzenia administracji wojskowej w powojennej już Polsce.

W porównaniu do okresu przed wybuchu II wojny światowej, liczba ludności Polski zmniejszyła się o 14 mln i wynosiła około 21 mln. Na podstawie ogólnego zestawienia bojowego na dzień dnia 1 maja 1945 roku wiadomo, że stan liczebny Wojska Polskiego (WP) na terenie kraju wynosił 310 050 żołnierzy (w tym oficerów – 33 766, podoficerów – 69 154, szeregowców – 192 628)⁷. „Średnia roczna liczba poborowych z około 200 000 w latach międzywojennych spadła do około 120 000. Wzrósł odsetek poborowych nie nadających się do służby wojskowej ze względów zdrowotnych. Sztab Główny (od lipca 1945 r. Sztab Generalny WP) ustalił liczebność wojska w czasie pokoju na około 250 000 żołnierzy”⁸.

Rejonowe komendy uzupełnień na Pomorzu Zachodnim

Przy omawianiu procesu tworzenia administracji wojskowej w regionie uściślenia wymagają kwestie terytorialne, gdyż dotyczą one ziem przyznanych Polsce w wyniku rozstrzygnięć II wojny światowej. W sensie administracyjnym Pomorze

i szkolenia oraz ogół czynności mających na celu zapewnienie wojsku wszystkiego, co mu jest potrzebne do życia i walki. *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979, s. 10. Administracją wojskową kierują podległe ministrowi obrony narodowej organy administracyjne, centralne i terenowe, których zasięg działania dostosowany jest do wojskowego podziału terytorialnego państwa i rozmieszczenia jednostek sił zbrojnych. Administracja wojskowa potocznie nazywana była też służbą administracji. Zob. *Mala Encyklopedia Wojskowa*, t. 1, Warszawa 1967, s. 5.

7 T. Kmieciak, *Problemy demobilizacji i przejścia Wojska Polskiego na stopę pokojową w latach 1945–1947*, „Słupskie Studia Historyczne” 2004, nr 11, s. 132.

8 Tamże.

Zachodnie jest tu rozumiane — podobnie, jak przez Kazimierza Kozłowskiego — jako większość przedwojennej niemieckiej prowincji Pomorze, która decyzją Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej weszła 14 marca 1945 roku w skład III Okręgu Administracyjnego Pomorze⁹.

W pierwszej dekadzie lipca 1945 roku, na mocy uchwały Rady Ministrów, wyłączono część powiatów z Okręgu Pomorza Zachodniego. Do województwa gdańskiego przydzielono wówczas powiaty: Lębork, Bytów, Miastko, Słupsk i Sławno, zaś do województwa pomorskiego powiaty Złotów i Człuchów. Natomiast powiaty: Piła, Trzcianka, Strzelce i Gorzów znalazły się w województwie poznańskim¹⁰. Pozostały obszar okręgu stanowił podwaliny pod przyszłe województwo szczecińskie (już ze stolicą w Szczecinie), które powstało w czerwcu następnego roku i liczyło 26 powiatów, w tym dwa miejskie (Szczecin i Słupsk).

Do zaludnienia ziem zachodniej i północnej Polski duże znaczenie, poza rządem w Warszawie, przywiązywały także władze wojskowe, realizując ustalone w tym zakresie zadania. W sierpniu 1945 roku dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego, gen. bryg. Nałęcz-Gembicki określił obszar działania placówek wojskowych na ziemiach zachodnich, północnych i południowo-zachodnich, jako tereny o wielkim znaczeniu, które „muszą stać się bastionami polskości”¹¹. Władzom polskim zależało na szybkim zaludnieniu nowych obszarów. Na terenie Okręgu Pomorza Zachodniego prowadzona była akcja osiedleńcza i już w czerwcu 1945 roku pełną parą pracowały cztery Oddziały Obwodowe Państwowego Urzędu Repatriacyjnego zorganizowane w Starogrodzie¹², Szczecinku, Koszalinie i Gorzowie¹³.

9 Zob. Ryc. 2. Okręg Pomorza Zachodniego po korekcie z maja 1945 r. K. Kozłowski, *Województwo szczecińskie i zachodniopomorskie 1945–2002. Przemiany społeczne i administracyjne*, [w:] *Z dziejów oświaty Pomorza Zachodniego 1945–2002*, red. C. Plewka, Szczecin 2003, s. 16.

10 Uchwała Rady Ministrów z dnia 7 lipca 1945 r. w sprawie wyłączenia z Okręgów Pomorze Zachodnie, Mazurskiego (Prusy Wschodnie) i Śląsk Dolny niektórych powiatów i przyznania na terenie tychże powiatów wojewodom: Gdańskiemu, Białostockiemu, Pomorskiemu i Poznańskiemu uprawnień Pełnomocników Okręgowych Rządu R.P.; M.P. 1945 nr 29 poz. 77.

11 CAW, sygn. IV.510.1/A. Pismo dowódcy Okręgu Wojskowego Warszawa z dnia 21 sierpnia 1945 r. w sprawie naboru ludzi dla utworzenia nowych RKU adresowane do szefa Departamentu Poboru i Uzupełnień. Akta dowództw Okręgów Wojskowych nr I–VII, s. 24.

12 Od października 1946 r. w wystąpieniach publicznych obowiązywała nazwa miejscowości Stargard, zgodnie z Wykazem powiatów (z 31.10.1946 r.) na obszarze Ziem Odzyskanych według rozporządzenia Rady Ministrów z 23.05.1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych (Dz. U.R.P. Nr 28, poz.177), który został ogłoszony przez wojewodę w „Szczecińskim Dzienniku Wojewódzkim” nr 14 z 3.12.1946 r., poz. 90, s. 201–204.

13 *Memoriał naczelnika Okręgowego Oddziału PUR M. Grodzickiego*, Koszalin, czerwiec 1945, [w:] K. Kozłowski, K. Muszyńska, M. Stelmach, *Pomorze Zachodnie w dokumentach 1945*, Szczecin 1985, s. 57–58.

Formowanie RKU w omawianym regionie przebiegało inaczej, niż w głębi kraju, gdzie komendy powstawały tuż po przejściu frontu. Na Pomorzu Zachodnim korzystano z doświadczeń kadry oficerskiej, która już wcześniej tworzyła struktury administracji wojskowej w czasie wojny. O ile w tworzeniu zrębów administracji cywilnej dużą rolę odegrało środowisko poznańskie, o tyle w wypadku administracji wojskowej czerpano głównie z doświadczeń lubelskich. Sześciu powołanym RKU zostały wyznaczone siedziby w miejscowościach: Koszalin, Szczecin, Królewiec (obecnie Chojna), Nowogród (obecnie Nowogard), Starogród (obecnie Stargard) i Szczecinek.

4 września 1945 roku oficerowie wyznaczeni na komendantów RKU otrzymali w Warszawie mianowania i pełnomocnictwa. Pierwszymi rejonowymi komendantami uzupełnień na Pomorzu Zachodnim zostali: kpt. Zbigniew Kanownik (RKU kat. I w Koszalinie) — wcześniej zajmował stanowisko kierownika Referatu Mobilizacyjnego RKU Warszawa-Powiat; mjr Wojciech Gut (RKU kat. II w Szczecinie) — wcześniej na stanowisku kierownika Referatu Mobilizacyjnego RKU w Jaśle; kpt. Stanisław Piskadło (RKU kat. III w Królewcu) — wcześniej był zastępcą komendanta ds. polit.-wychowawczych RKU Łódź-Powiat; kpt. Edmund Różycki (RKU kat. III w Starogrodzie) — wcześniej pełnił obowiązki kierownika Referatu Ewidencji Oficerów Rezerwy RKU w Bydgoszczy; por. Tadeusz Miśniakiewicz (RKU kat. III w Nowogrodzie) — przybył ze stanowiska kierownika Referatu Mobilizacyjnego RKU w Pińczowie; kpt. August Pojmański (RKU kat. III w Szczecinku) — wcześniej wykonywał obowiązki oficera RKU w Radomiu¹⁴. Wymienieni oficerowie zostali wyposażeni w etaty, według których mieli sformować swoje komendy.

W skład sformowanych na Pomorzu Zachodnim RKU (ryc. 1) wchodziły Komisje Poborowe oraz drużyny ochrony złożone z jednego podoficera i dwunastu szeregowych. Żadnej komendzie nie przyznano najniższej IV kategorii.

14 CAW, sygn. III-368. Wykazy obsad osobowych RKU: Koszalin, Szczecin, Szczecinek, Nowogród, Starogród i Królewiec, s. 284–289.



Ryc. 1. Organizacja RKU kat. I – III na Pomorzu Zachodnim w końcu 1945 roku
Źródło: CAW, sygn. III-368, Skład organizacyjny RKU kat. I, II, III wg etatów nr 1/61, 1/62 i 1/63, s. 303–308.

Jesienią 1945 roku w komendach trwały przygotowania do przeprowadzenia demobilizacji personalnej w WP według projektu instrukcji przygotowanej w połowie maja 1945 roku przez Departament Poboru i Uzupelnień. Instrukcja regulowała czynności ewidencyjne, które powinny być wykonane przez jednostkę wojskową oraz komendantów RKU. Podstawę prawną do przeprowadzenia demobilizacji stanowił Dekret Rady Ministrów z 10 sierpnia 1945 roku „O częściowej demobilizacji armii czynnej”, który określał najważniejsze założenia przedsięwzięcia. „Podejmowane były wysiłki mające na celu ułatwienie zdemobilizowanym przygotowania się do nowych warunków życia. Dekret rządowy z 18 maja 1945 roku przyznawał im prawo do pomocy i zasiłków od dnia zwolnienia z wojska. Otrzymywali je do czasu, kiedy uzyskali pracę przynoszącą dochód wyższy od kwoty przysługującego zasiłku”¹⁵.

Ważnym zadaniem nowo powołanych rejonowych komendantów uzupełnień było nawiązanie w terenie współpracy z komendantami wojennymi tam, gdzie sprawowali oni jeszcze władzę wojskową. Równie istotne było podjęcie współdziałania z administracją cywilną w zakresie spraw obronnych i ustalenie stanu faktycznego zasobów poborowych. W tym celu przystąpiono do sporządzania rejestru rezerw osobowych, ujmowania na ewidencję członków organizacji partyzanckich, przyjmowania złożonej broni i rekrutacji kandydatów do szkół wojskowych.

15 T. Kmieciak, op. cit., s. 133.

W związku z wykonywaniem przez RKU zadań służbowych nałożonych przez dowódcę OW Nr II (później Pomorskiego Okręgu Wojskowego) należy zwrócić uwagę na rozkaz MU/2/01275 z 1 września 1945 roku (tab. 1). Na jego podstawie (w kategorii „zgłosiło się”) rejonowe komendy uzupełnień na Pomorzu Zachodnim zobowiązane były ewidencjonować zarówno dezertersów, jak i żołnierzy AK, Armii Andersa oraz polskich formacji z Anglii i Francji. Polityka komunistycznego rządu w tym zakresie była jednakowa na całym obszarze państwa. Podobny rozkaz obowiązywał na przykład na terenie DOW VII, gdzie dowódca OW Lublin nakazał tamtejszym rejonowym komendantom uzupełnień współudział w zwalczaniu okolicznych band poprzez zbieranie odpowiednich informacji i przekazywanie ich w formie meldunków¹⁶.

Tabela nr 1. Dane z meldunków składanych przez RKU w okresie 13.01–20.02.1946 r. na podstawie rozkazu dowódcy OW II Nr MU/2/01275 z dnia 1.09.1945 roku

Lp.	Wyszczególnienie	Zgłosiło się		Uchylających się od rejestracji	Składanie broni		
		z AK	dezertersów		Przez kogo	Rodzaj broni	Ilość sztuk
1.	Oficerów	--	--	--	--	--	--
2.	Podchorążych	--	--	--	--	--	--
3.	Podoficerów	3	--	--	--	--	--
4.	Szeregowych	1	--	122	--	--	--
5.	Osoby cywilne	--	--	--	--	--	--
RAZEM:		4	--	122	--	--	--

Źródło: CAW, sygn. IV.510.2/A.417. Meldunki rejonowych komendantów uzupełnień: Nowogród Nr 029/II z 23.01.1946 r. i Nr 0121/II z 20.02.1946 r., Królewiec Nr 0/75/II z 18.01.1946 r., s. 78, 82, 304.

W ramach bieżącej działalności służbowej personel komend na Pomorzu Zachodnim uczestniczył w pracach Powiatowych Komisji Poborowych, a w referatach gospodarczych oficerowie płatnicy wypłacali zasiłki zdemobilizowanym żołnierzom. W pierwszych miesiącach pracy w komendach brakowało zarówno regulaminów

16 CAW, sygn. III. 411-4. Rozkaz DOW VII nr OW L/00805 z dnia 7.05.1945 r., s. 12.

organizacyjnych, jak i precyzyjnych zakresów obowiązków osób funkcyjnych. Borykano się z trudnościami kadrowymi, lokalowymi i materiałowymi. Brak środków transportu utrudniał komendom zaopatrzenie w oddalonych oddziałach gospodarczych oraz sprawne funkcjonowanie w terenie. Nagminnie brakowało zaś broni i amunicji dla kadry oficerskiej RKU. Szeregowych wyposażono natomiast w broń wypożyczoną od Milicji Obywatelskiej.

Pod koniec 1945 roku na rozwiązanie w dalszym ciągu czekały sprawy kadrowe. Brakujące obsady komend w regionie szef Departamentu Poboru i Uzupełnień WP polecił zasilić personelem z RKU: Bydgoszcz, Toruń, Kraśnik, Siedlce, Gdynia, Warszawa-Powiat i Zamość. Cały wysiłek Oddziału Mobilizacji skierowany był w tym czasie na intensywne tworzenie nowych-młodych kadr poborowych. Na stanowiska oficerskie wyznaczano podoficerów.

W wyniku demobilizacji¹⁷ 1 stycznia 1946 roku stan etatowy WP wynosił, według ustaleń Juliana Babuli¹⁸, ponad 265 000 żołnierzy, a stan ewidencyjny 217 000 żołnierzy. Pogłębiające się trudności ekonomiczne państwa powodowały dalsze zmniejszenie stanu liczebnego sił zbrojnych. Po przeprowadzeniu analiz Sztab Generalny WP ustalił liczbę wojska w czasie pokoju na 200 000, a później na 180 000 żołnierzy.

Jednocześnie odbywał się proces przechodzenia sił zbrojnych na stopę pokojową, co wiązało się ze zmniejszeniem liczby etatów oficerskich, głównie w instytucjach centralnych WP. Ustalano nowe standardy organizacyjne składu bojowego, które miały zapewnić utrzymanie wymaganego poziomu gotowości bojowej i mobilizacyjnej, szkolenia kadry i żołnierzy z poboru oraz utrzymanie infrastruktury wojskowej. W jednostkach wojskowych wprowadzano nowe etaty i tabele należności¹⁹.

W związku z przechodzeniem WP na stopę pokojową, w szybkim tempie zaczęto również dokonywać zmian w organizacji komend. W połowie stycznia 1946 roku Naczelnny Dowódca Wojska Polskiego (NDWP) rozkazał wprowadzić dla RKU nowe etaty, a miesiąc później zniósł drużyny ochrony w komendach²⁰. Po tej reorganizacji stan osobowy żołnierzy we wszystkich komendach na Pomorzu Zachodnim nie przekraczał 100 osób (69 wojskowych i 30 kontraktowych pracowników wojska)²¹. Inną oznaką

17 Przez pojęcie „demobilizacja” należy rozumieć ogół przedsięwzięć podejmowanych w celu zmniejszenia stanu liczebnego żołnierzy, uzbrojenia i wyposażenia jednostek i instytucji wojskowych czasu wojny, w tym całkowite rozwiązanie części z nich, aby ostatecznie przejść do pokojowego uzupełnienia i szkolenia wojsk. Zob. *Demobilizacja*, w: *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002, s. 22.

18 J. Babuła, *Wojsko Polskie 1945-1989. Próba analizy operacyjnej*, Warszawa 1998, s. 40.

19 T. Kmieciak, op. cit., s. 135.

20 CAW, sygn. IV.501.2.91, Rozkaz NDW nr 010/Org z dnia 14 stycznia 1946 r., s. 14, 69.

21 CAW, sygn. IV-510.2/A.369, Zarządzenie organizacyjne nr 060 Dowódcy Okręgu Wojskowego nr II z dnia 7 lutego 1946 roku w związku z przejściem Armii na stopę pokojową, s. 22-25.

wejścia w okres pokojowej działalności było wprowadzenie obowiązkowego szkolenie kadry w wymiarze 28 godzin miesięcznie oraz zarządzane zdawanie nieaktualnych pieczęci i stempli w języku rosyjskim, których używano w okresie wojny.

Dostosowując się do sektora cywilnego, Ministerstwo Obrony Narodowej w latach 1946–1953 wprowadziło do administracji wojskowej szereg zmian organizacyjnych i terytorialnych. Coraz większy napływ osadników polskich na tzw. Ziemie Odzyskane wymusił na Departamencie Poboru i Uzupełnień MON kolejną reorganizację RKU. Rozformowano 6 dotychczas działających komend, a na ich bazie pod koniec 1948 roku utworzono 10 komend o nowych obszarach odpowiedzialności: Szczecin-Miasto, Szczecin-Powiat, Białogard, Słupsk, Gryfice, Stargard, Szczecinek, Wałcz, Chojna z siedzibą w Dębnie oraz Drawsko²².

W porównaniu z poprzednią dyslokacją, w 1948 roku nie zorganizowano komend w Koszalinie i Nowogardzie. Ponadto, skład organizacyjny nowo powstałych RKU tworzyły jedynie cztery działy (Referat Mobilizacji i Administracji Rezerw, Referat Poboru, Referat Ewidencji Oficerów Rezerwy, Referat Ogólny) podporządkowane kierownictwu²³.

Warto odnotować, że po tej reorganizacji RKU rozpoczęły zaplanowaną na następny rok jednorazową rejestrację rezerw osobowych oraz środków transportowych. W przedsięwzięciu tym współdziałano z powiatowymi władzami administracji ogólnej i urzędami bezpieczeństwa publicznego. W całym kraju ujęto na ewidencję 3 220 217 osób, 41 000 pojazdów przydatnych na potrzeby mobilizacyjne oraz stan faktyczny pojazdów konnych i uprzęży²⁴. Powstała wtedy pierwsza ewidencja katalogowa rezerw osobowych oraz środków transportowych, pozwalająca na racjonalne gospodarowanie nimi (stosownie do potrzeb mobilizacyjnych). Stan żołnierzy rezerwy (roczników od 1900 do 1920) zarejestrowanych w marcu 1949 roku we wszystkich RKU na terenie województwa szczecińskiego wynosił 18 837²⁵. Ewidencją objęci zostali specjaliści cywilni (tab. 2) w następujących zawodach: murarze, stolarze, cieśle, tokarze, wulkanizatorzy, traktorzyści, elektrycy, elektromonterzy, instalatorzy wodnokanalizacyjni, szewcy, kucharze.

22 CAW, sygn. IV.501.2. Akta Departamentu Poboru i Uzupełnień, s. 66–67.

23 CAW, sygn. IV.501.2. Organizacja RKU kat. III-IV na Pomorzu Zachodnim w 1948 r.

24 S. Dobrowolski, *Powstanie, rozwój i funkcjonowanie administracji wojskowej w latach 1944–1953*, AON, s. 152–153.

25 CAW, sygn. IV.501.1/A1163. Załącznik nr 23 do pisma nr 0365 z dnia 30 marca 1949 roku szefa Sztabu DOW II i szefa Wydz. Org. Mob. i Uzupeł. POW kierowanego do VI Oddziału Sztabu Gen. WP, k. 63-73.

Tabela nr 2. Zestawienie ilościowe specjalistów cywilnych na terenie woj. szczecińskiego w 1949 roku

Lp.	Nazwa RKU	Stosunek do służby wojskowej					
		Służyli		Nie służyli		Odstąpiono od wcielenia z innych powodów	
		podofic.	szer.	podofic.	szer.	podofic.	szer.
1.	Szczecin-Miasto	1 370	1 870	--	3 286	11	72
2.	Szczecin-Powiat	56	81	43	333/54**	1	2
3.	Białogard	335	464	268	2 102	--	14
4.	Słupsk	185	297	205	1 393	5	68
5.	Gryfice	273	306	6	1 401	--	9
6.	Stargard n/Iną*	107	126	170	1 235	1	2
7.	Szczecinek	189	250	215	1 391	12	52
8.	Wałcz	3	18	--	25	3	7
9.	Drawsko	69	129	65	312	--	--
RAZEM		2 587	3 541	972	11 478	33	226

* Zapis zgodny z dokumentem

** W mianowniku wykazano rezerwistów zdolnych do służby nieliniowej.

Źródło: CAW, sygn. IV.501.1/A1163.

Atmosfera „zimnej wojny” niewątpliwie przyspieszyła uchwalenie na początku lutego 1950 roku ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Jednakże dla administracji wojskowej, która przystępowała wówczas do zakrojonych na szeroką skalę prac nad przygotowaniem i przeprowadzaniem mobilizacji Sił Zbrojnych, fundamentalne znaczenie miało wprowadzenie do użytku służbowego instrukcji mobilizacyjnej. Zawarte w niej wzory dokumentów oraz normy postępowania przez dziesięciolecia były rygorystycznie przestrzegane w sztabach wojskowych. Wprowadzono na przykład regułę, aby prace mobilizacyjne dokonywać wyłącznie na podstawie pisemnych rozkazów i zarządzeń władz przełożonych oraz tylko w przeznaczonym do tego celu pomieszczeniu. Instrukcja zabraniała też podawania zarządzeń mobilizacyjnych telefonicznie lub ustnie²⁶.

26 CAW, sygn. IV.501.1/A.1074.

Zdecydowanie negatywnie należy natomiast odnieść się do przeprowadzonej w tamtym czasie likwidacji książeczek wojskowych starego wzoru oraz ich wymiany na nowe. Realizacja tej decyzji — nie do końca przemyślanej — utrudniła później wielu osobom udokumentowanie przebiegu służby wojskowej dla celów emerytalnych i kombatanckich.

Wojskowe komendy rejonowe

Zapisy wspomnianej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z 1950 roku zmieniły nazwę rejonowej komendy uzupełnień na wojskową komendę rejonową (WKR). W związku z ustawą z dnia 28 czerwca 1950 roku o zmianach podziału administracyjnego Państwa, wprowadzono nowy podział na województwa i powiaty oraz zreorganizowano wojskowe komendy rejonowe na obszarze całego kraju. W wyniku zmian z dotychczasowego województwa szczecińskiego wydzielone zostało nowe województwo koszalińskie. Na gruncie wojskowym skutkowało to rozformowaniem WKR w Drawsku kat. IV, która obejmowała swoim zasięgiem powiaty drawski i łobeski. W nowym podziale powiat drawski włączono do WKR Wałcz, natomiast powiat łobeski włączono do WKR Gryfice. Pozostałe w województwie szczecińskim wojskowe komendy rejonowe, po przeformowaniu, otrzymały zmienione kategorie i rejony odpowiedzialności.

Reorganizacja tym razem posłużyła władzom wojskowym także do przeprowadzenia czystek personalnych, głównie wśród kierowniczej kadry. Część oficerów władza ludowa uznała bowiem za ludzi, którym obca była ideologia i oddanie sprawie polskiego państwa. Wobec przedwrześniowych oficerów używano argumentów, które miały ich pozbawić godności i żołnierskiego honoru. Twierdzono mianowicie, że: „[...] pewna część z nich kryła się przed wysłaniem na front oraz pewna część zgłosiła się do pracy w RKU mając na celu jedynie osiągnięcie osobistych korzyści materialnych szczególnie na Ziemiach Odzyskanych”²⁷. Spośród dotychczasowych komendantów RKU tylko jeden został zatwierdzony na nowym stanowisku komendanta WKR.

W styczniu 1951 roku na terenie województwa szczecińskiego znajdowało się pięć komend: WKR Szczecin-Miasto kat. I; WKR Szczecin-Powiat kat. IV (z powiatami: Szczecin, Gryfino, Nowogard); WKR Gryfice kat. IV (powiaty: Gryfice, Łobez, Wolin); WKR Stargard Szczeciński kat. IV (powiaty: Stargard, Pyrzyce, Choszczno);

27 CAW, sygn. IV.501.1/A.1133. Pismo szefa Oddziału VI Sztabu Generalnego, płk. Bławackiego kierowane do rąk własnych szefa Departamentu Personalnego MON z dnia 30 czerwca 1949 roku, nr 00380 w sprawie organizacji RKU i obsady oficerów do prac w RKU w latach 1944–1945, k. 3–9.

WKR Chojna z siedzibą w Dębnie kat. IV (powiaty: Chojna, Myślibórz). Personel wszystkich WKR na terenie województwa szczecińskiego liczył 67 osób (27. oficerów, 25. podoficerów i 15. kontraktowych)²⁸.

W tym samym czasie, w styczniu 1954 roku, na terenie województwa koszalińskiego były usytuowane: WKR Białogard kat III (powiaty: Koszalin, Kołobrzeg, Białogard); WKR Słupsk kat. III (miasto Słupsk, powiaty: Słupsk, Sławno); WKR Szczecinek kat. IV (powiaty: Szczecinek, Miastko, Człuchów); WKR Wałcz kat. IV (powiaty: Wałcz, Złotów, Drawsko). Personel wszystkich WKR na terenie województwa koszalińskiego liczył wówczas 54 osoby (22. oficerów, 20. podoficerów i 12. kontraktowych)²⁹.

Pod względem organizacyjnym wszystkie komendy nadal podlegały Dowództwu POW w Bydgoszczy. Wprowadzone zmiany spowodowały natomiast rozdrobnienie terenowych ogniw administracji wojskowej, co w znacznym stopniu utrudniało dowództwu POW nadzór nad ich pracą. Rozwiązaniem tego problemu miało być wprowadzenie pośredniego szczebla kierowania komendami.

Wojskowe komendy wojewódzkie

Na początku grudnia 1951 roku rząd wprowadził do polskiego systemu terenowej administracji wojskowej trzecie ogniwo — wojskowe komendy wojewódzkie (WKW). Stały się one pośrednim ogniwem pomiędzy czterema istniejącymi wtedy okręgami wojskowymi, a wojskowymi komendami rejonowymi, których przybywało wraz z postępującym wzrostem liczby powiatów (miast i dzielnic na prawach powiatów).

Z dniem 1 stycznia 1952 roku sformowano na terenie województwa szczecińskiego Wojskową Komendę Wojewódzką Szczecin kategorii II, której podlegało pięć wojskowych komend rejonowych na terenie województwa szczecińskiego i cztery komendy na terenie województwa koszalińskiego. Jej zadaniem było bezpośrednie kierowanie i kontrolowanie WKR, zabezpieczenie wykonania zadań mobilizacyjnych oraz koordynacja pracy komend, władz terenowych i organizacji społecznych w sprawach obronności kraju.

28 CAW, sygn. IV.5011/A.1135. Źródło: CAW, sygn.IV.5011/A.1135. Schemat dyslokacji WKR wg nowej reorganizacji przeprowadzonej w terminie od września 1950 do marca 1951 r. Mapa Administracyjna Rzeczypospolitej Polskiej, skala 1:1000 000, Wojskowy Instytut Geograficzny 1947. Sporządził: szef Oddziału VI Sztabu Gen., w/z płk Bławucki. Zatwierdził: minister obrony narodowej, marszałek Polski Rokossowski. Dokument wykonano w 1 egzemplarzu, wykonał: mjr Piekut; kreślił: B. Karolak, dnia 11.09.1950 r. nr rys. 79.

29 Tamże.

Łączny stan zasobów osobowych w regionie administrowanym przez WKW Szczecin (tab. 3) wynosił wówczas 214 565. Komendantem WKW w Szczecinie został kpt. Kazimierz Kozłowski, który kierował zespołem liczącym 19. oficerów i podoficerów oraz 6. pracowników kontraktowych.

Tabela nr 3. Stan zasobów osobowych na obszarze odpowiedzialności WKW Szczecin w 1952 roku

Lp.	Województwo szczecińskie	Wielkość zasobów	Województwo koszalińskie	Wielkość zasobów
1.	WKR Szczecin	42 439	WKR Białogard	30 175
2.	WKR Szczecin Miasto	14 497	WKR Słupsk	27 034
3.	WKR Stargard	22 122	WKR Szczecinek	22 858
4.	WKR Gryfice	21 134	WKR Wałcz	20 549
5.	WKR Chojna z siedzibą w Dębnie	13 757	---	---
RAZEM:		113 949	RAZEM:	100 616

Źródło: CAW, sygn. IV.5011/A.1135.

1 stycznia 1954 roku utworzono Wojewódzką Komendę Wojskową Koszalin z siedzibą w Białogardzie³⁰, której szefem został mjr Jan Makarewicz. WKW w Koszalinie podporządkowano 4 WKR (Białogard, Słupsk, Szczecinek, Wałcz). Po reorganizacji, jaką administracja wojskowa przeszła w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, na obszarze POW w styczniu 1956 roku funkcjonowało 5 WKW i 28 WKR. Liczba ta była o połowę mniejsza niż w Śląskim i Warszawskim Okręgu Wojskowym.

W 1956 roku na terenie województwa szczecińskiego przeprowadzono reorganizację terenowej administracji wojskowej o ograniczonym zasięgu. Rozformowano Wojskową Komendę Rejonową Szczecin-Miasto, a na jej bazie utworzono dwie instytucje: Wojskową Komendę Rejonową Szczecin-Miasto I oraz Wojskową Komendę Rejonową Szczecin-Miasto II. Rozformowano także Wojskową Komendę Rejonową Szczecin-Powiat, której część obowiązków przejęła nowo sformowana Wojskowa Komenda Rejonowa Goleniów. Natomiast powiat gryfiński, który podlegał pod rozformowaną Wojskową Komendę Rejonową Szczecin- Powiat, włączony został do Wojskowej Komendy Rejonowej Dębno, której nazwę zmieniono na WKR Chojna.

30 Na podst. Zarządzenia MON Nr 37 z dnia 25.03.1953 r.

Kierownictwo WKW w Szczecinie koordynowało działalność podległych wojskowych komend rejonowych i określało szczegółowy zakres poboru oraz potrzeb mobilizacyjnych jednostek wojskowych. Podległe jej wojskowe komendy rejonowe prowadziły rekrutację i wcielały poborowych do wojska, a po odbyciu zasadniczej służby wojskowej przenosiły żołnierzy do rezerwy. Komendy na terenie województwa szczecińskiego i koszalińskiego realizowały zadania według tych samych założeń. Ich organizacja w 1963 roku składała się z pięciu komórek. Komendant WKW, któremu podlegał zastępca ds. politycznych, kierował I, II i III Wydziałem, oraz Wydziałem administracyjno-gospodarczym i Sekcją finansów³¹.

Schyłek funkcjonowania komend wojewódzkich należy łączyć z podjęciem inicjatywy utworzenia w Polsce wojsk obrony terytorialnej (OT). Wiązało się to z realizacją nowej koncepcji obrony kraju, która wymagała gruntownej przebudowy organizacyjnej terenowego aparatu dowodzenia i kierowania wojskami. WKW nie gwarantowały już należytej realizacji nowych i bardziej złożonych zadań w dotychczasowej strukturze.

Wojewódzkie, powiatowe i miejskie sztaby wojskowe

Na początku lat 60. ubiegłego wieku, kiedy ministrem obrony narodowej był już marszałek Polski Marian Spychalski, podjęto prace nad całościowym ujęciem obrony terytorialnej kraju (OTK), uwzględniające rzecz jasna udział Polski w Układzie Warszawskim. Według nowej koncepcji obrony kraju podzielono siły zbrojne na wojska operacyjne i wojska obrony terytorialnej kraju. Realizacja tego projektu wymagała gruntownej przebudowy organizacyjnej terenowego aparatu dowodzenia i kierowania wojskami. Wojewódzkie komendy wojskowe nie gwarantowały już należytej realizacji nowych i bardziej złożonych zadań. W tym czasie trwały bowiem przygotowania do wdrożenia w życie planu mobilizacyjnego PM-63, który miał zmienić istniejący i niesatysfakcjonujący stan, tj. brak koordynacji poboru do zasadniczej służby wojskowej z potrzebami terytorialnego gromadzenia wyszkolonych rezerw osobowych. Brakowało przede wszystkim perspektywicznego planu gromadzenia wyszkolonych rezerw, stosownie do założeń planowanego rozwoju sił zbrojnych³².

Przystąpiono w związku z tym do sukcesywnego tworzenia na poziomie województwa wojewódzkich sztabów wojskowych (WSzW), w miejsce dotychczasowych

31 CAW, sygn. III-368. Skład organizacyjny WKW.

32 W. Otwinowski, *Gromadzenie wyszkolonych rezerw osobowych w Wojsku Polskim w latach 1945–1997*, „Myśl Wojskowa” 2001, nr 1, s. 180.

wojskowych komend wojewódzkich. Na poziomie natomiast powiatów, tworzone powiatowe sztaby wojskowe (PSzW), w miejsce wojskowych komend rejonowych³³.

Zgodnie z zarządzeniem szefa Sztabu Generalnego WP utworzono między innymi Wojewódzki Sztab Wojskowy dla województwa szczecińskiego o stanie osobowym sześciu żołnierzy. Sztabowi wojewódzkiemu podlegały powiatowe sztaby, których siedziby znajdowały się w miejscowościach: Dębno, Choszczno, Goleniów, Gryfice, Gryfino, Łobez, Nowogard, Stargard Szczeciński, Świnoujście oraz Miejski Sztab Wojskowy w Szczecinie.

Stan osobowy z kolei Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego dla województwa koszalińskiego liczył pięciu żołnierzy³⁴. Siedziby PSzW, podporządkowane WSzW w Koszalinie, mieściły się w: Białogardzie, Bytowie, Człuchowie, Koszalinie, Miastku, Sławnie, Słupsku, Szczecinku, Wałczu i Złotowie.

Do pełnienia służby w WSzW w Szczecinie kierowani byli głównie oficerowie z 12. Dywizji Zmechanizowanej, a do WSzW w Koszalinie z 8. Drezdeńskiej Dywizji Zmechanizowanej. Na szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Szczecinie wyznaczony został ppłk dypl. Edward Drzazga, a na jego zastępcę ds. mobilizacyjnych – ppłk dypl. Eugeniusz Przybylski. Szefem WSzW w Koszalinie został płk Bronisław Szeremeta³⁵, a jego zastępcą ppłk Jan Krupa.

Proces organizacyjny nowych instytucji WSzW był stosunkowo długi. Wynikało to z faktu, że tworzone zupełnie nowe organy o dużych uprawnieniach, które organizacyjnie włączały w swoje struktury wojskowe komendy wojewódzkie wraz z wojskowymi komendami rejonowymi oraz komendy terenowe obrony przeciwlotniczej (TOPL). Nowe organy stanowiły element koordynujący działalność między wojskiem a cywilną organizacją terenową w sprawach obrony obszaru województwa. WSzW przeznaczone były do prowadzenia w czasie pokoju całości prac organizacyjno-mobilizacyjnych i uzupełnieniowych oraz przedsięwzięć operacyjno-obronnych na administrowanym terenie³⁶.

33 Na posiedzeniu Komitetu Obrony Kraju w listopadzie 1962 roku podjęta została uchwała, która ustalała zasady organizacji i działania wojewódzkich i powiatowych sztabów wojskowych (Uchwała KOK nr 00110/62 z 16.11.1962 r.). CAW, sygn. 1571/51, t. 69.

34 CAW, sygn. 1677/84/16. Etat nr 15/63, k. 92–93.

35 Płk B. Szeremeta podczas drugiej wojny światowej walczył w szeregach Pierwszej Dywizji im. T. Kościuszki. Jako szef WSzW w Koszalinie zorganizował bazę dla Koszalińskiego Pułku Obrony Terytorialnej, który potrzebował dwóch nowych bloków koszarowych. Z powodzeniem realizował przede wszystkim swoje ustawowe obowiązki w zakresie mobilizacyjno-upełnieniowym i obrony terytorialnej obszaru odpowiedzialności WSzW w Koszalinie. Imię płk. Szeremety nosi dziś Koło Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy nr 6 w Koszalinie.

36 CAW, t. 30/V. Zarządzenie Szefa Szt. Gen. WP nr 0143/Org. z 21 listopada 1962 r.

Dający się zauważyć w latach 1966–1968 wzrost liczby terenowych organów administracji wojskowej (TOAW) w województwach szczecińskim i koszalińskim, odzwierciedlał nadmierne rozdrobnienie administracji w całym kraju. Na początku 1966 roku we wszystkich województwach funkcjonowały 202 PSzW, a dwa lata później już 305 i na dodatek nie pokrywały się administracyjnie z 419. powiatowymi jednostkami organizacyjnymi na obszarze państwa. Zaniechano w końcu tworzenia dalszych PSzW i w latach 1968–1970 przystąpiono do zmniejszania ich liczby według faktycznych potrzeb mobilizacyjnych i operacyjno-obronnych.

Na początku 1972 r. dwóm wojewódzkim sztabom wojskowym w naszym regionie podlegało 15 terenowych organów administracji wojskowej szczebla podstawowego. Osiem PSzW znajdowało się w województwie szczecińskim, a ich siedziby znajdowały się w Goleniowie, Gryficach, Gryfinie, Pyrzycach, Stargardzie Szczecińskim, Szczecinie, Wolinie oraz MSzW w Świnoujściu. Z kolei w województwie koszalińskim siedem PSzW znajdowało się w: Białogardzie, Człuchowie, Kołobrzegu, Koszalinie, Słupsku, Szczecinku i Wałczu.

Przed wejściem w życie ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony funkcjonowały faktycznie wojskowe komendy wojewódzkie i wojskowe komendy rejonowe oraz utworzone w początkach lat sześćdziesiątych wojewódzkie i powiatowe sztaby wojskowe. WKW i WKR były organami powołanymi do kierowania sprawami powszechnego obowiązku wojskowego. Po kolejnej reformie podziału administracyjnego kraju (1975) zlikwidowano powiatowe oraz miejskie sztaby wojskowe i utworzono sieć wojskowych komend uzupełnień.

Jak wcześniej zaznaczono, zgodnie z nową koncepcję obrony kraju, tworzone również jednostki obrony terytorialnej, jako nowy rodzaj wojsk. Dowódcy 8. i 12. Dywizji Piechoty otrzymali zadanie do 1 czerwca 1963 roku sformować Szczeciński Pułk Obrony Terytorialnej (SpOT) i przekazać go szefowi WSzW w Szczecinie, którym był płk Edward Drzazga. Na miejsce formowania i postoju pułku OT obrano Szczecin przy 41. pułku zmechanizowanym. Nowa jednostka wojskowa liczyła 492. wojskowych, 3. oficerów służby okresowej, 40. oficerów i podoficerów rezerwy oraz 3. pracowników cywilnych³⁷. Od stycznia 1965 roku, pod kierownictwem nowego szefa WSzW ppłk. dypl. Bronisława Brodawczuka, SpOT prowadził prace produkcyjne, a Sztab nadzorował rozwój oddziałów powszechnej samoobrony na terenie województwa. Szczeciński pułk OT im. sierż. Mieczysława Majchrzaka został rozformowany po 21. latach działalności na podstawie zarządzenia szefa Sztabu Generalnego WP nr PF 137 z dnia 7 listopada 1984 roku. Uroczyste pożegnanie żołnierzy

37 Zgodnie z etatem nr 15/67 na podstawie rozkazu dowódcy POW Nr 6/Org. z 9.05.1963 r. Filia nr 1 Wojsk Łądowych w Toruniu, sygn.11/76/5, teczka Nr 5/I, s.196–198.

pulku ze sztandarem (ryc. 2) odbyło się na placu w koszarach przy al. Piastów 40b, gdzie od 2007 roku znajduje się Wydział Filologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego.



Ryc. 2. Pożegnanie sztandaru przez dowódcę SpOT pplk. Ryszarda Majdana.
Źródło: Kronika WSzW w Szczecinie.

Wojskowe komendy uzupełnień

Przeprowadzona w 1975 roku reforma administracyjna kraju spowodowała duże zmiany w granicach województw, a tym samym w administracji wojskowej na obszarze Pomorza Zachodniego. Założono wówczas dwustopniową strukturę TOAW obejmującą okręgi wojskowe i wojewódzkie sztaby wojskowe, których delegaturami w terenie miało być 135 wojskowych komend uzupełnień (WKU). Liczbę WSzW ustalono na 49, odpowiednio do liczby województw.

W połowie 1975 roku dotychczasowe WSzW i PSzW na Pomorzu Zachodnim zostały rozformowane, a na ich bazie powołano nowy Wojewódzki Sztab Wojskowy w Szczecinie oraz pięć wojskowych komend uzupełnień (tab. 4), które rozpoczęły działalność w nowej strukturze z dniem 1 sierpnia 1975 roku.

Tabela nr 4. TOAW na obszarze województwa szczecińskiego w sierpniu 1975 roku

Lp.	Wyszczególnienie	Nr etatu	Terytorialny zasięg działania WSzW i WKU
1.	WSzW w Szczecinie	70/037	Woj. szczecińskie
2.	WKU Gryfice	70/042	<u>Miasta:</u> Gryfice, Łobez, Nowogard, Ploty, Resko, Trzebiatów, Węgorzyno; <u>gminy:</u> Błotno, Brojce, Gryfice Karnice Łobez Nowogard, Osina, Ploty, Radowo Małe, Resko, Rewal, Świerzno, Trzebiatów, Węgorzyno.
3.	WKU Gryfino	70/042	<u>Miasta:</u> Cedynia, Chojna, Gryfino, Mieszkowice, Moryń, Trzcisko-Zdrój; <u>gminy:</u> Banie, Bielice, Cedynia Chojna, Gryfino, Kozielice, Krzywina, Mieszkowice, Moryń, Stare Czarnowo, Swobnica, Trzcisko-Zdrój, Widuchowa
4.	WKU Stargard Szczeciński	70/042	<u>Miasta:</u> Chociwel, Dobra, Dobrzany, Ińsko, Lipiany, Maszewo, Pyrzyce, Stargard Szczeciński, Suchań; <u>gminy:</u> Chociwel, Dębice Dobra, Dobrzany, Dolice Ińsko, Kobylanka, Kolin, Lipiany, Marianowo, Maszewo, Pęczyno, Przelewice, Pyrzyce, Stara Dąbrowa, Stargard Szczec., Suchań, Warnice.
5.	WKU Szczecin	70/042	<u>Miasta:</u> Nowe Warpno, Police, Szczecin; <u>gminy:</u> Dobra (Szczecińska), Kołbaskowo, Nowe Warpno, Tanowo, Trzebież.
6.	WKU Świnoujście	70/042	<u>Miasta:</u> Goleniów, Kamień Pomorski, Świnoujście, Wolin, <u>gminy:</u> Dziwnów, Golczewo, Goleniów, Kamień Pomorski, Kołczewo, Lubczyna, Przybiernów, Stepnica, Wolin.

Źródło: CAW, sygn. 1788/90/15, k. 203 i 205.

Nowo utworzonemu Wojewódzkiemu Sztabowi Wojskowemu w Koszalinie podporządkowano trzy WKU, których siedziby znajdowały się w Białogardzie, Koszalinie i Szczecinku (tab. 5). WSzW w Koszalinie utrzymywał robocze kontakty z WSzW w sąsiednich województwach: szczecińskim, gorzowskim, pilskim i słupskim.

Tabela nr 5. TOAW na obszarze województwa koszalińskiego w sierpniu 1975 r.

Lp.	Wyszczególnienie	Nr etatu	Terytorialny zasięg działania WSzW i WKU
1.	WSzW w Koszalinie	70/037	Woj. koszalińskie
2.	WKU Białogard	70/042	<u>Miasta</u> : Białogard, Karino Kołobrzeg, Połczyn Zdrój, Świdwin; <u>gminy</u> : Białogard Brzeźno, Dygowo, Gościno, Karlino, Kołobrzeg, Połczyn Zdrój, Pomianowo, Rąbino, Rogowo, Rymań, Siemysł, Sławoborze, Świdwin, Tychowo, Ustronie Morskie.
3.	WKU Koszalin	70/042	<u>Miasta</u> : Bobolice, Darłowo, Koszalin, Polanów, Sianów; <u>gminy</u> : Będzino, Biesiekierz, Bobolice, Darłowo, Dobrzyca, Lejkowo, Malechowo, Manowo, Mielno, Polanów, Sianów, Świeszyno;
4.	WKU Szczecinek	70/042	<u>Miasta</u> : Barwice, Biały Bór, Czaplinek, Drawsko Pomorskie, Kalisz Pomorski, Szczecinek, Złocieniec; <u>gminy</u> : Barwice, Biały Bór, Czaplinek, Drawsko Pomorskie, Grzmiąca, Kalisz Pomorski, Ostrowice, Silnowo, Szczecinek, W Wierzychowo (Szczecineckie), Wierzychowo (Złocienieckie), Złocieniec.

Źródło: Załącznik do Zarządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 31.05.1975 r. w sprawie terytorialnego zasięgu działania WSzW i WKU, MP 1975, nr 20, poz. 120.

Znaczącą korzyścią płynącą z tych zmian było uproszczenie systemu powiadamiania w relacji: Sztab Generalny WP – DOW – WSzW – WKU, co odczuwalnie poprawiło jego sprawność. Nowe instytucje wojskowe rozmieszczone zostały w budynkach (lokalach), które zajmowały dotychczas PSzW lub w nowych siedzibach wskazanych przez właściwy terenowy organ administracji państwowej. W Szczecinie problem lokalizacji został rozwiązany na miarę istniejących wówczas możliwości. WKU mieściło się przy ul. Piotra Skargi, gdzie obecnie znajduje się Przychodnia 109. Szpitala Wojskowego, a siedziba WSzW na Wałach Chrobrego (w prawym skrzydle obecnego Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego).

W Koszalinie siedziba WSzW też mieściła się w urzędzie wojewódzkim, skąd w 1993 roku została przeniesiona do wyremontowanego bloku przy ul. Zwycięstwa 202. Obecnie znajduje się tam wojskowa komenda uzupełnień.

W wyniku reformy „gierkowskiej” nowe zadania TOAW na Pomorzu Zachodnim skoncentrowano na administrowaniu zasobami rezerw osobowych i środków

transportowych. Wyłączono większość zadań obrony terytorialnej, co pozwoliło skupić się na problematyce mobilizacyjnej. W trakcie przejścia TOAW na nową strukturę organizacyjną odłączono ogniwa obrony cywilnej od struktur wojska. Utworzono natomiast inspektoraty OC w składzie urzędów wojewódzkich oraz określonych urzędów miejskich (dzielnicowych)³⁸. Sztab Generalny WP wprowadził wówczas do użytku służbowego „Ramowy zakres działania” WŚZW, który stanowił podstawę do opracowania szczegółowych zakresów działania osób funkcyjnych i komórek organizacyjnych. Doświadczona kadra dość szybko uporała się z procesem organizacyjnym administrowania wojskowego, sprawnie obejmując działaniem nowe tereny. Ówczesne struktury administracji wojskowej wyraźnie się ustabilizowały i stosunkowo długo przetrwały w niezmienionej formie.

Podsumowując okres funkcjonowania struktur TOAW na Pomorzu Zachodnim, od zakończenia drugiej wojny światowej do 1975 roku, należy stwierdzić, że ulegały one wielu przekształceniom i podążały za zmianami, jakie dyktowała im polityka ówczesnych władz. W końcowym natomiast okresie Polski Ludowej, WŚZW zaznaczyły swoją obecność w życiu politycznym kraju, zwłaszcza w latach stanu wojennego (1981–1983).

Toaw na Pomorzu Zachodnim w okresie III RP

W wyniku historycznych wyborów parlamentarnych, w czerwcu 1989 roku, Polska odeszła od ideologiczno-partyjnego modelu organizacji państwa, ustanawiając samorząd terytorialny — integralny segment ogólnopaństwowego porządku prawnego. Przemiany te postawiły nowe zadania przed Wojskiem Polskim, w tym również przed TOAW na Pomorzu Zachodnim. Wiele nowych wyzwań wynikało z przystąpienia Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Rozszerzony został między innymi zakres współpracy cywilno-wojskowej. W znowelizowanej ustawie z dnia 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej do terenowych organów wykonawczych ministra obrony narodowej w sprawach operacyjno-obronnych i administracji wojskowej zaliczono dowódców okręgów wojskowych, szefów wojewódzkich sztabów wojskowych i wojskowych komendantów uzupełnień.

Przełom lat 1989 i 1990 charakteryzował się w sumie dobrą i solidną pracą personelu WŚZW w Szczecinie oraz podległych WKU. Szczególnie ważny był okres 1993–1997, gdy eksperymentalnie tworzone nowe ogniwa dla poprawy bezpieczeństwa

38 CAW, sygn. 1788/90/15. Zarządzenie Szefa Szt. Gen. WP nr 032/Org. z dnia 31 maja 1975 r. w sprawie trybu reorganizacji terenowych ogniw administracji wojskowej, k. 194.

państwa – regionalne sztaby wojskowe (RSzW). Obiektywnie trzeba stwierdzić, że WSzW, jako RSzW w Szczecinie, wykonał wówczas olbrzymi skok rozwojowy pod kierownictwem gen. Zbigniewa Chruścińskiego, dystansując w wielu dziedzinach inne wojewódzkie sztaby.

Ważnym osiągnięciem WSzW w tamtym okresie było rozpoczęcie dwustronnej współpracy z niemieckim 87 Obwodowym Dowództwem Obrony w Neubrandenburgu – Verteidigungsbezirkskommando 87 Neubrandenburg (VBk 87 Neubrandenburg). Uroczysta wymiana dokumentów odbyła się 21 lutego 1997 roku w Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie. Ze strony niemieckiej w uroczystości wzięli udział: premier Meklemburgii – Bernd Seite, gen. mjr Hans Peter von Kirchbach – ówczesny dowódca VIII Okręgu i 14. Dywizji Grenadierów Pancernych oraz płk Peter Schulz – komendant VBk 87 Neubrandenburg. Stronę polską reprezentowali: wojewoda szczeciński – Marek Tałasiewicz, zastępca dowódcy POW ds. Obrony Terytorialnej – gen. bryg. Kazimierz Wilczewski i gen. bryg. Zbigniew Chruściński – szef WSzW.

Po dziesięciu latach, w wyniku restrukturyzacji Bundeswehry, kolejnym partnerem WSzW zostało Krajowe Dowództwo Obrony Meklemburgii-Pomorza Przedniego w Schwerinie – Landeskommando Mecklenburg-Vorpommern (LKdo M-V Schwerin). Współpracę z nowym niemieckim dowódcą w Schwerinie³⁹ zainaugurował następnym szef WSzW, płk Robert Jabłoński.

Rozwój i stabilną do chwili obecnej kontynuację dwustronnych kontaktów wojskowych należy zawdzięczać zaangażowaniu polskich i niemieckich dowódców, wspieranych przez lokalne władze. Przykładowo, wojewoda zachodniopomorski Krzysztof Kozłowski 4 kwietnia 2017 roku przyjął gen. bryg. Gerda Kropfa dowódcę Krajowego Dowództwa Obrony Meklemburgii-Pomorza Przedniego ze Schwerina oraz płk. Krzysztofa Stachowiaka, szefa WSzW w Szczecinie (ryc. 3). Niemieccy oficerowie ze Schwerina brali wtedy udział w treningu sztabowym szefa WSzW nt.: „Wsparcie układu pozamilitarnego w sytuacji zagrożenia powodziowego na terenie województwa zachodniopomorskiego pk. INA-17”. W ramach treningu miało miejsce robocze spotkanie z dyrektorem Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, płk. rez. dr. inż. Pawłem Rodzosiem, które odbyło się na Wałach Chrobrego w Wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego.

39 Przebieg współpracy wojskowej WSzW w Szczecinie z niemieckimi partnerami do roku 2007 został zamieszczony w Internecie na stronie WSzW w Szczecinie, w zakładce *Kontakty zagraniczne*.



Ryc. 3. Spotkanie z wojewodą w ZUW w Szczecinie. Od lewej: płk Krzysztof Stachowiak (szef WSzW), gen. bryg. Gerd Kropf (dowódca LKdo M-V Schwerin), Krzysztof Kozłowski (Wojewoda Zachodniopomorski), dr Paweł Rodzoś (dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego)

Źródło: arch. WSzW w Szczecinie.

Od pierwszych rozmów w 1995 roku do roku 2018 polsko-niemiecką współpracą wojskową kierowało pięciu kolejnych szefów WSzW w Szczecinie⁴⁰ oraz sześciu komendantów VBk 87 w Neubrandenburgu, a następnie pięciu dowódców LKdo M-V w Schwerinie⁴¹.

1 stycznia 1999 roku rząd premiera Jerzego Buzka przeprowadził reformę administracyjną, która ustanowiła 16 nowych województw. Reforma spowodowała głębokie zmiany w funkcjonowaniu wszystkich trzech szczebli administracji wojskowej. Wojewódzkie sztaby wojskowe oraz wojskowe komendy uzupełnień stanowią niezespoloną administrację rządową w województwach. Struktura terytorialnego podziału kraju dla

40 Szefowie WSzW w Szczecinie: gen. bryg. Zbigniew Chruściński (1995–2001), płk Robert Jabłoński (2001–2007), kmdr Dariusz Bednarczyk (2007–2015), płk Krzysztof Stachowiak (20015–2018), płk Radosław Niecikowski (od 2018).

41 Dowódcy VBk 87 Neubrandenburg: Obst Manfred Hollendung (do 1995), Obst Peter Schulz (1995–1998), Obst Siegfried Weber (1998–2001), Obst Rolf-Gunter Berns (2001–2002), Obst Paul Josef Bacher (2003–2004), Obst Jurgen Karl Beiche (2005–2006). Dowódcy LKdo M-V Schwerin: Obst Manfred Pape (2006–2007), Kpt. zS/KZS Dietrich Sauerbrey (2007–2010), Obst Martin Braun (2010–2013), Brig Gen Christopfer Muntzlinger (2013–2016), Brig Gen Gerd Kropf (od 2016).

celów wojskowych upodobniła się do cywilnego podziału administracyjnego państwa. W stolicy każdego województwa utworzono siedzibę wojewódzkiego sztabu wojskowego.

W związku z likwidacją województwa koszalińskiego rozformowano WSzW w Koszalinie, którego ostatnim szefem był płk Tadeusz Awsiuk. Na obszarze nowo powstałego województwa zachodniopomorskiego szefowi WSzW w Szczecinie podporządkowano z kolei dziewięć WKU, których siedziby znajdowały się w miejscowościach: Gryfice, Gryfino, Kołobrzeg, Koszalin, Stargard Szczeciński, Szczecinek, Wałcz, Szczecin, Świnoujście⁴².

Reforma postawiła przed administracją wojskową wiele nowych wyzwań, wynikających chociażby z rozszerzonego zakresu współpracy cywilno-wojskowej. W historii administracji wojskowej rozpoczął się okres działalności zobowiązujący terenowe organy do ścisłego stosowania przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. W myśl prawa wojskowy komendant uzupełnień stanowił pierwszą instancję, a szef wojewódzkiego sztabu instancję odwoławczą. Karta powołania stała się decyzją administracyjną, która mogła być zaskarżona do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Nowością było też to, że WKU przestały być delegaturą WSzW, stając się samodzielnymi podstawowymi ogniwami administracji wojskowej. Komendy zostały właściwymi organami w sprawach administrowania rezerwami osobowymi dla celów powszechnego obowiązku obrony, z wyjątkiem przeprowadzania rejestracji poborowych oraz określania ich zdolności do służby wojskowej.

W wyniku trwającego od lat 90. ubiegłego wieku procesu restrukturyzacyjnego Sił Zbrojnych RP na przełomie września i października 2002 roku rozformowano dwie WKU w Wałczu i Gryfinie oraz sformowano na terenie miasta Szczecina drugą komendę w Podjuchach, dla dzielnicy Prawobrzeże i powiatu gryfińskiego. W tak ukształtowanej strukturze WSzW w Szczecinie działał pod kierownictwem płk. R. Jabłońskiego do połowy 2007 roku. W zasięgu działania ośmiu WKU pozostawały miasta i gminy 21. powiatów, w tym 3 grodzkie (miasta na prawach powiatu) i 18 ziemskich.

WSzW w Szczecinie, pod kierownictwem kmdr. Dariusza Bednarczyka, rozpoczął w lipcu 2007 roku realizację „Programu Profesjonalizacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2008–2010”, który był związany z historycznym przejściem na armię zawodową. W skali kraju realizacja tego programu skutkowałą doniosłym wydarzeniem w dziedzinie obronności, jakim było prawne zawieszenie, z początkiem stycznia 2009 roku, obowiązkowego poboru do wojska. Ustawa zagwarantowała poborowym uregulowanie stosunku do służby wojskowej poprzez przeniesienie ich do rezerwy bez odbywania czynnej służby. Odstąpienie od obowiązku odbywania

42 Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 16.05.2002 r. w sprawie utworzenia oraz ustalenia siedzib i terytorialnego zasięgu działania WSzW i WKU; Dz.U. 2002, nr 73, poz. 670.

zasadniczej służby wojskowej i wprowadzenie wyłącznie ochotniczego naboru spowodowało zmianę charakteru zadań TOAW w obszarze pokojowego uzupełniania polskiej armii. Wojskowi komendanci uzupełnień zostali ustawowo zobowiązani do uregulowania stosunku do służby wojskowej wszystkich zainteresowanych. Zgodnie z tym, WKU prowadziły nabór do Narodowych Sił Rezerwowych (NSR), które pozostając w cywilu, będą w każdej chwili gotowe do zmobilizowania. Podjęte rozwiązania miały na celu profesjonalizację sił zbrojnych, czyli przejście z modelu armii z poboru na model armii w pełni ochotniczej.

W marcu 2010 roku minister obrony narodowej określił w swoim rozporządzeniu nowe zadania dla szefów wojewódzkich sztabów wojskowych oraz wojskowych komendantów uzupełnień, które uwzględniały zmiany organizacyjno-dyslokacyjne. W WSzW zmiany polegały m.in. na rezygnacji w niektórych wydziałach ze struktury opartej na sekcjach, wprowadzeniu stanowisk specjalistów, utworzeniu wydziałów prawnych. Sama natomiast liczba sztabów pozostała na niezmiennym poziomie i odpowiadała liczbie województw. Najbardziej widoczne przeobrażenia nastąpiły w terenowym aparacie administracji wojskowej szczebla podstawowego. W całym kraju zmniejszono ze 123. do 86. liczbę wojskowych komend uzupełnień (o 37%), a w województwie zachodniopomorskim z 8. do 6. (o 25%). Zniesiono istniejącą od 1975 roku komendę w Gryficach i sformowaną w 2002 r. komendę w Szczecinie Podjuchach.

Następcą prawnym WKU w Szczecinie Podjuchach została WKU w Szczecinie, przejmując powiat gryfiński i część miasta Szczecin, tj. dzielnice: Północ, Zachód i Śródmieście. Ponadto komenda ta przejęła od WKU w Gryficach również powiat goleniowski. Z kolei WKU w Świnoujściu przejęła po WKU w Gryficach powiat gryficki, a powiat łobeski przeszedł w administrowanie WKU w Kołobrzegu.

Przedstawione zmiany organizacyjno-dyslokacyjne TOAW zostały przeprowadzone na terenie woj. zachodniopomorskiego, gdzie liczba osób objętych kwalifikacją wojskową sięgała 20%. Nowy termin, kwalifikacja wojskowa, dotyczy młodych ludzi, którzy w danym roku kalendarzowym kończą 19 lat. Kryje się pod tym pojęciem szereg przedsięwzięć, które mają na celu weryfikację osób pod kątem ich predyspozycji i stanu zdrowia psychofizycznego na potrzeby czynnej służby wojskowej.

Z analizy zadań realizowanych przez WSzW w Szczecinie wynika, że jest to działalność wieloaspektowa. W zarysie obejmuje ona dwie główne grupy zadań szefa WSzW w Szczecinie, jako terenowego organu wykonawczego Ministra Obrony Narodowej w sprawach operacyjno-obronnych i rządowej administracji niezespolonej, które wynikają z ustawy o powszechnym obowiązku obrony. Są to zadania w zakresie administrowania rezerwami osobowymi i świadczeniami rzeczowymi na rzecz obrony, które stanowią pierwszą grupę, natomiast druga grupa, to obszar spraw operacyjno-obronnych.

Zadania powyższe wynikają z zapisu art. 14. ust. 3 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej⁴³. Ustawa stanowi, że szefowie WSzW wykonują szereg zadań z zakresu organu wyższego stopnia⁴⁴ w stosunku do wojskowych komendantów uzupełnień i zapewniają operacyjne oraz mobilizacyjne rozwinięcie jednostek wojskowych. Koordynują oni użycie oddziałów i pododdziałów wojskowych w zwalczaniu klęsk żywiołowych i likwidacji ich skutków, akcjach poszukiwawczych oraz ratowania życia ludzkiego. Sami natomiast uczestniczą w realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego w województwie, ściśle współpracując z wojewodą.

Szefowie nadzorują realizację przez WKU zadań pokojowego uzupełnienia potrzeb osobowych jednostek wojskowych oraz innych jednostek wykonujących zadania na rzecz obronności lub bezpieczeństwa państwa. Koordynują czynności realizowane w ramach gromadzenia zasobów osobowych w okresie pokoju na potrzeby uzupełnienia mobilizacyjnego Sił Zbrojnych, a także Narodowych Sił Rezerwowych (NSR) i w czasie wojny. Organizują szkolenia lub kursy dla żołnierzy rezerwy, którzy posiadają nadane przydziały kryzysowe i dla żołnierzy pełniących terytorialną służbę wojskową dyspozycyjnie.

Inny obszar działań szefów WSzW mieści się w ramach *Host Nation Support* – HNS i dotyczy gromadzenia informacji na potrzeby realizacji przedsięwzięć wykonywanych w ramach obowiązków państwa-gospodarza oraz planowania użycia przydzielonych sił i środków do wsparcia wojsk sojuszników. Do obowiązków szefów WSzW należy też planowanie wykorzystania sił układu pozamilitarnego na potrzeby obronne, a także podejmowanie przedsięwzięć w zakresie utrzymywania współpracy z terenowymi organami administracji publicznej, organizacjami społecznymi i kombatanckimi, żołnierzami rezerwy i przedsiębiorcami w sprawach związanych z obronnością państwa i promowaniem wojska.

Zatrzymując się na chwilę przy grupie ostatnich zadań, należy podkreślić ich szczególną rangę i uznanie, jakimi się cieszą w społeczeństwie polskim. Powstanie formacji NSR i organizacja szkolenia w ramach służby przygotowawczej spowodowały duże zainteresowanie młodzieży służbą w wojsku. Na dzisiejszym rynku pracy opartym na konkurencji, hasło: „NSR przepustką do zawodowej służby wojskowej”, stało się dla wielu młodych ludzi szansą na znalezienie atrakcyjnej i stabilnej pracy. Wychodząc naprzeciw ich oczekiwaniom, Ministerstwo Obrony Narodowej bardzo

43 Mowa o art. 14. ust. 3, ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej; Dz.U. z 1967 r. Nr 44, poz. 220.

44 W rozumieniu przepisów ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego; Dz. U. 2017 poz. 935.

mocno zaangażowało się w promocję różnym form służby wojskowej. Udział WSzW i podległych WKU w akcjach promocyjnych pozytywnie wpływa na wizerunek armii. Przykładem tego było podpisanie, 27 lipca 2016 roku, przez szefa WSzW w Szczecinie płk. Krzysztofa Stachowiaka porozumienia o współpracy z JM Rektor Szczecińskiej Szkoły Wyższej Collegium Balticum prof. dr hab. Aleksandrą Żukrowską (ryc. 4). Z ramienia uczelni asystowali przy zawieraniu porozumienia: prezes Zarządu Stowarzyszenia „Zachodniopomorskie Forum Bezpieczeństwa – Pro Domo Sua” płk rez. dr inż. Paweł Rodzoś oraz dr Stanisław Dorobek.



Ryc. 4. JM Rektor SSW Collegium Balticum, prof. dr hab. Aleksandra Żukrowska i Szef WSzW w Szczecinie, płk Krzysztof Stachowiak podpisują porozumienie o współpracy. Asystują: pani Urszula Dumicz i kpt. Adam Świąder
Źródło: http://wszwszczecin.wp.mil.pl/pl/3_127.html, (2.11.2017).

W dokumencie zapisano, że wzajemne korzyści z zawartego porozumienia dotyczą m.in. „[...] promowania ochotniczych form służby wojskowej, wychowania patriotycznego i edukacji pro obronnej młodzieży uczelni, jak i upowszechnianie wśród żołnierzy i pracowników wojska idei kształcenia się przez całe życie”⁴⁵. Zawarte porozumienie wpisuje się w ustawowe obecnie wymagania współpracy WSzW z organami i podmiotami w sprawach związanych z obronnością państwa.

45 A. Świąder, *Zarys historii Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Szczecinie w latach 1963–2017*, praca magisterska obroniona w SSW Collegium Balticum, Szczecin 2017, 125.

W omawiany obszar zadań szefa WSzW wchodzi także koordynacja przedsięwzięć prowadzonych w ramach pomocy rekonwersyjnej i udział w planowaniu przestrzennego zagospodarowania, ze względu na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa.

Przedstawione w sposób chronologiczny najważniejsze wydarzenia, związane z działalnością TOAW na Pomorzu Zachodnim, skłaniają autora do konstatacji. Otóż, w ciągu pierwszej dekady XXI wieku Ministerstwo Obrony Narodowej zmniejszyło liczbę WKU w województwie zachodniopomorskim o 33%. Było to wynikiem realizowanych programów⁴⁶, w których założono między innymi: likwidację dwóch dowództw okręgów wojskowych, dziewięciu garnizonów, zmniejszenie zasobów wojskowej infrastruktury o ok. 20% i zniesienie 37. WKU. W drugiej natomiast dekadzie nastąpiła racjonalizacja i okrzepnięcie struktur organizacyjnych TOAW w Zachodniopomorskiem. W trakcie realizacji bieżących zadań związanych z profesjonalizacją armii, zawieszeniem poboru i kwalifikacją wojskową oraz powołaniem NSR i utworzeniem WOT, kilkakrotnie zmieniano podporządkowanie struktur TOAW.

Ostania tego rodzaju zmiana nastąpiła 26 kwietnia 2018 roku, kiedy szef Sztabu Generalnego WP, w obecności szefów WSzW zgromadzonych w Warszawie, przejął w bezpośrednie podporządkowanie TOAW. Generał Leszek Surawski przejął od Departamentu Kadr MON 16 WSzW oraz 86 WKU. Podporządkowanie to nie wpłynęło znacząco na ich bieżącą działalność. Konieczność zmiany wynikała z decyzji Ministra Obrony Narodowej nr 35/MON z 13 kwietnia 2018 roku, podjętej po analizie zakończonych w 2017 roku największych ćwiczeń wojskowych „Dragon-17”.

W wymiarze lokalnym wart jest odnotowania fakt, że 14 maja 2018 roku, obowiązki Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Szczecinie objął płk Radosław Niecikowski⁴⁷. Pod jego kierownictwem kadra i pracownicy TOAW obchodzili 55. rocznicę powołania do życia WSzW w Szczecinie.

Przez ponad półwieczny okres funkcjonowania, Wojewódzki Sztab Wojskowy w Szczecinie wraz z podległymi wojskowymi komendami uzupełnień ulegał licznym przeobrażeniom organizacyjnym i strukturalnym. Historia funkcjonowania tychże struktur w regionie sytuuje je wysoko na poziomie ważnego elementu systemu

46 Zob. *Informacja o planowanych zmianach dyslokacyjnych wynikających z Programu rozwoju Sił Zbrojnych RP w latach 2007–2012 oraz jego aneksów*. Zarząd Planowania Strategicznego P-5 SG WP, Warszawa 2009, s. 7 i 11.

47 Płk Radosław Niecikowski jest dwunastym z kolei szefem WSzW w Szczecinie. Jego poprzednikami na tym stanowisku, licząc od chwili powołania Sztabu, byli: gen. bryg. Edward Drzazga (1963–1965), płk Bronisław Brodawczuk, płk Jan Popiel (1976–1977), płk Tadeusz Jabłoński (1977–1980), płk Roman Peciak (1981–1988), gen. bryg. Zbigniew Maziej (1988–1989), gen. bryg. Stanisław Smoleń (1989–1990), gen. bryg. Zbigniew Chruściński (1990–2001), płk Robert Jabłoński (2001–2007), kmr Dariusz Bednarczyk (2007–2015), płk Krzysztof Stachowiak (2015–2018).

bezpieczeństwa państwa. Wysilek rzeszy oficerów, chorążych, podoficerów i pracowników wojska TOAW był zawsze podporządkowany wykonywaniu zadań, które służyły interesom polskiego wojska. Organy te, ze stuletnią już tradycją, stanowią trwałe i niezbędne komponenty polskiej armii.

Zapomniane karty z dziejów Polskich Drużyn Strzeleckich

Streszczenie

W latach 1914–1918 na ziemiach polskich powstawały liczne formacje paramilitarne przygotowujące się do ewentualnej wojny i do podjęcia na nowo sprawy niepodległości Polski. Jedną z nich były Polskie Drużyny Strzeleckie. Formacja ta zrzeszała młodzież niepodległościową reprezentującą oblicze narodowe (byli to na ogół dawni członkowie Związku Młodzieży Polskiej – „Zetu”). Wspólnie z działaczami Narodowego Związku Robotniczego w roku 1908 powołali do życia Polski Związek Wojskowy. Następnym etapem było utworzenie Armii Polskiej, aż w końcu w 1911 r. uzyskano zgodę władz austriackich na utworzenie legalnej formacji – Polskich Drużyn Strzeleckich.

Do roku 1914 drużyniaczy rozbudowali swoje szeregi, które były zgrupowane w ośmiu okręgach. Poza okręgami w Galicji (tj. we Lwowie i Krakowie) utworzono również centra organizacyjne w Królestwie (w Warszawie), na obszarze państw centralnych (w Wiedniu), w zachodniej Europie (w Liege), w zaborze pruskim (w Poznaniu) oraz na kontynencie amerykańskim (w Brazylii i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej). Jednocześnie stworzyli zwartą strukturę organizacyjną, opracowali własny regulamin wojskowy i prowadzili intensywne kursy i ćwiczenia bojowe. W momencie wybuchu I wojny światowej Polskie Drużyny Strzeleckie liczyły około 6 tysięcy członków, którzy mogli podjąć akcję zbrojną.

Organizacja starała się również nawiązać kontakty z innymi formacjami polskiej irredenty. Współpraca ta napotykała często na liczne trudności. Ostatecznie w momencie decydującej próby podjęto inicjatywę związania się na stałe ze Związkami Strzeleckimi i ich przywódcą Józefem Piłsudskim. W ten sposób drużyniaczy wpisali się w późniejszą tradycję Legionów Polskich, a w okresie międzywojennym pełnili szereg pierwszoplanowych funkcji w odrodzonym Wojsku Polskim.

Słowa kluczowe: Związek Młodzieży Polskiej, Polski Związek Wojskowy, Armia Polska, Polskie Drużyny Strzeleckie, ruch paramilitarny.

Forgotten cards from the history of Polish Rifle Teams

Abstract

In the years 1914-1918 numerous paramilitary formations were being created in the Polish territories that were preparing for a possible war and to resume the matter of the independence of Poland. One of them was Polish Rifle Teams. This formation united the independence youth representing the national face (they were usually former members of the Union of Polish Youth - "Zet"). Together with the activists of the National Workers' Union in 1908, they established the Polish Military Union. The next stage was the creation of the Polish Army, until finally in 1911, the Austrian authorities obtained the consent of the Austrian authorities to establish a legal formation - Polish Armed Forces.

Until 1914, the team expanded their ranks which were grouped in eight districts. In addition to the districts in Galicia (ie Lviv and Krakow), organizational centers in the Kingdom (in Warsaw), central countries (in Vienna), western Europe (in Liege), Prussian partition (in Poznan) were established as well as and on the American continent (in Brazil and the United States of America). At the same time, they created a compact organizational structure, developed their own military regulations and conducted intensive courses and combat exercises. At the outbreak of the First World War, Polish Rifle Teams numbered about 6,000 members who could undertake an armed operation.

The organization also tried to establish contacts with other formations of the Polish ir-ridenta. This cooperation often encountered numerous difficulties. Finally, at the time of the decisive attempt, the initiative was taken to permanently connected with the Strzelce Rifles and their leader Józef Piłsudski. In this way, the team joined the later tradition of the Polish Legions, and in the interwar period they performed a number of first-planned functions in the reborn Polish Army.

Keywords: Union of Polish Youth, Polish Army Union, Polish Army, Polish Rifle Squads, paramilitary movement.

W niniejszym artykule pragnę przedstawić w zarysie dzieje Polskich Drużyn Strzeleckich (dalej: PDS), działających na ziemiach polskich pod zaborami (jak również w kilku okręgach położonych w zachodniej Europie i Ameryce), które wpisały

się w proces odrodzenia polskiej myśli militarnej w początkach XX wieku, a ich członkowie wzięli aktywny udział w wydarzeniach z czasów wielkiej wojny z lat 1914–1918. Stanowili istotny zaczyn odradzającego się Wojska Polskiego, na którego barkach legła po 1918 r. sprawa określenia granic i ich utrzymania w ramach nowej II Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak dotąd dzieje tej formacji, którą określano początkowo Polskim Związkiem Wojskowym następnie Armią Polską, by w końcu przyjąć nazwę PDS, nie zostały należycie udokumentowane i opracowane w literaturze historycznej. Co prawda w okresie międzywojennym podjęto próbę zebrania materiałów faktograficznych związanych z polskim ruchem niepodległościowym (czego owocem była monografia napisana przez Henryka Bagińskiego w 1935 r.), to jednak w trakcie II wojny światowej większość tych materiałów uległa zniszczeniu i pozostały po nich tylko okruchy¹. W między czasie ukazały się liczne wspomnienia i relacje (na ogół rękopiśmienne) osób związanych z tą organizacją. Biorąc pod uwagę minioną perspektywę czasową należy na nowo spojrzeć na dzieje Polskich Drużyn Strzeleckich². Nie można w końcu zapominać, iż właśnie z formacji drużyniackich wywodziło się wielu późniejszych generałów odrodzonej II RP – m. in.: Stanisław Burhardt–Bukacki, Stefan Dąb–Bieracki, Józef Olszyna–Wilczyński, Mieczysław Norwid–Neugebauer, Gustaw Orlicz–Dreszer, Janusz Gąsiorowski, Aleksander Łuczyński, Wacław Wieczorkiewicz i Marian Żegota–Januszajtis. Byli z nim związani również generałowie z okresu II wojny światowej: Stanisław Sosabowski oraz Stefan Grot–Rowecki, a także znani z okresu Polski ludowej: Zygmunt Berling i Michał Rola–Żymierski.

A wszystko zaczęło się w zaborze austriackim, gdzie w początkach XX w. pojawiły się polskie formacje paramilitarne: począwszy od Strzelca i Związków Strzeleckich związanych z Józefem Piłsudskim i lewicą niepodległością, poprzez narodowo–niepodległościowy Polski Związek Wojskowy, Armię Polską i Polskie Drużyny Strzeleckie, aż po Stałe Drużyny Sokole, Drużyny Bartoszone, Drużyny Podhalańskie, skauting i inne mniejsze organizacje.

Młodzież niepodległościowa propagowała coraz wyraźniej hasła wzywające swoich rówieśników do walki orężnej. O ile na zebraniu „Znicza” w październiku 1911 r. mowa była o pracy uświadamiającej, wśród młodego jak i starszego pokolenia,

1 Zob. H. Bagiński, *U podstaw organizacji Wojska Polskiego 1908–1914*, Warszawa 1935. Większość ocalałych materiałów znajduje się w Centralnym Archiwum Wojskowym (dalej: CAW) w Rembertowie.

2 M. in. ukazał się zbiór wspomnień – pod redakcją: A. i A. Garlickich, *„Zarzewie” 1909–1920. Wspomnienia i materiały*, Warszawa 1973. Opracowano również dokumentację faktograficzną związaną z PDS – J. Wojtasik, M. Wrzosek, *Ze źródeł do dziejów polskich organizacji wojskowych (1908–1914)*, cz. 1–2, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 22–23, 1979 i 1981.

w kierunku narodowym oraz o koncepcji zbrojnej walki, do której należy się przygotować³, o tyle na początku 1913 r. z okazji rocznicy powstania styczniowego zgromadzeni stwierdzili, że: „Nie lę i rezygnację budzi w nas wspomnienie styczniowego wybuchu. W twardej służbie żołnierzy 1863 r. chcemy szukać wzorców, a ostrzami bagnatów wskrzeszać świat!”⁴.

Na ogół większość kojarzy te przedsięwzięcia z działalnością Związku Walki Czynnej (dalej: ZWC) i Związków Strzeleckich funkcjonujących w ramach lewicy niepodległościowej. Działalność ta doczekała się już licznych wspomnień i opracowań⁵. Warto podkreślić w nawiązaniu do dziejów tych organizacji, że zdaniem Leona Wasilewskiego związanego ze wspomnianą formacją, działalności Związków Strzeleckich towarzyszył rozwój kadr militarnych i, pomimo socjalistycznego oblicza, ruch powiązany był z innymi ugrupowaniami politycznymi, m.in. „demokratyczno–postępowym, a nawet narodowym”⁶. I właśnie wśród młodzieży zarzewiackiej, powiązanej do niedawna ze Związkiem Młodzieży Polskiej (potocznie nazywanym „Zetem”), oraz części niedawnych działaczy narodowych coraz wyraźniej kształtowało się przeświadczenie, iż trzeba przygotować wszystkie siły ideowe w społeczeństwie polskim, ażeby móc je w dowolnym momencie zużytkować podczas akcji niepodległościowej. Fakty dokonane w decydujących wypadkach historii mogły mieć większe znaczenie niż prace oświatowo–ideowe czy nawet starania dyplomatyczne⁷. Młodzież wykorzystywana dotąd przez liderów ruchu narodowego do prac związanych z kampanią wyborczą lub ewentualnie do urządzania demonstracji lub co gorsza rozbijania wieców formacji konkurencyjnych, zapragnęła podjąć planowe i własne działania polityczne i militarne. Dlatego już w okresie zawiązania „niezależnego Zetu” pojawiły się plany utworzenia „tajnego wojska”, gotującego się do nowego powstania narodowego. Koncepcje te trafiły na podatny grunt rozpalonych młodzieńczym zapalem bojowników o sprawę polską.

3 Raporty policji krakowskiej o życiu politycznym i ideowym młodzieży na Uniwersytecie Jagiellońskim z lat 1908–1913, Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), sygn. 6400 III, k. 124.

4 Cyt. za: *Odezwa Polskiej Młodzieży Niepodległościowej*, I 1913, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. II 785.

5 Zob. m.in.: M. Sokolnicki, *Rok czternasty*, Londyn 1961; [F. Lipiński], *Od Kola Milicyjnego PPS do Związku Walki Czynnej*, „Niepodległość”, t. I: 1929; J. Stachiewicz, *Początki Związku Walki Czynnej*, ibidem, t. II: 1930; B. Kunc, *Od Związku Walki Czynnej do Strzelca (1909–1914)*, ibidem, t. III: 1930 z. 1; W. Kiedrzyńska, *Stan źródeł do historii Związku Walki Czynnej*, ibidem, t. XVIII: 1938, z. 3; *Polskie organizacje przed wojną światową. Związek Strzelecki*, w: *Księga chwały piechoty*, Warszawa 1937–39, s. 67–76; W. Pobóg–Malinowski, *Józef Piłsudski 1867–1914*, Londyn 1964; A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1983, s. 200 i n.

6 L. Wasilewski, *Józef Piłsudski. Jakim go znałem*, Warszawa 1935, s. 123.

7 Por. J. Bohuszewicz, *Z czasów mojej przynależności do LN...*, w: Akta Stanisława Kozickiego: *Materiały dotyczące LN i innych organizacji politycznych*, Archiwum PAN w Warszawie (dalej: APAN), sygn. 30, k. 14.

Ważną rolę odegrała wtym procesie decyzja podjęta podczas jesiennego zjazdu Narodowego Związku Robotniczego (dalej: NZR) z 1908 r., gdzie określono zasadę czynnej walki z zaborcami. Związek powołany z inicjatywy działaczy narodowych miał już za sobą burzliwy czas wewnętrznych walk ideologicznych, jak i faktycznych z konkurencyjnymi formacjami socjalistycznymi w okresie rewolucji 1905–1907 r. Bogatszy o doświadczenia ostatnich lat NZR podjął planowe działania konspiracyjne mające na celu powołanie rozbudowanych struktur niepodległościowych mających działać na ziemiach polskich.

Z inicjatywy inż. Aleksandra Mikulińskiego założono Polski Związek Wojskowy (dalej: PZW), nazywany potocznie „Ewą”. Celem organizacji miało być „przygotowanie i mobilizacja sił zbrojnych narodu, do walki o niepodległość ojczyzny, w szczególności zaś przygotowanie i wyćwiczenie korpusu oficerskiego do tejże walki”⁸. Na czele nowej formacji stanął Jerzy Bujalski, we Lwowie komendantem okręgu mianowano Kazimierza Michalskiego, a w Krakowie Henryka Kuca. W pracach tych aktywnie uczestniczyła młodzież robotnicza powiązana z NZR oraz zarzewiaczy, tworząc m.in. we Lwowie tzw. drugą kompanię, a później Drużynę Kleparowską. Na początku nie było nawet statutu, istniał zaledwie zarys koncepcji dla nowej formacji oraz przeświadczenie grupy zapaleńców o potrzebie powołania tej jednostki, której przewodzić miała „wielka komenda”⁹.

Już pod koniec 1908 r. utworzono przy okręgu krakowskim grupę ok. 80 członków z istniejącą szkołą żołnierską, wykorzystującą do ćwiczeń gimnastycznych bazę miejscowego „Sokoła” (za zgodą inż. Szczęsnego Rucińskiego). Przeprowadzono również szkolenie militarne pod okiem instruktorów: Ferdynanda Bromowicza i Władysława Namysłowskiego. Tymczasem lwowski oddział PZW powstał w dniu 12 marca 1909 r. z inicjatywy: Józefa Kożuchowskiego, Józefata Bohuszewicza, Ludwika Skoczylasa i Jerzego Bujalskiego. Podczas założycielskiego zebrania w mieszkaniu Kazimierza Michalskiego we Lwowie przy ul. Pełczyńskiej 14 spotkało się siedmiu zetowców: Henryk Bagiński, Wacław Gajewski, Marian Januszajtis, Zygmunt Kukawski, Kazimierz Michalski, Mieczysław Naugebauer i Stanisław Sasorski. J. Kożuchowski przywiózł z Bochni (domu rodzinnego Skoczylasów) statut nowej organizacji, tekst ślubowania oraz zabytkową szablę z XVIII w., prawdopodobnie z epoki insurekcji

8 H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 25.

9 Jej kierownikiem był K. Michalski z tytułem „pułkownika”, zastępcą M. Norwid–Neugebauer w stopniu „porucznika”, a skarbnikiem Z. Kukawski. Od początku 1909 r. luźne dotąd grupy przeobraziły się w organizacje opierające się na zastępie kierowanym przez jednego z członków komendy. Por. Stenogramy wywiadów z gen. M. Norwidem–Neugebauerem z 1937 r. sporządzone przez W. Kiedrzyńską, w: Biblioteka Narodowa w Warszawie (dalej: BN), sygn. 11404 III, k. 24–26.

kościuszkowskiej, na którą nowi członkowie mieli złożyć przysięgę¹⁰. Uczestnicy pamiętnego spotkania żartobliwie wspomnianego w relacjach jako „spotkanie przy herbatce”, które miało „coś z mitologicznych eposów rycerskich czy twórczości romantycznej”, zawiązali sprzymierzenie. Jak się okazało później było ono początkiem znaczącej formacji militarnej stanowiącej ważną część przyszłej armii polskiej. Niebawem właśnie do Lwowa przeniesione zostało centrum nowej organizacji. Odtąd znajdował się tu sztab PZW oraz szkoły wojskowej¹¹, co świadczyło o zupełnie nowym, zorganizowanym podejściu do kwestii zbrojnej. Nie były to luźne oddziały partyzanckie czy bojowe pamiętane z minionej epoki. Odrzucono nadmiernie upartyjnione i rozpolitykowane, jak w czasach rewolucji 1905 roku, próbowano stworzyć kadry wojskowe, przeszkolone i z przekonania walczące o ideowe cele narodowe. Dlatego, wykorzystując początkowo regulaminy i podręczniki z armii zaborczych, starano się wprowadzić fachowe szkolenie teoretyczne i praktyczne przyszłych organizatorów mającego się odrodzić wojska polskiego. Nie tylko młodzież męska, ale również członkowie „niezależnego Zetu” na czele z Marią Kwiatkowską, Leokadią Błońską i Janiną Zakrzewską zaangażowały się w pracę niepodległościową tworząc tzw. „oddziały pomocnicze”. Wbrew temu, że były początkowo problemy z dyscypliną i przyjęciem nawyków żołnierskich przez dziewczęta, to jednak zdołano niebawem przezwyciężyć te trudności. Zdarzało się, że niektóre członkinie organizacji opuszczały obowiązkowe zajęcia. Jedna z nich miała później wyjaśnić przełożonej, że niespodziewanie wypadła jej „konieczność... zawieszenia w domu firanek!”¹². Nieliczne, ale zwarte oddziały żeńskie, opracowały osobny regulamin własnej szkoły, by już na przełomie 1910 i 1911 r. przejść kurs wojskowy oraz samarytański¹³. Sztab okręgu podjął także pracę wśród młodzieży szkół średnich w miejscowych gimnazjach. Zajął się tym M. Neugebauer, działający w porozumieniu z W. Gajewskim,

10 Zob. J. Koźuchowski, Sprawozdanie złożone w dn. 24 X 1964 r., w: *Zarzewie 1909–1920*, s. 111–112; S. Sasorski, *Ze wspomnień. W redakcji „Zarzewia” w roku 1909*, ibidem, s. 163; H. Bagiński, *Politechnika we Lwowie. Zarzewie*, ibidem, s. 180; W. Gajewski, *Założenie we Lwowie organizacji akademickiej Zarzewie*, ibidem, s. 232; S. Uhma, *Moje wspomnienia z lat 1888–1914*, Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu (dalej: BOss.), sygn. 14446 II, k. 229.

11 Komendantem pozostał K. Michalski (ps. Zdzisław Zawisza) pełnił funkcję zastępy komendanta. Poza nim: Z. Krukawski (ps. Juliusz Wirski), M. Januszajtis (ps. Jerzy Stryj), K. Żurawski (ps. Gustaw Prus) i T. Stefczyk (ps. Tadeusz Kmicic) jako członkowie. Skarbnikiem mianowano H. Bagińskiego (ps. Józef Chłopski). H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 22.

12 Z. Zawiszanka, *Do historii drużyn strzeleckich, „Niepodległość”, t. II: 1930*, s. 272–273.

13 W tym ostatnim wzięła udział Jadwiga Kadyjówna, córka dr. medycyny Kadyi (prof. Uniwersytetu Lwowskiego), który solidaryzował się z ruchem i ułatwiał organizowanie ćwiczeń samarytańskich w klinice uniwersyteckiej. H. Bagiński, *Praca wojskowa i harcerska. Zarzewie przed pierwszą wojną światową*, w: *Zarzewie 1909–1920*, s. 192.

przewodniczącym dyrekcji „Petu”. Od jesieni 1909 r. rozpoczęto zajęcia militarne w ramach „Oddziałów Ćwiczebnych”. Tymczasem organizujące się zasadnicze formacje zaczęły przybierać coraz bardziej realne kształty i coraz więcej osób zaangażowało się w te prace. Skłoniło to komendę PZW do wyodrębnienia i nadania określeń poszczególnym jednostkom. W kwietniu 1910 r. utworzono pierwszą kompanię akademicką (złożoną z 3 plutonów po 4 zastępy, razem ok. 120 ludzi pod dowództwem H. Bagińskiego). W tym samym czasie istniejącą dotąd formację „Orla Białego”, działającą w robotniczych dzielnicach Kleparowa i Zamarstynowa, przemianowano na drugą kompanię, na której czele stanął Kazimierz Kreiter, i któremu podlegli Bolesław Biskupski i Andrzej Sienkiewicz. Poza tym w pobliskich Dublanach powstała trzecia kompania akademicka utworzona przez M. Januszajtisa spośród studentów tamtejszej Akademii Rolniczej¹⁴.

Podczas lipcowego zjazdu zarzewiackiego (z 1910 r.) przy okazji rocznicy Grunwaldu, zapadły również decyzje mające wpływ na dalsze losy organizacji. Kwestie wojskowe zreferował podczas obrad Henryk Bagiński. W drugiej części swojego wystąpienia zaproponował, aby dotychczasową tajną organizację wojskową PZW przemianować na Armię Polską (dalej: AP), co zostało przyjęte bez zastrzeżeń ze strony zgromadzonych. Podczas kolejnego zjazdu krakowskiego, który miał miejsce 3 i 4 października 1910 r., kiedy to uchwalono statut Ligi Niepodległości, zebrani uznali „potrzebę organizacji Armii Polskiej, by społeczeństwu zapewnić dopływ jednostek zawodowo w całym swym życiu pracujących nad rozwiązaniem tego koniecznego zagadnienia polskiej praktyki politycznej”, przedkładając przy tym, aby „tworzenie i rozwijanie struktury Armii Polskiej organizować ewolucyjnie w stosunku do postępów czynionych na polu zasobów materialnych i sił fachowo do tak subtelnej pracy przygotowanych”. Jednocześnie zebrani domagali się „najzupełniejszej konspiracji i bardzo ostrożnego powiększania jej szeregów pod względem siły liczebnej”. Na czele tej organizacji decyzją kongresu stanął M. Norwid-Neugebauer, jako komendant główny AP, a do sztabu weszli: H. Bagiński (jednocześnie naczelnik okręgowy we Lwowie), J. Ulrych (pełniący podobną funkcję w Krakowie) oraz B. Biskupski i M. Januszajtis. W statucie Ligi Niepodległości, opracowanym przez Feliksa Młynarskiego, znalazł się istotny fragment poświęcony zagadnieniom militarnym. Podniesiony wysoko dogmat niepodległości został połączony z hasłem walki zbrojnej. Zrodziła się w ten sposób teza, że „militaryzm polski jest niezbędnym środkiem zrealizowania niepodległości”, w oparciu o regularne formacje (o czym świadczyła m.in. nowa nazwa organizacji)¹⁵.

14 Tegoż, *U podstaw...*, s. 54.

15 Młodzi ludzie mieli przejść intensywne szkolenie, aby w zwartej sile wystąpić podczas ewentualnego konfliktu zbrojnego. Ustęp ten wszedł do statutu AP, opracowanego przez H. Bagińskiego. Tegoż,

Jest rzeczą znaną i wartą odnotowania, iż spontanicznie rozwijający się młodzieżowy ruch zarzewiacki nie posiadał w tym okresie własnego odpowiednika politycznego w starszym społeczeństwie i był właściwie zdany tylko na własne siły. W opinii Jana Dębskiego miało to swoje dodatnie strony, gdyż wyrabiało w młodych samodzielność myślenia i zarazem zdolność radzenia sobie w trudnym okresie. Z drugiej strony brakowało czytelnego kierunku działań oraz precyzyjnego rozważenia kwestii społecznych w istotny sposób różnicujących ówczesne ugrupowania ze sceny politycznej¹⁶. Widocznym mankamentem z którym borykali się członkowie tego ruchu był permanentny brak funduszy, gdyż nie byli powiązani z żadnym liczącym się gremium finansowym. Trudno uznać za wystarczającą podstawę ideologiczną formacji zaprzyjaźnioną z nimi redakcję „Kuriera Lwowskiego”, powiązanego z gro-nem tzw. „niezawisłych ludowców” zbliżonych z kolei od 1913 r. do PSL „Piast”. Kierownikiem tej grupy był oficjalnie Bolesław Wysłouch, jednak w redakcji pracowały osoby o różnych orientacjach i poglądach politycznych. W tym gremium wymienić można m. in.: Jana Kasprowicza, Stanisława Mendelsohna, Izę Moszczeńską, Ludwika Kulczyckiego, Władysława Studnickiego, a nawet Iwana Franko. Najważniejszą rolę wśród nich odegrał filozof i zarazem późniejszy wybitny ekonomista Feliks Młynarski. Rozwinął on teoretyczną koncepcję polityki niepodległości, jednak nigdy nie stał się faktycznym liderem ruchu zarzewiackiego i jego formacji zbrojnych¹⁷.

Powracając w tym miejscu do tworzonych struktur paramilitarnych wiosną 1911 r. we Lwowie ustanowiono pierwszy okręg, który powierzono wspomnianemu komendantowi naczelnemu, a poszczególnymi kompaniami kierowali: Bolesław Biskupski, Kazimierz Kreiter i Marian Januszajtis oraz Franciszek Bauer, komendant szkoły podchorążych i Leon Kozubski – skarbnik i kierownik komisji dostaw. Stan liczebny tego okręgu wynosił 365 żołnierzy. Natomiast w Krakowie istniał tzw. drugi okręg. Jego komendantem od 9 kwietnia 1911 roku był Janusz Gąsiorowski, który zastąpił na tym stanowisku Juliusza Ulrycha. Wśród zastępowych plutonu krakowskiego znalazły się tej miary postacie (znane z późniejszej historii Polski), co: Stanisław Sosabowski i Michał Żymierski. Tymczasem w zaborze rosyjskim z inicjatywy AP utworzono jeszcze w 1910 r. Organizacje Wojskowe im. Waleriana Łukasińskiego (przypominające „Oddziały Ćwiczebne” znane ze szkół średnich w Galicji). Dużą rolę odegrał w powstaniu tej organizacji Antoni Ostrowski (ps. Antoni Biliński)¹⁸.

U podstaw..., s. 79–81, 113–116; S. Szwedowski, *Dzieje ruchu zetowego w Polsce*, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. 2474, k. 741.

16 J. Dębski, *Wojna i ludzie. Wspomnienia z lat 1914–1915*, Warszawa 1969, s. 12.

17 Tamże, s. 17–21; J. Brzoza [F. Młynarski], *Zagadnienie polityki niepodległościowej*, Kraków 1911.

18 H. Babiński, *U podstaw...*, s. 99–112.

W międzyczasie pojawił się pomysł wzorowany na ZWC oraz jego Związkach Strzeleckich działających od roku 1910, aby poczynić starania o zalegalizowanie własnych formacji zbrojnych przez władze austriackie. Było to o tyle ważne, że właśnie w omawianym okresie nadzieje pokładano na wykorzystanie bazy, jaką stwarzała autonomia galicyjska. Pojawiły się jednak trudności formalne i zarzewiacy zostali zmuszeni do podjęcia prac legalizacyjnych w celu zapewnienia działalności szkoleniowej, aby móc ją dalej prowadzić wśród młodzieży mieszkającej w zaborze austriackim. Dlatego na posiedzeniu konferencji Naczelnej Armii Polskiej w dniach 6 i 7 października 1911 r. zapadła decyzja o zalegalizowaniu organizacji wojskowej pod nazwą Polskich Drużyn Strzeleckich. Grupa działaczy starszego pokolenia, zaprzyjaźnionych z ruchem zarzewiackim, w osobach wykładowców Uniwersytetu Lwowskiego: profesorów Eugeniusza Romera i Mariana Raciborskiego, nauczycieli gimnazjalnych: Ludwika Skoczylasa i Seweryna Przybylskiego oraz sekretarza Wydziału Krajowego Stefana Komornickiego, opracowali statut nowego stowarzyszenia (przy dużym udziale H. Bagińskiego) i skierowali do Namiestnictwa we Lwowie w dniu 4 lipca 1911 r. Jeszcze w tym samym miesiącu zapadła decyzja władz austriackich o zatwierdzeniu powyższego, a tym samym o legalizacji PDS, co znacznie ułatwiło funkcjonowanie oraz dawało szansę znacznemu umasowieniu szeregów ruchu lansującego hasła narodowe oraz niepodległościowe. Legalizacja działalności w Galicji nie wiązała się oczywiście z zawieszeniem dotychczasowej tajnej AP, która kontynuowała swoją działalność, zwłaszcza z ukierunkowaniem na teren Królestwa¹⁹. Ostatecznie pierwszą PDS ustanowiono we Lwowie po uzyskaniu zgody c.k. Namiestnictwa w październiku 1911 r. Jej komendantem został Bolesław Biskupski, oficjalną rolę prezesa pełnił Stanisław Rudziński, a jego zastępcą był Kazimierz Kreiter. W II okręgu krakowskim na jego czele pozostał Janusz Gąsiorowski²⁰. W terenie powstały liczne komendy werbujące oraz szkolące młodzież niepodległościową. Pojawiły się stopnie, regulaminy, a nawet ubiory wyróżniające nową formację. W końcu liczne grono młodych nie traktowało ćwiczeń gimnastycznych jako przejściowego hobby, lecz wiązało z tym ruchem niekiedy swoje przyszłe życie. Wymownym przykładem może być Franciszek Pększyc. Związany za młodu ze skautingiem oraz stowarzyszeniem „Eleusis”, wstąpił w 1910 roku do AP, w której ukończył szkołę podoficerską. Jako jednoroczny ochotnik rozpoczął służbę w austriackim 30 pułku piechoty., by niebawem przerwać studia. Zamieszkał w Krakowie, nie przywiązując uwagi do kwestii egzystencjonalnych, żyjąc niemal po „spartańsku”, poświęcał swoją całą energię pracy wojskowej w II okręgu PDS. Rozpoczął karierę od zastępowego (w 1912 r.),

19 Tamże, s. 199–201, 256–257; S. Szwedowski, *Dzieje ruchu zetowego...*, k. 786–787; F. Młynarski, *Wspomnienia*, Warszawa 1971, s. 41 i 53.

20 H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 200 i n; J. Wilczyński, op. cit., s. 6–7.

później poprzez plutonowego, podchorążego, aż po komendanta pierwszej kompanii (od 9 marca 1913) w tymże okręgu²¹.

Ciekawą inicjatywą władz PDS było ustanowienie Funduszu Stypendialnego Wojskowego im. hetmana Stanisława Żółkiewskiego, na którego czele stanęli początkowo: Karol Popiel, August Krogulski oraz Zygmunt Wolski. Fundusz przeznaczony był na „wyższe wykształcenie wojskowe Polaków, jako kierowników przyszłej walki o Niepodległość Narodu”. Wiosną 1912 r. podjęto decyzję o przyznaniu stypendium dla Przemysława Barthel de Weydenthala (późniejszego pułkownika WP)²². Oprócz tego zbierano składki na cele statutowe, wydając znaczki przez Komisję Skarbu PDS oraz okazjonalnie otrzymywano darowizny od członków Ligi Niepodległościowej i sponsorów (jak chociażby znanego działacza ludowego i niepodległościowego „ojca-Prokopa” – tj. Aleksandra Zawadzkiego z Warszawy). Zebrane tą drogą pieniądze przeznaczone były na akcję instruktazową i szkoleniową – m.in. drukowano własne publikacje i podręczniki oraz zakupiono broń²³. Jednak na ogół szeregowi drużyniaczy musieli za własne pieniądze zaopatrzyć się w broń i odpowiedni ekwipunek. Początkowo (w 1910 r.) sytuacja w tej dziedzinie nie dawała powodów do dumy. Ćwiczący „żołnierze” ubrani byli w stroje cywilne: długie spodnie, żółte buty, a zdarzało się, że występowali w melonikach i z... neseserem w rękę (sic!). Jedynie kompania dublańska prezentowała się lepiej. Adeptci szkoły rolniczej ubrani byli w długie buty i krótkie kurtki, co było związane z ich profesją. Później zaczęły się pojawiać ubrania sportowe, powiązane pasem skórzanym, a na głowach granatowa maciejówka (wzorowana na Związках Strzeleckich). Od jesieni 1911 r. własna Komenda Dostaw (kierowana przez L. Kozubskiego) w porozumieniu z prywatnymi firmami włókienniczymi zaczęła zamawiać regulaminowe mundury oraz maciejówki koloru siwego. Problemem pozostała sprawa zakupu pasów, menażek, manierek, noży, namiotów i w końcu broni – karabinów systemu Mannlichera M. 95 lub Werndla. Częściowym rozwiązaniem problemów było podjęcie akcji szycia mundurów w Stryju pod kierunkiem

21 Już w trakcie wojen bałkańskich próbował wstąpić na ochotnika do wojska serbskiego, a potem bułgarskiego, nie został jednak przyjęty. W roku 1914 był komendantem wielu kursów organizowanych przez komendę PDS. Zmobilizowany w VIII 1914 r. do armii austriackiej, po kilku zaledwie dniach zdezerterował, by walczyć w Legionach Polskich, gdzie dowodził m.in. I baonem 5 p.p. Zginął 5 VI 1915 podczas patrolu. Pośmiertnie awansowany na kpt. piechoty oraz wyróżniony orderem *Virtuti Militari* 5 kl. i Krzyżem Walecznych. Zob. W. Cygan, *Słownik biograficzny oficerów Legionów Polskich*, Warszawa 1992, s. 85–86; W. Tokarz, *Legionista (Franciszek Pększyc Grudziński)*, Kraków 1917.

22 Przewidzianą wpłatę przekazywali członkowie organizacji w składkach ratalnych – rocznych (w wysokości jednego rubla lub 2 koron austriackich i 50 halerzy) lub jako jednorazową opłatę (w sumie 10 rubli lub dwudziestu pięciu koron). *Zarzewie 1909–1920*, s. 46–47; H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 211–215.

23 *Komisja naszego skarbu*, w: *Zarzewie. Jednodniówka z okazji zjazdu w 25-lecie „Zarzewia”, Polskich Drużyn Strzeleckich i skautingu*, Warszawa 1934, s. 17–18.

Zofii Moraczewskiej. Od 1 października 1913 r. władze PDS zarządziły poza tym obowiązek noszenia na czapce odznaki metalowej (tzw. blachy z orłem i nazwą organizacji), czyli nieco zmodyfikowanego wizerunku pieczęci organizacyjnej. Podczas ćwiczeń wprowadzono czerwone sznurki dla oficerów oraz zielone podoficerskie. Obowiązywały również w trakcie zbiórek, ćwiczeń i wykładów przyprowadzone na kołnierze patki z oznaczeniami funkcyjnymi, a na bluzach noszono naramienniki²⁴.

Podsumowanie pierwszego roku pracy w Polskich Drużynach Strzeleckich miało miejsce w połowie października 1912 r. na II dorocznej Konferencji Naczelnej AP. Zatwierdzono tam sprawozdanie dotychczasowego komendanta H. Bagińskiego. Postanowiono jednak wybrać nowe władze (gdyż wspomniany udawał się za granicę na dalsze studia techniczne). Komendantem naczelnym organizacji wybrano M. Januszajtisa (ps. „Jan Żegota”), jego zastępcą został M. Norwid–Neugebauer, a trzecim członkiem komendy F. Bauer–Czarnomski²⁵. Nowy komendant naczelny, tj. Marian Januszajtis był człowiekiem wszechstronnym i nadwyraz oddanym sprawie. Znajdował czas na wykłady oświatowe i wojskowe, pisał podręczniki. Codziennie maszerował piechotą z Dublan do Lwowa, aby odbyć planowe ćwiczenia i czuwać nad przebiegiem prac w ramach PDS, nocami pracował nad organizacją (gdyż w dzień wykładał w Akademii Rolniczej). Gdy trzeba było przeszkolić młodzież z obsługą karabinu maszynowego i nie mógł go dostać z Austrii, sprowadził z... Kijowa (sic!). O jakości jego pracy może świadczyć fakt, że podręczniki pisane przez niego dla PDS znajdowały się na liście książek polecanych przez austriackie władze wojskowe do przeczytania zawodowym oficerom²⁶.

Wybrana komenda ze względów konspiracyjnych zaleciła używać skrótu „D” zamiast dotychczasowej nazwy Armii Polskiej. Od grudnia 1912 r. obowiązywał również członków nowy regulamin wewnętrzny. Wszystko to uczynione zostało w celu większej karności i mobilności organizacji w momencie poważnego zaognienia się sytuacji międzynarodowej w okresie tzw. wojen bałkańskich. Miało to swój wyraz nie tylko w zaognieniu nastrojów społecznych w monarchii, ale również w głosowaniu w wiedeńskiej Radzie Państwa nad poprawkami związanymi z ewentualną mobilizacją i wojną²⁷. Ostatecznie w listopadzie tego roku Komenda Naczelna ogłosiła pogotowie mobilizacyjne nakazując komendantom okręgowym m.in. wysłanie rozkazów

24 H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 56, 210, 408–411; H. Wielecki, *Umundurowanie polskich oddziałów wojskowych w latach 1912–1920*, Wojskowy Instytut Historyczny w Warszawie, sygn. VIII/3/59, k. 4; W. Winiarski, *Historia jednej blachy*, „Polska Zbrojna” 1934, nr 197.

25 J. Wojtasik, M. Wrzosek, *Ze źródeł...*, Cz. I, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1979, s. 305.

26 Zob. Żołnierz Polski. Brygadier Żegota, Marian Januszajtis, [Kraków 1917], s. 1–2.

27 I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. 2, Kraków 1926, s. 102–103.

w ciągu 12 godzin, a nawet cofnięcie i nieudzielanie urlopów. Przyspieszono tempo szkolenia rekrutów, a „wszyscy członkowie organizacji AP mieli przygotować się do możliwości zbrojnego wystąpienia i samodzielnie ekwipować się i zbroić, zakupując na własność karabin systemu Mannlichera lub pistolet Mausera oraz niezbędną amunicję”²⁸. Kolejnym posunięciem Komendy Naczelnej była decyzja z 15 lutego 1913 r. o utworzeniu własnego Sztabu Naczelnego, którego szefem został Bolesław Biskupski. W ramach sztabu działały wydziały: mobilizacji, intendencji, wydawnictw, żeński, inspekcji i kierownictwa wyszkolenia. W końcu jesienią 1913 r. podczas IV Konferencji Naczelnej zmieniono statut organizacji „D”, rozszerzając prawo reprezentacji i udziału w zebraniach „kół oficerów” PDS, które aktywnie wpływały na tok prac w ramach drużyn. Urządzono przy tym dwie ekspozytury: Komendy Naczelnej w Krakowie pod zarządem M. Norwid–Neugebauera i we Lwowie prowadzoną przez S. Bauera²⁹. Żywiłowy rozwój PDS zmusił jego organizatorów do rozbudowy formalnej struktury. Poza istniejącymi ugrupowaniami – tj. I lwowskim (liczącym w 1914 r. 1767 ludzi) i w II krakowskim (1917 członków)³⁰, istniały też okręgi zagraniczne (poza zaborem austriackim). Ze względów konspiracyjnych nie zachowały się nawet szacunkowe materiały z tego terenu i dlatego bazować można tylko na wspomnieniach jego uczestników.

Niepodległościowcy rodem z Królestwa, ze względu na panujący tam terror zabójczy rosyjskiego, nie mogli nosić mundurów i broni, nie mówiąc już o ćwiczeniach strzeleckich. Brakowało nawet starszej młodzieży akademickiej, która stanęła by na czele organizacji, gdyż większość po 1905 r. studiowała poza tym terytorium. Kolejni komendanci (Antoni Ostrowski, Stanisław Polubicz i Stanisław Burhardt), zachowując nadzwyczajne środki ostrożności, starali się odpowiednio przeszkolić przyszłe kadry wojska polskiego. Ulubionym miejscem ćwiczeń terenowych, a zarazem obchodzenia patriotycznych rocznic były tereny wokół Wawra, kojarzone z chlubnymi dziejami 1831 r. z okresu powstania listopadowego. Poza centralą w Warszawie lokalne ośrodki PDS działały na terenie: Wołomina, Grodziska, Lublina, Nieświeża, Mińska Mazowieckiego, Łomży, Skierniewic, Pabianic oraz na terenie Rusi – m. in. w: Żytomierzu, Białej Cerkwi, Kijowie i Kamieńcu Podolskim. W roku 1914 działało w Warszawie czynnie 358 drużyniakami (a w całym zaborze rosyjskim 878)³¹.

28 H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 397–403; Statut „D”, ibidem, s. 427–430.

29 Ibidem, s. 413–414, 430–431.

30 *Księga chwały piechoty*, s. 84; W. Kiedrzyńska, *Polskie organizacje wojskowe w przededniu wojny światowej*, „Żołnierz Legionów i POW” 1939, nr 3–4, s. 49.

31 Wśród jej członków byli przyszli oficerowie tej miary co Stefan Rowecki (komendant AK z czasów II wojny światowej). W. Cygan, op. cit., s. 96; H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 234–238; 591–596; R.F. Wojsdaliński, *Wspomnienia lubelskie*, BJ, sygn. 9855 III, k. 282.

Miejskowa młodzież królewicka nie podlegała austriackiej mobilizacji i mogła uczestniczyć w tworzeniu kadr niepodległościowych (na terenie zaboru austriackiego) w momencie rozpoczęcia wojny z Rosją. To właśnie spośród nich rekrutowali się żołnierze osławionej później „kadrówki”, którzy przekroczyli graniczny kordon, otwierając legionistom drogę do Królestwa w pierwszych dniach sierpnia 1914 r.

Siedzibą IV okręgu (obejmującego obszar państw centralnych) był Wiedeń. Jego gniazda mieściły się m.in. w: Leoben, Bernie, Pradze, Dreźnie i Berlinie. Stojący na czele okręgu Karol Świątkowski nie tylko organizował systematyczne ćwiczenia (często wspólnie z miejscowymi formacjami Związków Strzeleckich), ale przeprowadzał szkolenie wojskowe dla: rekrutów, podoficerów i podchorążych. Ostatecznie w 1914 r. skompletował 169 ludzi, przygotowując kadry nie tylko żołnierskie, ale co warto podkreślić również podoficerskie i oficerskie. Odegrali oni ważną rolę w okresie mobilizacyjnym w armii austriackiej, pomagając znacznemu gronu polskiej młodzieży uniknąć służby w tej armii i kierując ich do tworzących się w Galicji Legionów Polskich. Swoją drogą, jak wspominał S. Zakrzewski, przybywający tu młodzi Polacy z zaboru austriackiego „kuli zawzięcie. Można brać z nich przykład. Starają się w jednym czasie zrobić dwa fakultety”. Tymczasem Królewicy ochoczo angażowali się w działalność militarną, nie tylko przeznaczając większość swojego wolnego czasu, ale jeszcze wyniosłe parady po ulicach Wiednia w mundurach organizacji strzeleckich. Podobnie rzecz się miała w samej Galicji: tak np. we Lwowie, jak podaje A. Skalkowski: „Oni [mowa o Królewikach] przedstawiają jakiś swoisty typ. Są bardziej buńczuczni, noszą często brody, otacza ich jakby aureola zaprawy bojowej – rewolucyjnej – z Moskalami. Nawet w ubiorze wyróżniają się od nas Galicjaków...”³².

W lutym 1913 r. założono V okręg zachodnio-europejski (dla obszaru Belgii i Francji) z siedzibą w Liege. Jego twórcą był Aleksander Łuczyński (ps. Jerzy Narbutt). Wykorzystując skupiska Polonii (na ogół tzw. zarobkowej oraz studiującej), m.in. w: Paryżu, Gandawie, Genewie, Antwerpii, Verviers, Grenoble zgrupował nieliczną rzeszę 75 członków. Owocne jak się okazało, było nawiązanie kontaktów z lokalnymi stowarzyszeniami polskiego „Sokoła” oraz z kierownictwem belgijskiej Gwardii Cywilnej w Leodium, która pomagała w organizacji prac szkoleniowych m.in. udostępniała karabiny oraz miejskie strzelnice³³.

32 Cyt.za: S. Zakrzewski, *Andante Autobiografia. Wspomnienia z lat 1890–1945*, BOss., sygn. 15509 II, k. 37; A. Skalkowski, *Pamiętnik (wspomnienia artylerzysty)*, BOss., sygn. 14092 II, k. 57; H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 238–240; 596–610.

33 H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 610–621; *Księga chwały piechoty*, s. 84; J. Dąbski, dz. cyt., s. 89.

Ciekawie przedstawiała się sprawa funkcjonowania Polskich Drużyn Strzeleckich w VI okręgu tzw. pomorskim, w zaborze pruskim (niemieckim). Młodzież zetowa nie ukrywała swojej wrogości wobec polityki zaborcy, a władze niemieckie bynajmniej nie zamierzały tolerować działalności paramilitarnej na terytorium swojego państwa. Pomimo tego, wykorzystując istniejące tu struktury Towarzystwa Tomasza Zana, rozpoczęto tworzenie drużyn skautowych, a następnie strzeleckich. Na czele miejscowej komendy (od 1913 r.) stał Jerzy Stam (ps. Jerzy Pieńkowski), który współpracował w tym dziele z organizacją tutejszego „Sokoła”. Jednak, obawiając się interwencji władz niemieckich, zachowano szczególną ostrożność, zwłaszcza podczas ćwiczeń odbywanych w okolicy: Małty, Wilczego Młyna, Góry św. Anny oraz Kórnika. Większe szkolenia oraz kursy podoficerskie i oficerskie przechodzili drużyniacy na terenie Galicji. Poza Poznaniem lokalne oddziały powołano w: Gnieźnie, Wschowie, Wągrowcu, Ostrowiu, Pleszewie, Obornikach, Gostyniu, a także w Chojnicach na Pomorzu. W sumie ponad 170 członków tej organizacji ochoczo szkoliło się, zdając sobie zarazem sprawę ze swego tragicznego położenia. Jako poddani Niemiec wiedzieli, że nie staną pod wspólną komendą z innymi oddziałami PDS, lecz będą skierowani na fronty nadchodzącej wojny. Praca ich nie poszła na marne, gdyż w okresie rzeczywistej walki o polskość ziem zachodnich, tj. w trakcie powstania wielkopolskiego oraz powstań śląskich, młodzi drużyniacy aktywnie wzięli w nich udział³⁴.

Również na kontynencie amerykańskim, praktycznie wszędzie tam, gdzie istniały większe skupiska Polonii, powstawały lokalne ośrodki niepodległościowe, współpracujące z agendami PDS. Dlatego zawiązano w Brazylii VII okręg (z ośrodkami w: Paranie, Kurytybie, Ponta Grossa). Piękną kartę w dziejach tutejszego ruchu zapisał. Kazimierz Rzyński. Ten ideowy zarzewiak, rodem ze Lwowa, przyjechał do Brazylii, aby objąć posadę nauczyciela w szkole polskiej w Marechal Mallet w Paranie. Niebawem młodzież szkolna zrzeszona w ramach drużyny harcerskiej, uzbrojona w lance z chorągiewkami biało-czerwonymi, prowadziła ćwiczenia konne. Powstała z czasem lokalna organizacja Strzelców Polskich Ameryki Południowej w oparciu o nauczycieli – instruktorów pracujących w polskich szkołach na terenie Brazylii. Nieliczne, ale doborowe i wyćwiczone oddziały chciały wziąć udział w I wojnie światowej, jednak

34 Na początku wojny rozwiązano dotychczasowe PDS, a na ich miejsce powołano przy Towarzystwie Tomasza Zana, Tajną Organizację Niepodległościową, której pracami kierowali: H. Bukowski i Z. Dalski. Ostatecznie jej członkowie weszli do POW i walczyli o Polskość ziem zachodnich w l. 1918–1921. *Konspiracja w zaborze pruskim*, w: *Zarzewie. Jednodniówka...*, s. 16–17.

tylko niewielkiej grupie udało się przepłynąć Atlantyk i przekroczyć granicę państw europejskich, przedzielone już transzejami rowów strzeleckich³⁵.

Podjęto również starania, aby utworzyć VIII okręg (północno-amerykański) w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Na początku 1913 r. wyjechał tam podchorąży Franciszek Bauer–Czarnomski, który pragnął powołać w Pittsburgu w Pensylwanii polską akademię wojskową dla przebywającej w Ameryce polonii skupionej w: Związku Młodzieży Polskiej i Związku Wojsk Polskich. Wspomniany drużyniak postanowił urządzić kilkutygodniowy kurs instruktorski dla podoficerów w oparciu o istniejące związki, jednak brak większej liczby przeszkolonych instruktorów pokrzyżował ten plan. Praca była o tyle utrudniona, że działały już na tym terenie silne ośrodki „Sokoła” amerykańskiego (mające poparcie KSSN), których władze bliskie ideowo wszechpolakom, ze względów taktycznych nie podejmowały współpracy z Armią Polską i PDS. Co prawda zdolano utworzyć załączki kilku PDS w Nowym Yorku, Lowell oraz Newark, jednak wybuch wojny automatycznie przerwał łączność z krajem i działalność utworzonych już formacji. Sam Franciszek Bauer–Czarnomski udał się pospiesznie do tworzonych w Galicji Legionów Polskich. Nie zdołał powrócić do kraju, gdyż został aresztowany i jako austriacki poddany osadzony został w obozie jenieckim na terytorium Wielkiej Brytanii³⁶.

Drużyniacy zakładali poza tym doraźne związki w miejscu zamieszkania (gdzie udawali się w okresie letnich wakacji i świąt). Związki takie powstały nawet na terytorium Rosji – m. in. W Kijowie i Żytomierzu, gdzie uczeń Tadeusz Odrowąż–Łaniewski w lutym 1912 r. powołał tajne sprzysiężenie Wywiadowców Ukraińskich PDS³⁷. Oprócz wymienionych powyżej formacji działających w dziewięciu okręgach należy dodać jeszcze, wspomniane już, oddziały żeńskie istniejące w trzech pierwszych okręgach. Latem 1914 r. ich stany dochodziły w sumie do 175 członkin³⁸.

Na podstawie nie kompletnych danych możemy bliżej przyjrzeć się działalności lokalnych drużyn strzeleckich oraz ich organizacji przed rokiem 1914. Zadanie to napotyka na istotne trudności, gdyż jak już wspomniałem po II wojnie światowej zachowały się jedynie fragmentaryczne informacje na ten temat, przechowywane w CAW w Rembertowie. Analizując archiwalia poświęcone organizacji PDS

35 Niestety większość nie mogła tego uczynić. Z powodów wojskowych, dyplomatycznych, jak i lokomocyjnych nie dotarli do Europy, a ci którym się to udało byli na ogół internowani w krajach Ententy. Tylko nieliczni znaleźli się w Legionach Polskich. Zob. *Drużyniackie proporzyczki na brazylijskim stepie*, w: tamże, s. 15–16; H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 626–634.

36 H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 633–634.

37 I. Ziemiański, *Zarys rozwoju POW w Żytomierzu*, „Niepodległość”, t. IX: 1934, z. 1, s. 405–406; *Polska Młodzież Akademicka w Kijowie 1834–1918*, Biblioteka PAN w Krakowie, sygn. 7795, rozdział 12, k. 7–8.

38 H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 655–665.

w Tymbarku, pow. Limanowa, możemy wyrobić sobie zdanie o innych podobnych formacjach na tym terenie. Grupa licząca ponad 20 członków organizowała legalne struktury, ale zachowywała się jak dawni uczestnicy powstania styczniowego. Wysyłano m.in. do miejscowej ludności, podpisane przed zarząd, podania o datki na rzecz organizacji, a broń drużyny przechowywano w „głębokiej tajemnicy” u jednego z gospodarzy³⁹. Odwołując się do opracowania Henryka Bagińskiego, można odnotować, że na przełomie roku 1913/14 uczestniczyło w pracach PDS 5060 członków. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę dane liczbowe z poszczególnych okręgów, z miesięcy letnich 1914 r., to w chwili wybuchu wojny organizacja liczyła ok. 6 tysięcy drużyniaków. Po dodaniu ok. 4 tysięcy osób powiązanych z organizacją polityczną „Zarzewia”, osób, które ukończyły już studia, oraz członków skautingu, otrzymamy formację liczącą ok. 10 tysięcy osób, tworzących podstawowy trzon w ramach ruchu narodowo–niepodległościowego⁴⁰.

Jednak utworzenie formacji paramilitarnych nie było ostatecznym celem, aby je należycie wykorzystać należało zebrany potencjał ludzki odpowiednio przygotować do planowanego czynu zbrojnego. Służyć temu miały regulaminowe zajęcia teoretyczne i praktyczne, związane ze szkoleniem przyszłych kadr. Wielu młodych ludzi przechodziło obowiązkową jednoroczną służbę w wojsku austriackim. Dawało to już pewien zasób wiadomości i umiejętności praktycznych, jednak zdarzało się, że zwracano w nim bardziej uwagę na regulaminową musztrę, niż twórcze myślenie i obycie potrzebne przyszłym żołnierzom⁴¹. Jednak na ogół jednoroczna służba wojskowa (dla młodych z cenzusem) dawała odpowiednie wiadomości wojskowe. Oprócz tego polscy niepodległościowcy opracowali własne koncepcje i metody szkolenia żołnierskiego. Często wskazówek udzielali członkom ruchu narodowo–niepodległościowego, działacze istniejącego już od 1908 r. ZWC (podtrzymującego dawne tradycje z Organizacji Bojowej PPS) oraz organizacje Strzelca i Związku Strzeleckiego⁴². Wykorzystywano te doświadczenia oraz opracowywano własne. W Polskim Związku Wojskowym już w roku 1909 uruchomiono kurs szkoły instruktorskiej i szkoły żołnierskiej. Członkowie tego ugrupowania rekrutowali się na ogół z braci

39 Zob. Akta personalne członków PDS sporządzone w latach trzydziestych XX w., CAW, sygn. 462. 39/1; W. Kiedrzyńska, *Polskie organizacje wojskowe*, s. 49–50.

40 H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 735.

41 Zob. Wspomnienia Polaka odbywającego służbę w wojsku austriackim. M. Barański, *Opowieść o jednym miasteczku i jednej rodzinie. Wspomnienia obejmujące okres od połowy XIX w. do 1978 r.*, BOss., sygn. 15327 II, k. 296–301.

42 O szkoleniu w Związku Strzeleckim – I. Cytowski, *Z dziejów polskiego szkolnictwa wojskowego (polskie szkoły i kursy wojskowe w latach 1832–1918)*, „Zeszyty Naukowe WAP” 1988, nr 4, s. 174 i n.; M. Sokolnicki, *Rok czternasty*, s. 36–37; *Szkoła podoficerska, kurs II. Oddział lwowski rok szkolny 1913/14*, CAW, sygn. 110/6.

studenckiej, dlatego planowane szkolenie ograniczono do dwóch lat. W pierwszej kolejności przechodzący je zaliczali trzymiesięczną szkołę żołnierską. Uczono tam musztry, służby wewnętrznej i polowej oraz praktycznego strzelania. Po zdaniu egzaminu jego uczestnicy otrzymywali nominację na starszego żołnierza i przechodzili do szkoły podoficerskiej, gdzie kurs trwał sześć miesięcy. W tym wypadku więcej uwagi zwracano na teoretyczne wykłady. Absolwent szkoły otrzymywał nominację na podoficera zastępowego⁴³. Najwyższym możliwym kursem była szkoła podchorążych (oficerów). Nauka trwała tam osiem miesięcy. W części teoretycznej studiowano: taktykę, inżynierię, terenoznawstwo, organizację armii obcych, teorię strzelania, geografę wojenną i administrację wojskową. Wykładano podstawy strategii i działań partyzanckich. Praktycznie nauczano natomiast musztry, taktyki walki, regulaminu służby polowej oraz sposobów budowy umocnień stałych i polowych. Szkoła ta dzieliła się na dwa kursy: niższy i wyższy, każdy czteromiesięczny. Posiadając stopień podoficera plutonowego, można było rozpocząć kurs niższy. Adepti tego kursu otrzymywali nazwę podoficera kadeta, a po zdaniu egzaminu awansowano ich do rangi sierżanta i umożliwiano odbycie wyższego kursu. Po zaliczeniu całego przewidzianego materiału uczestnicy szkolenia otrzymywali nominacje na podchorążego, który był już stopniem oficerskim i kierowano ich do określonego okręgu lub przechodzili do rezerwy. Przed samą wojną Polskie Drużyny Strzeleckie posiadały ok. 60 podchorążych i 70 podoficerów kadetów, stanowiło to jednak niewielką liczbę, gdy weźmiemy pod uwagę, że organizacja zrzeszała ok. 5 tysięcy członków w samym zaborze austriackim⁴⁴.

Oprócz tego komendy PDS organizowały częste szkolenie terenowe, które miało ukazać faktyczne umiejętności bojowe formacji drużyniackich. W początkowej fazie istnienia organizacji ograniczały się one do przemarszów i pozorowanych działań w terenie, z czasem przeobrażały się w przemyślane i rozbudowane ćwiczenia, porównywalne z poligonami regularnych wojsk zaborczych. Organizowano kursy nie tylko w ramach jednostek, ale i centralne dla wszystkich okręgów pod auspicjami Komendy Naczelnej PDS. Pierwszy taki dwutygodniowy kurs pod komendą Henryka Bagińskiego miał miejsce na przełomie czerwca i lipca 1912 r. we Lwowie i był jednocześnie świętem organizacji, ukazującym jego wpływy i realną już siłę militarną. Brało w nim udział 44 uczestników (w tym aż 21 zza kordonu, delegowanych tu przez

43 Jednak nie wszyscy kończyli nawet ten pierwszy etap szkolenia żołnierskiego. Na ogół z powodu kiepskiej frekwencji na zajęciach – jak to miało miejsce w Nowej Górcie. PDS Nowa Górk, CAW, sygn. 110/1/133, nr 46; H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 22–23, 52–54, 100–101; Z. Zawiszanka, dz. cyt., s. 270.

44 W. Kiedrzyńska, *Polskie organizacje wojskowe...*, s. 48; J. Cytowski, dz. cyt., s. 176; *Księga chwały piechoty*, s. 78.

A. Zawadzkiego). Znamienne, iż w jego programie wśród celów politycznych znalazł się punkt o krzewieniu „zasad polityki narodowej” oraz „o wychowaniu niepodległościowym” – zgodnie z intencjami ruchu łączącego aspekt narodowy i niepodległościowy. Na zakończenie kursu jeden z jego uczestników, drużyniak Bagierek (rodem z Żywca) wzniósł okrzyk do kolegów z zaboru rosyjskiego: „Do widzenia, na polach w Królestwie!”⁴⁵. W dniach od 5 do 24 stycznia 1914 r. odbył się kurs instruktorski w Rabce, kierowany przez M. Żymierskiego (i tym razem większość szkolących się pochodziła z zaboru rosyjskiego)⁴⁶. W międzyczasie odbywało się nieustanne szkolenie w drużynach: zwykle w godzinach przedpołudniowych musztra, gimnastyka i ćwiczenia terenowe, a wieczorami wykłady i zajęcia teoretyczne. Organizowano również regularnie ćwiczenia polowe z dużymi związkami taktycznymi, z reguły w pobliżu Lwowa lub Krakowa. Warto odnotować, jako swoistą ciekawostkę, iż ćwiczące oddziały PDS pracowały na planach dwóch filmów fabularnych zatytułowanych: „Przysięga Kościuszki” oraz „Bitwa pod Racławicami”. Jednak filmów tych nie zrealizowano, gdyż podczas ich kręcenia ujęto również tłumy przypadkowych gapiów przyglądających się tym scenom⁴⁷.

W dniu 18 lipca 1914 r. rozpoczął się ostatni kurs wakacyjny przeprowadzony w Nowym Sączu. Zjechali tam młodzi drużyniacy nie tylko z zaboru austriackiego, ale także liczna grupa z Królestwa i Wielkopolski. Doskonale prowadzony kurs, został niestety przerwany na początku sierpnia, a szkolący się pomaszzerowali wprost na fronty I wojny światowej⁴⁸.

Należy jednak pamiętać, iż w omawianym okresie powstawały inne formacje paramilitarne (poza wspomnianymi lewicowymi Związkami Strzeleckimi kierowanymi przez Józefa Piłsudskiego), które współpracowały ze strukturami Polskich Drużyn Strzeleckich, a niekiedy były z nimi wprost związane. Wspomniani działacze nawiązywali z nimi porozumienia w imię wzajemnych korzyści. I tak na ziemiach polskich utworzono m. in. oddziały straży ogniowej (pożarnej), które były wytworem

45 R. Petrykowski, *50 lat służby oświatowej 1911–1961*, T. 1, Boss., k. 52–57; H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 240–244.

46 *Kurs instruktorów w Rabce 1914 r.* Ze zbiorów O. Gadomskiego, CAW, sygn. 110/1/43; H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 683–684, 693, 700; W. Maxymowicz, *Rok 1913 i pierwsza połowa 1914*, „Polska Zbrojna” 1924, nr 214. Można go porównać z zorganizowanym przez Związki Strzeleckie podobnym kursem w Stróży – por. T. Żegota-Münnich, *Lemia szkoła instruktorska Związku Strzeleckiego w Stróży w r. 1913*, „Niepodległość”, t. IX: 1933, z. 2, s. 236–264.

47 Zob. J. Wilczyński, op. cit., s. 8–17; Z. Zawiszancka, op. cit., s. 274–275, 279, 283–284; tejże: PDS, w: *Wierna służba. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość*. Pod red. A. Piłsudskiej, Lwów 1937, s. 37–38; *Wspomnienie z lat ubiegłych. (Przyczynek do historii z ruchu niepodległościowego)*, „Niepodległość”, t. VIII: 1933, z. 2, s. 297–298.

48 H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 684, 700–722; *Zarzewie. Jednodniówka...*, s. 23.

samorządowej akcji lokalnych środowisk. Komendanci straży z Królestwa wzorowali komendy na regulaminach piechoty rosyjskiej, ale niektórzy, odrzucając obawy formalne, wprost stosowali komendy Polskich Drużyn Strzeleckich, czym dobitnie pokazywali swoje prawdziwe oblicze ideowe. Również w zaborze austriackim żywiło się powstawały ochotnicze straże pożarne. Oficjalnie związane były z „Sokołem–Macierzą”, a swoją komendę główną miały we Lwowie. Jej naczelnik, którym był w omawianym okresie Karol Baczyński, również utrzymywał żywe kontrakty z niepodległościowym „Zarzewiem”. Członkowie straży podlegali przy tym zwierzchnictwu „D” i brali czynny udział w kursach i ćwiczeniach organizowanych przez PDS⁴⁹.

Pośrednio z inicjatywy „Zarzewia” na ziemi polskiej przeniesiono pomysł, który zrodził się w początkach XX wieku w Anglii i dotyczył ruchu skautowego. W listopadzie 1909 r. Mieczysław Norwid–Neugebauer zreferował sprawę skautingu na zebraniu kursu instruktorskiego PZW we Lwowie. W wystąpieniu tym zaprezentował książkę twórcy ruchu Roberta Baden–Powella zatytułowaną: „Scouting for boy's”. W prace te zaangażował się niebawem Andrzej Małkowski. Tak narodziła się nowa formacja w Galicji. Za jej wzorem na innych ziemiach polskich powstawały drużyny skautowe, kierowane przez lokalnych prekursorów ruchu⁵⁰. W listopadzie 1909 r. odbyła się ważna konferencja poświęcona podstawom organizacyjnym rodzimego skautingu, w której z jednej strony wzięli udział przedstawiciele „Sokoła” (S. Biega, K. Wyrzykowski), a z drugiej członkowie Komisji Wychowania Fizycznego przy tajnej Armii Polskiej i „Zarzewiu” (M. Norwid–Neugebauer, H. Bagiński i B. Biskupski). W wyniku tego porozumienia można było wykorzystywać bazę legalnego stowarzyszenia pod szyldem Drużyn Młodzieży Sokolej (utworzonych w marcu 1910 r.). Podobnie rzecz się miała w Krakowie, gdzie w 1910 r. W. Winiarski z polecenia J. Ulrycha (komendanta AP) zaangażował do ruchu istniejące już „Oddziały Ćwiczebne”, tworzone z młodzieży „petowej” uczęszczającej do szkół średnich. Jednak wybitnie wojskowy charakter podjętych ćwiczeń (zgodny z linią działania AP i „Zarzewia”) nie podobał się starszym działaczom „Sokoła”⁵¹. W takich okolicznościach pieczę nad dalszymi losami polskiego skautingu (od 1916 r. harcerstwa) oddano działaczom „Sokoła”, powiązanym ściśle z linią polityczną Narodowej Demokracji (dalej: ND), która reprezentując orientację na Rosję opowiedziała się przeciw akcji militarnej skierowanej ewentualnie przeciw temu państwu. W marcu 1912 r. działacze

49 K. Baczyński, *Pamiętnik*, BN, Mf. 35697, k. 29 i n.; R. Petrykowski, dz. cyt., k. 78.

50 J. Wojtycza, *Pierwsza dekada skautingu polskiego w Galicji (1910–1919)*, Kraków 1995, s. 19–21.

51 Ibidem, s. 22–23; W. Błażejowski, *Historia harcerstwa polskiego*, Warszawa 1935, s. 16–17; *Zarzewie 1909–1920...*, s. 31–32; H. Bagiński, *Początki harcerstwa polskiego*, ibidem, s. 383 i n; tegoż, *Tajny skauting 1908–1914*, „Więź” 1972, nr 6, s. 121.

ci przejęli redakcję „Skauta” we Lwowie oraz zaczęli odsuwać od władz związku instruktorów zarzewiackich lansujących dotąd zajęcia wojskowe. Ostatecznie jedenastu spośród nich opuściło szeregi ruchu skautowego, pociągając ze sobą zastępy starszej młodzieży z IV i XII lwowskiej drużyny skautowej. Ostatecznie narodowcy wygrali rywalizację w łonie organizacji, nie świadczy to jednak, że pozostali w ruchu porzucili hasła niepodległościowe, o czym świadczą wydarzenia z lat wielkiej wojny⁵².

Zupełnie samodzielną rolę w omawianych wypadkach odegrało Towarzystwo Gimnastyczne (dalej: TG) „Sokół”, wzorowane na czeskim ruchu sokolim. Jednak czołowe miejsca w tym ruchu opanowali działacze narodowi⁵³. Akceptując głównie kierunki i metody pracy „Sokoła”, wszechpolacy pragnęli uwypuklić w ramach tej organizacji elementy narodowe. Jednocześnie zgodnie ze swoimi kalkulacjami, odsuwali TG od pracy militarnej, podobnie jak to miało miejsce we wspomnianym wcześniej skautingu⁵⁴. Tymczasem młodzi działacze TG, zgodnie z duchem idącym od dołów organizacyjnych, zaczęli propagować ruch militarny i koncepcję powstańczą. Swoją drogą do ćwiczeń z bronią palną zachęcali sokołów działacze ruchu zarzewiackiego (m.in. M. Januszajtis i H. Bagiński). Poza tym od 1909 r. PZW aktywnie pomagała organizacja „Sokoła” udostępniając mu posiadane obiekty sportowe, za niewielką opłatą, a nawet delegując własnych instruktorów do ćwiczeń praktycznych. „Sokół” przestawał być traktowany jako „przykrywka” dla ruchu irredentystycznego, ale sam stawał się ważną częścią wspomnianego, czego znamiennym przykładem było zakładanie po gniazdach Stałych Drużyn Sokolich, na mocy rozporządzenia Związku Sokolego z dnia 29 października 1912 roku⁵⁵.

W roku 1908 we wschodniej Galicji działacze zetowi zainicjowali działalność kolejnej formacji paramilitarnej mającej pracować w środowiskach wiejskich. Jednak Drużyny Bartoszwowe (dalej: DB) od samego początku musiały konkurować z innymi formacjami paramilitarnymi, a większość młodzieży włościańskiej garnęła się raczej

52 Grupa ta utworzyła przy I okręgu PDS Oddział Wywiadowczy (składający się z ok. 70 chłopców), zwany też kompanią studencką, pod dowództwem S. Bauera. Znaleźli się w niej (poza wspomnianym): S. Biegański, A. Horak, S. Kara, M. Link, M. Plater, F. Sedlaczek i S. Szumski. H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 443.

53 W Krakowie związani z ruchem byli S. Rowiński, W. Turski, E. Kubalski, S. Szaynowski, a nawet przejściowo sam Z. Balicki; we Lwowie wyróżniali się: S. Biega, J. Ptaś, J. Stemler, Z. Podgórski, a rolę prezesa przez wiele lat pełnił K. Fiszer. Por. T. Wolsza, *Narodowa Demokracja wobec chłopów w latach 1887–1914*, Warszawa 1992, s. 276–277; S. Rymar, *Wspomnienia z lat 1886–1919*, t. 1, BJ, sygn. 9796 III, k. 70; A. Wątor, *Działalność Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze austriackim do roku 1914*, Szczecin 1993, s. 58.

54 Por. S. Grabski, *Pamiętnik*, t. 1, Warszawa 1989, s. 210; J.L. Popławski, *Pisma polityczne*, t. 1, Kraków 1910, s. 28; J. Snopko, *Oblicze ideowo-polityczne „Sokoła” galicyjskiego w latach 1867–1914*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, nr 4, s. 39–47.

55 J. Snopko, *Stale Drużyny Sokole (1912–1914)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1994, s. 99 i n.

do Związków Strzeleckich, Polskich Drużyn Strzeleckich czy Stałych Drużyn Sokolich. Podobnie rzecz się miała z „Junactwem”, grupującym młodzież niepodległościową i powiązaną ze środowiskiem wiejskim w zaborze rosyjskim. Pracę wojskową oparto na regulaminach galicyjskich DB oraz polskiego skautingu, zaś program polityczny był konglomeratem myśli narodowej „Zetu” i ruchu wszechpolskiego z silnymi akcentami niepodległościowymi „Zarzewia”. Nawiązano osobiste kontakty m.in. z: J. Kożuchowskim („Zarzewie”), A. Małkowskim (skauting), E. Kwiatkowską i dr. Gnoińskim (PDS)⁵⁶.

Ważną rolę w przygotowaniach polskiej irredenty sprzed 1914 r. odegrało również Podhale. Utworzono tam samodzielną organizację wzorowaną na Drużynach Bartoszewych i noszącą nazwę Drużyny Podhalańskiej⁵⁷. Silne więzy łączyły Drużyny z formacją nowotarskiego „Sokoła”, pełniącego rolę bazy organizacyjnej i ludzkiej w momencie zawiązania pierwszych drużyn⁵⁸. Jednak ruch podhalański nie podporządkował się decyzjom władz Ligi Narodowej, jak to uczynili sokoli, i od początku starał się tworzyć niezależną regionalną formację, która wiosną 1914 r. coraz bardziej ciążyła ku związkom z PDS.

Tymczasem w tempie nieomal lawinowym nastąpiły wydarzenia z lata 1914 r. związane z wybuchem I wojny światowej. Większość kierowników polskich formacji paramilitarnych przebywała w tym czasie poza centralnymi ośrodkami, w terenie odbywały się ćwiczenia i kursy, a w wielu miastach praca organizacyjna nieomal zupełnie zamarła. Podobne problemy dotknęły również drużyniaków. Część działaczy co prawda pozostała we Lwowie i Krakowie, ale ówczesny komendant M. Żegota-Januszajtis zamieszkał przejściowo w Częstochowie, gdzie dokonywał inspekcji tamtejszych formacji; jego zastępca M. Norwid-Neugebauer pracował w Brzeźnicy przy kanałach wiślanych; były komendant prac wojskowych H. Bagiński wyjechał na studia za granicę, w końcu szef ekspozytury lwowskiej S. Bauer już w pierwszym dniu austriackiej mobilizacji został wcielony do armii zaborczej⁵⁹. Dlatego naglące stało się przeprowadzenie działań mobilizacyjnych w ramach organizacji i określenie

56 H. Szymborski, *Przez Junactwo do POW*, w: *Junactwo. Geneza ruchu wojskowo-niepodległościowego wśród młodzieży wiejskiej i rzemieślniczej w b. zaborze rosyjskim w latach 1912–1918*, Warszawa 1937, s. 38.

57 List z 12 I 1913 do F. Gwiżdża, Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, sygn. AR/NO/82; Statut Stowarzyszenia strzeleckiego pod nazwą „Drużyna Podhalańska im. Andrusikiewicza w Chocholowie” (maszynopis), ibidem.

58 „PG »Sokol«” 1913, nr 12; *Ze Związku Drużyn Podhalańskich*, „Gazeta Podhalańska” 1913, nr 23; K. Krotowski, *Ku uczczeniu dziesięciolecia odzyskania wolności*, „Gazeta Podhalańska” 1928, nr 51; M. Lisiński, *Młodzież gimnazjum nowatorskiego we walce o niepodległość*, „Gazeta Podhalańska” 1931, nr 45.

59 H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 727; J. Rzepecki, *Sprawa Legionu Wschodniego 1914 roku*, Warszawa 1966, s. 45.

przynajmniej wytycznych wobec ewentualnych wspólnych działań z innymi polskimi związkami zbrojnymi oraz ustalenie zasad postępowania wobec władz zaborczych.

W dniu 29 lipca 1914 r. w krakowskim lokalu Polskich Drużyn Strzeleckich, przy ulicy Dolne Młyny, doszło do spotkania liderów polskich formacji paramilitarnych. Przewodniczyli tym obradą z ramienia PDS: M. Neugebauer, W. Tokarz oraz M. Januszajtis. Obecni byli przedstawiciele: Związków Strzeleckich (J. Piłsudski), „Sokoła” (S. Rowiński i T. Tabaczyński) i Drużyn Bartoszewych (S. Bac i A. Tiger). Istotą ewentualnego porozumienia było połączenie wspomnianych formacji pod jedną polską komendą (jako wojsko polskie) oraz proklamowanie rezolucji politycznej (zaproponowanej przez J. Piłsudskiego), która zadeklaruje sojusz z Austro-Węgrami i współdziałanie z tym państwem przeciw carskiej Rosji. Ostatecznie ogłoszono jedynie enigmatyczną rezolucję, wzywającą społeczeństwo polskie w Galicji do powołania politycznej instytucji (rodzaju Rządu Narodowego), która będzie koordynowała prace organizacji militarnym⁶⁰. Kolejne spotkanie wspomnianych formacji miało się odbyć w dniu 2 sierpnia 1914 r. w lokalu Związku Sokolego we Lwowie. Jednak w dniu 31 lipca PDS podporządkowały się Komendzie Głównej z J. Piłsudskim na czele, powołanej przez KSSN. Decyzję tę uchwalono w dniu poprzednim na zebraniu u prof. W. Tokarza w Krakowie, na którym obok Komendanta Naczelnego PSD M. Żegoty-Januszajtisa byli także obecni M. Norwid-Neugebauer oraz politycy reprezentujący ruch niepodległościowy (F. Młynarski i K. Popiel). Decyzję tą poparł również Zarząd Główny Grup i Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Niepodległościowej – „Zarzewie” (w dniu 1 sierpnia). W ten sposób, pomimo majowego rozłamu w KSSN i opuszczeniu tej instytucji, działacze ruchu narodowo-niepodległościowego wspólnie z lewicą niepodległościowego czynnie włączyli się w dzieło budowy polskiej reprezentacji politycznej i militarnej w latach I wojny światowej.

Zarazem w szeregach Polskich Drużyn Strzeleckich rozpoczęła się pospieszna mobilizacja. Łącznicy z przygotowanymi wcześniej rozkazami wystawionymi przez Naczelną Komendę w Krakowie zawozili je do Lwowa i lokalnych komend terenowych. Oddziały koncentrowały się w większych miastach, a następnie podążały pieszo lub koleją do Krakowa lub Lwowa⁶¹. Ostatecznie do roli symbolu urosła deklaracja wygłoszona przez J. Piłsudskiego (w dniu 3 sierpnia 1914 r.) oraz wymiana

60 *Drużyny Bartosze 1908–1914*, Lwów 1939, s. 223–224; H. Bagiński: *U podstaw...*, s. 726 i 739.

61 *Do ogółu młodzieży polskiej*. Kraków 1 VIII 1914 r., Archiwum NKN, Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. 75, k. 307; *Stanowisko organizacji zarzewiackiej w chwili wybuchu wojny światowej*, „Zarzewie” 1930, nr 1; J. Wilczyński, op. cit., s. 19–20; J. Dąbrowski, *Dziennik 1914–1918*, Kraków 1977, s. 14; *Zarzewie. Jednodniówka...*, s. 25–26; W. Tokarz, *Z czasów mobilizacji polskich drużyn strzeleckich*, „Polska Zbrojna” 1924, nr 214.

emblematów stowarzyszeń pomiędzy członkami Związków Strzeleckich i Polskich Drużyn Strzeleckich. W ten sposób, w miejscu ich koncentracji na krakowskich Błoniach, utworzono elitarny oddział, tzw. pierwszą kompanię kadrową, złożoną w połowie z drużyniaków (na ogół rodem z Królestwa). Z tymi ostatnimi przybył sam A. Zawadzki, proponując niepodległościowcom brawurową eskapadę aż po Warszawę. W dniu 6 sierpnia żołnierze ci zapoczątkowali chlubny szlak odradzającego się Wojska Polskiego⁶².

62 W *awangardzie wojska polskiego* oraz *Lista drużyniaków w kadrówce*, w: *Zarzewie. Jednodniówka...*, s. 26–27; *Księga chwały piechoty*, s. 90–95; Przemówienie J. Piłsudskiego do złączonych w kompanię kadrową oddziałów Związków Strzeleckich i PDS z 3 VIII 1914 r. w Krakowie, w: tegoż: *Pisma zbiorowe*, t. IV, Warszawa 1937, s. 7–8; M. Klimecki, *Organizacja i działania oddziałów strzeleckich lipiec–sierpień 1914*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*”, t. XXX: 1988, s. 251 i n.

Adam Świąder

Rola i zadania Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego. Wojska Obrony Terytorialnej i Legia Akademicka jako nowe wyzwania dla WSzW

Streszczenie

W artykule został przedstawiony nowy zakres zadań stojących przed Wojewódzkim Sztabem Wojskowym w związku z wprowadzeniem w życie pilotażowego programu dla studentów pod nazwą Legia Akademicka oraz w związku z procesem tworzenia wojsk obrony terytorialnej na Pomorzu Zachodnim

Słowa kluczowe: Wojewódzki Sztab Wojskowy, Wojska Obrony Terytorialnej, Legia Akademicka.

The role and tasks of the Voivodship Military Command. Territorial Defense Forces and Academic Legion as new challenges for VMC

Abstract

The article presents a new scope of tasks faced by the Voivodship Military Command in connection with the implementation of a pilot program for students under the name Academic Legion and in connection with the process of creating Territorial Defense Forces in Western Pomerania

Key words: Voivodship Military Command, Territorial Defense Forces, Academic Legion.

Wstęp

W tym roku terenowe organy administracji wojskowej (TOAW) świętują rocznicę 100 lat swojego istnienia. Terenowa administracja wojskowa rodziła się wraz z odradzającym się państwem polskim i jego siłami zbrojnymi. Jej początki datowane są na rok 1918, kiedy to naród polski po 123 latach niewoli musiał na nowo odbudować struktury państwa a co za tym idzie i struktury wojska. Pierwszym ważnym dokumentem stanowiącym podstawy powstania organów administracji wojskowej była „Tymczasowa ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej”¹.

Po zakończeniu II wojny światowej i ustaleniu granicy zachodniej rozpoczął się okres tworzenia struktur administracji wojskowej na Pomorzu Zachodnim. Zgodnie z Decyzją Rady Ministrów Rządu Tymczasowego z dnia 14 marca 1945 roku obszar Pomorza Zachodniego wszedł w skład III Okręgu Administracyjnego Pomorze². Kolejne lata to okres zmian w strukturach organizacyjnych terenowych organów administracji wojskowej.

Pojęcie administracji wojskowej charakteryzuje tę dziedzinę, jako część administracji publicznej obejmująca działalność organów wojskowych w zakresie władzy wykonawczej, z wyłączeniem strategii, sztuki operacyjnej i taktyki.

Zgodnie z ustawą o powszechnym obowiązku obrony RP w skład terenowych organów administracji wojskowej wchodzi szefowie wojewódzkich sztabów wojskowych (WSzW), wojskowi komendanci uzupełnień (WKU), którzy odpowiadają za operacyjne i mobilizacyjne rozwinięcie jednostek wojskowych, a co za tym idzie także za uzupełnienie potrzeb osobowych i środków transportowych i maszyn oraz świadczeń na rzecz obrony³. WSzW i WKU są terenowymi organami wykonawczymi Ministra Obrony Narodowej w sprawach operacyjno-obronnych i rządowej administracji niezespolonej, a także terenowymi organami administracji wojskowej w sprawach administrowania rezerwami osobowymi, a szefowie WSzW dodatkowo w sprawach administrowania **świadczeniami** na rzecz obrony.

Na przestrzeni lat wystąpiło szereg zmian w strukturach i zadaniach, z jakimi organy administracji wojskowej musiały się zmierzyć. Mimo upływu czasu, główne zadania pozostają niezmiennie i związane są z:

- ewidencjonowaniem poborowych (ochotników), rezerw osobowych;
- organizowaniem i przeprowadzeniem poboru wspólnie z władzami cywilnymi;
- kierowaniem sprawami związanymi z obronnością na administrowanym terenie.

1 Dz. U nr 13, poz. 28.

2 Cz. PLEWKA, *Z dziejów oświaty Pomorza Zachodniego 1945 – 2002*, Szczecin 2003, s. 16.

3 J. Kaczmarek, *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2008r., s. 6.

Zasadniczym ogniwem zabezpieczającym mobilizacyjne rozwinięcie jednostek wojskowych są wojskowi komendanci uzupełnień. Są oni zobowiązani do uzupełnienia wszystkich, również tych nie wskazanych w wyciągu z „Zestawienia zadań mobilizacyjnych”, jednostek wojskowych, które są dyslokowane na terenie ich działania, na podstawie złożonych przez dowódców (kierowników, szefów) tych jednostek (instytucji) zapotrzebowań, jak również spoza administrowanego terenu, nakazanych do uzupełnienia przez szefa WSzW.

1. Rola i zadania Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego

W dniu 16 listopada 1962 roku na posiedzeniu Komitetu Obrony Kraju przedstawiono nowe zasady organizacji i działania wojewódzkich i powiatowych sztabów wojskowych⁴. Podstawowa zmiana polegała na zmianie struktur istniejących Wojewódzkich Komend Wojskowych, na poziomie województwa istniała potrzeba zastąpienia ich Wojewódzkimi Sztabami Wojskowymi (WSzW), zaś na poziomie powiatów – Powiatowymi Sztabami Wojskowymi (PSzW). Cały proces tworzenia nowych struktur trwał przez cały okres 1963 roku.

Wojewódzki Sztab Wojskowy w Szczecinie obejmujący swoim zasięgiem terytorialnym obszar województwa szczecińskiego utworzony został zgodnie z rozkazem Ministra Obrony Narodowej nr 10/OTK z dnia 8 maja 1963 roku. Nowo powstałe WSzW weszło w podporządkowanie sztabu POW a na stanowisko Szefa WSzW wyznaczono ppłk dypl. Edwarda Drzazgę⁵.

Obecnie Wojewódzki Sztab Wojskowy w Szczecinie jest jednym z 16 Wojewódzkich Sztabów Wojskowych dyslokowanych na terenie kraju, w każdym z województw. Wojewódzki Sztab Wojskowy w Szczecinie jest jednostką organizacyjną podległą Ministrowi Obrony Narodowej, bezpośrednio podporządkowaną Szefowi Sztabu Generalnemu. Funkcjonuje na podstawie ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 24 lutego 2017 r. w sprawie wojewódzkich sztabów wojskowych i wojskowych komend uzupełnień.

Wojewódzki Sztab Wojskowy jest jednostką organizacyjną właściwą w sprawach uzupełnienia jednostek wojskowych resortu obrony narodowej stacjonujących na obszarze województwa, zabezpieczenia procesu pokojowego i mobilizacyjnego uzupełniania jednostek wojskowych, pozostałych jednostek organizacyjnych resortu obrony

4 Uchwała KOK nr 00110/62 z 16.11.1962r., CAW1571/51, t. 69.

5 K. Kozłowski, A. Wojtaszek, *Pomorze militarne III – Generalowie i wybrani dowódcy wojska Polskiego związani z Pomorzem Zachodnim*, Szczecin 2009, s. 150.

narodowej, formacji obrony cywilnej i jednostek przewidzianych do militaryzacji, związanych z administrowaniem zasobami osobowymi i świadczeniami rzeczowymi, koordynowania, planowania i wykorzystania pozamilitarnych ogniw obronnych województwa, uczestniczących w obronie regionu oraz wsparcia i zabezpieczenia działań bojowych sił zbrojnych, a także dowodzenia i kierowania podległymi Szefowi WSzW jednostkami organizacyjnymi i ich przygotowaniem do realizacji zadań wynikających z obrony terytorialnej województwa.

Szefowi WSzW w Szczecinie podlegają Wojskowi Komendanci Uzuppełnień w Kołobrzegu, Koszalinie, Stargardzie, Szczecinie, Szczecinku oraz w Świnoujściu. Zadaniem Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego jest zabezpieczenie działania Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Szczecinie, jako terenowego organu wykonawczego Ministra Obrony Narodowej na terenie województwa.

Do głównych zadań WSzW należy zabezpieczenie działania Szefa w zakresie:

1. występowania jako organu wyższego stopnia, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 267, z późn. zm.), w stosunku do wojskowych komendantów uzupełnień;
2. zapewnieniu operacyjnego i mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych;
3. koordynowaniu rozwijania i użycia oddziałów i pododdziałów wojskowych na potrzeby zwalczania klęsk żywiołowych oraz likwidacji ich skutków, ochrony mienia, akcji poszukiwawczych oraz ratowania lub ochrony zdrowia i życia ludzkiego;
4. gromadzeniu informacji na potrzeby realizacji przedsięwzięć wykonywanych w ramach obowiązków państwa-gospodarza oraz planowania użycia przydzielonych sił i środków do wsparcia wojsk sojuszników;
5. zapewnieniu uzupełnienia potrzeb osobowych jednostek wojskowych oraz innych jednostek wykonujących zadania na rzecz obronności lub bezpieczeństwa państwa;
6. koordynacji czynności realizowanych w ramach gromadzenia zasobów osobowych na potrzeby Narodowych Sił Rezerwowych;
7. udziału w realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego w województwie;
8. koordynowaniu przedsięwzięć prowadzonych w ramach pomocy w zakresie aktywizacji zawodowej żołnierzy i osób zwolnionych z czynnej służby wojskowej oraz członków ich rodzin (rekonwersji);

9. organizowaniu szkoleń lub kursów dla żołnierzy rezerwy posiadających nadane przydziały kryzysowe, w celu nabywania przez nich kwalifikacji przydatnych w Siłach Zbrojnych;
10. planowaniu wykorzystania sił układu pozamilitarnego na potrzeby obronne;
11. administrowaniu zasobami rezerw osobowych i świadczeń na rzecz obrony;
12. udziału w planowaniu zagospodarowania przestrzennego, w zakresie dotyczącym potrzeb obronności i bezpieczeństwa państwa;
13. współpracy z innymi organami i podmiotami w sprawach związanych z obronnością państwa;
14. uczestniczenia w ćwiczeniach jednostek wojskowych, w ramach terytorialnego obszaru właściwości oraz stosownie do zakresu realizowanych zadań;
15. występowaniu jako organ odszkodowawczy, w zakresie przyznawania odszkodowań z tytułu wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową, właściwy w stosunku do jednostek wojskowych stacjonujących na obszarze województwa⁶.

Strukturę organizacyjną wojewódzkiego sztabu wojskowego tworzą:

- wydział operacyjny;
- wydział mobilizacji i uzupełnień;
- sekcja kadr;
- sekcja łączności i informatyki.

W wojewódzkich sztabach wojskowych Katowice i Warszawa, w strukturze organizacyjnej, występuje dodatkowo wydział prawny.

Do kierowniczych stanowisk wojewódzkiego sztabu wojskowego należą:

- szef wojewódzkiego sztabu wojskowego;
- zastępca szefa wojewódzkiego sztabu wojskowego – szef wydziału operacyjnego;
- szef wydziału mobilizacji i uzupełnień;
- kierownicy sekcji,
- naczelnik wydziału.

6 Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 24 lutego 2017r. w sprawie wojewódzkich sztabów wojskowych i wojskowych komend uzupełnień (Dz. U. z 2017 r. poz. 626).

2. Wojska Obrony Terytorialnej i Legia Akademicka jako nowe wyzwania dla WSzW

W 1959 roku Komitet Obrony Kraju powołał uchwałą z dnia 14 maja Wojska Obrony Terytorialnej Kraju (OTK). Mimo wielu zwolenników tego przedsięwzięcia oddziały OTK rozpoczęto formować dopiero w 1963 roku. Jednym z zadań, które stawiano przed nową formacją a związaną z działalnością w czasie pokoju był udział w pracach na rzecz gospodarki narodowej i likwidacji klęsk żywiołowych.

Pododdziały OTK podporządkowano Szefom WSzW, koncepcja użycia tych pododdziałów zakładała, że Szefowie WSzW odpowiadają za właściwe wykorzystanie sił i środków wchodzących w skład pododdziałów OTK. Szefowie stanowili gwarancję właściwego użycia tych pododdziałów zgodnie z ich przeznaczeniem, bowiem dowódcy jednostek wojskowych, które dyslokowane były na terenach administrowanych przez WSzW mieli postawione zadania związane ściśle z obronnością kraju.

Przewidywano, że pododdziały bojowe powinny realizować zadania zgodnie z wojennym przeznaczeniem, czyli być gotowe do działań operacyjnych. Na terenie administrowanym przez Szefa WSzW w Szczecinie w 1963 roku powstał Szczeciński Pułk OT im. st. sierż. Mieczysława Majchrzaka, którego stan osobowy wynosił ponad 500 oficerów, podoficerów i żołnierzy. Przez wszystkie lata funkcjonowania stanowił ważne ogniwo w realizacji zadań związanych z zapobieganiem zagrożeń kryzysowych.

Przykładem realizacji zadań kryzysowych był udział stanu osobowego pułku w akcji odśnieżania miasta oraz usuwania szkód wywołanych przez śnieżyce i mrozy w styczniu 1979 roku. Duże opady śniegu i silne mrozy wymusiły użycie sił i środków pułku. Działanie żołnierzy SpOT kierowane było przez utworzony przy WSzW w Szczecinie Zespół Koordynujący powołany do życia przez ówczesnego Szefa WSZW płk. Tadeusza Jabłońskiego. W skład zespołu wchodziła wyznaczona kadra zawodowa oraz pracownicy wojska.

Przez kolejne lata jednostka ta wykonywała wzorowo swoje obowiązki wynikające z jej przeznaczenia. Funkcjonowanie 12 ppont – techn. OT w podporządkowaniu Szefa WSzW trwało do stycznia 1988 roku, kiedy to pułk przekazano Szefostwu Wojsk Inżynieryjnych POW. Funkcjonowanie pododdziałów OT trwało do 2008 roku, kiedy to istniejące wówczas bataliony OT przekształcono w bataliony zmechanizowane.

Ministerstwo Obrony Narodowej kierowane przez ministra Antoniego Macierewicza w 2016 roku powróciło do koncepcji utworzenia wojsk Obrony Terytorialnej. Utworzenie nowej struktury nowego piątego rodzaju Sił Zbrojnych, który obok istniejących już wojsk lądowych, sił powietrznych, marynarki wojennej i wojsk specjalnych miał stać się sztandarowym pomysłem głównodowodzących siłami zbrojnymi RP.

Koncepcja z dnia 24 kwietnia 2016 roku przewidywała utworzenie do końca 2019 roku 17 Brygad Obrony Terytorialnej (w tym ponad 60 batalionów oraz ponad 300 kompanii OT). Zgodnie z opracowanym „Harmonogramem formowania brygad Wojsk Obrony Terytorialnej w latach 2016-2019”:

- 1 lipca 2016 powstało Biuro ds. Utworzenia Obrony Terytorialnej, przed końcem 2017 roku przekształciło się ono w Dowództwo Obrony Terytorialnej z siedzibą w Warszawie, równolegle powstały 3 Brygady Obrony Terytorialnej skoncentrowane kolejno w rejonach: Rzeszowa, Białegostoku i Lublina;
- przed końcem 2017 roku powstały trzy kolejne brygady obrony terytorialnej (dwie na terenie woj. mazowieckiego i jedna w rejonie Olsztyna);
- przed końcem 2018 roku zostanie utworzone pięć kolejnych brygad obrony terytorialnej (Bydgoszcz, Gdańsk, Kielce, Kraków, Łódź);
- w 2019 roku nastąpi utworzenie ostatnich sześciu brygad obrony terytorialnej (jedna na terenie woj. śląskiego, pozostałe w rejonach: Opola, Poznania, Szczecina, Wrocławia i Zielonej Góry)⁷.

Na terenie województwa zachodniopomorskiego pododdziały OT miałyby powstać w 2019 roku (w czwartym etapie). Zadanie gromadzenie ochotników do nowej formacji powierzono Szefom WSzW, szkolenia przeprowadzone w latach 2016 oraz 2017 przez Sztab Generalny WP z przedstawicielami WSzW i podległych WKU miały przybliżyć procedury związane z powołaniem ochotników do WOT, zapoznać z uprawnieniami i kryteriami doboru przyszłych żołnierzy tej formacji.

Zgodnie z decyzją Ministra Obrony Narodowej z dniem 20 stycznia w WSzW w Szczecinie oraz pozostałych 15 WSzW oraz podległych WKU rozpoczęły swoją działalność Punkty Informacyjne dla kandydatów do służby w Wojskach Obrony Terytorialnej. Uroczyste otwarcie Punktów przez Ministra Obrony Narodowej Antoniego Macierewicza nastąpiło tego dnia o godz. 11.00 w WSzW w Białymstoku.

Wojska Obrony Terytorialnej (WOT), czyli faktycznie piąty rodzaj sił zbrojnych obok wojsk lądowych, powietrznych, specjalnych i marynarki wojennej, stanowią uzupełnienie i jednocześnie są komplementarną częścią potencjału obronnego Polski.

Wśród zadań stawianych przed żołnierzami obrony terytorialnej znajdują się m.in.:

- prowadzenie działań militarnych we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi (w przypadku wybuchu konfliktu). Działania te będą miały na celu zniszczenie lub zatrzymanie sił potencjalnego przeciwnika;

7 Harmonogramem formowania brygad Wojsk Obrony Terytorialnej w latach 2016-2019

- ochrona ludności przed skutkami klęsk żywiołowych, likwidacja ich skutków, ochrona mienia, akcje poszukiwawcze oraz ratowanie lub ochrona zdrowia i życia ludzkiego, a także udział w realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego;
- ochrona społeczności lokalnych przed skutkami destabilizacji i dezinformacji;
- współpraca z elementami systemu obronnego państwa, w tym szczególnie z wojewodami i organami samorządu terytorialnego;
- ochrona społeczności lokalnych przed skutkami ataków w cyberprzestrzeni;
- szerzenie w społeczeństwie idei wychowania patriotycznego.

Docelowo WOT będą liczyć około 53.000 żołnierzy (po zakończeniu osiągania gotowości bojowej przez wszystkie brygady). Terytorialna służba wojskowa może być pełniona w jednostkach wojskowych i związkach organizacyjnych Wojsk Obrony Terytorialnej oraz w Dowództwie Obrony Terytorialnej. Czas trwania terytorialnej służby wojskowej wynosi od jednego roku do sześciu lat. Czas trwania terytorialnej służby wojskowej może zostać przedłużony na kolejny okres, na wniosek lub za zgodą żołnierza OT, przez dowódcę jednostki wojskowej w trakcie pełnienia tej służby. Stosunek służbowy terytorialnej służby wojskowej powstaje w drodze powołania, na podstawie dobrowolnego zgłoszenia się do tej służby.

3. Legia Akademicka. Pilotażowy program edukacji wojskowej dla studentów

Od listopada 2017 roku w wybranych uczelniach na terenie całej Polski ruszyły zajęcia w ramach programu Legia Akademicka. Program skierowany jest do studentów, którzy będą chcieli zdobyć nowe umiejętności w ramach podstawowego szkolenia wojskowego.

Na podstawie przygotowanego porozumienia zawartego w dniu 21.08.2017 r. przez Ministerstwo Obrony Narodowej wspólnie z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego organizatorem części teoretycznej ochotniczego szkolenia studentów, obejmującej przedmioty z zakresu obronności i wiedzy wojskowej będzie rektor uczelni, który wyrazi akces i zgłosi swoją uczelnię do programu pilotażowego ochotniczego szkolenia studentów w ramach Legii Akademickiej. Organizatorem części praktycznej ochotniczego szkolenia studentów w formie ćwiczeń poligonowych będzie Ministerstwo Obrony Narodowej.

Program wpisuje się w długofalowe rozwiązanie systemowe wynikające z odbudowy rezerw osobowych Sił Zbrojnych RP oraz procesu pozyskiwania wykwalifikowanych osób do czynnej służby wojskowej. Legia Akademicka nawiązuje do ochotniczej formacji wojskowej utworzonej 11 listopada 1918 roku z młodzieży studenckiej uczelni

warszawskich o tej samej nazwie, która 26 listopada 1918 roku została przeformowana w regularny oddział piechoty Wojska Polskiego, 36 Pułk Piechoty Legii Akademickiej.

Celem wdrażanego programu jest rozpowszechnienie wiedzy i umiejętności wojskowych wśród studentów i przygotowanie ich do wykonywania podstawowych zadań w ramach drużyny piechoty. Studenci dzięki szkoleniu zdobędą podstawową wiedzę z zakresu m.in. realizacji misji SZ RP, otoczenia międzynarodowego w aspekcie militarnym, zależności pomiędzy elementami systemu obronnego RP (cywilny i demokratyczny nadzór nad siłami zbrojnymi, w tym zwierzchnictwo).

W kolejnych etapach szkolenia Legia Akademicka wykształci oficerów rezerwy. Dzięki szkoleniu studenci zgłębią zagadnienia dotyczące wiedzy ogólnowojskowej. Poza tym zdobędą również nowe umiejętności takie jak: zarządzanie sobą, umiejętność pracy w zespole i wzajemna odpowiedzialność, doświadczenie działania pod presją, podniosą sprawność fizyczną, a przede wszystkim będą mieli okazję do przełamywania swoich słabości. Dzięki temu studenci poszerzą spektrum kwalifikacji, co z pewnością pozytywnie zostanie ocenione przez przyszłego pracodawcę lub wykorzystane przez samych studentów do realizacji ich osobistych planów.

Program szkolenia Legii Akademickiej przewiduje po 30 godzin zajęć na uczelniach w pierwszym i drugim semestrze roku akademickiego 2017/2018, zapewniając teoretyczne przygotowanie studentów do objęcia funkcji odpowiednio szeregowego i podoficera rezerwy. Zajęcia odbędą się w formie wykładów. Przewiduje się również możliwość wsparcia procesu dydaktycznego poprzez wykorzystanie metod i technik kształcenia (szkolenia) na odległość, tzw. e-learningu. Zajęcia e-learningowe będą stanowiły uzupełnienie tradycyjnych form prowadzenia działalności dydaktycznej.

Kolejnym etapem będzie część praktyczna prowadzona w jednostkach i centrach wojskowych, która zostanie przeprowadzona w przerwie wakacyjnej w roku 2018 roku. Część praktyczna będzie trwać 42 dni. Pierwsza połowa (21 dni) zostanie przeznaczona na wyszkolenie szeregowego rezerwy. Po tym czasie student będzie mógł złożyć przysięgę wojskową, poszerzając tym samym praktyczne możliwości współpracy z Siłami Zbrojnymi RP. Druga połowa będzie poświęcona na przygotowanie podoficera rezerwy.

W województwie zachodniopomorskim akces przystąpienia do programu Legia Akademicka zgłosiły następujące uczelnie:

- Uniwersytet Szczeciński
- Akademia Morska w Szczecinie
- Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie
- Politechnika Koszalińska
- Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Walczu.

Zgodnie z zapisami § 6 pkt.6 Decyzji Nr 146/MON Ministra Obrony narodowej z dnia 13 lipca 2017 roku w sprawie wdrożenia programu pilotażowego edukacji wojskowej studentów w ramach Legii Akademickiej w Dowództwie Generalnym RSZ określono centra szkolenia i jednostki wojskowe w których zostanie przeprowadzone szkolenie praktyczne w dwóch turnusach. Na terytorium województwa zachodniopomorskiego są to:

- Centrum Szkolenia Sił Powietrznych w Koszalinie,
- 100 batalion łączności w Wałczu,
- Komenda Portu Wojennego w Świnoujściu.

Założenia programu pilotażowego – Legia Akademicka

Cel:

Rozpowszechnienie wiedzy i umiejętności wojskowych wśród studentów oraz przygotowanie ich do wykonywania podstawowych zadań w ramach drużyny piechoty.

Struktura szkolenia:

- część teoretyczna podstawowa
- część teoretyczna zaawansowana
- zaliczenie
- część praktyczna szeregowy – 21 dni
- część praktyczna podoficer – 21 dni
- egzamin

Moduł teoretyczny

Założenia:

- przekazanie wiedzy i kształtowanie kompetencji społecznych
- podstawowe informacje dot. zasad zachowania się na polu walki
- przygotowanie do rozwoju sprawności fizycznej

Gdzie?

- Na uczelniach państwowych, cywilnych i wojskowych
- Do tej pory do LA przystąpiły 52 uczelnie

Moduł praktyczny

Założenia:

- duża intensywność szkolenia (11 h/dzień)

- dwie tury szkolenia (2 moduły szeregowy i podoficerski)
- działania indywidualne i zespołowe
- dowodzenie drużyną (podoficerowie)
- złożenie przysięgi wojskowej

Wojskowe Ośrodki Szkolenia:

Toruń, Koszalin, Poznań, Grudziądz, Ustka, Wrocław, Zegrze, Dęblin, Kłodzko, Wałcz, Gdynia, Świnoujście.

Zakończenie

Wojewódzki Sztab Wojskowy w Szczecinie od początku swojego funkcjonowania przechodził wiele zmian na płaszczyźnie struktury organizacyjnej oraz realizacji swoich podstawowych i dodatkowych zadań. Ostatnie zmiany dotyczące działalności WSzW nastąpiły w 2010 roku i od siedmiu lat mimo wielu przemian w Siłach Zbrojnych ominęły TOAW.

W związku z nowymi zadaniami związanymi z procesem tworzenia wojsk obrony terytorialnej na Pomorzu Zachodnim oraz wprowadzeniu w życie pilotażowego programu dla studentów pod nazwą Legia Akademicka zakres zadań realizowanych przez WSzW i podległych WKU został poszerzony. Terenowe organy administracji wojskowej w obecnej chwili pełnią ogromną rolę nie tylko w związku z ustawowymi zadaniami ale także z promowaniem różnych form służby wojskowej.

Jest wiele płaszczyzn działalności na których obecność TOAW jest niezbędna, zadania dotyczące zapewnienia uzupełnienia potrzeb osobowych jednostek wojskowych oraz innych jednostek wykonujących zadania na rzecz obronności lub bezpieczeństwa państwa, realizacja przedsięwzięć związanych z udziałem w zarządzaniu kryzysowym, promowanie różnych form służby wojskowej i obecne pomysły utworzenia wojsk obrony terytorialnej i programu dla studentów zwiększają rangę Wojewódzkich Sztabów Wojskowych i wojskowych komend Uzupełnień.

Bibliografia

Akty prawne

1. Ustawy

Tymczasowa ustawa z dnia 27 października 1918 roku o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz.Pr.K.P. 1918, nr 13, poz. 28).

Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2007 nr 89 poz. 590).

Ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2016, poz. 2138).

Decyzja Nr 146/MON Ministra Obrony narodowej z dnia 13 lipca 2017 roku w sprawie wdrożenia programu pilotażowego edukacji wojskowej studentów w ramach Legii Akademickiej.

2. Dekrety

Dekret z dnia 12 października 1918 roku w przedmiocie objęcia przez Radę Regencyjną władzy zwierzchniej nad wojskiem (Dz.Pr.K.P. 1918, nr 13, poz. 26).

3. Rozporządzenia

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 marca 1963 r. w sprawie służby wojskowej w systemie obrony terytorialnej (Dz.U. 1963, nr 14, poz. 75).

Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 4 marca 2010 r. w sprawie wojewódzkich sztabów wojskowych i wojskowych komend Uzupełnień (Dz.U. Nr 41 poz. 242).

Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 24 lutego 2017 r. w sprawie wojewódzkich sztabów wojskowych i wojskowych komend Uzupełnień (Dz.U. 2017 poz. 626).

Literatura (wydawnictwa książkowe)

1. Opracowania

Kaczmarek J., Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 2008.

Kozłowski K., Rymar E. (red.), *Pomorze militarne XII–XXI*, Szczecin 2004.

Kozłowski K., Wróblewski W. (red.), *Pomorze militarne XII–XXI, część II*, Szczecin 2006.

K. Kozłowski, A. Wojtaszek, *Pomorze militarne III – Generalowie i wybrani dowódcy wojska Polskiego związani z Pomorzem Zachodnim*, Szczecin 2009.

Pałgan J., Szklarski E., *Zarys historii terenowej administracji wojskowej na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 – 99*, Szczecin 2001.

Pałgan J., *Terenowe Organy Administracji Wojskowej na Pomorzu Zachodnim (1945 – 2009)*, Bydgoszcz 2009.

Plewka Cz., *Z dziejów oświaty Pomorza Zachodniego 1945 – 2002*, Szczecin 2003.

Szandrocho R., *90 lat terenowych organów administracji wojskowej w Polsce*, Wrocław 2011.

Prace niepublikowane

Świąder A., *Zarys historii Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Szczecinie w latach 1963–2017*, praca magisterska, Szczecin 2017.

Jóźwik H., *Zarys historii Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego Szczecin*, Szczecin 1988.

Skuteczność negocjacji determinantem bezpieczeństwa społeczno-gospodarczego w aspekcie narodowym i międzynarodowym

Streszczenie

W Polsce, do 1990 roku, termin „negocjacje” zarezerwowany był wyłącznie dla świata polityki i dyplomacji. Współcześnie jest on używany w odniesieniu do wielu istotnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego zarówno w wymiarze narodowym jak i międzynarodowym. Bez stosowania negocjacji współczesne interesy narodowe, jak i międzynarodowa wymiana gospodarcza, zarówno w wymiarze handlowym, finansowym, inwestycyjnym, biznesowym, militarnym czy społecznym nie mogłaby istnieć. Artykuł jest próbą wyeksponowania przedmiotowej problematyki jako istotnej determinanty w aspekcie bezpieczeństwa społeczno-ekonomicznego narodowego i międzynarodowego.

Słowa kluczowe: negocjacje, bezpieczeństwo, organizacje, biznes, globalizacja, konflikty interesów, konkurencyjność.

Summary

In Poland, until 1990, the term “negotiations” was reserved exclusively for the world of politics and diplomacy. Today, it is used for many important areas of socio-economic life, both in the national and international dimension. Without the use of negotiations, contemporary national interests as well as international economic exchange, both in the commercial, financial, investment, business, military and social dimensions, could not exist. The article is an attempt to highlight the subject matter as an important determinant in the aspect of national and international social and economic security.

Key words: negotiations, security, organizations, business, globalization, conflicts of interest, competitiveness.

Wprowadzenie

Negocjacje stanowią istotny element współczesnego zarządzania. Są stosowane w celu doprowadzenia do akceptowanego najczęściej kompromisowego rozwiązywania konfliktów, lub dokonywania szeroko rozumianych uzgodnień lub porozumień. Procesy globalizacji, integracji regionalnej w aspekcie społeczno-gospodarczym i politycznym, konflikty militarne, powodują że negocjacje¹ (mediacje)² handlowe, finansowe, inwestycyjne, biznesowe, publiczne, terrorystyczne czy związane z próbami samobójczymi coraz częściej prowadzone są pomiędzy reprezentantami różnych krajów, w tym są naturalnym elementem działalności wielkich ponadnarodowych korporacji a także na gruncie problemów indywidualnych, grupowych czy lokalnych, wynikających z dynamiki procesów globalnych. Współcześnie termin *negocjacje międzynarodowe* traci swoje znaczenie i stąd coraz częściej mówi się o *negocjacjach kulturowych*.

Dla polskich negocjatorów, negocjacje posiadają specjalne znaczenie. Polska do okresu rozpoczęcia transformacji ustrojowej była krajem zamkniętym. Wynikało to z braku doświadczenia w przedmiotowym zagadnieniu z jednej strony, a kompleksem, zarówno niższości, jak i różnych niechętnych zachowań wobec cudzoziemców, z drugiej. Stąd niektóre postawy polskich negocjatorów mogą sprawiać wrażenie niezrozumiałych dla rodzimej społeczności np. nadmiernie uступliwa postawa wobec przedstawicieli państw i instytucji zachodnich, z jednoczesnym poczuciem, często nieuzasadnionej wyższości wobec reprezentantów innych krajów, np. Europy Wschodniej czy państw rozwijających się.

Jednakże bez względu na wnikanie w różnice generacji pokoleń i osobistych doświadczeń polscy negocjatorzy muszą jeszcze uzupełniać przestrzeń dzielącą ich od zagranicznych partnerów, zarówno w zakresie znajomości strategii, metod i technik negocjacji jak i niezbędnych umiejętności pozwalających na uniknięcie nieporozumień w kontaktach z przedstawicielami odmiennych kultur.

Uproszczeniem byłoby stwierdzenie, że jedyną barierą w prowadzeniu negocjacji są wyłącznie różnice kulturowe. Potencjalnych negocjatorów oddziela od siebie przestrzeń geograficzna, różnice społeczno – ekonomiczne, polityczne, poziom i charakter wykształcenia. Negocjacje we współczesnym świecie determinowane są przez

- 1 Termin „negocjacje” oznacza interes, jest zapożyczony od słownictwa handlowego, gdzie jedną z pierwszych form negocjacji było targowanie się. Pojęcie negocjacja oznacza rokowania, pertraktacje. Negocjator to ten, kto prowadzi rokowania bądź układy najczęściej w czyimś imieniu. Łac. *negotiatio* oznacza: handel hurtowy, przedsiębiorstwo bankowe; *negotiator* – kupiec hurtowy, bankier i *negotians* – handlowiec z *negotium* – zajęcie, interes, służba państwowa (przy. aut.).
- 2 Mediacja to nic innego jak pośredniczenie w sporze w celu doprowadzenia do zgody, stąd mediator to pojednawca, rozjemca. Średniowieczne łac. *mediatio* – mediacja i późnołacińskie *mediator* – pośrednik od *mediare* – pośredniczyć w sporze (przy. aut.).

wiele czynników, których siła oddziaływania jest różna. W powyższych rozważaniach można zastosować typologię tych czynników, które swoim wymiarem obejmują³:

- środowisko negocjacyjne (miejsce, termin, język);
- różnice kulturowe;
- różnice ideologiczne – polityczne;
- zagraniczna biurokracja i organizacje;
- zagraniczne prawa i rządy;
- wielkość walut i systemów walutowych;
- ogólna niestabilność systemu międzynarodowego.

Z uwagi na złożoność omawianej problematyki w dalszych rozważaniach uwaga zostanie skupiona na zagadnieniach wynikających z tematu publikacji, tj. skuteczności negocjacji jako narzędzia wspomagającego rozwój społeczno-ekonomiczny w obszarze uwarunkowań narodowych i międzynarodowych. W przedmiotowych rozważaniach wyartykułowano uwarunkowania kulturowe negocjacji prowadzonych przez polskich przedstawicieli z partnerami zagranicznymi oraz zasady, formy, strategię, stylach, ogólnych zasadach przygotowania i prowadzenia negocjacji, błędach i konfliktach realizowanych porozumień. Zrozumienie występujących w tym względzie różnic oraz dostosowanie do nich sposobów prowadzenia pertraktacji stanowi istotny element działań przygotowujących i koordynujących do tego rodzaju negocjacji. W dalszych rozważaniach zaakcentowano takie grupy problemów, jak: specyfikę negocjacji międzykulturowych, a w tym sposób interpretacji i znaczenie różnic kulturowych w negocjacjach; istotę podstawowych różnic kulturowych i ich wpływ na prowadzenie negocjacji; dostosowanie strategii negocjacji do różnic kulturowych.

Negocjacje. Zdefiniowanie problemu

Obecnie powszechnie przyjęte jest definiowanie negocjacji jak *procesu komunikowania się stron, gdy oczekują one, że porozumienie może zapewnić większe korzyści, niż działanie bez porozumienia (na własną rękę czy wbrew sobie nawzajem)*. Należy mieć świadomość, iż negocjacje nie są ani walką, w której trzeba odnieść zwycięstwo, ani towarzyskim spotkaniem, podczas którego można wymienić poglądy. To bardzo trudny proces podejmowania decyzji, w którym partnerzy muszą starać się doprowadzić do tego, aby strony podjęły wspólnie decyzję umożliwiającą realizację przynajmniej części interesów. Negocjacje są sekwencją wzajemnych posunięć, poprzez które strony dążą do osiągnięcia korzystnego rozwiązania częściowego konfliktu interesów, przy

3 Salacuse J., *Negocjacje na rynkach międzynarodowych*, PWE, Warszawa 1994, s. 26.

czym muszą one posiadać świadomość częściowej wspólnoty interesów, bez czego nie byłoby możliwe rozpoczęcie rozmów. Przez sekwencję posunięć należy rozumieć nie tylko wymianę słów, poglądów czy wypowiedzi przy negocjacyjnym stole, ale także towarzyszące im działania, czasem znacząco determinujące wyniki rozmów np. demonstracje⁴.

Zróżnicowane jest podejście do procesu negocjacji. w przedmiotowym procesie wyróżnia się dwie szkoły. Przedstawiciele pierwszej uważają, że w procesie negocjacji najistotniejsze jest samo przygotowanie do negocjacji. Przedstawiciele drugiej wychodzą z założenia że najważniejsze jest radzenie sobie z psychologią negocjacyjną. Między znawcami przedmiotowej problematyki toczy się spór o to, co w negocjacjach jest istotą rzeczy. Nurt harwardzki przekonuje, że przygotowanie do negocjacji jest istotą rzeczy. Zgodnie z nim, należy na nie przeznaczyć 80 proc. czasu negocjacji, natomiast 20 proc. na to, co dzieje się przy stole negocjacyjnym. Zgodnie ze szkołą harwardzką, podstawowym krokiem w procesie przygotowania się do rozmów jest dokładne określenie interesów, zarówno własnych, jak i partnera. Należy mieć świadomość, że interesy to nie to samo co stanowiska, które są prezentowane podczas negocjacji. Podejście psychologiczne wskazuje, że ważniejsza jest umiejętność radzenia sobie z emocjami, kładąc nacisk na percepcję i proces komunikowania się. Mimo, że wymienione nurty następują po sobie (w pierwszej kolejności przygotowanie, a następnie radzenie sobie z partnerem podczas negocjacji), powstaje pytanie, gdzie postawić ów akcent⁵.

Negocjacje stanowią jeden z istotnych wyznaczników działalności biznesowej podmiotów gospodarczych na rynku narodowym i międzynarodowym. W ogólnym znaczeniu negocjacje najczęściej są traktowane jako jeden ze sposobów rozwiązywania zaistniałych sytuacji konfliktowych z jednej strony, z drugiej zaś, są swoistą formą dwustronnego procesu komunikowania się, a istotą tak przyjętego założenia jest dążenie do osiągnięcia porozumienia. Negocjacji nie powinno ujmować się w kategoriach współpracy, ani jako starcia stron, powinny być nastawione na współdziałanie połączone z asertywnością, która powinna być rozumiana jako umiejętność stanowczego mówienia nie. Negocjacje nie powinny mieć spontanicznego charakteru, strony powinny być odpowiednio do nich przygotowane, zakres których powinien polegać na zbieraniu i systematycznej analizie założonych celów, jakie mają być przedmiotem tych negocjacji. Dla powodzenia negocjacji najważniejsze znaczenie ma czynnik psychologiczny, w tym charakter i osobowość poszczególnych osób prowadzących

4 W. Wiśniewska, *Efektywne negocjacje w biznesie*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn 2010, s. 6.

5 Menedżer 98 proc. czasu poświęca na działania, a 2 poc. na myślenie. Jest to stanowczo za mało jeśli w grę wchodzi przeprowadzenie negocjacji. stąd czas poświęcany do ich prowadzenia powinien być stanowczo dłuższy (www.pulshr.pl 06.07.2017).

negocjacje, jak m.in. ubiór, sposób wysławiania się, znajomość przedmiotu negocjacji, kultura osobista, a także etyka społeczno-zawodowa negocjatorów.

W życiu codziennym każda osoba negocjuje w skali znacznie szerszej niż jej się wydaje. Stąd wykształcenie stosownych umiejętności negocjacyjnych stanowi ważny warunek w aspekcie osiągania awansu społeczno-zawodowego. Negocjowanie jest procesem, istotą którego jest próba znalezienia porozumienia pomiędzy dwoma lub większą ilością stron, reprezentujących odmienne poglądy na dany problem, wiążące z nim różne oczekiwania. Skuteczne negocjacje powinny umiejętnie równoważyć cele stron, prowadząc do rozwiązania korzystnego dla zainteresowanych stron.

Negocjacje mogą przyjmować formę ducha rywalizacji lub współpracy. Negocjator „rywalizujący” pragnie wygrać nawet wtedy, gdy to zwycięstwo będzie „przegraną” strony przeciwnej, co w efekcie finalnym może doprowadzić do konfrontacji. Natomiast celem negocjatora współpracującego” jest osiągnięcie porozumienia, które wszystkich zadawala, maksymalizując wzajemne korzyści⁶.

Niezmierznie trudno wyeksponować jedynie słuszną metodę negocjacji, każda ze stron sama dopracowuje się stylu negocjacji, która jej najbardziej odpowiada. Większość negocjacji przyjmuje charakter hybrydowy, polegający na swoistym połączeniu podejścia konkurencyjnego i kooperacyjnego⁷. W sytuacjach, w których negocjowane są warunki o charakterze stałych relacji, a nie jednorazowej transakcji, na ogół skuteczniejsze rezultaty daje skłanianie się w stronę współpracy niż rywalizacji.

Z powyższych rozważań wynika, że negocjacje nie są grą, nie mają ściśle z góry określonych zasad, ich celem nie jest zniszczenie konkurenta. Celem negocjatora powinno być nie odniesienie zwycięstwa, ale osiągnięcie porozumienia, w wyniku którego strony coś zyskały. Znaczącym bodźcem do osiągnięcia porozumienia jest poszukiwanie wspólnych obszarów zainteresowań przez strony negocjacji, zmiana rozbieżnych interesów na wspólne dążenia. Podejmując negocjacje należy mieć na względzie m.in. to, że:

- negocjacje nie są walka – są sposobem osiągania porozumienia. Istotna jest nie tylko teraźniejszość, ale i przyszłość wzajemnych relacji między stronami oraz to, jakie będą późniejsze następstwa podjętych decyzji;

6 *Planowanie kariery*, BIZNES, t. VI, PWN, Warszawa 2007, s. 135.

7 Negocjacje konkurencyjne – mogą przebiegać niekoniecznie w przyjaznej atmosferze. To sytuacja, w której każda ze stron zmierza do uzyskania dla siebie jak najlepszego wyniku, natomiast cele strony przeciwnej nie są w jakikolwiek sposób uwzględniane. Negocjacje kooperacyjne, cechują się tym, że konflikt jest drugorzędny, natomiast myślą przewodnią jest osiągnięcie rozwiązania satysfakcjonującego każdą ze stron. Podejście to daje wymierne wyniki dzięki dobrej komunikacji między stronami i jest pozytywną przesłanką do lepszych długookresowych relacji, w przypadku planowanej dalszej współpracy (przyj.a. aut.).

- negocjacje zakładają konieczność wspólnego zaufania – jego brak może prowadzić do załamania negocjacji;
- negocjacje, to poszukiwanie wspólnych płaszczyzn (celów, interesów, wartości) – nie zakłada się pozyskania wszystkiego od strony przeciwnej, nie dając nic w zamian, ale o wzajemną ugodę co do przyszłych zysków i strat.

Od przytoczonych powyżej działań zależy sukces negocjacji, a w tym m.in. czy dana sprawa w ogóle podlega negocjacji (można sprzedać dom, ale nie dziecko); negocjatorzy powinni być zainteresowani nie tylko braniem, ale o dawaniem, potrafią wymieniać wartość za wartość oraz są skłonni do kompromisów; strony negocjacji do pewnego stopnia ufają sobie wzajemnie – jeśli nie, liczba zastrzeżeń, zabezpieczeń i warunków kontraktu spowodowałaby niewykonalność takiego porozumienia⁸.

Formy negocjacji

Negocjacje są dwustronnym procesem komunikowania, którego celem jest osiągnięcie porozumienia lub określonego etapu. Warunkiem koniecznym jest sytuacja, w której przynajmniej jedna ze stron ma odmienne zdanie lub nie zgadza się daną opinią sytuacji (problemu) będącej przedmiotem negocjacji. Współczesne negocjacje to nie tylko sposób na porozumienie stron, ale niejednokrotnie rozwiązywanie konfliktów, zmierzający w efekcie finalnym do rozwiązań satysfakcjonujących zaangażowane strony⁹. Celem negocjacji jest ich skuteczność, stąd bazują one na sztuce i umiejętności rozpoznawania potrzeb adwersarzy, wyeksponowania wzajemnych powiązań lub kompromisów. Potrzeby ludzkie, w tym adwersarzy, są zróżnicowane a niejednokrotnie ukrywane, mogą zdecydowanie odbiegać od oczekiwań stron. Każde negocjacje obarczone są określoną pewną skalą ryzyka, dlatego aby je zminimalizować (uniknąć lub nie popełniać błędów), pomocna jest umiejętność odczytywania zachowań konkurentów przez pryzmat indywidualnych (zespołowych) potrzeb. Istotą negocjacji jest zdolność odczytywania zróżnicowanych, w tym antagonistycznych potrzeb będących pochodną charakteru i intelektu adwersarzy. Przedmiotowe cechy

8 W. Wasilewska, *Efektywne negocjacje ...* op.cit., s. 7.

9 Konflikt interpersonalny jest procesem złożonym i wieloepizodowym, na który składają się m.in. sprzeczność celów i interesów, nie zawsze w pełni pozytywny wzajemny wpływ partnerów adwersarzy na siebie, współzależna sieć powiązań między poszczególnymi epizodami. Konflikty mogą charakteryzować się cechami o charakterze antagonistycznym lub konstruktywnym. Cechami konfliktów antagonistycznych są: nienawiść, zaburzenia osobowości, lęk, obawy, frustracje, walki otwartej (wyzwiska, obelgi, poniżanie, rękoczyn, bójki) lub ukrytej (sabotaż, bojkot). Do cech konfliktów konstruktywnych (pozbawionych antagonizmów) należą: tolerancja, kompromis, kodeks moralny. Są to czynniki aktywizujące i integrujące będące same w sobie „motorem postępu” (przyp. aut.).

mogą decydować o sukcesie lub porażce w negocjacjach, niejednokrotnie przesuwając na drugi plan kwestie merytoryczne.

Współcześnie rozpatrywane jest dwuaspektowe podejście do poszczególnych procesów negocjacji. Pierwsze z nich zakłada, że najistotniejszym czynnikiem negocjacji jest merytoryczne przygotowanie się do nich. Drugi akcentuje czynnik psychologiczny – umiejętność radzenia sobie z emocjami z położeniem nacisku na percepcję i proces komunikowania się. Zadaniem autora, w negocjacjach dominuje czynnik merytoryczny, który jest wspomagany przez czynnik psychologiczny w rozumieniu, że psychologia ma wymiar permanentny. Stąd rozkład wysiłku skierowanego na sukces w negocjacjach powinien wynosić odpowiednio 70-80 proc. - czynnik merytoryczny, 30-20 proc. - czynnik psychologiczny. Dyskusyjny jest punkt, w którym miejscu postawić akcent dominującego czynnika. Nie bez znaczenia jest również charakter i osobowość poszczególnych adversarzy. W tym przypadku ważną rolę odgrywają m.in. ubiór, kultura osobista, doświadczenie, znajomość personalna strony przeciwnej, kultura słowa, prezencja, postawa (nawet wiek i wzrost) itp.

Podejścia do poszczególnych składowych negocjacji jest zróżnicowane, co wynika zarówno z istoty samego problemu będącego przedmiotem negocjacji, jak i innych uwarunkowań kulturowo-religijnych. Jednak do cech wspólnych należy zaliczyć:

- odseparowanie osób trzecich od rzeczywistego problemu będącego przedmiotem negocjacji w tym kontakcie osobowego, bezosobowego i dostępu do informacji;
- priorytetowe potraktowanie celów a nie propozycje negocjacji;
- zmierzanie do rozszerzenia parytetu opcji w celu osiągnięcia obustronnych zysków lub korzyści (ekonomia, biznes, zamówienia publiczne itp.), lub minimalizowanie parytetu opcji (porwania, wymuszenia, terroryzm, głodówki, samobójstwa i próby samobójcze itp.);
- odnoszenie się do ustalonych przed fazą negocjacji standardów i procedur.

Z powyższych rozważań wynika, że negocjacje nie mają formy współpracy, ani też nie są areną bezpośredniego starcia. Ten proces dwustronnego komunikowania się jest raczej połączeniem kooperacji nastawionej na asertywne współdziałanie, które należy utożsamiać jako umiejętność wyważonego w czasie i miejscu mówienia „nie”. Negocjacje mogą przybierać postać strategii: twardych, miękkich i opartych na przyjętych powszechnie normach i zasadach wynikających z etyki społeczno-zawodowej.

Istotny wpływ na przebieg procesu negocjacyjnego jest związany z rozpoczęciem (otwarcie) negocjacji i wywiera wpływ na dalszy przebieg rozmów. Związane to jest z wrażliwością człowieka, zrobieniem pierwszego pozytywnego wrażenia

w odniesieniu do innych ludzi, szczególnie z tymi, z którymi będzie się współpracowało, w tym przypadku negocjowało. Stąd sam proces rozpoczęcia pertraktacji powinien sam w sobie stwarzać postawę w aspekcie traktowania na płaszczyźnie partnerskiej. Stąd rozpoczęcie negocjacji powinno być pewne a nie wyniosłe. Zasadniczym celem tego etapu jest budowanie wzajemnego zaufania i kooperacji.

Z założenia wynika, że negocjacje powinny określony cechować się określoną właściwością m.in. ustalenie procedur, przedmiotu rozmów, planu przebiegu negocjacji, przedstawienie istotnych interesów stron i wybór rekomendowanego ich rozwiązania oraz budowa wzajemnego zaufania. Najczęściej strony negocjujące strategię pozycyjną lub integracyjną. Wzajemne relację między wymienionymi strategiami zestawiono w tab. 1.

Tab. 1. Strategie negocjacji pozycyjnych i negocjacji opartych na zasadach

Negocjacje pozycyjne		Negocjacje integracyjne
Strategia miękka	Strategia twarda	Strategia oparta na zasadach
Uczestnicy są przyjaciółmi	Uczestnicy są przeciwnikami	Uczestnicy rozwiązują problem
Celem jest porozumienie	Celem jest zwycięstwo	Celem jest mądry wynik osiągnięty efektywnie i polubownie
Ustępuj, aby pielęgnować wzajemne stosunki	Żądaj ustępstw jako warunku wzajemnych stosunków	Oddziel ludzi od problemu
Bądź miękki w stosunku do ludzi i problemu	Bądź twardy w stosunku do ludzi i problemu	Bądź miękki w stosunkach do ludzi, a twardy wobec problemu
Ufaj innym	Nie ufaj innym	Działaj niezależnie od zaufania
Łatwo zmieniaj stanowiska	„Okop” się na swoim stanowisku	Skoncentruj się na interesach, a nie na stanowiskach
Składaj oferty	Stosuj groźby	Badaj i odkrywaj interesy

Odkryj dolną granicę porozumienia (minimum tego co możesz osiągnąć)	Wprowadzaj w błąd co do dolnej granicy porozumienia	Unikaj posiadania dolnej granicy porozumienia
Akceptuj jednostronne straty w imię osiągnięcia porozumienia	Żądaj jednostronnych korzyści jako warunku porozumienia	Opracuj możliwości korzystne dla obu stron
Poszukaj innego rozwiązania, takiego, które ONI przyjmą	Poszukaj jednego rozwiązania, które TY przyjmiesz	Opracuj wiele możliwości, z których wybierzesz później
Upieraj się przy porozumieniu	Upieraj się przy swoim stanowisku	Upieraj się przy stosowaniu obiektywnych kryteriów
Stara się unikać walki	Staraj się wygrywać walkę	Staraj się osiągać rezultat oparty na obiektywnych kryteriach
Poddawaj się presji	Wywieraj presję	Poddawaj się regułom, nie presji

Źródło: R. Fisher, W. Ury, *Dochodząc do tak*, PWE, Warszawa 1992, s. 35-36.

Negocjacje traktowane jako swoisty proces zmierzający z natury rzeczy do porozumienia, składają się z faz, których rozkład zestawiono w tab. 2.

Tab. 2. Fazy negocjacji zmierzające do porozumienia

Fazy negocjacji	Proponowany zakres działań
Analiza i ocena sytuacji	- zdefiniowanie problemu; - określenie korzyści i interesów stron negocjacji; - pozyskiwanie i segregowanie informacji ze źródeł własnych i obcych
Planowanie	- pojęcie stosownych decyzji co planu działania; - wariantowanie możliwości (wyeksponowanie pozytywów i negatywów, określenie skali wielkości zakładanych korzyści i strat, rekomendowanie optymalnego wariantu); - uwzględnienie i opracowanie nowych możliwości i sytuacji, które wynikły w bieżących zmaganiach negocjacyjnych; - przyjęcie wspólnych ustaleń (rozwiązań) stron

Problemy przy negocjacjach	• różnica zdań, poglądów, oczekiwań w postrzeganiu zaistniałych w procesie negocjacji faktów; • poczucie wrażenia „niespełnionych marzeń”, frustracja, złość, niedosyt osiągniętego sukcesu; • trudności w komunikowaniu się; • brak aktywnego słuchania (często słyszymy to co chcemy usłyszeć); • angażowanie się w indywidualne potyczki słowne, często obiegające od meritum negocjacji
Zamknięcie negocjacji	• polega na przygotowaniu rozwiązania i uzyskania zgody stron; • zawarcie wszystkich szczegółowych ustaleń; • określa sankcje gwarantujące przestrzegania zawartej umowy;

Szczegółowość faz negocjacji jest uzależniona od skali problemu będącego przedmiotem rozmów.

Style negocjacji

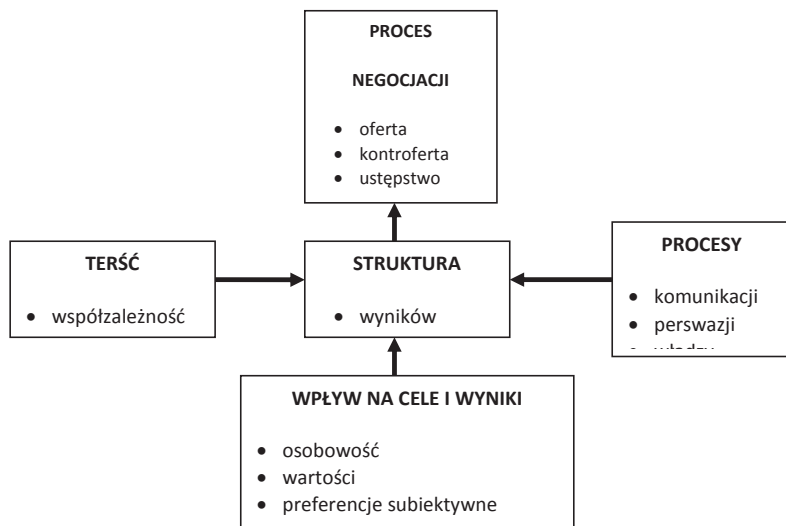
Sposób prowadzenia negocjacji w różnych państwach, ze względu na ich położenie geograficzne, odmienności kulturowych czy wyznania religijnego, jest zróżnicowany. Przesłanki różnic mogą wynikać nawet ze sposobu postrzegania czasu, w tym stref czasowych.

Tab. 3. Style negocjacji

Styl negocjacji	
propartnerski	protransakcyjny
• ukierunkowany na pozytywne, koleżeńskie, przyjacielskie, dobre z konkretnymi osobami i otoczeniem; • pierwszy kontakt nawiązywany jest osobowo (wizualny, telefoniczny) realizowany w ramach np. targi, misje handlowe, międzynarodowe, militarne, humanitarne, konferencje); • unika się konfrontacji pośrednich i bezpośrednich podczas dyskusji, która jako sposób wymiany poglądów, popartych stosownymi argumentami może przybierać formę kompromisu lub konsensusu; • w głównej części negocjacji nie biorą udziału osoby zapewniające osłonę prawną (prawnicy, adwokaci itp.)	• ukierunkowanie na względnie szybkie interesów wynikających z przedmiotu negocjacji; • kontakt między adwersarzami najczęściej nawiązywany jest osobowo; • w przypadku niepowodzenia w negocjacjach, nieporozumienia między stronami mają charakter kontraktów, protokołów lub notatek służbowych. Rzadko opierają się „porozumieniach na buzię” wynikających ze znajomości osobistych
ceremonialny	nieceremonialny
• za pomocą ceremonii traktowanej jako swoisty rytuał/obrzęd (zespół symbolicznych sekwencji sformalizowanych czynów i wypowiedzi, realizowany w celu osiągnięcia założonego celu negocjacji, który pozornie może odbiegać od pozornie oczywistego celu funkcjonalnego) okazuje się szacunek drugiemu adwersarzowi; • negocjacje, ze względu na aspekt kulturowy, mogą przybierać z różnym natężeniem, stąd mogą często być przerywane	• jako podstawę przyjmuje się punktualność (nie tylko czasową); • przyjęte i zaakceptowane do realizacji harmonogramy wraz z terminami traktuje się bardzo poważnie jako wyraz swoistego szacunku dla drugiej strony; • spotkania najczęściej przyjmują charakter ciągły stąd rzadko są przerywane

polichroniczny	monochroniczny
• przerost dobrych obyczajów i stosunków między negocjatorami nad punktualnością; • przyjęte do prowadzenia negocjacji harmonogramy (diagramy, plany) są bardzo elastyczne i mogą ulegać licznym korektom; • dynamika w prowadzonych negocjacjach może być przyczyną częstych przerw	• punktualność przyjmuje się jako istotny czynnik negocjacji; • przestrzeganie przyjętych do negocjacji harmonogramów (innych dokumentów planistycznych) traktuje się z dużą powagą; • przebieg negocjacji rzadko jest przerywany
powściągliwy	ekspresyjny
• strony negocjacji mówią wywarzonym głosem, rzadko sobie przerywając; • dystans między stronami negocjacji jest „krótki” (rozmowy okrągłego stołu); • mimika i gestykulacje graczy negocjacji są bardzo powściągliwe; • nie na miejscu jest długie wpatrywanie się w oczy negocjatora strony przeciwnej, unika się „szczyrych spojrzeń”	• negocjatorzy mówią podniesionym głosem często sobie przerywając; • dystans (fizyczny) między stronami negocjacji jest krótki a kontakt dotykowy (np. dłońmi) jest częsty; • gestykulacje, podobnie jak wpatrywanie się w prelegenta są czymś normalnym i powszechnym;

Efektem finalnym negocjacji jest jej skuteczność, która niejednokrotnie może wiązać się z kolejnymi ofertami lub kontrofertami. Powyższe zależy od tego czy: wzajemnej zależności interesów stron, w myśl zasady jeden zyskuje – drugi traci; stopnia zaufania stron lub wzajemnej nieufności; przejrzystości komunikowania się między stronami; osobowości i uprzedzeń w stosunku do poszczególnych uczestników; celów i interesów stron. Powyższą współzależność przedstawiono na rys. 1.



Rys. 1. Istotne czynniki wpływające na proces negocjacji

Źródło: J.A.F. Stoner, D.R. Gilbert, *Kierowanie*, PWE, Warszawa 1986, s. 552.

Stopień realizacji poszczególnych czynników wywierających wpływ na proces negocjacji będzie miała wpływ na trwałość wyników negocjacji. Mogą wystąpić zdarzenia negocjacyjne w wyniku, których:

1. Jedna ze stron jest z nich nie do końca zadowolona, może wpłynąć na bezpieczeństwo w inwestycjach lub w biznesie, stąd może być to powodem do wznowienia negocjacji, niejednokrotnie z wrogiem nastawieniem.
2. Wynegocjonowany wynik jest trwały i daje szansę na jego realizację w krótkim bądź długim okresie.

Rozróżnia się dwa rodzaje negocjacji z punktu widzenia szans na trwałość:

1. Proces integracyjny – proces, w którym istnieje dająca przewidzieć się perspektywa, wyniku której strony negocjacji mogą osiągnąć wymierne korzyści. Cały proces charakteryzuje się otwartością i empatycznym komunikowaniem się. Proces, który można określić mianem wygranej-wygranej.
2. Proces rozdzielczy (dystrybucyjny) – sytuacja, w której każda ze stron dąży do maksymalizacji własnych korzyści i dąży do sytuacji, w której strona przeciwna poniosłaby maksymalne straty. Procesy rozdzielcze z reguły prowadzą do sytuacji spornych, wrogich i nietrwałych, co najczęściej owocuje tym, że terminy ich realizacji mogą przedłużać się w nieskończoność. Ten rodzaj procesu określa się mianem wygranej-przegranej („gara o sumę zerową”).

W każdym procesach negocjacyjnych najczęściej występują zarówno procesy integracyjne jak i rozdzielcze. Taka sytuacja stwarza warunki do tego, że każda ze stron ma możliwość takiego sposobu komunikowania się, który zapewnia w miarę możliwości trwałość i bezpieczeństwo ochrony własnych interesów. W interesie stron powinno być stworzenie względnie przyjaznych relacji, aby nie doprowadzić do destabilizacji podjętego wcześniej procesu negocjacyjnego.

Kulturowe uwarunkowania prowadzenia negocjacji

W literaturze przedmiotu podano wiele definicji kultury¹⁰. W niniejszych rozważaniach wyszczególniono kilka jej ujęć, w myśl których „kultura obejmuje przekazywany z pokolenia na pokolenie całokształt dorobku danej społeczności, w tym przekonania, wzory postępowania, reguły współżycia. Tworzy zbiory zasad, koncepcji, kategorii, pojęć przyjętych w określonych zbiorowościach i wyznaczających obowiązujące zachowania”¹¹. „Kultura jest cechą społeczeństwa, a nie jednostki, jest świadomym, społecznie przekazywanym dziedzictwem wytworów, wiedzy, przekonań, wartości i oczekiwań normatywnych, które to dziedzictwo pomaga członkom danego społeczeństwa radzić sobie z pojawiającymi się problemami”¹². „Przez kulturę rozumiemy wszystkie te historycznie wytworzone modele życia, jawne i ukryte, racjonalne, irracjonalne i nieracjonalne, które istnieją w każdym czasie jako potencjalne wyznaczniki ludzkiego zachowania”¹³. Kultura to także „zbiór przekonań i zasad wspólnych dla danej grupy, które pozwalają jednostce na odpowiedź na następujące pytania: Co jest? Co może być? Co o tym można sądzić? Co robić? Jak pokazać innym to co się robi?”¹⁴. Inne podejście przedstawia kulturę jako „zaprogramowanie umysłu”. Tak rozumiana kultura obejmuje wartości, rytuały, bohaterów oraz symbole”¹⁵. Kultura to także „twór złożony z obiektywnych wytworów człowieka

10 Nazwa kultura (od łac. „cultura”) oznaczała pierwotnie uprawę roli. W tym znaczeniu jest używana w naukach biologicznych i rolniczych, gdzie mówi się o kulturach bakterii czy kulturach określonych roślin, mając na uwadze określone uprawy. W innym znaczeniu oznacza pielęgnowanie i uszlachetnianie obyczajów ludzkich i sposobów postępowania. Tak rozumiana kultura występuje najczęściej w języku potocznym. W filozofii przez kulturę rozumie się „to wszystko, co nie wyrasta samo przez się z przyrody, lecz powstaje dzięki pracy człowieka, co jest wytworem celowej refleksji i działalności ludzkiej”. Jest to najszersze rozumienie tego terminu obejmujące wszelkie materialne i niematerialne wytwory człowieka. (Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1997, s. 43).

11 J. Salacuse, *Negocjacje na rynkach...*, op.cit., s. 61.

12 N. Goldman, *Wstęp do socjologii*, Wyd. Zysk i S – ka, Poznań 1997, s. 37.

13 C. Kluckhohn, *Culture and Behavior*, New York 1962, s. 54.

14 J.C. Usunier, *Cultural Aspects of International Bussines Negotiation*, [w:] P.N. Ghauri (red.), *International Bussines Negotiation*, Elsevier Science, Oxford 1996, s. 21.

15 Hofstede G.: *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*. PWE: Warszawa 2000, s. 16.

(np. narzędzi, dróg, etc.) oraz subiektywnych (np. prawa, ideologii), które w czasie minionym zwiększyły prawdopodobieństwo przetrwania – przejawiające się jako zadowolenie wśród osób zajmujących tę samą niszę ekologiczną – i które w konsekwencji stały się wartością wspólną dla wszystkich tych, którzy mogli się wzajemnie komunikować dzięki wspólnocie języka i czasoprzestrzeni życia¹⁶. Z powyższych definicji wynika, że kultura nie jest zjawiskiem jednostkowym, a składają się na nią modele życia, które są powszechnie uznawane za właściwe w społeczeństwie.

W realizacjach międzykulturowych podstawowe znaczenie posiada zjawisko internalizacji, czyli głębokie przyswojenie sobie wzorców zachowań typowych dla danej kultury. Zachowania wynikające z tych wzorców traktowane są najczęściej w sposób nieświadomy. Z powyższego można wnioskować, że różnice kulturowe zakłócają szeroko rozumiany proces komunikacji dotyczący celu, stosowanych metod oraz zachowań w procesie negocjacji. Wpływają one również na charakter negocjacji oraz sposób jej realizacji.

Przedstawiciele wydelegowani do prowadzenia negocjacji powinni mieć świadomość, że znalezienie się w nowym, nieznanym otoczeniu kulturowym może powodować daleko idące zmiany w zachowaniu. Nawet doświadczeni negocjatorzy zawsze w mniejszym lub większym stopniu narażeni są na wpływ obcego sobie środowiska. Dlatego też, oprócz analizy wpływu różnic kulturowych na negocjacje należy wziąć pod uwagę szereg innych uwarunkowań, do których m.in. można zaliczyć¹⁷:

- *różnice pomiędzy osobowością negocjatora a jego otoczeniem kulturowym* – należy mieć świadomość, że kultura w kontaktach międzynarodowych nie jest swojego rodzaju programem komputerowym, w myśl którego postępuje przedstawiciel danej grupy kulturowej. W tym wymiarze należy uwzględnić także cechy osobowości oraz jakim wpływem kulturowym podlega dana jednostka na przestrzeni rozwoju społeczno – zawodowego i osobowościowego;
- *wyważona ostrożność w odnoszeniu się do stereotypów kulturowych*¹⁸ – w procesie negocjacji stereotypy wywierają wpływ na wzajemne nastawienie stron, przejawiające się w sposobie negocjowania, wzajemnym zaufaniu stron zarówno w trakcie negocjacji jak i realizacji transakcji. Rozsądek nakazuje, że w negocjacjach z mało znanym partnerem nie należy czynić aluzji do negatywnych stereotypów, zarówno do własnego, ani tym bardziej do drugiej strony.

16 L.H. Triandis, *Psychologia międzykulturowa. Rozwój i dokonania*, „Przegląd psychologiczny” 1991, nr 1, s. 12.

17 J. Salacuse, *Negocjacje na rynkach...*, op.cit., s. 31.

18 Stereotyp kulturowy obejmuje pewne uproszczone oceny danej grupy kulturowej. Mogą to być uproszczenia pozytywne np. dobrze zorganizowani Niemcy, ceniący wolność Polacy, jak i uproszczenia o charakterze negatywnym – małomówni Finowie, czy ekspresyjni Włosi (przyp.aut.).

W trakcie negocjacji warto zastanowić się lub względnie przewidzieć przez pryzmat jakiego stereotypu negocjator może być postrzegany. Można pokusić się na stwierdzenie, że czas kierowania się negatywnymi stereotypami w negocjacjach już minął, gdyż wiele z nich utraciło już swoją aktualność;

Swoiste znaczenie w negocjacjach mają różnice kulturowe, które wpływają na określone cechy zachowań organizacyjnych¹⁹:

- uniwersalizm – partykularyzm, czyli zakres stosowania ustalonych reguł postępowania, szczególnie w odniesieniu do sytuacji wyjątkowych;
- podejście analityczne – dążenie do syntezy;
- indywidualizm – kolektywizm, czyli koncentracja albo na interesach jednostki, czy też na interesach organizacji;
- wewnątrzsterowność – zewnątrzsterowność, czyli zakres wpływu na działania czynników wynikających z potrzeb wewnętrznych, czy też determinowanych przez otoczenie;
- następstwo – synchronizacja, czyli określenie, czy ważniejsze jest szybkie działanie w możliwie najkrótszym czasie, czy też synchronizacja wysiłków w celu zakończenia działania w sposób skoordynowany;
- osiągnięcie stanowiska – otrzymywanie stanowiska, czyli określenie, czy pozycja w organizacji winna zależeć od osiągnięć i wkładu pracy, czy też od innych czynników – wieku, płci, wykształcenia formalnego, statusu, prestiżu poza organizacją;
- równość – hierarchia, czyli podkreślanie roli hierarchii władzy w organizacji, czy też podejście egalitarne jako sposób motywowania podwładnych do działań na rzecz organizacji.

Różnice kulturowe wpływają w istotny sposób na następujące zasadnicze aspekty procesu negocjacji:

- sposób podejmowania decyzji przez negocjatorów;
- zakres zaufania pomiędzy stronami negocjacji (minimum zaufania jest podstawą negocjacji);
- zakres tolerancji wobec wieloznaczności występujących w procesie komunikacji;
- potrzeby emocjonalne negocjatorów – dominacja albo ustępowanie.

19 C. Hampden – Turner, A. Trompenars, *Siedem kultur kapitalizmu. USA, Japonia, Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Szwecja, Holandia*, Dom Wydawniczy ABC/Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2000, s. 16.

Przedmiotowa problematyka jest przedmiotem badań a ich wyniki uprawniają do określenia ogólnych prawidłowości i stylu negocjatorów reprezentujących różne grupy kulturowe²⁰.

- w negocjacjach z partnerami reprezentującymi wyższy poziom dystansu władzy²¹ ostateczne decyzje w negocjacjach muszą być podejmowane przez przedstawicieli najwyższych organów władzy w organizacji;
- negocjatorzy reprezentujący kultury kolektywistyczne dążą do tworzenia bardziej trwałych związków ze swoimi partnerami, kontynuowanych nawet po zakończeniu negocjacji. Zastąpienie uczestników negocjacji przez innych może powodować konieczność prowadzenia negocjacji nawet od początku;
- postawa męska w negocjacjach wyraża się w asertywności oraz w nastawieniu w relacji wygrana – przegrana. Postawa kobieca przejawiać się może w większej chęci do ustępstw oraz poprzez większy zakres empatii;
- przedstawiciele kultur zmierzających do unikania niepewności dążą do tworzenia sytuacji lepiej ustrukturalizowanych poprzez tworzenie reguł określających zachowanie. W negocjacjach przejawia się to przede wszystkim poprzez rytualne zachowania oraz ściśle określone relacje i procedury. Przedstawiciele kultur akceptujących wyższy stopień niepewności mogą napotkać na brak zaufania ze strony negocjatorów unikających niepewności.

Zdaniem innego znawcy przedmiotowej problematyki²², przedstawiciele różnych grup kulturowych mają trudności w porozumiewaniu się, gdyż podejmują działania w odrębnym środowisku komunikacyjnym. Kulturę można utożsamiać z komunikacją i występuje ona zarówno w świadomości ludzi jak i w relacjach międzyludzkich.

W negocjacjach z przedstawicielami reprezentującymi odmienne grupy kulturowe wyszczególnia się trzy zasadnicze różnice determinujące zachowania ich negocjatorów²³:

1. Kultury protrasankcyjne i kultury propartnerskie – negocjatorzy o nastawieniu protransakcyjnym koncentrują się na osiągnięciu celu i zwracają małą

20 J.C. Usunier, *International Business Negotiation*, Elsevier Science, Oxford 1996. W ostatnich badaniach (1997, 2000) wyszczególniono jeszcze jeden wymiar – dynamizm konfucjański związany z kulturami Dalekiego Wschodu (G. Hofstede, *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, PWE, Warszawa 2000).

21 Stosunek do dystansu hierarchicznego określa stopień akceptacji przez tych, którzy w organizacjach mają najmniejszą władzę, korzystając tym samym z jej nierównego podziału. Zarządzający w sytuacji dużego dystansu władzy mogą być względnie pewni w sprawowaniu funkcji kierowniczych. Podwładni oczekują jednoosobowego kierowania, natomiast przywileje przysługujące kadry traktowane są jako naturalne. W takich organizacjach wykształca się nieliczna, ale skuteczna (silna) kadra zarządzająca (G. Hofstede, *Vive dans un monde miliculturel. Comprendre nos programmations mentales*. Les Editions d'Organisation, Paris 1994, s.47.).

22 E.T. Hall, *Beyond Culture*, Androch Press/Doubleday. Garden City, New York 1997, s. 16.

23 R.R. Gesteland, *Różnice kulturowe a zachowania w biznesie*, PWN, Warszawa 2000, s. 26.

uwagę na relacje łączące ich z partnerami. Przedstawiciele o nastawieniu propartnerskim dużą uwagę przywiązują do sposobu w jaki utrzymywane są wzajemne kontakty. Konflikt może polegać na tym, że przedstawiciele kultury protransakcyjnej mogą być postrzegani przez negocjatorów propartnerskich jako zbyt pewni siebie, agresywni, grubiańscy.

2. Kultury nieceremonialne i kultury ceremonialne – negocjatorzy reprezentujący kultury nieceremonialne cechują się bardziej egalitarnym nastawieniem i nie przywiązują większej wagi do wymagań wynikających z miejsca w hierarchii społecznej. Przedstawiciele kultur ceremonialnych dążą do podkreślenia znaczenia statusu społeczno – zawodowego oraz związanych z nim reguł. Do konfliktu najczęściej dochodzi wówczas, gdy przedstawiciele ukształtowani w kręgu kultury nieceremonialnej postrzegają zachowania swych partnerów ceremonialnych jako sztuczne, albo wręcz obraźliwe. Z drugiej strony nadmierna ceremonialność negocjatorów z kultur egalitarnych traktowana może być przez partnerów kultur ceremonialnych jako typowy dowód braku szacunku.
3. Kultury monochroniczne i kultury polichroniczne – negocjatorzy z kultur monochronicznych traktują czas jako linearny i jako jeden z najistotniejszych zasobów nieodnawialnych. Stąd troska o punktualność oraz koncentracja na efektywnym wykorzystaniu czasu w procesie negocjacji. Przedstawiciele kultur polichronicznych traktują czas jako zasób odnawialny, który biegnie w sposób wielowątkowy, czasami cykliczny. Stąd większą uwagę skupiają na kontaktach z innymi ludźmi niż na właściwym wykorzystaniu czasu przeznaczonego na negocjacje. Konflikty pomiędzy negocjatorami reprezentującymi obydwie kultury powstają dlatego, że partnerzy punktualni traktują swych mniej punktualnych rozmówców jako niezdyscyplinowanych, niezorganizowanych a nawet leniwych.

Zestawienie typowych kultur narodowych zawierających się w obszarze wyżej zaprezentowanych rodzajów kultur negocjacyjnych przedstawia tab. 4.

Tab. 4. Podział kultur ze względu na cechy istotne w negocjacjach

Rodzaj kultury	Typ kultur
Kultury Protransakcyjne	Kraje skandynawskie i inne kraje germańskie, kraje europejskie, Ameryka Północna (USA, Kanada), Australia, Nowa Zelandia
Kultury umiarkowanie protransakcyjne	Wielka Brytania, Republika Południowej Afryki, romańskie kraje europejskie, kraje Europy Środkowej i Wschodniej, Chile, południowa Brazylia, północny Meksyk, Honkong, Singapur
Kultury Propartnerskie	Kraje arabskie, większość krajów Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji
Kultury Nieceremonialne	USA, Kanada, Australia, Nowa Zelandia, kraje skandynawskie, Holandia
Kultury Ceremonialne	Pozostałe kraje europejskie, kraje basenu Morza Śródziemnomorskiego, kraje arabskie, Ameryka Łacińska
Kultury Monochromiczne	Kraje skandynawskie i inne germańskie kraje europejskie, Ameryka Północna, Japonia
Kultury umiarkowanie monochromiczne	Australia, Nowa Zelandia, Rosja i kraje Europy Środkowej i Wschodniej, kraje Europy Południowej, Singapur, Honkong, Tajwan, Chiny, Korea Południowa, Republika Południowej Afryki
Kultury Polichromiczne	Kraje arabskie, większość krajów Afryki, Ameryki Łacińskiej, kraje Azji Południowej i Południowo - Wschodniej

Źródło: opracowanie własne na podstawie R.R. Gesterland, *Różnice kulturowe...*, op.cit., s. 46, C. Hampden – Turner, A. Trompenaars, *Siedem kultur kapitalizmu...*, op.cit., s. 16.

Z powyższej tablicy wynika, że partnerzy negocjacji wywodzący się z krajów europejskich w większości reprezentują kultury protransakcyjnej (umiarkowanie protransakcyjnej), ceremonialnej i monochromicznej – Europa Północna, lub nieceremonialnej i umiarkowanie ceremonialnej – Europa Południowa. Dokonując uproszczeń, można pokusić się na stwierdzenie, że polska kultura negocjacyjna zajmuje obszar mieszany, tzn. jest umiarkowanie protransakcyjna, ceremonialna i umiarkowanie monochromiczna.

Konieczność eliminacji zakłóceń procesu komunikacji w negocjacjach wynika z różnic kulturowych i sprawia, że partnerzy negocjacji starają się z jednej strony nauczyć kultury partnera i odpowiednio dostosować swoje zachowania, z drugiej. Zasadniczym celem tych działań jest osiągnięcia co najmniej minimalnego porozumienia w zakresie celów negocjacji oraz danego sposobu interakcji.

W związku z powyższym wyłaniają się dwie kwestie do rozwiązania:

1. Jaki wybrać sposób postępowania w negocjacjach z przedstawicielami innych grup kulturowych?
2. Jaki zakres dostosowania pozwoli na skuteczne negocjacje z przedstawicielami reprezentującymi odmienne grupy kulturowe?

Przygotowanie do negocjacji międzykulturowych obejmuje niżej wymienione etapy²⁴:

1. Poznanie jak „nasza” kultura wpływa na „nasze” zachowanie w negocjacjach.
2. Poznanie w jaki sposób kultura drugiej strony wpływa na ich (jej, jego) postępowanie w negocjacjach.
3. Analiza relacji pomiędzy stronami oraz kontekstu negocjacji.
4. Przewidywanie relacji pomiędzy stronami, albo też wpływanie na to zachowanie.
5. Ostateczny wybór strategii postępowania.

Różnice kulturowe wpływają na wynik negocjacji, przebieg samego procesu oraz wynik i realizację transakcji będącej przedmiotem negocjacji. Wyróżnia się kilka atrybutów negocjacji podlegających wpływom kulturowym. Rozszerzoną typologię atrybutów negocjacji międzykulturowych oraz przygotowania do ich prowadzenia z podziałem na etapy prezentuje tab. 5.

Tab. 5. Zakres wpływu różnic kulturowych na negocjacje i ich wynik

Ogólne podejście do negocjacji

1. *Interpretacja procesu negocjacji:*
negocjacje rozdzielające (wygrana – przegrana)/ wspólne rozwiązywanie problemu /spór/ targowanie dotyczące wielu możliwych rozwiązań/ swobodna dyskusja
2. *Najważniejsze zagadnienia:*
merytoryczne/ związane z wzajemnymi relacjami negocjatorów/ proceduralne/ osobiste

Rola jednostki

3. *Kryteria doboru negocjatorów:*
wiedza/ umiejętności negocjacyjne/ cechy osobowości/ status w organizacji
4. *Dominujące cele negocjatorów:*
Indywidualne ↔ Grupowe

24 R.R. Gesteland, *Różnice kulturowe...*, op.cit., s. 48.

5. *Podjmowanie decyzji w zespole negocjacyjnym:*

Kierownik zespołu ↔ Zespół

Uwarunkowanie interakcji

6. *Podjęcie do czasu:*

Monochroniczne ↔ Polichroniczne

7. *Skłonność do ryzyka*

Wysoka ↔ Niska

8. *Podstawa zaufania:*

groźba zewnętrznych sankcji/ reputacja partnerów/ intuicja/ wspólne doświadczenie

Cechy interakcji

9. *Styl zachowania:*

Nieformalny ↔ Formalny

10. *Komunikacja*

Bezpośrednia ↔ Pośrednia

11. *Złożoność procesu komunikacji*

Niska ↔ Wysoka

12. *Źródła argumentów perswazyjnych:*

Bezpośrednie doświadczenie/ logika / ukryte przekonania/ emocje/ intuicja

13. *Pierwsza oferta (projekt) do negocjowania:*

Własna ↔ Partnera

14. *Sposób przygotowania umowy:*

Wstępujący (bottom – top) ↔ Zstępujący (top – bottom)

Wynik negocjacji

15. *Forma porozumienia*

Kontrakt jawny ↔ Kontrakt niejawny

16. *Stopień szczegółowości kontraktu (umowy)*

Wysoki ↔ Niski

Źródło: Salacuse J.: *Negocjacje na rynkach ...* op.cit., s. 67 oraz S.E. Weiss, *Negotiating with „Romans”* – part I i II, “Sloan Management Review”, vol. 35, nr 2 i 3, 1994.

Opisywane atrybuty negocjacji podlegają nie tylko wpływom różnic kulturowych ale również wpływom cech osobowości. Uwzględnienie obu tych czynników pozwala na zrozumienie negocjatorów reprezentujących inne grupy kulturowe jak i też określenie własnego zachowania w procesie przygotowania i prowadzenia negocjacji.

Stosunki między negocjatorami mogą być co najmniej tak złożone i w takim samym stopniu zróżnicowane, jak cele, do których dążą strony wraz z ich doświadczeniami narodowymi (historycznymi, społecznymi, grupowymi). Wzajemne oddziaływanie indywidualnych postaw i zachowań ma w znacznej mierze wpływ na końcowy rezultat negocjacji. Bywa, iż negocjacje wzbudzają współzawodnictwo (rywalizację), które niejako z samej swej istoty zawiera w sobie pewien potencjał agresji.

W każdym wypadku należy traktować swój udział w pertraktacjach poważnie i przez cały czas starać się współuczestniczyć w wypracowaniu istotnych decyzji. Przed rozpoczęciem negocjacji ich cel, intencje muszą być jednoznacznie określone oraz czytelne. Mimo, że pertraktacje często trwają dość długo, ich cele nie powinny być dalekosiężne. Warto więc postawić sobie następujące pytania: jakie konkretne cele chcemy osiągnąć, a jakie poszczególne strony?; jakie są dopuszczalne granice kompromisu, czy można zdefiniować wspólne zainteresowania (interesy, korzyści) stron?; jaki jest minimalny rezultat, jaki chcemy osiągnąć? Stąd istotnego znaczenia nabiera przygotowanie się negocjatora do prowadzenia negocjacji.

Staranne opracowanie danych niezbędnych do procesu planistycznego, jego dokładność i realność to istotne elementy każdego programu. *Podstawowe znaczenie ma w tym wypadku pewność siebie osoby zaangażowanej (wyznaczonej) do prowadzenia negocjacji, którą można osiągnąć jedynie w drodze rzetelnych przygotowań i udzielania sobie odpowiedzi na poniższe pytania:*

1. Na czym polega istota problemu (przedsięwzięcia)? Dokonaj wnikliwej jego analizy.
2. Jakie jest tło (dalszy plan) i historia danego tematu transakcji, sporu rokowań?
3. Czy zajmowano się tym problemem wcześniej? Jeśli tak, jakie były jego rezultaty?
4. Dlaczego ów problem pojawił się właśnie teraz?
5. Czy zebrane zostały wszystkie dostępne, wymagane informacje o transakcji, sporze, problemie, który jest przedmiotem rozstrzygnięcia?
6. Jakie wnioski wyciągnięto z uprzednio opracowanych sprawozdań? Czy mają one wpływ na obecnie zawierane porozumienia?
7. Kto wchodzi w skład uczestniczącego w negocjacjach personelu? Zapoznaj się z nazwiskami, pozycją społeczno – zawodową, czy cieszą się autorytetem. Nie bez znaczenia jest wiedza na temat ich wierzeń religijnych, zwyczajów,

upodobań itp. Czy dysponujemy danymi osobowymi tych, z którymi będziemy mieć do czynienia?

8. Jakie są nasze opinie, zastrzeżenia, kompetencje w danych pertraktacjach, jakie są minimalne wymagania?
9. Gdzie i kiedy odbywają się negocjacje?
10. Jakie posunięcia planują poszczególne strony? Z czym wiążą się ich obawy oraz nadzieje?

Sukces negocjacji w dużym stopniu będzie zależeć od:

- charakteru negocjowanych kwestii (zagadnień);
- skłonności uczestników do kompromisu (Czy większość z nich jest gotowa do jego osiągnięcia?);
- poziomu zaufania, jakim cieszy się każda grupa (strona) oraz ich wiarygodności;
- osobistego poziomu przygotowania w pertraktacjach oraz cech osobowości.

Ważną zasadą regulującą sprawne działanie negocjatora jest wymóg nieprzeinaczania faktów (zasadą powinno być poruszanie się w świetle rzeczywistych faktów, realiów, a nie odczuć, domniemań). Kolejną istotną zasadą jest potrzeba bezwzględnego trzymania się prawdy. Kolejna wiąże się z unikaniem zajmowania postaw stronniczych.

Niestosowanie lub unikanie wypróbowanych i sprawdzonych procedur oraz technik może być przeszkodą uniemożliwiającą osiągnięcie ostatecznego sukcesu negocjacyjnego. *Najczęstsze zagrożenia w tym aspekcie wiążą się z:*

- obciążeniem programu nadmierną liczbą punktów porządku dziennego albo zbyt obszernym materiałem do negocjacji;
- zniekształceniem informacji. Może to być wynikiem wyolbrzymienia lub błędnej interpretacji problemu negocjacji. Jeśli coś przebiega źle, jest wtedy postrzegane jako trik lub rozmyślna sztuczka (manewr) stosowana w celu uzyskania przewagi (korzyści);
- opóźnieniem. Może nastąpić opóźnienie samej sesji lub elementów programu (omawianych zagadnień) podczas sesji. Przyczyny wspomnianej zwłoki mogą wynikać z: rzekomej choroby uczestnika, nieuprzejmości w zachowaniu lub zniewagi (uchybień w przyzwoitym zachowaniu), celowego dążenia do wyprowadzenia negocjatora z równowagi lub zdezorientowania go, inscenizowanej ingerencji prasy, nieuczestniczenia osób, których obecność na sesji jest niezbędna;
- wykorzystaniem incydentów. Strona może niekiedy wykorzystywać incydenty lub umyślnie inicjować pewne zajścia (wydarzenia) związane

z przedmiotową kwestią po to, aby osiągnąć punkt zwrotny w negocjacjach w stosunku do innych uczestników. Istota incydentu może być tak poważna, że skutkiem zajścia może być unieważnienie wzajemnych uzgodnień dotyczących celu negocjacji;

- brakiem elastyczności. Tendencja do zniekształcania prawdy, zajmowanie nieracjonalnej, sztywnej postawy przynosi zwykle niepożądany skutek, który często może być manifestowany w formie doktrynalnych wypowiedzi czy unikania przyjęcia oczywistych opcji (alternatyw) umożliwiających rozwiązanie problemu.

Negocjator powinien mieć świadomość, iż niejednokrotnie mało istotne sprawy mogą wywoływać duże nieporozumienie. Jest to banalne spostrzeżenie, ale pierwsze wrażenie, które wywołujemy, ma duży wpływ na atmosferę podczas negocjacji. Przyjacielska, życzliwa postawa niewątpliwie sprzyja dobremu rozpoczęciu rozmów. Stąd należy zmierzać do stworzenia atmosfery, która sprzyjała będzie komunikacji ukierunkowanej na zawarcie porozumienia.

Istotnym jest także fakt jasno zdefiniowanego celu będącego przedmiotem negocjacji. Pertraktacje mogą być zainicjowane na wniosek danej strony (grupy), z własnej inicjatywy lub na wniosek przełożonych (zwierzchników). Nie bez znaczenia jest wybór terminu spotkania. W każdej oficjalnej rozmowie czy spotkaniu, zwłaszcza podczas pertraktacji, są tematy tabu, których z różnych względów nie powinno się podejmować. Próbę zestawienia przedmiotowych rozważań zestawiono w poniższej tablicy.

Tab. 6. Obszary i treści negocjacyjne

Obszar negocjacji	Treści
<i>Istotną rzeczą jest precyzyjne:</i>	• określenie czasu rozpoczęcia i zakończenia spotkania będącego przedmiotem negocjacji; • uwzględnienie czasu niezbędnego na dotarcie delegatów oraz możliwych nieprzewidzianych w planie opóźnień; • rozważenie możliwości wprowadzenia udogodnień socjalnych oraz ewentualnej ochrony; • skoordynowanie terminów przyjazdu i odjazdu każdego delegata (uczestnika).
<i>Szczególną uwagę należy zwrócić na:</i>	• zapewnienie równego udziału przedstawiciela każdej ze stron (grup) oraz ich autorytetu; • potwierdzenie zakresu pełnomocnictwa (zdolności podejmowania decyzji) delegatów; • zapewnienie takiej samej liczby przedstawicieli poszczególnych stron (grup); • zaproszenie ekspertów technicznych, medycznych, specjalistów, inżynierów itp.; • niezbędną obecność tłumacza każdej delegacji; • zatrudnienie sekretarza (protokolanta), który będzie przygotowywał kopie projektu uzgodnień (dla wszystkich delegacji równolegle); • wybranie właściwego negocjatora (mediatora). Należy mieć świadomość, że zasadniczą rolę negocjatora jest umożliwienie prowadzenia negocjacji oraz ułatwienie zawarcia porozumienia między stronami (grupami) a nie doprowadzanie do porozumienia; • rozważenie potrzeby udziału przedstawicieli mediów. Obecność dziennikarzy podczas prowadzonych pertraktacji jest raczej nie wskazana. Oświadczenia wygłaszane przez rzecznika prasowego spotkania po zakończeniu negocjacji muszą być uzgodnione przez wszystkie strony. Preferowane są oświadczenia wspólne. Wszystkie pytania i odpowiedzi rzecznika prasowego powinny być przetłumaczone i jednoznacznie zrozumiane przez wszystkich.

<i>Należy unikać:</i>	• podejmowania kontrowersyjnych „historycznych” i drażliwych przy tym tematów; • pośpiechu (nie ma ograniczeń czasowych w prowadzeniu negocjacji); • nawiązywania do poprzednich, błędnych porozumień; • pomyłek w nazwach: oficjalnych grup, struktur, organizacji społeczno – gospodarczych, politycznych itp.
<i>Inne czynniki, które należy uwzględnić, to:</i>	• zapewnienie oddzielnych pomieszczeń dla każdej delegacji. Pomieszczenia muszą mieć wystarczającą przestrzeń umożliwiającą swobodne prowadzenie pertraktacji; • uwzględnienie podczas planowania miejsc dla obserwatorów, delegatów, tłumaczy i sekretarza; • wydzielenie terenu do parkowania pojazdów, a także stosownych pomieszczeń dla osób palących, kierowców oraz reszty członków delegacji (zespołu).
<i>Podczas otwierania spotkania (negocjacji) należy baczność zwrócić na:</i>	• możliwość spotkania się z każdą grupą oddzielnie. Być może nie ufają sobie nawzajem, ale mogą ufać tobie; • zwyczajowe pozdrowienia i wymianę kurtuazji; • przedstawienie siebie i zespołu (symptom dobrego wychowania); • zaproponowanie poczęstunku (kawy, wody, papierosa). Wstępna rozmowa na ogólne tematy wpływa na dobry nastrój wszystkich uczestników negocjacji. Dużo można osiągnąć poczuciem humoru, otwartością i życzliwością; • unikanie zachowań aroganckich, wyniosłych lub pretensjonalnych; • nienaganny wygląd zewnętrzny.

Obszar negocjacji	Treści
<i>W trakcie prowadzenia negocjacji (mediacji) należy pamiętać o następujących uwarunkowaniach:</i>	• otwierając obrady (rokowania), odczytujemy ich uzgodniony program; • podczas obrad zwracamy uwagę na zachowanie neutralności, obiektywizmu i powagi. Unikamy negatywnego nastawienia, niewłaściwych reakcji itp.; • staramy się być elastyczni (nie można odrzucać natychmiast wszystkich rozwiązań); • zakładamy pozytywne rozwiązania tam, gdzie dotychczas nie było porozumienia (nie bez znaczenia jest nasze pozytywne, kreatywne myślenie); • jeśli jest to możliwe, pozwalamy naszemu równorzędnemu partnerowi rozpocząć przedstawianie jego punktu widzenia. Staramy się być cierpliwi i nie przerywamy jego wywodu; • akceptujemy program obrad; • jeśli podana jest jakaś nieprawidłowa informacja, spokojnie, rzeczowo ją prostujemy, unikamy niepotrzebnych sporów; • prezentujemy swój własny punkt widzenia, podajemy tylko fakty; • jeśli jakieś zagadnienie wydaje się kontrowersyjne, zapisujemy, jakie są poglądy naszych partnerów i podkreślamy, że mamy inne spojrzenie (punkt widzenia na nie) i że po przeanalizowaniu sprawy powrócimy do niej; • unikamy natychmiastowego i jednoznacznego zajmowania stanowiska; • jesteśmy otwarci na kompromis, staramy się przechodzić od spraw ogólnych do specyficznych; • nie składamy obietnic, jeżeli sytuacja tego nie wymaga, a nasz mandat nie określa jasno, że możemy to uczynić; • bądźmy konsekwentni: bezstronnie trzymamy się faktów, nie zaprzeczamy sami sobie lub kolejnym negocjatorom; starajmy się patrzeć na osobę, z którą rozmawiamy; nie mówimy bezpośrednio do tłumacza, lecz do rozmówcy (partnera); • zbieramy informację: staramy się potwierdzić znane i zdobywać nowe lub zmienione informacje dotyczące sytuacji ludzi, sprzętu, metod, lokalizacji itp.; • panujemy nad sobą, unikajmy stanów frustracyjnych, zniecierpliwienia, niepokoju lub oznak gniewu lub emocji;

	• wyrażamy się jasno zwięźle, unikamy żargonu; • bądźmy przygotowani do poszukiwania częściowych rozwiązań; rozwiązania i wywody muszą być jasno i prosto przedstawione; • wykorzystujemy materiał pomocniczy do dyskusji, ale czynimy to taktownie i w miarę dyskretnie. Ostrożnie odnośmy się do wzmianek dotyczących poprzednich porozumień, zarządzeń, dawnej praktyki, czy też wcześniejszych wypowiedzi partnera podczas negocjacji; • krótko podsumujmy to, co zostało uzgodnione na piśmie; • zaakceptujemy terminy i miejsca dalszych negocjacji i spotkań; • zaproponujmy przerwy np. co godzinę, na kawę, papierosa itp. Wiele porozumień i uzgodnień zawiera się podczas przerw; • poszczególne strony (grupy negocjacyjne) powinny kończyć negocjacje razem lub jedna po drugiej, nie pozwólmy na długie opóźnienia, które mogą przynieść przewagę jednej lub drugiej strony.
<i>Istotną rzeczą jest omówienie wyników negocjacji, aby upewnić się, że wszyscy zgadzają się co do poruszanych kwestii, a ponadto należy:</i>	• niezwłocznie zapoznawać swoich zwierzchników z wynikami negocjacji; • przygotować szczegółowe sprawozdanie z negocjacji; przedstawić konkretne wnioski, sugestie; • zdecydowanie protestować przeciwko jakiegokolwiek naruszeniu lub złamaniu porozumień przez którąkolwiek ze stron; • starać się wypełnić obietnice (nawet te niewielkie), takie bowiem działanie buduje m.in. twoją wiarygodność w oczach partnerów (rozmówców).

Zaprezentowane rozważania pozwalają na stwierdzenie, że istotnym elementem negocjacji jest atmosfera ich prowadzenia, oraz wzajemne uznanie przez strony, że prowadzone są one w dobrej, w sposób uczciwy, taktowny i rzetelny. Ważnym jest także to, aby każdego posiedzenia sporządzona była notatka, aby każde kolejne spotkanie rozpoczynało się od przypomnienia dotychczasowych ustaleń, a spotkanie składało się z trzech faz²⁵:

1. Oceny zadań partnerów negocjacji.
2. Prezentacji propozycji stron.
3. Ustaleniami szans dojścia do kompromisu, podbudowania go konkretnymi danymi np. danymi liczbowymi, oceną ekspertów, regulacjami prawnymi itp.

25 Lanz K.: *Zatrudnienie i zarządzanie personelem*, PWN, Warszawa 19996, s. 116.

Najczęściej popełniane błędy w negocjacjach

Negocjacje jako istotny wyróżnik komunikacji między ludźmi cechuje istotny czynnik, w myśl którego każda ze stron zmierza do osiągnięcia zaplanowanych (najwyższych) korzyści reprezentowanej strony²⁶. Negocjacje mają wymiar rzeczowy, w przypadku gdy niektóre interesy stron, z jednej strony, są ze sobą rozbieżne, z drugiej, sprzeczne. W sytuacji kiedy wszystkie interesy adwersarzy są rozbieżne trudno mówić o poszukiwaniu obszaru porozumień i nawiązaniu dialogu. Nieprzemysłana lub nierozsądna oferta może być przesłanką pierwszych niepowodzeń. Dlatego strony negocjacji powinny na otwarciu dostrzec rozsądną szansę w procesie porozumień korzystnego wyniku. Nierozsądna oferta naraża zespół negocjacyjny na ryzyko położenia całego procesu w niekorzystnej sytuacji, zanim ten się rozpocznie. Inną niekorzystną przesłanką wynika z niedostatecznej informacji z zakresu oczekiwań i zamiarów strony przeciwnej. Faza wstępnej dyskusji w tym gromadzenia informacji powinna być właściwie wykorzystana, tak aby uniknąć sytuacji, w której adwersarze „mówią ponad głowami”. Przed rozpoczęciem negocjacji strony powinny dysponować wiedzą i mieć wyartykułowane poglądy i warianty działania na punkty, w których strona negocjacji może pójść na ustępstwa, a przede wszystkim uwzględnić te dziedziny, w których można przewidzieć osiągnięcie zasadniczego celu negocjacji. Takie podejście będzie punktem wyjściowym do realizacji transakcji wymiennej, zgodnie z przyjętym założeniem.

Każda transakcja nie jest pozbawiona etapów, w których zaczyna dominować nerwowa sytuacja. Z niektórymi osobami przeciwnego zespołu negocjacyjnego do konsensusu dochodzi się znacznie łatwiej niż z pozostałymi. Istnieje także różnica pomiędzy wyważoną emocjonalnie wnikliwą dyskusją i nieokrzesaną odbiegającą od zasadniczego nurtu dyskusji podszytej sarkazmem. Nierzeczowe wypowiedzi strony przeciwnej wspomagane niestosownym zachowaniem niewerbalnym, nie powinny być powodem do potęgowania i dodatkowego napięcia i tak niekomfortowej sytuacji dla każdej ze stron, mimo że taka sytuacja może być kusząca do takich zachowań. Swoistym taktem jest grzeczność w stosunku do interlokutora

26 Praca negocjatora polega na umiejętnym rozmawianiu z innymi, z tego znaczna część czasu przypada na słuchanie. Zasada mówi, że im więcej negocjator słucha tym lepiej. Większość ludzi filtruje słowa do nich adresowane i z reguły słyszą to chcą słyszeć, analogicznie, widzą to co chcą widzieć. Stąd dobry słuchacz jest w stanie odebrać więcej wiadomości i skuteczniej porozumiewać się z otoczeniem. Cechy skutecznego słuchacza: uwagę koncentruje się na mówiącym, zarówno na wypowiedziach werbalnych, jak i niewerbalnych; reaguje np. spisując wypowiedzi godne uwagi, zapamiętuje je; posiada zdolność do komentowania kwestii (nie zmieniając wątku wypowiedzi) w celu upewniania się, że dobrze zrozumiał sens wypowiedzi prelegenta; uważnie słucha, jak najmniej przerywa interlokutorowi (M. Armstrong, *Zarządzanie ludźmi. Praktyczny przewodnik dla menedżerów liniowych*, Wyd. REBIS, Poznań 2007, s. 70-72.).

z jednoczesnym zachowaniem stanowczości i powagi, bez zwracania uwagi na niestosowne wypowiedzi²⁷.

Nietaktowna jest również próba przyspieszania negocjacji z zamysłem szybszego dojścia do porozumienia. Przesłanką do powyższych zachowań musi towarzyszyć uczucie pewności stron, że tempo i kierunek negocjacji jest zgodny z ich oczekiwaniami. Powinno dotyczyć zarówno poszczególnych faz jak i całego procesu negocjacji, stąd należy pamiętać o elastycznych ramach czasowych. Negocjacje bez końca oznaczają stratę czasu i pieniędzy.

Istota negocjacji nie zależy *de facto* od technik zastosowanych przez strony, w tym założonych do osiągnięcia celów głównych i pomocniczych. Stąd niejednokrotnie na skuteczność negocjacji mają obiektywne czynniki zewnętrzne, które mogą podlegać weryfikacji i kontroli, jednak ich rola i znaczenie są niekiedy pomniejszane. Ważne znaczenia dla finału negocjacji mają aspekty niezależne od woli stron, mogące być wypadkową nieprzewidzianych zdarzeń lub sytuacji wynikłych z otoczenia wewnętrznego/zewnętrznego negocjacji. Ze skutecznością negocjacji ściśle wiążą się ramy czasowe i wybór racjonalnego i korzystnego dla stron terminu i miejsca spotkania. Negocjacje powinny odbywać się miejscu, w którym strona czuje się bezpiecznie i komfortowo. Taka sytuacja może wpływać na dyskomfort i racjonalność podejmowanych decyzji. Z powyższych rozważań wynika, że z powodzeniem negocjacji wiąże się ustalenie neutralnego miejsca i sposobu procesowania, zmniejszenie rangi powyższych czynników owocować może ograniczonym sukcesem.

Niespełnienie przedmiotowych formalności może skutkować niedogodnościami, dodatkowymi ustaleniami i zbędnymi napięciami już w początkowej fazie negocjacji. Ramy czasowe, wynikające z uzgodnień, harmonogramów czy planów, określają czas finału negocjacji. Dlatego istotną rolę strony powinny przywiązywać do bezpieczeństwa negocjacji (terminy, dostęp do informacji, komunikacja, skład adwersarzy, dobór osób towarzyszących – prawników, specjalistów, tłumaczy itp.).

Powszechnym niedociągnięciem w procesie negocjacji, i nie tylko, jest nieracjonalna eskalacja w aspekcie intensyfikacji zasobów, najczęściej rzeczowych. To sytuacja, w której jedna ze stron negocjacji nie zamierza pogodzić się z wcześniejszą stratą, podejmuje decyzje angażujące coraz większe zasoby (straty) tak aby nie poczynić ustępstw większych niż przewidywanych u strony przeciwnej. Czynnikiem nie do końca sprzyjającym sukcesowi w negocjacjach jest nadmierna pewność siebie. Efekt ten przejawia się w skłonnościach do zawyżania własnych kompetencji

27 Negocjowanie, które nie wyklucza zaufania, [w:] BIZNES, t. VI, PWN, Warszawa 2007, s. 138-139.

i prawdopodobieństwa w prowadzeniu pertraktacji negocjacyjnych. Takie podejście nieświadomie może doprowadzić do osiągnięcia progu własnej niekompetencji. Ponadto petenci nie wystarczających ustępstw w stosunku do drugiej strony zawężając tym samym płaszczyznę porozumienia.

Tab. 7. Najczęściej popełniane błędy w procesie negocjacji

Niedociągnięcia w negocjacjach	Cechy charakterystyczne
<i>Przygotowanie do negocjacji</i>	• traktowanie negocjacji jako swoistą formę zarządzania przy „stoliku”; • substytucyjne utożsamienie roli negocjatora z rolą mediatora; • brak dostępu (niechęć, brak szkoleń, niedocenywanie istoty tego etapu negocjacji lub trudność) do narzędzi przygotowujących i ułatwiających negocjacje; • błędne założenie, że „etap przygotowania” to proces typowego zapoznania się z harmonogramami i ogólną tematyką przedmiotu negocjacji
<i>Traktowanie negocjacji jako proces decyzyjny</i>	• błędne założenie adwersarzy, iż podjęte decyzje są z natury rzeczy racjonalne także są całkowicie błędne; • odchodzenie od zasady, że niejednokrotnie ludzie podejmują decyzje emocjonalne a następnie poszukują, czasem bezskutecznie, racjonalności jej podjęcia. Powyższe wynika z faktu, iż procesem podejmowania decyzji, decyduje ta sama część mózgu, która zarządza emocjami. Ignorancja tego zjawiska jest równoznaczna z popełnieniem błędu
<i>Trudność lub nieumiejętność w zadawaniu pytań</i>	• umiejętność zadawania pytań z zakresu komunikacji interpersonalnej spełniają ważną rolę w negocjacjach między stronami, najistotniejszą z nich jest zdolność do pozyskiwania lub uzupełniania informacji; • pytania w aspekcie pozyskania (uzupełnienia posiadanych informacji) wiążą się z umiejętnością ich zadawania m.in. jak je pozyskać?, przy pomocy jakich pytań?, jak kierować rozmową, spotkaniami w czasie przerw w obradach podczas ich trwania?, jak pozyskać ważne informacje strony przeciwnej?

<i>Traktowanie negocjacji jako „całość do podziału”</i>	• niedocenywanie zasady, że „sprawiedliwie to nie znaczy, że po równo”; • często taka forma negocjacji może przybierać postać negocjacji pozycyjnych i nie prowadzących do żadnych racjonalnych rozwiązań. Są dobrą drogą do rozwiązania (przerwania, przełożenia) spotkania; • cechą charakterystyczną współczesnych negocjacji powinien być kompromis w tym zdolność do akceptowania ustępstw warunkowych; • pozytywne podejście do przedmiotowych rozwiązań może skutkować rozszerzeniem obszaru negocjacji poprzez dyskusje o obojczy interesach; • każda wypracowana transakcja negocjacyjna wiąże się nie tylko z określoną ceną ale i warunkami realizacji m.in. inwestycji, udziału w środkach trwałych czy majątku obrotowym, płatnościami, gwarancjami, kredytami i wzajemnymi relacjami i interakcjami skalającymi wynik negocjacji; • budowanie wzajemnego zaufania poprzez kreowanie nowych wartości, badanie preferencji stron, umiejętność słuchania i zadawania pytań to narzędzia pozwalające na przewartościowanie efektów negocjacji z pozycyjnych na rzeczywiste interesy
<i>Potraktowanie miejsca negocjacji z salą odpraw (spotkań, narad)</i>	• negocjacje są miejscem ścierania się interesów stron a celem są korzyści w postaci określonych zysków; • problem może polegać na tym, że strony na rekomendowane propozycje nie muszą ich w całości lub części akceptować. Umiejętność w tym przypadku polega na zdolności przekonania strony przeciwnej do przedstawionych propozycji; • w tym przypadku sukces można utożsamić z zajmowaniem kluczowych stanowisk (pozycji) w świecie biznesu i polityki

Jednym ze sposobów ograniczania niepowodzeń negocjacyjnych może być dobór grupy negocjacyjnej w tym pełnomocnika do prowadzenia negocjacji w ramach ustalonych warunków brzegowych i ustalonej uprzednio strategii negocjacji. Takie rozwiązanie może wspomagać racjonalność podejmowanych decyzji oraz przyczynić się wydatnie do skrócenia czasu negocjacji, co może być jedną z alternatyw maksymalizacji efektów prowadzonych negocjacji. Adwersarze powinni być akceptowanymi

przedstawicielami swoich grup negocjacyjnych, posiadać mandat zaufania grupy oraz przełożonych (rządu, zarządu), ze względu na skalę prowadzonych negocjacji, negocjujący powinni być jak najlepiej przygotowani do poszczególnych etapów pertraktacji. Członkowie zespołu powinni znać swoje miejsce i rolę jaką spełniają (spełniać będą) wraz z kompetencjami. Istotna rola w tym zakresie przypada osobom (osobie) tworzącym zespół, jak wytypowanie osoby – lidera, który powinien przyjmować postawę konstruktywną w poszukiwaniu rozwiązań poszczególnych problemów negocjacyjnych. Realizacja w praktyce powyższych rozważań jest procesem niezwykle trudnym i złożonym, gdyż dotyczy psychologicznych (indywidualnych) predyspozycji tzw. sfery „miękkiej” człowieka. Stąd przedmiotowa problematyka najczęściej wyróżnia cechy pożądane negocjatora (zespołu), jednak cech niepożądanych nie sposób uniknąć, które są najczęściej wypadkową błędów i niepowodzeń w pertraktacjach.

Tab. 8. Cechy pożądane i niepożądane w procesach negocjacyjnych

Cechy pożądane	Cechy niepożądane
• asertywność; • wysoki poziom wiedzy i technik negocjacji; • umiejętność bycia przekonywującym wobec innych; • wysoka motywacja (aspiracje indywidualne i zespołowe) do osiągnięcia sukcesu; • zdolność sprawnego i umiejętnego operowania będącymi w dyspozycji informacjami, czytelne komunikowanie się, umiejętność współpracy zespołowej, pozytywne ogólne pierwsze wrażenie; • inteligencja oraz elastyczność w myśleniu i działaniu; • koncentracja na wyznaczonych celach negocjacyjnych; • skupianie uwagi na faktach a nie problemach; • duży zasób wiedzy ogólnej i specjalistycznej; • umiejętność przystosowania się do zmian; • zdolność do empatii; • umiejętność oddziaływania na innych (wpływanie, manipulowania, tworzenia stosownego, korzystnego dla siebie nastroju) w tym stosowanie perswazji, przekonania oraz ukrywania własnych słabych stron	• tendencyjne, powierzchowne wnioskowanie; • subiektywizacja problemów będących przedmiotem negocjacji; • wybiórcze dostrzeganie problemów, pomniejszanie wagi, bagatelizowanie lub nieuprawnione uogólnianie skali problemów wynikających z procesu negocjacji; • egocentryzm i podejrzliwość; • okazywanie pogardy, pogroźek, nieżyczliwość; • arogancja i wrogość; • zdolność do przekupstwa, nieuzasadnionej zmiany przyjętego wcześniej stanowiska; • uzależnienie od środków psychotropowych, alkoholu, hazardu, leków, przypadkowego seksu; • łatwość ulegania manipulacji przez przekupstwa

Źródło: opracowanie własne na podstawie Z. Nęckiego, *Negocjacje w biznesie*, Antykwa, Kraków 2000, s. 205-219.

Z powyższych rozważań można wyeksponować najczęściej popełniane błędy w negocjacjach. Wynikają one z samego procesu podejścia do negocjacji, gdyż niejednokrotnie negocjatorzy ulegają przesłankom i trendom, które mogą zniekształcać sam proces podejmowania decyzji, który w efekcie może prowadzić do niepożądanych zmian w aspekcie założonych efektów finalnych negocjacji, co może wpływać na bezpieczeństwo interesów stron (strony) negocjacji. Jest to sytuacja, w której strony negocjacji nie wykorzystują wszystkich sytuacji i możliwości, stąd nie osiągną w wyniku negocjacji tak wiele, jak zamierzali. Do takich tendencji w procesach podejmowania decyzji można zaliczyć:

1. Przyjęcie błędnego założenia, że każda wygrana jest równoznaczna ze wzrostem kosztów drugiej strony. Prowadzić to może do rezygnacji z możliwości wymiany z partnerem, które mogłyby być korzystne dla obu stron negocjacji.
2. Oparcie własnych sądów na nieistotnych lub mało istotnych informacji, szczególnie wyjściowych (oferta początkowa).
3. Nieracjonalność w aspekcie przywiązania wagi negocjacji (sposobu działania), nawet w przypadku jeśli przestaje on być najbardziej racjonalnym wyborem.
4. Nadmierna pewność co do możliwości uzyskania korzystnego wyniku.
5. Przecenianie i nadinterpretacja oraz poleganie na łatwo dostępnych informacjach.
6. Ignorowanie informacji, które mogą okazać się istotne dla wyniku negocjacji.
7. Niedocenianie lub zapominanie o możliwości pozyskania informacji przez przyjęcie perspektywy drugiej strony.
8. Pozostawianie pod silnym wpływem sposobu prezentowania informacji.

Konflikty – rodzaje uwarunkowania, cechy, fazy, sposoby rozwiązywania

Współczesne konflikty mają charakter wielowymiarowy, dotyczą różnych aspektów życia codziennego jednostek, organizacji, instytucji o charakterze narodowym i międzynarodowym lub innych aspektów, jak: antagonizm, niezgodność, opozycja, kontrowersje, napięcia, przemoc, spory, sprzeczności, rewolucja, terroryzm, walka, czynniki osobiste, rodzinne, koleżeńskie, przyjacielskie i wiele innych. Trudno w sposób precyzyjny i jednoznaczny zdefiniować konflikt. Dynamiczny charakter jak i wielowymiarowość tego procesu, pozwala na stwierdzenie, że jak długo badacze tego problemu będą poszukiwać sprzeczności w życiu społecznym, tak długo będziemy mieli problemy w jednoznacznej interpretacji przedmiotowego zjawiska. Na uwagę zasługuje także miejsce i rola konfliktu w życiu społeczeństwa globalnego oraz to gdzie są jego granice bezpieczeństwa (punkty krytyczne).

Jeden ze znawców problematyki szeroko ujęty konflikt interpretuje go jako „każdą sytuację lub proces społeczny, w którym dwie strony lub więcej zbiorowości są powiązane przez co najmniej jedną formę antagonistycznego (wzajemnie wykluczające się interesy, niezgodność, rozbieżne cele, wrogość, walka, dominacja, ingerencja – przyp. Z.W.) stosunku psychologicznego lub przynajmniej jedną formę antagonistycznej interakcji”²⁸. Inni badacze pojęcie sprowadzają konflikt do określenia określonego stanu rzeczy jaki ma miejsce między stronami, a przykładem tego mogą być procesy negocjacyjne, którego areną są współczesne problemy społeczno-gospodarcze, polityczne, etniczne i inne wyzwania i zagrożenia cywilizacyjne współczesnego świata. W myśl powyższego założenia konflikt to nic innego jak bezpośrednia, jawna interakcja między stronami, w której działania każdej ze stron zmierzają do utrudnienia przeciwnikowi osiągnięcia założonych przez niego celów²⁹. W powyższym definowaniu konfliktu na uwagę zasługuje fakt, iż strony znajdujące się w bezpośredniej i jawnej interakcji mogą utrudniać swoje działania w sposób formalny, nieformalny, gwałtowny lub przybierać inny trudno do przewidzenia charakter.

Z powyższych rozważań wynika, że źródeł i przyczyn konfliktów jest nieskończenie wiele, jednak cechą wspólną jest różnica zdań między ludźmi, którzy mają odmienne zdanie co do określonej idei lub znajdują się w niekomfortowej sytuacji. „Konflikt idei” może być pożądany i twórczy, kiedy przechodzi się do niego w sposób konstruktywny. „Konflikt o podłożu społecznym” może prowadzić do niezadowolenia i frustracji, w przypadku gdy zostanie pominięty lub zlekceważony przez strony adwersarzy. „Konflikt osobisty”, jeśli nie kieruje się nim w sposób przemyślany i wywarzony, może przyjmować charakter destrukcyjny i niszczący dla jednej ze stron lub całego procesu negocjacyjnego³⁰.

Na potrzeby niniejszych rozważań przyjęto, że konflikt rozumiany będzie jako wszelkie przejawy zmagania lub przeciwstawnych reakcji między ludźmi, grupami społecznymi wywodzących z macierzystych organizacji (instytucji) lub z poza nich, których celem niekoniecznie jest nie tylko pozyskanie czegoś, ale także zdobycie przewagi, neutralizacja, a w skrajnych przypadkach eliminacja w aspekcie wykluczenie rzeczywistego lub domniemanego przeciwnika. Wydaje się, że rzeczywista współzależność ludzi nie koniecznie musi mieć swój finał w postaci konfliktu, może nią być szeroko zakrojona współpraca między zespołami negocjacyjnymi na rzecz osiągnięcia wspólnych celów. Przeciwnieństwem współpracy nie jest konflikt lecz brak współpracy.

28 C.P. Fink, *Some Conceptual Difficulties in the Theory of Social Conflict*, [w:] „Journal Conflict Resolution”, 1968, nr 12, s. 329-405.

29 J.A.F. Stoner, Ch. Wankel, *Kierowanie*, PWN, Warszawa 2004, s. 328-355.

30 *Jak sobie radzić w sytuacjach konfliktowych?*, [w:] *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, t. V, PWN, Warszawa 2007, s. 138.

Z tak przyjętych rozważań wynika, że konflikt jest zjawiskiem powszechnym bez względu na czas, miejsce na globie i poziom rozwoju cywilizacyjnego, nieuchronnie związany z życiem społeczno-gospodarczym. Konflikt może przybierać wiele postaci m.in. konfliktu interpersonalnego, intrapersonalnego, społecznego, politycznego, ekonomicznego, politycznego. Do najczęściej spotykanych formy konfliktów zalicza się konflikt³¹:

1. Interpersonalny – sytuacja, w której dwie lub więcej osób zmierza do osiągnięcia przeciwstawnych celów wynikających ze sprzeczności interesów³².
2. Intrapersonalny – to sytuacja, w których na jednostkę działają równocześnie dwie przeciwstawne siły motywujące do działania i mające zbliżoną moc oddziaływania³³. Rozróżnia się trzy rodzaje konfliktów intrapersonalnych:
 - a. dążenie – istnieją dwa pożądane do osiągnięcia cele o zbliżonym stopniu atrakcyjności, lecz pozyskanie jednego z nich wyklucza zdobycie drugiego. Negocjator (zespół) musi dokonać alternatywnego wyboru jednego z nich, jeśli podjęta decyzja w aspekcie osiągnięcia założonego celu zacznie zbliżać się do jednego z nich, to atrakcyjność tego celu wzrasta natomiast drugiego maleje. Takie podejście sprawia, że konflikt tego typu jest zjawiskiem krótkotrwałym i zazwyczaj nie wywołuje zwykle destrukcyjnych następstw emocjonalnych;
 - b. unikanie – to rodzaj konfliktu o lustrzanym odbiciu. Negocjator (zespół) zmuszony (poddany presji) jest do dokonania wyboru pomiędzy dwoma celami ale mającymi dla niego wartość ujemną. Istotnym elementem tego konfliktu jest to, że nie ma możliwości uniknięcia podjęcia danej decyzji. Jeżeli stopień tendencji do unikania (repulsywności) jest obu celów jest zbliżony, w takim przypadku taką sytuację cechują wahania zachowań stron i długotrwałe napięcia emocjonalne. Z chwilą, gdy negocjator (zespół) zaczyna zbliżać się do jednego z założonych celów stopień jego nieatrakcyjności wzrasta, co zwiększa tendencję do wyboru celu przeciwnego (zyski, koszty, straty, zyski nadzwyczajne). Przedmiotowa sytuacja powoduje impas w negocjacjach i niejednokrotnie powrót do punktu wyjścia;

31 A. Augustynek, *Wstęp do psychologii*, Engram, Warszawa 2009, s. 175-176

32 Umiejętności interpersonalne, to umiejętności o charakterze społecznym, wykorzystywane w relacjach między ludźmi m.in. w celu osiągnięcia oczekiwanej skuteczności (potrzeba władzy i statusu społeczno-zawodowego) oraz inicjowania i podtrzymywania pozytywnych relacji z innymi ludźmi (potrzeba władzy i akceptacji). Umiejętności interpersonalne należą do grupy kompetencji miękkich, mogą mieć charakter niewymiernych i trudnych w precyzyjnym ich oszacowaniu. Do jednych z kluczowych umiejętności interpersonalnych należy rozwiązywanie sytuacji konfliktogennych (przyp.aut.).

33 Umiejętności intrapersonalne odzwierciedlają związek m.in. wynikający ze stosunków między ludźmi, międzyosobowy, relacji między osobami, wzajemny, międzyludzki itp. (przyp.aut.).

- c. dążenie i unikanie – forma konfliktu wzbudzająca najwięcej kontrowersji w zachowaniu stron. Dotyczy sytuacji, w których jeden i ten sam cel (obiekt) wywołuje u stron reakcje ambiwalentne, wzbudzając jednocześnie tendencję propulsywną w aspekcie (do) i jednocześnie repulsywną (od) – negocjator chce podjąć decyzję korzystną np. o charakterze ekonomicznym, której efekty owocować będą w przyszłości, ale nie jest w stanie precyzyjnie przewidzieć globalnego dynamizmu koniunktury gospodarczej³⁴.
3. Indywidualny i grupowy – dotyczy rywalizacji i współzawodnictwa i charakteryzuje się tym, że pozyskanie określonej wartości, przewagi, konsensusu przez jedną osobę lub zespół (grupę) wyklucza w takim samym ale przeciwnym wymiarze osiągnięcie jej przez stronę przeciwną.
4. Konflikty społeczne – mogą przybierać charakter jawny (posiadają przyczyny i przedmiot jasno skryształizowany) i ukryty (strony unikają wyraźnego manifestowania istniejących rozbieżności, mimo istnienia świadomości sprzeczności interesów – zła atmosfera negocjacyjna, brak dyscypliny w przyjętych ramach czasowych, nieprzewidywalna rozbieżność interesów stron itp.); może być inspirowany, mieć charakter spontaniczny; może przybierać niepożądane w negocjacjach formy, jak sprzeczność wewnątrz samej grupy negocjacyjnej czy między stronami; mieć przebieg racjonalny – zakłada obopólne korzyści będące przedmiotem negocjacji z założeniem, że „dobro” nie może być jednocześnie w posiadaniu wszystkich pretendentów lub irracjonalny – mogą wynikać z przyczyn fikcyjnych, działań pozornych lub urojonych, celem najczęściej poniżenie danej osoby (grupy), przedstawienie jej w niekorzystnym świetle; ze względu na czas mogą mieć wymiar długookresowy (problemy o charakterze ekonomicznym, politycznym, społecznym, kulturowym) i krótkotrwałych – ich przyczyny szybko dezaktualizują się).

Konflikt, podobnie jak każde zjawisko o podłożu społecznym, charakteryzuje się korzyściami i wadami.

Zakończenie

W myśl zasad współczesnego rozumienia negocjacji nie powinno się ujmować jako pewnego rodzaju grę skazującą stronę przeciwną na przegranie, ale jako proces rozwiązywania problemów, pewnego rodzaju swoistą filozofię działania, w której

34 A. Frączek, M. Kofta, *Frustracja i stres psychologiczny*, [w:] T. Tomaszewski (red.), *Psychologia*, PWN, Warszawa 1975, s. 665.

pertraktacje (rokowania) traktuje się, jako ciągły proces rozwiązywania problemów i konfliktów z jednoczesnym ustaleniem reguł zbiorowego działania.

Utożsamiając się z poglądami jednego ze znawców opisywanej problematyki³⁵, do prowadzenia negocjacji, negocjator powinien znać przekrój wszystkich etapów i celów negocjacji. Oto one:

1. Ustal jasne cele dla każdego punktu negocjacji i wyjaśnij sobie kontekst, z którego te cele wynikają.
2. Nie spiesz się.
3. Gdy masz wątpliwości – naradź się.
4. Bądź dobrze przygotowany, opieraj się na pewnych danych, przy jasno sprezyrowanych celach.
5. Zachowaj elastyczność stanowiska.
6. Dowiedz się, jaka jest motywacja drugiej strony.
7. Jeżeli nie ma żadnego postępu w jakimś punkcie, przejdź do innego i wróć do tego później.
8. Naucz się słuchać.
9. Zdobądź opinię sprawiedliwego, ale stanowczego.
10. Panuj nad swoimi emocjami.
11. Przy każdym posunięciu negocjacyjnym upewnij się, że znasz jego powiązania z innymi posunięciami.
12. Oceń każde posunięcie w świetle swoich celów.
13. Zwracaj baczna uwagę na terminologię każdego wynegocjowanego sformułowania.
14. Pamiętaj, że negocjacje są z natury procesem kompromisowym.
15. Naucz się rozumieć innych.
16. Bierz pod uwagę wpływ obecnych negocjacji na przyszłe.

Reasumując, negocjacje są elementem niemal wszystkich interakcji w grupach społecznych, organizacjach czy instytucjach, zarówno narodowych, jak i ponadnarodowych. Mimo, iż nie zauważa się istotnych bezpośrednich zależności pomiędzy osobowością a stylem negocjacji, ważnym wydaje się etyka społeczno-zawodowa, w tym pochodzenie kulturowe negocjatorów. Kontekst kulturowy negocjacji znacząco wpływa na ilość i rodzaj przygotowań do ich prowadzenia, na znaczenie jakie przypisuje się zadaniom bądź stosunkom międzyludzkim, na stosowane praktyki, a w tym na miejsce, w którym prowadzone są negocjacje.

35 R.C. Richardson, *Collective Bargaining by Objectives: A Positive Approach*, Englewood Cliffs, New York 1985, s. 168 - 169

Zrozumienie procesów negocjacyjnych, strategii, uwzględnienie różnic kulturowych w tym zakresie oraz dostosowanie do nich sposobów prowadzenia negocjacji stanowi istotny czynnik składowy przedsięwzięć całokształtu procesu negocjacyjnego pomiędzy stronami we wszystkich aspektach życia społeczno-ekonomicznego zarówno w wymiarze narodowym, jak i międzynarodowym.

Bibliografia

- Armstrong M., *Zarządzanie ludźmi. Praktyczny przewodnik dla menedżerów liniowych*, Wyd. REBIS, Poznań 2007.
- Augustynek A., *Wstęp do psychologii*, Engram, Warszawa 2009.
- Fisher R., Ury W., *Dochodząc do tak*, PWE, Warszawa 1992.
- Frączek A., Kofta M., *Frustracja i stres psychologiczny*, [w:] Tomaszewski T. (red.), *Psychologia*, PWN, Warszawa 1975.
- Fink C.P., *Some Conceptual Difficulties in the Theory of Social Conflict*, [w:] "Journal Conflict Resolution", 1968, nr 12.
- Gesteland R.R., *Różnice kulturowe a zachowania w biznesie*, PWN, Warszawa 2000.
- Goodman N., *Wstęp do socjologii*, Wyd. Zysk i S – ka, Poznań 1997.
- Hamden – Tuner C., Trompenars A., *Siedem kultur kapitalizmu. USA, Japonia, Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Szwecja, Holandia*, Dom Wydawniczy ABC/Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2000.
- Hofstede G., *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, PWE, Warszawa 2000.
- Hofstede G., Usunier J.C., *Hofstede's Dimensions of Culture and Influence on International Business Negotiations*, [W:] Ghauri P.N. (red.), *International Business Negotiation*, Elsevier Science, Oxford 1996.
- Hofstede G., *Vive dans un monde multiculturel. Comprendre nos programmations mentales*. Les Editions d'Organisation, Paris 1994.
- Jak sobie radzić w sytuacjach konfliktowych?*, [w:] *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, t. V, PWN, Warszawa 2007.
- Kluckhohn C., *Culture and Behavior*, New York 1962.
- Lanz K., *Zatrudnianie i zarządzanie personelem*, PWN, Warszawa 1994.
- Negocjowanie, które nie wyklucza zaufania*, BIZNES, t. VI, PWN, Warszawa 2007.
- Nęcki N., *Negocjacje w biznesie*, Antykwa, Kraków 2000.
- Planowanie kariery*, BIZNES, t. VI, PWN, Warszawa 2007.
- Richardson R.C., *Collective Bargaining by Objectives: A Positive Approach*, Englewood Cliffs, New York 1985.
- Salacuse J., *Negocjacje na rynkach międzynarodowych*, PWE, Warszawa 1994.
- Stoner J.A.F., Wankel Ch., *Kierowanie*, PWN, Warszawa 2004.
- Stoner J.A.F., Gilbert D., R., *Kierowanie*, PWE, Warszawa 1986.
- Szczepeński J., *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1997.

- Triadis L.H., *Psychologia międzykulturowa. Rozwój i dokonania*, „Przegląd Psychologiczny” 1991, [nr 1.
- Usunier J.C., *Cultural Aspects of Interenational Bussines Negotiation*, [w:] Ghauri P.N. (red.), *Interenational Bussines Negotiation*, Elsevier Science, Oxford 1996.
- Weeiss S.E., *Negotiating with „Romans”* – part I i II, “Sloan Management Review”, vol. 35, nr 2 i 3, 1994.
- Wiśniewska W., *Efektywne negocjacje w biznesie*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn 2010.
- www.pulshr.pl (06.07.2017).

Obrona cywilna w Polsce

Streszczenie

Obrona Cywilna będąca formacją niemilitarną spełnia ogromne znaczenie w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego Polski. Utrzymanie w stanie należytego przygotowania, wyposażenia w siły i środki leży w gestii państwa. Szczególnie jest to ważne nie tylko w perspektywie zagrożenia konfliktem zbrojnym, ale przede wszystkim w aspekcie coraz częściej występujących zagrożeń naturalnych (powodzie, susze, pożary, osuwiska, lawiny czy pomór zwierząt).

Słowa kluczowe: obrona cywilna, zadania, zdarzenia wymagające wsparcia.

Summary

The Civil Defense being a non-military formation fulfills enormous significance in Poland's internal security system. It is up to the state to maintain it in a state of sound preparation, equipment and strength. This is particularly important not only in the perspective of the threat of armed conflict, but above all in the aspect of increasingly common natural hazards (floods, droughts, fires, landslides, avalanches or animal plague).

Key words: civil defense, tasks, events requiring support.

*Nie tylko żołnierz ma obowiązek obrony ojczyzny...
ma go każdy, nie tylko w czasie wojny, ale i pokoju...
moralnym obowiązkiem każdego człowieka jest chronić to co najcenniejsze ...*

W rozważaniach na temat obrony cywilnej zasadnym jest rozpoczęcie od definicji pojęcia „obrona” oraz „cywilna”. Według autorów *Słownika języka polskiego* termin obrona może być rozumiany na kilka sposobów, a mianowicie:

- „1. odpieranie napaści, zwykle z bronią w rękę,
2. ten, kto broni lub ochrania kogoś lub coś,

3. wstawianie się za kimś, odpieranie zarzutów, usprawiedliwianie kogoś lub czego,
4. to, co stanowi ochronę lub zabezpieczenie przed czym,
5. egzamin kończący jakiś etap nauki, wiążący się z napisaną uprzednio pracą,
6. czynności prawne zmierzające do wykazania niewinności oskarżonego lub złagodzenia jego odpowiedzialności,
7. adwokat lub adwokaci broniący oskarżonego,
8. osłanianie pola lub bramki swojej drużyny przed atakiem; też: gracz lub grupa graczy mających takie zadanie,
9. w szermierce, boksie itp.: próba powstrzymania ataku przeciwnika,
10. w szachach: przeciwdziałanie stracie figury lub pola na szachownicy,
11. armia danego kraju, jej uzbrojenie i organizacja mające zapewnić krajowi bezpieczeństwo na wypadek wojny”¹.

Z kolei pojęcie „cywilny, cywilne, cywilna” rozumiany jest jako „niemający związku z wojskiem”².

Z powyższego zestawienia określającego oba pojęcia wynika wprost, że obrona cywilna może być rozumiana jako działania ochronne realizowane przez podmioty nie mające atrybutu wojskowego. Anna Jagiełło – Szostak podaje definicję za „The Free Dictionary za American Heritage Dictionary of the English Language obrona cywilna to: „szereg środków nadzwyczajnych podjętych przez zorganizowaną grupę ochotników/wolontariuszy cywilnych dla zapewnienia bezpieczeństwa życia i mienia w przypadku klęski żywiołowej lub ataku wroga”³. Formację tę historycznie poprzedzała Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (1923–1938)⁴. Była to prężnie działająca organizacja, skupiająca wiele osób o jasno sprecyzowanych poglądach, ceniących przede wszystkim wspólne dobro, jakim jest powszechne bezpieczeństwo ludzkiego gatunku.

1 Źródło: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/obrona.html> [dostęp 7 czerwca 2018 roku].

2 Źródło : <https://sjp.pwn.pl/szukaj/cywilny.html> [dostęp 7 czerwca 2018 roku].

3 A. Jagiełło- Szostak, Obrona cywilna w wymiarze międzynarodowym na przykładzie Międzynarodowej Organizacji Obrony Cywilnej (ICDO) – geneza i działalność (w:) Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego 2017, vol. 11, nr 1, s. 39.

4 Na ten temat interesująco piszą: Z. Kozak, Organizacja i działalność Ligii Ochrony Powietrznej Państwa w latach 1923 – 1928, Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej 1994, nr 17; T. Kmiecik, Z dziejów Ligii Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej 1928 – 1939 [dostępne: https://caw.wp.mil.pl/plik/file/biuletyn/b19/b_19_4.pdf] 8 czerwca 2018; M. Marszałek, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz Liga Morska i Kolonialna jako czynnik oddziaływania władz II Rzeczypospolitej na społeczeństwo województwa śląskiego [dostępne: <http://www.sbc.org.pl/Content/96278/doktorat3366.pdf>] 8 czerwca 2018; A. Kaproń, Liga Obrony Powietrznej Państwa na Lubelszczyźnie 9 1923- 19280 [w:] Rocznik Lubelski 2011, nr 37; P. Piotrowski, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej na Mazowszu w latach 1928 – 1939 [w:] Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego 2015, nr 7.

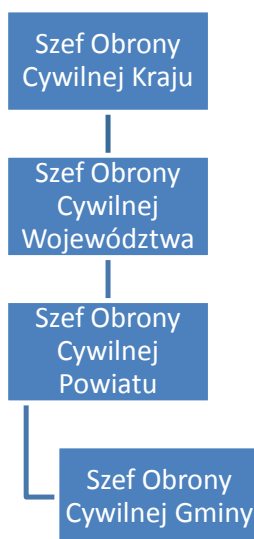
Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na szersze odwołania do historii cywilnych formacji obronnych Rzeczypospolitej, jednakże należy podkreślić, że ich działania przyczyniły się do powstania i organizacji współczesnej Obrony Cywilnej w Polsce⁵. Powracając do zasadniczych naszych rozważań, nie sposób nie wskazać podstaw prawnych działalności Obrony Cywilnej w Polsce. Do najważniejszych aktów prawa w tym względzie należą:

1. *Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. z 2015 r. poz. 827, z późn. zm.).
2. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Szefa Obrony Cywilnej Kraju, szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin* (Dz. U. 2002, Nr 96 poz. 850).
3. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 października 2004 r. w sprawie świadczeń osobistych na rzecz obrony w czasie pokoju* (Dz. U. 2004, Nr 229 poz. 2307, z późn. zm.).
4. *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 września 2002 r. w sprawie odbywania służby w obronie cywilnej* (Dz. U. poz. 1391 oraz z 2008 r. poz. 698).
5. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 sierpnia 2004 r. w sprawie świadczeń rzeczowych na rzecz obrony w czasie pokoju* (Dz. U. 2004, Nr 181, poz. 1872).
6. *Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym* (Dz. U. z 2013 r. poz. 1166, z późn. zm.).
7. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 września 1993 r. w sprawie powszechnej samoobrony ludności* (Dz. U. 1993, Nr 91, poz. 421).
8. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 2013 r. w sprawie systemów wykrywania skażeń i powiadamiania o ich wystąpieniu oraz właściwości organów w tych sprawach* (Dz. U. 2013, poz. 96).
9. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 2004 r. w sprawie warunków i trybu planowania i finansowania zadań wykonywanych w ramach przygotowań obronnych państwa przez organy administracji rządowej i organy samorządu terytorialnego* (Dz. U. poz. 1599 oraz z 2007 r. poz. 1426).

Zgodnie z informacjami zawartymi w Biuletynie Informacji Publicznej Obrony Cywilnej Kraju „obecny kształt Obrony Cywilnej w Polsce, oprócz Protokołu Dodatkowego I do Konwencji Genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczącego ochrony

5. Interesująco w tym względzie: J. Odziemkowski, *Armia i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, Bellona, Warszawa 1996; P. Szmítowski, *System ochrony ludności w Polsce* [w:] *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, Kwartalnik 2012, nr 4; J. Trocha, *Obrona Cywilna – system ochrony ludności na przykładzie Gminy Gozdowo (część I)* [w:] *Obronność*, Zeszyty Naukowe 1(9) 2014.

ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, sporządzonego w Genewie dnia 8 czerwca 1977 r. (Dz.U. 1992, Nr 41, poz. 175), który Rzeczpospolita Polska przyjęła 19 września 1991, normuje ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2015 r. poz. 827, z późn. zm.) oraz akty wykonawcze do niej⁶. Na czele Obrony Cywilnej Kraju stoi Szef OCK, powołany przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego do spraw wewnętrznych., któremu bezpośrednio podlega⁷.



Ryc. 1. Schemat Organizacyjny OCK w Polsce⁸

6 Źródło: http://www.ock.gov.pl/obrona_cywilna_kraju/Struktura_organizacyjna [14 czerwca 2018 roku]; akty wykonawcze zostały wymienione wcześniej.

7 Szef OCK jest centralnym organem administracji rządowej.

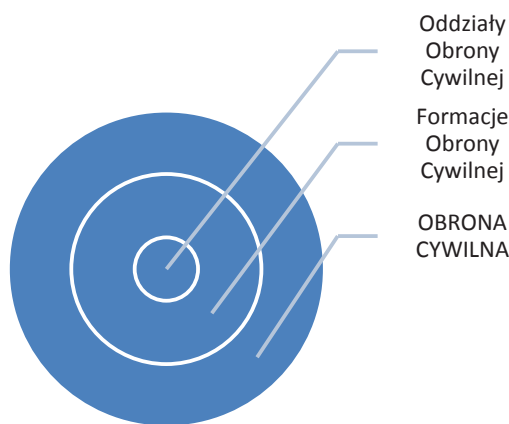
8 Opracowanie własne na podstawie przepisów Ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2015 r. poz. 827, z późn. zm.) oraz aktów wykonawczych.

Do zadań Szefa Obrony Cywilnej Kraju, zgodnie z treścią przepisu art. 17 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej⁹ należą:

1. przygotowywanie projektów założeń i zasad działania obrony cywilnej;
2. ustalanie ogólnych zasad realizacji zadań obrony cywilnej;
3. koordynowanie określonych przedsięwzięć i sprawowanie kontroli realizacji przez organy administracji rządowej i organy samorządu terytorialnego zadań obrony cywilnej;
4. sprawowanie nadzoru nad odbywaniem zasadniczej służby w obronie cywilnej¹⁰.

Obrona Cywilna w Polsce realizuje ustawowe zadania, zgodnie z brzmieniem przepisów ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej¹¹. W treści przepisu art. 137 przywołanej ustawy wskazano, iż formacja ta ma za zadanie:

1. Ochronę ludności, zakładów pracy i urządzeń użyteczności publicznej, dóbr kultury;
2. Ratowanie i udzielanie pomocy poszkodowanym w czasie wojny;
3. Współdziałanie w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwaniu ich skutków¹².



Ryc. 2. Jednostki organizacyjne Obrony Cywilnej w Polsce¹³

⁹ Dz.U. 2017.0. 1430 ; tekst jednolity).

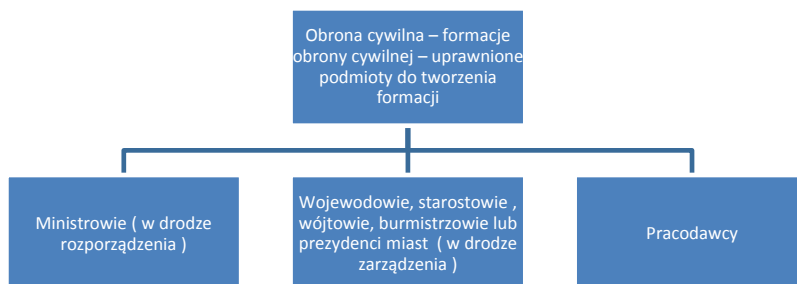
¹⁰ Tamże, art. 17.

¹¹ ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity, Dz.U. 2004, Nr 241, poz. 2416 z późn. zm.).

¹² Tamże.

¹³ Opracowanie własne.

Wskazana uprzednio ustawa określa także organy administracji w sprawach obrony cywilnej, obowiązki obywateli w zakresie obrony cywilnej, sposób tworzenia formacji obrony cywilnej, jak i edukację na jej rzecz. Nie bez celu wprowadzono obowiązek nauczania przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa w szkołach ponadpodstawowych w Polsce¹⁴.



Ryc. 3. Podmioty uprawnione do tworzenia formacji Obrony Cywilnej¹⁵

Ustawa nie określa w jaki sposób pracodawcy mogą tworzyć rzeczzone formacje, co wydaje się pewną niekonsekwencją ustawodawcy w tym zakresie. Zasadnym w tym miejscu jest wskazanie, iż pracodawcy, w tym także uczelnie wyższe działają na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa powszechnego poprzez realizację koncepcji przeciwdziałania zagrożeniom w czasie pokoju, kryzysu polityczno – militarnego, jak i wojny¹⁶. Warto w tym miejscu przywołać zadania w zakresie obrony cywilnej, jakie realizowane są przez uczelnie wyższe. Do tychże należą :

- *kierowanie i koordynowanie przygotowań obronnych i obrony cywilnej;*
- *opracowanie i realizacja planu operacyjnego uczelni;*
- *opracowanie i realizacja planu obrony cywilnej uczelni;*
- *powołanie i utrzymywanie w gotowości do działania formacji obrony cywilnej;*
- *planowanie przedsięwzięć związanych z osiąganiem przez uczelnię wyższych stanów gotowości obronnej;*
- *planowanie ograniczeń wynikających z ustawy o stanie wojny, o stanie wyjątkowym i o stanie klęski żywiołowej;*

14 Przed reformą oświatową obowiązek edukacji dotyczył szkół gimnazjalnych i ponad gimnazjalnych ; po reformie oświaty przedmiot ten realizowany będzie także w szkołach podstawowych.

15 Opracowanie własne.

16 „Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej” Przyjęta przez Radę Ministrów w dniu 23 maja 2000 r.

- organizacja systemu ostrzegania o zagrożeniach i systemu alarmowania stanu osobowego uczelni;
- planowanie i realizacja przedsięwzięć mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa pracowników i studentów na terenie i w obiektach uczelni;
- przygotowanie pracowników i studentów do działania w warunkach wystąpienia zagrożeń nadzwyczajnych w tym terrorystycznych;
- organizacja i prowadzenie szkolenia kadry kierowniczej, formacji obrony cywilnej, pracowników i studentów z problematyki obronnej i obrony cywilnej;
- zapewnienie wybitnym pracownikom nauki oraz pozostałym pracownikom i studentom warunków do pracy i nauki w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa państwa, kryzysu polityczno-militarnego i wojny;
- zapewnienie ochrony obiektów i mienia uczelni, a szczególnie dóbr kultury, unikalnej aparatury i dokumentacji badań naukowych, zbiorów informatycznych oraz ważnej dokumentacji technicznej i technologicznej;
- utrzymywanie gotowości do realizacji świadczeń osobowych i rzeczowych na rzecz sił zbrojnych oraz systemu obronnego państwa;
- współdziałanie z organami administracji państwowej, terenowej i samorządowej oraz z szefem obrony cywilnej miasta, organami administracji wojskowej, a także z siłami bezpieczeństwa i porządku publicznego w zakresie przygotowań obronnych, obrony cywilnej oraz bezpieczeństwa pracowników i studentów.
- zapewnienie pracownikom i studentom ochrony przed skutkami działań o charakterze terrorystycznym, a także przed zakażeniami środkami biologicznymi oraz skażeniami środkami toksycznymi i promieniotwórczymi¹⁷.

Istotnym dokumentem w przedmiocie zadań Obrony Cywilnej jest *Pierwszy Protokół Dodatkowy do Konwencji Genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, sporządzony w Genewie dnia 8 czerwca 1977 roku*¹⁸, który Rzeczpospolita Polska przyjęła 19 września 1991 roku. Protokół ten zawiera szczegółowy katalog zadań dla omawianej nie militarnej formacji obronnej, jaką jest Obrona cywilna. Zgodnie z brzmieniem treści tego Protokołu, do zadań tych należy:

- służba ostrzegawcza;
- ewakuacja;
- przygotowanie i organizowanie schronów;

17 Źródło: http://www.ue.wroc.pl/pracownicy/453/szkolnictwo-wyzsze_w_systemie_obronnym_panstwa.html dostęp 24 czerwca 2018 roku.

18 Dz.U. 1992, Nr 41, poz. 175.

- obsługa środków zaciemnienia;
- ratownictwo;
- służby medyczne, włączając w to pierwszą pomoc oraz opiekę religijną;
- walka z pożarami;
- wykrywanie i oznaczanie stref niebezpiecznych;
- odkażanie i inne podobne działania ochronne;
- dostarczanie doraźnych pomieszczeń i zaopatrzenia;
- doraźna pomoc dla przywrócenia i utrzymania porządku w strefach dotkniętych klęskami;
- doraźne przywrócenie działania niezbędnych służb użyteczności publicznej;
- doraźne grzebanie zmarłych;
- pomoc w ratowaniu dóbr niezbędnych dla przetrwania;
- dodatkowe rodzaje działalności, niezbędne dla wypełnienia któregoś z zadań wyżej wymienionych, w tym planowanie i prace organizacyjne¹⁹.

Przyjmuje się, że służba ostrzegawcza realizuje zadania związane z wykrywaniem zagrożeń oraz ostrzeganiem i alarmowaniem. Działania te polegają na:

1. Uzyskaniu informacji o zbliżaniu się lub zaistnieniu na określonym terenie niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia ludzi, związanych ze stosowaniem broni masowego rażenia (BMR), broni konwencjonalnej, wystąpieniem klęsk żywiołowych, awarii obiektów technicznych (w tym EJ w krajach sąsiednich), skażeń i zakażeń, powodzi i pożarów lub innych podobnych zdarzeń;
2. Określeniu rodzaju, miejsca, skali i skutków zaistniałych zagrożeń oraz określeniu stref niebezpiecznych;
3. Ostrzeganiu i alarmowaniu ludności o zbliżającym się niebezpieczeństwie oraz informowaniu o zalecanych zasadach postępowania i zachowania się ludności w zaistniałych sytuacjach.

Zadania w zakresie systemu wczesnego ostrzegania w warunkach pokoju realizują:

1. W województwie – Centra Zarządzania Kryzysowego (CZK);
2. W powiecie – Powiatowe Centra Zarządzania Kryzysowego (PCZK);
3. W gminie – Gminne Centra Reagowania (GCR); we współdziałaniu z policją, PSP, siłami zbrojnymi i innymi jednostkami organizacyjnymi. System ten w warunkach zagrożenia państwa i wojny jest wzmocniony formacjami obrony cywilnej systemu wykrywania i alarmowania (SWA)²⁰.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Cytowane za: <https://bip.malopolska.pl/e.pobierz.get.html?id=42177> [dostępne 24 czerwca 2018 roku].

Działania ewakuacyjne, jak sama nazwa wskazuje to celowe, uzasadnione sytuacją, wyprowadzanie z miejsc zagrożonych ludzi i mienia. Doraźna pomoc medyczna opiera się na działaniach ratowniczych w zakresie pierwszej pomocy (w tym resuscytacja). Niekiedy pomoc taką określa się jako przed lekarską. Każde z wymienionych wyżej zadań można definiować w podobny, prosty i logiczny sposób. Każde jest możliwe do realizacji w stanach zagrożenia. Pewne wątpliwości budzi doraźne grzebanie zmarłych. Określenie to poprzez dodanie przymiotnika „doraźne” niejako przyzwala na pochówek ofiar w każdym dostępnym miejscu, w tym także z wyłączeniem cmentarzy²¹.

Obrona Cywilna będąca formacją niemilitarną spełnia ogromne znaczenie w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego Polski. Utrzymanie w stanie należytego przygotowania, wyposażenia w siły i środki leży w gestii państwa. Szczególnie jest to ważne nie tylko w perspektywie zagrożenia konfliktem zbrojnym, ale przede wszystkim w aspekcie coraz częściej występujących zagrożeń naturalnych (powódzie, susze, pożary, osuwiska, lawiny czy pomór zwierząt). Każdego roku w Polsce prowadzone są ćwiczenia tej formacji, przykładem czego może być wojewódzkie, wieloszczeblowe ćwiczenie kompleksowe pod kryptonimem „KOPERNIK 2017” zorganizowane na terenie województwa warmińsko – mazurskiego²². W roku bieżącym (8 czerwca) na Zalewie Sulejowskim zorganizowano XIV Zawody Sprawnościowe Drużyn Ratownictwa Powodziowego Obrony Cywilnej²³. W listopadzie 2017 roku na terenie województwa kujawsko – pomorskiego odbyło się wojewódzkie kompleksowe ćwiczenie obronne z elementami obrony cywilnej pod kryptonimem „WISŁA-17”²⁴. Podobnych inicjatyw można przywoływać bardzo wiele. Wszystkie one służą wspólnemu dobru, jakim jest bezpieczeństwo człowieka. Rozwój tej formacji jest efektem wspólnych starań wielu ludzi, nie tylko tych ze sfery administracji, ale przede wszystkim tych, którzy widzą jej cele w perspektywie wspólnego dobra, mającego znaczenie w dobie XXI wieku. Dobrem tym jest bezpieczeństwo każdego człowieka.

21 Doraźne grzebanie zmarłych na skalę masową miało miejsce w oblężonym Sarajewie, gdzie w tym celu wykorzystywano parki, stadion olimpijski, skwery [z ustaleń własnych autorki podczas pobytu w Sarajewie i Srebrenicy w 2011 roku].

22 <http://www.ock.gov.pl/aktualnosci/warmińsko-mazurskie/Wojewodzkie-wieloszczeblowe-cwiczenie-kompleksowe-pod-kryptonimem-KOPERNIK-2017/idn:48691> [dostęp 24 czerwca 2018].

23 <http://www.ock.gov.pl/aktualnosci/lodzkie/XIV-Zawody-Sprawnosciowe-Druzyn-Ratownictwa-Powodziowego-Obrony-Cywilnej/idn:48692> [dostęp 24 czerwca 2018].

24 <http://www.ock.gov.pl/aktualnosci/kujawsko-pomorskie> [dostęp 24 czerwca 2018].

Bibliografia

Piśmiennictwo

- Jagiello-Szostak A., *Obrona cywilna w wymiarze międzynarodowym na przykładzie Międzynarodowej Organizacji Obrony Cywilnej (ICDO) – geneza i działalność* (w:) *Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego* 2017, vol. 11, nr 1.
- Kapron A., *Liga Obrony Powietrznej Państwa na Lubelszczyźnie 9 1923- 19280* [w:] *Rocznik Lubelski* 2011, nr 37.
- Kmiecik T., *Z dziejów Ligii Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej 1928 – 1939* [dostępne : https://caw.wp.mil.pl/plik/file/biuletyn/b19/b_19_4.pdf].
- Kozak Z., *Organizacja i działalność Ligii Ochrony Powietrznej Państwa w latach 1923 – 1928*, *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej* 1994, nr 17.
- Marszałek M., *Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz Liga Morska i Kolonialna jako czynnik oddziaływania władz II Rzeczypospolitej na społeczeństwo województwa śląskiego* [dostępne: <http://www.sbc.org.pl/Content/96278/doktorat3366.pdf>].
- Odziemkowski J., *Armia i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, Bellona, Warszawa 1996.
- Piotrowski P., *Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej na Mazowszu w latach 1928 – 1939* [w:] *Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego* 2015, nr 7.
- Szmitowski P., *System ochrony ludności w Polsce* [w:] *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, *Kwartalnik* 2012, nr 4.
- Trocha J., *Obrona Cywilna – system ochrony ludności na przykładzie Gminy Gozdowo (część I)* [w:] *Obronność - Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej*1(9) 2014.

Akty prawne

- Ustawa z dnia z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity, Dz.U. 2004, Nr 241, poz. 2416 z późn. zm.).
- Pierwszy Protokół Dodatkowy do Konwencji Genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, sporządzony w Genewie dnia 8 czerwca 1977 roku (Dz.U. 1992, Nr 41, poz. 175).

Inne dokumenty

- Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej przyjęta przez Radę Ministrów w dniu 23 maja 2000 r.

Intermedia

- http://www.ue.wroc.pl/pracownicy/453/szkolnictwo_wyzsze_w_systemie_obronym_panstwa.html
<https://sjp.pwn.pl/slowniki/obrona.html>

<https://sjp.pwn.pl/szukaj/cywilny.html>

http://www.ock.gov.pl/obrona_cywilna_kraju/Struktura_organizacyjna

<https://bip.malopolska.pl/e,pobierz,get.html?id=42177>

<http://www.ock.gov.pl/aktualnosci/warminsko-mazurskie/Wojewodzkie-wieloszczeblowe-cwiczenie-kompleksowe-pod-kryptonimem-KOPERNIK-2017/idn:48691>

<http://www.ock.gov.pl/aktualnosci/lodzkie/XIV-Zawody-Sprawnosciowe-Druzyn-Ratownictwa-Powodziowego-Obrony-Cywilnej/idn:48692>

<http://www.ock.gov.pl/aktualnosci/kujawsko-pomorskie>

Estetyczna przestrzeń „odświętnego” i codziennego działania pedagogicznego biblioteki publicznej w zakresie stymulacji aktywności estetycznej czytelników

Część 3¹

Streszczenie

Świat wartości, to świat kultury technicznej i świat wartości duchowych. Kultura techniczna jest wyrazem nowoczesnego świata, wzbogaca materialnie codzienne życie i pozwala sprawniej się w nim poruszać. Jednak dla pełnego rozwoju osobowości sama kultura techniczna nie wystarczy, gdyż usypia wrażliwość człowieka. Konieczna jest również kultura estetyczna, która ułatwia budowanie relacji między naturą ludzką a intensywnie postępującą cywilizacją. Ten ważny dla pełnego rozwoju człowieka kontakt ze światem wartości duchowych: wiedzą, sztuką, pięknem sprzyja pojawieniu się nowych sposobów myślenia i działania, sprzyja umiejętnemu rozwiązywaniu problemów a także świadomemu szukaniu swojego miejsca i roli w świecie.

Środowiskiem wychowawczym organizującym i sprzyjającym kształtowaniu kultury estetycznej jest biblioteka publiczna. Aby wywołać aktywność czytelników w zakresie samodzielnego podejmowania przez nich wysiłku i inicjatywy zdobywania nowych pól doznań i nowych możliwości asymilacji dóbr kultury, bibliotekarze podejmują działania pedagogiczne polegające na przedkładaniu czytelnikom propozycji kulturalnych bez narzucania gotowych recept oraz na tworzeniu warunków ukazujących możliwości ich wyboru.

Słowa kluczowe: estetyka, biblioteka publiczna, działanie pedagogiczne, stymulacja aktywności estetycznej, czytelnicy.

1 Pierwsza część artykułu Estetyczna przestrzeń odświętnego i codziennego doskonalenia osobowego ukazała się w Zeszytach Naukowych Collegium Balticum nr 10, Szczecin 2016, druga w numerze 13, Szczecin 2018 Wydawnictwo Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum.

Aesthetic space of everyday (festive) educational activity of the public library

Abstract

The world of values - a world of technical culture and the world of spiritual values. Technical Culture is the expression of the modern world, materially enhances everyday life and allows you to efficiently move around in it. However, for the full development of personality, technical culture itself is not enough, because it reduces the sensitivity of the human being. Just as important is the aesthetic culture that helps to build relationships between human nature and intensely progressive civilization. This, important for the full development of human, contact with the world of spiritual values: science, art, beauty is conducive to emergence of new ways of thinking and acting, promotes problem-solving savvy and conscious finding of their place and role in the world.

Educational environment conducive to organizing and shaping the aesthetic culture is the public library. To invoke readers activity in the field of self-management of their effort and initiative to acquire new fields of experience and new opportunities for cultural assimilation, librarians undertake educational activities involving the submission of cultural proposals to the readers without imposing ready-made recipes and creating conditions for showing the capabilities of their choice.

Keywords: aesthetics, public library, educational activity.

Samodoskonalenie estetyczne

Samodoskonalenie estetyczne to tendencja do wzbogacania i pogłębiania własnego życia duchowego. Pielęgnowanie estetycznych przeżyć i zadowolenia z możliwości spotkania z elementami kultury, ale również pielęgnowanie i wzbogacanie estetyki we własnym codziennym postępowaniu oraz bliższym i dalszym otoczeniu. Przeżywanie zadowolenia przez czytelnika w przypadku stwierdzenia u siebie pożądanых cech estetycznych, jak i przeżywanie dyssatisfakcji oraz stanów napięcia emocjonalnego, gdy kierunek osobistego rozwoju estetycznego nie jest zgodny z założonym, to istotne funkcje postawy doskonalącej człowieka estetycznie.

O jakości wspomagania aktywności estetycznej czytelników w obszarze samodoskonalenia estetycznego wnioskowano na podstawie deklarowanych opinii czytelników dotyczących motywowania ich do:

- częstego uczestniczenia w różnych uroczystościach kulturalnych;

- ▶ wartościowego postępowania zasługującego na pielęgnowanie (subtelny ubiór, sposób wysławiania się, aspiracje itp.);
- ▶ kolekcjonowania książek w swojej bibliotece domowej;
- ▶ kontynuowania pomysłów pielęgnowanych w swoim otoczeniu;
- ▶ estetyzacji pomieszczeń, w których się przebywa (dekorowanie kwiatami, odpowiednimi elementami świątecznymi).

Najintensywniej utrwaliły się czytelnikom te sytuacje, w których bibliotekarze zachęcają ich do częstego uczestniczenia w różnych uroczystościach kulturalnych (32,34%). Natomiast **sporadycznie** bibliotekarze zachęcają czytelników do estetyzacji pomieszczeń, w których przebywają, słabo utrwaliły się także czytelnikom sytuacje sugerowania zachowania porządku, ustawienia kwiatów, dokonania adekwatnego wystroju pomieszczenia (32,34%). Podobnie sporadycznie są działania bibliotekarzy w zakresie wartości, które zasługują w ich postępowaniu na pielęgnowanie, ze szczególnym wskazaniem na subtelny ubiór, sposób wysławiania się, aspiracje szkolne studentów, nauczycieli, czytelników przekwalifikujących się i doskonalących (35,82%). Biblioteka jest miejscem szczególnie podkreślającym styl i dbałość o zachowanie właściwych proporcji, zarówno gdy chodzi o ubiór czytelnika, jego intelektualne wyciszenie, umiejętne wysławianie się, jak i prezentowane ambicje i aspiracje szkolne lub zawodowe.

Prawie co czwarty czytelnik sporadycznie zauważa sytuacje wspomagania aktywności estetycznej, w których bibliotekarze sugerują czytelnikom kolekcjonowanie w swojej bibliotece domowej niezbędnych książek (37,81%). Profesjonalne przygotowanie i doświadczenie zawodowe ułatwia bibliotekarzom dostosowanie owego programu do wieku, potrzeb, aspiracji czytelników oraz ogólnych założeń związanych z budową biblioteczki. Podczas rozmów wskazują na tytuły oraz rodzaje książek niezbędnych dla uzupełnienia biblioteczki domowej. Do podstawowych książek najczęściej należą: encyklopedie, leksykony, wybrana poezja, książki potrzebne do studiowania wybranego kierunku, jak i związane z dziedziną, którą czytelnik się interesuje. Częstość zachowań stymulujących spada również do **sporadycznych** w sytuacjach, które wiążą się z sugerowaniem czytelnikom, aby kontynuowali pomysły, które pielęgnują w swoim otoczeniu, a szczególnie te dotyczące organizowania festynów, spotkań, wernisaży lub samego choćby aktywnego ich udziału w tych imprezach kulturalnych (30,60%).

Tabela 17. Stymulacja aktywności estetycznej czytelników a częstość zachowań w zakresie samodoskonalenia estetycznego

Lp.	Stymulacja aktywności estetycznej w zakresie samodoskonalenia estetycznego	Częstość zachowań							
		Zawsze		Prawie zawsze		Czasami		Nigdy	
		N	%	N	%	N	%	N	%
1	zachęca do częstego uczestniczenia w różnych uroczystościach kulturalnych	130	32,34	108	26,87	113	28,11	51	12,69
2	sugeruje, jakie wartości w postępowaniu zasługują na pielęgnowanie (subtelny ubiór, sposób wysławiania się, aspiracje szkolne itp.)	62	15,42	78	19,40	144	35,82	118	29,35
3	sugeruje, jakie książki, kolekcjonować, w swojej biblioteczkę domowej (encyklopedie, wybrane poezje, książki rozwijające zainteresowania itp.)	65	16,17	63	15,67	152	37,81	122	30,35
4	uważa za godne kontynuacji pomysły, które pielęgnuje w swoim otoczeniu czytelnik (udział/organizacja: festynów, spotkań, wernisaży itp.)	100	24,88	89	22,14	123	30,60	90	22,39
5	zachęca do estetyzacji pomieszczeń, w których przebywa czytelnik (dekorowanie kwiatami, odpowiednimi elementami świątecznymi itp.)	91	22,64	51	12,69	130	32,34	130	32,34

χ^2 przy df 12 $\alpha=0,01$ $\chi^2=108,502>25,217=\chi^2_{\alpha}$ C-Pearson=0,461

Źródło: opracowanie własne.

Deklarowane opinie czytelników na temat zachowań bibliotekarzy w obszarze samodoskonalenia estetycznego pozwoliły ustalić, że poziom oddziaływania biblioteki publicznej w zakresie intencjonalnej stymulacji aktywności estetycznej czytelników w ramach samodoskonalenia estetycznego jest **niski**, co oznacza, że stymulacja tej aktywności estetycznej przebiega niewystarczająco. Stymulowanie do pielęgnowania elementów kultury we własnym postępowaniu i we własnym otoczeniu powinno zawierać się w programie każdej instytucji edukacyjnej.

Tabela 18. Poziomu stymulacji aktywności estetycznej czytelników w zakresie samodoskonalenia estetycznego

Kategorie poziomów	Przedziały liczbowe	% udzielonych opinii
Bardzo wysoki	13-15	11,94
wysoki	10-12	17,41
Średni	7-9	21,14
Niski	4-6	25,62
Bardzo niski	0-3	23,88

Źródło: opracowanie własne.

Niska stymulacja w zakresie samodoskonalenia estetycznego jest zjawiskiem niekorzystnym i wymaga od bibliotekarzy opracowania projektów metodycznych wzmacniających działania wzbudzające aktywność estetyczną czytelników w kierunku rozwoju nastawień kształtujących pielęgnowanie elementów kultury na co dzień i rozwijających zadowolenie z możliwości tego spotkania. Należy umacniać w czytelnikach przekonanie o ważności porozumiewania się z ludźmi na płaszczyźnie uczuciowej, bez barier językowych, ale również pielęgnować i wzbogacać estetykę we własnym codziennym postępowaniu.

Przeprowadzenie analizy indukcyjnej pozwoliło określić w sposób hipotetyczny związek pomiędzy poziomem stymulacji aktywności estetycznej w zakresie samodoskonalenia estetycznego a częstością zachowań bibliotekarza. W tym celu zastosowany został test chi-kwadrat. Jak wynika z porównania wielkości χ^2 i χ^2_α na poziomie istotności $\alpha=0,01$ jako prawdopodobieństwa dopuszczalnej częstości występowania wyników niezgodnych z przyjętym założeniem na skutek losowego charakteru próby i obliczonej liczbie stopni swobody df 12, określającej ile wartości w próbie można zmienić nie zmieniając ich sumy oraz obliczonych parametrów, należy odrzucić hipotezę zerową H_0 o nie współwystępowaniu poziomu stymulacji aktywności estetycznej

w zakresie samodoskonalenia estetycznego z częstością oddziaływania bibliotekarzy, w której zależności takiej nie zakładano (Tabela 17). Uprawnione staje się **przyjęcie hipotezy alternatywnej H_p , w której zależność taką zakładano**. W przeprowadzonych badaniach oznacza to, że poziom stymulacji aktywności estetycznej w zakresie samodoskonalenia estetycznego jest tym wyższy, im częściej bibliotekarz stymuluje charakterystyczne dla tej aktywności zachowania czytelników. Obliczony współczynnik **$C\text{-Pearsona}=0,461$** określa siłę występującej zależności pomiędzy zmiennymi. Można stwierdzić, że poziom stymulacji aktywności estetycznej w zakresie samodoskonalenia estetycznego pozostaje **w istotnej zależności i umiarkowanej korelacji** z częstością zachowań bibliotekarza stymulującego charakterystyczne dla danego typu aktywności zachowania czytelników.

Niska stymulacja w zakresie samodoskonalenia estetycznego jest zjawiskiem niekorzystnym i wymaga od bibliotekarza opracowania projektów metodycznych wzmacniających działania wzbudzające aktywność estetyczną czytelników w kierunku rozwoju nastawień kształtujących pielęgnowanie elementów kultury na co dzień i rozwijających zadowolenie z możliwości tego spotkania. Należy umacniać w czytelnikach przekonanie o ważności porozumiewania się z ludźmi na płaszczyźnie uczuciowej, bez barier językowych ale również pielęgnować i wzbogacać estetykę we własnym codziennym postępowaniu oraz bliższym i dalszym otoczeniu.

Dążenie do kontaktu z kulturą

Dążenie do kontaktu z kulturą to postawa zdolności do stałego kontaktu z dziełami sztuki, obcowania z instytucjami dostarczającymi głębokich przeżyć estetycznych oraz ludźmi, którzy poprzez swą aktywność kulturalną i artystyczną wpływają na jej upowszechnianie. Postawa odnosi się do wyrażania potrzeby bycia w stałym kontakcie z elementami kultury, wobec których człowiek czuje duchową potrzebę bycia i ich ciągłego odczuwania.

Również i w tym przypadku, o jakości wspomagania aktywności estetycznej czytelników w obszarze dążenia do kontaktu z kulturą wnioskowano na podstawie opinii deklarowanych przez czytelników dotyczących motywowania ich do:

- ponownego wypożyczania książek;
- przyjscia do biblioteki jako instytucji ułatwiającej kontakt z kulturą i sztuką;
- spotkania z ludźmi uprawiającymi twórczość kulturalną i artystyczną (spotkania z poetą, literatem, malarzem itp.).

Wspomaganie aktywności estetycznej w obszarze dążenia do kontaktu z kulturą **najintensywniej** zachodzi wówczas, gdy bibliotekarze zachęcają czytelników do ponownego wypożyczenia książek, co oznacza, że działania bibliotekarza związane z aktywizacją czytelników odwiedzających bibliotekę są systematyczne, silnie zauważane przez czytelników i mogą powodować korzystne zmiany w aktywności w dążeniu do kontaktu z kulturą (73,88%). Także intensywne są zachowania związane z zachęcaniem czytelników do przyścia do biblioteki jako instytucji ułatwiającej kontakt z kulturą i nauką (63,43%). O silnej stymulacji aktywności estetycznej czytelników świadczą sytuacje, w których bibliotekarze zachęcają do spotkań z ludźmi uprawiającymi twórczość kulturalną i artystyczną, np. do spotkań z poetami, literatami, zarówno regionalnymi, jak i specjalnie zaproszonymi do biblioteki (41,54%), z czego wynika, że czytelnicy rozmawiają z bibliotekarzami na tematy związane z organizacją imprez kulturalnych, wykazując zainteresowanie tą stroną działalności biblioteki jako instytucji inspirującej do pogłębiania bezpośrednich kontaktów z twórczością. Organizacja spotkania może wynikać z potrzeb środowiska czytelniczego lub z inicjatywy samej biblioteki publicznej świadomie ułatwiającej promocję talentów literackich na swoim terenie. Rozbudzenie zainteresowań czytelniczych może spowodować zwiększenie aktywności estetycznej czytelników w dążeniu do dóbr kultury. Im bardziej czytelnicy będą zainteresowani osobistym kontaktem z pisarzami lub artystami, tym bardziej będą rosły wymagania uczestników dotyczące przebiegu i specyfiki zorganizowanych spotkań. Ważne jest, aby kontakt czytelników z biblioteką utrzymać i poddawać sukcesywnemu wzbogaceniu, w miarę nabywania dojrzałości estetycznej odbiorców.

Tabela 19. Stymulacja aktywności estetycznej czytelników a częstość zachowań w zakresie dążenia do kontaktu z kulturą

Lp.	Stymulacja aktywności estetycznej w zakresie dążenia do kontaktu z kulturą	Częstość zachowań							
		Zawsze		Prawie zawsze		Czasami		Nigdy	
		N	%	N	%	N	%	N	%
1	zaprasza do ponownego wypożyczenia książki	297	73,88	46	11,44	45	11,19	14	3,48
2	zachęca do przyjścia do Biblioteki, jako instytucji ułatwiającej kontakt z kulturą i nauką	255	63,43	75	18,66	47	11,69	25	6,22
3	zachęca do spotkań z ludźmi uprawiającymi twórczość kulturalną i artystyczną (spotkania z poetą, literatem, ekologiem, malarzem, itp.)	167	41,54	77	19,15	101	25,12	57	14,18

χ^2 przy df 6 $\alpha=0,01$ $\chi^2=108,416 > 16,812=\chi^2_{\alpha}$ C-Pearson=0,460

Źródło: opracowanie własne.

Deklarowane opinie czytelników na temat zachowań bibliotekarzy w obszarze dążenia do kontaktu z kulturą pozwoliły ustalić, że poziom oddziaływania biblioteki publicznej w zakresie intencjonalnej stymulacji aktywności estetycznej czytelników w ramach dążenia do kontaktu z kulturą jest **bardzo wysoki** co oznacza, że stymulacja przebiega bardzo pomyślnie.

Tabela 20. Poziom stymulacji aktywności estetycznej czytelników w zakresie dążenia do kontaktu z kulturą

Kategorie poziomów	Przedziały liczbowe	% udzielonych opinii
Bardzo wysoki	8-9	49,00
wysoki	6-7	27,86
Średni	4-5	9,45
Niski	2-3	8,96
Bardzo niski	0-1	4,73

Źródło: opracowanie własne.

Bardzo wysoki poziom wspomaganie aktywności estetycznej w kierunku kontaktu z kulturą wskazuje na sprawność i skuteczność procesu komunikacji, wiarygodność i rzetelność udzielanych informacji, znajomość tematów, wielość oferowanych inicjatyw kulturalnych, form promocji, dbałość o przygotowanie i organizację imprez i ich sprawną realizację. Istotne jest, aby czytelnicy poprzez bezpośrednie zachowania bibliotekarza byli systematycznie stymulowani do stałego kontaktu z biblioteką, jako instytucją zajmującą się upowszechnianiem aktywności kulturalno-oświatowej, kontaktu z ludźmi uprawiającymi twórczość kulturalną i artystyczną.

Nie bez znaczenia jest wzmacnianie w czytelnikach przekonania o ważności określonych treści, które poprzez sztukę powinni przyswoić i przeżyć oraz dążyć do wejścia w świat wartości, zaangażowania się w służbę tym wartościom oraz ich ochronę, jest to zadanie wciąż aktualne i ważne pedagogicznie. Ponadto bardzo pozytywna ocena stymulacji aktywności w zakresie dążenia do kontaktu z kulturą jest zjawiskiem korzystnym zarówno z punktu widzenia biblioteki publicznej, jak i czytelnika, ponieważ decyduje o twórczym i czynnym uczestnictwie w kulturze, z kolei zetknięcie z nią wzbudza aktywność wewnętrzną, jaką są przeżycia estetyczne oraz ułatwia obu stronom kontakt z twórczością kulturalną i estetyczną w bibliotece.

Ukazana na podstawie badań sytuacja pozwala na stwierdzenie, że czytelnicy w kontakcie z biblioteką, na bardzo wysokim poziomie są stymulowani przez bibliotekarzy do aktywności estetycznej w zakresie dążenia do kontaktu z kulturą. Porównując poziom aktywności estetycznej w ramach dążenia do kontaktu z kulturą z poziomami odnoszącymi się do pozostałych badanych cech aktywności estetycznej stwierdzić można, że dążenie do kontaktu z kulturą jest najlepiej stymulowaną cechą tej aktywności.

Przeprowadzenie analizy indukcyjnej pozwoliło określić w sposób hipotetyczny związek pomiędzy poziomem stymulacji aktywności estetycznej w zakresie dążenia do kontaktu z kulturą a częstością zachowań bibliotekarza. W tym celu zastosowany został test chi-kwadrat. Jak wynika z porównania wielkości χ^2 i χ^2_α na poziomie istotności $\alpha=0,01$ jako prawdopodobieństwa dopuszczalnej częstości występowania wyników niezgodnych z przyjętym założeniem na skutek losowego charakteru próby i obliczonej liczbie stopni swobody df 6, określającej ile wartości w próbie można zmienić nie zmieniając ich sumy oraz obliczonych parametrów, należy odrzucić hipotezę zerową H_0 o nie współwystępowaniu poziomu stymulacji aktywności estetycznej w zakresie dążenia do kontaktu z kulturą z częstością oddziaływania bibliotekarzy, w której zależności takiej nie zakładano (Tabela 19). Uprawnione staje się ***przyjęcie hipotezy alternatywnej H_p , w której zależność taką zakładano***. W przeprowadzonych badaniach oznacza to, że poziom stymulacji aktywności estetycznej w zakresie dążenia do kontaktu z kulturą jest tym wyższy, im częściej bibliotekarz stymuluje charakterystyczne dla tej aktywności zachowania czytelników. Obliczony współczynnik ***C-Pearsona=0,460*** określa siłę występującej zależności pomiędzy zmiennymi. Można stwierdzić, że poziom aktywności estetycznej w zakresie dążenia do kontaktu z kulturą pozostaje ***w istotnej zależności i umiarkowanej korelacji*** z częstością zachowań bibliotekarza stymulującego charakterystyczne dla danego typu aktywności zachowania czytelników. Należy więc stwierdzić, że stymulujące oddziaływania bibliotekarzy należy kontynuować w ramach pracy kulturalno-oświatowej biblioteki, tym samym wciąż rozbudzać i umacniać w czytelnikach przekonanie o ważności nabycia określonych treści, które poprzez sztukę pragną przyswoić i przeżyć oraz dążą do wejścia w świat wartości, zaangażowania się w służbę tym wartościom oraz ich ochronę. Ponadto, bardzo pozytywna ocena stymulacji aktywności w zakresie dążenia do kontaktu z kulturą jest zjawiskiem korzystnym zarówno z punktu widzenia biblioteki publicznej, jak i czytelnika, ponieważ decyduje o twórczym i czynnym uczestnictwie w kulturze, z którą zetknięcie wzbudza aktywność wewnętrzną, jaką są przeżycia estetyczne oraz ułatwia obu stronom kontakt z twórczością kulturalną i estetyczną w bibliotece.

Ogólny poziom stymulacji aktywności estetycznej czytelników w bibliotekach publicznych

Dojrzała aktywność estetyczna może przybierać różną postać: bardziej kontemplatywną, bierną albo bardziej aktywną – refleksyjną, w zależności od okresu życia, przekonań, dominujących w człowieku uczuć. *Rodzi się z żywego stosunku do sztuki; żywym zaś staje się ten stosunek wówczas tylko, gdy sztuka coś znaczy dla człowieka,*

*gdy odpowiada jego przeżyciom, pragnieniom, wątpliwościom, marzeniom, działaniom, planom, a więc wówczas tylko, gdy staje się osobistą sprawą człowieka*². Stymulowanie aktywności estetycznej czytelników realizowane w warunkach biblioteki publicznej charakteryzuje się różną intensywnością, wrażliwością, kontaktem z dziełami sztuki. Aby ustalić jej zakres założono, że przejawia się ona poprzez określone cechy tej aktywności, które decydują o gotowości do podejmowania działań nastawionych na przeżywanie zadowolenia spowodowanego doznaniem, płynącego z bezpośredniego obcowania z elementami kultury. ***Działanie pedagogiczne biblioteki publicznej w zakresie stymulowania aktywności estetycznej czytelników polega na wdrażaniu ich do wrażliwości na piękno dzieł kultury, do petyzmu wobec kultury, twórczej percepcji, twórczej ekspresji, do samodoskonalenia estetycznego i kontaktu z kulturą.*** Założono także, że ***poziom stymulacji aktywności estetycznej czytelników jest tym wyższy, im częściej bibliotekarz stymuluje charakterystyczne dla tej aktywności zachowania czytelników.*** O stanie stymulacji aktywności estetycznej czytelników w zakresie powyższych cech wnioskowano na podstawie opinii badanych czytelników, wskazujących na występowanie następujących stymulujących zachowań bibliotekarza w bibliotece:

- czytania książek które wywołują wzruszenie,
- dostrzegania w dziełach bogactwa barw, kształtów itp.,
- czytania książek, które wzbogacają wiedzę na temat bogactwa myśli ludzkiej (poezja, wynalazki, itp.),
- polecania innym czytania ulubionych książek,
- wykorzystywania sytuacji obcowania ze sztuką (czytanie książek, wystawy, konkursy),
- kosztowania szczęścia z możliwości czytania książek,
- zastanawiania się nad twórczym namysłem artysty w powstawanie dzieła kultury (książek, rzeźby, obrazu),
- chronienia przed zniszczeniem udostępnionych dóbr bibliotecznych (książki, czasopisma, płyty),
- nie robienia notatek i nie podkreślania tekstów w książkach,
- zapoznania się z regulaminem biblioteki.
- zachęcania do przemyśleń i refleksji po przeczytaniu książki,
- wnikania w przesłanie książki i wyciąganie wniosków dla siebie,
- oferowania książek, które budzą zainteresowanie,
- brania udziału w bibliotece w konkursach literackich, poetyckich, plastycznych, itp.,

2 B. Suchodolski, *Współczesne problemy wychowania estetycznego*, (w:) I. Wojnar (red.), *Wychowanie przez sztukę*, Warszawa 1965, PZWS, s. 35.

- informowania o najbliższych imprezach w bibliotece (wystawach, konkursach, spotkaniach),
- spędzania wolnego czasu poprzez uczestniczenie w organizowanych w bibliotece wystawach, konkursach, spotkaniach z pisarzami, itp.,
- częstego uczestniczenia w różnych uroczystościach kulturalnych,
- wartościowego postępowania zasługującego na pielęgnowanie (subtelny ubiór, sposób wysławiania się, aspiracje, itp.),
- kolekcjonowania książek w swojej bibliotece domowej,
- kontynuowania pomysłów, pielęgnowanych w swoim otoczeniu,
- estetyzacji pomieszczeń, w których się przebywa (dekorowanie kwiatami, odpowiednimi elementami świątecznymi.
- ponownego wypożyczania książek,
- przyjsia do biblioteki, jako instytucji ułatwiającej kontakt z kulturą i sztuką,
- spotkania z ludźmi uprawiającymi twórczość kulturalną i artystyczną (spotkania z poetą, literatem, malarzem, itp.).

Tabela 21. Stymulowanie aktywności estetycznej czytelników w poszczególnych obszarach wg poziomów

Lp.	Cechy stymulowanej aktywności estetycznej	Kategorie poziomów stymulacji aktywności estetycznej									
		Bardzo wysoki		Wysoki		Średni		Niski		Bardzo niski	
		N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
1	Wrażliwość na piękno dzieł kultury	74	18,41	107	26,62	99	24,63	75	18,66	47	11,69
2	Pietyzm wobec kultury	94	23,38	148	36,82	70	17,41	57	14,18	33	8,21
3	Twórcza percepcja	81	20,15	74	18,41	115	28,61	86	21,39	46	11,44
4	Twórcza ekspresja	145	36,07	80	19,9	63	15,67	75	18,66	39	9,7
5	Samodoskonalenie estetyczne	48	11,94	70	17,41	85	21,14	103	25,62	96	23,88
6	Dążenie do kontaktu z kulturą	197	49	112	27,86	38	9,45	36	8,96	19	4,73

χ^2 przy df 20 $\alpha=0,01$ $\chi^2=344,831 > 37,566 = \chi^2_{\alpha}$ C-Pearson=0,678

Źródło: opracowanie własne.

Wyniki badania ujawniły, że stymulacja aktywności estetycznej w zakresie wrażliwości na piękno dzieł kultury przebiega na poziomie wysokim z tendencją do średniego. Stymulacja aktywności estetycznej w zakresie pietyzmu wobec kultury również przebiega na poziomie wysokim z tendencją do bardzo wysokiego. Stymulacja aktywności estetycznej w zakresie twórczej percepcji przebiega na poziomie średnim. Stymulacja aktywności estetycznej w zakresie twórczej ekspresji przebiega na poziomie bardzo wysokim. Stymulacja aktywności estetycznej w zakresie samodoskonalenia estetycznego przebiega na poziomie niskim z tendencją do bardzo niskiego. Stymulacja aktywności estetycznej w zakresie dążenia do kontaktu z kulturą przebiega na poziomie bardzo wysokim.

Zbrane opinie badanych czytelników dotyczące czynności bibliotekarzy podejmowanych w zakresie stymulowania poszczególnych cech aktywności estetycznej pozwoliły wyznaczyć **ogólny poziom stymulacji aktywności estetycznej czytelników**. Analiza materiału badawczego potwierdza, że stymulacja ta przebiega pomyślnie i zaznacza się na ogólnym **poziomie wysokim**. Można zaryzykować stwierdzenie, że czytelnicy w kontakcie z biblioteką publiczną na wysokim poziomie są stymulowani przez bibliotekarzy do aktywności estetycznej charakteryzującej się analizowanymi cechami tej aktywności co może z kolei oznaczać, że biblioteka publiczna na wysokim poziomie realizuje funkcje pedagogiczne w tym zakresie³.

Tabela 22. Ogólny poziom stymulacji aktywności estetycznej

Kategorie poziomów	Przedziały	Ogółem	
		N	%
Bardzo wysoki	59-72	76	18,91
Wysoki	44-58	128	31,84
Średni	30-43	107	26,62
Niski	16-29	63	15,67
Bardzo niski	0-15	28	6,96
Suma		402	100

Źródło: opracowanie własne.

- 3 Analiza indukcyjna potwierdza słuszność ogólnych wyników statystycznych dotyczących badanej stymulacji aktywności estetycznej czytelników i oznacza, że intencjonalne oddziaływania estetyczne bibliotekarza współwystępują z poziomem stymulacji aktywności estetycznej czytelników, charakteryzującej się analizowanymi cechami, natomiast dodatni współczynnik korelacji C-Pearsona = 0,678 wskazuje, że poziom tej stymulacji pozostaje w istotnej zależności i umiarkowanej korelacji z częstością zachowań bibliotekarza stymulującego charakterystyczne dla tej aktywności zachowania czytelników.

Analiza indukcyjna pozwoliła określić związek pomiędzy rozwojem poszczególnych cech stymulowanej aktywności estetycznej a poziomem ich stymulacji przez bibliotekę publiczną⁴ i potwierdziła słuszność ogólnych wyników statystycznych dotyczących badanej stymulacji aktywności estetycznej czytelników, która przebiega na poziomie wysokim⁵. Wyniki badań empirycznych wskazują, że *oddziaływania estetyczne bibliotekarza współwystępują z poziomem stymulacji aktywności estetycznej czytelników charakteryzującej się analizowanymi cechami tej aktywności*⁶. Otrzymano dodatni współczynnik korelacji *C-Pearsona*=0,678, który pozwolił na określenie siły występującej zależności pomiędzy zmiennymi. Można wnosić, że poziom stymulacji aktywności estetycznej pozostaje *w istotnej zależności i umiarkowanej korelacji* z częstością zachowań bibliotekarza stymulującego charakterystyczne dla tej aktywności zachowania czytelników. Podsumowując, analiza indukcyjna pozwoliła ustalić, że *biblioteka publiczna wpływa na rozwój cech osobowościowych, które charakteryzują stymulowaną aktywność estetyczną czytelników: wrażliwość na piękno dzieł kultury, pietyzm wobec kultury, twórczą percepcję, twórczą ekspresję, samodoskonalenie estetyczne, dążenie do kontaktu z kulturą*. Należy więc postulować, aby stymulujące oddziaływania bibliotekarzy były kontynuowane w ramach pracy kulturalno-oświatowej biblioteki publicznej, a tym samym nadal rozbudzane i umacniane w czytelnikach przekonanie o znaczeniu aktywności estetycznej w ich ogólnym rozwoju. Oznacza to również, że *poziom stymulacji aktywności estetycznej współwystępuje z rozwojem cech osobowościowych czytelników, charakteryzujących tę aktywność*. Jest to zależność istotna statystycznie dla danej próby.

4 Aby zbadać, czy liczebności empiryczne różnią się statystycznie od oczekiwanych przy spełnieniu założeń teoretycznych badania, zastosowany został test chi-kwadrat.

5 Jak wynika z porównania wielkości x_2 i $x_{2\alpha}$, na poziomie istotności $\alpha=0,01$, który informuje o prawdopodobieństwie istnienia związku, należy *odrzuć hipotezę zerową H_0* o nie współwystępowaniu poziomu stymulacji aktywności estetycznej odznaczającej się analizowanymi cechami osobowościowymi z częstością oddziaływania bibliotekarzy, w której zależności takiej nie zakładano. Uprawnione staje się *przyjęcie hipotezy alternatywnej H_1* , w której zależność taką zakładano. Oznacza to, że *poziom stymulacji aktywności estetycznej w zakresie badanych cech osobowościowych jest tym wyższy, im częściej bibliotekarz stymuluje charakterystyczne dla tej aktywności zachowania czytelników*.

6 Teza o zależności zmiennych w świetle uzyskanego wyniku jest istotna na przyjętym poziomie istotności $\alpha=0,01$ i stopniach swobody $df=20$. Zależność zaobserwowana w próbie pobrana została ze zbiorowości generalnej w sposób losowy.

Różnice w stymulacji aktywności estetycznej czytelników w poszczególnych 23 bibliotekach publicznych

Wychodząc poza ogólny opis, można w ramach poszukiwań badawczych dostrzec pewne różnice w stymulacji aktywności estetycznej w analizowanych sześciu obszarach, w poszczególnych 23 bibliotekach publicznych. Dzięki temu można wyróżnić biblioteki bardzo dobre, dobre, biblioteki na średnim i niskim poziomie w zakresie wdrażania do określonych zachowań korzystających z jej kulturalno-edukacyjnych usług czytelników. Jest to ważny aspekt analizy badawczej, pozwalający uniknąć tendencji uśredniania działalności pedagogicznej bibliotekarzy, zwłaszcza że w poszczególnych bibliotekach publicznych ukazują się znaczne różnice w działaniu pedagogicznym.

Tabela 23. Poziom stymulacji aktywności estetycznej w poszczególnych badanych bibliotekach publicznych powiatu goleniowskiego

Lp.	Biblioteki publiczne powiatu goleniowskiego	Kategorie poziomów stymulacji aktywności estetycznej				
		Bardzo wysoki	Wysoki	Średni	Niski	Bardzo niski
1	Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Goleniowie:	0	7	4	2	5
2	Filia w Helenowie	11	2	4	0	1
3	Filia w Kliniskach	5	10	3	0	0
4	Filia w Krępsku	8	7	1	1	1
5	Filia w Lubczynie	2	8	5	2	1
6	Filia w Mostach	1	7	7	2	1
7	Filia w Żółwiej Błoci	4	7	3	2	1
8	Miejska Biblioteka Publiczna w Nowogardzie:	0	4	6	4	4
9	Filia w Nowogardzie-Osiedle	1	2	1	8	3
10	Filia w Błotnie	3	14	1	0	0
11	Filia w Dąbrowie	3	4	8	2	0

12	Filia w Strzelewie	3	1	7	7	0
13	Filia w Wierzbicińcinie	3	12	3	0	0
14	Filia w Wyszomierzu	4	6	5	1	1
15	Filia w Żabowie	0	7	9	2	0
16	Biblioteka Publiczna w Maszewie	4	3	4	5	0
17	Filia w Dębicach	0	4	7	5	1
18	Biblioteka Publiczna w Przybiernowie	1	2	7	6	2
19	Filia w Budziszewicach	1	4	5	6	0
20	Filia w Czarnogłowach	16	2	0	0	0
21	Biblioteka Publiczna w Stepnicy	1	6	7	1	3
22	Filia w Żarnowie	4	8	4	1	1
23	Biblioteka Publiczna w Osinie	0	1	6	7	3
Razem		75	128	107	64	28

Źródło: opracowanie własne.

Pośród 23 badanych bibliotek publicznych powiatu goleniowskiego w dwóch z nich: w Helenowie i Czarnogłowach stymulacja aktywności estetycznej przebiega bardzo pomyślnie, gdyż w zakresie wrażliwości na piękno dzieł kultury, pietyzmu wobec kultury, twórczej percepcji, twórczej ekspresji, samodoskonalenia estetycznego, dążenia do kontaktu z kulturą zaznaczyła się ona na **bardzo wysokim poziomie**. Czytelnicy wyraźnie określili szereg motywujących ich do aktywności estetycznej zachowań bibliotekarzy, które wpływają na rozwój ich wrażliwości estetycznej. Z ich opinii wynika, że w bibliotece jest sympatyczna atmosfera, cicho, czysto, przestronnie i kolorowo. Panuje spokój, jest dużo konkursów i zabaw. Biblioteka jest *miejszem spotkań i pogadań*, miejscem ciekawych gazetek i wystaw.

W dziesięciu bibliotekach publicznych: *w Goleniowie, w Kliniskach, w Krępsku, w Lubczynie, w Mostach, w Żółtwej Błoci, w Błotnie, w Wierzbicińcinie, w Wyszomierzu, w Żarnowie* stymulacja aktywności estetycznej w zakresie analizowanych cech tej aktywności przebiega na **poziomie wysokim**. Z analizy wypowiedzi badanych wynika, że czytelnicy tych bibliotek publicznych szczególnie zwracają uwagę na panującą tam ciepłą atmosferę i liczne konkursy. Najczęściej czytelnicy po 45. roku życia opisują bibliotekę w sposób szczególnie wrażliwy: *biblioteka to serce kultury* – tak wypowiada się Czytelniczka o swojej bibliotece, *otwiera horyzonty dialogu* – jak gdyby uzupełnia

jej opinię inna Czytelniczka. Biblioteka pozwala wypełnić czas wolny, *zabić nudę, mogę tu doświadczyć wyjątkowych wzruszeń. lubię patrzeć na wystrój i porządek w mojej bibliotece, a bibliotekarka powinna mieć ocenę celującą za wiedzę o wychowaniu dzieci, młodzieży, dorosłych i starców, ma w sercu człowieka.*

Według opinii czytelników – w pięciu bibliotekach publicznych, w ramach pracy pedagogicznej – stymulacja aktywności estetycznej uplasowała się na **poziomie średnim**. Są to biblioteki: *w Dąbrowie, w Strzelewie, w Żabowie, w Dębicach, w Przybiernowie*. Czytelnicy tych bibliotek zwracali uwagę na życzliwość oraz na to, że *bibliotekarka i biblioteka to jedno; to wiara w lepszy świat*. Czytelnicy zwracają uwagę, że *panuje tu spokój i są zaproszeni znowu do biblioteki oraz że bibliotekarka stwarza bardzo miłą atmosferę. Lubią odwiedzać bibliotekę, ponieważ mogą „porozmawiać o uroczystościach kulturalnych w różnych dziedzinach wiedzy”*. Dla czytelniczki po 45. roku życia *biblioteka z komputerami traci charakter, nie jest to już takie zaciszne miejsce jak dawniej, ale na szczęście jest jeszcze trochę książek*.

Niewystarczająca stymulacja występuje w czterech bibliotekach publicznych, *w Nowogardzie-Osiedlu, w Maszewie, Budziszewicach, w Żarnowie* gdyż przebiega na **niskim poziomie**. W ocenie czytelników w tych bibliotekach bibliotekarze niewystarczająco stymulują aktywność estetyczną w zakresie badanych cech. Mimo to z ich wypowiedzi wynika, że szanują tę placówkę, określają swoją bibliotekę jako *miejsce, do którego są zapraszani i do którego się chętnie wraca, jako miejsce stworzone dla poszukiwaczy wiedzy i kultury*. Starsi czytelnicy podkreślają, że *to co się nasuwa, gdy myślę o mojej bibliotece, to wspomnienie mojej młodości i miło spędzone chwile; to miejsce, gdzie można się spotkać, porozmawiać, a bibliotekarz jest osobą kulturalną, który zachęca do czytania i spotkań*.

Stymulacja aktywności estetycznej na **bardzo niskim poziomie nie wystąpiła** w żadnej badanej bibliotece publicznej.

Podsumowując, spośród 23 badanych bibliotek publicznych powiatu goleniowskiego, w dwóch z nich stymulacja przebiega na **bardzo wysokim poziomie**. W dziesięciu bibliotekach publicznych na **wysokim poziomie**, w pięciu – na poziomie średnim. Na poziomie **niskim** – w czterech bibliotekach. Stymulacja aktywności estetycznej na **bardzo niskim poziomie nie wystąpiła** w badanych bibliotekach publicznych.

Współwystępowanie ogólnego poziomu stymulacji aktywności estetycznej czytelników ze zmiennymi społeczno-demograficznymi

W badaniach poddano analizie *współwystępowanie ogólnego poziomu stymulacji aktywności estetycznej ze zmiennymi społeczno-demograficznymi (płeć, wiek i miejsce zamieszkania badanych czytelników)*. Założono, że *zmienne społeczno-demograficzne mogą różnicować uzyskane wyniki badania w zakresie stymulowania aktywności estetycznej w obrębie przyjętych dla niej cech*.

Pierwszą ze zmiennych społeczno-demograficznych, mogącą różnicować opinie badanych na temat stymulacji aktywności estetycznej czytelników w bibliotece publicznej jest *ich płeć*. Płeć może być związana z przynależnością do danego kręgu kulturowego, ponieważ różnice płciowe wyznaczone kobietom i mężczyznom, wynikają w tym przypadku z określonego im miejsca w społeczeństwie i zachodzącym procesem socjalizacji⁷. Osoby wykazujące duży konformizm wobec społecznych nacisków swoje poczucie tożsamości żeńskiej lub męskiej budują na obowiązującym modelu społeczno-kulturowym⁸. Kobieta powinna – w takim ujęciu – zajmować inną pozycję społeczną niż mężczyzna i wycofać się z życia publicznego lub brać w nim udział w minimalnym stopniu⁹.

Funkcjonujące stereotypy sprzyjają opinii, że to kobiety posiadają większą niż mężczyźni gotowość do kierowania się w życiu emocjami, są bardziej wrażliwe, łatwiej ulegają wzruszeniom, łatwiej spostrzegają otaczające piękno. Mężczyźni natomiast, według tego rodzaju postrzegania, są bardziej stabilni emocjonalnie, otaczające piękno przyjmują ze spokojem i opanowaniem. Kobiety i mężczyźni różnią się nie tylko wyglądem, fizjologią czy zachowaniem, wynikającym z wpływów kultury, ale różnice te wynikają również z realnych podstaw biologicznych. Męskie i żeńskie komórki różnią się genetycznie i hormonalnie. Nie tylko budową podwzgórza, które hormonalnie kieruje procesami rozmnażania ale także częściami odpowiedzialnymi za myślenie, emocje i pamięć. Zaobserwowano różnice w emocjonalnym aktywowaniu mózgu - np. u kobiet uczucie smutku pobudza głównie czołowe płaty kory mózgu, natomiast u mężczyzn bardziej pierwotne struktury podkorowe, uważane za centrum agresji. U kobiet występuje lepsze połączenie obu półkul, dzięki spoiwu

7 J. Brach-Czaina (red.), *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem. Rozważania o płci w kulturze*, Białystok 1997, Wydawnictwo TRANS HUMANA.

8 A. Dakowicz, *Płeć psychiczna a poziom samoaktualizacji*, Białystok 2000, Wydawnictwo TRANS HUMANA.

9 S. Lipsitz Bem, *Męskość, kobiecość. O różnicach wynikających z płci*. Tłum. S. Pikiel. Gdańsk 2001, GWP.

wielkiemu, przez co, lepiej są zintegrowane, co powoduje, że kobiety mają lepszą intuicję i umiejętność odczytywania emocji. U mężczyzn doskonalsze są połączenia między częściami tej samej półkuli. Sprawia to, że bardziej są wyspecjalizowani. Kobiety górują językowo, ponieważ za funkcję językowe odpowiada głównie lewa półkula logiczno-lingwistyczna przy udziale prawej emocjonalno-kreatywnej. U mężczyzn tylko lewa półkula. Mózgi kobiet okazały się czulsze i szybsze w przekazywaniu impulsów nerwowych, posiadają więcej szarych komórek nerwowych i ich połączeń¹⁰.

Uczuciowy stosunek do pewnych tematów narzucony przez środowisko, sposoby interpretowania spostrzeganych dzieł, psychiczne dyspozycje kobiety i mężczyzny, mogą stanowić o różnych reakcjach estetycznych kobiety i mężczyzny. Są to czynniki, które mogą decydować o reakcjach na poszczególne dzieła sztuki, czy piękna w ogóle¹¹. Takie myślenie, może prowadzić do wniosku, iż rola aktywności estetycznej kobiety i mężczyzny jest różna i prowadzi do innego ukształtowania nastawień estetycznych¹². Istnieją również przesłanki psychologiczne, na których należy oprzeć hipotezę, iż płeć stanowi czynnik różnicujący poziom cech aktywności estetycznej czytelników, a wywodzą się one z faktu występowania różnic w ogólnym procesie psychologicznym rozwoju kobiety i mężczyzny¹³. Wiążą się one z różnym stopniem ciekawości, z zachowaniami eksploracyjnymi, różną strukturę ocen, sądów i wartościowania, czyli postaw¹⁴.

Z socjologicznych, biologicznych, pedagogicznych i psychicznych tradycyjnych podejść dotyczących płci, upatruje się czynnika różnicującego związek z poziomem cech aktywności estetycznej czytelników. W niniejszej pracy teoretycznie **założono tezę, że płeć różnicuje uzyskane wyniki badań w zakresie stymulowania przez bibliotekę stanu aktywności estetycznej badanych czytelników**. W badaniu wzięły udział 402 osoby, z tego 23,38% mężczyzn i 76,62% kobiet. Analiza danych liczbowych otrzymanych z przeprowadzonego badania wykazała, że na wszystkich poziomach stymulacji aktywności estetycznej wynikają różnice dotyczące ilości złożonych wskazań przez kobiety i mężczyzn. Największe różnice procentowe występują na poziomie bardzo wysokim i na poziomie bardzo niskim. Na poziomie wyższe wskazywali w większości

10 Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku. Tom IV. Warszawa 2005, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, s. 425-427.

11 M. Gołaszewska, Kultura estetyczna, Warszawa 1989, WSiP, s.70.

12 E. Gontarczyk, *Kobiecość i męskość jako kategorie społeczno-kulturowe w studiach feministycznych*, Poznań 1995, Wydawnictwo ERUDUTUS.

13 M. Jasiecki, *Role związane z płcią a wzorce otwartości interpersonalnej*, „Przegląd Psychologiczny” 1990, nr 1.

14 K. Pospiszył, *Psychologia kobiety*, Warszawa 1986, PWN, s. 205-206.

mężczyźni, natomiast na poziomy dotyczące niskiej i bardzo niskiej stymulacji aktywności estetycznej, wskazywały kobiety (Tabela 22).

Tabela 24. Współwystępowanie poziomu stymulacji aktywności estetycznej z płcią czytelników

Kategorie poziomów	Ogółem		Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%	N	%
Bardzo wysoki	76	18,91	55	17,86	21	22,34
Wysoki	128	31,84	97	31,49	31	32,98
Średni	107	26,62	82	26,62	25	26,60
Niski	63	15,67	49	15,91	14	14,89
Bardzo niski	28	6,96	25	8,12	3	3,19
Suma	402	100	308	100	94	100

χ^2 przy $df\ 4$ $\alpha=0,01$ $\chi^2=3,371<13,277=\chi^2_{\alpha}$

Źródło: opracowanie własne

Prezentowane w literaturze psychologicznej różnice w rozwoju estetycznym kobiety i mężczyzny, skłaniające do przyjęcia założenia o odmiennych nastawieniach poznawczych, estetycznych, a tym samym różnym nastawieniu do aktywności estetycznej obu płci, w niniejszych badaniach nie znalazły pokrycia. W świetle prezentowanego materiału empirycznego należy przyjąć tezę, że ***płeć czytelników nie stanowi czynnika różnicującego nastawienia badanych do aktywności estetycznej***. Falsyfikacji podlega hipoteza alternatywna (H_1), w której zakładano występowanie omawianej zależności. Oznacza to, że zostaje potwierdzona hipoteza zerowa (H_0), mówiąca o ***braku związku pomiędzy płcią czytelników a poziomem stymulacji ich aktywności estetycznej***.

Wiek czytelnika w dużym stopniu stanowi kryterium potrzeb intelektualno-kulturalnych w bibliotece publicznej. Dlatego, kolejną ze zmiennych społeczno-demograficznych mogącą determinować przebieg oddziaływań pedagogicznych, stymulujących rozwój cech aktywności estetycznej czytelników jest ***wiek badanych***. Rozbieżność upodobań, ocen, sądów o sztuce i wartościach estetycznych, świadczy o różnorodności „*a priori estetycznego*”, warunkującego odbiór sztuki u rozmaitych odbiorców w różny sposób. Umiejętności te są konsekwencją zabiegów wychowawczych w zakresie przygotowania jednostki do pełnienia ról społecznych¹⁵. Powszechność występowania potrzeb

15 R. Kubicki, *Interpretacja a poznanie*. Poznań 1991, Wydawnictwo Poznańskie, s. 43-44.

estetycznych u człowieka, pojawia się już od najwcześniejszych lat życia, ale występowanie piękna uwarunkowane jest jego indywidualnymi upodobaniami i potrzebami. Owa wrodzona skłonność do określonych jakości, do ich estetycznego preferowania, rozwija się z czasem u starszego dziecka i u dorosłego we wrażliwość estetyczną, w spontaniczne, jednocześnie podlegające wychowaniu i doskonaleniu upodobanie do piękna¹⁶. Prezentowana literatura może wskazywać na różnice w rozwoju estetycznym człowieka i wynikające z racji wieku czytelnika - potrzeb poznawczych i kulturalnych. Na tej podstawie, w niniejszej pracy teoretycznie **zalożono tezę**, że wiek różnicuje uzyskane wyniki badań w zakresie stymulowania przez bibliotekę stanu aktywności estetycznej badanych czytelników.

Dorośli czytelnicy badanych bibliotek publicznych powiatu gołeniewskiego zostali podzieleni wg trzech kategorii wiekowych: do 25 lat – 56,97% badanych, 26-45 lat – 26,12% badanych, powyżej 45 lat – 16,92% badanych. W pierwszej, najliczniejszej kategorii wiekowej „do 25 lat” przebadanych zostało 52,13% mężczyzn i 58,44% kobiet. W drugiej kategorii wiekowej badaniu poddano 27,66% mężczyzn i 25,65% kobiet. W kategorii najstarszych czytelników, zbadano 20,21% mężczyzn i 15,91% kobiet. Analiza danych liczbowych otrzymanych z przeprowadzonego badania wykazała, że na bardzo wysoki poziom stymulacji aktywności estetycznej najmniej wskazań pochodzi od czytelników najstarszych. Najbardziej zróżnicowany jest wysoki poziom stymulacji tej aktywności, natomiast najmniej zróżnicowany – poziom średni i bardzo niski. Na wielkość bardzo wysokiego, średniego i bardzo niskiego poziomu stymulacji aktywności czytelników mieli wpływ w większości czytelnicy płci męskiej, natomiast kobiety częściej wskazywały na wysoki i niski poziom aktywności (Tabela 23).

Tabela 25. Współwystępowanie poziomu stymulacji aktywności estetycznej z wiekiem czytelników

Kategorie poziomów	Ogółem		Do 25		26- 45		Powyżej 45	
	N	%	N	%	N	%	N	%
Bardzo wysoki	76	18,91	44	19,21	23	21,9	9	13,24
Wysoki	128	31,84	59	25,76	37	35,24	32	47,06
Średni	107	26,62	68	29,69	23	21,9	16	23,53
Niski	63	15,67	40	17,47	16	15,24	7	10,29
Bardzo niski	28	6,96	18	7,86	6	5,71	4	5,88
Suma	402	100	229	100	105	100	68	100

χ^2 przy df 8 $\alpha=0,01$ $\chi^2=13,936 < 20,090 = \chi^2_\alpha$

Źródło: opracowanie własne.

16 M. Gołaszewska, *Zarys estetyki*, Warszawa 1984, PWN, s.87.

Analiza danych liczbowych otrzymanych z przeprowadzonego badania *nie daje podstaw do różnego wartościowania badanej stymulacji aktywności estetycznej czytelników ze względu na ich wiek*. Skłaniające do przyjęcia założenie o odmiennych nastawieniach estetycznych, a tym samym różnym nastawieniu do cech osobowościowych aktywności estetycznej ze względu na wiek badanych, we wszystkich przyjętych kategoriach wiekowych czytelników, w niniejszych badaniach nie znalazły pokrycia. W świetle prezentowanego materiału empirycznego należy przyjąć tezę, że *wiek czytelników nie stanowi czynnika różnicującego nastawienia badanych do aktywności estetycznej*. Falsyfikacji podlega hipoteza alternatywna (H_1), w której zakładano występowanie omawianej zależności. Oznacza to, że zostaje potwierdzona hipoteza zerowa (H_0), mówiąca o *braku związku pomiędzy wiekiem czytelników a poziomem stymulacji ich aktywności estetycznej*.

Ostatnią zmienną społeczno-demograficzną, spośród wyróżnionych badaniach, mogącą różnicować opinie badanych na temat stymulacji aktywności estetycznej czytelników, jest *miejsce zamieszkania badanych*. Do aktywnego uczestnictwa człowiek musi być przygotowany. Do głównych czynników kształtujących aktywność mieszkańców miast należą podobne zainteresowania, kręgi znajomych, sąsiedztwo, ten sam zawód, wspólna praca. Szansę szerokiego kształtowania potrzeb uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym miasta ma także rodzina, wspólna nauka w placówkach kulturalno-oświatowych. Aktywne uczestnictwo jest efektem dojrzałości społecznej i moralnej oraz odpowiednim przygotowaniem przez miejsce zamieszkania, usługi i miejsce pracy¹⁷. Z badań wynika¹⁸, że pomimo zacierających się różnic w dostępie do kultury, najmniejsze możliwości jej odbioru posiadają chłopi i bezrobotni. Obecnie, zmienia się struktura zawodów, wykształcenia, pozycji i stanowisk. W miastach upadają jedne zakłady pracy, powstają nowe, następuje rozwój sektora prywatnego, kształtuje się gospodarka rynkowa. Pociąga to za sobą wzrost dysproporcji warunków życia i udziału w kulturze. Aspiracje, jako dążenie do osiągnięcia realnych celów życiowych przez człowieka oraz jako pragnienie realizacji wyższych wartości społecznych mieszkańców wsi i miast tylko w 17% dotyczy rozwoju życia kulturalnego¹⁹, najwyżej - uzyskaniu dobrej pracy – 64%. Procesy ekonomiczno-kulturowe nie występują i nie funkcjonują w izolacji lecz współdziałają ze sobą,

17 R.B. Woźniak, *Zarys socjologii edukacji i zachowań społecznych*, t. II. Koszalin 1997, INTRO DRUK, s. 86.

18 R.B. Woźniak, *Spółczesność lokalna bezrobotnych*. Szczecin-Koszalin 1995, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Bałtyckiej Szkoły Humanistycznej w Koszalinie, s. 63 i n.

19 Tamże, s. 63 i n.

krzyżują, wzmacniają lub osłabiają²⁰. Niezależnie jednak od miejsca zamieszkania, pomimo przemian, tym co wyróżnia człowieka, od innego człowieka – to tożsamość, która nie jest z góry dana, każdy musi ją sobie skonstruować²¹. Aby każdy człowiek, także badani czytelnicy, mogli funkcjonować we wciąż ewaluującym się społeczeństwie, muszą uzyskać wsparcie ze strony kultury i edukacji²² ale również szukać sił w samym sobie, we własnej podmiotowości i poczuciu sprawstwa²³. A tymczasem „praca kulturalna prowadzona w skromnych rozmiarach, sporadyczne uczestnictwo w ze społach amatorskich, imprezach, odczytach, chodzeniu do kina, na zabawy itp. wszystko to nie stanowi zasadniczych form udziału w kulturze, a już do rzadkości należą formy życia kulturalnego, które wymagają własnego wysiłku twórczego i odtwórczego”²⁴.

Na tej podstawie założono tezę, że miejsce zamieszkania różnicuje uzyskane wyniki badań w zakresie stymulowania przez bibliotekę publiczną stanu aktywności estetycznej badanych czytelników.

W badaniu wzięły udział 402 osoby, z tego 29,79% mężczyzn pochodzi z miasta a ponad dwukrotnie więcej (70,21%) pochodzi ze wsi. Analogicznie przedstawia się sytuacja z badanymi czytelniczkami. Nieco mniejszy procent (22,09%) badanych kobiet w stosunku do badanych mężczyzn pochodzi z miasta, natomiast nieco więcej kobiet w stosunku do badanych mężczyzn – ze wsi (77,92%). Wskazania czytelników ze względu na miejsce zamieszkania, przebiegają w sposób nieznacznie zróżnicowany na wszystkich poziomach stymulacji aktywności estetycznej objętej konkretnymi cechami osobowościowymi, dlatego można stwierdzić, że zachodzi analogiczna tendencja zarówno w przypadku czytelników pochodzących z miasta jak i ze wsi, odnośnie wartościowania aktywności estetycznej. Największe różnice procentowe występują na poziomie wysokim, średnim i bardzo niskim aktywności estetycznej. Na podstawie występujących różnic odnośnie wskazań można zauważyć, że nieco większy procent czytelników pochodzących z miasta deklarowało swoje opinie na poziomie niskim, natomiast wskazania czytelników pochodzących ze wsi dotyczyły głównie poziomów wyższych stymulacji aktywności estetycznej (Tabela 24).

20 R.B. Woźniak, *Problemy kultury w programach organizowanego rozwoju społeczności gminy*, (w:) Rola czynnika ludzkiego w procesie intensyfikacji rolnictwa, Bydgoszcz 1979, s. 451 i n.

21 Z. Bauman, *Ponowoczesność, jako źródło cierpień*, Warszawa 2000, Wydaw. SIC, s. 51.

22 J. Rembowski, *Samotność*, Gdańsk 2002, Wydaw. UG, s. 25 i n.

23 A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość „Ja” i społeczeństwa w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001, PWN.

24 R.B. Woźniak, *Zarys socjologii...*, op.cit., s. 110.

Tabela 26. Współwystępowanie poziomu stymulacji aktywności estetycznej z miejscem zamieszkania czytelników

Kategorie poziomów	Ogółem		Miasto		Wieś	
	N	%	N	%	N	%
Bardzo wysoki	76	18,91	19	19,79	57	18,63
Wysoki	128	31,84	24	25,00	104	33,99
Średni	107	26,62	21	21,88	86	28,10
Niski	63	15,67	18	18,75	45	14,71
Bardzo niski	28	6,96	14	14,58	14	4,58
Suma	402	100	96	100	306	100

χ^2 przy $df\ 4$ $\alpha=0,01$ $\chi^2=14,243>13,277=\chi^2_{\alpha}$ C-Pearson=0,184

Źródło: opracowanie własne

Założenie o odmiennych nastawieniach estetycznych, a tym samym różnych opiniach stymulacji aktywności estetycznej ze względu na miejsce zamieszkania badanych czytelników, w niniejszych badaniach znalazło pokrycie. W świetle prezentowanego materiału empirycznego i po porównaniu wielkości chi kwadrat, dają podstawę aby przyjąć tezę, że *miejsce zamieszkania czytelników stanowi czynnik różnicujący nastawienia do stymulacji aktywności estetycznej*. Dla precyzyjnego potwierdzenia powyższego wniosku, sprawdzono, czy istnieje korelacja pomiędzy zmiennymi. Omawiany wyżej stan rzeczy potwierdza wielkość miernika C-Pearsona, określający siłę współwystępowania poziomu stymulacji aktywności estetycznej z miejscem zamieszkania czytelników. Stwierdzono *dodatni współczynnik korelacji C-Pearsona=0,184*. Można powiedzieć, że *poziom stymulacji aktywności estetycznej pozostaje w słabym, nieznaczącym lecz statystycznie istotnym związku z miejscem zamieszkania badanych*. Falsyfikacji podlega hipoteza alternatywna (H_0), w której nie zakładano występowanie omawianej zależności. Zostaje potwierdzona hipoteza alternatywna (H_1), mówiąca o związku pomiędzy miejscem zamieszkania badanych czytelników a poziomem stymulacji ich aktywności estetycznej, co oznacza, że *miejsce zamieszkania czytelników wpływa na poziom stymulacji aktywności estetycznej*.

W ostatniej części artykułu zostały zaprezentowane wyniki badań nad współwystępowaniem poziomu stymulacji aktywności estetycznej czytelników z wybranymi zmiennymi o charakterze społeczno-demograficznym. Założono, że zmienne społeczno-demograficzne (płeć, wiek i miejsce zamieszkania) różnicują uzyskane wyniki badań, w zakresie stymulowania przez bibliotekę aktywności edukacyjnej

czytelników, a w jej ramach poszczególnych aktywności edukacyjnych dotyczących cech estetycznych. Otrzymane w wyniku badania *dane empiryczne, nie potwierdziły hipotetycznie zakładanego związku pomiędzy aktywnością estetyczną a płcią i wiekiem czytelników, natomiast potwierdziły ją w stosunku do miejsca zamieszkania badanych.*

Zakończenie i wnioski z badań

Przeprowadzone badania empiryczne oraz w ich następstwie ujawniony wysoki poziom stymulacji aktywności estetycznej badanych czytelników, uprawniają do sformułowania następujących wniosków:

biblioteka publiczna poprzez swoją działalność pedagogiczną stymuluje aktywność estetyczną czytelników. Poziom stymulacji aktywności estetycznej czytelników jest tym wyższy, im częściej bibliotekarz stymuluje charakterystyczne dla tej aktywności zachowania czytelników. Badania wykazały, że stymulacja aktywności estetycznej czytelników przebiega na *poziomie ogólnym wysokim*²⁵, stąd można wnosić, że ogólny *poziom stymulacji aktywności estetycznej czytelników realizowanej przez bibliotekę publiczną jest wysoki;*

stymulacja aktywności estetycznej związana jest z rozwojem przyjętych do badania określonych cech osobowościowych (wrażliwość na piękno dzieł kultury, petyzm wobec kultury, twórcza percepcja, twórcza ekspresja, samodoskonalenie estetyczne, dążenie do kontaktu z kulturą). Poziom stymulacji aktywności estetycznej współwystępuje z rozwojem odpowiednich cech osobowościowych charakterystycznych dla tego typu aktywności;

poziom stymulacji aktywności estetycznej w zakresie *twórczej ekspresji* nie współwystępuje z częstością oddziaływań bibliotekarzy w tym zakresie. Nakłada to na bibliotekę powinność wzmocnienia działań stymulujących twórczą ekspresję czytelników, co wymaga opracowania odpowiednich projektów metodycznych²⁶;

25 Jak wynika z porównania wielkości χ^2 i χ^2_{α} , na poziomie istotności $\alpha=0,01$, który informuje o prawdopodobieństwie istnienia związku, należy *odrzuć hipotezę zerową H_0* o nie współwystępowaniu poziomu stymulacji aktywności estetycznej odznaczającej się analizowanymi cechami osobowościowymi z częstością oddziaływania bibliotekarzy, w której zależności takiej nie zakładano. Uprawnione staje się *przyjęcie hipotezy alternatywnej H_1* , w której zależność taką zakładano. Oznacza to, że *poziom stymulacji aktywności estetycznej w zakresie badanych cech osobowościowych jest tym wyższy, im częściej bibliotekarz stymuluje charakterystyczne dla tej aktywności zachowania czytelników* (Tabela 21). *Dodatni współczynnik korelacji C-Pearsona=0,678* pozwolił stwierdzić, że poziom stymulacji aktywności estetycznej pozostaje *w istotnej zależności i umiarkowanej korelacji* z częstością bibliotekarza stymulującego charakterystyczne dla tej aktywności zachowania czytelników.

26 Jak wynika z porównania wielkości χ^2 i χ^2_{α} na poziomie istotności $\alpha=0,01$, jako prawdopodobieństwa dopuszczalnej częstości występowania wyników niezgodnych z przyjętym założeniem na skutek losowego charakteru próby i obliczonej liczbie stopni swobody $df=6$, określającej ile wartości w próbie można

badane cechy aktywności estetycznej w opinii czytelników, spotkały się z różną oceną ich stymulacji a to oznacza, że niektóre cechy były **mocniej stymulowane** (wrażliwość na piękno dzieł kultury, pietyzm wobec kultury, twórcza ekspresja, dążenie do kontaktu z kulturą), zaś **niektóre mniej** (samodoskonalenie estetyczne);

rozwój niektórych cech aktywności estetycznej takich jak **twórcza percepcja** (poziom stymulacji aktywności estetycznej średni), stanowi dobry punkt wyjścia dla przyszłej działalności pedagogicznej biblioteki publicznej, która powinna wykorzystać i pozytywnie pogłębiać poprzez swoje działania, dalszy rozwój aktywności estetycznej tych czytelników;

najlepiej rozwiniętą cechą aktywności estetycznej czytelników jest ich **dążenie do kontaktu z kulturą** (poziom stymulacji aktywności estetycznej bardzo wysoki). Stymulacja w tym zakresie jest pomyślna i wielce obiecująca, ponieważ cecha ta staje się cechą wiodącą w rozwoju całej aktywności estetycznej czytelników (czytelnik dążący do kontaktu z kulturą z czasem rozwinię w sobie cechy, które w przeprowadzonych badaniach uzyskała niższy poziom stymulacji, np. **samosdoskonalenie estetyczne**);

stymulacja aktywności estetycznej w zakresie cechy **samosdoskonalenia estetycznego** nie jest zadowalająca. Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że czytelnicy chętnie i aktywnie uczestniczą w organizowanych przez biblioteki publiczne imprezach kulturalnych, o ile są do ich uczestnictwa zapraszani. Natomiast, ich aktywność kulturalna wyraźnie spada, jeśli sami muszą zainicjować lub przeprowadzić jakąkolwiek działalność kulturalną. Oznacza to, że czytelnicy pomimo stymulacji do aktywnego uczestnictwa w kulturze, wykazują bierną postawę i nie podejmują działań samodoskonalenia estetycznego.

zmienić nie zmieniając ich sumy oraz obliczonych parametrów, **nie ma podstaw do odrzucenia hipotezy zerowej H_0** oznaczającej nie współwystępowanie poziomu stymulacji aktywności estetycznej odznaczającej się twórczą ekspresją z częstością oddziaływania bibliotekarzy, **więc ją przyjmujemy**. Oznacza to, że **poziom stymulacji aktywności estetycznej w zakresie twórczej ekspresji nie zależy od częstości stymulacji bibliotekarza charakterystycznej dla tej aktywności zachowania czytelników** (Tabela 15). **Dodatni współczynnik korelacji C-Pearsona=0,145** pozwolił stwierdzić, że poziom aktywności estetycznej w zakresie twórczej ekspresji pozostaje **w nieznaczącej zależności i słabej korelacji** z częstością bibliotekarza stymulującego charakterystyczne dla tej aktywności zachowania czytelników.

Swoistą zasadą wychowania estetycznego w bibliotece jest takie organizowanie sytuacji wychowawczych, które pobudza czytelnika do przyswajania piękna. Człowiek rozwija się dzięki temu, że posiada pewną podstawę oraz możliwości rozwojowe, które w swoim życiu aktualizuje, kształci i rozwija. Warunkiem pobudzenia do przeżywania piękna jest to, jak go stymuluje środowisko, jak oddziałują i jak go wychowują wychowawcy, a także od tego, w jakiej mierze własnym, samodzielnym wysiłkiem pielęgnuje i rozwija swoje zainteresowania i zamiłowania, pracuje nad ukształtowaniem swojego umysłu, swych wiadomości i umiejętności oraz innych swoich możliwości, a w szczególności swych uzdolnień i talentów. Siła uczuć estetycznych zależy od doświadczeń życiowych czytelnika i o tę organizację doświadczeń trzeba zadbać. Każde uzdolnienie, jeżeli ma dojść do rozkwitu i osiągnąć stan optymalny odnośnie możliwości człowieka, wymaga:

- sytuacji i bodźców, które by je obudziły do życia;
- sprzyjających warunków, które by je rozwijały;
- wychowawców, którzy by je umiejętnie kształtowali²⁷.

Założenia organizacyjne środowiska biblioteki publicznej w zakresie stymulowania aktywności estetycznej czytelników muszą dotyczyć bezpośredniego kontaktu ze sztuką i pięknem oraz wywoływania właściwych przeżyć²⁸. Wrażliwość estetyczną, warunkującą odbiór piękna, posiada każdy, bez względu na poziom kultury, wykształcenie, zawód, środowisko, lecz jest to właściwość nietrwała, łatwo ulega wpływom tych wszystkich czynników, które oddziałują na psychikę człowieka. Kształtuje się ona w drodze kontaktów ze sztuką, nabywania doświadczeń i poszerzania zakresu refleksji nad zjawiskami artystycznymi, również organizowanymi w środowisku bibliotek publicznych. Choć przejawia się samorzutnie, to nie może wystąpić bez odpowiednich podniet. W celu „kształcenia wrażliwości człowieka na piękno i sztukę”²⁹ niezbędne jest wychowanie estetyczne, czyli „kształcenie kultury estetycznej, dobrego smaku estetycznego, umiejętności przeżywania i oceniania dzieł sztuki, upodobań w zakresie własnej aktywności artystycznej, odtwórczej lub nawet twórczej”³⁰. Celem pedagogiki estetycznej jest ukształtowanie postawy otwartego umysłu³¹.

27 S. Szuman, *O budzeniu i pogłębianiu wrażliwości młodzieży na sztukę*, (w:) I. Wojnar (red.), *Wychowanie przez sztukę*, PZWS, Warszawa 1965, s. 119.

28 D. Tomczyk, *Pedagogiczny wymiar działalności bibliotek w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości kulturalnej*, (w:) A. Sowiński (red.), *Kultura akademicka w oglądzie pedagogicznym*, Szczecin 2009, Are Atelier, s. 257-266.

29 I. Wojnar, *Drogi ...*, op. cit., s. 148.

30 B. Suchodolski, *Współczesne problemy ...*, op. cit., s. 22.

31 I. Wojnar, *Estetyka i wychowanie*, Warszawa 1964, PWN, s. 78.

Właściwe motywowanie czytelników przez bibliotekarzy do stałego dążenia do ukształtowania wartościowych postaw estetycznych, do stałego kontaktu ze sztuką i pięknem, wrażliwości na to piękno i sztukę oraz własnej aktywności artystycznej, odtwórczej lub twórczej ma istotne znaczenie dla rozwoju aktywności estetycznej czytelników stanowiącej warunek ich twórczego uczestnictwa w kulturze estetycznej³².

Bibliografia:

- Alechnowicz I., *Wolność i duch w poezji filozoficznej Fryderyka Schillera* [online], [dostęp: 2013-04-03]. Dostępny w Internecie: estetykaikrytyka.pl/art/11/06_wolnosc_poezja.pdf
- Bauman Z., *Ponowoczesność, jako źródło cierpienia*, Warszawa 2000, Wydaw. SIC.
- Błałock H.M., *Statystyka dla socjologów*, Warszawa 1975, Wydawnictwo PWN.
- Brach-Czaina J., (red.), *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem. Rozważania o płci w kulturze*, Białystok 1997, Wydawnictwo TRANS HUMANA *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*. Tom IV. Warszawa 2005, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Dakowicz A., *Płeć psychiczna a poziom samoaktualizacji*, Białystok 2000, Wydawnictwo TRANS HUMANA.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość „Ja” i społeczeństwa w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001, Wydawnictwo PWN.
- Gnitecki J., *Zarys metodologii badań w pedagogice empirycznej*. Wyd. 2 uzupełnione. Zielona Góra 1993, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. T. Kotarbińskiego.
- Gołaszewska M., *Kultura estetyczna*, Warszawa 1989, WSiP.
- Gołaszewska M., *Zarys estetyki*, Warszawa 1984, Wydawnictwo PWN.
- Gontarczyk E., *Kobiecość i męskość jako kategorie społeczno-kulturowe w studiach feministycznych*, Poznań 1995, Wydawnictwo ERUDUTUS.
- Górniewicz J., *Teoria wychowania. Wybrane problemy*, Olsztyn 2008, Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego.
- Greń J., *Statystyka matematyczna. Modele i zadania*, Warszawa 1975, Wydawnictwo PWN.
- Jasiecki M., *Role związane z płcią a wzorce otwartości interpersonalnej*, „Przegląd Psychologiczny” 1990, nr 1.
- Kaśkiewicz K., *Świat jako boskie dzieło sztuki w Teozofii Juliusza Schillera*, Filo-Sofija 2001, nr 1, s. 147-167.
- Kaśkiewicz K., *Piękno postaci ludzkiej w estetycznej teorii Fryderyka Schillera*, „Filo-Sofija” 2002, nr 1, 45-68.
- Lipsitz Bem S., *Męskość, kobiecość. O różnicach wynikających z płci*. Tłum. S. Pikiel. Gdańsk 2001, GWP.

32 D. Tomczyk, *Wyzwania biblioteki publicznej w warunkach procesu europeizacji*, (w:) E. Poniedziałek (red.), *Rola bibliotek w lokalnej przestrzeni informacyjnej, edukacyjnej i kulturalnej*, Poznań-Kalisz-Konin 2009, Zakład graficzny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, s. 189-217.

- Lobocki M., *Metody i techniki badań pedagogicznych*. Warszawa 2009, Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2008, Wydawnictwo PWN.
- Pawłowski Z., *Wstęp do statystycznej metody reprezentacyjnej*, Warszawa 1972, Wydawnictwo PWN.
- Pospiszył K., *Psychologia kobiety*, Warszawa 1986, Wydawnictwo PWN.
- Prokopiuk J., *Utopia i profesja czyli dwie dusze Fryderyka Schillera*, (w:) F. Schiller, *Listy o estetycznym wychowaniu człowieka*, przekł. J. Prokopiuk i I. Krońska, Warszawa 1972.
- Read H., *Sens sztuki*, Warszawa 1965, PIW.
- Read H., *Wychowanie przez sztukę*, Wrocław 1976, Ossolineum.
- Rembowski J., *Samotność*, Gdańsk 2002, Wydaw. UG.
- Schiller F., *Listy o estetycznym wychowaniu człowieka*, przekł. J. Prokopiuk, I. Krońska, Warszawa 1972.
- Siemek M.J., *Fryderyk Schiller*, Warszawa 1970.
- Schiller F., *Teatr jako instytucja moralna*, przekł. O. Dobijanka, (w:) S.H. Kaszyński (red.), F. Schiller, *Dzieła wybrane*, Warszawa 1985.
- Schiller F., *Artyści*, przekł. Jan Nepomucen Białoszyński, (w:) *Fryderyka Schillera dzieła poetyczne i dramatyczne w najlepszych przekładach polskich zebrane przez Fr. J.A. Zippera*, T. 1, Stanisławów 1905.
- Schiller F., *Istota piękna*, przekł. M.J. Siemek, (w:) M.J. Siemek, *Fryderyk Schiller*, Warszawa 1970.
- Schiller F., *O wdzięku i godności*, przekł. J. Prokopiuk, (w:) F. Schiller, *Listy o estetycznym wychowaniu człowieka*, przekł. J. Prokopiuk i I. Krońska, Warszawa 1972.
- Schiller F., *Geniusz*, przekł. K. Brodziński, (w:) B. Płaczkowska (red.) F. Schiller, *Dzieła wybrane*, Warszawa 1955.
- Schiller F., *Teozofia Juliusza*, przeł. M.J. Siemek, (w:) T. Namowicz, K. Sauerland, M.J. Siemek (red.), *Filozofia niemieckiego Oświecenia*, Warszawa 1973.
- Schiller F., *Rezygnacja*, przekł. J.N. Kamiński, (w:) F. Schiller, *Wybór pism*, t. 1, Warszawa 1975.
- Suchodolski B., *Wychowanie do przyszłości*. Wyd. III. Warszawa 1968, PWN.
- Suchodolski B., *Współczesne problemy wychowania estetycznego*, (w:) I. Wojnar (red.), *Wychowanie przez sztukę*, PZWS, Warszawa 1965.
- Suchodolski B., *Współczesne problemy wychowania estetycznego*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1959, nr 1.
- Szuman S., *O sztuce i wychowaniu estetycznym*, Warszawa 1962, PZWS.
- Szuman S., *O budzeniu i pogłębianiu wrażliwości młodzieży na sztukę*, (w:) I. Wojnar (red.), *Wychowanie przez sztukę*, PZWS, Warszawa 1965.
- Tomczyk D., *O silniejszy kontakt człowieka z książką – pedagogiczne projekty Heleny Radlińskiej*, (w:) Zeszyty Naukowe Collegium Balticum Nr 9, Szczecin 2015, Wydawnictwo Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum, s. 188-209.
- Tomczyk D., *Pedagogiczna rola bibliotekarza w dobie europeizacji*, Gorzów Wlkp. 2011, Wyd. PWSZ.

- Tomczyk D., *Samorealizacja czytelników miarą efektywności pedagogicznej biblioteki publicznej*, (w:) G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska (red.), *Wymiary tożsamości. Język. Religia. Tożsamość V*, Gorzów Wielkopolski 2011, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, s. 269-284.
- Tomczyk D., *Biblioteka publiczna w procesie wspierania współczesnych wychowawców*, (w:) D. Zająć (red.), *O kompetencjach współczesnych wychowawców. Perspektywa praktyki edukacyjnej*, Bydgoszcz 2010, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 208-216.
- Tomczyk D., *Rola książki w procesie autokreacji czytelnika*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2009, nr 2 (133), s. 6-12.
- Tomczyk D., *Pedagogiczny wymiar działalności bibliotek w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości kulturalnej*, (w:) A. Sowiński (red.), *Kultura akademicka w oglądzie pedagogicznym*, Szczecin 2009, Are Atelier, s. 257-266.
- Tomczyk D., *Wyzwania biblioteki publicznej w warunkach procesu europeizacji*, (w:) E. Poniedziałek (red.), *Rola bibliotek w lokalnej przestrzeni informacyjnej, edukacyjnej i kulturalnej*, Poznań-Kalisz-Konin 2009, Zakład graficzny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, s. 189-217.
- Wells M., *Przeżycie i wartość*, Kraków 1968.
- Wojnar I., *Estetyka i wychowanie*, Warszawa 1964, Wydawnictwo PWN.
- Wojnar I., *Drogi rozwoju nowoczesnej koncepcji wychowania przez sztukę*, (w:) I. Wojnar (red.), *Wychowanie przez sztukę*, Warszawa 1965, PZWS.
- Wojnar I., *Teoria wychowania estetycznego*, Warszawa 1995, Wydawnictwo Akademickie ŻAK.

Kierunki polityki edukacyjnej rządu Prawa i Sprawiedliwości

Streszczenie

W 1999 roku rząd Jerzego Buzka opracował, a następnie przeprowadził reformę systemu oświaty. Jej głównym celem było skrócenie nauki w szkole podstawowej z ośmiu do sześciu lat oraz wprowadzenie obowiązkowych trzyletnich gimnazjów. Niespełna dwadzieścia lat później rząd Beaty Szydło wprowadził zmiany w systemie edukacji. Celem reformy była przede wszystkim zmiana struktury systemu oświaty polegająca na przywróceniu ośmioklasowej szkoły podstawowej, czteroletniego liceum ogólnokształcącego, pięcioletniego technikum oraz szkół zasadniczych.

W artykule przedstawiono założenia i realizację polityki edukacyjnej rządu Prawa i Sprawiedliwości w kontekście stanowiska partii opozycyjnych, nauczycielskich związków zawodowych wobec reformy polskiego systemu edukacji. Ukazano przyczyny protestu Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przeciwko reformie edukacji. Autorka artykułu zwróciła uwagę na przygotowanie i koszty wdrażania reformy edukacji w Polsce oraz trudności jakie pojawiły się w pierwszym roku jej wprowadzenia.

Słowa kluczowe: partia polityczna, rząd, parlament, polityka edukacyjna, reforma edukacji.

Directions of the educational policy of the Government of Law and Justice

Summary

In 1999, the government of Jerzy Buzek developed and then reformed the system of education. Its main objective was to shorten primary school education from eight to six years and introduce obligatory three-year lower secondary schools. Less than twenty years later, the government of Beata Szydło introduced changes to the system of education. The purpose of the reform was first of all the change of the structure of the education system consisting in the restoration of an eight-grade primary school, a four-year general high school, a five-year technical school, and vocational schools.

The article presents the assumptions and the implementation of the education policy of the Government of Law and Justice in the context of the stance of opposition parties, teachers' trade unions with reference to the reform of the Polish education system. The causes of the protest of the Polish Teachers' Association and the National Section for Education and Upbringing of the Independent Self-Governing Trade Union "Solidarity" against the reform of education have been presented. The author of the article drew attention to the preparation and costs of implementing the education reform in Poland and the difficulties that emerged in the first year of its implementation.

Key words: political party, government, parliament, educational policy, education reform.

Wprowadzenie

Celem artykułu jest przedstawienie założeń polityki edukacyjnej Prawa i Sprawiedliwości (PiS) oraz analiza procesu wdrażania reformy edukacji rządu Beaty Szydło biorąc pod uwagę jej przygotowanie, koszty i efekty.

Autorka artykułu próbowała odpowiedzieć na następujące pytania problemowe: Jakie były założenia programu PIS w zakresie polityki edukacyjnej w 2015 roku?; W jaki sposób została przeprowadzona reforma edukacji przez rząd Beaty Szydło?; Jakie było stanowisko opozycji parlamentarnej i nauczycielskich związków zawodowych wobec założeń i wdrażania reformy polskiego systemu edukacji w 2017 roku?

Dążąc do odpowiedzi na tak postawione pytania badawcze wykorzystano metody: decyzyjną, instytucjonalno – prawną, komparatywną oraz analizy treści. Dzięki metodzie decyzyjnej ukazano wpływ decyzji rządu polskiego na zmiany w systemie

oświaty w Polsce po 2015 roku. Z kolei metoda instytucjonalno-prawna pozwoliła przedstawić proces legislacyjny ustawy wprowadzającej reformę edukacji. Dzięki metodzie porównawczej zaprezentowano różnicę stanowisk pomiędzy PiS a opozycją parlamentarną i nauczycielskimi związkami zawodowymi wobec założeń i implementacji reformy systemu oświaty.

Na potrzeby niniejszego opracowania należy wyjaśnić pojęcia - „polityka edukacyjna”, „reforma” oraz „system oświaty”.

Wincenty Okoń autor *Słownika Pedagogicznego* wprowadził, za Mieczysławem Pęcherskim pojęcie polityki oświatowej nadając jemu uniwersalny charakter. Termin polityki oświatowej jest rozumiany w dwojaki sposób. Po pierwsze jako „działalność społeczna, której celem jest określenie generalnych założeń, celów, idei, funkcji, zasad oraz struktur określone strategii postępowania, by zaspokoić aktualne i przyszłe potrzeby społeczeństwa w dziedzinie oświaty”¹; po drugie jako dyscyplina naukowa zajmująca się teoretycznymi podstawami działalności politycznej w dziedzinie oświaty, kształcenia i wychowania².

Termin „polityka edukacyjna” oznacza dyscyplinę naukową zajmującą się podstawami „teoretycznymi działalności w systemie edukacji i wychowaniu”³. Również pod tym pojęciem rozumie się celową i zorganizowaną „działalność władz państwowych i samorządowych zapewniającą dzieciom, młodzieży i dorosłym zdobywanie wiedzy i umiejętności zawodowych, rozwijanie osobowości oraz zaspokajanie aspiracji i dążeń”⁴.

Podejmując rozważania nad problematyką związaną z reformą edukacji należy dokonać wyjaśnienia pojęcia „reforma”. *Słownik Języka Polskiego PWN* definiuje termin ten jako zmianę w jakimś systemie nieoznaczającą radykalnego i jakościowego przekształcenia tego systemu, zwłaszcza zmianę społeczno-ekonomiczną lub polityczną nienaruszającą podstaw istniejącego ustroju. Pojęcie „reforma” oznacza ulepszenie czegoś, wprowadzenie zmian lub ulepszeń⁵.

Z kolei W. Okoń określił reformę szkolną jako zmianę „ustroju, treści i organizacji całego systemu szkolnictwa lub niektórych jego części, spowodowana przez przeobrażenia życia społeczno-gospodarczego kraju i konieczność dostosowania do nich działalności szkolnictwa, jak również przez postęp nauk pedagogicznych.

1 W. Okoń, *Nowy Słownik Pedagogiczny*, Warszawa Żak 2001, s. 297.

2 Ibidem.

3 Marzena Kletke-Milejska, *Zreformowany system edukacji i jego wpływ na kształcenie i wychowanie dzieci w publicznych szkołach podstawowych*. s. 25. <https://sbc.org.pl/Content/7025/doktorat2754.pdf> (dostęp: 09.09.2018).

4 Ibidem, s. 25.

5 *Słownik Języka Polskiego PWN*, red. M. Szymczak, Warszawa Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1981, s. 33.

Reforma systemu oświaty jest przedsięwzięciem złożonym, wymaga nie tyle różnych decyzji, ile wieloletnich przygotowań, które m.in. obejmują opracowanie długoterminowych prognoz, przygotowanie i poddanie pod szeroką dyskusję projektów reformy szkolnictwa, zatwierdzenie ich przez powołane do tego władze, opracowanie programów i podręczników, przygotowanie bazy lokalowo-wyposażeniowej i przede wszystkim dokształcenie oraz wykształcenie nauczycieli tak, aby z przekonaniem i odpowiednim przygotowaniem przystępowali do realizacji założeń reformy⁶.

Jan Szczepański zdefiniował termin „system oświaty” w węższym i szerszym zakresie. System oświaty węższym ujęciu oznacza „system szkolny, tzn. układ szkół od przedszkoli do studiów podyplomowych. W szerszym znaczeniu przez system oświaty rozumie się całkowity układ wszystkich instytucji, grup, organizacji i urzędów, poprzez które wiedza naukowa, ideologia, system wartości, wzory osobowości – słowem elementy nauczania i wychowania docierają do społeczeństwa. Przyjmując to drugie znaczenie zwrotu, mówimy czasami o – całym systemie oświaty – podkreślając, że chodzi o całość oddziaływań, kształtujących postawy, wartości, przekonania, zachowania – słowem, kształtujących osobowości, działania i postępowania obywateli⁷.

Autorka artykułu termin „reforma systemu oświaty” używa zamiennie z pojęciem „reforma systemu edukacji”.

W Polsce w latach dziewięćdziesiątych XX wieku wprowadzono wiele zmian w systemie edukacji. W 1993 roku rząd Hanny Suchockiej zatwierdził ministerialny projekt reformy systemu edukacji pod tytułem *Dobra i nowoczesna szkoła - kontynuacja przemian edukacyjnych*⁸. W związku z upadkiem rządu H. Suchockiej projekt reformy nie został przyjęty przez parlament.

W 1996 roku ministrem edukacji narodowej Jerzy Wiatr w rządzie Włodzimierza Cimoszewicza opracował projekt dokumentu *-Założenia długofalowej polityki edukacyjnej państwa ze szczególnym uwzględnieniem programu rozwoju kształcenia na poziomie wyższym*⁹. Projekt programu polityki edukacyjnej został przyjęty przez rząd. Zaproponowane przez ministra J. Wiatra zmiany w podstawach programowych w szkolnictwie podstawowym i zawodowym oraz kształceniu i wysokości stawek wynagrodzenia

6 W. Okoń, *Nowy Słownik Pedagogiczny*, Warszawa 1996, Żak s. 239.

7 M. Pęcherski, *Polityka oświatowa*, PAN, Wrocław 1975, s. 34.

8 Ministerstwo Edukacji Narodowej, *Dobra i nowoczesna szkoła -kontynuacja przemian edukacyjnych*, Warszawa 1993.

9 Ministerstwo Edukacji Narodowej, *Założenia długofalowej polityki edukacyjnej państwa ze szczególnym uwzględnieniem programu rozwoju kształcenia na poziomie wyższym*, Warszawa 1996.

nauczycieli były przedmiotem prac Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego¹⁰. Sejmowe prace nad rządowym dokumentem *Założenia długofalowej polityki edukacyjnej państwa ze szczególnym uwzględnieniem programu rozwoju kształcenia na poziomie wyższym* nie udało się zakończyć przed wyborami parlamentarnymi w 1997 roku.

W październiku 1997 roku prezydent Aleksander Kwaśniewski powołał rząd Jerzego Buzka. W latach 1997-2000 funkcję ministra edukacji narodowej pełnił Mirosław Handke. Rząd J. Buzka opracował program składający się z cztery reform społecznych: oświatowej, emerytalnej, administracyjnej i zdrowotnej. We wrześniu 1999 roku wprowadzono reformę systemu oświaty¹¹. Jej założeniem były zmiany strukturalne i programowe w szkolnictwie. System oświaty zmieniono z dwuszczeblowego w trójszczeblowy. Ośmioletnią szkołę podstawową skrócono do sześciu lat. Drugim szczeblem kształcenia było trzyletnie gimnazjum, trzecim – szkoły ponadgimnazjalne. Ponadto wprowadzono system testowych egzaminów który miał kończyć kolejne etapy edukacji –po szkole podstawowej, gimnazjum i liceum (Nowa Matura).

Polityka edukacyjna w programie wyborczym Prawa i Sprawiedliwości w 2015 roku

W 2015 roku odbyły się wybory prezydenckie i parlamentarne. Kandydatem PiS na Prezydenta RP był Andrzej Duda, a kandydatką na premiera Beata Szydło. A. Duda w programie wyborczym podkreślał, że dobro rodziny to dobrze funkcjonująca szkoła. Kandydat PiS krytykował obowiązek szkolny dla sześciolatków mówiąc że „*władza nie musi wszystkiego regulować, władza nie powinna zmuszać obywateli do tego, co powinno być sprawą decyzji rodziców*”¹². Również program wyborczy PiS z 2015 roku¹³ zawierał założenia polityki edukacyjnej państwa. Jej głównym celem miało być wprowadzenie zmian w strukturze szkolnictwa w Polsce. Zakładano powrót do systemu edukacji przed 1999 roku czyli do ośmioletniej szkoły podstawowej, czteroletniego liceum i pięcioletniego technikum. Gimnazja planowano zlikwidować

10 Rządowy dokument „Założenia długofalowej polityki edukacyjnej państwa ze szczególnym uwzględnieniem programu rozwoju kształcenia na poziomie wyższym” stanowiące realizację uchwały Sejmu RP z dnia 12 października 1995 r. (druk nr 1964 z dnia 1996-10-18), <http://orka.sejm.gov.pl/proc2.nsf/opisy/1964.htm> (dostęp: 12.10.2018).

11 Ustawa z dnia 25 lipca 1998 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty, Dz. U. 1998, nr 117, poz. 759.

12 Program Andrzeja Dudy: Polska zbudowana na czterech filarach <http://wiadomosci.dziennik.pl/wybory-prezydenckie/artykuly/484088,program-wyborczy-kandydata-pis-andrzeja-dudy.html> (dostęp: 11.09.2018).

13 Program wyborczy PiS 2014, <http://pis.org.pl/dokumenty> (dostęp: 15.04.2018).

na rzecz wydłużenia nauki w szkołach podstawowych i średnich. Wraz ze zmianami strukturalnymi w systemie oświaty zapowiedziano zniesienie obowiązku szkolnego dla sześciolatków. Obowiązkowa nauka miała obejmować dzieci od siódmego roku życia. O rozpoczęciu edukacji szkolnej przez sześciolatki mieli decydować rodzice.

Zmiany w programie kształcenia i wychowania odejście od profilowania przez młode osoby drogi edukacyjnej. W młodym wieku dzieci nie powinny decydować o wyborze profilu szkoły. Wykształcenie musi być ogólne i obejmować przedmioty kanoniczne, literaturę, języki, historię i przedmioty ścisłe matematyka, fizyka uzupełnione nauką programowania¹⁴.

W 2015 roku A. Duda zwyciężył w wyborach prezydenckich, a PiS wygrało w wyborach parlamentarnych uzyskując 37,58 % poparcia¹⁵. Partia Jarosława Kaczyńskiego¹⁶ uzyskała 235 mandatów w Sejmie RP, co dało jej możliwość samodzielnego utworzenia rządu. Zgodnie z zapowiedziami PiS stanowisko premiera objęła B. Szydło.

18 listopada 2015 r. w *exposé* Prezes RM przedstawiała program działania rządu. Należy zaznaczyć, iż jednym z celów rządu PiS było przeprowadzenie reformy systemu oświaty. Premier B. Szydło zapowiedziała, iż zlikwiduje obowiązek szkolny dla sześciolatków. Decyzja w tej sprawie miała zapaść w ciągu pierwszych stu dni rządu. Zdaniem B. Szydło rodzice powinni posiadać „prawo wyboru, bo najlepiej znają swoje dzieci. To rodzice będą decydowali czy ich dziecko pójdzie do szkoły w wieku lat sześciu czy w wieku lat siedmiu”¹⁷.

Premier B. Szydło zapowiedziała powrót do ośmioletniej szkoły podstawowej i czteroletniego liceum. Zwróciła się do nauczycieli i pedagogów, aby nie obawiali się reformy, bo wszystkie zmiany będą odbywały się przy wykorzystaniu ich doświadczenia. Prezes RM zapowiedziała, że „zmiany będą miały charakter ewolucyjny, chcemy wykorzystać jak najlepiej potencjał polskich nauczycieli. Będziemy te zmiany wprowadzać przy uzgodnieniach z Państwem, będziemy wprowadzać je tak, żeby zawód nauczyciela zyskał należną mu pozycję i godność”¹⁸. Ponadto przekonywała o słuszności przeprowadzenia reformy systemu oświaty, ze względu na podniesienie poziomu

14 Program PIS 2014 <http://pis.org.pl/dokumenty>

15 Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej 2015 http://parlament2015.pkw.gov.pl/349_wyniki_sejm (dostęp: 12.09.2018).

16 J. Kaczyński, założyciel partii politycznych - Porozumienia Centrum (1990-2002) i Prawa i Sprawiedliwość (2001). Od stycznia 2003 r. prezes PiS. W latach 2006-2007 pełnił funkcję Prezesa RM. W 2010 r. kandydat PiS na prezydenta Polski. W przedterminowych wyborach prezydenckich nie odniósł sukcesu, przegrywając z Bronisławem Komorowskim.

17 *Exposé premier Beaty Szydło* – stenogram, *Oficjalna strona Prezesa Rady Ministrów* <https://www.premier.gov.pl/expose-premier-beaty-szydlo-stenogram.html/> (dostęp: 11.02.2018).

18 Ibidem.

nauczania. Premier wspomniała również o zamiarze zlikwidowania godzin karcianych¹⁹ czyli dwóch dodatkowych godzin w tygodniu poświęconych na pracę z dziećmi w ramach realizowanego czasu pracy nauczycieli. Likwidacja godzin karcianych miała pomóc w zmniejszeniu biurokracji w polskiej szkole. W trakcie sejmowego wystąpienia B. Szydło odniosła się do sytuacji szkolnictwa zawodowego, które zdaniem premier zostało zaniedbane przez państwo, a „liczba szkół kształcących w zawodzie systematycznie spadała: w 2005 r. było ich 5009 a w 2015 r. już tylko 4026. Równocześnie na rynku pracy brakuje coraz więcej pracowników posiadających praktyczne umiejętności związane z wykonywaniem konkretnych zawodów”²⁰.

Prezes RM odniosła się do systemu testowego obowiązującego w gimnazjach będącego narzędziem sprawdzającym wiedzę i umiejętności uczniów. Zdaniem premier B. Szydło „życie to nie testy. Odnalezienie się w życiu wymaga realnej wiedzy, a także właściwej postawy. Właśnie wiedzę i postawę powinna kształtować szkoła. Elementem tej postawy powinno być silne poczucie tożsamości narodowej i patriotyzm”²¹. Zamiast systemu testowego rząd planował zwiększyć liczbę godzin lekcji z historii i języka polskiego. Absolwenci polskich szkół mieli posiadać wiedzę stanowiącą o tożsamości naszego narodu.

Za przygotowanie zmian w systemie szkolnictwa w rządzie B. Szydło była odpowiedzialna minister edukacji narodowej Anna Zalewska²².

Projekty ustaw dotyczące reformy systemu oświaty²³ przygotowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej (MEN) stanowiły realizację założeń programu rządu PiS.

19 Godziny karciane, Godziny karciane zostały wprowadzone w 2008 r. w rządzie Donalda Tuska PO-PSL przez minister Katarzynę Hall.

Zostały wprowadzone momencie założenia, że sześciolatki pójść do szkoły i będą miały opiekę jak w przedszkolu. Ministerstwo Edukacji Narodowej przewidziało dwie godziny tygodniowo w szkole podstawowej, gimnazjum, natomiast w szkołach średnich godzinę.

Godziny zostały przeznaczone na pracę indywidualną z uczniami. Godziny „karcianki” zwane również „hallówkami” nie były dodatkowo wynagradzane, były wpisane w ramach 40 godzinnego tygodnia pracy. „Za realizację zadań dydaktycznych, opiekuńczych i wychowawczych szkoły odpowiada dyrektor danej szkoły, który ma możliwość motywowania nauczycieli do podejmowania ww. zadań w postaci dodatku motywacyjnego do wygrodzienia” Ciągłe uczą za darmo, Gazeta Wyborcza, 21.02.2018 s. 4.

20 NIK o szkolnictwie zawodowym <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-szkolnictwie-zawodowym.html> (dostęp: 12.09.2018).

21 Ibidem.

22 Od 2003 r. Anna Zalewska jest związana z partią J. Kaczyńskiego. Cztery lata później została wybrana posłem na Sejm VI kadencji z listy PiS w wyborach parlamentarnych. 16 listopada 2015 r. A. Zalewska została powołana na stanowisko ministra edukacji narodowej w rządzie B. Szydło. Od grudnia 2017 r. A. Zalewska pełni funkcję ministra edukacji narodowej w rządzie Mateusza Morawieckiego.

23 Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 Prawo oświatowe DzU 2017, poz.59. oraz Przypisy wprowadzające ustawę - Prawo oświatowe.

Zanim resort edukacji przygotował projekty ustaw dotyczące zmiany systemu oświaty, parlament przyjął projekt ustawy²⁴ dotyczące podwyższenia obowiązku szkolnego dla sześciolatków. Zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty „obowiązek szkolny dziecka rozpoczyna się z początkiem roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 7 lat, oraz trwa do ukończenia gimnazjum, nie dłużej jednak niż do ukończenia 18 roku życia”²⁵; (to był poselski projekt nowelizacji o systemie ustawy²⁶) oraz zniesienia godzin karcianych²⁷ 5) w art. 42: a) w ust. 2 pkt 2 otrzymuje brzmienie: „2) inne zajęcia i czynności wynikające z zadań statutowych szkoły, w tym zajęcia opiekuńcze i wychowawcze uwzględniające potrzeby i zainteresowania uczniów;”, b) uchyla się ust. 3a–3c, c) ust. 7a otrzymuje brzmienie: „7a. Zajęcia i czynności realizowane w ramach czasu pracy nauczyciela, o których mowa w ust. 2 pkt 1, są rejestrowane i rozliczane w okresach tygodniowych odpowiednio w dziennikach lekcyjnych lub dziennikach zajęć.”; – zniesione od 1 września 2016 r. rządowy projekt ustawy²⁸.

W pracach nad reformą systemu oświaty uczestniczyli eksperci zespołów powołanych przez MEN oraz pracownicy oświaty i Ogólnopolskiej Debaty o Edukacji „Uczeń. Rodzic. Nauczyciel - Dobra Zmiana”. W całej Polsce odbyło się 17 debat wojewódzkich i 7 zgłoszonych debat o edukacji. Ponadto resort edukacji otrzymał 1118 opinii od osób chcących wyrazić swoje zdanie, wysłanych w formie wypełnionego formularza „wyraż opinii” na temat zmian w systemie edukacji²⁹.

3 listopada 2016 roku minister edukacji A. Zalewska powołała Zespół do spraw statusu zawodowego pracowników oświaty³⁰. W pracach zespołu uczestniczyli przedstawiciele związków zawodowych zrzeszających nauczycieli (NSZZ „Solidarność”, ZNP), organizacji jednostek samorządu terytorialnego oraz ministerstw.

W ramach zespołu utworzono cztery grupy robocze. Przedmiotem ich prac było:

1. finansowanie zadań oświatowych;
2. systemem wynagradzania nauczycieli i innych pracowników oświaty;

24 Ustawa z dnia 29 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o niektórych innych ustawach, DzU 2016, poz. 35.

25 Ibidem.

26 Ibidem.

27 Ustawa z dnia 18 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw, DzU 2016, poz. 668.

28 Rok rządu Beaty Szydło – dobra zmiana dla edukacji <https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/rok-rzadu-beaty-szydlo-dobra-zmiana-dla-edukacji.html> (dostęp: 14.10.2018).

29 *Reforma edukacji-prezentacja projektów ustaw*, <https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/reforma-edukacji-prezentacja-projektow-ustaw.html> (dostęp: 21.06.2018).

30 Zarządzenie nr 56 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 listopada 2016 r. w sprawie powołania Zespołu do spraw statusu zawodowego pracowników oświaty.

3. awans zawodowym nauczycieli;
4. warunkami pracy nauczycieli i innych pracowników oświaty³¹.

Efektem prac Ogólnopolskiej Debaty o Edukacji „Uczeń. Rodzic. Nauczyciel - Dobra Zmiana” i blisko 2 tysięcy tzw. Ekspertów Dobrej Zmiany było wypracowanie wspólnych rozwiązań w kwestii zmian w strukturze szkolnictwa, podstawach programowych.

Związek Nauczycielstwa Polskiego zawiesił udział w pracach Zespołu do spraw statusu zawodowego pracowników oświaty ze względu, iż panował „tam absolutny chaos. Brakuje działań, które wskazywałyby na to, że posiedzenia zespołu mają charakter przemyślany, że są realizowane w oparciu o ustalony harmonogram i tematykę”³².

Ustawy Prawo Oświatowe oraz Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo oświatowe zostały przyjęte przez Sejm RP dnia 14 grudnia 2016.

Przebieg realizacji polityki edukacyjnej rządu Prawa i Sprawiedliwości w latach 2015-2017, przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Przebieg realizacji polityki edukacyjnej rządu Prawa i Sprawiedliwości w latach 2015-2017

Decyzje dotyczące zmian w systemie oświaty	
Data	Etapy
25.10.2015	PIS wygrywa wybory. W programie partii była mowa o likwidacji gimnazjum i powrót do czteroletnich szkół ogólnokształcących
16.11.2015	Zaprzysiężenie rządu Beaty Szydło. Ministrem Edukacji Narodowej zostaje Anna Zalewska
29.12.2015	Sejm RP przegłosował zniesienie obowiązku szkolnego dla sześciolatków. Od września 2016 r. wprowadzono nowe zasady powoływania kuratorów.
18.03.2016	Sejm RP przyjął nowelizację Karty Nauczyciela, m.in. zlikwidowano w niej godziny karciane

31 Szefowa MEN na posiedzeniu Zespołu ds. statusu zawodowego pracowników oświaty, <https://men.gov.pl/stroyny/szefowa-men-na-posiedzeniu-zespołu-ds-statusu-zawodowego-pracownikow-oswiaty.html> (dostęp: 21.06.2018).

32 ZNP zawiesił udział w zespole ds. statusu zawodowego nauczycieli przy MEN <http://www.pap.pl/aktualnosci/news,1242453,znp-zawiesil-udzial-w-zespole-ds-statusu-zawodowego-nauczycieli-przy-men.html> (dostęp: 17.09.2018).

27.06.2016	Konferencja programowa w Toruniu. Minister A. Zalewska zapowiedziała likwidację gimnazjów i powołanie szkół branżowych w miejsce szkół zawodowych
01.09.2016	Sześcioletki zostają w przedszkolach, rodzice decydują czy idą do szkoły
19.11.2016	Protest nauczycieli w Warszawie (ok 35 tysięcy uczestników)
14.12.2016	Ustawa wprowadzająca reformę oświaty przyjęta przez Sejm RP
31.03.2017	Samorządy podejmują uchwały o nowej sieci szkół, bez gimnazjów
20.04.2017	Do Sejmu RP wpływa obywatelski wniosek o referendum edukacyjne (900 tysięcy podpisów)
20.07.2017	Sejm RP odrzucił wniosek o referendum edukacyjnym
01.09.2017	Pierwszy rocznik uczniów zostaje w siódmej klasie. Pierwsi uczniowie idą do szkół branżowych

Opracowanie własne: Ministerstwa Edukacji Narodowej <https://men.gov.pl/> (dostęp: 07.10.2018).

9 stycznia 2017 roku Prezydent RP Andrzej Duda podpisał ustawy wprowadzające reformę systemu oświaty³³.

6 kwietnia 2018 roku we Wrocławiu odbył się Kongres Powiatów, pod hasłem „Dobry zawód”, w którym uczestniczyła minister edukacji narodowej³⁴. A. Zalewska zapowiedziała „dopasowanie systemu kształcenia zawodowego do potrzeb nowoczesnej gospodarki”³⁵.

Od 1 stycznia 2019 roku docelowy podział subwencji oświatowej miał uwzględnić zapotrzebowanie pracodawców na pracowników w danym zawodzie na rynku pracy. Zmiany również miały dotyczyć systemu egzaminowania uczniów. Wprowadzenie obowiązku przystąpienia do egzaminu po każdej kwalifikacji.

Stanowisko parlamentarnych partii politycznych wobec założeń i realizacji reformy systemu oświaty

Platforma Obywatelska RP (PO) jako największa parlamentarna partia opozycyjna była przeciwna wprowadzeniu reformy systemu oświaty zaproponowanej przez rząd

33 Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe, DzU 2017, poz. 59; Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo oświatowe DzU 2017 poz. 60.

34 S. Szelewa S., MEN o zmianach w szkolnictwie zawodowym „Dyrektor Szkoły” 2018, nr 6 (294), s. 14-17.

35 W poniedziałek projekt zmian w szkolnictwie branżowym <http://www.oswiata.abc.com.pl/czytaj/-/artykul/w-poniedzialek-projekt-zmian-w-szkolnictwie-branzowym/print/> (dostęp: 28.06.2018).

B. Szydło. Krytykowała likwidację gimnazjów ze względu na jej czasochłonność i duże zaangażowanie samorządów oraz nauczycieli w proces zmian w systemie szkolnictwa.

Również Nowoczesna³⁶ była przeciwna likwidacji gimnazjów. Przewodnicząca Nowoczesnej Katarzyna Lubnauer krytykowała chaos związany z realizacją reformy oświaty oraz zmniejszenie szans dzieci i młodzieży na dobre kształcenia w związku ze zmianami w systemie szkolnictwa³⁷.

Ugrupowanie Pawła Kukiza³⁸ opowiedziało się za przeprowadzeniem reformy edukacji. Jednakże Kukiz'15 krytykował rząd PiS za pośpiech towarzyszący zmianą w szkolnictwie oraz brak przygotowania samorządów i rodziców do wprowadzenia reformy oświaty³⁹.

Również partia PSL⁴⁰ popierała przeprowadzenie referendum. „Mój klub będzie w pełni popierał wniosek o przeprowadzenie referendum w sprawie reformy oświaty” – powiedział Piotr Zgorzelski (PSL)⁴¹.

31 stycznia 2017 roku został powołany komitet referendalny w skład którego weszli: przedstawiciele partii politycznych (PO, Nowoczesnej, PSL, Razem), OPZZ, Inicjatywy Polska, stowarzyszeń, organizacji i ruchów społecznych, w tym ruchów rodzicielskich m.in. „Rodzice przeciwko reformie edukacji”, koalicji „Nie dla chaosu w szkole”, Krajowego Porozumienia Rodziców i Rad Rodziców, Społecznego Towarzystwa Oświatowego, Krajowego Forum Oświaty Niepublicznej.

Pomysłodawcą referendum był ZNP. Przedstawiciele organizacji, ugrupowań politycznych, ruchów, którzy przystąpili do komitetu referendalnego podpisali *Deklarację na rzecz przeprowadzenia ogólnokrajowego referendum z inicjatywy obywateli w sprawie*

36 Do listopada 2017 r. pełna nazwa partii brzmiała Nowoczesna Ryszarda Petru (obecnie Nowoczesna). Od maja 2015 r. do listopada 2017 r. funkcję przewodniczącego partii pełnił Ryszard Petru. Od stycznia 2018 r. stanowisko to piastuje Kamila Gasiuk-Pihowicz O Partii. <https://klub.nowoczesna.org/kontakt> (dostęp: 14.10.2018).

37 Nowoczesna krytykuje reformę edukacji: To jest program chaos plus <http://edukacja.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/531093,nowoczesna-krytykuje-reforme-edukacji-to-jest-program-chaos-plus.html> (dostęp: 17.09.2018).

38 Klub Poselski Kukiz' 15 powstał 28 lipca 2015 roku, ruch nie jest partią, inicjator i przewodniczący klubu od 2015r. to Paweł Piotr Kukiz O klubie <http://ruchkukiza.pl/klub-poselski/o-klubie/> (dostęp: 14.10.2018).

39 Projekt reformy edukacji w Sejmie. PiS: „reformacja jest przemyślana”. Opozycja jest innego zdania <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/reforma-edukacji-likwidacja-gimnazjow-sejm,155,0,2218139.html> (dostęp: 17.09.2018).

40 PSL Ruch Ludowy „partia polityczna powstała 5 maja 1990 roku z połączenia PSL „Odrodzenie” z wilanowskim PSL. Prezesem PSL od listopada 2015 roku jest Władysław Kosiniak-Kamysz. Historia <https://www.psl.pl/historia/> (dostęp: 14.10.2018).

41 Referendum oświatowe: za Kukiz'15, N, PO i PSL; przeciw PiS <https://www.portalsamorzadowy.pl/edukacja/referendum-oswiatowe-za-kukiz-15-n-po-i-psl-przeciw-pis,95839.html>

*reformy systemu oświaty*⁴². W referendum miało zostać zadane pytanie: „Czy jest Pani/Pan przeciw reformie edukacji, którą rząd wprowadza od 1 września 2017 roku?”.

Posłanka PO Urszula Augustyn⁴³ w sprawie referendum powiedziała „Im szybciej tę fatalną waszą decyzję odwrócimy, tym będzie lepiej”⁴⁴. Za przeprowadzeniem referendum w sprawie reformy edukacji opowiedzieli się: K. Lubnauer z Nowoczesna, Tomasz Jaskółka z Kukiz’15 oraz Piotr Zgorzelski z Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL). P. Zgorzelski powiedział „mój Klub będzie w pełni popierał wniosek o przeprowadzenie referendum w sprawie reformy oświaty”⁴⁵.

Komitet referendalny w ciągu dwóch miesięcy zebrał 910,5 tys. podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum w sprawie reformy oświaty⁴⁶. Wniosek zawierał pytanie referendalne („Czy jest Pani/Pan przeciw reformie edukacji, którą rząd wprowadza od 1 września 2017 roku?”). 20 kwietnia 2017 roku w Sejmie RP złożono obywatelski wniosek o przeprowadzenie ogólnokrajowego referendum w sprawie reformy edukacji. Do wniosku załączono listę z podpisami osób popierającymi przeprowadzenie referendum⁴⁷.

20 lipca 2017 roku Sejm RP nie poparł uchwały zgodnie z którą referendum w sprawie reformy edukacji miało odbyć się 17 września. W głosowaniu wzięło udział 446 posłów. Za poparciem uchwały głosowało 210 posłów z PO, Nowoczesnej, Kukiz’15, PSL, Unii Europejskich Demokratów i Republikanów. Za odrzuceniem uchwały było 236 posłów PiS i koła Wolni i Solidarni. Nikt nie wstrzymał się od głosu⁴⁸.

Kolejną ważną i trudną kwestią związaną z wprowadzeniem reformy edukacji było jej sfinansowanie. Rząd twierdził, że przygotował odpowiednie środki szacunkowo 1,6 mld złotych samorządom na wprowadzenie reformy systemu edukacji. Natomiast samorządy stwierdziły, że środki te są nie wystarczające ponieważ nie uwzględniały wielu wydatków związanych z wprowadzeniem zmian w szkolnictwie np. budowy placów zabaw dla dzieci przy dotychczasowych gimnazjach.

42 Chcemy referendum! <http://opolski.znp.edu.pl/okreg/wiadomosci/107-chcemy-referendum> (dostęp: 10.10.2018).

43 U. Augustyn, była wiceministrem edukacji narodowej w rządzie Ewy Kopacz, pełnomocnikiem rządu ds. bezpieczeństwa w szkołach.

44 Referendum oświatowe: za Kukiz ’15, N, PO i PSL <http://www.portalsamorzadowy.pl/edukacja/referendum-oswiatowe-za-kukiz-15-n-po-i-psl-przeciw-pis,95839.html/> (dostęp: 20.04.2018).

45 Ibidem.

46 Ibidem.

47 Wniosek o przeprowadzenie ogólnopolskiego referendum może zostać złożony, gdy pomysłodawcy zbiorą co najmniej 500 tysięcy podpisów. Sejm RP większością głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów podejmuje uchwałę w sprawie referendum.

48 Głosowanie nr 111 na 46. posiedzeniu Sejmu dnia 20-07-2017r. <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=glosowania&NrKadencji=8&NrPosiedzenia=46&NrGlosowania=111/> (dostęp: 14.02.2018).

Związek Miast Polskich (ZMP)⁴⁹ przekazał dane odnośnie kosztu wdrażania reformy edukacji. Zdaniem ZMP w pierwszym roku koszt związany z wprowadzeniem reformy miał wynieść na blisko mld zł., a rząd na ten cel przewidział dodatkowo 300 mln zł. (2018 roku- 159 mln zł, 2019 roku- 300 mln zł)⁵⁰.

Bogdan Bugdalski w miesięczniku „Dyrektor Szkoły” oceniając wydatki związane z wprowadzeniem zmian w szkolnictwie stwierdził, że: „koszty to przede wszystkim: przekształceń strukturalnych sieci szkół, a więc:

- przygotowania świetlic oraz adaptacji sanitariów w szkołach podstawowych, na które Ministerstwo Edukacji Narodowej przyznało ok ½ potrzebnych środków.
- przystosowania i doposażenia pomieszczeń w dotychczasowych gimnazjach (wsparcie od 1/3 do ½ środków) oraz stworzenia i wyposażenia pracowni przedmiotowych w szkołach podstawowych dla klas VII i VIII, na które MEN nie przewidział żadnego wsparcia;
 - a) przekształceń strukturalnych sieci szkół;
 - b) osobowe, a więc również odprawy z tytułu zwolnień nauczycieli;
 - c) wygaszania gimnazjów, które nie zostały przez MEN wzięte pod uwagę, a tylko w pierwszym roku mogą wynieść 445 mln zł⁵¹.

K. Lubnauer skrytykowała reformę m. in. za „szybkie tempo jej wprowadzania, wysokie koszty, chaos i niepewność, które ze sobą niesie oraz zwolnienia nauczycieli”⁵².

Stanowisko nauczycielskich związków zawodowych wobec zmian w systemie edukacji

Nauczycielski związek zawodowy były przeciwny założeniom reformy oświaty rządu B. Szydło. Głównym powodem był powrót do ośmioletniej szkoły podstawowej

49 Związek Miast Polskich to najstarsza polska organizacja samorządowa o tradycji sięgającej czasów II Rzeczypospolitej, integrująca miasta wokół wspólnych celów. Historia ZMP, Misja ZNP <http://www.zmp.poznan.pl/strony/o-zwiazku-miast-polskich> (dostęp: 09.07.2018).

50 „Jednak to „dodatkowo” oznacza rezerwę subwencji oświatowej (0,4%), która jest ustalana co roku i służy na rozmaite nieprzewidziane koszty, w tym losowe (np. powódzie), a nie na koszty reformy” Miliard na edukację. Związek Miast Polskich oszacował koszty wprowadzenia reformy oświaty http://samorząd.pap.pl/depesze/wiadomosci_pap/177402/Miliard-na-edukacje--Zwiazek-Miast-Polskich-oszacowal-koszty-wprowadzenia-reformy-oswiaty (dostęp: 12.10.2018).

51 B. Bugdalski, Ile kosztuje Reforma edukacji, „Dyrektor Szkoły” 2018, nr 1 (289), s.15.

52 Projekt reformy edukacji w Sejmie. PiS: „reforma jest przemyślana”. Opozycja jest innego zdania <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artikel/reforma-edukacji-likwidacja-gimnazjow-sejm,155,0,2218139.html> (dostęp: 12.10.2018).

i likwidacja gimnazjów. Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP)⁵³ krytykował reformę szkolnictwa ponieważ likwidacja gimnazjum wprowadzi chaos do organizacji szkoły oraz w podstawach programowych. Ponadto planowane zmiany narażą nauczycieli na utratę pracy. NSZZ „Solidarność” nie popierał walki politycznej z partią rządzącą.

W miesięczniku „Dyrektor Szkoły” zacytowano wypowiedź Ryszarda Proksa, przewodniczącego Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, który odniósł się do reformy oświaty rządu PiS w następujący sposób - „Przeprowadziliśmy wiele rozmów z Ministrem Edukacji Narodowej, były spotkania, negocjacje. Ale efekty są, z przykrością niezadowolające (...) Wiele z naszych postulatów zostało bowiem uwzględnionych, ale jeśli chodzi o waloryzację płac i podwyżek wynagrodzeń spotkała nas totalna porażka. A przecież pokładaliśmy ogromne nadzieje w obecnym rządzie. Rozczarowanie jest tym większe, że przecież „Solidarność”, nasi nauczyciele dawali twarz tej reformie”⁵⁴.

21 kwietnia 2018 ZNP zorganizował ogólnopolską manifestację nauczycieli i pracowników oświaty przed siedzibą MEN przy al. Szucha 25 w Warszawie. Powodem manifestacji był brak godziwego wynagrodzenia, podwyżki były od 93 złotych do 168 zł.

Manifestację środowiska nauczycielskiego zorganizowano pod hasłem: „Mamy dość!”, które odnosiło się do „niskich zarobków ;złego ministra edukacji; zmian bez naszej akceptacji; niszczenia statusu zawodowego. ZNP ma swoje żądania. Żądamy podwyżek na poziomie 1000 zł, Żądamy dymisji Anny Zalewskiej, Czas zacząć słuchać i szanować nauczycieli, Chcemy większej autonomii i godnego traktowania!”⁵⁵. W proteście uczestniczyło ponad 5 tysięcy osób. Wśród manifestujących byli nauczyciele, pracownicy oświaty oraz rodzice.

Zdaniem minister A. Zalewska każdy ma prawo do demonstracji, aczkolwiek protest środowiska nauczycielskiego był „oparty na nieprawdziwych przesłankach, m.in., że nie zostały wypłacone podwyżki dla nauczycieli [...]Rozporządzenie⁵⁶ zostało podpisane na czas, od 1 kwietnia podwyżki obowiązują. Jest czas dla samorządowców, którzy być może się z tym spóźnili (...). To dopiero początek podwyżek.

53 Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) to największy i najstarszy związek zawodowy nauczycieli i pracowników oświaty. Siedziba ZNP znajduje się w Warszawie. Prezesem od 1998 r. jest Sławomir Broniarz O nas, Władze <http://znp.edu.pl/> (dostęp: 19.05.2108).

54 B. Bugdalski, Ocena zmian w Karcie Nauczyciela, „Dyrektor Szkoły” 2018, nr 2 (290), s.14.

55 Mamy Dość! Ogólnopolska manifestacja pracowników oświaty <http://znp.edu.pl/dosc-ogolnopolnska-manifestacja-pracownikow-oswiaty/> (dostęp: 10.04.2018).

56 Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 20 marca 2017 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy, Dz.U. z 2017 r. poz. 630.

W styczniu 2019 r. następna podwyżka i w styczniu 2020 r. kolejna. To da podnoszoną przez związek kwotę 1 tys. zł⁵⁷.

14 października 2016 roku PO złożyła w Sejmie RP wniosek o wotum nieufności wobec minister edukacji narodowej A. Zalewskiej. Sejm RP odrzucił wniosek. Za odwołaniem minister opowiedziało się 168 posłów (PO, Nowoczesnej, PSL oraz koła Europejscy Demokraci). Wniosku nie poparło 253 posłów. Od głosu wstrzymało się 11 posłów. W głosowaniu wzięło udział 432 posłów, bezwzględna większość potrzebna do odwołania minister wynosiła 231 głosów.

Półtora roku później dymisji minister A. Zalewskiej domagał się ZNP. 28 marca 2018 roku nauczycielski związek zawodowy zwrócił się do premiera Mateusza Morawieckiego o odwołanie A. Zalewskiej z funkcji ministra edukacji narodowej z powodu:

1. wdrożenia, wbrew opinii ekspertów i większości opinii publicznej, nieprzeemyślanej, źle przygotowanej i niezwykle kosztownej reformy ustrojowej i programowej polskiej szkoły;
2. zniszczenia 18-letniego dorobku gimnazjów poprzez ich stopniową likwidację;
3. spowodowania chaosu organizacyjnego i kadrowego w szkołach;
4. pozorowania dialogu oraz posługiwania się nieprawdą i manipulacją;
5. składania deklaracji bez pokrycia, między innymi w zakresie przywrócenia pragmatyki nauczycielskiej pracownikom domów dziecka i pogotowi opiekuńczych oraz przywrócenia uprawnień nauczycielskich w zakresie przechodzenia na emeryturę bez względu na wiek (art. 88 Karty Nauczyciela);
6. przyzwolenia na pracę nauczycieli w formie wolontariatu;
7. nowelizacji Karty Nauczyciela prowadzącej do likwidacji niektórych dodatków i uprawnień socjalnych, ograniczenia dostępu do urlopów zdrowotnych, a także wydłużenia ścieżki awansu zawodowego i wprowadzenia permanentnej oceny pracy nauczycieli;
8. przeforsowania w Parlamencie sprzecznego z logiką i zdrowym rozsądkiem obowiązku tworzenia w każdej szkole i placówce regulaminów wskaźników oceny pracy nauczyciela, a w każdym samorządzie regulaminów wskaźników oceny pracy dyrektorów;
9. wprowadzania podziałów w radach pedagogicznych poprzez ustanowienie dodatku za wyróżniającą pracę tylko dla nauczycieli dyplomowanych;
10. dalszej pauperyzacji środowiska pracowników oświaty⁵⁸.

57 Nauczyciele protestowali przed siedzibą Ministerstwa Edukacji Narodowej. Oczekują podwyżek płac, <https://wpolityce.pl/polityka/391263-nauczyciele-protestowali-przed-siedziba-ministerstwa-edukacji-narodowej-oczekuja-podwyzek-plac-zdjecia> (dostęp: 20.06.2018).

58 Nasz wniosek o Annie Zalewskiej nadal aktualny <https://znp.edu.pl/nasz-wniosek-o-odwolanie-anne-zalewskiej-nadal-aktualny/> (dostęp: 15.09.2018).

Zarówno PO jak i ZNP chcieli dowołać A. Zalewskiej ze stanowiska szefowej resortu edukacji. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów udzieliła odpowiedzi odmownej w sprawie odwołania ze stanowiska minister Edukacji Narodowej Anny Zalewskiej. Związki zawodowe nauczycieli i pracowników oświaty na bieżąco odnoszą się do zmian wprowadzanych przez MEN.

Podsumowanie

W Polsce niespełna 20 lat po reformie oświaty w rządzie Jerzego Buzka system edukacji ponownie został poddany reformie. Zazwyczaj zmiany w polityce edukacyjnej wiążą się ze zmianami w rządzie. Artykuł przedstawia założenia i realizację polityki edukacyjnej w rządzie Prawa i Sprawiedliwości oraz stanowiska partii opozycyjnych, związków zawodowych wobec wprowadzenia reformy.

Odpowiedzią na pierwsze pytanie, postawione na początku artykułu należy stwierdzić, iż PiS wprowadziło reformę edukacji w 2017 roku zgodnie z założeniami programu wyborczego z 2015 roku. Po 1989 roku była to druga reforma struktury szkolnictwa. Pierwszą reformę przeprowadził rząd Jerzego Buzka w 1999 roku.

Prawo i Sprawiedliwość była przeciwna trójstopniowemu systemowi szkolnictwa. W programie wyborczym z 2015 roku zakładała likwidację gimnazjów i powrót do struktury szkolnictwa sprzed reformy z 1999 roku. Autorzy reformy systemu edukacji z 2017 roku spotkali się z dużym wyzwaniem.

Odpowiadając na drugie pytanie, należy stwierdzić, iż w wyniku decyzji rządu PiS, rodzice mogą podjąć decyzję w sprawie rozpoczęcia edukacji przez sześciolatków. 1 września 2016 roku zlikwidowano godziny karciane zgodnie z zapowiedzią w kampanii wyborczej oraz expose Beaty Szydło. Wprowadzenie zmian w strukturze systemu edukacji spowodowało, iż w roku szkolnym 2017/2018 nie przeprowadzono rekrutacji do pierwszych klas gimnazjum. W roku szkolnym 2018/2019 nastąpi całkowite wygaszenie gimnazjów.

Udzielając odpowiedzi na ostatnie pytanie, należy zauważyć, że nauczycielskie związki zawodowe na bieżąco starają się ustosunkowywać do wprowadzanych zmian przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Związki zawodowe bronią kwestii zarobków, awansu zawodowego oraz prestiżu zawodu. W dyskusji dotyczącej reformy systemu edukacji przede wszystkim uczestniczyły dwa największe zawiązki zawodowe nauczycieli w Polsce. Były to: Związek Nauczycielstwa Polskiego oraz Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Związek Nauczycielstwa Polskiego oraz Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” dość często biorą udział w manifestacjach w sprawie podwyżek wynagrodzeń, awansu zawodowego oraz oceny pracy nauczycieli.

Reforma systemu edukacji jak każda reforma miała swoich zwolenników i przeciwników. Zwolennikami reformy oświaty byli wyborcy PiS. Natomiast przeciwnikami zmian w systemie edukacji była przede wszystkim opozycja parlamentarna, pozaparlamentarne partie polityczne (np. Razem, Sojusz Lewicy Demokratycznej), przedstawiciele samorządów, środowisko nauczycieli i rodzice.

Należy zauważyć, iż reforma edukacji rządu PiS budzi emocje wśród wielu środowisk oraz stawia wyzwanie przed nauczycielami, samorządami, uczniami i rodzicami. Wprowadzanie zmian w systemie szkolnictwa spoczywa przede wszystkim na odpowiedzialności, zaangażowaniu i kompetencji nauczycieli. Efekty reformy będą widoczne za kilka lat.

Bibliografia

Dokumenty

- Dobra i nowoczesna szkoła -kontynuacja przemian edukacyjnych*, MEN, Warszawa 1993.
- Założenia długofalowej polityki edukacyjnej państwa ze szczególnym uwzględnieniem programu rozwoju kształcenia na poziomie wyższym* MEN, Warszawa 1996.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 20 marca 2017 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy, DzU 2017 r. poz. 630.
- Ustawa z dnia 25 lipca 1998 r. o zmianie ustawy o systemie ustawy, DzU 1998, nr 117, poz. 759.
- Ustawa z dnia 29 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o niektórych innych ustawach, DzU 2016, poz. 35.
- Ustawa z dnia 18 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw, DzU 2016, poz. 668.
- Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 Prawo oświatowe DzU2017, poz. 59.
- Zarządzenie nr 56 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 listopada 2016 r. w sprawie powołania Zespołu do spraw statusu zawodowego pracowników oświaty.
- Zmiany w Karcie Nauczyciela wprowadzone ustawy z 27 października 2017 r. o finansowaniu zadań oświatowych, DzU2017, poz. 2203.

Leksykony

- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa Żak 2001.
Raina P., *Reforma edukacji Roman Giertych w MEN*, Warszawa Arte, 2009.
Słownik języka polskiego PWN, red. M. Szymczak, Warszawa Wydawnictwo Naukowe PWN 1981.

Prasa

- Ciągle uczą za darmo, *Gazeta Wyborcza*, 21.02.2018.

Artykuły

- Bugdalski B., *Ile kosztuje Reforma edukacji*, „Dyrektor Szkoły” 2018, nr 1 (289).
Bugdalski B., *Ocena zmian w Karcie Nauczyciela*, „Dyrektor Szkoły” 2018, nr 2 (290).
Pawlak R., *Polska reforma oświaty a europejska polityka edukacyjna*, „Studia Europejskie” 2004, nr 3 (200).
Szelewa S., *Men o zmianach w szkolnictwie zawodowym*, „Dyrektor Szkoły” 2018, nr 69 (294).

Opracowania

- Szkola (z) reformowna* red. L. Pawelski, Wydawnictwo Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Twórczych, Szczecinek 2017.
Polityka oświatowa, M. Pęcherski, PAN, Wrocław 1975.

Źródła internetowe

- Exposé premier Beaty Szydło - stenogram* Oficjalna strona Prezesa Rady Ministrów <https://www.premier.gov.pl/expose-premier-beaty-szydlo-stenogram.html> (dostęp: 08.09.2018).
Chcemy referendum! <http://opolski.znp.edu.pl/okreg/wiadomosci/107-chcemy-referendum> (dostęp: 10.10.2018).
Głosowanie nr 111 na 46. posiedzeniu Sejmu dnia 20-07-2017r. <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=glosowania&NrKadencji=8&NrPosiedzenia=46&NrGlosowania=111/> (dostęp: 14.02.2018).
Historia <https://www.psl.pl/historia/> (dostęp: 14.10.2018).
List ZNP do MEN dot. wychowawców, <http://znp.edu.pl/list-znp-anny-zalewskiej-2> (dostęp: 11.06.2018).
Mamy dość! Ogólnopolska manifestacja pracowników oświaty <http://znp.edu.pl/dosc-ogolnopolska-manifestacja-pracownikow-oswiaty/> (dostęp: 10.08.2018).
Miliard na edukację. Związek Miast Polskich oszacował koszty wprowadzenia reformy oświaty http://samorząd.pap.pl/depesze/wiadomosci_pap/177402/Miliard-na-edukacje--Zwiazek-Miast-Polskich-oszacowal-koszty-wprowadzenia-reformy-oswiaty
Nasz wniosek o Annie Zalewskiej nadal aktualny <https://znp.edu.pl/nasz-wniosek-o-odwolanie-anny-zalewskiej-nadal-aktualny/> (dostęp: 15.09.2018).

- Nauczyciele protestowali przed siedzibą Ministerstwa Edukacji Narodowej. Oczekują podwyżek płac*, <https://wpolityce.pl/polityka/391263-nauczyciele-protestowali-przed-siedziba-ministerstwa-edukacji-narodowej-oczekuja-podwyzek-plac-zdjecia/> (dostęp: 10.07.2018).
- NIK o szkolnictwie zawodowym* <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-szkolnictwie-zawodowym.html> (dostęp: 12.09.2018).
- Nowoczesna krytykuje reformę edukacji: To jest program chaos plus* <http://edukacja.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/531093,nowoczesna-krytykuje-reforme-edukacji-to-jest-program-chaos-plus.html> (dostęp: 17.09.2018).
- O klubie* <http://ruchkukiza.pl/klub-poselski/o-klubie/> (dostęp: 14.10.2018).
- O Partii*. <https://klub.nowoczesna.org/kontakt> (dostęp: 14.10.2018).
- Program wyborczy PIS 2014* <http://pis.org.pl/dokumenty/> (dostęp: 07.06.2018).
- Program Andrzeja Dudy: Polska zbudowana na czterech filarach* <http://wiadomosci.dziennik.pl/wybory-prezydenckie/artykuly/484088,program-wyborczy-kandydata-pis-andrzeja-dudy.html> (dostęp: 11.09.2018).
- Projekt reformy edukacji w Sejmie. PiS: „reforma jest przemysłana”. Opozycja jest innego zdania* <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/reforma-edukacji-likwidacja-gimnazjow-sejm,155,0,2218139.html> (dostęp: 11.09.2018).
- Referendum światowe: za Kukiz ,15, N, PO i PSL* <http://www.portalsamorzadowy.pl/edukacja/referendum-oswiatowe-za-kukiz-15-n-po-i-psl-przeciw-pis,95839.html> (dostęp: 08.06.2018).
- Reforma edukacji-prezentacja projektów ustaw*, <https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/reforma-edukacji-prezentacja-projektow-ustaw.html> (dostęp: 21.06.2018).
- Rządowy dokument „Założenia długofalowej polityki edukacyjnej państwa ze szczególnym uwzględnieniem programu rozwoju kształcenia na poziomie wyższym” stanowiące realizację uchwały Sejmu RP z dnia 12 października 1995 r.(druk nr 1964 z dnia 1996-10-18)*, <http://orka.sejm.gov.pl/proc2.nsf/opisy/1964.htm> (dostęp: 12.10.2018).
- Rok rządu Beaty Szydło – dobra zmiana dla edukacji* <https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/rok-rzadu-beaty-szydlo-dobra-zmiana-dla-edukacji.html> (dostęp: 14.10.2018).
- Szefowa MEN na posiedzeniu Zespołu ds. statusu zawodowego pracowników oświaty*, <https://men.gov.pl/strony/szefowa-men-na-posiedzeniu-zespołu-ds-statusu-zawodowego-pracownikow-oswiaty.html> (dostęp: 21.06.2018).
- W poniedziałek projekt zmian w szkolnictwie branżowym* <http://www.oswiata.abc.com.pl/czytaj/-/artykul/w-poniedzialek-projekt-zmian-w-szkolnictwie-branzowym/print/> (dostęp: 28.06.2018).
- Związek Nauczycielstwa Polskiego* <http://znp.edu.pl/> (dostęp: 10.07.2018).
- ZNP o „prezentach” od Anny Zalewskiej* <http://www.glos.pl/node/19854> (dostęp: 08.09.2018).
- Zreformowany system edukacji i jego wpływ na kształcenie i wychowanie dzieci w publicznych szkołach podstawowych. s. 25. Marzena Kletke – Milejska* <https://sbc.org.pl/Content/7025/doktorat2754.pdf> (dostęp: 09.09.2018).

Nawigacja kryzysem osobistym a poprawa jakości życia w realizacji twórczych przedsięwzięć

Streszczenie

Ludzkość coraz częściej staje przed koniecznością radzenia sobie z dramatycznymi wydarzeniami i koniecznością ratowania własnego życia. Wiek XXI zdążył zapisać się jako ten, który obfituje wieloma zagrożeniami, w przestrzeniach: politycznej, ekonomicznej i społecznej. Znaczne dysproporcje w rozwoju gospodarczym przyczyniają się do zachwiania poziomu życia jednostki, co wymusza na niej zmaganie się z wieloma kryzysami równocześnie. Jednym z najbardziej dokuczliwych, ograniczającym czerpanie radości z życia jest KRYZYS OSOBISTY. Występowanie kryzysów jest nieuniknione, gdyż stanowią one podstawę rozwoju, transformacji i zmiany. Są jednak takie, które wznecają tak silne cierpienie, paraliżując tym samym możliwość sprawowania kontroli nad własnym życiem.

Autorka analizuje związek przyczynowo skutkowy kryzysu osobistego i wskazuje sposoby jego diagnozowania, konieczne do wprowadzenia zmiany, motywując równocześnie potrzebę wzniesienia się jednostki ponad, własną, trudną historię życia. Podaje sposoby porządkowania zjawisk kryzysowych, poprzez wdrożenie systemu kontroli emocji, przy pomocy MAPY NAWIGACJI KRYZYSEM OSOBISTYM, zbudowanej z wykorzystaniem metody LINGE- CLAIRE, w systemie FLY-BY-WIRE. Kluczem do osiągnięcia pozytywnych efektów w procesie radzenia sobie z permanentnie nawracającymi kryzysami, które wywołują frustrację, stres, a także syndrom bezradności, prowadzący często do wykluczenia, jest umiejętność rozpoznawania i definiowania zagrożenia poprzez konfrontację z nim, dzięki czemu kryzys może być zażegnany.

Słowa kluczowe: kryzys, nawigacja, diagnoza, jednostka.

Navigating a personal crisis and its impact on life quality improvement

Summary

humanity, more and more often, is being confronted with the necessity to cope with dramatic events and save one's life. The 21st century has proven to be one with numerous threats, in the areas of politics, economy and social affairs. Substantial discrepancies in economic development disturb the balance of an individual's living standard which, in turn, forces the individual to struggle against many crises simultaneously. One of the most exasperating type of crisis, preventing one from enjoying life is PERSONAL CRISIS. Crises are inevitable as they constitute basis for development, transformation and change. There are however such types of crisis that induce emotions strong enough to cause suffering and thus paralyse one's ability to control their lives. The author analyses causational relationship of personal crisis and identifies methods of its diagnosis which is seen as necessary to introduce any change. The author explains also the need for an individual to rise above their own, difficult life story. She proposes techniques for organising crisis in the form of emotions control system achieved by means of PERSONAL CRISIS NAVIGATION MAP. The Map is constructed by using the LINGE-CLAIRE method in the FLY-BY-WIRE system. The key to obtaining positive results in the process of coping with permanently recurring crises that bring about frustration, stress as well as helplessness syndrome, frequently conducive to exclusion, is the ability to identify, define and confront threat through which the crisis might be overcome.

Keywords: crisis, navigation, prognosis, person.

Nawigacja kryzysem osobistym a poprawa jakości życia w realizacji twórczych przedsięwzięć

Historia ludzkości ma na swoim koncie zdarzenia ekstremalne, zarówno te pozytywne, jak i te negatywne. Tych ostatnich jest zdecydowanie więcej. Biorąc pod uwagę tylko miniony rok 2014, obfitował on w serię dramatycznych wydarzeń: katastrofy (8.03. 2014 r. Boeing 777, lot MH-370 z 283 osobami zniknął z powierzchni nieba i ziemi), wojny (6. 11. 2014 r. trwała zaciepła walka pomiędzy separatystami, a armią ukraińską broniącą ruin donieckiego lotniska, ponad 200 ofiar śmiertelnych,

nie licząc rannych i zaginionych), epidemie (23.03 2014 r. Światowa Organizacja Zdrowia, WHO ogłosiła wybuch epidemii spowodowanej wirusem ebola, 6.070 ofiar, 17.154 zarażonych)¹. Częściej ludzkość staje przed koniecznością radzenia sobie z dramatycznymi wydarzeniami i koniecznością ratowania życia, niż wyborem działań sprzyjających jej rozwojowi, w warunkach poczucia bezpieczeństwa. Szybki rozwój cywilizacyjny, ekonomiczny i technologiczny poprawiają jakość funkcjonowania współczesnego społeczeństwa, ale również sprzyja powstawaniu zagrożeń politycznych, gospodarczych, społecznych. Zagrożenia te mają różny zasięg, zaczynając od: lokalnych, poprzez regionalne, a na globalnych kończąc. Im większą obejmują przestrzeń, tym trudniejsze jest ich rozwiązanie. Głównymi czynnikami wyzwającymi w ludziach poczucie zagrożenia jest zachwianie stabilizacji i szeroko rozumianego poczucia bezpieczeństwa. Znaczne dysproporcje w rozwoju gospodarczym przyczyniają się do zachwiania poziomu życia jednostki. Społeczeństwa zmagają się także z problemami demograficznymi. Liczba i rozmieszczenie ludności na planecie jest zmienna i to sprzyja powstawaniu stref przeludnionych, w których poziom życia ludzi spada poniżej minimum socjalnego, stąd głodujący mieszkańcy (szczególnie dzieci) w Somalii, Etiopii, Kenii, Dżibuti, Ugandzie i (biegunowo w stosunku do Afryki) starzejące się społeczeństwo Europy Zachodniej, zmagające się z niżem demograficznym. Do powyższych problemów dołączają zagrożenia ekologiczne, powstające w wyniku niekorzystnego i niekontrolowanego oddziaływania człowieka na środowisko. Biorąc pod uwagę wymienione czynniki sprzyjające sytuacji zagrożenia, która z roku na rok poszerza swój zasięg, należy uznać, że ludzkość zмага się z KRYZYSEM w szerokim znaczeniu tego słowa.

Kryzys: powiększenie

KRYZYS, w naukach humanistycznych interpretowany jest jako moment przesilenia, przełomu, zwrotu, zmiany. Wymusza decyzje o konieczności przewartościowania sytuacji rozpoznawanej, bądź identyfikowanej, jako trudna. Jest nieodłącznym elementem życia jednostki i społeczeństwa. Pojęcie kryzysu już od dawna funkcjonuje w potocznych komunikatach, odzwierciedlających wszystkie strefy codziennego życia, stąd trudno o jego ścisłą definicję. Nauka dysponuje sporą ilością podejść i interpretacji zjawiska kryzysu, jednak ze względu na złożoność terminu kryzys, spotykane w literaturze definicje są niejednorodne i wieloznaczne. W zależności od rodzaju sytuacji, której dotyczą, brzmią czasem odmiennie. Tak więc w naukach politycznych, kryzys oznacza sytuację, w której istnieje zagrożenie

1 Jaki naprawdę był rok 2014 (w:) „Świat wiedzy” 2015, nr 1.

dla podstawowych wartości, interesów oraz celów instytucji państwa, a także grup społecznych. W nauce nie występuje również spójność interpretacyjna dotycząca poszczególnych etapów kryzysu, który z natury jest dynamiczny. Istnieje niewiele informacji dotyczących interwałów czasowych, w których rozgrywają się poszczególne jego etapy (FAZY). Można więc spotkać różne interpretacje faz kryzysu, od zawiązania akcji, rozwinięcia, kulminacji po finał, bądź też począwszy od fazy latencyjnej, poprzez fazę demonstracyjną, agresywną, a na fazie inwazyjnej kończąc. Analizując kryzys w rozmiarze tych czterech faz, (latencja, demonstracja, agresja, inwazja) można zauważyć, że każda z nich posiada własny scenariusz, własną przestrzeń, dynamikę i indywidualny czas trwania. Ma również własne cele i różne poziomy niebezpieczeństwa. Najniebezpieczniejsza dla jednostki, społeczeństwa jest faza czwarta: inwazja. Natomiast najwięcej danych o formie transformacji kryzysu można uzyskać z fazy pierwszej: latencji, a faza druga: demonstracyjna jest najbardziej czytelna i angażująca spore rzesze społeczne, nawet te, których sytuacja kryzysowa bezpośrednio nie dotyczy. Kryzys może być przekierowany i powstrzymany w fazie pierwszej i drugiej, jeśli przejdzie w fazę trzecią i czwartą, możliwość jego powstrzymania będzie już znacznie ograniczona i mało prawdopodobna². W związku z faktem, że tolerowanie sytuacji kryzysowej w państwie, bądź w jego otoczeniu, prowadzi do wielu zdarzeń niepożądanych, należy skorzystać z dotychczasowych osiągnięć w poszczególnych dyscyplinach naukowych i zacząć czerpać z wzajemnej wymiany wiedzy i doświadczeń w zakresie twórczego rozwiązywania każdej z faz kryzysu. Indywidualne traktowanie przestrzeni badawczej z zastosowaniem ogólnie przyjętych reguł metodologicznych, charakterystycznych dla danej dyscypliny szczegółowej, gromadzą materiał badawczy, korygują wnioski końcowe, formułują twierdzenia i lecz ich nie uniwersalizują w przestrzeni dyscyplin sąsiednich. Podejścia stosowane przez badaczy najczęściej dotyczą analizy już zaistniałego kryzysu. Każdy kryzys, bez względu jakiego obszaru dotyczy generuje działania zdeterminowane presją czasu. W sytuacjach kryzysowych rozpoznawanie, analizowanie, i podejmowanie najkorzystniejszych decyzji, jest hamowane przez niemierzalne, zniekształcone parametry danych, które ograniczają trafność działań, gdyż kłócą się z intencjami, myślami, emocjami i wrażeniami wszystkich jego uczestników.

Obecny poziom wiedzy zawęża się do analizy przyczyn kryzysu i wdrażania procedur naprawczych „post factum”. Wśród specjalistów zajmujących się naukami o bezpieczeństwie, nurt przewodni stanowią zagadnienia typu: zarządzanie kryzysowe, w odniesieniu do wymogów bezpieczeństwa (J. Gołębiowski, 2011), socjologiczne

2 S. Gruszevska, *Konflikt w aspekcie psychologiczno-etycznym*. Kijów 2003, s. 95.

aspekty zarządzania kryzysowego obywateli, a ich bezpieczeństwo (S. Kwiatkowski, 2006). Nieco szerzej kontekst kryzysu ujmują autorzy zbiorowej monografii pod redakcją: R. Socha, (2011) mówiącej o zarządzaniu kryzysowym w ujęciu teoretycznym i empirycznym, oraz autorzy kolejnej pracy zbiorowej, redagowanej przez J. Jedynaka (2013), a noszącej tytuł: Rola i znaczenie zarządzania kryzysowego w systemie bezpieczeństwa państwa.

W nieco innym aspekcie kryzys postrzegają przedstawiciele nauk ekonomicznych. Ich badania skupiają się na mniejszych społecznościach, funkcjonujących w obrębie przedsiębiorstwa. Choć wymienione poniżej prace nie pochodzą z tego samego okresu, daje się zauważyć podobieństwo podejścia do zjawiska kryzysu: E. Urbanowska-Sojkin (1999) ujawnia specyfikę zarządzania przedsiębiorstwem, wymieniając korzyści płynące z kryzysu i w dość podobny sposób czynią to (tylko pięć lat później) dwaj kolejni autorzy: B. Nogalski i H. Macinkiewicz (2004), analizując sposoby antykryzysowego zarządzania przedsiębiorstwem, ze szczególnym akcentem na metody umożliwiające jego pokonanie i uzyskanie produktu końcowego, jakim jest wygrana.

Podobnie analizy i interpretacje można znaleźć również w literaturze światowej. Do autorów, traktujących kryzys w szerokim jego aspekcie należy zaliczyć L. Bartona³. Autorzy wymienionych prac zwracają uwagę na ważność pierwszych oznak kryzysu i na jakość przepływu informacji z uwagi na źródło komunikatu, jego treść i cel. Podobne ujęcie metodologiczne w analizie sposobów komunikacji z uwzględnieniem mechanizmów manipulacji znajduje się w pracy autorów R.R. Ulmer, L.T. Selenos, M.W. Seelnow⁴. Natomiast nieco inne podejście do kryzysu prezentują: A. Brandstrom i S. Kuipers⁵, zwracając uwagę na specyfikę i konsekwencje kryzysów politycznych, które ostatecznie przekładają się na społeczne, te zaś bezpośrednio na jednostkę, która niezależnie od indywidualnie zajmowanej pozycji w stosunku do rozgrywającego się kryzysu, zostaje w jego zasięgu. Na wymienienie zasługują również prace: A. Cavallo⁶, V. Galasso⁷, A. Guisinger, A. Smith⁸, którzy kryzysy polityczne stawiają na równi z kryzysami ekonomicznymi, wskazując na

3 L. Barton, *Crisis leadership now: A real-word guide to preparing for threats, disaster, sabotage and scandal*, New York 2007.

4 R.R. Ulmer, T.L. Sellnow, M.W. Seeger, *Effective crisis communication: Moving from crisis to opportunity*. Thousand Oaks 2006.

5 A. Brandstrom, S. Kuipers, *From 'Normal Incidents' to Political Crises: Understanding the Selective Politicization of Policy* (w:) „Government and Opposition”. 2003, vol. 3, issue 3.

6 A. Cavallo, E. Cavallo, *Are crises good for long-term growth? The role of political institutions* (w:) „Journal of Macroeconomics”. 2010, vol. 32, issue 3.

7 V. Galasso, *The role of political partisanship during economic crises* (w:) „Public choice”. 2014, vol. 158, issue 1-2.

8 A. Guisinger, A. Smith, *Honest Threats: The Interaction of Reputation and Political Institutions in International Crisis* (w:) „Journal of Conflict Resolution”. 2002, vol. 46, issue 2.

ich symultaniczne współwystępowanie. Jedynie G. Reventlow, Y. Hoffman⁹ w swojej koncepcji analizują bezpośrednie oddziaływanie kryzysu politycznego na kryzys socjalny, wskazując na naruszenie przez niego systemu wartości w strukturze funkcjonowania jednostki i społeczeństwa, co może sprzyjać terroryzmowi, korupcji i innym formom patologii społecznej.

Przytaczając sposoby interpretacji w nauce zjawisk kryzysowych można zauważyć, że:

- ze względu na popularność pojęcia: **kryzys**, spotykane w literaturze definicje są różne i w zależności od rodzaju dyscypliny, na gruncie której powstają, brzmią często odmiennie i odsłaniają tylko jakąś część problemu w sposób niekompletny,
- pojęcie kryzysu jest najczęściej w naukach humanistycznych łączone z określeniem jego rodzaju i specyfiki występowania w konkretnej przestrzeni: kryzys polityczny, kryzys gospodarczy, kryzys społeczny, kryzys osobisty, życiowy etc.,
- zdecydowanie więcej analiz dotyczy kryzysów w końcowej ich fazie, niż początkowej, dlatego też zauważenie i segregacja ich głównych przyczyn staje się wielowątkową i ogranicza możliwość trafnego oznaczenia badanego zjawiska,
- dyscypliny szczegółowe, takie jak: politologia, nauki o bezpieczeństwie, socjologia, psychologia, etyka traktują kryzys w sposób nieco hermetyczny, w ramach własnego zaplecza metodologicznego,
- interpretacja zjawisk kryzysowych, które dotyczą kryzysów osobistych często uzupełniana jest stereotypowymi poglądami, wyobrażeniami, opiniami, zwyczajami, obyczajami, powstałymi w wyniku współżycia ludzi w różnych społeczeństwach i grupach społecznych.

Jak wynika z powyższego, różnice dotyczące odmienności sposobów analizowania kryzysu w naukach humanistycznych częściowo ograniczają transfer informacji umożliwiające wielopoziomowe wykorzystanie wyników badań. A przecież czerpana z nich wiedza powinna jak najszybciej trafić do społeczeństwa i w pierwszej kolejności poprawiać jakość życia jednostki.

Dlatego też, w niniejszym artykule zrezygnowano z interpretacji i analizy kryzysu w sensie ogólnym, zawężając go do kryzysu osobistego. Zabieg ten jest konieczny w celu uściślenia obszaru, na którym będzie analizowany. Różnorodność definicji kryzysu, stosowanych w naukach humanistycznych nie sprzyja decyzji o wyborze

9 G. Reventlow, Y. Hoffman, *Religious Responses to Political Crises in Jewish and Christian Tradition*, Wiley Blackwell 2011.

którejsz z istniejących, gdyż taki zabieg albo ogranicza, albo przekierowuje proces badawczy na przestrzenie nim nie objęte.

Tak więc, **kryzys osobisty**, to taki rodzaj zagrożenia, który jest rozpoznawany i traktowany przez jednostkę, jako chwilowa, bądź trwała utrata kontroli nad własnym życiem, pojawiająca się nagle, lub trwająca od dłuższego czasu, obniżająca i hamująca jakość życia. W tytule, prócz kluczowego pojęcia kryzysu, zostało również użyte pojęcie: **nawigacji**. Nawigacja kryzysem, najczęściej jest definiowane jako: specyficzna forma kierowania i przezwycięzania procesów, zagrażających państwu i jego społecznym strukturom. To zbiór systematycznych i ściśle ukierunkowanych działań, zmierzających do zapobieżenia lub zredukowania końcowych efektów kryzysu i ich wpływu na zasoby i wartości społeczne przy zastosowaniu środków kierowania, kontroli i koordynacji.

Natomiast **nawigacja** w odniesieniu do **kryzysu osobistego**, to system rozpoznawania, nadzoru i stopniowej eliminacji takich doznań emocjonalnych jednostki, które działają destrukcyjnie na jej potrzebę realizacji twórczych i ważnych działań w indywidualnym projekcie życia. Brak nadzoru i redukcji tych doznań sprzyja utrzymywaniu się podwyższonego napięcia, przejawiającego się w postaci: frustracji, stresu i niejednokrotnie syndromu beznadziei.

Kryzys osobisty we wspólnym mieszkaniu

Analizując obszar obejmujący tzw. kryzys osobisty należy zwrócić uwagę na jego źródło i czas, który upłynął od jego zidentyfikowania. Sytuacja doprowadzająca do powstania kryzysu może pochodzić z przeszłości, teraźniejszości lub z przyszłości. Kryzys zawieszony w przyszłości (tzw. oczekujący), nie posiada konkretnej jednostki czasowej, w której ujawni się w całej swej okazałości i zaatakuję jednostkę. Właściwie można polemizować, czy warto w ogóle brać pod uwagę kryzys z przyszłości(?) Owszem warto, bo jest w dużej mierze efektem marzeń spełnionych. Zauważył to już jakiś czas temu A. Downs, twierdząc, że marzenia należy tylko wypożyczać, ale nigdy nie zatrzymywać ich na własność. Dlaczego? Otóż tylko czasami się tak dzieje, że marzenia uszczęśliwiają, ale znaczna ich część może unieszczęśliwiać¹⁰. Przykład: znajomi kupili dom na kredyt hipoteczny, rozłożony na (bagatela) 27 lat we frankach i zamieszkując w nim spełnili swoje marzenie. Rezultat tego marzenia jest następujący: nie mają środków na spłaty rat, dom przejmie bank, a ich związek ma duże szanse na to, aby nie przetrwać. Natomiast kryzys osobisty, wywodzący się z obszaru teraźniejszości występuje najczęściej i stanowi nieodłączny czynnik rozwoju, konieczny

10 A. Downs, Jak przezwyciężyć życiowy kryzys, Gdańsk 2007, s. 205-209.

w realizacji zadań, wyzwań, w dążeniu do osiągania nowych celów, w ogólnie pojętej twórczości. Posiada własny wymiar czasowy, który jest określony i niezbędny do wykonania zadania: zamknięcia projektu, urodzenia dziecka, skończenia studiów etc. Trudności pojawiające się w czasie trwania w procesie związanym z realizacją wyznaczonych przedsięwzięć, ma twórczy charakter, wzmacnia wolę, kształtuje umiejętności i jest naturalnym składnikiem codziennego życia. Oczywiście nie znaczy to, że w którymś momencie, jego twórczy charakter nie transformuje i nie zacznie ograniczać możliwości działania jednostki. Zdecydowanie najgroźniejszy w skutkach jest kryzys osobisty, pochodzący z przeszłości, który powraca (poza czasem rzeczywistym) i występuje symultanicznie w stosunku do podejmowanych i realizowanych przez jednostkę zadań w czasie teraźniejszym. Przypomina dwukrotnie użytą kliszę fotograficzną, na której przez niedopatrznie lub przeoczenie zarejestrowano dwa różne obiekty fizyczne: różnej wielkości, w różnych barwach i w różnym oświetleniu. Oczywiście jest, że żaden ze sfotografowanych obiektów nie jest czytelny i nie może być wykorzystany zgodnie z wcześniejszym przeznaczeniem. Moment nałożenia się zdarzeń z przeszłości na zdarzenia teraźniejsze zaburza twórczą realizację czegokolwiek, upośledza jakość życia i wywołuje niestabilność emocjonalną, niemożliwą do zaakceptowania i trudną do opanowania. A. Downs nazywa to momentem zaognienia kryzysu życiowego. I tak rozpoczyna się dryfowanie po trudnej historii życia. Zaburza to tzw. integralność przestrzeni psychicznej jednostki, gdzie w pierwszej kolejności zostaje zachwiane jej poczucie bezpieczeństwa, a ona sama pozostaje pod nadzorem władzy z wymuszoną koniecznością podporządkowania się emocjonalnym asocjacjiom związanym z nieistniejącymi w teraźniejszości zdarzeniami. Traumatyczne doznania z przeszłości, im bardziej oddalone w czasie tym bardziej są obwarowane klauzulą tajności, wywołującą lęk przed ich ujawnieniem, co w znacznym stopniu blokuje emocje właściwe, czyli te, które są adekwatne do zdarzeń trwających w czasie rzeczywistym. Powtarzalność zjawiska upośledza życie jednostki wprowadzając ją w ZESPÓŁ EMOCJONALNEGO ZAMKNIĘCIA¹¹, rozumianego, jako brak możliwości aktywnego przeciwstawiania się nawracającej historii życia.

Nawrót i powtarzalność fragmentów trudnej historii życia nie jest przypadkowa, można wyliczyć prawdopodobieństwo powtarzającego się cyklu. Dlatego tak ważna jest procedura odtajnienia powracającego kryzysu osobistego, polegająca na twórczej dekompozycji jego eskalacji.

11 S. Gruszevska, *Moc okaleczonego dzieciństwa z post scriptum* (w): Cz. Plewka (red): *Ku dobrej szkole* t I. Radom 2009, s. 172.

Kryzys osobisty bez umowy

Na rynku wydawniczym istnieje wiele publikacji omawiających sposoby radzenia sobie z kryzysami dowolnego charakteru, czasu trwania i sposobów, w jaki upośledzają życie. A. Harder pokazuje, że każdy sam jest najlepszym doradcą własnego rozwoju, zadaje kluczowe pytania i podsuwa niezwykle metafory, które, jej zdaniem otwierają umysł na nowe możliwości. Zapewnia, że w trakcie czytania lektury można pozbyć się ciężkiego bagażu przeszłości, który utrudnia marsz ku zmianie, czyli jak z Krainy Pobożnych Życzeń dostać się do Krainy Spełnienia¹², czyli jak spełnić marzenia i żyć szczęśliwie. Trochę to przeczy koncepcji A. Downsa, bo on jest zdania, że właśnie ich nie należy spełniać. Ale żeby odpowiedzieć sobie na pytanie, kto z nich ma rację, należy wypróbować podane metody i poczekać na zmianę. Autorka jest dość wymagająca i nie pozwala czytelnikowi spocząć na laurach: podpowiada rozwiązania, wciąż przypominając, że powodzenie zależy od jego determinacji, zaangażowania i sił witalnych. Jest zdania, że dzięki ciągłemu powtarzaniu, może właściwsze będzie użycie słowa: przeżywania powracającej we wspomnieniach tragedii, łatwiej będzie radzić sobie z dramatycznymi wydarzeniami¹³. Jak zmienia się sama i jak zmienia samego bohatera wielokrotnie opowiadana i przypominana historia(?) Czy jej cykliczne odtwarzanie jest wystarczającym zabiegiem, który ostatecznie (po wielu powtórzeniach), zamazuje kontury dramatu i zubożętni emocje jemu przyporządkowane? Może tak, a może nie. Ale jeśli ta lektura wyda się komuś zbyt trudna, to może przejść do propozycji M. Eggerta, który ani chwili nie poświęca na rozpamiętywanie historii życia, tylko natychmiast przechodzi do podpowiadania, jak zarobić w ciągu życia kilka lub kilkanaście milionów złotych, odnieść sukces i przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę, bez potrzeby pojednywania się z traumatycznymi zdarzeniami z przeszłości. Bo, jak sugeruje: zarobisz więcej, nabierzesz pewności siebie i usatysfakcjonowany w końcu pokierujesz swoim życiem¹⁴.

Można spróbować podążać za pomysłem Eggerta, przynajmniej do momentu zetknięcia się z inną propozycją, autorstwa B. Bandelowa, w której opisuje motor sukcesu na bazie turbodoładowania i tym samym niweczy pomysły Eggerta, dowodząc, że kariera, sława i wielkie pieniądze szczęścia nie dają, a raczej ciągle zmaganie się z zachowaniem na podobieństwo raz geniusza, a raz szaleńca. Autor przytacza wiele pikantnych momentów z biografii celebrytów, podkreślając, że sława, kariera, pieniądze nie chronią, przed kryzysami osobistymi. Jako przykład podaje Michaela

12 A. Harder, Jak spełnić marzenia. Gdańsk 2011, s. 83.

13 Ibidem, s. 56.

14 M. Eggert, Doskonała kariera. Gdańsk 2004, s. 31.

Jacksona, który w kilka minut zamawiał artykuły wyposażenia wnętrz wartości 6 milionów dolarów. Natomiast za rzucenie klątwy na Stevena Spielberga, zapłacił już tylko 150 tysięcy dolarów, co było bagatelą, tym bardziej, że w cenie zostały ujęte czterdzieści dwie krowy, które oddały życie, aby Jackson mógł zażyć kąpeli w zwierzęcej krwi, by przekleństwo zyskało odpowiednią moc¹⁵. Przykład ten tylko dowodzi, że funkcjonowanie poza zasięgiem kryzysu osobistego jest niemożliwe, co stanowi niezbity dowód na to, że kryzys jest główną składową rozwoju. Podobnego zdania jest również L. Adams, która z kolei podpowiada, że dokonywanie słusznych wyborów, podążanie w odpowiednim kierunku, umacnia świadomość samego siebie i swoich potrzeb, co z kolei w znaczący sposób wpływa na zdrowie, szczęście i satysfakcję z życia¹⁶. Do powyższego zbioru można dołożyć jeszcze jedną niebagatelną pozycję Roberta d. Hare, który skupia uwagę czytelnika na wytrenowaniu umiejętności rozpoznawania psychopatycznego zaburzenia osobowości, które dają szansę nie ulegania wpływom ze strony społecznych drapieżców, którzy oczarowują, manipulują i bezwzględnie torują sobie drogę przez życie, pozostawiając za sobą złamane serca, zdruzgotane nadzieje i puste portfele¹⁷. Są animatorami koszmarnych zdarzeń, które po jakimś czasie obcowania z nimi, przebywania niejednokrotnie w bliskim kontakcie, prowokują kryzysy osobiste.

Reasumując powyższe, gdyby można było nauczyć się odróżniać psychopatów, mieć silną wolę, systematycznie poprawiać własne umiejętności, nie mijać się z pasjami życia, umieć zarabiać wystarczająco duże pieniądze i nie rozpamiętywać w nieskończoność traum z przeszłości, to powyższe rozważania byłyby zbędne. One jednak są i nie wyprowadzają się z żadnego życia bez nakazu o eksmisji.

Gotowość do zmiany

Kryzysy osobiste nękać spore rzesze społeczeństwa, więc propozycja sprawowania nad nimi kontroli w procesie nawigacji jest niezbędna. Nawracające zdarzenia z przeszłości obarczone uczuciem smutku, żalu, buntu, przygnębienia są pewnego rodzaju drogowskazem, identyfikującym specyficzny brak: czegoś, kogoś. Są również sygnałem do zmiany. Aby jednak taka zmiana mogła nastąpić, musi się pojawić gotowość do zmierzania się z trudną do przetrwania przestrzenią emocjonalną, generującą ból i cierpienie. Gotowość do zmiany, to zaledwie preludeum do faktycznej transformacji, którą trzeba wprowadzić w życie, a potem utrzymać, aby kryzys

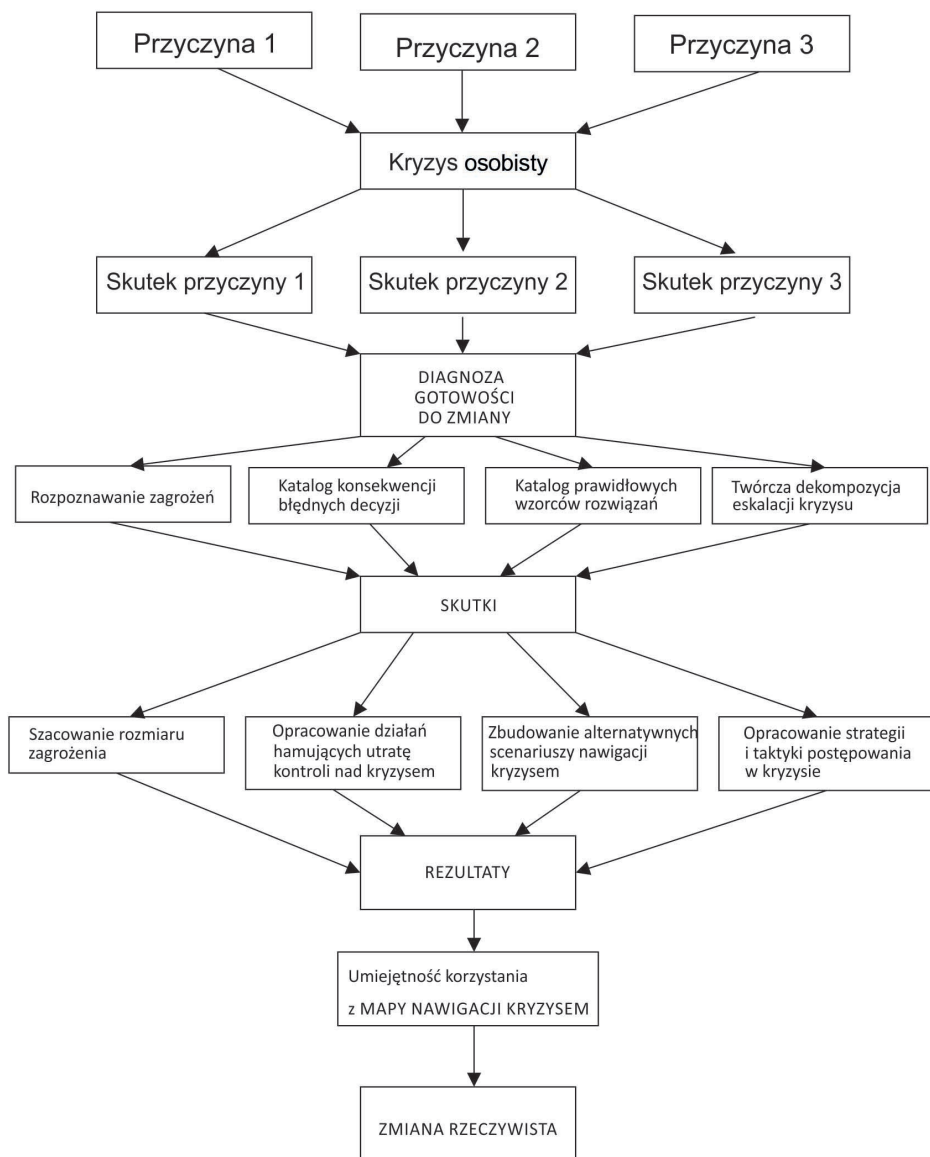
15 B. Bandelow, O trudnym szczęściu bycia sławnym. Gdańsk 2007, s. 204.

16 L. Adams, Bądź najlepszą wersją siebie. Sopot 2014, s. 71.

17 R.D. Hare, Psychopaci są wśród nas. Kraków 2010, s. 9.

osobisty został zażegnany. Dlatego tak ważnym zabiegiem jest określenie czego on dotyczy, jaką strefę życia obejmuje i co jego nawrót upośledza, co blokuje, o czym nie pozwala zapomnieć. Kolejnym krokiem jest znalezienie przyczyn braku akceptacji wydarzeń zaistniałych w przeszłości. Każda z przyczyn czymś skutkuje i odkrycie owego związku przyczynowo skutkowego wyznacza tzw. gotowość do zmiany, co A. Downs nazywa oddaleniem procesu tłumienia kryzysu. Gotowość do zmiany nie polega tylko na uświadomieniu przez jednostkę konieczności jej przeprowadzenia. Gotowość do zmiany, musi być potwierdzona diagnozą, składającą się z kilku etapów. Najważniejsze z nich, to rozpoznawanie zagrożeń, katalogowanie błędnych decyzji i wdrażanie prawidłowych wzorców zachowania. Diagnoza potwierdzająca gotowość do zmiany jest gwarantem nabycia nowych umiejętności, takich jak: szacowanie rozmiaru zagrożenia, opracowanie działań hamujących utratę kontroli nad kryzysem, oraz zbudowanie alternatywnych scenariuszy nawigacji kryzysem.

Poniższy schemat, przedstawienia wzajemne oddziaływanie przyczyn, skutków i rezultatów w procesie diagnozowania gotowości do zmiany, która daje możliwość uporządkowania powracających, przykrych wspomnień i skłania do podjęcia próby wzniesienia się ponad własną, trudną historię życia.



Schemat nr 1. Koncepcja gotowości do zmiany w kryzysie osobistym

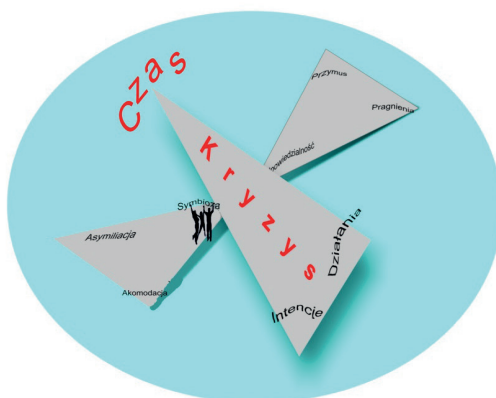
Źródło: opracowanie własne.

Sygnałem gotowości do zażegnania kryzysu jest podjęcie działań zmierzających do konfrontacji z nim.

Kryzys osobisty: strefa deformacji

Prawidłowy rozwój, realizacja celów zapewnia jednostce zachowanie względnej równowagi zachodzącej pomiędzy **asymilacją** i **akomodacją** (pojęcia te zostały wprowadzone na grunt nauk humanistycznych przez J. Piageta). Jednak ich pierwotne znaczenie zostało zmodyfikowane i nie jest tożsame z ich pierwotną interpretacją. Adoptując pojęcia asymilacja i akomodacja, rozszerzono ich znaczenie i uzupełniono pojęciami rozbudowującymi ich wcześniejszy sens. Tak więc, **asymilacja**, to zdolność jednostki do ciągłego rozwoju, poznawania i gotowości do pozytywnej zmiany, natomiast **akomodacja**, to umiejętność szybkiego rozpoznawania i dostosowania się do zmieniających się warunków zewnętrznych i wewnętrznych, prowokujących do podejmowania decyzji strategicznych umożliwiających adaptację do nowych warunków. Zachowanie równowagi pomiędzy zdolnością do asymilacji i akomodacji warunkuje jej możliwość **symbiotycznego** współdziałania w społeczeństwie. Bez względu na zewnętrzne, czy wewnętrzne determinanty, jednostka powinna zachować harmonię (równowagę) pomiędzy asymilacją i akomodacją, w celu nadzorowania, pogłębiania i doskonalenia umiejętności funkcjonowania w grupie społecznej. Zachowanie tej równowagi zezwala na prawidłowe pozycjonowanie względem indywidualnego projektu życia, którego realizację zapewnia jeszcze inna równowaga, zachodząca pomiędzy **pragnieniem**, a **przymusem**. Zachowanie równowagi w tych obszarach warunkuje zdolność jednostki do **odpowiedzialnego** funkcjonowania i podejmowania właściwych decyzji. Zsynchronizowane funkcjonowanie jednostki pomiędzy asymilacją, akomodacją, pragnieniem i przymusem, zapewnia jej także równowagę współżycia z innymi w przestrzeni społecznej, z poczuciem odpowiedzialności za podejmowane działania i własne życie. Zachowanie owej niezbędnej równowagi wymaga: wiedzy i systematycznego treningu różnego rodzaju umiejętności.

W momencie pojawienia się sytuacji kryzysowej zachowanie tej równowagi nie jest możliwe. Sytuacja kryzysowa, która stanowi preludium kryzysu, zaburza ją i uniemożliwia zachowanie właściwej pozycji przez jednostkę, zmuszając do natychmiastowego **działania**, na rzecz powrotu do pierwotnej i wypracowanej równowagi. Działania podjęte z konieczności przezwyciężania kryzysu naruszają **intencje** jednostki. Chaos pomiędzy **intencjami** i **działaniami** zachodzi w **czasie**. Im dłużej jednostka tkwi w kryzysie osobistym, tym trudniejszy jest jej powrót do równowagi. Jeśli czas trwania kryzysu wydłuża się, powrót do równowagi staje się trudniejszy lub w ogóle niemożliwy. Obrazuje to poniższy rysunek.

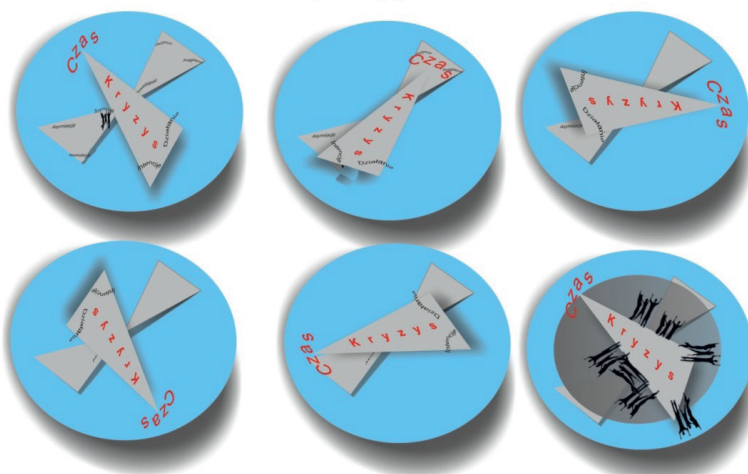


Rysunek nr 1. Związek kryzysu z czasem

Źródło: opracowanie własne.

W zależności od czasu trwania kryzysu, zmienia się jego dynamika i natężenie, co w znacznym stopniu ogranicza perspektywę dostrzegania możliwości i sposobów jego twórczego rozwiązania. Im kryzys dłużej oddziałuje na jednostkę, tym mocniej narusza równowagę jej funkcjonowania w określonych przestrzeniach, co może doprowadzić do działań sprzecznych z jej intencjami i oczekiwaniami, inicjując sytuacje sprzyjające bezpośredniemu zagrożeniu życia.

Skutki oddziaływania kryzysu na jednostkę w długim interwale czasowym, ze zwiększającym się jego natężeniem przedstawia kolejny rysunek.



Rysunek nr 2. Skutki natężenia kryzysu w czasie

Źródło: opracowanie własne.

Powyższy rysunek pokazuje zmiany zachodzące w funkcjonowaniu jednostki w wydłużającym się czasie oddziaływania na nią kryzysu. Jak wpływa to na jej zachowanie, zostało pokazane dzięki zapisowi zmieniającego się położenia figury geometrycznej, w sześciu różnych sekwencjach, która symbolizuje kryzys i obraca się zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Jak widać kryzys narusza wszystkie strefy funkcjonowania, począwszy od naruszenia społecznej strefy organizacji życia, poprzez zburzenie harmonii w strefach realizacji indywidualnych celów, rozwoju etc. Efektem czego jest chaos, który atakuje płaszczyznę funkcjonowania społecznego i może doprowadzić do ekstremalnego i niebezpiecznego zachowania (np. samobójstwa), gdyż zawęża możliwość racjonalnej oceny sytuacji.

Jak wynika z powyższego w momencie pojawienia się kryzysu dochodzi do zaburzenia korelacji pomiędzy **symbiozą**, a **odpowiedzialnością**. Aby przeanalizować serię zmian, które zajdą pod wpływem kryzysu, potrzebne jest określenie jego kryterium. Możliwość oznaczenia wartości tego kryterium daje zapis matematyczny. Jeżeli wartość kryterium równa się $Z^*(=Z^*)$, to przy jakich wartościach bezwzględnych pojawia się jego maksymalne, a przy jakich minimalne natężenie(?) Odpowiedź znajduje się w poniższym zapisie.

W związku z faktem, że asymilacja i akomodacja posiadają własną dynamikę, należy przyjąć, że różnica pomiędzy nimi daje wartość bezwzględną, mniejszą bądź równą jeden. Wprowadzając dodatnią stałą k , która symbolizuje różne parametry wpływające na dynamikę akomodacji i asymilacji, można określić maksymalną wartość symbiozy, uzyskaną w przypadku zachowania przez nie równowagi. Natomiast, jeśli różnica pomiędzy nimi, równa się jeden, wówczas symbioza ma wartość jeden. Powyższe założenia przyjęto również dla dynamiki zachodzącej pomiędzy pragnieniem i przymusem, z dodatnią stałą c .

Niech

$$|A_1 - A_2| \leq 1, \quad S = k(1 - |A_1 - A_2|) \geq 0,$$

gdzie A_1 - asymilacja, A_2 - akomodacja, S - symbioza, $k > 0$ - konstanta.

$$A_1 = A_2 \implies S = k - \text{liczba maksymalna},$$

$$|A_1 - A_2| = \frac{1}{2} \implies S = \frac{1}{2}k,$$

$$|A_1 - A_2| = \frac{2}{3} \implies S = \frac{1}{3}k,$$

$$|A_1 - A_2| = 1 \implies S = 0 - \text{liczba minimalna},$$

Niech

$$|B_1 - B_2| \leq 1, \quad D = c(1 - |B_1 - B_2|) \geq 0,$$

gdzie B_1 - przymus, B_2 - pragnienie, D - odpowiedzialność, $c > 0$ - konstanta.

$$B_1 = B_2 \implies D = c - \text{liczba maksymalna},$$

$$|B_1 - B_2| = \frac{1}{2} \implies D = \frac{1}{2}c,$$

$$|B_1 - B_2| = \frac{2}{3} \implies D = \frac{1}{3}c,$$

$$|B_1 - B_2| = 1 \implies D = 0 - \text{liczba minimalna},$$

Kryterium

$$Z^* = (k - S) \cdot (c - D) \cdot |cS - kD| \rightarrow \min$$

Jeżeli zachodzi takie kryterium, że Z^* dąży do minimum, to kryzys jest najmniejszy, natomiast jeśli zachodzi kryterium odwrotne, to znaczy, że kryzys jest największy.

Mapa nawigacji kryzysem

W celu zapewnienia jednostce możliwości podejmowania działań racjonalnych w zetknięciu się z kryzysem osobistym, potrzebne jest nadzorowanie jego przebiegu, aby można było oszacować rozmiar zagrożenia i wdrożyć działania hamujące utratę kontroli nad jego przebiegiem. Do tego służy tzw. **Mapa nawigacji kryzysem**. Mapa ma ułatwić jednostce wgląd w strukturę kryzysu i umożliwić wyselekcjonowanie tych jego składowych, które wpłynęły na wzrost jego natężenia, rodzaj i kierunek transformacji. Tak wyselekcjonowane składowe, które pojawiają się najczęściej, prowokując cierpienie jednostki zostaną skatalogowane i odizolowane od pozostałych, które nie wywołują aż tak destrukcyjnych i silnych emocji. Aby skatalogować najczęściej powracające elementy z przeszłości, które upośledzają możliwość normalnego życia w teraźniejszości, potrzebne jest miejsce ich składowania oraz kryterium segregacji.

Miejsce składowania przykrych wspomnień o minionych zdarzeniach to pewnego rodzaju magazyn, w którym nie tylko można je przechować, ale również określić ich wartość. Jak można go zbudować, jak powinien wyglądać oraz jak w nim przechowywać trudne wspomnienia, podpowiada poniższy rysunek.



Rysunek nr 3. Magazyn z wybranymi elementami z historii życia

Źródło: opracowanie własne.

Co się w tym magazynie powinno znaleźć? Tylko trudne do przetrwania zmaterializowane emocje. Każdy obrazek, zdjęcie, rysunek symbolizuje zdarzenie, pod które podpięta jest pamięć emocjonalna. Tak zaczyna się segregacja i katalogowanie tego, co przykre, smutne, a czasem beznadziejne. Tak powstaje mapa zdarzeń, dzięki której możliwa będzie ich nawigacja. Do własnego magazynu ze zgromadzonymi fragmentami trudnej historii życia można zaglądać dowolnie często i pozostawać z nimi w kontakcie emocjonalnym, tak długo ile się chce. Jednak decyzja o odwiedzeniu tego magazynu jest obwarowana procedurą postępowania, której należy przestrzegać, aby pokonać własny kryzys. Nieprzestrzeganie jej go tylko zaogni. Po decyzji o wejściu do magazynu należy wybrać ten obrazek, który prowokuje określoną

emocje: żal, lęk, przygnębienie, poczucie krzywdy, smutek, poczucie winy, rozpacz, wstyd etc. Następnie odizolować go od pozostałych i przyjrzeć mu się w zbliżeniu. Proces izolacji przebiega w oparciu o metodę LINGE CLAIRE¹⁸, polegającą na tzw. wycinaniu figury z tła. Zabieg oddzielenia figury od tła, przybliża ją, neutralizując tło, które nie oddziałuje z taką siłą, jak wówczas, gdy figura w nim pozostaje. Metoda ta jest stosowana przez grafików, dla obrysowania pola, figury lub dowolnego elementu w celu jego wyodrębnienia z mniej znaczącej przestrzeni lub w celu zaznaczenia jej głębokości. Dokonując zbliżenia, należy określić jego ważność, znaczenie w chwili obecnej, częstość powrotu i zarejestrować odczucia emocjonalne, które się pojawiają w związku z nim. Kolejnym etapem jest udzielenie odpowiedzi na następujący zestaw pytań:

Tabela nr 1. I poziom usuwania systemem FLY-BY-WIRE

Czego w tej chwili żałuję?
Czego w tej chwili pragnę?
Co teraz o tym myślę?
Co chcę z tym zrobić?
Dlaczego chcę to zrobić?
Czy chcę to komuś przekazać, oddać?

Źródło: opracowanie własne.

Po tej serii pytań następuje kolejna:

Tabela nr 2. II poziom usuwania systemem FLY-BY-WIRE

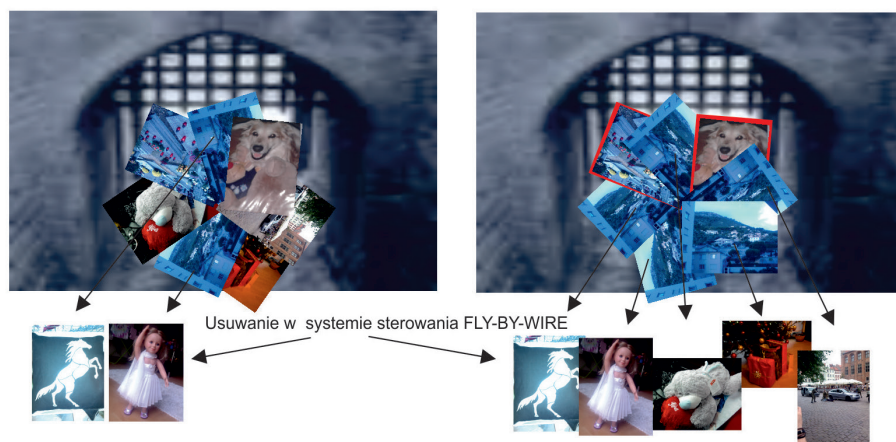
Czy muszę komuś o tym opowiedzieć?
Czy chcę komuś o tym opowiedzieć?
Co teraz z tym zrobić?

Źródło: opracowanie własne.

Odpowiedź na ostatnie pytanie zakłada tylko dwie możliwości, pierwsza: zostawiam to w magazynie i druga: usuwam to z magazynu. W przypadku cofnięcia wyselekcjonowanego zdjęcia do magazynu, podlega ono kolejny raz dokładnie takiej samej procedurze. Natomiast w przypadku usunięcia, już do niego nie wraca, a puste

¹⁸ http://en.wikipedia.org/wiki/Linge_claire

miejsce musi być wypełnione celem, pragnieniem do którego jednostka dąży w bliższej lub dalszej przeszłości. Powyższa kafeeteria pytań została zbudowana w systemie sterowania FLY-BY-WIRE¹⁹. System ten zapewnia dwupoziomową kontrolę przed podjęciem ostatecznej decyzji o usunięciu zdjęcia z magazynu, lub nie. Wycofanie go z magazynu nie jest równoznaczne ze zresetowaniem go w pamięci, w niej on pozostaje, ale już bez obecności niepożądanego emocji. Kolejna, wizyta w magazynie przebiega identycznie. Kolejny rysunek przedstawia skuteczny proces jego wietrzenia, zakończony pożegnaniem kryzysu osobistego.



Rysunek nr 4. Usuwanie elementów z historii życia metodą LINGE CLAIRE

Źródło: opracowanie własne.

Z magazynu nie musi zniknąć wszystko, wystarczy, jeśli zniknie tylko jakaś część. Jeśli natomiast opustoszeje całkowicie, to znaczy, że nie jest już potrzebny, więc można wystawić go na "sprzedaż". Opisany powyżej etapowy proces redukcji kryzysu to Mapa Nawigacji. Redukcja kryzysu metodą LANGE-CLAIRE w systemie sterowania FLY-BY-WIRE stanowi skuteczne narzędzie umożliwiające poznanie przyczyn ograniczających gotowość do uczestniczenia w odważnych i twórczych przedsięwzięciach. Każdy może dokonać twórczej dekompozycji trudnej historii życia, ale pod jednym warunkiem, że chce, że musi, bo nie może już dalej z nią żyć. Natomiast brak podejmowania próby zapanowania nad własnym życiem często prowadzi tam, dokąd nie chcemy iść.

19 http://www.lotnictwocywilne.republika.pl/a320_fbw.html

Bibliografia

- L. Adams, Bądź najlepszą wersją siebie. Sopot 2014.
- A. Downs, Jak przezwyciężyć życiowy kryzys. Gdańsk 2007.
- Gołębiewski Jan, Zarządzanie kryzysowe w świetle wymogów bezpieczeństwa, Kraków, 2011,
- A. Harder, Jak spełnić marzenia. Gdańsk 2011.
- R.D. Hare, Psychopaci są wśród nas. Kraków 2010.
- Kwiatkowski Stanisław, Socjologiczne aspekty zarządzania kryzysowego i bezpieczeństwa obywateli, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Socjologia” 2006, t. 3, s. 16-38.
- Cz. Plewka (red), Ku dobrej szkole, Radom 2009.
- Stawnicka Jadwiga, Wiśniewski Bernard, Socha Robert (red.), Zarządzanie kryzysowe. Teoria, praktyka, konteksty, badania, Szczytno 2011, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczycinie.
- Ura Elżbieta, Pieprzny Stanisław, Jedynak Józef (red.), Rola i znaczenie zarządzania kryzysowego w systemie bezpieczeństwa państwa, RS Druk Drukarnia Wydawnictwo, 2013.
- Nogalski Bogdan, Macinkiewicz Henryk, Zarządzanie antykryzysowe przedsiębiorstwem. Pokonać kryzys i wygrać, Difin, Warszawa 2004.
- Urbanowska-Sojkin Elżbieta, Zarządzanie przedsiębiorstwem. Od kryzysu do sukcesu, AE Poznań 1999.
- Barton L., Crisis leadership now: A real-world guide to preparing for threats, disaster, sabotage, and scandal, New York, NY: McGraw-Hill 2007.
- Groom, S.A.; Fritz, J.H., Communication ethics and crisis: Negotiating differences in public and private spheres, Madison, New Jersey: Fairleigh Dickinson University Press 2011.
- Ulmer, R.R.; Sellnow, T.L.; Seeger, M.W., Effective crisis communication: Moving from crisis to opportunity. Thousand Oaks, CA: Sage Publications 2006.
- Brandstrom Annika, Kuipers Sanneke, From ‘Normal Incidents’ to Political Crises: Understanding the Selective Politicization of Policy Failures, “Government and Opposition” 2003, vol. 38, issue 3.
- Cavallo Alberto, Cavallo Eduardo, Are crises good for long-term growth? The role of political institutions, “Journal of Macroeconomics” 2010, vol. 32, issue 3.
- Galasso Vincenzo, The role of political partisanship during economic crises, “Public Choice” 2014, vol. 158, issue 1-2.
- Guisinger Alexandra, Smith Alastair, Honest Threats: The Interaction of Reputation and Political Institutions in International Crises, “Journal of Conflict Resolution” 2002, vol. 46, issue 2.
- Reventlow Graf, Hoffman Yair, Religious Responses to Political Crises in Jewish and Christian Tradition, Wiley Blackwell 2011.®

Kryzysy emocjonalne i interwencja w kryzysach

Streszczenie

Przedmiotem niniejszych rozważań jest zagadnienie zjawiska kryzysu, ukazane w odniesieniu do obszaru interwencji kryzysowej. Kryzys będąc specyficznym rodzajem stresu, ujawnia się w najmniej nieoczekiwanych momentach życia człowieka, a nieprzepracowany prowadzi do poważnych zaburzeń emocjonalnych. Praca z kryzysem wiąże się z aktywnością własną osoby nim dotkniętej z uwzględnieniem wsparcia społecznego. Właściwa diagnoza oraz podjęcie odpowiednich działań w trudnej sytuacji daje osobie szansę powrotu do zdrowia psychicznego i uzyskania większej dojrzałości.

Słowa kluczowe: kryzys, szansa, zagrożenie, interwencja.

The crises and the crisis intervention

Summary

The subject of following considerations is the issue of the crisis, shown in relations to the area of crisis intervention. Being a specific type of stress, crisis reveals itself in the least unexpected moments of human life. What is more, being unprocessed, it leads to serious emotional disorders. Working with the crisis is associated with the self-activity of the person affected, including social support. Proper diagnosis and taking appropriate actions in a difficult situation gives the person a chance to return to their mental health and to achieve greater maturity.

Key words: crisis, chance, threat, intervention.

Wprowadzenie

W ciągu całego swojego życia człowiek doświadcza wielu kryzysów. Mogą one dotyczyć różnych obszarów funkcjonowania. Cechą charakterystyczną kryzysów jest jednocześnie występowanie zagrożenia i szansy do rozwoju. Kryzysy wiążą się z cierpieniem emocjonalnym, doświadczaniem między innymi: lęku, izolacji, bezradności, chaosu. Są zjawiskami trudnymi w przeżywaniu i bardzo złożonymi. Czynniki, przez które są one wywoływane, mają swoje źródło w sposobie interpretacji przez osobę sytuacji zewnętrznych, nazywanych w literaturze przedmiotu krytycznymi wydarzeniami życiowymi. Istotna, w pracy z kryzysami, jest praca własna osoby, oparta na sześcietautowym modelu interwencji kryzysowej, który jest jednym z narzędzi używanych przez osoby zajmujące się pomocą interwencyjną. Duże znaczenie odgrywa również wsparcie społeczne w postaci rodziny, przyjaciół, różnego rodzaju instytucji. Praca własna i wsparcie społeczne mają służyć osobie w powrocie do odzyskania równowagi psychicznej.

Kryzysy i ich charakterystyka

Słowo *kryzys* często używane jest w codziennym życiu. Mówimy o nim, kiedy „coś” ulega gwałtownej zmianie, której towarzyszą negatywne emocje, gdy następuje np. przełom w chorobie. Słyszymy o kryzysie wartości, w rodzinie, kryzysie społecznym czy ekonomicznym¹. „Termin *kryzys* pochodzi z języka greckiego. Jego źródło słów *krino* znaczy wybór, decydowanie, w formie zwrotnej zaś – zmaganie się, walkę, w której konieczne jest działanie pod presją czasu”². Według W. Kopalińskiego (2006) kryzys to moment, okres przełomu, przesilenia, decydujący zwrot, okres załamania³. W ujęciu wielu autorów kryzys jest różnie charakteryzowany.

Według R.K. Jamesa, B.E. Gillianda „Kryzys jest doświadczaniem lub odczuwaniem wydarzenia bądź sytuacji jako trudności nie do zniesienia, wyczerpującej zasoby wytrzymałości i naruszającej mechanizmy radzenia sobie z trudnościami”⁴. Kryzys zawsze wiąże się z cierpieniem emocjonalnym, które często zmusza dotkniętą nim osobę do pracy własnej i poszukiwania wsparcia zewnętrznego.

Najbardziej znaną teorią wśród teorii kryzysów jest teoria G. Caplana (który obok Lindemanna uważany jest za twórcę i prekursora psychologii kryzysów). Kryzys według Caplana to stan emocjonalnego stresu prowokujący człowieka do stawienia

1 W. Badura-Madej, *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*, Wydawnictwo Interart, Warszawa 1996, s. 15.

2 Ibidem.

3 W. Kopaliński, *Podręczny słownik wyrazów obcych*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2006, s. 432.

4 Ibidem.

czoła stresorom, dzięki uruchomieniu przez niego mechanizmów obronnych. G. Caplan, podkreślając pozytywną rolę kryzysów w rozwoju, nie skupia się na negatywnych skutkach stresu chronicznego⁵. Pisze o tym, że kryzys jest szansą dla rozwoju i przyczynia się do poprawy zdrowia psychicznego oraz bardziej dojrzałego życia, jako psychiatra wie jednak, że kryzys stanowi zagrożenie prowadzące do chorób, bowiem wiąże się z zaburzeniami w funkcjonowaniu organizmu⁶. Z jednej strony kryzys odgrywa decydującą rolę w rozwoju⁷ i zmusza do zweryfikowania dotychczasowych sposobów postępowania, prowokując do uczenia się nowych postaw i zachowań. Z drugiej strony powoduje nieprawidłowości w pracy organizmu i zakłóca normalne funkcjonowanie w codziennym życiu.

Tabela 1. Oblicza kryzysu

Dwa oblicza kryzysu Istotą kryzysu jest:	
Zagrożenie zaburzeń emocjonalnych i zachowań patologicznych (samobójstwa i zabójstwa). Dezintegracja zachowań człowieka.	Szansa do rozwoju i szukanie wsparcia zewnętrznego celem samorozwoju i samorealizacji, uzyskanie większej dojrzałości psychicznej.

Źródło: opracowanie własne na podstawie R.K. James, B.E. Gilliland, Strategie interwencji kryzysowej, 2008, s. 33.

D. Kubacka - Jasiecka w artykule „Kryzys emocjonalny i trauma szansą na rozwój i potęgowanie zdrowia. Wątpliwości i pytania” pisze, że: „... możliwości rozwoju skutkiem doświadczania kryzysu..., ich uwarunkowania i mechanizmy są złożone oraz indywidualnie zróżnicowane”⁸. Podkreśla też fakt, potwierdzony w praktyce, że nie każdy jest zdolny do przyjmowania w teorii kryzysów możliwości rozwoju⁹. Kwestia ta ma niebagatelne znaczenie dla jakości dalszego życia osób dotkniętych kryzysem i poszukiwania odpowiednich metod wsparcia dla nich.

5 J.F. Terelak, *Psychologia stresu*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2001, s. 36-38.

6 W. Błaszczyk, *Kryzys wywołany doświadczeniem realnego zagrożenia życia jako szansa rozwoju* (w:) K. Popiołek, (red.) *Człowiek w sytuacji zagrożenia*, Wydawca Psychologia i Architektura, Poznań 2001, s. 192.

7 E. Ericson, *Dopełniony cykl życia*, Wydawnictwo Hellion, Gliwice 2012, s. 42.

8 D. Kubacka-Jasiecka, „Kryzys emocjonalny i trauma szansą na rozwój i potęgowanie zdrowia. Wątpliwości i pytania”, <https://czasopisma.ignatianum.edu.pl/index.php/rfi>, (dostęp: 03.09.2018), s. 52.

9 Ibidem.

Biorąc pod uwagę fakt, że rozwój człowieka przebiega etapami¹⁰ i każdy etap, chociaż opiera się na wcześniej zdobytym doświadczeniu i dokonanym stadium rozwoju biologicznego, czasami wiąże się z umieraniem tego „kim byliśmy”. Jako przykład można tu podać kryzys wieku średniego u kobiet, w czasie którego w opozycji do siebie stoją: zdobyte doświadczenia i mądrość oraz często, trudne do zaakceptowania, zmiany w ciele¹¹. To umieranie, to pogodzenie się ze starzeniem i jednoczesne wejście w nowy etap, odkrywanie w nim siebie na nowo, przez pryzmat przemijającego czasu. Jednoczesne występowanie zagrożenia i szansy do rozwoju jest istotą kryzysów.

Oczywistym według R.K. Jamesa i B.E. Gillilanda, zamiast pisać o kryzysach, byłoby skupić się na profilaktyce zapobiegającej ich występowaniu. Ludzie jednak bardziej skłonni są ignorować pojawiające się zagrożenia, niż stosować środki zaradcze chroniące ich zdrowie psychiczne. Kryzysowi zawsze towarzyszy napięcie emocjonalne, lęk, poczucie izolacji, bezradności, ogólnego chaosu i utraty kontroli. Ludzie, będąc w sytuacji kryzysu szukają „naprawy od ręki”, najczęściej za pomocą leków. Taka „naprawa” przeważnie pogłębia kryzys, tłumiąc przy tym bolesne emocje¹², jednocześnie pogłębiając stan nierównowagi. Kryzys jest zjawiskiem złożonym. Objawy, jakie generuje, nakładają się na sytuacje i przenikają wszystkie obszary życia człowieka, z dnia na dzień coraz bardziej je dezorganizując. Powoduje on zachwianie równowagi emocjonalnej i utrudnia funkcjonowanie. Z tego powodu osoby doświadczające kryzysu potrzebują pomocy: jedni profesjonalistów, inni wsparcia znanych rodzin, przyjaciół, grup wsparcia¹³. Duży wpływ zatem, na reakcje człowieka i trudne sytuacje ma środowisko, w którym człowiek przebywa, ono również może pomóc w powrocie do równowagi emocjonalnej¹⁴. Ludzie w różny sposób reagują na kryzysy. Jedni samodzielnie potrafią sobie z nimi radzić, uczą się, zmieniają, czerpią siłę i wychodzą wzmocnieni z sytuacji trudnych. Stają się bardziej wyrozumiali dla cierpień innych ludzi. Drudzy pozornie je przezwyciężają, wypierając bolesne uczucia ze świadomości, które niespodziewanie ujawniają się w późniejszym ich życiu. Jeszcze inni poddają się już na początku kryzysu i stają się bezradni wobec nowych sytuacji i dalszego funkcjonowania¹⁵.

10 E. Ericson, *Dopełniony cykl...* op.cit.

11 B. Izydorczyk, *Kryzys wieku średniego i jego wpływ na pełnienie ról społecznych*, (w:) K. Popiołek (red.), *Człowiek w sytuacji zagrożenia*, Wydawca Psychologia i Architektura, Poznań 2001, s. 106.

12 R.K. James, B.E. Gilliland, *Strategie interwencji kryzysowej*, Wydawnictwo Edukacyjne Parpamedia, Warszawa 2008, s. 34.

13 W. Badura-Madej, *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*, Interart, Warszawa 1996, s. 56.

14 D. Kubacka-Jasiecka, *Interwencja kryzysowa, pomoc w kryzysach psychologicznych*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, s. 46.

15 R.K. James, B.E. Gilliland, op.cit., s. 34.

Obszary kryzysów a kryzysy emocjonalne

Każdy kryzys jest inny i każdy człowiek przeżywa kryzys w inny sposób. R.K. James i B.E. Gilliland przyjmują za Bramerem trzy rodzaje kryzysów: normalne kryzysy rozwojowe, kryzysy sytuacyjne i kryzysy egzystencjalne oraz - z punktu widzenia teorii ekosystemowej - kryzysy środowiskowe.

- Kryzysy rozwojowe pojawiają się w czasie rozwoju i ewolucji, wiążą się z nagłą zmianą, powodują niespodziewaną reakcję. Dotyczyć mogą: urodzenia dziecka, ukończenia szkoły, awansu czy przejścia na emeryturę.
- Kryzysy sytuacyjne ujawniają się w czasie zdarzeń, których człowiek nie może przewidzieć. Mogą uaktywnić się po stracie czy zmianie pracy, śmierci innych, chorobie, gwałcie. Cechą charakterystyczną kryzysów sytuacyjnych jest wywołanie między innymi wstrząsu psychicznego oraz ich katastroficzny wymiar.
- Kryzysy egzystencjalne dotyczą wewnętrznych konfliktów i lęków wynikających z istotnych dla człowieka spraw dotyczących celowości życia, wolności, odpowiedzialności, zaangażowania czy niezależności.
- Kryzysy środowiskowe są reakcją na naturalne bądź spowodowane przez człowieka katastrofy w nurt których ludzie wpadają nie z własnej winy. Są konsekwencją huraganów, wybuchów wulkanów, trzęsień ziemi, suszy, głodu itp.¹⁶

Powyższe kryzysy można zaliczyć do krytycznych wydarzeń życiowych. Mogą być one normatywne i przewidywalne, dotyczyć całościowo życia człowieka, albo jednego z jego obszarów. Przyjmują one też charakter makrospołeczny, (katastrofy) albo indywidualny, wiązać się mogą z różnymi konsekwencjami i możliwościami wpływu na nie¹⁷. Kubacka-Jasiecka pisze, że stanowią one wyzwanie do przemian, „ściśle wiążą się ze zjawiskami kryzysowymi, które mogą rozwijać się w następstwie oddziaływania tych wydarzeń jako negatywne konsekwencje”¹⁸. Krytyczne wydarzenia życiowe pozostają poza możliwością wpływu jednostki, są częścią jej historii, opierają się na fundamentach życia człowieka, jego relacjach, zagrażają ważnym wartościom. Ich konsekwencją są zmiany tożsamości społecznej w wyniku utraty pełnionych ról, włączenie nowych ról czy ponowne samookreślenie. Wtapiają się w drogę życia jednostki, zmuszają do ponownego przystosowania¹⁹. Człowiek, krytyczne wydarzenia życiowe może oceniać pozytywnie (np. skończenie studiów), negatywnie (np. śmierć bliskiej osoby) albo ambiwalentnie (np. przeprowadzka). Konsekwencje takich wydarzeń mogą być korzystne

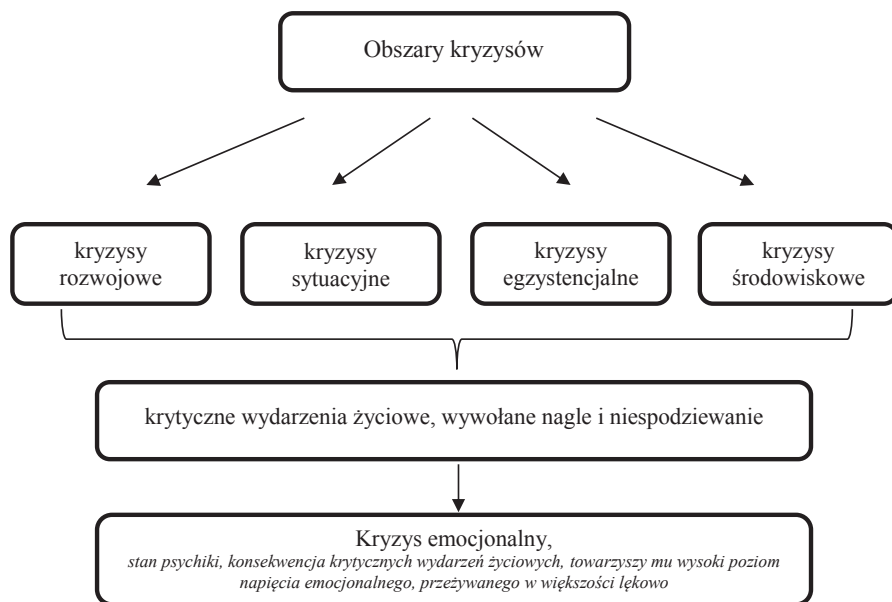
16 R.K. James, B.E. Gilliland, op.cit., s. 34-35.

17 R.K. James, B.E. Gilliland, s. 42.

18 D. Kubacka-Jasiecka, *Interwencja kryzysowa...*, s. 47.

19 Ibidem.

albo nie. Pojawienie się negatywnych konsekwencji wiąże się ze stopniem urazowości. Im większe urazowo doświadczane wydarzenie (utrata środków do życia, uraz fizyczny czy psychiczny) oraz im większej ilości obszarów życia dotyczy, jednocześnie ograniczając działania człowieka, tym silniejsze poczucie bezradności i bezsilności, cierpienia, dezorganizującego wpływu uczuć, związanego z zakłóceniem funkcji oceny sytuacji. Poczucie to ogranicza zasoby jednostki do poradzenia sobie z kryzysem i jest istotnym (kolejnym) momentem do skorzystania z naturalnych i instytucjonalnych form wsparcia społecznego. Wymaga zatem, wzięcia pod uwagę „... rodzaju kryzysu, poziomu kompetencji jednostki, aktualnego jej stanu psychicznego i danych kontekstu”²⁰.



Rys. 1. Obszary kryzysów

Źródło: opracowanie własne na podstawie D. Kubacka-Jasiecka, *Interwencja kryzysowa, pomoc w kryzysach psychologicznych*, (2010) s. 45.

Skutkiem krytycznych wydarzeń życiowych mogą być kryzysy emocjonalne. Są one utożsamiane z pojęciami „...stres, konflikt, sytuacja trudna, traumatyczna, wydarzenie krytyczne, frustracja, patologiczna reakcja utraty i żałoby, sytuacja problemowa, «bycie w potrzebie», lub stan emocjonalny wymagający natychmiastowej pomocy i interwencji psychologicznej”²¹. Kryzysy emocjonalne ujawniają się w postawach, zachowaniach, stosunku ludzi do innych i ich życia, co obrazuje tabela 2.

20 H. Sęk, Rola wsparcia społecznego w sytuacji kryzysu, s. 88-89, (w:) D. Kubacka- Jasiecka, T.M. Ostrowski, *Psychologiczny wymiar zdrowia, kryzysu i choroby*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.

21 D. Kubacka-Jasiecka, *Interwencja kryzysowa, op.cit.*, s. 30.

Tab. 2. Obszary kryzysów w kontekście kryzysu emocjonalnego

Obszar Emocjonalny	Obszar Biofizjologiczny	Obszar Poznawczy	Obszar Behawioralny
poczucie silnego lęku (przeżywanego w sposób charakterystyczny dla danej osoby lub w sposób typowy), szoku, odczuwanie winy, wstydu, straty, pustki, złości, bezradności, beznadziejności, przerażenia	zachwianie procesów fizjologicznych, które prowadzi do ujawnienia się objawach somatycznych i fizjologicznych takich jak: bezsenności, biegunki, nadmierne pocenie się, oddawanie moczu, bóle w ciele, brak zainteresowania seksem	złamanie zdolności podejmowania decyzji i rozwiązywania problemów po przez między innymi: nadawanie symbolicznego znaczenia wydarzeniom, zbyttnia koncentracja na zdarzeniach krytycznych, utrata, rozbitcie tożsamości	niezdolność między innymi w radzeniu sobie z sytuacjami dnia codziennego, izolowanie od innych, zachowania nieadekwatne do sytuacji, trudności w radzeniu sobie z emocjami, działania autodestruktywne, przestępcze, nadużywanie alkoholu, sięganie po narkotyki

Źródło: opracowanie własne na podstawie D. Kubacka- Jasiecka, T.M. Ostrowski, Psychologiczny wymiar zdrowia, kryzysu i choroby, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, artykuł H. Sęk, Rola wsparcia społecznego w sytuacji kryzysu, s. 88-89.

W tak szerokim ujęciu i doświadczaniu sytuacji trudnych przez człowieka często konieczna staje się interwencja kryzysowa.

Interwencja kryzysowa jako dziedzina pomocy osobom dotkniętym kryzysem

Początki interwencji kryzysowej jako dziedziny pomocy przypadają na lata 60. Dotyczą pomocy nie tylko w kryzysach psychologicznych, ale również w innych znaczących dla człowieka problemach życiowych. Interwencja kryzysowa dostarcza interdyscyplinarnej pomocy osobom w kryzysie i ma konkretne założenia psychologiczne ideologiczne i filozoficzne²². Interwencja kryzysowa jest szeregiem działań polegających na przywróceniu osobie stanu emocjonalnego sprzed kryzysu, nie dostarcza gotowych

22 D. Kubacka-Jasiecka, Interwencja w społeczności – trzeci nurt interwencji kryzysowej, (w:) red. D. Kubacka-Jasiecka, P. Passowicz (red.), Interwencja kryzysowa, Oficyna wydawnicza AFM, Kraków 2016, s. 85.

rozwiązań ale pomaga radzić sobie z sytuacjami trudnymi. „Stanowi ona emocjonalny ekwiwalent pierwszej pomocy fizycznej...”²³. Jak najszybsze podjęcie działań interwencyjnych przez klienta zmniejsza ryzyko dezintegracji jego osobowości oraz potrzebę późniejszych oddziaływań terapeutycznych²⁴. Jej podstawowym celem jest: „...zapewnienie doraźnego bezpieczeństwa, złagodzenie objawów reakcji, kryzysowej, przywrócenie poczucia kontroli, równowagi psychicznej i zdolności samodzielnego radzenia sobie, zapobieganie przejściu ostrego kryzysu w stan chroniczny”²⁵.

W działalność interwencyjnej wyróżniamy trzy nurty: pomoc indywidualną, interwencję wielostronną i wielodyscyplinarną, interwencję społeczną w tym prewencję²⁶. Każdy z nurtów ma swoje cele i wiąże się z różnego rodzaju zadaniami.

W nurcie pomocy indywidualnej może być zastosowany sześćoetapowy model interwencji kryzysowej opisany przez Gillilanda. Jest on skutecznym narzędziem stosowanym w pracy z osobami dotkniętymi kryzysem. Wszystkie etapy modelu są ze sobą zintegrowane w taki sposób, aby wykorzystujący je interwent mógł pomóc osobie w rozwiązywaniu problemów²⁷. Zadaniem osoby interweniującej jest zatem „...doprowadzenie do zmiany nieprzystosowawczych wzorców zachowań, które bądź są odpowiedzialne za wystąpienie kryzysu, bądź nie pozwalają na jego adaptacyjne rozwiązanie”²⁸.

W modelu interwencji kryzysowej możemy wyróżnić dwie fazy. Jedną z nich jest wysłuchanie, a drugą działanie. Wysłuchanie obejmuje etap definiowania problemu, etap zapewnienie bezpieczeństwa oraz wsparcie. Działaniu przypisany jest etap rozważania możliwości, układania planów oraz etap uzyskanie zobowiązania klienta. Całemu procesowi towarzyszy strategia oceny powagi sytuacji kryzysowej, która wiąże się obecnym i przeszłymi kryzysami klienta²⁹.

23 James L. Greenstone, Sharon C. Leviton, *Interwencja kryzysowa*, GWP, Gdańsk 2004, s. 17

24 M. Taralowska, A. Florkowski, P. Galecki, *Podstawy psychologii*, podręcznik dla studentów medycyny i kierunków medycznych, Wydawnictwo Continuo, Wrocław 2011, s. 133.

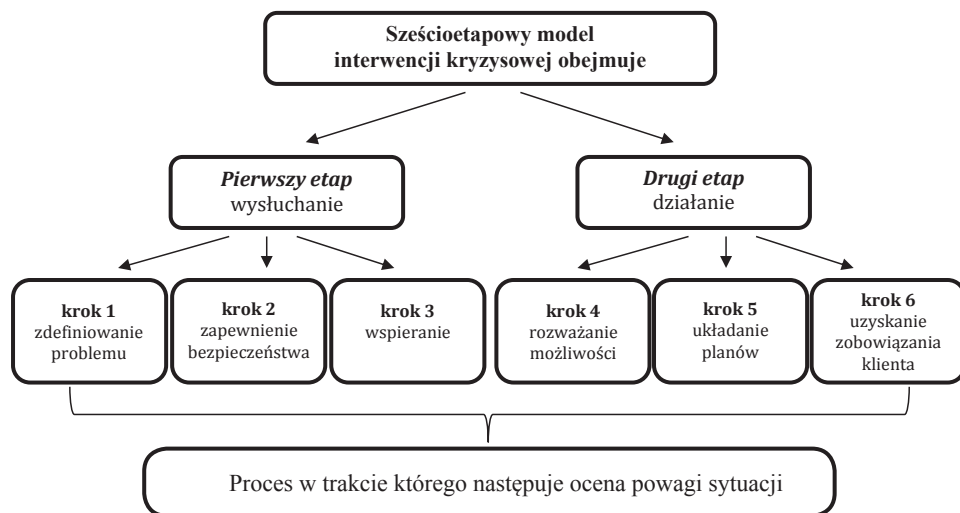
25 T. Gabar, *Metodyka interwencji kryzysowej* (w:) red. M. Czapka, M. Wójcik, *Teoretyczne i metodyczne aspekty pracy socjalnej w środowisku*, Wydawca Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Mysłowice 2012, s. 343.

26 D. Kubacka-Jasiecka, *Interwencja...*, op.cit., s. 29.

27 Ibidem, s. 27-28.

28 D. Kubacka-Jasiecka, *Czowiek wobec zmian*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001, s. 100.

29 R.K. James, B.E. Gilliland, *Strategie interwencji kryzysowej*, Wydawnictwo Edukacyjne, Parpamedia, Warszawa, s. 49.



Rys.3. Model interwencji kryzysowej

Źródło: opracowanie własne za R.K. James, B.E. Gilliland, Strategie interwencji kryzysowej.

W nurcie interwencji wielostronnej i wielodyscyplinarnej oprócz pomocy indywidualnej brany jest pod uwagę kontekst społeczny i kulturowy, otoczenie w którym osoba przebywa. Zadania interwentów w tym nurcie, dotyczą także prewencji i obejmują: „... aktywizację wsparcia społecznego środowiska lokalnego, pomoc i terapię kryzysu jednostek i rodziny, opiekę medyczną i psychiatryczną, organizację życia codziennego, pomoc materialno-bytową, zapewnienie miejsc dziennego pobytu, prowadzenie hosteli i schronisk, zapewnienie możliwości informacji i konsultacji, pomoc i ochronę prawną”³⁰.

W nurcie interwencji kryzysowej na rzecz społeczności przyjmuje się również perspektywę społeczno-kulturową, „...podnoszoną przez paradygmaty: społeczny, ekonomiczno-systemowy, psychosocjokulturowy”³¹. Takie podejście zmusza do przyjęcia szerokiego wachlarza czynników dotyczących zjawisk kryzysowych oraz zaburzeń zachowania. To z kolei skutkuje objęciem szerokim zasięgiem działań pomocnych i interwencyjnych. Do zadań interwencji w społeczności można zaliczyć między innymi: „... interwencję na rzecz klienta: w jego środowisku, instytucjach, wobec przedstawicieli władzy, wypracowanie rozwiązań precedensowych o charakterze polityczno-społecznym oraz prawnych, uwzględniających interes i dobro ofiar kryzysu oraz pokrzywdzenia...”³². Również proponowanie i wdrażanie korzystnych

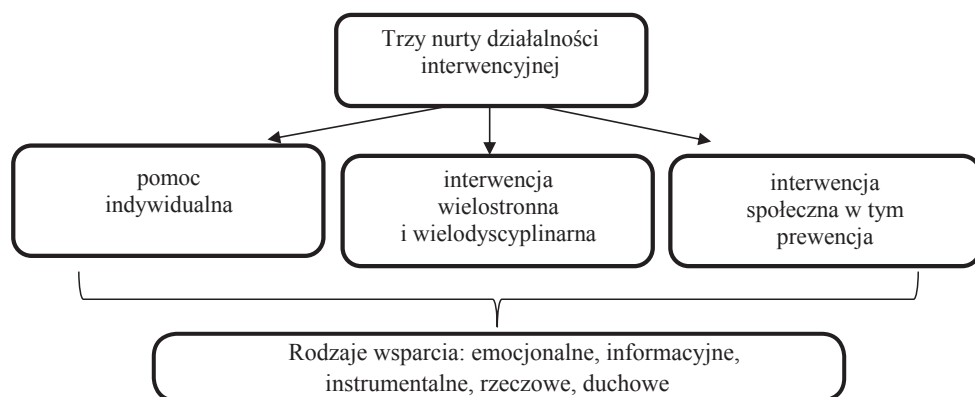
30 D. Kubacka-Jasiecka, Interwencja..., op.cit., s. 31.

31 D. Kubacka-Jasiecka, Interwencja..., s. 34.

32 D. Kubacka-Jasiecka, P. Passowicz, Interwencja..., op.cit., s. 34.

dla społeczności systemowych rozwiązań społeczno-prawno-politycznych, uwzględniających grupy ryzyka kryzysowego – osób pokrzywdzonych, niepełnosprawnych, zagrożonych przemocą oraz mniejszości społecznych. Prewencja i promocja zdrowia publicznego społeczności, głównie lokalnej w formie: psychoedukacji, konsultacji, treningów interpersonalnych, działań interwencyjnych na rzecz zmiany stereotypów, uprzedzeń i postaw wobec krzywdzonych, ofiar przemocy, mniejszości i nadużyć politycznych. Interwencja w społeczności ma szeroki zakres oddziaływań wspieranych przez specjalistów, wolontariuszy, społeczników, interwentów kryzysowych, pracowników pomocy społecznej, służb ratunkowych, policji. Ich działania powinny być uzupełniane wsparciem organizacji pozarządowych, organizacji zajmujących się promocją zdrowia publicznego³³.

Wyżej wymienione trzy nurty interwencji kryzysowej obrazują szeroki wachlarz działań związanych z pracą na rzecz innych ludzi i wiążą się z różnymi rodzajami wsparcia.



Rys. 4. Nurty interwencyjne i rodzaje wsparcia

Źródło: opracowanie własne: Interwencja kryzysowa, red. D. Kubacka-Jasiecka, P. Passowicz, artykuł D. Kubacka- Jasiecka, Interwencja w społeczności – trzeci nurt interwencji kryzysowej, Oficyna wydawnicza AFM, Kraków 2016, s. 31. H. Sęk, Rola wsparcia społecznego w sytuacji kryzysu, s. 96, (w:) D. Kubacka- Jasiecka, T.M. Ostrowski, Psychologiczny wymiar zdrowia, kryzysu i choroby, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.

Możemy mówić o wsparciu emocjonalnym, które wiąże się z pozytywnym nastawieniem do osoby wspieranej, okazywaniem zainteresowania, troski. Jego celem jest podwyższenie samooceny, danie osobie poczucia przynależności i opieki. Dzięki takiemu rodzajowi wsparcia osoby mogą w poczuciu bezpieczeństwa, zaufania wyrazić

33 Ibidem.

swoje myśli, uczucia, emocje. Tym samym poprawić własną samoocenę, a w konsekwencji samopoczucie i zyskać nadzieję na pozytywne rozwiązanie problemów. Następnym rodzajem wsparcia jest wsparcie informacyjne (poznawcze). Dotyczy ono zrozumienia sytuacji, sensu krytycznych wydarzeń i ich przyczyn poprzez wymianę informacji między osobą wspieraną a wspierającą. Wiąże się z dzieleniem z innymi osobami swoimi przeżyciami, doświadczeniami np. w grupach wsparcia. Daje to poczucie zmniejszenia osamotnienia, pokazuje, że inni borykają się z podobnymi problemami. Wsparcie instrumentalne służy dawaniu wskazówek, dotyczących sposobów zachowania i postępowania w celu ich modelowania przez osobę dotkniętą kryzysem. Ten rodzaj wsparcia wiąże się ze zmianą sposobów postępowania. Kolejnym rodzajem wsparcia jest wsparcie rzeczowe. Dotyczy ono udzielania pomocy materialnej, rzeczowej i fizycznej takiej jak: dawanie schronienia, pożywienia, środków do życia, zaopatrzenia w leki. Dotyczy działalności charytatywnej. Pożądanym i oczekiwany staje się w czasie różnego rodzaju katastrof. Ważne natomiast w opiece hospicyjnej jest wsparcie duchowe. W obliczu fizycznego i emocjonalnego cierpienia człowieka istotne staje się odniesienie do sensu życia i stanu ducha³⁴.

Interwencja kryzysowa stanowi ważną dziedzinę pomocy i wsparcia. Jest wstępem do uporania się zarówno z problemami własnymi jak i społecznymi. Uczy zatrzymania się w życiu i wyciągnięcia wniosków, przybliża ludzi do siebie, przyczynia się do szukania nowych rozwiązań i sposobów funkcjonowania.

Podsumowanie

W ciągu całego swojego życia człowiek doświadcza różnego rodzaju kryzysów. Kształtują i modyfikują one jego postawy i zachowania, prowokują, często zmuszają do rozwoju. Przewyciężanie kryzysów z powierzchownym podejściem do nich, albo „załatwieniem od ręki”, może prowadzić do pogłębiania się niekorzystnych stanów emocjonalnych u człowieka. Dlatego podjęcie natychmiastowych działań w pokonywaniu sytuacji trudnych, decydować będzie o późniejszej jakości życia osób borykających się z problemami. Szerokie ujęcie zagadnienia kryzysów i interwencji kryzysowej zwraca uwagę na ich znaczenie oraz pokazuje sposoby ich przezwyciężania. Żyjemy w społeczeństwie, które funkcjonuje w pośpiechu, boryka się z brakiem czasu. Zmuszone do zaspakajania codziennych potrzeb, wychowywania dzieci, skupione na pracy oddala się od siebie nie tylko fizycznie, ale przede wszystkim emocjonalnie. Korzystanie z różnych form wsparcia społecznego w trudnych

34 H. Sęk, *Rola wsparcia społecznego w sytuacji kryzysu* (w:) D. Kubacka-Jasiecka, T.M. Ostrowski, *Psychologiczny wymiar zdrowia, kryzysu i choroby*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 96.

sytuacjach życiowych, przybliży ludzi do siebie. Powoduje, że łatwiej znoszą cierpienie emocjonalne, którego doświadczają. Z tej perspektywy kryzysy, będąc sygnałem zachwiania równowagi kierują człowieka na ścieżkę rozwoju, na której weryfikacja starych postaw i zachowań oraz towarzyszących im negatywnych emocji ma służyć nie tylko odnowie własnej człowieka, ale i całego społeczeństwa.

Bibliografia

- Badura-Madej W., *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*, Wydawnictwo Interart, Warszawa 1996.
- Błaszczuk W., *Kryzys wywołany doświadczeniem realnego zagrożenia życia jako szansa rozwoju* (w:) K. Popiołek, (red.) *Człowiek w sytuacji zagrożenia*, Wydawca Psychologia i Architektura, Poznań 2001.
- Ericson E., *Dopełniony cykl życia*, Wydawnictwo Hellion, Gliwice 2012.
- Gabar T., *Metodyka interwencji kryzysowej*, s.243 (w:), red. M. Czapka, M. Wójcik, *Teoretyczne i metodyczne aspekty pracy socjalnej w środowisku*, Wydawca Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Mysłowice 2012.
- Izydorczyk B., *Kryzys wieku średniego i jego wpływ na pełnienie ról społecznych*, (w:) K. Popiołek (red.), *Człowiek w sytuacji zagrożenia*, Wydawca Psychologia i Architektura, Poznań 2001.
- James R.K., Gilliland B.E., *Strategie interwencji kryzysowej*, Wydawnictwo Edukacyjne, Parpamedia, Warszawa 2008.
- Kopaliński W., *Podręczny słownik wyrazów obcych*, Oficyna wydawnicza Rytm, Warszawa 2006.
- Kubacka-Jasiecka, *Interwencja w społeczności – trzeci nurt interwencji kryzysowej* (w:) Kubacka-Jasiecka D., P. Passowicz (red.), *Interwencja kryzysowa*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2016.
- Kubacka-Jasiecka D., Passowicz P. (red.), *Interwencja kryzysowa*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2016. Kubacka-Jasiecka D., *Interwencja kryzysowa, pomoc w kryzysach psychologicznych*, Wydawnictwo Akademickie i profesjonalne, Warszawa 2010.
- Kubacka-Jasiecka D., *Człowiek wobec zmian*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001.
- Sęk H., *Rola wsparcia społecznego w sytuacji kryzysu*, (w:) D. Kubacka-Jasiecka, T.M. Ostrowski, *Psychologiczny wymiar zdrowia, kryzysy i choroby*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.
- Terelak, J.F. *Psychologia stresu*, Oficyna wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2001.
- Taralowska M., Florkowski A., Galecki P., *Podstawy psychologii, podręcznik dla studentów medycyny i kierunków medycznych*, Wydawnictwo Continuo, Wrocław 2011.

Netografia

- Kubacka-Jasiecka D., „Kryzys emocjonalny i trauma szansą na rozwój i potęgowanie zdrowia. Wątpliwości i pytania”, <https://czasopisma.ignatianum.edu.pl/index.php/rfi>, (dostęp: 03.09.2018).

Adam Damrath
Doktorant, Uniwersytet Gdański

WPŁYW POSIADANIA WYŻSZEGO WYKSZTAŁCENIA NA WYSOKOŚĆ WYNAGRODZENIA – POLSKA NA TLE KRAJÓW OECD

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie sytuacji osób z wyższym wykształceniem na rynku pracy w kontekście ich zarobków w stosunku do średniej dla ludności. Istotne jest tutaj przedstawienie korzyści związanych z posiadaniem dyplomu ukończenia studiów wyższych i zaprezentowanie danych statystycznych dotyczących absolwentów szkół wyższych. W artykule przedstawiono również analizę porównawczą wynagrodzeń osób z wyższym wykształceniem w Polsce i w wybranych krajach Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju.

Słowa kluczowe: rynek pracy, wynagrodzenie, wykształcenie, popyt, Polska.

THE EFFECTS OF THE HIGHER EDUCATION ON THE HEIGHT OF REMUNERATION – POLAND ON THE BACKGROUND OF THE OECD COUNTRIES

Abstract

The aim of the article is to present the situation of people with the higher education in the labour market - in the context of their wages in relation to the average for the population. To understand the purpose of the argument, it is important to

present the benefits of having a higher education diploma and presenting the most important statistical data about the university graduates. At the same time, it was made a comparative analysis of remuneration of people with higher education in Poland with selected OECD countries.

Keywords: labour market, salary, education, demand, Poland.

Wstęp

Edukacja odgrywa kluczową rolę na współczesnych rynkach pracy. Część badań przeprowadzanych w ostatnich dziesięcioleciach, głównie w krajach Europy Zachodniej oraz USA, jednoznacznie wykazała, iż osoby lepiej wykształcone zarabiają więcej, rzadziej pozostają bez pracy oraz zajmują bardziej prestiżowe stanowiska pracy w porównaniu do osób posiadających niższy poziom wykształcenia. Z drugiej strony, w środowisku akademickim znajdują się także liczni oponenti tej teorii. Wykazują oni różne niedoskonałości wspomnianych powyżej badań. Jednocześnie wskazywane są przez nich inne cechy charakterystyczne dla poszczególnych jednostek, takie jak wrodzone umiejętności czy pochodzenie społeczne, które w istotny sposób wpływają na wysokość zarobków¹.

Jednocześnie kilka ostatnich lat przyniosło zmianę trendu – być może chwilową – w postaci rosnącego poziomu bezrobocia wśród osób absolwentów studiów wyższych. Wśród przyczyn tego zjawiska wymienia się brak przygotowania osób kończących studia do skutecznego funkcjonowania na rynku pracy. Nie bez znaczenia jest również fakt wyboru kierunków studiów, które nie pokrywają się z oczekiwaniami pracodawców. Jednocześnie wciąż nadal wielu absolwentów szkół średnich decyduje się na studia wyższe, kontynuując naukę i w ten sposób opóźniając swoje wejście na rynek pracy².

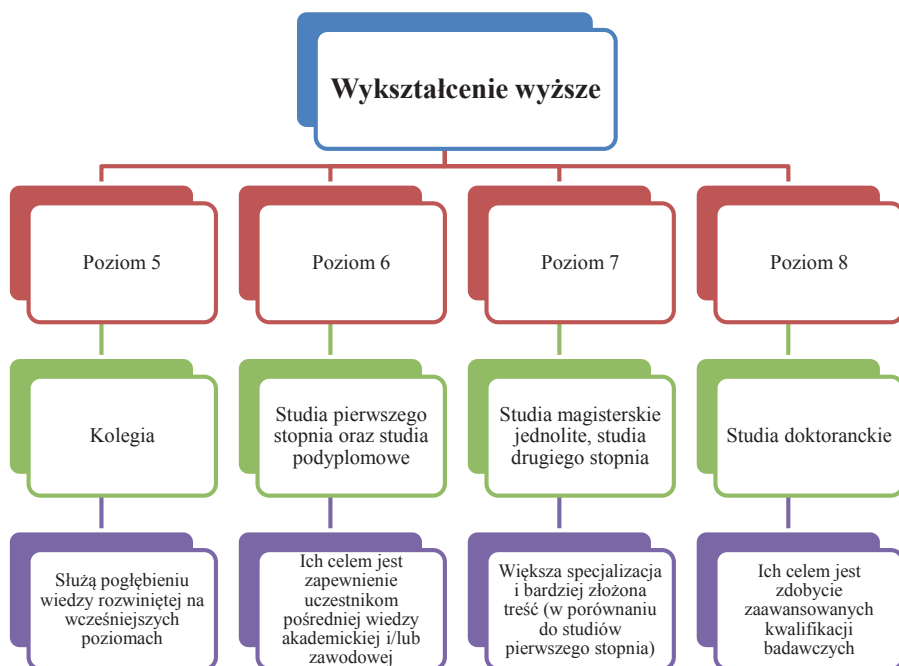
Celem opracowania jest przedstawienie wybranych aspektów wpływu, jaki wywiera posiadanie wyższego wykształcenia na wysokość wynagrodzenia w Polsce na tle państw należących do OECD w latach 2000 – 2017. Hipoteza, jaką stawia Autor to: posiadanie wyższego wykształcenia wpływa pozytywnie na wzrost wynagrodzenia na rynku pracy w długim okresie. Praca ma charakter analityczno-opisowy. Poza pozycjami z literatury przedmiotu, wykorzystano dane statystyczne OECD, GUS oraz wyniki badań różnych jednostek badawczych.

1 D. Card, *The causal effect of education on earnings*, "Handbook of labor economics", Elsevier, 1999, s. 1802-1803.

2 M. Dziechciarz-Duda, K. Przybysz, *Wykształcenie a potrzeby rynku pracy. Klasyfikacja absolwentów wyższych uczelni*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2014, nr 327, s. 303.

1. Wybór ścieżki kształcenia a kompetencje zawodowe

Na rynku usług edukacyjnych wyróżnia się różne poziomy wykształcenia wyższego. Bardzo często w raportach międzynarodowych organizacji (takich jak raporty OECD) w celu umożliwienia międzynarodowych porównań dokonuje się klasyfikacji poziomów wykształcenia bazując na Międzynarodowej Standardowej Klasyfikacji Edukacji (ISCED – International Standard. Classification of Education). Wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia wzrasta złożoność treści i uzyskiwane przez absolwentów studentów kwalifikacje (rys. 1).



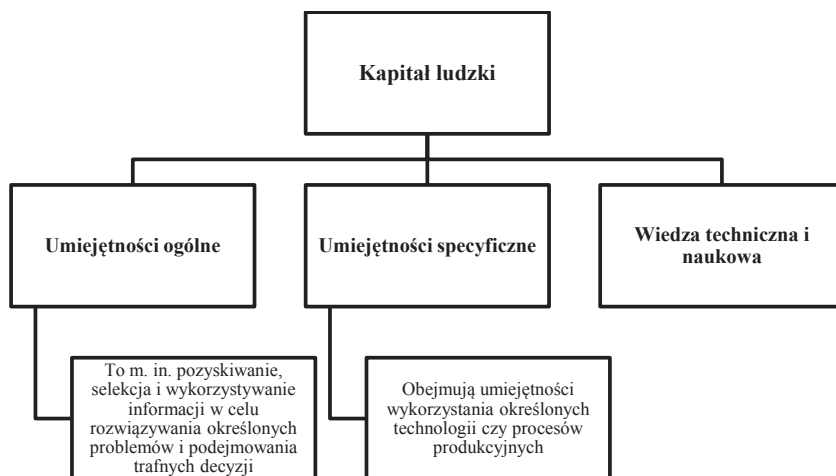
Rys. 1. Klasyfikacja poziomów wykształcenia wyższego³ wg ISCED

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Education at a Glance 2017. OECD Indicators*, OECD, Paris 2017; s. 19; *Szkoły wyższe i ich finanse w 2016 r.*, GUS, Warszawa 2017, s. 16.

Jednocześnie w ekonomii coraz częściej dokonuje się analizy zależności pomiędzy sytuacją danej jednostki na rynku pracy a posiadanymi przez nią kwalifikacjami. Pojęcie wykształcenia jest obecnie zastępowane koncepcją kapitału ludzkiego,

3 W skład grupy kolegiów wchodzi kolegia nauczycielskie, nauczycielskie kolegia języków obcych oraz kolegia pracowników służb społecznych (w polskiej statystyce wykazywane w szkolnictwie ponadgimnazjalnym).

zawierającą w sobie zarówno specyficzne umiejętności wykonywania pracy w danym zawodzie (na które składa się także wykształcenie), jak i umiejętności ogólne (rys. 2).



Rys. 2. Koncepcja kapitału ludzkiego

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Ekonomia rynku pracy* pod red. D. Kotlorz, AE w Katowicach. Katowice 2007, s. 94.

Wykształcenie to zbiór umiejętności i kwalifikacji uzyskanych przez daną osobę w trakcie procesu nauki (formalnej i nieformalnej). Część z nich ma charakter uniwersalny, tym samym przyczyniając się do zwiększenia prawdopodobieństwa znalezienia pracy, natomiast pozostałe umiejętności, o charakterze specyficznym, oddziałują głównie na produktywność, a tym samym na poziom wynagrodzeń w danym zawodzie

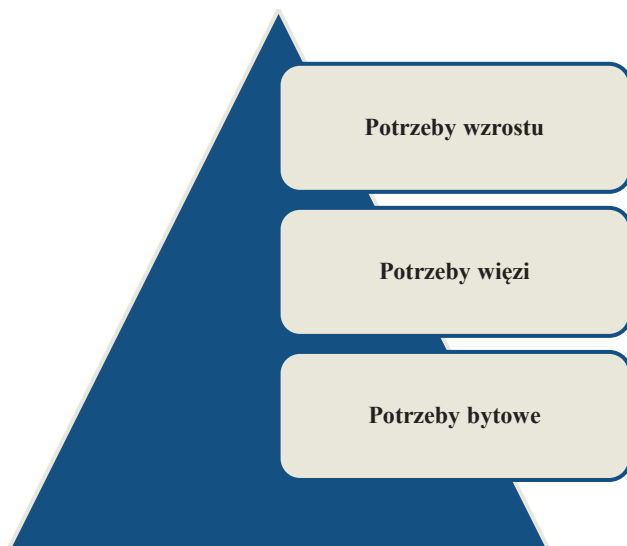
Pomimo pewnej niezależności systemu kształcenia i rynku pracy, powiązania pomiędzy nimi są coraz silniejsze, głównie poprzez dostosowywanie poziomu studiów do wymogów stawianym pracownikom na rynku pracy⁴. Jednocześnie część młodych ludzi obserwuje sytuację na rynku pracy i podejmując decyzję w sprawie ścieżki kształcenia uwzględnia tendencje panujące na rynku pracy i w interesującym ich zawodzie.

Do głównych przyczyn podjęcia studiów wskazywanych przez studentów zaliczyć można chęć rozwoju własnych zainteresowań, chęć zdobywania wiedzy czy też posiadania wyższego wykształcenia. Część osób rozpoczynających studia wyższe zmotywowana jest możliwością osiągnięcia w przyszłości wyższych zarobków, a także chęcią zwiększenia swoich szans na znalezienie satysfakcjonującej pracy. Zaznaczyć jednak należy przy tym, iż dla jednych kwestia wynagrodzenia jest najistotniejsza,

4 D. Kotlorz (red.), *Ekonomia rynku pracy*, AE w Katowicach. Katowice 2007, s. 95.

dla innych zaś - drugo- czy trzeciorzędna. Mimo to, młodzi ludzie obserwują rynek pracy i bazując na bieżących wynagrodzeniach w interesujących ich zawodach przewidują ich przyszłą wysokość⁵.

Zrozumienie motywacji młodych umożliwia m.in. teoria ERG (Existence, Relatedness, Growth) stworzona przez Clayтона Alderfera. Wyróżnia się w niej trzy grupy potrzeb: egzystencjalnych, więzi i wzrostu (rys. 3). Do potrzeb bytowych (egzystencjalnych) zaliczamy potrzebę pożywienia, płacy, mieszkania oraz bezpiecznych warunków egzystencji. Natomiast potrzeby więzi utożsamiane są ze społeczną naturą człowieka. Z kolei potrzeby wzrostu związane są z rozwojem naturalnego potencjału danej jednostki. Podejmowanie studiów wyższych zaspokaja wszystkie powyższe potrzeby, chociaż w różnym stopniu.



Rys. 3. Potrzeby człowieka według teorii ERG

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: P. G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, PWN, Warszawa 1999, s. 466.

Istotny wkład w badania nad przyczynami podejmowania studiów wyższych i konsekwencjami tego wyboru mają badania G. Beckera. Jest on autorem teorii human capital, która powstała w latach 60-tych XX wieku. Stanowi ona efekt poszukiwań przyczyn zróżnicowania ryzyka bezrobocia oraz płac na rynku pracy w Stanach Zjednoczonych. Do czynników, które kształtują human capital wśród pracobiorców, zaliczono: wykształcenie, umiejętności, kwalifikacje i doświadczenie

5 W. Jarecki, *Wykształcenie wyższe a wynagrodzenie – analiza według sekcji i grup zawodów*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2016, nr 1 (27), s. 70.

zawodowe. Nabywane są one w rezultacie indywidualnych decyzji pracobiorców w kwestii ponoszenia nakładów na swoje wykształcenie. Zwolennicy tej teorii interpretują bezrobocie jako rezultat problemów nie po stronie popytu na pracę, lecz jej podaży. Ponadto potwierdzają oni neoklasyczne stwierdzenie o racjonalności działań podmiotów występujących na tym rynku.

Wskazują oni również na podejmowane w tych uwarunkowaniach indywidualne decyzje pracobiorców, które dotyczą głównie kształtowania kapitału ludzkiego, czyli inwestycji w siebie, m.in. poprzez naukę w szkole, doszkalanie w miejscu pracy oraz inne, niezinstytucjonalizowane sposoby zdobycia wiedzy, np. obserwację, lekturę czy wymianę doświadczeń. Jako oczywiste przyjęte jest założenie, iż warunki inwestowania w siebie nie są dla wszystkich jednakowe. Zależą one bowiem od indywidualnych predyspozycji określonych jednostek, włączając ich zapotrzebowanie na wiedzę. Ponadto podkreśla się fakt, iż podnoszenie kwalifikacji korzystnie wpływa na samopoczucie jednostek, co w konsekwencji skutkuje zwiększeniem ich produktywności, włączając w to ich psychiczne i finansowe korzyści. Natomiast pracodawca ponosi nakłady w postaci kosztów zatrudnienia i szkolenia pracowników oraz wszelkie wydatki w celu osiągnięcia maksymalnej efektywności pracy. Docelowym efektem jest zawarcie stosownej umowy o pracę⁶.

Podsumowując, to jednostki zdolne mają największą motywację do inwestowania w kształcenie. Jednocześnie w ich przypadku następuje zarówno największa akumulacja kapitału ludzkiego, jak i największy przyrost produktywności, skutkujący największymi zarobkami osiąganymi w cyklu życia. Ponadto osoby najbardziej zdolne kształcą się najdłużej, co wiąże się z faktem, iż są gotowe ponosić przez pewien czas większe koszty, nawet w postaci utraconych bieżących dochodów⁷.

2. Studenci i absolwenci wyższych uczelni w Polsce

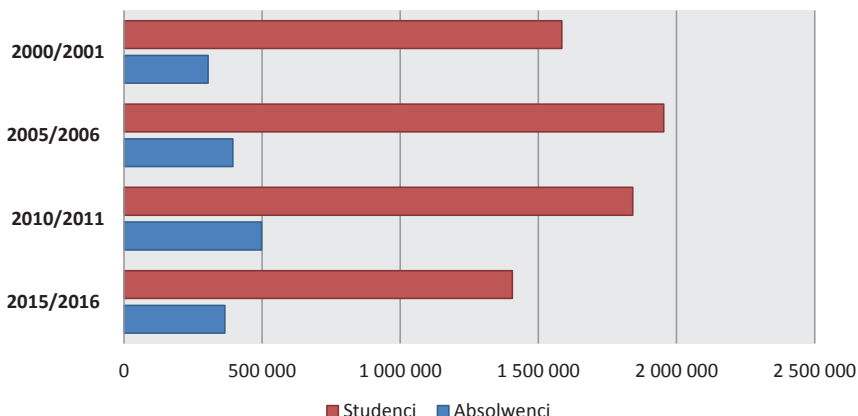
Przemiany polityczne, które nastąpiły w Polsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku sprzyjały szybkiemu wzrostowi liczby studentów i absolwentów studiów wyższych. Pozytywnym efektem tego zjawiska w skali makroekonomicznej jest wzrost gospodarczy, natomiast korzystne w skali mikro jest wyższe wynagrodzenie, powiązane ze wzrostem poziomu wykształcenia⁸. Jak wynika z badań, które przeprowadzono w 15 najbardziej rozwiniętych

6 A. Francik, A. Pochtowski, *Wybrane problemy zatrudnienia i rynku pracy*, AE w Krakowie, Kraków 1993, s. 21-24.

7 G. Grotkowska, U. Sztanderska (red.), *Społeczne i ekonomiczne uwarunkowania wyborów osób w wieku 19-30 lat dotyczących studiowania*, IBE, Warszawa 2015, s. 171.

8 W. Jarecki, *Wykształcenie...*, op. cit., s. 70.

krajach świata, wzrost przeciętnego wykształcenia populacji w wieku produkcyjnym o 1% wpływa na podniesienie tempa wzrostu gospodarczego o 0,02-0,07 punktów procentowych⁹.



Rys. 4. Studenci i absolwenci szkół wyższych w Polsce w latach 2001 – 2016 (łącznie z cudzoziemcami)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Szkoły...*, op. cit., s. 26.

Liczba studentów w polskich szkołach wyższych systematycznie spada od 2006 roku (rys. 3). W roku akademickim 2016/2017 w 390 szkołach wyższych wszystkich typów kształciło się 1 348,8 tys. studentów. Jednocześnie zmniejszeniu ulega się również liczba studentów przyjmowanych na pierwszy rok studiów wyższych. W 2016 roku ogółem (bez cudzoziemców) przyjęto 325,2 tys. studentów, natomiast rok wcześniej było to 332,9 tys., czyli odnotowano spadek o 7,7 tys. osób (2,3%). Powyższa tendencja również utrzymuje się od 2006 roku¹⁰.

Powszechność kształcenia mierzy się za pomocą współczynnika solaryzacji (tab. 1). Współczynnik skolaryzacji brutto w szkolnictwie wyższym wynosił w roku akademickim 1990/1991 jedynie 12,9%, natomiast najwyższą wartość (53,8%) osiągnął w roku 2010/2011. W kolejnych latach odnotowano stopniowy spadek wartości tego wskaźnika (47,4% w roku 2016/2017). Natomiast współczynnik skolaryzacji netto początkowo wzrastał – od 9,8% (1990/1991) do 40,8% w (2010/2011), natomiast w roku akademickim 2016/17 osiągnął wartość 36,8%¹¹.

⁹ *Ekonomia...*, op. cit., s. 94.

¹⁰ *Szkoły...*, op. cit., s. 25-26.

¹¹ *Ibidem*, s. 26.

Tab. 1. Współczynniki skolaryzacji¹² w szkolnictwie wyższym w Polsce w okresie 2000-2017 (wybrane lata)

Współczynnik skolaryzacji (w %)	2000/2001	2005/2006	2010/2011	2014/2015	2015/2016	2016/2017
Brutto	40,7	48,9	53,8	48,1	47,6	47,4
Netto	30,6	38,0	40,8	37,8	37,3	36,8

Źródło: *Szkoły...*, op. cit., s. 26.

Dokonując jedynie pobieżnej analizy wskaźnika skolaryzacji można wysnuć tezę, iż tzw. boom edukacyjny w szkolnictwie wyższym w Polsce, zapoczątkowany w okresie transformacji ustrojowej, dobiegł już końca. Istnieją dwie główne przyczyny tego zjawiska.

Pierwszą przyczyną są zmiany demograficzne w postaci starzenia się społeczeństwa. Kolejne roczniki maturzystów są coraz mniej liczne, tym samym zmniejsza się liczba osób, które potencjalnie mogłyby rozpocząć kształcenie na studiach wyższych. Drugą przyczyną jest fakt, iż liczba absolwentów studiów wyższych zaczęła znacznie przekraczać zapotrzebowanie zarówno gospodarki, jak i społeczeństwa na ludzi posiadających wyższe wykształcenie¹³.

3. Kształtowanie się wynagrodzeń osób z wyższym wykształceniem.

Jak już wspomniano, osiągnięcie wyższego wykształcenia wiąże się z zarówno z poniesieniem określonych kosztów, bezpośrednio związanych z kształceniem, jak i z przesunięciem w czasie uzyskiwanych dochodów. W związku z tym osoby, które decydują się na kształcenie na wyższej uczelni oczekują, iż po zdobyciu kolejnego poziomu wykształcenia uzyskają wyższe wynagrodzenie¹⁴.

12 Współczynnik skolaryzacji brutto jest to stosunek liczby wszystkich osób uczących się na danym poziomie do całej populacji osób będących w wieku nominalnie przypisanym temu poziomowi kształcenia (dla szkolnictwa wyższego 19-24 lata, wg stanu na dzień 31 grudnia) wyrażony w procentach.

Współczynnik skolaryzacji netto natomiast pokazuje odsetek osób uczących się w nominalnym wieku kształcenia na danym poziomie w całej populacji osób będących w wieku nominalnie przypisanym temu poziomowi kształcenia.

13 *Kapitał ludzki w Polsce w latach 2012-2016*, US Gdańsk, Gdańsk 2017, s. 48; *Społeczne...*, op. cit., s. 17.

14 W. Jarecki, *Wykształcenie...*, op. cit., s. 74.

Inspirujące są wyniki badań przeprowadzonych przez GUS dotyczących opinii pracowników na temat wpływu wykształcenia na sytuację na rynku pracy. 44,7% ankietowanych podało, iż posiadanie wykształcenia wyższego ma raczej pozytywny wpływ, 31,4% – zdecydowanie pozytywny wpływ, natomiast 13% stwierdziło, iż nie ma wpływu. Z kolei niemal 24% ankietowanych przyznało, iż posiadanie wyższego wykształcenia nie wpływa na wysokość zarobków, a 19% stwierdziło, iż nie ma wpływu na możliwość awansu czy rozwoju zawodowego¹⁵.

Równie interesujące są wyniki porównania korzyści zarobkowych pracowników z wyższym wykształceniem w wieku 25-64 lata z udziałem dorosłych z wyższym wykształceniem w populacji (tab. 2). Przewaga zarobkowa osób posiadających dyplom wyższej uczelni jest największa w krajach o małym odsetku osób z wyższym wykształceniem, takich jak Brazylia, Chile, Kolumbia, Węgry, Meksyk czy Polska, natomiast najmniejsza w krajach o wysokim udziale osób z wyższym wykształceniem w populacji, takich jak Norwegia i Szwecja.

Ponadto istnieje odwrotna liniowa zależność między udziałem dorosłych z wyższym wykształceniem a korzyściami zarobkowymi dla absolwentów szkół wyższych (współczynnik regresji $R = -0,59$). Niektóre kraje, takie jak Kanada, Izrael i Stany Zjednoczone, znajdują się daleko od linii regresji, gdyż w tych państwach korzyści z posiadania wyższego wynagrodzenia są znacznie wyższe niż sugerowałaby regresja. Z kolei Włochy stanowią dowód na przeciwną zależność, gdyż pomimo najniższego udziału osób z wykształceniem wyższym w krajach OECD, ich zarobki są relatywnie niskie i w dużej mierze poniżej średniej dla krajów OECD¹⁶.

15 *Wybory ścieżki kształcenia a sytuacja zawodowa Polaków*, GUS, Warszawa 2013, s. 106.

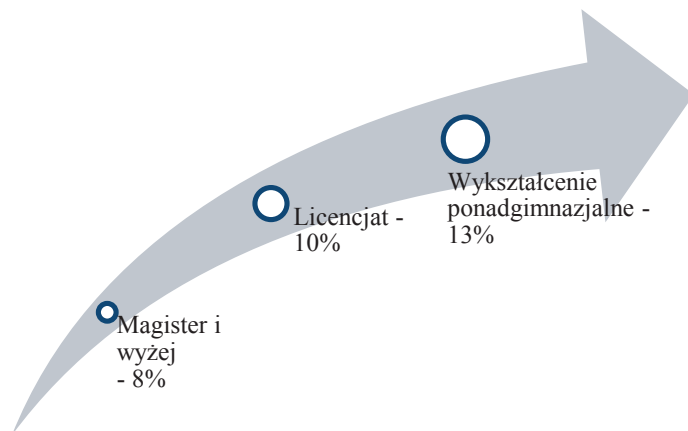
16 *Education at a Glance 2017. OECD Indicators*, OECD, Paris 2017, s. 106.

Tab. 2. Udział osób w wyższym wykształceniu w ogóle populacji (25-64 lata) oraz ich relatywne zarobki w wybranych państwach w 2015 r.

Odsetek osób z wyższym wykształceniem / poziom wynagrodzeń	Wysoki odsetek osób z wykształceniem wyższym	Niewielki odsetek osób z wykształceniem wyższym
Relatywnie wysokie zarobki	Stany Zjednoczone, Luksemburg, Irlandia, Litwa, Izrael	Meksyk, Węgry, Kostaryka, Kolumbia, Chile, Słowacja, Niemcy, Czechy
Relatywnie niskie zarobki	Kanada, Norwegia, Szwecja, Estonia, Finlandia, Szwajcaria, Belgia, Japonia	Włochy, Grecja, Holandia, Austria, Nowa Zelandia, Słowenia, Łotwa, Hiszpania

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Education at a Glance 2017. OECD Indicators*, OECD, Paris 2017, s. 107.

W pierwszych latach życia zawodowego młodzi absolwenci doświadczają znacznego wzrostu wynagrodzeń (rys. 5). W badanych krajach osoby dorosłe z wykształceniem ponadgimnazjalnym mogą oczekiwać rocznego wzrostu wynagrodzenia o około 13% między pierwszym a trzecim rokiem po ukończeniu studiów. Z kolei dla osoby z dyplomem licencjata lub równorzędnym doświadczają wzrostu o około 10%, natomiast absolwenci studiów magisterskich – jedynie około 8%¹⁷.



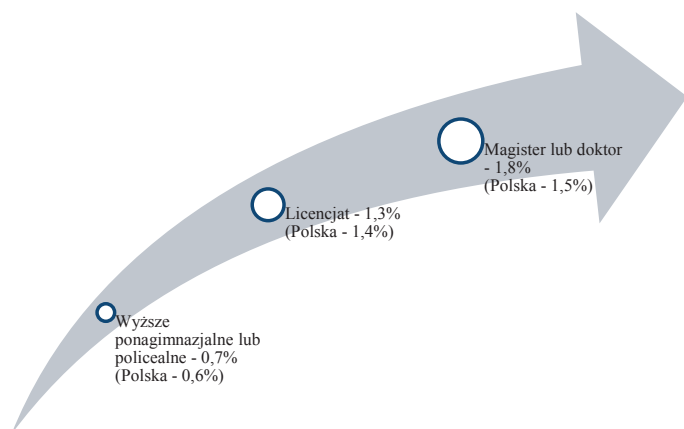
Rys. 5. Roczny wzrost wynagrodzeń absolwentów w ciągu pierwszych trzech lat od ukończenia studiów – średnia dla państw OECD¹⁸

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Education...*, op. cit., s. 108.

¹⁷ *Education...*, op. cit., p. 108.

¹⁸ Badanie przeprowadzone przez OECD w latach 2009-2011. Więcej na ten temat: *Education...*, op. cit., s. 108.

Młodzi absolwenci studiów wyższych odnotowują najwyższy procentowy wzrost rocznych zarobków na początku kariery zawodowej, na późniejszych etapach wykazuje on coraz mniejszą wartość (rys. 6). W przeciwieństwie do wzrostu zarobków w pierwszych latach pracy, roczny wzrost zarobków przez cały okres życia zawodowego jest dodatnio skorelowany z poziomem wykształcenia¹⁹. Średnio w krajach OECD i krajach partnerskich z dostępnymi danymi młodzi dorośli z wykształceniem ponadgimnazjalnym lub policealnym mogą liczyć na roczny wzrost zarobków o 0,7% w ciągu kolejnych 30 lat kariery zawodowej, Z kolei dla osób z posiadających tytuł licencjata odnotowuje się średnioroczny wzrost zarobków o wartości 1,3%, a dla osób z tytułem magistra lub doktora – 1,8%. Oznacza to, że różnice w zarobkach zaobserwowane na początku kariery zawodowej znacznie się zwiększają wraz z jej rozwojem²⁰.

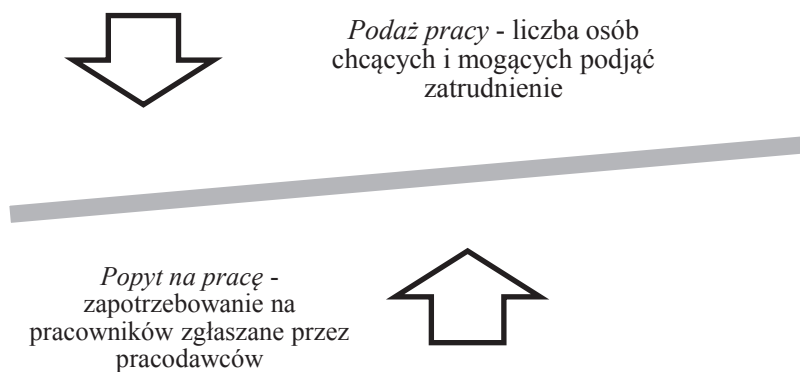


Rys. 6. Roczny wzrost zarobków w ciągu kariery zawodowej – średnia dla państw OECD
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Education...*, op. cit., s. 109.

W teorii ekonomii odnajdziemy uzasadnienie wyższych zarobków osób z wykształceniem wyższym. Zgodnie z klasycznymi teoriami ekonomicznymi, wyższe wynagrodzenie osób posiadających dyplom wyższej uczelni i niższe zarobki osób słabiej wykształconych można wytłumaczyć ekonomiczną regułą podaży i popytu (rys. 7).

19 W związku z faktem, iż niedostępne są statystyki poszczególnych osób w długim okresie, OECD dokonało porównania zarobków pomiędzy 25-34-latkami a 55-64-latkami, co pozwala na oszacowanie wzrostu zarobków przez cały okres życia zawodowego.

20 Ibidem, s. 109.



Rys. 7. Podaż i popyt na rynku pracy

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Spółeczeństwo w drodze do wiedzy. Raport o stanie edukacji 2010*, IBE, Warszawa 2011, s. 242.

Podaż i popyt na siłę roboczą o danym poziomie umiejętności nie mogą być mierzone bezpośrednio. Jednakże udział osób z wyższym wykształceniem w populacji jest wskaźnikiem podaży wykwalifikowanej siły roboczej w danym kraju. Jednocześnie zróżnicowanie sytuacji osób o różnych kwalifikacjach w postaci dużej różnicy wysokości wynagrodzeń może świadczyć o niedopasowaniu podaży i popytu na pracę i tym samym oddziaływać na decyzje dotyczące edukacji na poszczególnych jej poziomach²¹.

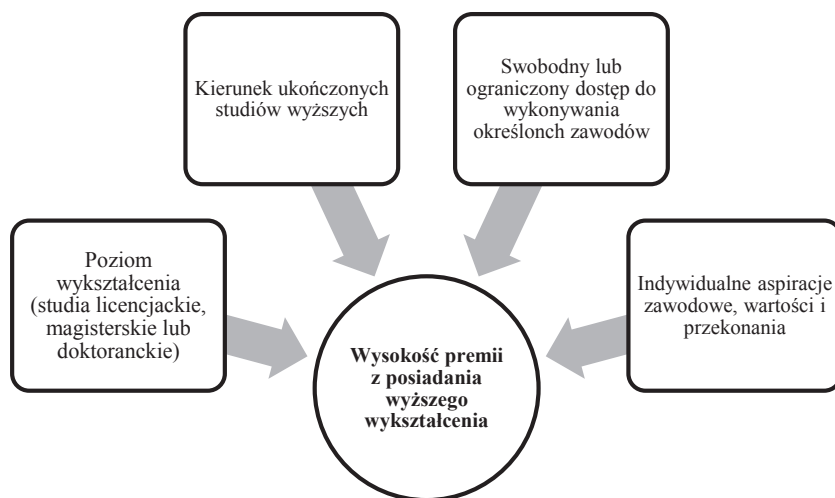
Ponadto zróżnicowanie wynagrodzeń tłumaczy się bazując na teorii postępu technologicznego, który promuje wysokie kwalifikacje. Zgodnie z nią, zmiany technologiczne relatywnie wpływają na wzrost wydajności osób z wyższym wykształceniem, prowadząc tym samym do wzrostu ich wynagrodzeń.

Ponadto większe zróżnicowanie płac jest pochodną mniejszej niż w przeszłości roli związków zawodowych oraz większego znaczenia mechanizmów rynkowych w kształtowaniu wynagrodzeń zależnych od indywidualnej produktywności. W Polsce na wzrost zróżnicowania płac w obrębie populacji absolwentów wyższych uczelni w okresie transformacji ustrojowej wpływ miało także zjawisko tzw. boomu edukacyjnego. Jednym z możliwych wyjaśnień dyspersji płac jest też zwiększenie zróżnicowania jakości kształcenia na w sektorze uczelni wyższych. Jednak niezależnie od powyższych faktów, już samo posiadanie wyższego wykształcenia skutkuje wzrostem wynagrodzeń²².

21 *Education...*, op. cit., s. 106; *Spółeczeństwo w drodze do wiedzy. Raport o stanie edukacji 2010*, IBE, Warszawa 2011, s. 242.

22 *Spółeczeństwo...*, op. cit., s. 250.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, iż w każdej gospodarce ilość miejsc pracy, które wiążą się z prestiżem i dobrymi zarobkami jest zawsze ograniczona. Tym samym trudno o zdobycie takiej posady, niezależnie od poziomu wykształcenia społeczeństwa. Wykształcenie wyższe jest dobrem pozycyjnym, które można definiować poprzez pozycję jego posiadaczy tylko względem innych jednostek funkcjonujących na rynku pracy. Inaczej ujmując, nawet jeśli wszyscy członkowie społeczeństwa będą posiadać wyższe wykształcenie, to i tak nie dla wszystkich uda się znaleźć odpowiednie dla tego poziomu wykształcenia miejsce pracy²³.



Rys. 8. Wybrane czynniki mające wpływ na wysokość premii z posiadania wyższego wykształcenia

Różnorodne poziomy tzw. dodatkowego dochodu uzyskiwanego przez jednostki w okresie całego życia (rys. 8), które są zależne od poziomu wykształcenia, można odnosić nie tylko do rodzaju posiadanego dyplomu, ale także do odmiennego dostępu do zawodów oraz aspiracji zawodowych, wartości i przekonań poszczególnych jednostek²⁴.

Podsumowanie

Powyższa krótka analiza statystyczna ujawnia, że studiowanie naprawdę opłaca się i że związek między nauką a zatrudnialnością i płacami istnieje nie tylko dzisiaj, ale istniał także ponad 20 lat temu. Potwierdza to przyjętą na wstępie hipotezę, iż

23 M. Kwiek, *Uniwersytet w dobie przemian. Instytucje i kadra akademicka w warunkach rosnącej konkurencji*, PWN, Warszawa 2015, s. 86-87.

24 Ibidem s. 90-91.

posiadanie wyższego wykształcenia zwiększa szanse na wyższe zarobki w długim okresie. Wszystko to oczywiście prowadzi do wzrostu gospodarczego i tym samym lepszego ogólnego standardu życia wszystkich obywateli.

Jednocześnie istnieje wiele czynników różnicujących zarobki w obrębie populacji osób posiadających wyższe wykształcenie. Zakres takich rozważań znacznie wykracza jednak poza ramy niniejszego artykułu²⁵.

Bibliografia

- Card D. *The causal effect of education on earnings*, "Handbook of labor economics", Elsevier, 1999.
- Dziechciarz-Duda M., Przybysz K., *Wykształcenie a potrzeby rynku pracy. Klasyfikacja absolwentów wyższych uczelni*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2014, nr 327.
- Education at a Glance 2017. OECD Indicators*, OECD, Paris 2017.
- Francik A., Pocztowski A., *Wybrane problemy zatrudnienia i rynku pracy*, AE w Krakowie, Kraków 1993.
- Graham B., Paul Ch., *Does higher education really lead to higher employability and wages in the RMI, US Census Bureau Report*, 2010.
- Grotkowska G., Sztanderska U. (red.), *Społeczne i ekonomiczne uwarunkowania wyborów osób w wieku 19-30 lat dotyczących studiowania*, IBE, Warszawa 2015.
- Jarecki W., *Wykształcenie wyższe a wynagrodzenie – analiza według sekcji i grup zawodów*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2016, nr 1 (27).
- Kapitał ludzki w Polsce w latach 2012-2016*, US Gdańsk, Gdańsk 2017.
- D. Kotlorz (red.), *Ekonomia rynku pracy*, AE w Katowicach. Katowice 2007.
- Kwiek M., *Uniwersytet w dobie przemian. Instytucje i kadra akademicka w warunkach rosnącej konkurencji*, PWN, Warszawa 2015.
- Spółeczeństwo w drodze do wiedzy. Raport o stanie edukacji 2010*, IBE, Warszawa 2011.
- Szkoły wyższe i ich finanse w 2016 r.*, GUS, Warszawa 2017.

25 B. Graham, Ch. Paul, *Does higher education really lead to higher employability and wages in the RMI, US Census Bureau Report*, 2010, s. 3.

Społeczne zaangażowanie Polaków w pomaganie innym - wolontariat jako wartość deklarowana i realizowana

Abstrakt

W artykule poruszony został temat wolontariatu i pomagania innym jako wartości deklarowanej oraz realizowanej. Analiza dotyczy charakterystyki podejmowania działalności o charakterze wolontariackim, a także potencjału wolontariatu w kontekście pedagogicznym i aksjologicznym. Punkt wyjścia do rozważań stanowią pytania dotyczące miejsca wolontariatu we współczesnym świecie, przyczyn podejmowania działalności o charakterze wolontariackim przez Polaków, a także postrzegania tej działalności w Polsce. W artykule zawarte zostały przemyślenia na temat popularyzowania wolontariatu oraz zmiany społecznego podejścia do tej aktywności.

Słowa kluczowe: wolontariat, pomaganie innym, wartości.

Social involvement in helping others in Poland - volunteering as a value of declaration and implementation

Abstract

The following article refers to the charity and helping others as a value itself. The analysis is based on characteristics of the voluntary actions and the pedagogical meaning of the subject. Starting point of this speculation is a place for charity in a modern world and reasons for getting involved in volunteer activities in

Polish society. This article consists of contemplations about popularizing charity works and changing the social thinking in this matter.

Keywords: volunteering, helping others, values.

Wstęp

Życie ludzkie oparte jest na wartościach. Codziennie podejmujemy wybory, które w mniej lub bardziej zorganizowany sposób tworzą naszą hierarchię rzeczy ważnych, ważniejszych i całkowicie nieistotnych. To w tym indywidualnym rankingu mieć toczy walkę z być. JA mierzy się z TY. Najbardziej dramatyczny spór dotyczy pieniądza - bogactwa i wartości związanych z życiem społecznym. Wszystkie te dylematy decydują o tym w jaki sposób wypełniamy naszą aktywność i w co się angażujemy. Definiują nasze role społeczne. Stanowią o istocie naszego człowieczeństwa.

Czy we współczesnym świecie jest miejsce na wolontariat i pomaganie innym? Z czego wynika chęć pomocy i co decyduje o tym, że ludzie podejmują działania o charakterze wolontariackim? W jaki sposób postrzegany jest wolontariusz i z czym, według opinii społecznej, związany jest wolontariat? Są to pytania stanowiące punkt wyjścia do rozważań na temat wolontariatu jako wartości - tej deklarowanej i realizowanej, wolontariatu jako aktywności i jako społecznej refleksji nad pomaganiem innym.

Wolontariat i pomaganie innym w świecie wartości deklarowanych i realizowanych

W literaturze można odnaleźć różnorodne definicje pojęcia „wolontariat”. Rada Unii Europejskiej w decyzji w sprawie Europejskiego Roku Wolontariatu Propagującego Aktywność Obywatelską proponuje szerokie ujęcie i stwierdza, że termin odnosi się do „wszelkiego rodzaju działań ochotniczych – formalnych, pozaformalnych i nieformalnych – które dana osoba podejmuje z własnej woli, własnego wyboru i własnych powodów, bez wynagrodzenia”¹. Jako przykład takiej działalności można podać pracę na rzecz innych osób, zwierząt, ekologii, kultury, praktyki zawodowej, własnego rozwoju itp. W tym znaczeniu wolontariat nie ogranicza się do pomagania innym osobom, lecz obejmuje całe spektrum działań.

1 Decyzja Rady (UE) 2010/37/WE z 27 listopada 2009 roku, w sprawie Europejskiego Roku Wolontariatu Propagującego Aktywność Obywatelską (rok 2011), <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32010D0037&from=PL> (dostęp: 01.09.2018).

Znaczenie węższe podkreśla społeczny wymiar wolontariatu uznając, że oznacza on bezpłatną pracę na rzecz innych osób lub społeczeństwa, wykraczającą poza zakres obowiązków, podejmowaną świadomie i dobrowolnie². Definicja ta ukierunkowana jest na działalność na rzecz innych osób lub/i społeczeństwa.

Według słownika wyrazów obcych wolontariat oznacza „pracowanie gdzieś z własnej woli za darmo”³ zaś słowo wolontariusz pochodzi od łacińskiego słowa voluntarius - dobrowolny, utworzonego od voluntas - wola chęć i dotyczy osoby, która „z własnej woli pracuje gdzieś za darmo, kierowana pobudkami etycznymi lub w celu zdobycia doświadczenia w jakimś zawodzie”⁴. Znaczenie to rozdziela motywacje wolontariusza na pobudki etyczne oraz instrumentalne (jako przykład zdobycie doświadczenia w zawodzie). Pierwsza przyczyna podjęcia wolontariatu staje się szczególnie interesująca z punktu widzenia wartości. W tym wymiarze wolontariat staje się wartością autoteliczną, którą określić można mówiąc językiem wartości jako pomaganie innym.

Dążąc do głębszego zrozumienia wolontariatu i jego wymiaru etycznego należy dokonać pewnego rozróżnienia na wartości deklarowane (odczuwane) i realizowane (określane również jako rzeczywiste, uznawane, respektowane)⁵.

Wartości deklarowane obejmują nasze sądy, wewnętrzne hierarchie, które nadają im pewnego porządku, są tożsame z naszą wizją świata i traktują siebie jako jego część. Wartości deklarowane dotyczą rzeczy, stanów, związków i zjawisk, które uważamy za ważne, lecz które niekoniecznie odnajdują odzwierciedlenie w naszych czynach - mogą one istnieć wyłącznie w sferze deklaratywnej. Wolontariat w tym znaczeniu ulokować można pod nazwą pomaganie innym.

Wartości respektowane dotyczą naszych konkretnych czynów. Obejmują nasze faktyczne aktywności, to na co poświęcamy swój czas, decyzje jakie dobrowolnie podejmujemy. Wartości realizowane nie zawsze są spójne z ich deklarowaną wersją. Niekiedy stoją ze sobą w konflikcie, np. osoba wierząca w Boga powinna kierować się dekalogiem. Czy to oznacza, że wszyscy katolicy nie kradną? W sferze wartości realizowanych odzwierciedleniem pomagania innym będzie między innymi wolontariat, który nie może pozostać w sferze deklaratywnej, ponieważ dotyczy konkretnych czynów, podejmowanych na rzecz innych.

2 E.M. Kulesza, Wstęp, w: E.M. Kulesza, B. Kosewska (red.), *Wolontariat studencki krajowy i zagraniczny*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2017, s. 7.

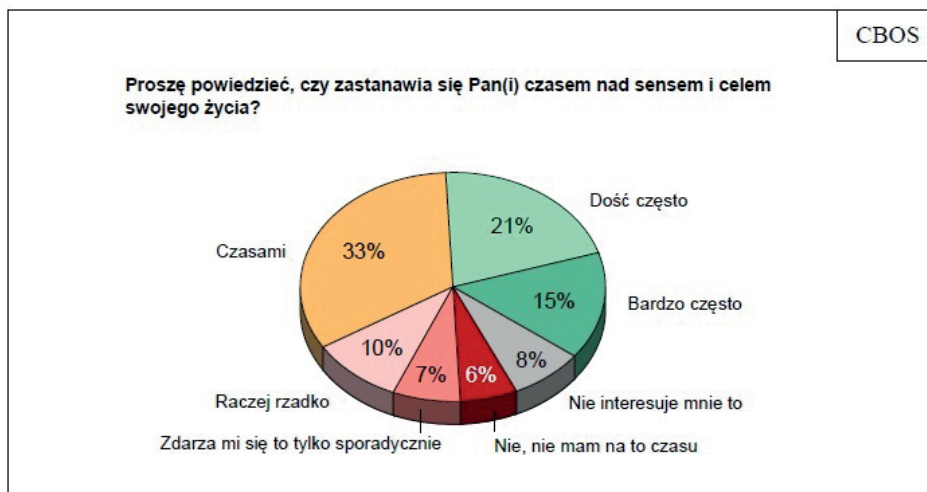
3 A. Latusek, I. Puchalska (red.), *Praktyczny słownik wyrazów obcych*, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2002, s. 640.

4 Ibidem.

5 J. Puzynina, *Język wartości*, PWN, Warszawa 1992, s. 29.

Pomaganie innym w sferze deklaratywnej Polaków

Według komunikatu z badań Centrum Badania Opinii Społecznej dotyczącego sensu życia Polaków wynika, że 69% badanych osób zastanawia się nad celem i sensem swojego życia, 17% myśli o tym rzadko, zaś 14% nie podejmuje takich rozważań⁶.



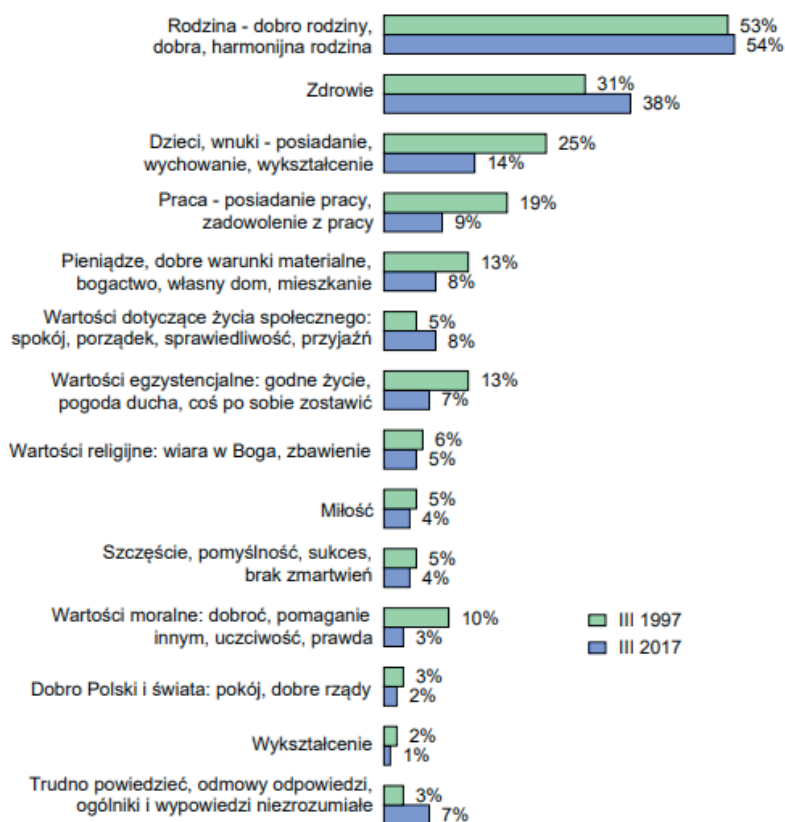
Rys. 1. Sens i cel życia w opinii Polaków

Źródło: Centrum Badania Opinii Społecznej.

Respondenci zapytani o najważniejszą rzecz, coś co stanowi dla nich sens życia wymieniają na pierwszym miejscu rodzinę, jej dobro i harmonię (54%), następnie zdrowie (31%), zaś na trzecim miejscu plasują się dzieci, wnuki - ich posiadanie, wychowanie, wykształcenie. Wartości dotyczące życia społecznego (spokój, porządek, sprawiedliwość, przyjaźń) znajdują się razem z wartościami dotyczącymi pieniądza na piątym miejscu (8%) i w porównaniu z rokiem 1997 uzyskują 3% więcej wskazań. Wartości moralne (w tym pomaganie innym) znajdują się na 11 miejscu i uzyskały tylko 3% wskazań - o 7% mniej niż podczas badań przeprowadzonych dekadę wcześniej⁷.

⁶ Dane za: M. Feliksiak, *Sens życia - wczoraj i dziś*, CBOS, Warszawa 2017, nr 41/2017, s. 1.

⁷ Ibidem, s. 5.



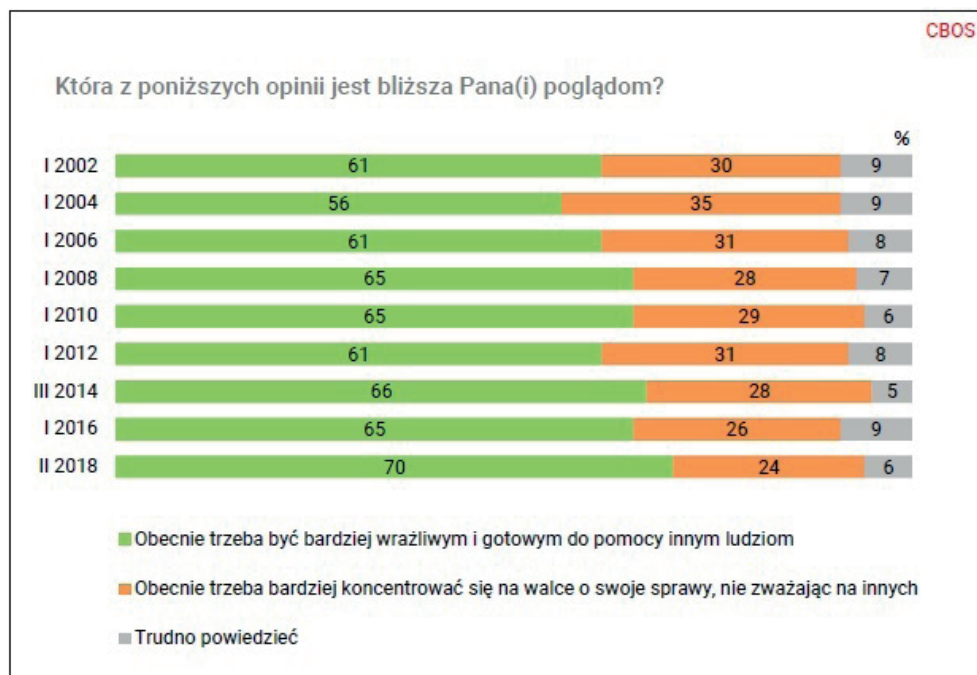
Procenty nie sumują się do 100, ponieważ ankietowani mogli podać kilka odpowiedzi

Rys. 2. Najważniejsze rzeczy w życiu w opinii Polaków

Źródło: Centrum Badania Opinii Społecznej.

Analizując wyżej przedstawione wyniki można by pesymistycznie założyć, że Polacy nie uznają pomagania innym za kwestię istotną w ich życiu. Może to wynikać z samego sformułowania pytania, które dotyczyło rzeczy najważniejszych i sensu życia, a nie samych wartości. W ten sposób pominięte zostały kwestie znajdujące się w hierarchii na miejscach nieco niższych. Potwierdzeniem tego może być pytanie zadane Polakom w innych badaniach prowadzonych przez CBOS dotyczących altruizmu. Respondentów zapytano, która opinia jest im bliższa „obecnie trzeba być bardziej wrażliwym i gotowym do pomocy innym ludziom” czy „obecnie trzeba bardziej koncentrować się na walce o swoje sprawy, nie zważając na innych”. Aż 70% osób zgadza się z pierwszą opinią i jest to najwyższy wynik na przestrzeni ostatnich szesnastu lat⁸.

8 Dane za: A. Głowacki, *Czy Polacy są altruistami?*, CBOS, Warszawa 2018, nr 31/2018, s. 1.



Rys. 3. Poglądy Polaków na temat gotowości do pomocy

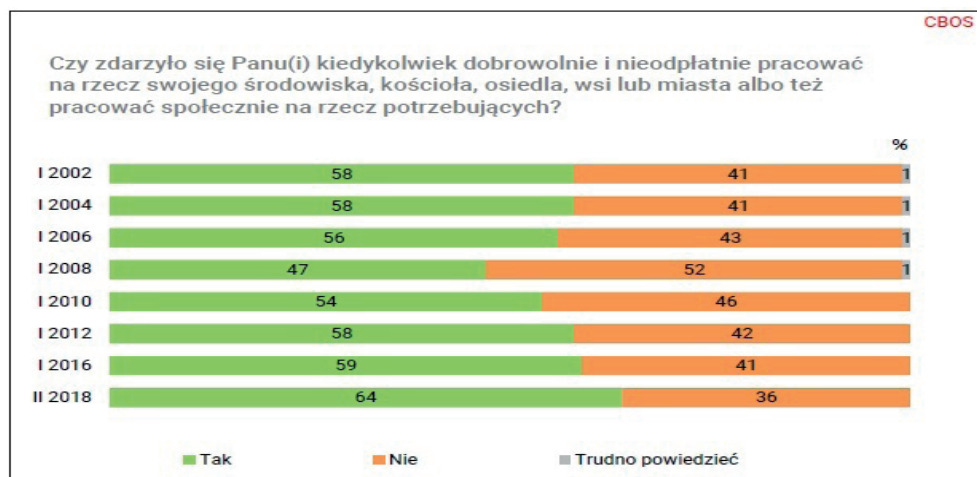
Źródło: Centrum Badania Opinii Społecznej.

Podsumowując przedstawione wyniki badań można stwierdzić, że pomimo iż pomaganie innym nie stanowi dla Polaków sensu życia i naczelnej wartości, to gotowi są do niesienia pomocy innym ludziom.

Pomaganie innym w sferze realizacyjnej Polaków

Następne pytanie zadane przez CBOS dotyczy zaangażowania Polaków w pomaganie innym poprzez pracę o charakterze wolontariackim. W 2018 roku 64% Polaków pracowało kiedykolwiek dobrowolnie i nieodpłatnie na rzecz innych osób czy instytucji. Jest to najwyższy wynik od początku prowadzenia badań⁹.

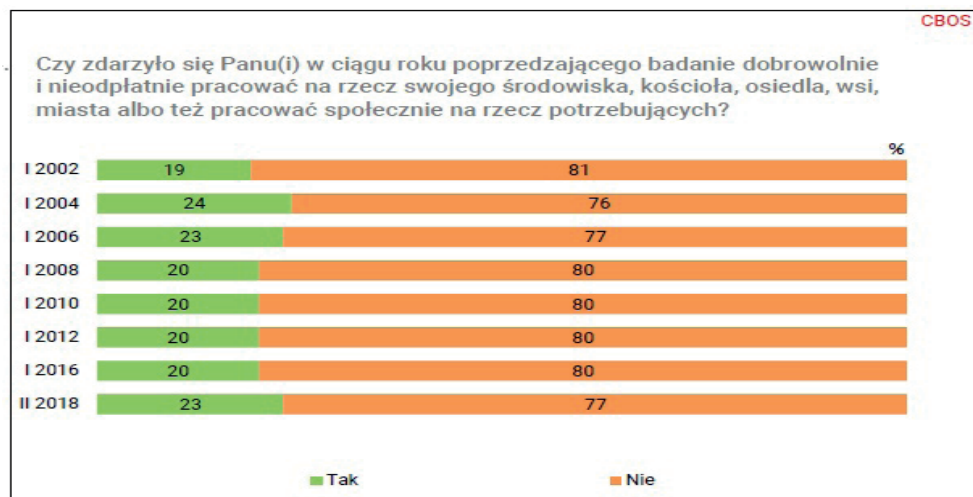
⁹ Ibidem, s. 3.



Rys. 4. Wolontariat wśród Polaków w perspektywie całonocnej

Źródło: Centrum Badania Opinii Społecznej.

Kolejne zadane pytanie dotyczyło dobrowolnej i nieodpłatnej pracy na rzecz innych w ciągu roku poprzedzającego badanie. Aktywność taką potwierdziło 23% badanych, co stanowi wzrost o 3% w porównaniu do czterech wcześniejszych lat. Jest to, za wyjątkiem 2004 roku, najwyższy wynik szesnastu lat prowadzenia badań¹⁰.



Rys. 5. Wolontariat wśród Polaków w perspektywie rocznej

Źródło: Centrum Badania Opinii Społecznej.

¹⁰ Ibidem, s. 4.

Pomaganie innym - zgodność wartości deklarowanej z realizowaną

Następne dane prezentowane w raporcie wskazują na przełożenie wartości ze sfery deklaratywnej (uwzględniłam, że pomaganie jest ważne; powinno się pomagać) na realizowaną (pomagam). Osoby zgadzające się z twierdzeniem, że powinno się być gotowym do pomagania innym, częściej podejmowały pracę o charakterze wolontariackim na rzecz innych osób (66%). Warto zwrócić również uwagę, że osoby deklarujące postawę egoistyczną również w większości mają doświadczenia związane z dobrowolnym i nieodpłatnym pomaganiem innym (58%)¹¹. Z przedstawionych danych wynika, że deklarowany altruizm ma przełożenie na realizowanie wartości poprzez wolontariat.

Która z poniższych opinii jest bliższa Pana(i) poglądom?	Czy zdarzyło się Panu(i) kiedykolwiek dobrowolnie i nieodpłatnie pracować na rzecz swojego środowiska, kościoła, osiedla, wsi lub miasta albo też pracować społecznie na rzecz potrzebujących?	
	Tak	Nie
	w procentach	
Obecnie trzeba bardziej koncentrować się na walce o swoje sprawy nie zważając na innych	58	42
Obecnie trzeba być bardziej wrażliwym i gotowym do pomocy innym ludziom	66	34

Rys. 6. Zestawienie opinii na temat pomagania z podejmowaniem wolontariatu wśród Polaków

Źródło: Centrum Badania Opinii Społecznej

Dlaczego Polacy pomagają innym?

Warto w tym miejscu zastanowić się nad pytaniem dlaczego ludzie pomagają innym? Jan Pięta przedstawiając motywy zachowań prospołecznych dzieli je na te skupione na własnej osobie (poczucie przykrości związanej z cudzym cierpieniem, chęć zachowania dobrego mniemania o sobie) oraz pobudki skupione na innej osobie (cudze dobro traktowane jako autonomiczny cel działania)¹².

Edward O. Wilson w swoich rozważaniach „O naturze ludzkiej” podejmuje temat wyświadczenia innym dobrych uczynków. Wyróżnia on altruizm twardy oraz miękki. Pierwszy z nich związany jest z brakiem świadomego i nieświadomego pragnienia otrzymania w zamian za niesione dobro czegoś równoważnego i nie podejmowaniem żadnych wysiłków ku osiągnięciu tego celu. Altruizm miękki jest aktem

¹¹ Ibidem, s. 3.

¹² J. Pięta, *Pedagogika czasu wolnego*, FREL, Warszawa 2014, s. 204.

samolubnym, wyrafinowanym i wykalkulowanym, nastawionym na społeczne odwzajemnienie się za okazaną pomoc¹³.

Ilona Żeber-Dzikowska przedstawia kilka typów altruizmu. Podział ten został wyodrębniony ze względu na motywację podejmowania czynów na rzecz innych osób:

- Altruizm oparty na motywacji egocentrycznej - osoba pomagająca za swoje działanie oczekuje zadośćuczynienia, albo zabiega o czyjeś dobro, żeby uniknąć przykrych konsekwencji braku udzielenia pomocy.
- Altruizm o przewadze motywacji empatycznej - stanowi on wynik współczucia i wczuwania się w potrzeby drugiej osoby. Powoduje on pragnienie niesienia ulgi w cierpieniu. Wrażliwość empatyczna powoduje przeżywanie silnych emocji co w konsekwencji wywołuje chęć pomocy.
- Altruizm o charakterze normatywnym - jest uznawany za najbardziej moralnie i społecznie pożądany. Stanowi on przejaw poczucia powinności moralnej za pomoc i wewnętrzny przymus bezinteresownego pomagania innym i solidaryzowania się z nimi w trudnych sytuacjach¹⁴.

Przedstawione powyżej typy altruizmu mogą pomóc w zrozumieniu niesienia pomocy innym przez osoby deklarujące egoistyczną postawę wobec pomagania. W tym przypadku można przypuszczać, że podjęcie wolontariatu było kierowane pobudkami egocentrycznymi - osobistymi korzyściami uzyskiwanymi za udzieloną pomoc, np. doświadczenie zawodowe, poczucie spełnienia, uniknięcie przykrych konsekwencji za brak pomocy.

Osoby pomagające innym i równocześnie wykazujące postawę przychylną wobec potrzeby wrażliwości i gotowości do niesienia pomocy prawdopodobnie lokować się będą w spektrum altruizmu o charakterze normatywnym. Niesienie pomocy w tym przypadku staje się wartością autoteliczną, zorientowaną na sprawianie dobra bez własnych, instrumentalnych pobudek.

Możliwe przyczyny wzrostu podejmowania działań o charakterze wolontariackim

Analizując wyniki badań CBOS na przestrzeni lat, dostrzec można wzrost zarówno w pozytywnej opinii Polaków wobec pomagania innym, jak i w podejmowaniu działań o charakterze wolontariackim. Warto zastanowić się nad przyczynami takiego stanu rzeczy.

13 E.O. Wilson, *O naturze ludzkiej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, b.m.w. 1988, s. 195-197.

14 I. Żeber-Dzikowska, *Potrzeby wychowawcze, socjalne i edukacyjne w rozwijaniu świadomości w zakresie kształtowania postaw prospołecznych uczniów*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” 2014, nr 6, s. 136.

Jako pierwszą przyczynę wyodrębnić można wzrost dochodów. Według danych opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny, od 2013 roku (wcześniejsze badania nie zostały zawarte w opracowaniu) notuje się regularny wzrost przeciętnych, rocznych dochodów na jednostkę ekwiwalentną w gospodarstwie domowym. W roku 2013 była to kwota 25,0007 zł., w roku 2014 - 25,871 zł., 2015 rok - 26,679 zł., zaś rok 2016 to już 27,864 zł¹⁵. Na przestrzeni trzech lat zanotowano wzrost przeciętnych rocznych dochodów o 2857 zł. co w skali miesiąca daje prawie 240 zł. Od 2013 roku notuje się również stały spadek stopy bezrobocia. W drugim kwartale 2013 roku bezrobocie wynosiło 10,5%, zaś w pierwszym kwartale 2018 roku tylko 4,1%¹⁶. Wyższe dochody i niższa stopa bezrobocia mogą świadczyć o wzroście poczucia bezpieczeństwa finansowego Polaków. Lepsze warunki materialne mogą sprzyjać chęci podejmowania działań o charakterze wolontariackim na rzecz innych osób.

Kolejną przyczynę stanowi ilość miejsc w których podjąć można wolontariat. Liczba zarejestrowanych w Polsce fundacji w 1996 wynosiła 5025¹⁷, zaś w roku 2018 jest to ponad 22 tysiące fundacji i niemal 112 tysięcy stowarzyszeń¹⁸. Wzrost ilości organizacji pozarządowych może mieć znaczący wpływ na popularność wolontariatu wśród Polaków. Potwierdzeniem tego może być również wzrost liczby organizacji korzystających z pracy wolontariuszy. W roku 2006 było to 40% organizacji pozarządowych, zaś w roku 2015 było to 61%¹⁹.

Następną przyczynę wzrostu podejmowania działań o charakterze wolontariackim może stanowić propagowanie dobroczynności w przestrzeniach miejskich, w szkołach, na portalach społecznościowych i w telewizji. Media coraz częściej podejmują tematykę wolontariatu i filantropii. Ideę promocji dobroczynności podejmują również Urzędy Miejskie. Na uczelniach wyższych i w szkołach tworzone są koła naukowe wolontariatu. Wprowadzane są nowe regulacje prawne podejmujące tematykę działań o charakterze wolontariackim w oświacie. 1 września 2018 roku w życie weszły nowe zapisy ustawy - Prawo oświatowe, w których znajdują się zmiany poruszające kwestię wolontariatu. System oświaty zapewnia „kształtowanie u uczniów postaw

15 Dane za: Główny Urząd Statystyczny, *Dochody i warunki życia ludności Polski (raport z badania EU-SILC 2016)*, Warszawa 2017, s. 139.

16 Dane za: Główny Urząd Statystyczny, *Podstawowe dane z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności wyrównane sezonowo w latach 2010-2018*, http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5475/16/2/1/podstawowe_dane_z_badiana_aktywnosci_ekonomicznej_ludnosci_wyrownane_sezonowo_w_latach_2010-2018.xlsx, (dostęp: 10.09.2018).

17 M. Wawrzyński, *Fundacje w Polsce*, Centrum Informacji dla Organizacji Pozarządowych BORDO, Warszawa 1997, s. 22.

18 Dane za: M. Gumkowska, *Sektor pozarządowy w 2018. Ile jest w Polsce organizacji?*, <http://fakty.ngo.pl/wiadomosc/2174099.html>, b.m.w. (dostęp: 10.09.2018).

19 *Wolontariat w Polsce*, <http://fakty.ngo.pl/wolontariat>, (dostęp: 10.09.2018).

prospołecznych, w tym poprzez możliwość udziału w działaniach z zakresu wolontariatu, sprzyjających aktywnemu uczestnictwu uczniów w życiu społecznym". Dyrektor placówki staje się odpowiedzialny za stworzenie warunków do działania w szkole wolontariuszy, samorząd uczniowski może ze swojego składu wyłonić radę wolontariatu, a statut szkoły powinien zawierać sposoby organizacji i realizacji działań w zakresie wolontariatu²⁰. Powyższe zmiany o charakterze promocyjnym mogą mieć znaczący wpływ na podejmowanie działań o charakterze wolontariackim przez Polaków.

Popularyzowanie wolontariatu i postaw prospołecznych - internalizacja wartości

Wartości powinny być ważnym aspektem życia każdego człowieka. Ich internalizacja, i klaryfikacja dokonuje się w trakcie socjalizacji i wychowania. Dyscypliną badającą ogólną naturę wartości, a także możliwości ich poznania i definiowania jest aksjologia pedagogiczna²¹. Podczas przeżywania wartości, osoba wiąże swoje doświadczenie z określonymi stanami rzeczywistości zewnętrznej, w której się sytuje, gdyż jest to układ odniesienia. Powiązanie to stanowi również nośnik idei, wzorców, wartości i sposobów ich urzeczywistniania. Wyłonienie tego obszaru w procesie wychowania umożliwia osiągnięcie zamierzonych rezultatów. Rozpoznanie w jaki sposób osoba funkcjonuje, z czego czerpie inspiracje, a także którą przestrzeń jest skłonna twórczo wzbogacać daje możliwość rozwijania sfery wartości²².

Urszula Ostrowska prezentuje schemat konstruowania wychowania na podstawach aksjologicznych. Pierwsze ogniwo stanowi diagnoza świata wartości, która powinna podlegać refleksji. Następnym etapem jest projektowanie procesu wychowania, które również poddawać się powinno osądowi dotyczącego stanu wyniesionego z danego ogniwa. Na końcu jest realizacja zamierzeń wychowawczych, czyli konkretne oddziaływanie²³. Analizując powyższy schemat z perspektywy konkretnej wartości jaką jest pomaganie innym pierwszy etap będzie polegał na diagnozie hierarchii wartości, podejścia do działań na rzecz innych osób oraz przejawianych postaw prospołecznych. Drugim etapem będzie projektowanie procesu wychowania w sposób umożliwiający realizowanie wartości. Ostatnim etapem będzie realizacja planu wychowawczego poprzez, np. udział w wolontariacie.

20 Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz. U. 2017 r. poz. 59 z późn. zm.), <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20170000059/U/D20170059Lj.pdf> (dostęp: 10.09.2018).

21 U. Ostrowska, *Aksjologiczne podstawy wychowania*, w: B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podstawy nauk o wychowaniu*, GWO, Gdańsk 2006, t. 1, s. 403.

22 Ibidem, s. 405-406.

23 Ibidem, s. 412.

W trakcie konstruowania procesu wychowania powinno się uwzględniać etapy osiągania kompetencji aksjologicznych:

- Odkrywanie/rozpoznawanie wartości - dostrzeganie tego co wartościowe, a także odróżnianie i rozpoznawanie dobra i zła, np. uznawanie pomagania innym za zachowanie dobre i wartościowe.
- Rozumienie wartości - wiedza na temat wartości, zdolność logicznego myślenia, np. rozumienie czym jest pomaganie, wiedza w jaki sposób można pomagać innym.
- Uznawanie/akceptowanie wartości - interioryzacja wartości, przyjmowanie ich jako własnych, np. poczucie, że pomaganie innym jest subiektywnie istotne.
- Urzeczywistnianie wartości - konsekwentnie realizowane zobowiązania dotyczące danej wartości, np. systematycznie podejmowany wolontariat, długotrwałe działania o charakterze wolontariackim.
- Tworzenie wartości - aktywność twórcza, uzdolnienia, talent, umiejętność przekraczania stereotypów, np. organizacja działań mających na celu niesienie pomocy innym, usprawnianie pracy wolontariackiej, inicjowanie dodatkowych aktywności w tym wymiarze²⁴.

W kontekście pedagogicznym wolontariat zdaje się wykazywać duży potencjał w kształtowaniu osobowości i odpowiedniego funkcjonowania w życiu społecznym. Urzeczywistnianie wartości pomagania innym, niezależnie od przyczyn podejmowania wolontariatu pozytywnie wpływa na modelowanie postaw prospołecznych. Ewa Włodarczyk dostrzega potencjał wolontariatu w każdej grupie wiekowej: „odpowiednio socjalizowane dzieci, w których od najmłodszych lat zakorzeniana i pielęgnowana będzie gotowość do pomagania innym, młodzież, bazując na jej chęci zmiany świata i otwartości na to, co nowe, często bywają fundamentem, na którym zasadza się wolontariat, a także dorośli, aktywni zawodowo, chcący wykorzystać swoje doświadczenie życiowe i zawodowe, zmęczeni jałowością swojej codzienności, tęskniący za robieniem czegoś bezinteresownie i w oderwaniu od codziennej rutyny, oraz osoby starsze, nieczynne zawodowo, silne swoją dyspozycyjnością i potrzebą bycia jeszcze komuś potrzebnym”²⁵.

24 Ibidem, s. 413.

25 E. Włodarczyk, *Odcienie i cienie wolontariatu*, „Kultura i Edukacja” 2011, nr 3 (82), s. 28.

Zmiana społecznego podejścia do wolontariatu i wizerunku wolontariusza

Wizerunek wolontariusza w opinii Polaków często jest idealizowany, a same-
mu wolontariatowi przypisywane są cechy skrajne. Według raportu z badań pro-
wadzonych przez stowarzyszenie Klon/Jawor wolontariat kojarzony jest z dużą od-
powiedzialnością wobec innych ludzi, przypisuje się mu wymóg systematyczności,
regularności, długotrwałego zobowiązania i poświęcenia dużej ilości wolnego czasu.
Następne przypisywane cechy to poświęcenie siebie i własnego komfortu psychicz-
nego, a sam wolontariat wymaga kontaktu z cierpieniem i problemami innych osób.
Wolontariat opisywany jest również jako trudny i męczący. Ze względu na brak
finansowego wynagrodzenia za pracę wolontariacką, kojarzony jest on również z wy-
zyskiem i naiwnością²⁶. Są to niektóre z powodów zniechęcających ludzi do podjęcia
działalności o charakterze wolontariackim. Uświadomienie, że wolontariat może
być podejmowany w różnym wymiarze czasowym, a odpowiedzialność zależy od
formy wolontariatu, stanowić może istotny krok ku zmianie stereotypów na temat
wolontariatu. Działanie o charakterze wolontariackim nie musi także być trudne,
męczące i wymagające poświęcenia komfortu psychicznego. Szeroka oferta zajęć
wolontariackich umożliwia wybór najbardziej odpowiadającej nam aktywności,
której wypełnianie dawać nam będzie radość, satysfakcję, poczucie bezpieczeństwa
i wewnętrznego komfortu psychicznego.

Według przytoczonych badań postać wolontariusza również jest wyolbrzymiana.
Wolontariusz uważany jest za osobę wyjątkową, podejmującą wolontariat „z powo-
łania”, o wybitnej postawie moralnej. Jest to człowiek dobrze zorganizowany, ener-
giczny, skromny, odporny psychicznie, posiada wyjątkowe kompetencje i wiedzę²⁷.
Wizerunek wolontariusza utrwała przeświadczenie, że wolontariat jest tylko dla
omnipotentnych bohaterów, a nie dla każdego człowieka. Zmiana opinii na temat
osób podejmujących działania o charakterze wolontariackim mogłaby pozytywnie
wpłynąć na chęć zaangażowania się w wolontariat, ponieważ wolontariuszem może
być każdy - nie tylko jednostki wybitne o nieprzeciętnych zdolnościach.

Podsumowanie

Wolontariat jako wartość może być deklarowany - pomaganie innym oraz reali-
zowany w formie konkretnych działań o charakterze wolontariackim. W badaniach

26 Stowarzyszenie Klon/Jawor, *Zaangażowanie społeczne Polek i Polaków. Wolontariat, filantropia, 1% i wizeru-
nek organizacji pozarządowych*, Raport z badania Stowarzyszenia Klon/Jawor, b.m.w. 2014, s. 30-32.

27 Ibidem, s. 6, 31.

dostrzec można pozytywną tendencję wzrostową dotyczącą wolontariatu wśród Polaków. Z roku na rok coraz więcej osób opowiada się za potrzebą bycia bardziej wrażliwym i gotowym do niesienia pomocy innym ludziom. Wzrasta również ilość osób, które w swoim życiu podejmowały działania o charakterze wolontariackim. Szukając przyczyn podejmowania wolontariatu warto zwrócić uwagę na różne typy altruizmu - również te związane z postawą egoistyczną. W tym wymiarze zaangażowanie w pomoc innym podejmowane może być w celu uzyskania osobistych korzyści. Poczucie osobistego bezpieczeństwa finansowego, medialna promocja wolontariatu, zmiany w regulacjach prawnych, a także wzrost liczby organizacji oferujących wolontariat mogą sprzyjać zaangażowaniu w tę aktywność Polaków. Zwrócenie uwagi na aksjologię pedagogiczną i proces konstruowania hierarchii wartości może przyczynić się do ukształtowania wewnętrznej potrzeby pomagania innym osobom. Walka ze stereotypem wolontariusza jako superbohatera, a wolontariatu jako ciężkiej, odpowiedzialnej, zmniejszającej komfort psychiczny pracy może zmienić społeczne podejście do wolontariatu. Wolontariatem bowiem może zająć się każdy, chętny do pomagania człowiek.

Bibliografia

- Decyzja Rady (UE) 2010/37/WE z dnia 27 listopada 2009 r. w sprawie Europejskiego Roku Wolontariatu Propagującego Aktywność Obywatelską (rok 2011), <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32010D0037&from=PL> (dostęp: 01.09.2018).
- Feliksiak M., *Sens życia - wczoraj i dziś*, CBOS, Warszawa 2017, nr 41/2017.
- Głowacki A., *Czy Polacy są altruistami?*, CBOS, Warszawa 2018, nr 31/2018.
- Główny Urząd Statystyczny, *Dochody i warunki życia ludności Polski (raport z badania EU-SILC 2016)*, Warszawa 2017.
- Główny Urząd Statystyczny, *Podstawowe dane z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności wyrównane sezonowo w latach 2010-2018*, http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5475/16/2/1/podstawowe_dane_z_badania_aktywnosci_ekonomicznej_ludnosci_wyrownane_sezonowo_w_latach_2010-2018.xlsx, (dostęp: 10.09.2018).
- Gumkowska M., *Sektor pozarządowy w 2018. Ile jest w Polsce organizacji?*, <http://fakty.ngo.pl/wiadomosc/2174099.html>, (dostęp: 10.09.2018).
- Kulesza E.M., Wstęp, w: Kulesza E.M., Kosewska B. (red.), *Wolontariat studencki krajowy i zagraniczny*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2017.
- Ostrowska U., *Aksjologiczne podstawy wychowania*, w: Śliwerski B. (red.), *Pedagogika. Podstawy nauk o wychowaniu*, t. 1, GWO, Gdańsk 2006.
- Pięta J., *Pedagogika czasu wolnego*, FREL, Warszawa 2014.
- Puzynina J., *Język wartości*, PWN, Warszawa 1992.

- Stowarzyszenie Klon/Jawor, *Zaangażowanie społeczne Polek i Polaków. Wolontariat, filantropia, 1% i wizerunek organizacji pozarządowych*, Raport z badania Stowarzyszenia Klon/Jawor, b.m.w. 2014.
- Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz. U. 2017 r. poz. 59 z późn. zm.), <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20170000059/U/D20170059Lj.pdf> (dostęp: 10.09.2018).
- Wawrzyński M., *Fundacje w Polsce*, Centrum Informacji dla Organizacji Pozarządowych BORDO, Warszawa 1997.
- Wilson E.O., *O naturze ludzkiej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, b.m.w. 1988.
- Włodarczyk E., *Odcienie i cienie wolontariatu*, „Kultura i Edukacja” 2011, nr 3 (82).
- Wolontariat w Polsce*, <http://fakty.ngo.pl/wolontariat>, (dostęp: 10.09.2018).
- Żeber-Dzikowska I., *Potrzeby wychowawcze, socjalne i edukacyjne w rozwijaniu świadomości w zakresie kształtowania postaw prospołecznych uczniów*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” 2014, nr 6.

North Carolina Innocence Inquiry Commission jako element naprawczy wymiaru sprawiedliwości - zarys problematyki

Streszczenie

Niesłuszne skazania stanowią współcześnie jeden z największych i najbardziej złożonych problemów wymiaru sprawiedliwości. Ze względu na swój charakter, prawdziwa skala tego typu błędów w orzecznictwie jest niezwykle trudna do oszacowania, a stworzenie skutecznego systemu prewencyjnego wydaje się niemalże niemożliwe. W latach dziewięćdziesiątych wymiar sprawiedliwości Północnej Karoliny znalazł się pod presją w wyniku głośnych publikacji dotyczących spraw osób niesłusznie skazanych za przestępstwa, których nie popełnili. Ponadto stanowa procedura apelacyjna została skrytykowana za naprawczą nieefektywność. W odpowiedzi, władze Północnej Karoliny powołały North Carolina Innocence Inquiry Commission, której głównym zadaniem jest badanie spraw dotyczących osób prawomocnie skazanych, występujących z żądaniem uniewinnienia. Niniejszy artykuł prezentuje historię utworzenia tego innowacyjnego rozwiązania problemu niesłusznych skazań w Północnej Karolinie oraz zawiera analizę konkretnych rozwiązań prawnych dotyczących funkcjonowania komisji. Ponadto artykuł zawiera ocenę efektywności dotychczasowych działań North Carolina Innocence Inquiry Commission.

Słowa kluczowe: komisja, niesłuszne skazania, Północna Karolina, niewinność, dowód.

Summary

Wrongful convictions are one of the biggest and most complex problems of the modern judiciary. Because of its character, the real scale of this kind of miscarriages of justice is difficult to estimate and creating effective system of prevention for it seems almost impossible. In the nineteen nineties North Carolina judiciary was put under the pressure after many highly publicized cases of people wrongfully convicted

for a crime they did not commit. In addition to that, the appeal system was criticized for its inefficiency. In response to that, North Carolina authorities established North Carolina Innocence Inquiry Commission whose main task is to investigate and determine credible claims of factual innocence. This article presents historical overview of creating this innovative remedy for the wrongful convictions problem in North Carolina and contains an analysis of the specific legal solutions regarding the functioning of the commission. Furthermore there is an assessment of effectiveness of the North Carolina Innocence Inquiry Commission.

Key words: commission, wrongful conviction, North Carolina, innocence, evidence.

Wstęp

Problem niesłusznych skazań jest obecny w historii wymiaru sprawiedliwości od wieków. Dotyczy on nie tylko głośnych spraw o podłożu politycznym, ale także zwykłych obywateli, którzy w wyniku błędów popełnionych na różnych etapach postępowania, otrzymują niesprawiedliwe wyroki. Skala tego zjawiska jest niezwykle trudna do oszacowania, gdyż niewiele spraw zakończonych prawomocnym wyrokiem sądu, ma szansę trafić do ponownego rozpatrzenia¹. Jednakże, w wyniku prowadzonych w tym zakresie badań, w wielu ośrodkach naukowych na całym świecie, przyjąć można, iż problem niesłusznych skazań dotyczy aż od 3% - 5% wszystkich rozpatrywanych przez sądy spraw².

Błędy w orzecznictwie, a w szczególności niesłuszne skazania, zaburzają ład społeczny i prowadzą do wzrostu nieufności, nie tylko wobec samego wymiaru sprawiedliwości, ale również państwa jako całości. Poprzez brak sprawiedliwego i słusznego wyroku, społeczeństwo nadal stoi przed zagrożeniem ze strony faktycznego sprawcy. Jednocześnie niewinna osoba traci swoje dotychczasowe życie, co jak pokazują badania, nawet po zwolnieniu z więzienia, pozostawia ślady w psychice, podobne do traumy po sytuacji zagrożenia życia³.

Częstą przyczyną niesłusznych skazań jest presja czasu w dążeniu do finalizacji postępowania karnego oraz tzw. wąska perspektywa, która polega na podświadomym założeniu pewnej wersji wydarzeń przez sędziego lub prokuratora, co skutkuje

1 Brittanay Lea-Andra Morgan, *Wrongful Conviction: Reasons, Remedies and Case Studies*, Greensboro 2014, s. 8.

2 Jon B. Gould, Richard A. Leo, *One Hundred Years Later: Wrongful Convictions after a Century of Research*, Evanston 2010 s. 832.

3 Saundra D. Westervelt, Kimberly J. Cook, *Coping With Innocence After Death Row*, Greensboro 2008, s. 35.

skupienie się wyłącznie na szukaniu dowodów potwierdzających ową wersję, tym samym pomijając inne dowody, mogące świadczyć m.in. o niewinności oskarżonego⁴.

Historia zna wiele przypadków, w których po latach od skazania, odnajdowano dowody w postaci dokumentów, bądź zeznań świadków, które stanowiły o niewinności osadzonego. Możliwości korygowania błędów, zwiększyły się wraz z rozwojem technologicznym. Przeprowadzenie badania DNA w wielu przypadkach, pozwala na poddanie próbie wiarygodności innych dowodów. Zabezpieczanie, a później badanie materiału DNA z miejsca przestępstwa powoduje również zwiększenie prawdopodobieństwa wykrycia sprawcy przestępstwa, tym samym ograniczając możliwości popełnienia błędu przy orzekaniu⁵.

Pierwszy przypadek uniewinnienia, dzięki wykorzystaniu technologii badania DNA miał miejsce w Stanach Zjednoczonych, a konkretnie w stanie Illinois, już w 1989 roku. Gary Dotson, ostatecznie został oczyszczony z zarzutów, które mu postawiono, jednakże trwało to 10 lat⁶. Obecnie metoda badania DNA jest powszechnie stosowana w większości państw na świecie, choć niejednokrotnie spotyka się opór proceduralny ze strony organów państwa do jej wykorzystania. Oczywiście należy nadmienić, iż w przypadkach niektórych rodzajów przestępstw, jak rabunek czy handel narkotykami, materiał biologiczny niezwykle rzadko stanowi dowód w sprawie⁷.

Problem niesłusznych skazań nie ominął także amerykańskiego stanu Północnej Karoliny. W latach 90-tych przetoczyła się przez niego fala głośnych spraw niewinnych osób, które zostały skazane i osadzone w więzieniu. Dopiero po żmudnej walce, dzięki presji społecznej i medialnej, udawało się osiągnąć sprawiedliwy wyrok.

Sprawa Darryla Hunta jest jedną z tych spraw, która ewidentnie ukazuje problem niesłusznych skazań, prześladowający wymiar sprawiedliwości. Ten mieszkaniec Północnej Karoliny, został skazany w 1984 roku na dożywocie za gwałt i morderstwo dokonane na młodej redaktorce lokalnej gazety. Od początku Hunt nie przyznawał się do winy, a po tym jak został prawomocnie skazany, przez ponad 18 lat próbował dowodzić swojej niewinności, składając 11 wniosków do 4 różnych sądów. Jednakże, wszystkie te próby okazały się nieskuteczne. Pomimo, że w jednym z postępowań wykazano, iż ślady DNA na ciele ofiary nie należały do skazanego, prokuratura nadal

4 Ronald Huff, Arye Rattner, Edward Sagarin, Donal MacNamara, *Guilty Until Proved Innocent: Wrongful Convictions and Public Policy*, London 1986, s. 528.

5 Keith A. Findley, *Innocence Found: The New Revolution in American Criminal Justice*, Madison 2014, s. 2.

6 <http://www.law.northwestern.edu/legalclinic/wrongfulconvictions/exonerations/il/gary-dotson.html>, (dostęp: 05.05.2018 r.).

7 Keith A. Findley, *Learning from Our Mistakes: A Criminal Justice Commissions to Study Wrongful Convictions*, San Diego 2002, s. 5.

podtrzymywała swoje stanowisko, jakoby Hunt brał czynny udział w morderstwie⁸. Dopiero w 2003 roku, dzięki determinacji obrońców Hunta oraz serii artykułów dziennikarzy śledczych, przeprowadzono analizę stanowej bazy danych DNA, w której odnaleziono prawdziwego sprawcę - później przyznał się on do zamordowania dziennikarki. 6 lutego 2004 roku wszystkie zarzuty przeciwko Darrylowi Huntowi oddalono i został on oficjalnie uznany za niewinnego.

Przyczyny utworzenia Komisji

Osoba, taka jak Darryl Hunt, prawomocnie skazana przez sąd Północnej Karoliny, ma cztery sposoby ubiegania się o wznowienie postępowania sądowego i dowodzenie swojej niewinności. Aż trzy z nich oparte są na *Motion for Appropriate Relief*, czyli wniosku złożonym przez osobę skazaną, mającym na celu naprawę wszystkich błędów, które zostały popełnione przed, w trakcie lub po zakończeniu procesu, bądź postępowania nieprocesowego⁹. Wniosek ten winien być złożony w rozsądnym czasie, po ujawnieniu błędów w postępowaniu lub nowych dowodów. Co do zasady rozpatrywanie MAR należy do sędziego orzekającego wcześniej w sprawie, a procedura jest ściśle uregulowana w prawie Północnej Karoliny. W celu uwzględnienia wniosku, musi on spełnić łącznie następujące standardy:

1. Świadek lub świadkowie dostarczą nowych dowodów.
2. Prawdziwość nowych dowodów jest uprawdopodobniona.
3. Dowody są pełnowartościowe, znaczące i relewantne.
4. Podczas procesu dochowano należytej staranności, aby dostarczyć niezbędnych zeznań lub dowodów.
5. Nowe dowody nie są jedynie kumulatywne.
6. Wniosek nie ma na celu wyłącznie zdyskredytowania lub zakwestionowania wiarygodności świadka, który brał udział w postępowaniu.
7. Charakter wniosku wykazuje, iż inny proces prawdopodobnie zakończyłby się odmiennym rezultatem z jednocześnie zachowaną zgodność z prawem¹⁰.

Powyższe kryteria sprawiają, że niezwykle trudne dla skazanego staje się przejście procedury uwzględnienia wniosku, aby w ogóle mogło dojść do ponownego rozpatrzenia sprawy. Przede wszystkim często sędziowie rozpatrujący wniosek wskazują,

8 Jerome M. Maiatico, *All Eyes On Us: A Comparative Critique of The North Carolina Innocence Inquiry Commission*, Durham 2007, s. 1.

9 <https://www.sog.unc.edu/resources/microsites/relief-criminal-conviction/motions-appropriate-relief>. (dostęp: 08.05.2018 r.).

10 <https://www.courtlistener.com/opinion/1398708/state-v-cronin/>. (dostęp: 08.05.2018 r.).

iz obrona nie dołożyła należytej staranności w trakcie procesu, aby ujawnić dowody, które miałyby zostać przeprowadzone podczas wznowionego postępowania. O ile z proceduralnego punktu widzenia, argument ten jest całkowicie zrozumiały, o tyle nie sposób uznać go, w odniesieniu do wartości konstytucyjnej postępowania karnego, którą stanowi sprawiedliwość orzeczenia.

Niektórzy badacze wskazują na istnienie swego rodzaju konfliktu, pomiędzy ustaleniami, których dokonał sędzia podczas procesu, a dochodzeniem niesłuszności skazania przez osadzonego¹¹. Można wyobrazić sobie, jak niekomfortowa psychicznie jest sytuacja dla sędziego, który aby móc uwzględnić wnioski, winien mieć pełne przekonanie, iż inny proces zakończyłby się prawdopodobnie odmiennym rezultatem.

Sąd Najwyższy niezwykle rzadko zajmował się sprawami dotyczącymi wniosków o wznowienie postępowania osób prawomocnie skazanych ze względu na ich niewinność. Jednakże, w jednym ze swoich orzeczeń, tj. w sprawie Kuhlmann v. Wilson, sędziowie podkreślili istotę prawa, przysługującego skazanemu, który jest faktycznie niewinny, pomimo iż sprawa była rozpatrywana przez wielu sędziów i nie dopatrzyli się oni żadnych nieprawidłowości, bądź uchybień w postępowaniu. Jednocześnie w owym orzeczeniu podkreślono potrzebę zachowania balansu pomiędzy możliwościami skazanego dowodzenia swojej niewinności, a interesem państwa w finalizacji postępowania karnego¹².

W odniesieniu do wyroków, wobec których istnieją znaczne wątpliwości co do ich prawidłowości i sprawiedliwości rozstrzygnięcia, jako alternatywę dla żmudnego postępowania, przywołuje się akt łaski, który przysługuje gubernatorowi. Na mocy Konstytucji Północnej Karoliny może on zawiesić, złagodzić lub darować karę na warunkach, które uzna za stosowne, pozostające w zgodzie w porządkiem prawnym¹³. Mechanizm ten jednak należy ocenić krytycznie, ze względu na brak szczegółowych regulacji, co powodować może dowolność i wybiórczość jego działania. Ponadto polityczny charakter takiej decyzji, może budzić uzasadnione wątpliwości, co do jego rzetelności – nie trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której skazany, poprzez nieformalne naciski polityczne, wywiera wpływ na gubernatora¹⁴.

Proces tworzenia Komisji

W listopadzie 2002 roku, Prezes Sądu Najwyższego Północnej Karoliny, Isaac Beverly Lake Jr., powołał do życia North Carolina Actual Innocence Commission (NCAIC). Jej głównym zadaniem było wypracowanie rozwiązań legislacyjnych, które miały poprawić

11 Jerome M. Maiatico, *op. cit.*, s. 8.

12 <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/477/436/case.html>. (dostęp: 08.05.2018 r.).

13 North Carolina State Constitution art. III § 5(6) (stan na dzień: 10.05.2018 r.).

14 Jerome M. Maiatico, *op. cit.*, s. 11.

standardy wymiaru sprawiedliwości Północnej Karoliny, by zapobiec kolejnemu skazywaniu osób niewinnych oraz przywrócić wiarę społeczności lokalnej w ów system. W skład Komisji weszli najważniejsi przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości Północnej Karoliny. Oprócz Prezesa Sądu Najwyższego byli to m.in. Prokurator Generalny Północnej Karoliny, przedstawiciel adwokatury czy reprezentant służb porządkowych.

W toku prac Komisja odkryła, iż jedną z głównych przyczyn dla których sądy skazywały niewinne osoby, była błędna identyfikacja w trakcie procesu, dokonana przez naocznego świadka. Jak pokazują badania, wynika to najczęściej z faktu, iż świadkowie pomimo braku pewności co do tożsamości sprawcy przestępstwa, decydują się na jego wskazanie¹⁵. Wobec tego Komisja zarekomendowała policji nowe procedury identyfikacji oskarżonych przez świadków, tak aby zminimalizować możliwość występowania nieprawidłowości.

Dzięki przeprowadzonej analizie procedury karnej w Północnej Karolinie, Komisja doszła także do wniosku, iż apelacja czy inne środki odwoławcze są nad wyraz nieskuteczne w zakresie ochrony interesów osób niesłusznie skazanych. Wobec tego głównym postulatem, który został wypracowany przez NCAIC w tym zakresie, było stworzenie niezależnej komisji, której zadaniem jest badanie wniosków składanych przez osoby rzekomo niesłusznie skazane. Tak funkcjonujący organ, zapewnia możliwość dogłębnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, jednocześnie odciążając sądy, które wówczas nie są narażone na zarzut przewlekłości postępowania. Pierwowzorem dla takiego rozwiązania była United Kingdom's Criminal Cases Review Commission, funkcjonująca już od 1997 roku. Zajmuje się ona przypadkami pomyłek sądowych w Anglii, Walii oraz Irlandii Północnej¹⁶. Choć formalnie powołana została przez Królową, to w rzeczywistości jest w pełni niezależnym organem. W jej skład wchodzi nie tylko reprezentanci brytyjskiego wymiaru sprawiedliwości, ale także przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego, tacy jak dziennikarze śledczy¹⁷.

W marcu 2005 roku NCAIC przesłała swoją propozycję do Zgromadzenia Ogólnego Północnej Karoliny. Długa debata, zarówno w Izbie, jak i w Senacie, zaowocowała uchwaleniem przepisów powołujących do życia niezależną komisję, zajmującą się rozpatrywaniem wniosków niesłusznie skazanych. Gubernator Mike Easley 3 sierpnia 2006 roku ustanowił na mocy North Carolina Innocence Inquiry Commission Act, Północną Karolinę pierwszym stanem w Stanach Zjednoczonych, w którym tego typu organ funkcjonuje¹⁸.

15 Arye Rattner, *Convicting the Innocent: When Justice Goes Wrong*, Columbus 1983, s. 17.

16 Keith A. Findley, *Learning from Our Mistakes...*, s. 12.

17 Kent Rach, *The Role of Innocence Commissions: Error Discovery, Systemic Reform or Both*, Chicago 2009, s. 94.

18 Jerome M. Maiatico, *op.cit.*, s. 14.

Procedura przed Komisją

Sprawa która ma być przedmiotem rozstrzygnięcia przez North Carolina Innocence Inquiry Commission (NCIIC), musi spełniać łącznie następujące kryteria:

1. Wyrok skazujący zapadł w stanowym sądzie Północnej Karoliny.
2. Wyrok dotyczy popełnienia zbrodni.
3. Wnioskodawcą jest żyjąca osoba.
4. Wnioskodawca jest całkowicie niewinny popełnionej zbrodni oraz innych przestępstw z nią związanych.
5. Istnieją wiarygodne dowody na niewinność skazanego.
6. Istnieją weryfikowalne dowody na niewinność skazanego.
7. Wiarygodne i weryfikowalne dowody o których mowa, nie mogły być przedmiotem wcześniejszego postępowania sądowego (w tym także innych środków odwoławczych).
8. Wnioskodawca musi podpisać porozumienie z Komisją o zrzeczeniu się swoich praw i zobowiązaniu się do pełnej współpracy¹⁹.

Głównym zadaniem NCIIC jest prowadzenie postępowania, które wykazać ma, czy istnieją wiarygodne przesłanki do uniewinnienia osoby skazanej. Ponadto Komisja została zobligowana m.in. do tworzenia pisemnych raportów, które opisują każdą ze spraw będących przedmiotem śledztwa Komisji oraz rekomendacji, jakie wydano, a także archiwizowania wszystkich materiałów dotyczących spraw rozpatrywanych przez Komisję²⁰.

W skład NCIIC wchodzi ośmiu członków wyznaczanych przez Prezesa Sądu Najwyższego Północnej Karoliny oraz Prezesa Sądu Apelacyjnego. Wśród członków winien znajdować się jeden sędzia Sądu Najwyższego, jeden prokurator, jeden pełnomocnik ofiar przestępstw, jeden obrońca, jeden szeryf policji stanowej, jeden urzędnik publiczny (który nie może być pracownikiem Departamentu Sprawiedliwości) oraz dwóch członków godnych zaufania Prezesa Sądu Najwyższego Północnej Karoliny²¹. Tak więc forma składu Komisji pozwala na czerpanie z szerokiego doświadczenia uczestników postępowania karnego, pod każdym jego kątem. Zachowany zostaje balans pomiędzy dążeniem do szybkiej finalizacji postępowania - co niezwykle często cechuje przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości czy służb porządkowych

19 The North Carolina Innocence Inquiry Commission Rules and Procedures art. 2(A). (stan na dzień: 11.05.2018 r.).

20 N.C. Gen. Stat. §15A-1466. (stan na dzień: 11.05.2018 r.).

21 N.C. Gen. Stat. §15A-1463(a). (stan na dzień: 11.05.2018 r.).

- a czuwaniem nad zapewnieniem ochrony interesów skazanych i pokrzywdzonych, dzięki zaangażowaniu obrońcy czy pełnomocników ofiar przestępstw.

Przedmiotem badania NCIIC może być jedynie wniosek podnoszący zarzut dotyczący stanu faktycznego. Komisja nie jest uprawniona do rozpatrywania zarzutów o charakterze prawnym czy proceduralnym. W toku prac nad ustawą powołującą Komisję, wśród członków NCAIC pojawił się nawet pomysł, iż wstępny proces weryfikowania wniosków powinien zostać przekazany akademickim projektom do spraw badania niewinności skazanych, takich jak Duke Law Innocence Project²².

Skazany może złożyć wniosek jedynie w sprawie o przestępstwo za które został skazany, a w której jest całkowicie niewinny²³. Nie może więc domagać się chociażby zmniejszenia wymiaru kary, umniejszając swojemu uczestnictwu w przestępstwie.

Wnioskodawca musi dostarczyć wiarygodnych, weryfikowalnych dowodów na swoją niewinność, które nie były przedmiotem wcześniej toczącego się postępowania. Kolejny raz wskazuje to na wyjątkowy charakter Komisji, która nie ma uprawnień do weryfikowania prawidłowości oceny dowodów przez sądy uprzednio rozpatrujące sprawę.

Chcąc przystąpić do procedury badania przez NCIIC wniosku, wnioskodawca musi podpisać porozumienie, w którym zawarta jest klauzula dobrowolnego zrzeczenia się proceduralnych zabezpieczeń swoich praw i przywilejów, jednocześnie godząc się na pełną współpracę z Komisją, a w szczególności na dostarczenie wszystkich niezbędnych do wyjaśnienia sprawy informacji, które posiada²⁴. W przypadku zatajenia przed Komisją jakichkolwiek dowodów, ma ona prawo przekazania ich prokuraturze. Ponadto NCIIC, w razie wykrycia dowodów przemawiających na korzyść wnioskodawcy, ma obowiązek niezwłocznie mu je ujawnić²⁵.

Komisja posiada szerokie uprawnienia, pozwalające jej na szczegółowe badanie każdego przypadku. Wszystkie strony postępowania mają obowiązek dostarczania informacji żądanych przez Komisję. Tak więc, obowiązek ten dotyczy nie tylko wnioskodawcy, ale również prokuratury. Ponadto stawienie świadków na przesłuchanie ma charakter obligatoryjny, a Komisja ma pełną dowolność w ich wzywaniu, co wskazuje, iż obszar badań NCIIC jest niezwykle szeroki i nie ogranicza się tylko do dowodów dostarczonych przez strony.

Zwieńczeniem formalnego śledztwa jest posiedzenie Komisji, na którym członkowie głosują nad przekazaniem sprawy do rozstrzygnięcia sądowi. Jeżeli co najmniej

22 Jerome M. Maiatico, *op.cit.*, s. 15.

23 N.C. Gen. Stat. §15A-1467(a). (stan na dzień: 11.05.2018 r.).

24 N.C. Gen. Stat. §15A-1467(b). (stan na dzień: 11.05.2018 r.).

25 N.C. Gen. Stat. §15A-1468(d). (stan na dzień: 11.05.2018 r.).

pięciu na ośmiu członków stwierdzi, iż istnieją wystarczające dowody, aby uniewinnić osobę skazaną i zgłasza, że „za”, sprawa trafia do 3-osobowego składu sędziowskiego, powołanego przez Prezesa Sądu Najwyższego Północnej Karoliny²⁶. Wyjątkiem są sprawy, w których skazany wcześniej przyznał się do winy. Przez pierwsze dwa lata funkcjonowania NCIIC, takie sprawy w ogóle nie mogły być przedmiotem oceny Komisji. Obecnie przypadki te są rozpatrywane przez Komisję, jednakże aby przekazać wyniki śledztwa wcześniej wspomnianemu składowi sędziowskiemu, potrzebna jest jednogłosna decyzja wszystkich ośmiu członków.

Do składu sędziowskiego rozpatrującego wniosek Komisji, nie może być włączony sędzia, który brał udział w orzekaniu we wcześniejszych postępowaniach w danej sprawie. Sąd przeprowadza postępowanie dowodowe, w którym uczestniczy nie tylko skazany oraz jego pełnomocnik, ale także przedstawiciel prokuratury danego dystryktu, na terenie którego została popełniona zbrodnia. Sędziowie jednogłosną decyzją mogą oddalić wszystkie zarzuty stawiane skazanemu i uniewinnić go. Od tej decyzji nie przysługują żadne środki zaskarżenia. Należy jednak nadmienić, iż w przypadku odmowy uniewinnienia, skazany nadal zachowuje prawo do ponownego złożenia wniosku do NCIIC, w przypadku wykrycia nowych dowodów na jego niewinność.

W celu zbudowania zaufania społecznego do instytucji państwa, niezbędna jest jej transparentność. Dzięki publikacji protokołów oraz zabranego materiału z prac Komisji, zwiększa się przejrzystość całej procedury²⁷. Należy jednak pamiętać, iż w postępowaniu przed NCIIC mogą uczestniczyć także osoby trzecie, a publikacja np. zeznań świadków mogłaby narazić ich na różnego rodzaju konsekwencje, wobec czego Komisja winna rozważnie rozpatrywać każdy przypadek publikacji indywidualnie. Niemniej jednak, większość materiałów dotyczących spraw, które następnie zostały odesłane do ponownego rozpatrzenia przez Sąd, jest publikowana na stronie internetowej NCIIC, dzięki czemu opinia publiczna może prześledzić całość postępowania. Czyni to zadość zasadzie transparentności, a zaufaniem społecznym jakim cieszy się Komisja, może poszczycić się niewiele instytucji państwowych.

Efektywność Komisji

NCIIC ma obowiązek składania corocznego raportu ze swojej działalności Joint Legislative Oversight Committee on Justice and Public Safety and the State Judicial Council²⁸. Najnowszy tego typu dokument dotyczy 2017 roku. Zawiera on nie tylko

26 N.C. Gen. Stat. §15A-1468(c). (stan na dzień: 11.05.2018 r.).

27 Kent Roach, *An Independent Commission to Review Claims of Wrongful Convictions: Lessons from North Carolina?*, Canada 2012, s. 12.

28 N.C. Gen. Stat. §15A-1475. (stan na dzień: 11.05.2018 r.).

sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komisji, ale także jej plany na 2018 rok. Pozwala to zarówno na łatwą weryfikację efektywności prac NCIIC, jak i na zapoznanie z prognozowanymi przedsięwzięciami w kolejnym roku.

Od momentu rozpoczęcia działalności przez Komisję, tj. od listopada 2006 roku, otrzymała ona aż 2314 wniosków od osób skazanych (dotyczących 2229 spraw)²⁹. Jednakże, zaledwie 11 spraw zostało dopuszczonych do etapu formalnego przesłuchania. Świadczy to o niezwykle ostrych kryteriach, którym wniosek musi czynić zadość, aby został uwzględniony oraz wnikliwej analizie materiału dowodowego na każdym etapie postępowania. Natomiast aż 10 z 11 przypadków, badanych przez Komisję na formalnym przesłuchaniu, zakończonych zostało późniejszym oczyszczeniem z zarzutów niesłusznie skazanego³⁰.

Większość, bo aż 53% wniosków, które wpłynęły, dotyczyły spraw, w których skazanie nastąpiło w skutek procesu karnego. Natomiast 39% były to wnioski dotyczące przypadków, w których nie przeprowadzono postępowania procesowego w ogóle, gdyż skazanie nastąpiło na podstawie guilty plea³¹.

Najczęściej wnioskującymi o przeprowadzenie śledztwa przez NCIIC były osoby skazane za morderstwo (18%)³². Ma to związek przede wszystkim z wymiarem kary, która w takich przypadkach jest bardzo surowa. Ponadto w sprawach dotyczących przestępstw takich jak morderstwo czy gwałt, jednym z podstawowych śladów zabezpieczonych przez organy ścigania jest materiał DNA³³. Powoduje to łatwość poddania weryfikacji innych dowodów, poprzez niezależne badanie materiału genetycznego.

Natomiast o ile fakt, iż najrzadziej wnioskującymi byli skazani za przestępstwa finansowe (1%) nie jest zaskoczeniem, o tyle przestępstwa narkotykowe (5%) będące drugim z najrzadziej wstępujących przestępstw wśród wnioskodawców³⁴, może u niektórych budzić zdumienie, szczególnie w kontekście licznych publikacji dotyczących błędów podczas identyfikacji sprawców tego typu przestępstw.

29 Dane aktualne na dzień 31 grudnia 2017 roku.

30 The North Carolina Innocence Inquiry Commission 2017 Annual Report, s. 8.

31 Instytucja specyficzna dla systemu common law, znana w amerykańskim prawie karnym także jako plea bargain. Gdy oskarżony przyznaje się do postawionych mu zarzutów, Sąd odstępuje od przeprowadzania postępowania procesowego i niezwłocznie wymierza karę. Szerzej o tym: Peter F. Nardulli, Roy B. Flemming, James Eisenstein, *Criminal Courts and Bureaucratic Justice: Concessions and Consensus in the Guilty Plea Process*.

32 The North Carolina Innocence Inquiry Commission 2017 Annual Report, s. 10.

33 Robert P. Mosteller, *N.C. Innocence Inquiry Commission's First Decade: Impressive Success and Lessons Learned*, Chapel Hill 2016, s. 1854.

34 The North Carolina Innocence Inquiry Commission 2017 Annual Report, s. 10.

Jak wynika z raportu Komisji, wnioskodawcy najczęściej wskazują, iż inna osoba popełniła daną zbrodnię lub w ogóle nie miała ona miejsca. NCIIC otrzymuje także wnioski, które muszą zostać odrzucone ze względów formalnych, gdyż skazany powołuje się jedynie na zaistnienie błędów proceduralnych podczas orzekania - wobec czego Komisja nie jest uprawniona do jego rozpatrywania³⁵.

Jednakże, to brak nowych dowodów jest najczęstszą przyczyną odrzucania wniosków przez NCIIC. Wielu skazanych powołuje dowody, które były przedmiotem postępowania prowadzonego wcześniej. Ponadto aż 19% wniosków zostaje odrzuconych, gdyż nie spełnia podstawowego wymogu, jakim jest weryfikowalność powoływanych dowodów³⁶.

Komisja ściśle współpracuje z organami ścigania, dzięki czemu co roku odkrywa wiele nowych dowodów w przypadkach, którymi się zajmuje. Ostatnim przykładem jest sprawa Israela Granta, który został skazany za rabunek, rzekomo dokonany przez niego w 2005 roku. Wiodącym dowodem w sprawie były zeznania świadków, którzy mieli widzieć Granta w miejscu popełnienia przestępstwa. Komisja, po przeprowadzeniu własnego śledztwa wykazała, iż istnieją niezbite dowody świadczące o niewinności skazanego. Wobec tego 29 listopada 2017 roku NCIIC skierowała wniosek do trzyosobowego składu sędziowskiego, który ma orzec w tej sprawie. Posiedzenie jednak do tej pory nie zostało wyznaczone³⁷.

Komisja prowadzi także wiele projektów, mających na celu promocję oraz edukację w zakresie przeciwdziałania niesłusznemu skazywaniu. Dzięki nawiązanej współpracy z organizacjami pozarządowymi, a także uczelniami wyższymi, NCIIC może dzielić się swoim doświadczeniem nie tylko w Północnej Karolinie, ale także w innych stanach³⁸.

W 2017 roku na zlecenie Zgromadzenia Ogólnego Północnej Karoliny został przeprowadzony audyt NCIIC. Audytorzy przeanalizowali efektywność całokształtu instytucji, jak i każdego jej elementu z osobna. Ponad miesięczna procedura zakończona została wydaniem opinii, w której NCIIC otrzymało najwyższą z możliwych kategorii - określono ją jako „efektywną”³⁹.

35 *Ibidem*, s. 11.

36 *Ibidem*, s. 12.

37 Stan na dzień 10.05.2018 roku. Więcej o tym: <http://innocencecommission-nc.gov/cases/state-v-grant/>. (dostęp: 15.05.2018 r.).

38 The North Carolina Innocence Inquiry Commission 2017 Annual Report, s. 18.

39 *Ibidem*, s. 19.

Konkluzje

Niesłuszne skazania są kompleksowym problemem, który bardzo trudno jest systemowo wyeliminować. Nawet najmniejsze niedopatrzenie, utrzymane na dalszych etapach postępowania, może stać się tragicznym w skutkach błędem, który zaważy na ludzkim życiu.

NCIIC jest przykładem instytucji, której zadaniem jest korygowanie błędów w orzecznictwie sądów powszechnych. Jest to niezwykle istotny element naprawczy wymiaru sprawiedliwości. Jednakże nie należy zapominać o pracy nad systemowymi rozwiązaniami, które zapobiegają będą pierwotnemu występowaniu nieprawidłowości w orzecznictwie.

Postępowanie prowadzone przez NCIIC ma charakter inkwizycyjny⁴⁰. Wiodąca rola należy do członków Komisji, to oni bowiem posiadają pełną decyzyjność w zakresie prowadzonego śledztwa. Daje to możliwość wnikliwego analizowania każdego przypadku i odpowiedniego dostosowania formy oraz zakresu postępowania dowodowego, tak aby rzetelnie wyjaśnić każdą kwestię, mogącą budzić wątpliwości. Zarówno prokuratura, jak i obrońca nie odgrywają tak znaczącej roli, jak w procesie kontradyktoryjnym. Ponadto, jak podnoszą niektórzy badacze, obligatoryjne zrzeczenie się uprawnień przysługujących oskarżonemu w normalnym procesie, sprawia iż procedura pod pewnym kątem przypomina bardziej prośbę o łaskę, niż rzeczywiste dochodzenie swoich praw⁴¹. Trudno nie zgodzić się z takim stanowiskiem, szczególnie biorąc pod uwagę ogrom przywilejów, które dotyczą oskarżonego w normalnym procesie, takich jak prawo do niedostarczania dowodów na swoją niekorzyść czy prawo do przedstawienia swojego stanowiska wobec każdego dowodu.

Bardzo ważną cechą postępowania przed Komisją jest transparentność. Nie tylko buduje to zaufanie obywateli do państwa, ale także pełni funkcję edukacyjną dla innych organów sądownictwa. W ten sposób wymiar sprawiedliwości Północnej Karoliny wpisuje się w model organizacji uczącej się, która czerpiąc z doświadczenia przeszłości, buduje mechanizmy działania na przyszłość. Jest to szczególnie widoczne w systemie common law, gdzie precedens ma wyjątkowe znaczenie.

Komisja jest niezależnym organem, który tylko ze względów organizacyjnych został formalnie związany ze stanowym wymiarem sprawiedliwości. Jej budżet w dużej części uzależniony jest od postępowań konkursowych, w których decydują przesłanki merytoryczne. Ten specyficzny charakter NCIIC zapewnia, iż prowadzi

40 Robert P. Mosteller, *op.cit.*, s. 1734.

41 Kent Roach, *An Independent Commission...*, s. 15 oraz David Wolitz, *Innocence Commissions and the Future of Post-Conviction Review*, Washington DC 2010, s. 35.

ona postępowanie wyłącznie w interesie sprawiedliwości, a nie w interesie któregośkolwiek z jego uczestników.

W skład Komisji wchodzi nie tylko przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, ale także społeczeństwa obywatelskiego, dzięki czemu zapewniona jest przejrzystość procedury oraz społeczna kontrola nad nią. Element ten przywraca wiarę w nadwyrężony wizerunek wymiaru sprawiedliwości, powodowany niesłusznymi skazaniami.

Silę Komisji stanowią także jej pracownicy, którzy z każdym śledztwem nabywają nowych umiejętności i doświadczenia. Budują jednocześnie szerokie zaplecze instytucji współpracujących, takich jak laboratoria badawcze czy ośrodki akademickie. Podnosi to zarówno jakość, jak i efektywność prowadzonych postępowań.

Sukcesy Komisji sprawiają, iż idea powoływania niezależnego organu, którego zadaniem jest rozpatrywanie spraw niesłuszných skazań, staje się coraz bardziej popularna. W 2009 roku, w stanie Teksas, powołano Timothy Cole Panel on Wrongful Convictions, czyli grupę ekspercką, mającą za zadanie stworzenie rekomendacji zmian w prawie, pozwalających na ograniczenie zjawiska niesłuszných skazań. Dwuletnia praca, zaowocowała przedstawieniem projektu zmian legislacyjnych, którego głównym elementem było utworzenie komisji podobnej do NCIC⁴².

Bibliografia

- Arye Rattner, *Convicting the Innocent: When Justice Goes Wrong*, Columbus 1983.
- Brittanay Lea-Andra Morgan, *Wrongful Conviction: Reasons, Remedies and Case Studies*, Greensboro 2014.
- D. Westervelt, Kimberly J. Cook, *Coping With Innocence After Death Row*, Greensboro 2008.
- David Wolitz, *Innocence Commissions and the Future of Post-Conviction Review*, Washington DC 2010.
- Jerome M. Maiatico, *All Eyes On Us: A Comparative Critique of The North Carolina Innocence Inquiry Commission*, Durham 2007.
- Jon B. Gould, Richard A. Leo, *One Hundred Years Later: Wrongful Convictions after a Century of Research*, Evanston 2010.
- Keith A. Findley, *Innocence Found: The New Revolution in American Criminal Justice*, Madison 2014.
- Keith A. Findley, *Learning from Our Mistakes: A Criminal Justice Commissions to Study Wrongful Convictions*, San Diego 2002.
- Kent Roach, *An Independent Commission to Review Claims of Wrongful Convictions: Lessons from North Carolina?*, Canada 2012.

42 Mary Kelly Tate, *Commissioning Innocence and Restoring Confidence: The North Carolina Innocence Inquiry Commission and the Missing Deliberative Citizen*, Portland 2012, s. 11.

- Kent Roach, *The Role of Innocence Commissions: Error Discovery, Systemic Reform or Both*, Chicago 2009.
- Mary Kelly Tate, *Commissioning Innocence and Restoring Confidence: The North Carolina Innocence Inquiry Commission and the Missing Deliberative Citizen*, Portland 2012.
- North Carolina General Statute.
- North Carolina State Constitution.
- Robert P. Mosteller, N.C. Innocence Inquiry Commission's First Decade: Impressive Success and Lessons Learned, Chapel Hill 2016.
- Ronald Huff, Arye Rattner, Edward Sagarin, Donal MacNamara, *Guilty Until Proved Innocent: Wrongful Convictions and Public Policy*, London 1986.
- The North Carolina Innocence Inquiry Commission 2017 Annual Report.
- The North Carolina Innocence Inquiry Commission Rules and Procedures.

Netografia

- <https://www.courtlistener.com/opinion/1398708/state-v-cronin/>
- <http://innocencecommission-nc.gov/cases/state-v-grant/>
- <http://www.law.northwestern.edu/legalclinic/wrongfulconvictions/exonerations/il/gary-dotson.html>
- <https://www.sog.unc.edu/resources/microsites/relief-criminal-conviction/motions-appropriate-relief>

Marlena Jureczka, Włodzimierz Jacek Głuch

Spoleczne wymiary aktywności zawodowej kobiet

Streszczenie

Aktywność zawodowa kobiet na przestrzeni lat przybierała różną formę, od spełniania społecznych oczekiwań względem przypisanych cech charakterystycznych tylko dla kobiet, aż do wykształconej i znającej swoje możliwości, świadomej kobiety – nawet funkcjonariuszki policji. W świadomości społecznej dopiero od niedawna zaczął kiełkować obraz kobiet aktywnych zawodowo, które zaczęły zajmować wysokie stanowiska również w uznawanych za męskie zawodach i stanowiskach. Ich podejście do swojego życia charakteryzują wyodrębnione modele ścieżki zawodowej, które wpływają często na postrzeganie swoich celów i ambicji zawodowych.

Słowa kluczowe: aktywność zawodowa, stereotypy, role społeczne, modele wyboru ścieżki zawodowej, funkcjonariuszki policji.

Social Dimensions of Professional Activity of Women

Summary

The professional activity of women over the years has taken a variety of forms, from meeting social expectations concerning characteristics assigned specifically to women, to an educated and conscious woman, even a police officer. In the social consciousness, the picture of professionally active women has only recently begun to appear, as women began to occupy high positions also in occupations considered to be manly. Their approach to their life is characterized by distinctive

models of career path, which often influence the perception of their goals and professional ambitions.

Keywords: professional activity, stereotypes, social roles, models of career path selection, female police officers.

Aktywność człowieka i jego rozwój osobisty są mocno związane z nieustannym postępowaniem współczesnego świata. Kiedy człowiek zaczyna się aktywizować zawodowo następują zmiany w społeczeństwie, staje się ono bardziej zmodernizowane i nowoczesne. Popularna emancypacja kobiet w społeczeństwie sprawia, że kobiety inwestują swój czas w edukację oraz rozwój zawodowy, zajmując stanowiska stereotypowo przypisane do mężczyzn. Role kobiet nie zawsze jednak były związane z aktywnością zawodową i dobrym wykształceniem. Społeczeństwu zajęło mnóstwo czasu, aby przekształcić stereotyp kobiety jako matki czy gospodyni domowej. Historia Marii Skłodowskiej–Curie – jednej z wielu ważnych kobiet na świecie – jest przykładem zmian następujących w pojmowaniu pozycji i roli kobiety w społeczeństwie. Jej wielki sukces stał się początkiem zmiany w postrzeganiu kobiet. Obecnie, około siedemdziesięciu procent kobiet jest lepiej wykształconych od mężczyzn, ich rosnąca emancypacja jest skutkiem rozwijającego się społeczeństwa, w którym każdy ma równe prawa i możliwości osiągnięcia kariery w różnych dziedzinach. Dostęp do nauki jest obecnie taki sam zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn, a na stanowiskach wyższych, w kadrze kierowniczej, a nawet w grupach dyspozycyjnych pojawia się coraz więcej kobiet wypełniając swoje zadania z dużym zaangażowaniem i sumiennością.

Posiadanie wiedzy przyczynia się w pewnym stopniu do wyznaczania pozycji i miejsca ludzi w hierarchii społecznej, dlatego też była (i jest nadal) uważana za jeden z najważniejszych aspektów życia człowieka. Chociaż w dzisiejszym społeczeństwie uważa się, że edukacja kobiet i mężczyzn powinna być taka sama, to w przeszłości takie poglądy nie były codziennością. W XVIII wieku nauka w szkołach była prowadzona wyłącznie dla chłopców z bogatych rodzin. Tylko oni bowiem posiadali luksus w formie czasu wolnego, który mogli przeznaczyć na uczenie się. Wykształcony mężczyzna zdobywał wiedzę z zakresu przedmiotów ścisłych, matematyki, retoryki i filozofii moralnej. Uczył się w szkole, pobierał lekcje od prywatnych guwernantek oraz podróżował, aby lepiej poznać świat. Zamożne kobiety zaś, jeśli już były kształcone, naukę pobierały jedynie w swoich domach, gdzie uczono je sztuki, muzyki, języków obcych i zamiłowania do literatury. Uczenie kobiet nie miało nic wspólnego z rozwijaniem w nich cech, które pomogłyby w zajęciu wyższych stanowisk urzędniczych – do tej roli byli przeznaczani jedynie mężczyźni. Rozwijanie

powyższych umiejętności miało kobiety przystosować do „naturalnej” roli życiowej przypisanej wyłącznie do nich. Miały być przede wszystkim schludnymi i pełnymi humoru parterkami i przyjaciółkami swoich małżonków¹. Wskazane było, aby urodziły syna, który również jak jego ojciec będzie kształcony do obejmowania wyższych stanowisk, dzięki czemu będzie utrzymywał na poziomie całą rodzinę.

Stereotyp kobiety, która nie potrzebuje wykształcenia, bowiem jest stworzona jedynie do rodzenia potomstwa, a w późniejszym czasie do wychowywania go i zapewniania ciepła ogniska domowego jest znany od lat. Jednakże, już w połowie XVII wieku czeski pedagog Jan Amos Komeński w swoim dziele *„Wielka dydaktyka”* twierdził, że nauka należy się tak samo chłopcom jak i dziewczynkom, bez względu na płeć, pochodzenie i status majątkowy. Tłumaczył to tym, że „każdy człowiek, chce być człowiekiem”, co rozumiane jest przez stanie się stworzeniem rozumnym, które panuje nad innymi stworzeniami na obraz i podobieństwo Stworzyciela. Dlatego wszyscy powinni być odpowiednio wyposażeni w naukę, cnoty i religię. niesprawiedliwe wydaje mu się wybieranie osób, które taką wiedzę mogą osiągnąć, a inni będą skazani na życie w niewiedzy. Komeński kieruje się często względami etycznymi czy religijnymi. Wskazuje on na to, że nikt nie wie do czego został stworzony przez Opatrzność, dlatego też musi się kształcić, by móc w przyszłości realizować zamiary siły wyższej. Uważa bowiem, że nikt nie ma prawa do tego, by pozbawić człowieka możliwości kształcenia się. Komeński zaznacza, że kobiety powinny być traktowane na równi z mężczyznami i nie powinny być wyłączone spod nauki: „Kobiety są tak samo obrazem Boga, tak samo uczestnikami łaski i królestwa w przyszłym życiu, tak samo wyposażone są w umysł sprawny i zdolny do pojmowania mądrości (nieraz w wyższym stopniu niż nasza płeć), tak samo stoi przed nami otworem droga ku szczytom, skoro niejednokrotnie sam Bóg używał ich do sprawowania rządów nad ludami, do udzielania królom i książętom zbawiennych rad, do i uprawiania wiedzy lekarskiej i do innych działań pożytecznych dla ludzi, a nawet w roli wieszczek i tam, gdzie szło o karcenie kapłanów i biskupów. Dlaczegoż więc mielibyśmy dopuszczać je do abecadła, a później odsuwać od ksiąg samych?”². Widoczna jest tu ogromna dbałość o równe traktowanie mężczyzn i kobiet względem nauki i możliwości kształcenia się. Komeński słania się ku równemu traktowaniu obu płci oraz do nie kierowania się uprzedzeniami czy powszechnymi stereotypami. Jego podejście jest początkiem wielkich zmian w rozumieniu pozycji kobiet w hierarchii społecznej.

Obecnie kobiety coraz częściej świadomie decydują o swojej przyszłości oraz o nauce. Podejmują studia na kierunkach również kojarzonych głównie z profesjami

1 C. Renzetti, D. Curran, *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Warszawa 2008, s. 139–140.

2 J.A. Komeński, *Wielka dydaktyka*, Wrocław 1956, s. 340–341.

przypisanymi do mężczyzn. Dzięki zdobytemu wykształceniu kobiety mogą poprawić swój status społeczny. Czasem jedynie szkoła pozwala im na rozwijanie siebie i swoich ról. Nie są już tylko matkami, siostrami czy gospodyniami domowymi, są uczennicami, praktykantkami, studentkami czy pracownicami. Niejednokrotnie również można zauważyć zależność między wykształceniem kobiety a jej potomstwem – im wyższe wykształcenie tym później je ma i mniej³. Większa świadomość w planowaniu rodziny i coraz mniejsze bariery dotyczące miejsca pracy w dzisiejszym społeczeństwie sprawiają, że kobiety mają wybór w podejmowaniu decyzji i łamią odwieczne przyjęte stereotypy. Wyższe wykształcenie jest korelowane z możliwością podjęcia dobrej pracy zawodowej, która wpływa na samopoczucie kobiet.

Pojęcie aktywności kobiet rozpoczęło się w momencie rozdzielania pracy związanej z prowadzeniem domu i pracą zawodową. Praca jest definiowana przez wiele dziedzin życia, przez biologię na przykład jako ruch odbywający się w organizmach, dla fizyka pracą jest wszystko, co się porusza, dla ekonomisty jest to szczególny towar (siły fizyczne, moralne, kwalifikacje, umiejętności) sprzedawany na rynku pracy⁴, natomiast w naukach społecznych każda podejmowana aktywność związana z relacjami międzyludzkimi i zarabianiem pieniędzy można określić pracą.

Nie mniej jednak wiele czynności wykonywanych przez kobiety nie jest kwalifikowanych jako praca, natomiast w przypadku mężczyzn każda czynność jest pracą. Często tę samą czynność nazywa się pracą w zależności od tego, kto ją wykonuje. Piśmiennictwo feministyczne dzieli pracę kobiet na nieodpłatną pracę w domu i opłacaną poza domem. Ta pierwsza jest zajęciem typowo kobiecym, obejmuje takie dziedziny jak opieka nad dziećmi, karmienie rodziny, karmienie osób starych i chorych, prowadzenie domu. Niezależnie od stopnia zmechanizowania tej pracy dzień roboczy jest znacznie dłuższy niż osiem godzin, składa się ona z wielu ogromnie zróżnicowanych czynności, jednak jej efektom przypisuje się znikomą wartość ekonomiczną. Takie podejście do pracy domowej kobiet ma swoje konsekwencje w wymiarze ogólnospołecznym. Ekonomiści nierealistycznie oceniają rzeczywiste koszty zaspokajania podstawowych potrzeb. W konsekwencji lekceważy się pracę domową i oczekiwania z nią związane. Gdy kobieta zajmująca się dotychczas tylko domem podejmuje pracę poza nim, oczekuje się od niej wykonywania czynności domowych, jak gdyby nigdy nie⁵. Aktywność zawodowa kobiet w wielu przypadkach może przypominać przedłużenie ich obowiązków domowych: opieka nad dziećmi

3 M. Ciechomska, *Od matriarchatu do feminizmu*, Poznań 1996, str. 200–202.

4 B. Kaczorowski, *Leksykon PWN*, Warszawa 2004, str. 869.

5 M. Ciechomska, *op. cit.* str. 204.

i osobami chorymi, wychowanie, nauczanie, a w przemyśle – włókiennictwo i przetwórstwo spożywcze⁶.

Poważnym problemem jest przekonanie o istnieniu prac „kobiecych” i „męskich”. O tym, że taki podział nie ma sensu, świadczy fakt, że w różnych krajach za pracę odpowiednią lub nie dla kobiet uchodzą diametralnie różne zajęcia (np. glazurnictwo, tapeciarnictwo i tynkarsztwo to prace uznawane w Polsce za typowo męskie, w Rosji uznawane za kobiece, panuje bowiem pogląd, że mężczyźni są nie dość zręczni by je wykonywać). Wiąże się to z kwestią ustawodawstwa ochronnego, które z istotnie blokuje kobietom dostęp do znacznie wyżej opłacalnych zajęć. Jednakże, XXI wiek jest czasem, kiedy tradycyjne stereotypy oraz role jednostek społecznych błędą. Przede wszystkim widać to na decyzjach zawodowych podejmowanych przez kobiety. W przypadku mężczyzn zakłada się, że chcą robić karierę w życiu publicznym i jest to naturalne, u kobiet zaś w opinii publicznej pojawiają się teorie, że kobiety rzadko kiedy chcą podejmować stanowiska publiczne w sferze zawodowej. Tak więc, bardzo ważnym elementem karier kobiecych jest w ogóle moment podjęcia decyzji o aktywności zawodowej, która może być dla nich początkiem rozpoczęcia kariery. Bogusława Budrowska wraz z Danutą Duch i Anną Titkow w swoim raporcie z badań jakościowych wyróżniły kilka modeli, które odzwierciedlają motyw podjęcia decyzji o ścieżce kariery współczesnych kobiet. Jednakże, niektóre modele nie są zupełnie czyste, klarowne i jednokierunkowe – różne grupy motywów mieszają się i przeplatają nawzajem.

Rozpoczynając omawianie modeli, należy zacząć od tzw. ucieczki (model uciezkowy). Bywa tak, że kapitał kulturowy danej kobiety jest dziedzictwem, od którego chce ona najzwyczajniej uciec. Dla niektórych z nich jest to bardzo silny bodziec, który wyzwala podjęcie decyzji o aktywności zawodowej, który natomiast pozwala na wyrwanie się z miejsca zamieszkania – zazwyczaj z małej miejsciny bądź wsi. Poprawa losu oraz otwarcie drzwi do innego świata jest kuszącą propozycją dla wielu kobiet. Jedna z respondentek, która brała udział w badaniu o karierach zawodowych kobiet mówiła, że już od najmłodszych lat wiedziała o tym, że nie spędzi całego życia na wsi oraz że robiła wszystko, aby uciec od stylu życia jaki panował na wsi, nawet szkołę wybrała bardzo daleko, aby poczuć klimat miasta⁷. Takiej ucieczce może towarzyszyć chęć bycia ważną osobą w życiu publicznym oraz rozbudowanie ścieżki kariery. Może też być utożsamiana jako danie sobie szansy na przeżycie własnego życia zupełnie inaczej niż rodzice. Wiele kobiet twierdzi, że nie chciałaby powtarzać

6 Tamże, str. 205–207.

7 B. Budrowska, D. Duch, A. Titkow, *Szklany sufit: bariery i ograniczenia karier polskich kobiet. Raport z badań jakościowych*. Warszawa 2003, str. 12.

życia i losu swoich matek, chcą czegoś więcej. Model ucieczki można również rozważać na płaszczyźnie problemów rodzinnych. Pojawiają się wśród respondentek różne bariery stawiane przez rodziców, rozpicie ojca, chęć zatrzymania dziecka w domu, problemy finansowe, opieka nad innymi domownikami. Badane kobiety najczęściej kończyły szkołę średnią i podejmowały pracę, by zdobyć niezbędne środki na utrzymanie, jednak na tym nie kończyły - nie rezygnują z wykształcenia wyższego. Kończą je w trybie zaocznym, nieraz mając już rodziny czy dzieci.

Następnie idąc za badaniami Budrowskiej, wyodrębnia się model tradycji społecznikowskiej stanowi swoisty rodzaj dziedzictwa kulturowego, który czasem ułatwia podejmowanie decyzji związanych ze sferą publiczną. To właśnie w rodzinie zostają zaszczeplone w jednostce konkretne wartości, idee oraz normy, które decydują o jej przyszłości i otwartości na innych ludzi. Mając rodziców aktywnie działających w sferze publicznej czy politycznej, dzieci częściej stają się im podobne w życiu dorosłym - zostały tego nauczone, można nawet powiedzieć, że „*mają to w genach*”. Kolejno, wymienia model kobiety pracującej, który to jest bardzo charakterystyczny dla młodszego pokolenia. Młode kobiety obserwując swoje pracujące matki utożsamiały swoją przyszłość z pracą i wykształceniem jako z czymś niezbędnym i obowiązkowym w ich życiu. Już wtedy rodzą się załączki budowania własnych ścieżek kariery w życiu zawodowym⁸. Dojście na szczyt to nowy typ karier charakterystyczny zwłaszcza w młodym pokoleniu. Opiera się na silnej motywacji osiągnięcia sukcesu zawodowego oraz pragnieniu zajmowania najwyższych stanowisk w miejscu pracy. Podejmowane działania przez kobiety są oceniane z punktu widzenia awansowego, który staje się priorytetem w ich życiu. Biorąc pod uwagę ilość kobiet na studiach, które planują coś więcej niż tylko zostanie żoną i matką można stwierdzić, że ten typ jest coraz bardziej wszechobecny wśród współczesnych kobiet. Nawet wiek, w którym kobiety rodzą dzieci jest coraz wyższy niż w latach 80. czy 90.

Wybierając karierę, bez względu na model, kobiety zyskują pewną władzę. Mogą same decydować o swojej przyszłości, poszczególne ich osiągnięcia w różnych dziedzinach są dla nich ogromnym sukcesem. Jednak kariera ma swoją cenę, czasem nawet dość wysoką. Aby osiągnąć sukces potrzebny jest czas i zaangażowanie - często dochodzi do konfliktu ról kobiety. Z jednej strony kobieta jest stworzona biologicznie do tego, aby być matką. Macierzyństwo trwa latami, najpierw ciąża, następnie opieka nad niemowlakiem aż dochodzi do wychowywania potomstwa, do tego dochodzą obowiązki rodzinne. Badane kobiety i mężczyźni, przedstawiciele różnych branż podzielają pogląd, że macierzyństwo jest przyczyną mniejszej

8 B. Budrowska, D. Duch, A. Titkow, *op. cit.*, str. 14-15.

dyspozycyjności kobiet, my zauważamy natomiast, że może to być nawet przyczyną braku udziału kobiet w niektórych sferach publicznych. Współczesny rynek jest przeznaczony przede wszystkim do osób, które nie są obciążone obowiązkami względem rodziny. Kolejną barierą w realizowaniu się zawodowo kobiet może być rodzina. Wyróżnione przez nas wcześniej modele świadczą o tym, że dla mężczyzn rodzina jest wsparciem, które pomaga w osiągnięciu sukcesu w świecie polityki czy biznesu. Dla kobiet rodzina może być sporą przeszkodą w robieniu kariery - rodzina może się sprzeciwiać wyborom kobiety, zniechęcając ją do pracy zawodowej bądź być obciążeniem związanym z opieką np. nad rodzicami czy rodzeństwem. Barierą staje się również stereotypowe postrzeganie kobiet - delikatność, łagodność, wrażliwość jako cechy łączone z kobiecością, ale nie z kobietą sukcesu. Co więcej, same kobiety pozwalają sobie na akceptowanie tych stereotypów, dorzucając jeszcze do tego brak wiary w siebie, brak odwagi do formułowania własnych potrzeb czy lęk przed zajmowaniem kierowniczego stanowiska. Kobiety w środowisku pracy doświadczają często ze strony mężczyzn protekcjonalizmu, braku respektu oraz zawiści o swoje osiągnięcia, przez co same kobiety świadomie chcą udowodniać swoje wartości i sukcesy, realizując na każdej płaszczyźnie z mężczyznami i wszechobecnymi stereotypami⁹.

Jednak aspiracje kobiet są na tyle dla nich poważnym przedsięwzięciem, że nie mogą runąć pod barierami występującymi na ścieżce zawodowej, są kobiety, które uważają, że nadają się do sprawowania władzy i zajmowania wysokich stanowisk. To przekonanie opierają np. na własnym doświadczeniu, które pokazuje, że świadomość własnych mocnych stron pełni ważną funkcję - jest mechanizmem napędowym kariery i stwarza szanse na niepoddanie się stereotypom określającym status i rolę społeczną. Wymieniając pozytywne cechy kobiet, zwracają uwagę na ich zorganizowanie, uczciwość w relacjach z innymi ludźmi, szacunek dla drugiej osoby oraz jej czasu, skuteczność w negocjacjach, odporność na korupcję, rzetelność w pracy - cechy, które są tak ważne w budowaniu ścieżki kariery w różnych sferach zawodowych¹⁰. Dzięki takiemu podejściu do swoich ambicji, dziś kobiety wybierają najróżniejsze zawody, w tym nawet te przypisywane stereotypowo do mężczyzn.

Efektem zwiększonej dostępności do nauki oraz spełnienia społecznych oczekiwań dotyczących administracji państwowej oraz zmieniających się z biegiem lat relacji między obywatelem a państwem było powstanie policji¹¹. Pracę tej grupy dyspozycyjnej reguluje przede wszystkim Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji,

9 Tamże, str. 87–89.

10 B. Budrowska, D. Duch, A. Titkow, *op. cit.*, str. 91

11 D. Hryszkiewicz, J. Kubiak, *Kobiety w Policji. Teoria i praktyka*, Szczepiwo 2016, s. 9.

która reguluje zakres działania policji, jej role, prawa i obowiązki¹². Policja jest kojarzona stereotypowo z mężczyznami, ponieważ to oni zasilali jako pierwsi armie wojsk oraz innych struktur mundurowych. Jednakże, kobiety współcześnie wykonują wiele zawodów, również te, które są stereotypowo kojarzone z mężczyznami. Wśród takich zawodów znajduje się policja, która stanowi w systemie bezpieczeństwa państwa paramilitarną grupę dyspozycyjną¹³. Jej zadaniem jest między innymi ochrona wewnętrzna państwa i zachowanie ładu i porządku w społeczeństwie. Kobiety są obecne w grupach dyspozycyjnych od wielu lat, jednakże zazwyczaj wykonywały w nich pracę pomijaną i niezauważalną dla innych ludzi. Podczas wojny opiekowały się rannymi, brały udział w planowaniu akcji dywersyjnej, ale nie pokazywały się na polu bitwy. W policji również swoją oficjalną obecność zaznaczyły dopiero od XX wieku. Tuż po zakończeniu II wojny światowej, do istniejącej wtedy Milicji Obywatelskiej zaczęto przyjmować kobiety. Najślynniejszą w tamtych czasach milicjantką była Leokadia Krajewska, funkcjonariuszka Kompanii Ruchu Drogowego, znana jako „Łodzianka milicjantka”. Natomiast milicjantką zajmującą wysokie stanowisko kierownicze była Janina Szymborska, która w 1953 roku kierowała siedemdziesięcioosobowym komisariatem. Jednak pomimo zaistnienia kobiet w szeregach milicyjnych, to ich ogólna liczba nie przekraczała ośmiu procent, gdzie dodatkowo zazwyczaj funkcjonariuszki zajmowały stanowiska administracyjne nisko szeregowane. Problemem była wtedy szkoła, do której nie przyjmowano pań, mogły one jedynie brać udział w kursach oficerskich. Ta sytuacja zmieniała się dopiero w latach osiemdziesiątych, kiedy to wprowadzono studia zaoczne¹⁴. Wtedy dopiero zostały otworzone drzwi dla kobiet w sferze nauki i wykształcenia, które umożliwiały podjęcie w późniejszym czasie wstąpienie do szkół policyjnych.

Funkcjonariuszki policji łączone były przede wszystkim z gwarancją zachowania praw i godności ludzi. Kojarzyły się z ciepłem domu, dlatego na początku swojego istnienia w policji były przydzielane do takich spraw jak prostytutka, gwałty czy problemy nieletnich i dzieci. Miały też zajmować się spawami, które były często ignorowane przez funkcjonariuszy płci męskiej, takie jak na przykład przemoc domowa czy przestępstwa seksualne¹⁵. Przez lata kobiety zajmowały różne pozycje w strukturze policyjnej oraz zajmowały się przeróżnymi sprawami i wykroczeniami.

12 Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji.

13 J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne. Analiza socjologiczna*, Wrocław 2014, s. 68.

14 D. Hryszkiewicz, J. Kubiak, *op. cit.*, Szczepiński 2016, s. 24.

15 W. Trzebińska, *Kobiety w Policji i innych służbach* [w:] (red.) J. Maciejewski, A. Krasowska – Marut, A. Rusak, *Szeregowcy w grupach dyspozycyjnych. Socjologiczna analiza zawodu i jego roli w społeczeństwie*, Wrocław 2009, s. 436–437.

Dziś policjantki stanowią najliczniejszą grupę dyspozycyjną z udziałem kobiet. Jednakże niejednokrotnie stają one w obliczu wielu wyzwań zawodowych i rodzinnych. Pierwszy problem jaki się pojawia w życiu policjantek to łączenie ról. Są one często matkami, żonami, od których nadal wymaga się wykonywania obowiązków domowych, rodzenia dzieci i ich wychowywania. Nienormowany czas pracy może utrudniać im wykonywanie obowiązków, a urlop macierzyński nieraz wpływa na ich późniejszy powrót na rynek pracy. Policjantka, tak jak każdy inny funkcjonariusz musi okazać siłę, odwagę, odpowiedzialność, a są to cechy typowo męskie. Rygory służby w policji mogą odbijać się na życiu rodzinnym każdej policjantki, przeżycia traumatyczne są powodem wielu stresów czy wyczerpania fizycznego. Z tym wszystkim muszą sobie radzić one jako kobiety.

W odbiorze społeczno – medialnym funkcjonariuszki również muszą radzić sobie z pewnymi niedogodnościami. Tak jak jest wiele pochwał w stronę kobiet w policji, jest ceniona ich przydatność i podejście do niektórych spraw, tak samo często bywają krytykowane. Katarzyna Dojwa prowadziła badania analizujące rzeczywistość polskich policjantek. Okazało się, że płeć respondentów bardzo różnicowała odpowiedzi na pytania dotyczące zatrudnienia kobiet oraz czy są one potrzebne i jak powinny pracować. Kobiety ubiegające się o przyjęcie do służby wskazywały na to, że jest ich tam za mało, natomiast mężczyźni już nie podzielali takiego zdania. Widoczne różnice były również widoczne w pytaniu dotyczącym wyboru kandydata do policji z perspektywy płci. Kobiety uważały, że przy wyborze między kobietą a mężczyzną, to mężczyzna zostałby szybciej przyjęty do służby. Mężczyźni natomiast nie widzieli w tym korelacji i w zdecydowanej większości uważali, że oboje mieliby taką samą szansę¹⁶. Takie wyniki można analizować w dwojaki sposób. Po pierwsze, kobiety widzą bariery w ich karierze zawodowej związanej ze wstąpieniem do służby oraz występuje często efekt szklanego sufitu. Z drugiej strony jednak mogą one również być niepewne swoich możliwości przez co oceniają siebie tak nisko. Biorąc jednak pod uwagę nadal stereotypowość niektórych zawodów i ról społecznych można bardziej skłonić się ku pierwszemu stwierdzeniu. Jednakże, rosnąca siła kobiet i wzmożona emancypacja są powodem ich dumy i walki o każde stanowisko i każdy wymiar pracy, nawet w „męskich zawodach”.

W społeczeństwie nieustannie następują zmiany, które są związane ze sferą gospodarki, ekonomii czy podejścia po pojmowania różnych ról społecznych już w całkiem inny sposób. Rozwój nauki, a także otwarte drzwi już obecnie dla większości ludzi bez względu na pochodzenie, rasę czy płeć mają ogromny wpływ na

16 K. Dojwa, *Kobiety w policji. Rzeczywistość a oczekiwania społeczne*, Wrocław 2009, s. 60–63.

pojmowanie rzeczywistości społecznej. Jednakże, kobiety musiały przejść długą drogę do tego, aby dziś mogły studiować na uczelniach wyższych oraz zajmować wysokie stanowiska. Obecnie, kobiety w stereotypowo męskich zawodach nie budzą już tak dużego zdziwienia, ale jednak kobieta w mundurze nadal spotyka się z mieszanymi odbiorami przez społeczeństwo. Zaczynając od opinii współpracowników, a kończąc na opinii społecznej, często funkcjonariuszki muszą udowadniać, że są odpowiednimi osobami, które są w stanie wykonywać doskonale swoje obowiązki. Policjantki przebyły długą drogę do osiągnięcia należytej pozycji w hierarchii pracowniczej, jak również w cały czas pracują nad ogólnym wizerunkiem kobiet w grupach dyspozycyjnych. Są kobietami, które poświęcają się dla dobra społeczności lokalnej, a także dla państwa często wybierając między życiem rodzinnym a służbą.

Bibliografia

- Budrowska B., Duch D., Titkow A., *Szklany sufit: bariery i ograniczenia karier polskich kobiet. Raport z badań jakościowych*. Warszawa 2003.
- Ciechomska M., *Od matriarchatu do feminizmu*, Wyd. Brama, Poznań 1996.
- Dojwa K., *Kobiety w policji. Rzeczywistość a oczekiwania społeczne*, Wrocław 2009.
- Hryszkiewicz D., Kubiak J., *Kobiety w Policji. Teoria i praktyka*, Wyd. Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2016.
- Kaczorowski B., *Leksykon PWN*, Warszawa 2004.
- Komeński J., A., *Wielka dydaktyka*, Wrocław 1956.
- Maciejewski J., *Grupy dyspozycyjne. Analiza socjologiczna*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014.
- Renzetti C., Curran D., *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Trzcińska W., *Kobiety w Policji i innych służbach* [w:] (red.) Maciejewski J., Krasowska – Marut A., Rusak A., *Szeregowcy w grupach dyspozycyjnych. Socjologiczna analiza zawodu i jego roli w społeczeństwie*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji.

Odporność i grounding w obronie osobistej. Szkolenia operacyjne sił policyjnych

Streszczenie

Termin *rezyliencja* pochodzi z łacińskiego słowa “resalio”, czasownika iteratywnego wyrazu *salio*, oznaczającego *skakać, tańczyć*. Natomiast w fizyce oznacza zdolność ciała wytrzymałości na uderzenia. W ekologii i biologii, *rezyliencja* oznacza zdolność samoreparacji po uszkodzeniach. Częste dyskusje nad pojęciem *rezyliencja* mają na celu znalezienie odpowiedzi na pytanie czy pojęcie to powinno zostać przyporządkowane do wymiaru wewnątrzpsychicznego czy raczej do kontekstu społecznego.

Słowa kluczowe: psychologia awaryjna, wsparcie społeczne, czynniki wrażliwości, rezyliencja, *grounding* (zakorzenienie).

Resilience and grounding in personal defense. Operational training for police forces

Abstract

The term resilience derives from the Latin word “resalio”, the verb of the iterative word *salio*, which means to jump, to dance. *It represents in physics the ability of a body to resist shocks*. In ecology and biology, resilience means the ability to self-repair after damage. Frequent discussions on the concept of resilience are aimed at finding an answer to the question whether this concept should be assigned to the intrapsychic dimension or rather to the social context.

Keywords: emergency psychology, social support, sensitivity factors, resilience, grounding.

Resilienza e grounding nella difesa personale. L'addestramento operativo per le forze di polizia

Abstract italiano

Resilienza, deriva dal latino *resalio*, iterativo di *salio*, che significa saltare, danzare. Rappresenta in fisica la capacità di un corpo di resistere agli urti. In ecologia e biologia, la resilienza è la capacità di autoripararsi dopo un danno. Numerosi dibattiti sono sorti intorno al concetto di resilienza: la resilienza è legata alla dimensione intrapsichica o al contesto sociale?

Parole chiave: psicologia di emergenza, sostegno sociale, fattori di sensibilità, resilienza, radicamento.

Awaryjna pomoc psychologiczna odnosi się do bardzo szerokiego zakresu badań i aplikacji wiedzy psychologicznej w sytuacjach szczególnie stresujących, zagrożających codziennym i zwykłym zdolnościom radzenia sobie w obliczu różnych nieszczęść i przeciwności, zarówno o szerokim jak i węższym zasięgu społecznym.

Z awaryjnej pomocy psychologicznej korzystają szczególnie ofiary klęsk żywiołowych, technologicznych, wypadków przemysłowych, epidemii, aktów terrorystycznych czy przestępczych.

Ze względu na zasięg i różnorodność interwencji, psychologia awaryjna korzysta z wkładu różnych gałęzi psychologii i innych dyscyplin wiedzy, jak medycyna czy socjologia, w celu zrozumienia procesów psychologicznych powstałych w sytuacjach nietypowych i ich skutków ważących na zdolnościach adaptacyjnych i na samopoczuciu osób bezpośrednio uczestniczących w wydarzeniach krytycznych (ofiary pierwszorzędne), ich rodzin i przyjaciół, będących świadkami tegoż wydarzenia (ofiary drugorzędne)¹, jak i osób niosących pomoc (ofiary trzeciorzędne)² oraz społeczności, w których krytyczne wydarzenia miały miejsce. Oprócz tego psychologia awaryjna zajmuje się przewidywaniem i zapobieganiem ryzykom oraz programowaniem zarządzania pomocą.

1 Podział na ofiary pierwszorzędne i drugorzędne został zastosowany w ustawodawstwie włoskim w odniesieniu do różnorodności szkód, począwszy od szkód moralnych aż po utracenie życia, art. 194 k.k., powiązany z artykułem 2059 k.c. Za: Teresa Guerrieri, *I signoli danni riflessi* [w] Luigi Viola (red.), *La responsabilità civile ed il danno*, Halley Editrice, Matelica (MC) 2007, str. 361.

2 Za ofiary trzeciorzędne powszechnie uważa się wszystkie osoby niosące pomoc ofiarom pierwszo i drugorzędnym. Termin ten jest szeroko stosowany w literaturze włoskiej, Vedi Roberto Sgalla, *Le deontologia della comunicazione* [w] Anna Maria Giannini, Francesco Cirillo (red.), *Itinerari di vittimologia*, Giuffrè Editore, Milano 2012, str. 309.

Jak najszybsza pomoc ofiarom obejmuje wiele dziedzin działania, od bezpośredniej pomocy na miejscu zdarzenia np. wojska, policji, straży pożarnej, poprzez pomoc medyczną, aż do pomocy psychologicznej.

Jeśli jak najszybsza interwencja policji może uratować ludzkie życie, to jak najszybsza pomoc psychologiczna pozwala ofierze na szybsze zrozumienie stanu w jakim się znajduje, na lepsze wykorzystanie własnych zasobów psychicznych, pozwalających na zarządzanie stresem, a co za tym idzie na całość działań zmierzających do pokonywania przeszkód i trudności związanych z bolesnym zdarzeniem, a także ewentualnych stanów niedołęstwa, zdolności adaptowania się w nowej sytuacji pourazowej, żałoby, czy żalu po utracie dobytku życiowego.

Aczkolwiek, jeśli pomoc psychologiczna okazuje się bezdyskusyjna w stosunku do ofiar pierwszo i drugorzędnych, czyli do tych, które w sposób mniej lub bardziej bezpośredni zostały uwikłane w sytuacje szczególnie niebezpieczne, to niestety pomoc psychologiczna ofiarom trzeciorzędnych, a zatem wszystkim służbom niosącym pomoc w różnego typu wypadkach, klęskach czy aktach przemocy i terroryzmu, nierzadko jest traktowana jako ostatnia z konieczności. Często zapomina się o bardzo wysokim stresie psychicznym, jakiemu poddani są w swojej codziennej służbie wszystkie osoby niosące ratunek innym ludziom, uczestniczące w działaniach obronnych i poddane na bezpośrednie ryzyko związane z utratą zdrowia i życia.

Służby te, uczestnicząc w poszczególnych działaniach interwencyjnych, są poddawane systematycznie sytuacjom szczególnie trudnym, co sprawia, że ich stan psychiczny jest narażony na ciągle i narastający stres.

Wytrwałość na stresy, umiejętność radzenia sobie w sytuacjach niesienia pomocy innym ludziom, udzielania wsparcia ofiarom pierwszorzędnym, to tylko niektóre cechy, jakich oczekuje się od przedstawicieli różnych grup dyspozycyjnych, często nie pamiętając, że osoby niosące pomoc drugiemu człowiekowi są codziennie lub niemal codziennie wystawiane na wysoki stres związany z ryzykiem utraty zdrowia czy życia i że zdrowie i sprawność psychiczna są podstawowymi warunkami pełnienia służby.

W mojej 13 letniej współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości w zakresie szkolenia Policji, wielokrotnie miałam okazję przekonać się o obecności wysokiego stresu w jej szeregach, wynikającego nie tylko z samego charakteru służby, lecz przede wszystkim z nieprawidłowego zarządzania negatywnymi emocjami. Moje spostrzeżenia zostały podzielone przez zwierzchników i instruktorów Policji, co przekonało mnie o konieczności przygotowania i wprowadzenia do zakresu szkoleń obowiązkowych, ćwiczeń kształtujących zarządzanie stresem. Z tego względu, kilka lat temu, współpracując w szkoleniach instruktorów Policji, oprócz części dydaktycznej poświęconej kryminologii i technikom komunikowania, zaczęłam eksperymentalnie

wprowadzać psychologiczne ćwiczenia odpornościowe. Tematykę zarządzania stresem prowadziłam z instruktorem Policji podczas ćwiczeń operacyjnych, korzystając z metody Cesad (Kontrola emocjonalna w samoobronie).

Wysokie wyniki uzyskane w tym zakresie wzbudziły zainteresowanie Policji w Toronto, gdzie kilkakrotnie zostałam zaproszona do przeprowadzenia ćwiczeń szkoleniowych.

Kilkakrotnie uczestniczyłam w komisjach ministerialnych, podczas których miałam możliwość przedstawienia rezultatów osiągniętych w tym zakresie i wyjaśnienia znaczenia systematycznego i stałego kształtowania aspektu psychologicznego funkcjonariuszy policji podczas ćwiczeń, a nie tylko w salach lekcyjnych.

Prowadzenie ćwiczeń praktycznych z zakresu zarządzania stresem wiązało się z moim czynnym uczestnictwem w tych ćwiczeniach, z tego względu uzyskałam pozwolenie na broń i rozpoczęłam uprawianie ćwiczeń fizycznych z samoobrony.

Zdolność samoobrony to nie tylko odpieranie ataków fizycznych i odporność fizyczna, lecz przede wszystkim odporność psychiczna i emocjonalna, która pozwala na świadome odpieranie negatywnych bodźców z zewnątrz i zarządzanie wzrastającym stresem.

Silne oddziaływanie stresu na człowieka i jego przeciąganie się w czasie, powoduje ciężkie skutki nie tylko na jego psychice, ale na całej jego osobowości psychofizycznej. Bardzo często osoby poddane stresowi początkowo nie zdają sobie sprawy z jego negatywnych oddziaływań, dopóki nie zaczną odczuwać jego skutków, nie tylko w organizmie, ale również w relacjach międzyludzkich. Z tego względu, poznanie różnych rodzajów stresu, mechanizmów jego oddziaływania, zapanowanie nad nim i umiejętność zarządzania nim są niezmiernie ważne nie tylko u ofiar nieszczęśliwych zdarzeń, lecz szczególnie u osób pełniących służbę w grupach dyspozycyjnych.

Określenie stres, rozwinięte w ubiegłym stuleciu, zostało przyjęte z terminologii inżynierskiej i oznaczało nacisk i wysiłek, jakiemu zostawał poddawany most w momencie przejazdu jakiegoś pojazdu. Sukcesywnie termin zaczął rozciągać się wpierw na szereg różnych bodźców, oddziałujących na jednostkę na poziomie psychicznym, biologicznym i społecznym, będących w stanie tworzyć reakcje obronne osoby, a po długim okresie, reakcje na poniesione szkody, następnie, dzięki badaniom Hansa Selyego, fizjopatologa i endykronologa, który ponad pięćdziesiąt lat pracy poświęcił badaniom odpowiedzi organizmu na wpływ czynników negatywnych, określenie *stres* zaczęło obejmować odpowiedź organizmu na bodziec stresogenny³.

3 Selye Hans, M.D, *Stress without Distress*, Lippincott Williams & Wilkins, Philadelphia 1973.

“Ogólny zespół adaptacji”, to wyrażenie stosowane przez Selyego, obejmujące niespecyficzne i ogólne reakcje, jakie organizm tworzy w odpowiedzi na bodźce stresogenne.

Zdarzenia szczególnie nieprzychylne lub długie poddawanie na stres wywołuje traumę psychiczną czyli reakcję psychiczną, rozumianą jako skutek pourazowy, spowodowany czynnikiem traumatycznym (stresogennym), który początkowo wywołuje stan przytłoczenia emocjami bolesnymi i trudnymi do tolerowania⁴.

Symptomy psychopatologiczne doświadczenia traumatycznego mogą pochodzić z jednego lub z obu, wymienionych niżej, bodźców stresogennych:

- Z nieprzychylnego zdarzenia o naturze gwałtownej (śmierć, wypadki, groźby szkód fizycznych i psychicznych),
- Z szeregu mikrourazów relacyjnych, które miały miejsce w pierwszych etapach rozwoju emocjonalnego (rozwód rodziców, przemoc, zaniedbanie psychologiczne i uczuciowe), powtarzających się w czasie, również w wieku dorastania.

Słowo “trauma” pochodzi z języka greckiego i oznacza dziurawić, szkodzić, uszkadzać, niszczyć i odnosi się zarówno do rany ciętej jak i skutków zranienia, uderzenia i gwałtownego szoku na całym organizmie.

Po traumie pojawia się „vulnus”, czyli stan wywołujący wrażliwość osoby w stosunku do innych, nowych urazów życiowych.

Właśnie ten etap pozwala na pokonywanie własnej wrażliwości i rozwój zdolności rezyliencji.

Ćwiczenia, jakie wraz z instruktorami wprowadziliśmy do treningów policyjnych, mają na celu wyrobienie odporności na ciągłe stresy, jakim poddani są w codziennej służbie oficerowie i funkcjonariusze Policji. Warunkiem ćwiczeń odporności na stresy jest umiejętność rozpoznawania własnych stanów psychicznych, definiowania ich i zrozumienia ich mechanizmów w celu znalezienia najlepszych, indywidualnych sposobów na rozwijanie własnej odporności.

Moje uczestnictwo w ćwiczeniach operacyjnych z policjantami i instruktorami pozwala mi podzielać stres, co z kolei daje mi możliwość wytłumaczenia jego mechanizmów na polu działania oraz wprowadzania na grunt praktyki odpowiednich technik rozwijających rezyliencję, jako formy odporności psychicznej oraz *groundingu*, jako zdolności dobrego kontaktu fizycznego własnego ciała z rzeczywistością. Zaletą *groundingu* jest możliwość jego kształcenia podczas różnego rodzaju ćwiczeń fizycznych.

4 Donald Kalsched, *Il Mondo Interiore del Trauma*. Moretti e Vitali, Genova 2001, str. 88.

Grounding podczas ćwiczeń samoobrony pozwala na rozpoznawanie własnych sposobów relacjonowania się z rzeczywistością fizyczną, na uzyskiwanie równowagi fizycznej, co w rezultacie pozwala na rozpoznawanie własnych zdolności i zasobów wewnętrznych, na regulowaniu napięcia emocjonalnego, w celu uzyskania odpowiedniego stopnia napięcia mięśniowego i świadomego uzyskiwania równowagi psychicznej i emocjonalnej, czyli *rezyliencji*.

Oba czynniki, *resilience* i *grounding*, są zatem cenną umiejętnością w pracy każdej służby broniącej bezpieczeństwa i życia człowieka i oba są wprowadzone do technik ogólnej metody samoobrony (M.G.A.), również w ćwiczeniach policyjnych.

Rezyliencja jako zdolność obrony własnej integracji

Termin *rezyliencja* pochodzi z łacińskiego słowa “*resalio*”, czasownika iteratywnego wyrazu *salio*, oznaczającego *skakać, tańczyć*. Natomiast w fizyce oznacza zdolność ciała wytrzymałości na uderzenia. W ekologii i biologii, *rezyliencja* oznacza zdolność samoreparacji po uszkodzeniach. Częste dyskusje nad pojęciem *rezyliencja* mają na celu znalezienie odpowiedzi na pytanie czy pojęcie to powinno zostać przyporządkowane do wymiaru wewnątrzpsychicznego czy raczej do kontekstu społecznego.

Międzynarodowa literatura naukowa dzieli *rezyliencję* na *rezyliencję strukturalną*, która powstaje w wyniku sytuacji niekorzystnych lub stresów chronicznych, jak np. bieda, przemoc czy porzucenie; na *rezyliencję koniunkturalną*, powstałą w wyniku niekorzystnego kryzysu, niespodziewanych i destabilizujących zdarzeń, jak np. wojny i katastrofy naturalne, oraz na *rezyliencję koniunkturalną i strukturalną*, związaną z obecnością różnego typu deficytów i niepełnosprawności wrodzonych lub nabytych⁵.

„Badania nad *rezyliencją* miały szczególnie przebieg historyczny. Nasiliły się z początkiem lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, przede wszystkim w kontekście badań Ameryki Północnej, koncentrując się na czynnikach ryzyka w wieku dziecięcym i dorastania, oraz na odpowiednich strategiach przystosowawczych do sytuacji stresu psychologiczno-społecznego”⁶. Psychologia amerykańska zajęła się badaniami nad generowaniem *rezyliencji* w sferze wewnątrzpsychicznej, nie biorąc pod uwagę aspektu społeczno-kulturalnego.

Szkoła francuska zajmująca się *rezyliencją*, obok predyspozycji indywidualnych nadaje wielkiego znaczenia kontekstowi i zasobom społecznym. Psychiatra Serge

5 Domenico Di Lauro, *La resilienza. La capacità di superare i momenti critici e le avversità della vita*, Xenia Edizioni, Milano, 2012.

6 Annalisa De Filippo, *Stress e Resilienza - Vincere sul Lavoro*, Psiconline, 2007, str. 30.

Tisseron w artykule „Resilience ou la lutte pour la vie”⁷ („Rezyliencja lub walka o życie”) w celu wytłumaczenia czym jest *rezyliencja* stosuje metaforę ostrzygi, która reaguje na przenikanie do swej muszli nieczystości, generując perłę. Zatem *rezyliencję* możemy określić jako jakieś własne bogactwo wewnętrzne, generowane w wyniku przenikania w doświadczenia człowieka bardzo trudnych sytuacji życiowych.

Każda osoba posiada indywidualne zasoby odporności na stres (*rezyliencji*), które można przyporządkować pod cechy osobowości. Więcej, oprócz samych charakterystyk osobowości, jedna sytuacja może być w stanie neutralizować efekty innej sytuacji. W tym przypadku mówimy o efekcie buforowym. Zapożyczając definicję z chemii: bufor jest roztworem, które, w uzupełnieniu z innym o wartości kwasowej lub zasadowej pH jest w stanie przywrócić pH do poziomu obojętnego (pH7). Można zatem powiedzieć, że roztwór pierwotny został zneutralizowany czyli utracił zdolności korozyjne.

Wsparcie społeczne może wywołać efekty buforowe: efekty korzystne wynikające ze wsparcia społecznego są widoczne na różnych poziomach, od zwykłego wsparcia w chorobach ostrych, przewlekłych, aż po wsparcie w ciężkich depresjach często powodujących tendencje samobójcze.

Wrażliwość i *rezyliencja* są, według literatury naukowej, dwiema możliwymi drogami rozwoju traumy, dlatego wsparcie społeczne w sytuacjach trudnych jest nieodzowne i konieczne w celu jak najbardziej pozytywnego przetworzenia traumy.

Warto w tym miejscu wspomnieć o innej możliwości relacjonowania się z traumą, tzw. *rezyliencją wrażliwą*, czyli o *bordeline*, którą wielokrotnie mogłam zaobserwować podczas diangozowania stanu psychicznego niektórych ofiar. Według mojej skromnej opinii pierwszy etap konstruowania odporności, to moment, w którym zaczynamy tworzyć „przeciwciła” traumy, jest to rodzaj „rekonwalescencji psychologicznej”, która nakreśla w jakim kierunku będzie rozwijać się *rezyliencja*. Jest to moment, w którym poprzez *rezyliencję* jednostka przekształca traumę, wprowadzając w czyn jakiś transformujący sposób radzenia sobie⁸.

Ten sam rodzaj traumy odciska się na psychice różnych osób w odmienny sposób. Skutki traumatyczne w wielkim stopniu zależą od wieku w jakim nastąpiło zdarzenie, od zdobytego doświadczenia życiowego⁹, od kontekstu społecznego i od możliwości wsparcia osoby i od własnych zasobów psychicznych.

7 Serge Tisseron, *Resilience ou la lutte pour la vie*, [w:] *Le Monde diplomatique*, 07. 2003, str. 21.

8 Alida Lo Coco, Cristiano Inguglia, *Resilienza e vulnerabilità psicologica nel corso dello sviluppo*, Il Mulino, Bologna 2013.

9 Andrea Canevaro przytacza historie życia dzieci dojrzewających w rzeczywistościach wojennych, które pomimo bardzo młodego wieku wykształciły niezwykle zdolności psychologiczne i emocjonalne, radząc

Stosując metaforę każdą jednostkę można porównać do kufra, w którym zamknięte są zasoby umożliwiające stawienie czoła trudnym sytuacjom życiowym. Te zasoby mogą nie ujawniać się aż do chwili powstania traumy, dopiero w chwili sytuacji nieprzychylniej uwalniają się, pozwalając na przyjęcie postawy obronnej i na adaptację człowieka do nowych, trudnych warunków.

Badania dynamik i rozwoju złożonych systemów socjologicznych i ekologicznych pozwoliły na pokonanie wizji modelu deterministycznego skutków urazu, zastępując dotychczasowe liniowe odczytanie traumy (jako proces przyczyna skutek) odczytaniem cyrkulacyjnym, w którym główną rolę odgrywa *feedback*¹⁰.

Przyjęcie nowego modelu odczytywania skutków traumy pozwala na stwierdzenie, że *rezyliencja* nie oznacza negacji ani odrzucenia traumatycznego zdarzenia, ale jest wyrazem zdolności stawiania czoła z uniknięciem reakcji niefunkcjonalnych. Oprócz tego jest wyrazem zdolności jednostki do powrotu do pierwotnych sieci relacji społecznych po traumatycznym doświadczeniu.

Czynniki wrażliwości i *rezyliencji* mogą być uaktywnione w każdej chwili procesu odpowiedzi na stres, czyli w momencie zdarzenia, lub w momentach bezpośrednio następujących po zdarzeniu, ale może występować również w obu przypadkach. Ten sam czynnik może być znaczący w określonym punkcie przebiegu zdarzenia, ale może być zupełnie bez znaczenia w innym¹¹.

Konsultacja psychologiczna, oprócz psychodiagnozy, musi mieć na celu polepszenie jakości życia poprzez rozwijanie *rezyliencji* jednostek i stawianie czoła sytuacjom stresowym.

Badania retrospektywne na ofiarach obozów nazistowskich są najważniejszym kontrybutem badań *rezyliencji*. Primo Levi, włoski literat i naukowiec, który przeżył obóz zagłady w Oświęcimiu, w dziele „Jeśli to jest człowiek” pisał: „zdolność ludzka do żłobienia niszy, do tworzenia skorupy, do budowania wokół siebie lekkiej bariery obronnej, również w okolicznościach pozornie desperackich, jest zdumiewająca i zasługuje na głębokie poznanie”¹².

W istocie, badania epidemiologiczne przeprowadzone na osobach, które przeżyły holokaust wykazały, że chociaż większość z nich jest nieustannie nękanych przez traumatyczne wspomnienia, nie odczuwają one zespołu stresu pourazowego,

sobie w pokonywaniu bardzo trudnych sytuacji życiowych i adaptując się do nich. Vedi Andrea Canavaro, *Bambini che sopravvivono alla guerra: percorsi didattici e di incontro tra Italia, Uganda, Ruanda e Bosnia*, Erickson, Trento, 2001.

10 Katia Fabbri, *Le sfide della città interculturale. La teoria della resilienza per il governo dei cambiamenti*, Franco Angeli, Milano 2013, s. 20.

11 Tamże, s. 21-22.

12 Primo Levi, *Se questo è un uomo*, Einaudi, Torino 1989, str. 54.

co oznacza, że ekstremalnie trudne sytuacje przyczyniły się do wyłonienia i rozwoju ich zdolności psychicznych odporności i adaptacji, jakie nazywamy *rezyliencją*. Niestety, część tych osób do końca życia zmagala się z depresją i z syndromem ucieczki, a ostatnie badania psychiatryczne dokonane przez naukowców Mount Sinai hospital w Nowym Jorku, opublikowane w przeglądzie naukowym „Biological Psychiatry” wykazują, iż trauma niektórych ofiar holokaustu odcisnęła się również na psychice ich dzieci, objawiając się przede wszystkim w kłopotach z pamięcią i w depresji. Co więcej, trauma została przekazana genetycznie¹³. „Amerykańskie badania ukazują, że nawet piekło obozów nazistowskich może pozostawić ślady w dziedzictwie genetycznym. Jest to spuścizna, która jest swego rodzaju rezyliencją biologiczną, dowodem na to, w jaki sposób natura stara się trwać i przeciwstawiać sytuacjom naznaczonym wysokim stresem”¹⁴. Jak podkreśla jedna z autorek badań prof. Rahel Yehuda wyniki te „przedstawiają możliwość nauczania się wielu ważnych rzeczy o w jaki sposób istoty ludzkie przystosowują się do środowiska i w jaki sposób ta szczególna rezyliencja środowiskowa może zostać przekazana następnym pokoleniom”¹⁵.

Rezyliencja dotyczy przede wszystkim osób, które przeżyły długie lub powtarzające się sytuacje traumatyczne i jeśli z jednej strony pozwala ona ofierze rozwinąć różne strategie pozwalające na stawienie czoła traumie, niekiedy strategie te, skuteczne podczas samego zdarzenia, są zupełnie niefunkcjonalne czy nawet uciążliwe po jego zakończeniu, czy nawet, jak wykazały wyniki powyższego badania, mogą zostać przekazane genetycznie następnym pokoleniom.

Te spostrzeżenia mają niezwykle znaczenie szczególnie dla służb policyjnych mających pierwszy kontakt z ofiarami porwań i wskazują na konieczność natychmiastowego wsparcia ofiar już od momentu ich uwolnienia i stworzenia odpowiednich sieci społecznych mających na celu odbudowanie zaufania i więzi społecznych ofiary.

Osobiście mogłam przekonać się o tym podczas wsparcia udzielanego ofiarom porwań, u niektórych z nich zdolność rozwoju *rezyliencji* była zaskakująca

13 Rahel Yehuda, Nikolaos O. Daskalakis, Linda M. Bierer, Heather N. Bader, Torsten Klengel, Florian Holsboer, Elisabeth B. Blinder, Holocaust Exposure Induced Intergenerational Effects on FKBP5 Methylation [w:] *Biological Psychiatry, A Journal of Psychiatric Neuroscience and Therapeutics*, 2015.08.005 [http://www.biologicalpsychiatryjournal.com/article/S0006-3223\(15\)00652-6/abstract](http://www.biologicalpsychiatryjournal.com/article/S0006-3223(15)00652-6/abstract), dostęp 1.03.2016. Artykuł komentowany w artykule *Genetica, studio USA su sopravvissuti Shoah: “Segni del trauma in DNA dei figli”* [w] *Il fatto quotidiano Scienza*, 31.08.2015 <http://www.ilfattoquotidiano.it/2015/08/31/genetica-studio-usa-su-sopravvissuti-shoah-segni-del-trauma-in-dna-dei-figli/1991012/> dostęp 1.03.2016.

14 Segni del trauma in DNA dei figli” [w] *Il fatto quotidiano Scienza*, 31.08.2015 <http://www.ilfattoquotidiano.it/2015/08/31/genetica-studio-usa-su-sopravvissuti-shoah-segni-del-trauma-in-dna-dei-figli/1991012/> dostęp 1.03.2016.

15 Idem.

i przyjmowała ona różnorodne formy. Podczas uwięzienia możemy mówić o uaktywnieniu mechanizmów obronnych, z jakich osoba korzysta, pragnąc przeżyć sytuację, która bez tych mechanizmów obronnych byłaby nie do zniesienia. Jest to autentyczny instynkt przeżycia, związany ze zdolnością ludzką do przystosowania się do sytuacji szczególnie trudnych¹⁶.

Rezyliencja jest zdolnością, która może kontynuować swój rozwój po uwolnieniu osoby porwanej i polega na powrocie do budowania sieci społecznych, na opowiadaniu o przeżytym doświadczeniu w celu pomocy innym ofiarom. Ofiara w ten sposób staje się niczym ostrzyga generująca perłę, jej zasoby osobiste dojrzewają i stają się zdolne do obrony własnej integralności psychicznej i tożsamości, z zachowaniem szacunku dla samego siebie.

Rezyliencja nie powstaje sama z samego faktu traumy, osoba, która poniosła uraz nie rozpoznaje poniesionej szkody podczas wychodzenia ze stanu odrętwienia, co nie pozwala jej na przetworzenie tej szkody, dopóki nie zetknie się z nowymi, nieprzychylnymi trudnościami żywymi.

Khalil Gibran, pisarz i filozof libijski mawiał, że „żeby dotknąć wschodu słońca trzeba przejść przez noc”. Prawdą jest, że osoba kształci się w przeciągu całego życia, i właśnie jej głębokie doświadczenia pozwalają na rozwój i pielęgnację własnych cech osobowościowych, włącznie z *rezyliencją*, odrzucając styl radzenia sobie poprzez ucieczkę, w celu uniknięcia zdarzeń krytycznych.

Wychowanie do *rezyliencji* oznacza również wychowanie do samoświadomości i empatii, w celu rozwinięcia inteligencji emocjonalnej (Goleman)¹⁷, jako nieodzownej zdolności pozwalającej na nawiązywanie skutecznych relacji i zapobiegania *burn-out* w środowiskach pracy.

Pracownik o rozwiniętej *rezyliencji* jest osobą optymistyczną, cechującą się szacunkiem do samego siebie. Zmiany traktuje jako okazję do wzrostu, a posiadając świadomość kontroli własnego środowiska pracy, jest w stanie stawiać przed sobą konkretne i znaczące cele, bez obawy podejmowania się nowych obowiązków.

Oprócz tego unika tzw. „efektu domina”, ponieważ jest w stanie korzystać ze swoich różnych ról ze skutkiem „bufera”, nie pozostając uwięziony, czy wręcz zniewiolony (cytując Ervinga Goffmana)¹⁸ we własnej roli zawodowej; dzięki czemu może

16 Por. Susanna Loriga, *Il sequestro di persona. Storia e simbologia della mutilazione in Sardegna*, Edizione Università Romane, Roma 2004.

17 Cfr. Daniel Goleman, *Intelligenza emotiva. Che cos'è e perché può renderci felici*, Biblioteca Universitaria Rizzoli, 2011.

18 Cfr. Erving Goffman, *Asylums. Le istituzioni totali: i meccanismi dell'esclusione e della violenza*, Einaudi, Torino, 2003.

rozвивać się według podejścia eudajmonistycznego, określającego satysfakcję z realizacji w środowisku pracy w społeczeństwie postmodernistycznym¹⁹.

Właściwości *rezyliencji* są zatem nieodzownym czynnikiem w kształtowaniu umiejętności zarządzania stresem, odporności i stawiania czoła sytuacjom trudnym u każdego człowieka. Wprowadzenie technik kształtowania *rezyliencji* w ćwiczeniach szkoleniowych Policji, poprzez rozpoznawanie i definiowanie własnych emocji i zarządzanie nimi, jest zatem uzasadnione i pożądane, a w jego rozwoju pomocne są techniki *groundingu*.

Grounding w obronie osobistej

W metodzie M.G.A. (Ogólna Metoda Samoobrony) podstawą każdej techniki jest tzw. „zakorzenienie”. Kontakt z matą jest pierwszą fazą przebiegu integracji pomiędzy umysłem a ciałem. „Zakorzenienie” jest też wskaźnikiem samokontroli i znajomości własnego ciała. Często na siłowni można spotkać osoby, które ogólnie wykazują dobrą równowagę, lecz w rzeczywistości ich wysokie napięcie kończyn dolnych nie pozwala im na „zakorzenienie” się do terenu. Wystarczy lekkie popchnięcie ich w którąkolwiek stronę, by stracili równowagę.

Regulacja odpowiedniego napięcia mięśni odbywa się na poziomie neurofizjologicznym, przez co jest możliwa tylko w warunkach uzyskania odpowiedniego poziomu rozluźnienia-napięcia emocjonalnego. Dążąc do „zakorzenienia” (koniecznego do utrzymania równowagi), konieczne jest uzyskanie odpowiedniego poziomu napięcia emocjonalnego. W tym celu przeprowadzane zostają ćwiczenia pozwalające na rozpoznawanie własnego stanu emocjonalnego i panowanie nad nim.

W szkoleniach Policji stosując metody integracyjne dyscyplin wschodu i technik panowania nad ciałem, które pozwalają osobom na przetwarzanie własnych emocji. Zasadą w tych szkoleniach jest to, że dobra technika nie może nie łączyć się z samoświadomością i z samokontrolą, gdyż ciała nie można oddzielić od psychiki.

Doświadczenie kontaktu, wychodzące przede wszystkim z nóg, jest pierwszym krokiem w kierunku samoświadomości, natomiast świadomość ta, pozwalająca na poznanie siebie i innego, ma na celu obalenie oporów i utworzenie dobrej grupy szkoleniowej²⁰.

19 Annalisa De Filippo, *Stres e resilienza...* op. cit., str. 58.

20 Susanna Loriga, *Resilienza e grounding nell'addestramento operativo e nella difesa personale*, Centro Europeo Sicurezza e Autodifesa, http://www.fjllkam.it/contenuti/documenti/2015%5CMGA%5C-Dispense%20e%20Pubblicazioni%5C1528_MGA%20-%20Resilienza%20e%20Grounding%20-%20Susanna%20Loriga.pdf, Data dostępu: 20.02.2016.

„Złe zakorzenienie” może być również efektem braku pewności, często niepercepcowanej przez kursanta, co oznacza, iż znajduje się on w swego rodzaju stanie dyspercepcji, chociaż sam deklaruje inaczej. Pomocnym ćwiczeniem jest chodzenie na bosaka, podczas którego kursant stara się odczuwać kontakt z terenem kolejno poprzez różne części stopy: piętę, środek stopy, czubek stopy, itd.

Szereg technik, które stosujemy w „zakorzenieniu” jest pomocnych w obronie osobistej również podczas ćwiczeń operatywnych.

Według twórcy analizy bioenergetycznej, Aleksandra Lowena²¹, refleksja nad własnymi korzeniami pozwala na zastanowienie się nad własnym kontaktem z rzeczywistością, nad własnym oddziaływaniem nad nią.

Zgodnie z bioenergetyką nogi spełniają podstawową rolę w relacjach fizjologicznych i emocjonalnych, ponieważ stykają się z rzeczywistością. Przejście do pozycji *groundingu* to przyjęcie pozycji osoby dorosłej, odpowiedzialnej, „zakorzenionej” w rzeczywistość codzienną, niczym drzewo zakorzenione w ziemię. Przebywanie w stanie *groundingu* oznacza czerpanie przyjemności z „tu” i „teraz”, przyjemności z poczucia pełnego życia²².

Grounding w istocie zwraca uwagę na poprawną pozycję ciała, osiągniętą przez odczucie oparcia nóg na ziemi, jest to pierwsza pozycja bioenergetyczna, tworząca połączenia między własnym wnętrzem a rzeczywistością, niczym stwierdzenie przed samym sobą „jestem, istnieję!”

Ogólnie mówiąc, techniki *groundingu* polegają na: odpowiednim oparciu nóg na terenie, z jednoczesnym lekkim zgięciem łydek i kolan z wyładowaniem ciężaru ku ziemi i z odnalezieniem środka ciężkości w kierunku dolnej części brzucha. Nieodpowiednie w tych ćwiczeniach są prawidłowy oddech, prawidłowa percepcja własnego ciała i zwrócenie uwagi na to, co percepujemy z rzeczywistości zewnętrznej.

Wynikiem dobrego treningu jest prawidłowe przeniesienie energii w dół, co sprawia tak wysokie „zakorzenienie”, iż trudno jest przesunąć osobę z jej pozycji. Wielokrotne eksperymenty, jakie mieliśmy możliwość przeprowadzać z kursantami pozwalają na potwierdzenie tej zasady.

Rozwinięcie umiejętności *groundingu* okazuje się bardzo ważne w ćwiczeniach operatywnych i ćwiczeniach na strzelnicy. Broń, podczas ćwiczeń, staje się przedłużeniem ramienia. Brak „zakorzenienia” powoduje przechylenia broni z powodu mikro oscylacji ręki. Oprócz tego zaobserwowaliśmy, że brak „zakorzenienia”

21 Aleksander Loven, *La voce del corpo. Il ruolo del corpo in psicoterapia*, Astrolabio Ubaldini, 2009.

22 Alberto Greco, Angelo Cangelosi, Thomas Riga, *Il fondamento dei simboli attraverso l'esperienza con il mondo: un approccio connessionista*, Pubblicazioni Università di Genova, str. 459, <http://www.disfor.unige.it/greco/pubblicazioni/59%202011%20fondamento%20dei%20simboli.pdf>, dostęp 20.02.2016.

jest często związana z niską zdolnością percepcji samego siebie, co nie pozwala na odczucie własnego napięcia izometrycznego. Nierzadko obserwujemy kursantów o napięciu izometrycznym trwającym bardzo długo, co powoduje oscylacje broni. Z tego względu prowadzimy zajęcia skierowane na odczucie własnego ciała, jako konieczny warunek do prawidłowego rozwoju umiejętności samoobrony i posługiwania się bronią. To samo dotyczy ćwiczeń z zastosowaniem gazu Capiscum o strumieniu balistycznym: złe zakorzenienie odbija się na wyniku ćwiczeń.

W celu dobrego przeprowadzenia ćwiczeń nie możemy nie uwzględnić ćwiczeń psychologicznych. Pomoc policjantom i żołnierzom w zarządzaniu własnymi emocjami wpływa pozytywnie na dwa podstawowe czynniki: funkcjonariusz staje się bardziej asertywny i autorytatywny, co z kolei ułatwia pracę w zespole.

Osoba, która nie jest w stanie zapanować nad własnymi emocjami, podczas sytuacji krytycznych wprowadzi w czyn działania dyktowane własną impulsywnością.

Skutki stresu mogą wywołać niektóre wrażenia negatywne, takie jak „nogi z marmuru”, sztywno przymocowane do podłoża lub „nogi niestabilne i źle zakorzenione”. W obu przypadkach mamy do czynienia z utratą samokontroli, która może pozbawić osoby panowania nad sobą i prowadzić do ucieczki z trudnych sytuacji.

Przyjęcie odpowiedniej pozycji ciała wiąże się ze stopniem wiary w siebie i z szacunkiem do samego siebie. Pozycja ancestralna, w lekkim rozkroku, z nogami lekko ugiętymi, jest związana z zachowaniem prymitywnego człowieka w obliczu walki. Takie zachowania miały na celu nie tylko odstraszenie przeciwnika, lecz także dodanie sobie animuszu i pewności siebie. Badania nad zachowaniem człowieka znajdują początek w etologii. Zwierzę, poprzez prymordialny instynkt przeżycia, odczuwa gdy inna istota boi się lub gdy zamierza je zaatakować i reaguje na zagrożenie w sposób właściwy dla własnego gatunku.

Te właściwości instynktualnej obrony, chociaż uważane za zatracane przez współczesnego człowieka, można odszukiwać w ćwiczeniach poprzez odpowiednie ćwiczenia *groundingu*.

W tym celu konieczny jest ciągły trening w kierunku „odczuwania” poprzez tworzenie energetycznej wymiany ze środowiskiem.

Nawiązując do dotychczasowych rozważań o technikach w samoobronie włoskich Policjantów, rezyliencja i grounding okazują się bardzo pomocne w ćwiczeniach praktycznych mających na celu rozpoznanie i zarządzanie własnymi emocjami.

Jeśli rozwój *rezyliencji* jest możliwy w odniesieniu do własnego doświadczenia życiowego, jako proces indywidualny, trwający przez całe życie, ćwiczenia *groundingu* poprzez ćwiczenia fizyczne pozwalają na uzyskanie równowagi fizycznej i emocjonalnej.

Zdolności rezyliencji i *groundingu* są potrzebne w życiu codziennym i nieodzowne w trudnej służbie jednostek policyjnych, narażonych na codzienne i narastające stresy związane z ryzykiem utraty zdrowia i życia. Z tego względu podejście praktyczne w szkoleniach psychologicznych policji i wojska jest niezwykle ważne i wyznacza konieczny kierunek nowych badań w zarządzaniu stresem w zawodach związanych z wysokim ryzykiem.

Przekład z j. włoskiego Jolanta Grębowiec-Baffoni

Bibliografia

- A.A. Segni del trauma in DNA dei figli" [w] Il fatto quotidiano Scienza, 31.08.2015 <http://www.ilfattoquotidiano.it/2015/08/31/genetica-studio-usa-su-sopravvissuti-shoah-segni-del-trauma-in-dna-dei-figli/1991012/>, dostęp 1.03.2016.
- Canevaro A., *Bambini che sopravvivono alla guerra : percorsi didattici e di incontro tra Italia, Uganda, Ruanda e Bosnia*, Erickson, Trento, 2001.
- De Filippo A., *Stress e Resilienza - Vincere sul Lavoro*, Psiconline, 2007.
- Di Lauro D., *La resilienza. La capacità di superare i momenti critici e le avversità della vita*, Xenia Edizioni, Milano, 2012.
- Fabbricati K., *Le sfide della città interculturale. La teoria della resilienza per il governo dei cambiamenti*, Franco Angeli, Milano 2013.
- Goffman E., *Asylums. Le istituzioni totali: i meccanismi dell'esclusione e della violenza*, Einaudi, Torino, 2003.
- Goleman D., *Intelligenza emotiva. Che cos'è e perché può renderci felici*, Biblioteca Universitaria Rizzoli, 2011.
- Greco A., Cangelosi A., Riga T., *Il fondamento dei simboli attraverso l'esperienza con il mondo: un approccio connessionista*, Pubblicazioni Università di Genova, str. 459, <http://www.disfor.unige.it/greco/pubblicazioni/59%20Il%20fondamento%20dei%20simboli.pdf>, dostęp 20.02.2016.
- Guerrieri T., *I signoli danni riflessi* [w] Luigi Viola (red.), *La responsabilità civile ed il danno*, Halley Editrice, Matelica (MC) 2007.
- Kalsched D., *Il Mondo Interiore del Trauma*. Moretti e Vitali, Genova 2001.
- Levi P., *Se questo è un uomo*, Einaudi, Torino 1989.
- Lo Coco A., Inguglia C., *Resilienza e vulnerabilità psicologica nel corso dello sviluppo*, Il Mulino, Bologna 2013.
- Loriga S., *Il sequestro di persona. Storia e simbologia della mutilazione in Sardegna*, Edizione Università Romane, Roma 2004.
- Loriga S., *Resilienza e grounding nell'addestramento operativo e nella difesa personale*, Centro Europeo Sicurezza e Autodifesa, http://www.fijlkam.it/contenuti/documenti/2015%5CMGA%5CDispense%20e%20Pubblicazioni%5C1528_MGA%20-%20Resilienza%20e%20Grounding%20-%20Susanna%20Loriga.pdf, dostęp 20.02.2016.

- Loven A., *La voce del corpo. Il ruolo del corpo in psicoterapia*, Astrolabio Ubaldini, 2009.
- Selye Hans, M.D, *Stress without Distress*, Lippincott Williams & Wilkins, Philadelphia 1973.
- Sgalla R., Le deontologia della comunicazione [w] Giannini A.M., Cirillo F., (red.), *Itinerari di vittimologia*, Giuffr  Editore, Milano, 2012.
- Tisseron S., Resilience ou la lutte pour la vie, [w:] *Le Monde diplomatique*, 07.2003.
- Yehuda R., Daskalakis N.O, Bierer L.M., Bader H.N., Klengel T., Holsboer. F., Blinder H.B., *Holocaust Exposure Induced Intergenerational Effects on FKBP5 Methylation* [w:] *Biological Psychiatry, A Journal of Psychiatric Neuroscience and Therapeutics*, 2015.08.005 [http://www.biologicalpsychiatryjournal.com/article/S0006-3223\(15\)00652-6/abstract](http://www.biologicalpsychiatryjournal.com/article/S0006-3223(15)00652-6/abstract), dost p 1.03.2016.

Kultura jako ogniwo w strategii bezpieczeństwa w świecie zróżnicowań kulturowych

Streszczenie

Kultura jako ludzki twór, znajduje się poza fizycznością człowieka i nie jest charakterystyką psychologiczną ale aspektem kontekstu w jakim ludzie żyją: orientacje wartościujące będące głównym aspektem kultury społecznej wpływają na psychikę jednostek, stanowiąc zasady i przewodnik postępowania, dyktując cele i podstawy zachowań w różnych zakresach działania ludzkiego, w życiu prywatnym i publicznym. Prawo jednostki do życia obejmuje również jej prawo do kultywowania jej kultury, co niejednokrotnie stanowi problematykę współistnienia różnych kultur na podzielanym terytorium. Ostatnie lata epoki globalizacji na arenie światowej szczególnie dobitnie ukazują problematykę stykania się różnorodnych kultur, dynamikę ich wzajemnego przenikania i tworzenia konfliktów. Pytania o zasięg ochrony człowieka dotyczą zatem nie tylko jego przeżycia na obcym terytorium, ale również zagwarantowania mu praw do zachowania jego kultury.

Słowa kluczowe: Kultura, kultywowanie wartości, globalizm, przenikanie kultur, konflikt kulturowy, prawo do zachowania kultury.

Culture as a link in the security strategy in the world of cultural diversity

Abstract

Manmade culture is beyond human physicality and is not a psychological characteristic but an aspect of the context in which people live: value orientations being the main aspect of social culture affect the individual's psyche, acting as rules and

conduct guide, dictating goals and basics of behavior in different areas of activity human, in private and public life. The individual's right to life also includes her right to cultivate her culture, which is often the problem of the coexistence of different cultures in the shared territory. The last years of the globalization era on the world stage show particularly the problem of contact between various cultures, the dynamics of their mutual penetration and the creation of conflicts. Questions about the scope of human protection concern not only its survival on a foreign territory, but also guaranteeing its rights to preserve its culture.

Keywords: Culture, cultivating values, globalism, penetration of cultures, cultural conflict, the right to preserve culture.

Włoski system obronny w ostatnim stuleciu przeszedł wiele transformacji spowodowanych koniecznością stawienia czoła szeregowi zagrożeń naturalnych występujących na terytorium tego kraju. Trzęsienia ziemi, osuwanie się terenów, lawiny błotne, erupcje wulkaniczne, powodzie, susze a także obfite śnieżyce, są najczęstszymi kataklizmami, z jakimi muszą radzić sobie mieszkańcy Półwyspu Apenińskiego. Usytuowanie geoklimatyczne Włoch jest czynnikiem szczególnie sprzyjającym pojawianiu się różnorodnych katastrof naturalnych, które, przy bardzo wysokim zaludnieniu kraju, częstokroć pociągają za sobą wysokie ofiary w ludziach i w infrastrukturze, będącej w dużej mierze cenną spuścizną historii, przez co nie zawsze spełniającej aktualne wymogi bezpieczeństwa. Wysokie ryzyko różnorodnych zagrożeń przyczyniło się do przyjęcia szczególnego modelu ochrony cywilnej, mającego na celu zagwarantowanie prewencji i pomocy w sytuacjach różnego rodzaju klęsk. Oczywiście nie jest możliwe zapobieżenie wydarzeniom naturalnym takim, jak np. trzęsienie ziemi czy obfite deszcze prowadzące do obsuwania się ziemi, aczkolwiek właściwe rozpoznanie zagrożenia występującego na danym terenie i podjęcie działań w celu jego uniknięcia lub zminimalizowania jego potencjalnych skutków, jest pierwszym ogniwem łańcucha kompleksowych zadań, leżących w kompetencjach Narodowego Systemu Ochrony Cywilnej.

Oprócz wymienionych zagrożeń, jak każdy inny kraj uprzemysłowiony, Włochy liczą się z ciągłym ryzykiem katastrof cywilizacyjnych, jak na przykład wypadki przemysłowe, transportowe, lotnicze, skażenia wód, środowiska, powietrza itp. Innym, coraz powszechniejszym zagrożeniem w krajach europejskich jest terroryzm międzynarodowy, dotyczący Włoch w szczególny sposób, nie tylko ze względu na niewystarczającą kontrolę nad ciągłym napływem cudzoziemców, lecz również na

obecność wielkiej ilości cennych obiektów historycznych i religijnych, jak także państwa Watykańskiego leżącego w sercu Rzymu, mogących być celem zamachów.

Narodowy System Ochrony Cywilnej, powołany do życia ustawą 225 z 24 lutego 1992 roku, opiera się przede wszystkim na działaniach operacyjnych wolontariuszy. W istocie, na listę Narodowego Departamentu Ochrony Cywilnej we Włoszech wpisanych jest ponad cztery tysiące organizacji wolontariackich z różnych regionów kraju o ogólnej liczbie przekraczającej 900 tysięcy członków, obejmując 90% całej struktury tego systemu¹. Z pewnością na uwagę zasługuje fakt, że większość członków pracuje zawodowo i posiada rodziny, pomimo to uważa za konieczne dzielenie wolnego czasu nie tylko dla własnej społeczności i terytorium, lecz niejednokrotnie, np. w przypadkach klęsk na szeroką skalę i o wysokiej intensywności, dla ludzi mieszkających w odległych miejscach kraju i świata. Powołanie takiego modelu Ochrony Cywilnej jest odpowiedzią na konkretne działania ludności cywilnej w sytuacjach klęsk i zagrożeń, podczas których, od stuleci, zwykli obywatele organizowali się w oddziały ratownicze i ochronne, wspierając bezpośrednio interwencje grup militarnych, paramilitarnych i zawodowych.

Ustanowienie grup ochotniczych Ochrony Cywilnej nastąpiło zatem w wyniku wieloletnich procesów społeczno-kulturowych związanych z czynnym i operatywnym reagowaniem mieszkańców Włoch na tragiczne wydarzenia występujące na ich terytorium i jest wyrazem zaufania jakim państwo darzy zwykłych obywateli, powierzając im wszechstronne przygotowania, wysoko rozwiniętą technologię i informatykę, odzież ochronną i mundury oraz wszelkie środki, mające na celu ochronę terytorium i ludności, wspieranie grup zawodowych i systematyczną prewencję przed zagrożeniami.

Z pewnością powtarzające się przez wieki kataklizmy przyczyniły się do poszukiwania przez społeczność najlepszych rozwiązań do stawiania czoła kolejnym zagrożeniom a przekazywane postawy pomocy i solidarności w obliczu częstych kataklizmów wytworzyły w mieszkańcach Półwyspu Apenińskiego odpowiednie wzorce zachowań powielane w sytuacjach klęsk i katastrof. Społeczne postawy jednostek złączonych jednym celem wpisywały się w bagaż kulturowy, stając się swego rodzaju niepisanym prawem, normą, zwykłą odpowiedzią na określoną sytuację. Stały się kulturą, gdyż jak twierdzą Alfred Luis Kroeber i Talcott Parsons: „kultura to przekazane i wytworzone treści i wzory wartości i innych symbolicznie znaczących systemów, będące czynnikami kształtującymi ludzkie zachowania oraz wytwory

1 Strona internetowa Narodowego Departamentu Ochrony Cywilnej http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/il_ruolo_del_volontariato.wp;jsessionid=430E6E9BF104EE9AB8C588DE1133F0D1.worker1, dostęp 3.02.2017.

stanowiące produkt zachowania”². Właśnie do takich elementów kultury odwołał się włoski rząd, powołując do życia Narodowy System Ochrony Cywilnej.

Jak twierdzi Emil Durkheim, idea kultury związana jest z procesem socjalizacji, w którym kultura jest przekazywana i powtarzana. Durkheim podkreślał moralny i symboliczny wymiar przedstawię zbiorowych jako moment składowy spójności niezbędnej do określenia organizmu społecznego. Zgodnie z tym kultura bywa postrzegana przez niektórych autorów jako przekonania i wartości integrujące ludzi z sobą³, przez innych zaś jako „sieci wzorców grupowych – wynalezionych, odkrywanych, rozwijanych w danej grupie, która odnajduje sposoby radzenia sobie z problemami i czyni je przedmiotem transmisji wobec nowych członków”⁴.

Ciągła świadomość możliwości wystąpienia wysokich zagrożeń, wraz z rozwojem kultury solidarności, przyczyniła się do szczególnego rozwoju wartości bezpieczeństwa.

Clyde Kluckhohn zauważa, że wartość jest pojęciem wyrażającym coś upragnionego, w sposób wyraźny lub domyślny, odróżniającym osobę od innych osób oraz charakteryzującym grupę, wpływającym na wybór możliwych metod, środków i celów działania⁵, jest zatem czymś do czego ludzie i społeczności dążą i czymś, co starają się zachować. Ogólnie wartości występują nierozzerwalnie połączone ze sobą łańcuchem środków i celów, w którym każde poszczególne ogniwo wartości jest jednocześnie środkiem koniecznym do osiągnięcia innych. Wartości są źródłem motywacji do określonych działań⁶, wynikają z określonej kultury i determinują kolejne uwarunkowania kulturowe.

Ustawa o Narodowym Systemie Ochrony Cywilnej jest nie tylko dążeniem do wzmacniania bezpieczeństwa, lecz jest także, a nawet przede wszystkim, powierzeniem przez państwo ochrony terytorium kraju ludności na nim zamieszkującej, zawierzeniem tejże ludności, co niewątpliwie jest wynikiem postępującego procesu

2 A.L. Kroeber i C. Kluckhohn, *Culture: A Critical Review of Concepts and Definition*, New York 1952 za K. Polak, *Kultura szkoły, od relacji społecznych do języka uczniowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 14.

3 T. Deal, A. Kennedy, *Corporate Cultures: The Rites and Rituals of Corporate Life*, Reading Mass, 1982 za K. Polak, *Kultura szkoły...*, op. cit., s. 15.

4 E. Schein, *Organizational Culture and Leadership*, San Francisco 1985, za K. Polak, *Kultura szkoły...* op. cit., s. 15.

5 C. Kluckhohn, *Values and value orientations in the theory of action [w:] T. Parson, E.A. Shils, Towards a general theory of action*, Harvard, University Press., Cambridge, 1951, s. 388-433, za G.V. Caprara, E. Scabini, P. Steca, S.H. Schwartz (red.) *I valori nell'Italia contemporanea*, Franco Angeli, Milano 2011, s. 43.

6 N.T. Feather, *Values, valances, and choice: The influence of values on the perceived attractiveness and choice of alternatives*, *Journal of Personality and Social Psychology* 1995, nr 68, s.1135-1151, za G.V. Caprara, E. Scabini, P. Steca, S.H. Schwartz (red.), *I valori nell'Italia...*, op. cit., s. 35.

społeczno-kulturowego, budującego zaufanie i solidarność, rozwijającego relacje międzyludzkie a także integracje międzyspołeczne i międzykulturowe.

Właśnie te ostatnie aspekty integracji, obok konkretnych działań prewencyjnych i ratowniczych stanowiących niejako spuściznę kulturową, stają się koniecznym elementem nowych działań w obliczu obecnych zjawisk migracji, które dotyczą Włoch w szczególności ze względu na położenie geograficzne tego kraju. Masowy napływ ludności z terytoriów Afryki i Azji w ucieczce przed wojnami i głodem stawiają ten kraj w obliczu nowych kwestii różnorodności kulturowych.

Analiza zmiennych elementów polityki wielokulturowości ukazuje, że zarówno społeczność przyjmująca, jak i społeczność przyjęta na określone terytorium, wzajemnie się stygmatyzują i postrzegają w kategoriach zagrożenia, odwołując się przy tym do własnego dziedzictwa kulturowego. Wczesne tendencje asymilacji przybyszów i praktykowana współcześnie zgoda na ich odmienność i niezależność, stapiają się w szarej sferze „tożsamości hybrydycznych, powstałych w synkretycznym tyglu kultur, na przecięciu systemów etycznych, religijnych i obyczajowych, czyli w zakresie oddziaływania kultury postmodernistycznej, z jej kontestacją tradycji i fascynacją przenikaniem się kultur”⁷.

Najnowsze osiągnięcia socjologii w zakresie przemian społecznych koncentrują się na dwóch podstawowych pojęciach: globalizacji i ponowoczesności. Coraz częściej pojawia się wątek zróżnicowania kulturowego i prawdopodobnie do tej pory nie był on tak często podejmowany jak właśnie u progu XXI wieku. Różnorodność głosów podnoszonych w tej kwestii sprawia, że pojęcie zróżnicowania kulturowego przyjmuje odmienne i zmieniające się znaczenia, dla niektórych jest ono zjawiskiem pozytywnym, gdyż popularyzuje podział bogactwa kulturowego świata oraz więzy jednoczące ludzi w wymianie i w dialogu, dla innych natomiast przedstawia ryzyko utraty tożsamości, stając się źródłem wielu konfliktów. To ostatnie stanowisko przywoływane jest coraz częściej, wraz z rozpowszechnianiem się globalizacji, która jeśli z jednej strony otworzyła możliwość nowych kontaktów, to z drugiej przyczyniła się do pomnożenia czynników starć, zaostrzając kwestie tożsamości, przede wszystkim obyczajowo religijnej, które w ostatnich czasach często stają się źródłem konfliktów.

Sukcesywne narastanie konfliktów przejawiających się w aktach przemocy, szczególnie w coraz powszechniejszych zamachach terrorystycznych na całym świecie, sprawiają, że społeczeństwa poszczególnych krajów stają w obliczu poczucia niedostatku bezpieczeństwa. Jest to zjawisko, które wymaga uwagi ze strony

7 D. Grzonka, *Indywidualna tożsamość w społeczeństwie wielokulturowym* [w:] G. Makiello-Jarża (red.) *Rodzina w przestrzeni wsółczesności*, Państwo i Społeczeństwo nr 3, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2010, s. 52.

odpowiedzialnych za decyzje polityki ogólnej i techników systemów bezpieczeństwa, na których leży obowiązek odpowiedniego reagowania na ciągle ewoluujące potrzeby bezpieczeństwa w świecie globalizacji. Jak twierdzi Carlo Jean, „pomiędzy czynnikiem obrony a czynnikiem bezpieczeństwa istnieje określona luka”, a luka ta powinna być wypełniona, predysponując odpowiednie strategie w zależności od zagrożeń, ze świadomością, że każdy typ zagrożenia wymaga właściwych przedsięwzięć.

Dzieje historyczne, społeczne i kulturowe każdego kraju, uwarunkowując cywilizację, odsłaniają istotne potrzeby poszczególnych środowisk i zalecane kierunki transformacji. Od początków własnego istnienia człowiek musiał zmierzać się z kolejnymi groźbami wynikającymi z sił natury oraz z zagrożeniami będącymi następstwami coraz to nowych kontekstów kulturowych i rozwarstwień społecznych, które zmieniały się na przełomie tysiącleci, wraz z rozwojem społeczeństw. Zmiany zachodzące w różnych środowiskach wpływały na ewoluowanie pojęcia bezpieczeństwa, które jednak zawsze utrzymywało wymiar społeczno-kulturowy.

Nie bez przyczyny bezpieczeństwo jest zauważane dzisiaj jako postęp historyczny, który odzwierciedla się w samej naturze bezpieczeństwa traktowanego z punktu widzenia strategicznego, politycznego, publicznego, kulturowego i osobistego.

Szybkie zmiany w pojmowaniu bezpieczeństwa, jakie nastąpiły od lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia (przede wszystkim w wyniku transformacji ustrojowych w Europie, a przede wszystkim wraz z końcem zimnej wojny w 1991 roku), sprawiły, że strategia bezpieczeństwa rozszerzyła się o konieczność utworzenia nowych specjalności w jego zarządzaniu. W wyniku zmian środowiska międzynarodowego postrzeganie zagrożenia przeniosło się na grunt pozamilitarny, na obszary ekologiczne, ekonomiczne, informacyjne, socjalne i wiele innych, jak na przykład na bezpieczeństwo humanitarne czy kulturowe. Różne dziedziny życia zostały połączone społecznym celem, jakim jest bezpieczne współzycie środowisk i jednostek. Pomijane poniekąd do tej pory w strategii zarządzania bezpieczeństwem zasoby państwowe, jakimi są np. środowisko naturalne, dorobek moralny czy kulturowy, zostały objęte szczególną troską i są dzisiaj nie tylko celem bezpieczeństwa, lecz stają się swoistą bronią, której siła tkwi w tożsamości narodowej. Dorobek ten, zabezpieczony w ustawie o Narodowym Systemie Ochrony Cywilnej, stał się narzędziem kulturowo-społecznym w walce z szeroko rozumianymi zagrożeniami.

Właśnie tego typu „narzędzie walki”, zostało zaproponowane jako jeden z elementów obronnych przez premiera Włoch, Matteo Renziego, w odpowiedzi na akty terrorystyczne w Paryżu z 13 listopada 2015 roku: „Przeznaczamy jeden miliard [euro] na bezpieczeństwo i jeden na tożsamość kulturową... Nie wojna jest naszym hasłem, lecz prewencja i tożsamość. To, co zaszło w Paryżu, zadecydowało

o postępie jakościowym w batalii kulturowej, w której współcześnie żyjemy: zostały obrane wspólne cele, został obrany symbol pokolenia, pokolenia, które miało szczęście poznać tylko pokój i wolność. [Oni] imaginują terror, my zaś odpowiadamy [im] kulturą. Piękno [kultury] będzie silniejsze od barbarzyństw⁸.

Wypowiedź premiera Włoch jasno wskazuje na ewolucję pojęcia bezpieczeństwa i obrony, ściśle związane z dorobkiem kulturowym, jako wytworem tożsamości narodowej, stającym się jednym z elementów będących w stanie rozpocząć wypełnianie „luki” pomiędzy czynnikiem obrony a czynnikiem bezpieczeństwa, o jakiej wspominał Carlo Jean. Kultura, w tym kontekście, wyprzedzając dotychczasowe koncepcje antroposocjologiczne, staje się jednym z ogniwi strategii bezpieczeństwa, którego bronią jest dorobek kulturowy pojmowany jako niewyczerpane dobro i bogactwo, jakim można obdzielać każdego, umacniając więzy jednoczące ludzi i społeczeństwa.

Wypowiedź włoskiego premiera chociaż, dotyczy konkretnego niebezpieczeństwa terrorystycznego, to w sytuacji ciągłego napływu uchodźców, wskazuje na zwrot w percepcowaniu możliwości kultury i jej pożytkowania. Włochy będące europejską kolebką kultury, są jednocześnie miejscem spotkań różnych kultur i społeczeństw pozaeuropejskich. Sytuacja ta wymaga nowych strategii zarządzania i wzmożenia środków skierowanych na bezpieczną integrację przybyszów z innych kontynentów ze społeczeństwem zamieszkującym terytorium Włoch.

Również w tej kwestii rząd włoski zawierzył Ochronie Cywilnej, wprowadzając 1 stycznia 2013 roku Plan Operatywny Narodowego Systemu Ochrony Cywilnej w obliczu kryzysu migracyjnego.

Celem Planu jest zapewnienie pierwszego przyjęcia uchodźców, którym udzielono zezwolenia na pobyt i ich rozmieszczenie w dziesięciu tysiącach ośrodków na całym terytorium Włoch. Podstawowym zadaniem Ochrony Cywilnej jest zagwarantowanie uchodźcom miejsca bezpiecznego pobytu, wyżywienia i podstawowej opieki medycznej⁹. Począwszy od roku 2013 pod opiekę Ochrony Cywilnej w poszczególnych regionach Włoch skierowano 50 tysięcy imigrantów, których zasiedlono w 21 regionach Włoch¹⁰. Istotną rolę w przyjmowaniu uchodźców spełnia służba

8 *Terrorismo, Renzi: “Un miliardo per la sicurezza e uno per la cultura. La bellezza sarà più forte della barbarie”* [w:] *Il Fatto quotidiano.it* Politica [on line] 24.11.2015, <http://www.ilfattoquotidiano.it/2015/11/24/terrorismo-renzi-un-miliardo-per-la-sicurezza-e-uno-per-la-cultura-non-ci-rassegneremo-a-terrore-si-arrenderanno/2249137/>. Dostęp 22.05.2017.

9 Strona internetowa Narodowego Departamentu Ochrony Cywilnej: *Emergenza umanitaria Nord Africa: l'accoglienza dei migranti* http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/view_dossier.wp?contentId=DOS24091, dostęp 25.05.2017.

10 Strona internetowa Narodowego Departamentu Ochrony Cywilnej: *Numeri dell'accoglienza* http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/view_dossier.wp?contentId=DOS24974, dostęp 25.05.2017.

wolontariuszy wyspecjalizowanych w czynnościach logistycznych i kuchennych oraz coraz powszechniejsze działania grup zawodowych i wolontariuszy pedagogów i mediatorów kulturowych współdziałających ze środowiskami lokalnymi, zmierzające w kierunku wzajemnej integracji.

Ostatnie lata i wydarzenia na arenie międzynarodowej ukazują, że szeroko rozumiane bezpieczeństwo podlega ciąglej i nieustannej ewolucji, wymagając ciąglej uwagi politycznej, strategicznej i kulturowej „gdyż zagrożenia te są związane z cywilizacyjnym i społecznym rozwojem, z powstawaniem coraz liczniejszych aglomeracji oraz z innymi następstwami postępujących po sobie rewolucji naukowo-technicznych i procesem globalizacji”¹¹.

W obliczu takich zagrożeń głównym wyzwaniem jest ustalenie spójnej wizji różnorodności kulturowej oraz określenie warunków, w których różnorodność kulturowa, daleka od perspektywy groźby, mogłaby stać się korzystna w działaniach społeczności międzynarodowej.

Działania Ochrony Cywilnej jednoznacznie ukazują wzorzec postępowania, jakim jest ochrona życia człowieka, niezależnie od jego pochodzenia. Skupienie uwagi na człowieku, na jego potrzebach i dorobku kulturowym i materialnym, bez względu na jego kolor skóry, obyczaje i wyznanie, jest zwykłą i podstawową „taktyką” zmierzającą do utrzymania pokoju między narodami i do wzrastania w potrzebie wzajemnego poznawania i szacunku.

Źródła bibliograficzne:

- Caprara G.V., Scabini E., Steca P., Schwartz S.H. (red.) *I valori nell'Italia contemporanea*, Franco Angeli, Milano 2011.
- Deal T., Kennedy A., *Corporate Cultures: The Rites and Rituals of Corporate Life*, Reading Mass, 1982.
- Feather N.T., *Values, valances, and choice: The influence of values on the perceived attractiveness and choice of alternatives*, Journal of Personality and Social Psychology 1995, nr 68.
- Grzonka D., *Indywidualna tożsamość w społeczeństwie wielokulturowym* [w:] Makiello-Jarża G. (red.) *Rodzina w przestrzeni wsółczesności*, Państwo i Społeczeństwo nr 3, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2010.
- Kluckhohn C., *Values and value orientations in the theory of action* [w:] T. Parson, E.A. Shils, *Towards a general theory of action*, Harvard, University Press., Cambridge 1951.
- Kroeber A.L. i Kluckhohn C., *Culture: A Critical Review of Concepts and Definition*, New York 1952.

11 J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne. Analiza Socjologiczna*, wyd. II rozszerzone, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014, s. 58.

- Maciejewski, J., *Grupy dyspozycyjne. Analiza Socjologiczna*, wyd. II rozszerzone, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014.
- Polak K., *Kultura szkoły, od relacji społecznych do języka uczniowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
- Schein E., *Organizational Culture and Leadership*, San Francisco 1985.

Źródła internetowe:

- Strona internetowa Narodowego Departamentu Ochrony Cywilnej, http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/il_ruolo_del_volontariato.wp;jsessionid=430E6E9BF104EE9AB-8C588DE1133F0D1.worker1, dostęp 3.02.2017.
- Strona internetowa Narodowego Departamentu Ochrony Cywilnej: Emergenza umanitaria Nord Africa: l'accoglienza dei migranti, http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/view_dossier.wp?contentId=DOS24091, dostęp 25.05.2017.
- Strona internetowa Narodowego Departamentu Ochrony Cywilnej: Numeri dell'accoglienza, http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/view_dossier.wp?contentId=DOS24974, dostęp 25.05.2017.
- Terrorismo*, Renzi: "Un miliardo per la sicurezza e uno per la cultura. La bellezza sarà più forte della barbarie" [w:] Il Fatto quotidiano.it Politica [on line] 24.11.2015, <http://www.ilfattoquotidiano.it/2015/11/24/terrorismo-renzi-un-miliardo-per-la-sicurezza-e-uno-per-la-cultura-non-ci-rassegneremo-a-terrore-si-arrenderanno/2249137/>, dostęp 22.05.2017.

Noty o autorach

Adam Damrath doktorant, Uniwersytet Gdański

Adam Świąder, kpt. Wojewódzki Sztab Wojskowy

Anna Rosiak mgr, Uniwersytet Szczeciński

Danuta Tomczyk dr, adiunkt, Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum, Katedra Pedagogiki

Dariusz Drzewiecki dr, adiunkt Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum, Katedra Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Elżbieta Ceholnik-Szafran, doktorantka w Instytucie Politologii i Europeistyki, Uniwersytet Szczeciński

Elżbieta Żywucka – Kozłowska dr hab. prof. CB, Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum, Katedra Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

Filip Świątkowski doktorant, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Iga Dyszyńska doktorantka, Uniwersytet Szczeciński

Jan Pałgan dr, adiunkt, Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum, Katedra Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Jolanta Grębowiec-Baffoni, Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Socjologii, Zakład Socjologii Grup Dyspozycyjnych

Marlena Jureczka doktorantka, Uniwersytet Wrocławski

Paweł Kwocz 9 Warmiński Pułk Rozpoznawczy w Lidzbarku Warmińskim

Susanna Loriga dr, psycholog i kryminolog, prezes Europejskiego Centrum Bezpieczeństwa i Samoobrony

Sławomira Anna Gruszevska dr hab. prof. US, Uniwersytet Szczeciński, Uniwersyteckie Centrum Edukacji

Waldemar Potkański dr hab. prof. CB Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum, Katedra Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Włodzimierz Jacek Gluch doktorant Uniwersytet Wrocławski

Zbigniew Jaworski Ks. kmr por. rez. dr, adiunkt, Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum, Katedra Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Zbigniew Witaszek dr, adiunkt, Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum, Katedra Bezpieczeństwa Wewnętrznego

